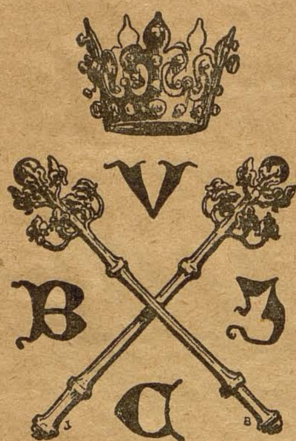

V
B
J
C

HISTORYA
NARODU POLSKIEGO.
TOM IV.

HISTORYA
NARODU POLSKIEGO
OD POCZĄTKU CHRZEŚCIANSTWA.

Antiquam exquirite matrem. VIRGIL.

PANOWANIE PIASTOW.

TOM IV.



W WARSZAWIE 1783.
w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey uprzywileiowancy
GRÖLLOWSKIEY.


BIBLIOTH: UNIV:
JAGELLONICAE

DO

KROLA JEGOMOŚCI.



Dotąd pisała się Historya Polska pod zaszczytem tylko W. K. Mci, *i dla pańskich iego rozkazow. Czasy Kazimierza Sprawiedliwego i iego następcow, o których w tym czwartym Tomie piszemy, mogą się iuż nazwać Twoim nieiako dziełem* NAYIASNIEYSZY KROLU.

Nie żałowałeś W. K. Mość *nakładow na postanie do obcych kraiow zasłużonego w literaturze męża,* X. Albertrandego, *ażeby zbierał po bibliotekach Włoskich szacowne starożytności ułomki, ieśliby się tam iakie,*

przez związek religii i polityczny ze ſtolicą Apoſtolſką, znaleść mogły, dla oświaty Hiſtoryi Narodowey.

Rozkazałeś **W. K. Mość** *i mnie ſamemu, ażebym poſzukiwał po rożnych w Polſzcze i Litwie prywatnych i publicznych Archiwach, coby ſię zdało potrzebnym do teyże Hiſtoryi, a pewność iey przez uroczyſte i ſpołczeſne dowody zabeſpieczaiącym.*

Stało ſię zadoſyć woli Pańſkiey, kiedy z Królewſkiey iego ſzczodrobliwości na przepiſuiącą ubogą ſzlachtę, pod moim dozorem, iuż do ſtu kilkudzieſiąt Tomow uroſło dzieiow kraiowych w dyplomatach, liſtach, inſtrukcyach, legacyach, traktatach, negocyacyach, dyaryuſzach, tudzież innych piſmach publicznych i prywatnych, pod latami i mieſiącami porządnie uſzykowanych, z

których i biblioteka wſpaniała, koſztem **W. K. Mci** *zbudowana w zamku, będzie miała ozdobę, i publiczność wygodę, i piſzący Hiſtoryą wſparcie i zaſiłek.*

Winienem wdzięczność **W. K. Mci,** *iak za tyſiączne inne łaſki, tak i za ten dar tak wielki; że maiąc iuż w domu i przed oczema w zbiorze, czegobym ſzukał po rożnych mieyſcach w rozſypce, i pracę mam znośnieyſzą, i zupełny iey owoc rychley, ieśli życia ſtanie, będę mogł oglądać.*

Od Kazimierza Sprawiedliwego poczynaią ſię nieco wyiaśniać ciemnoty hiſtoryczne: od tego też monarchy poczynaią ſię naywięcey cytować ſpołczeſne piſma, ułożone na czele wielkiego zbioru dyplomatycznego, który **W. K. Mość** *koſztem, ſtaraniem i zachętem ſwoim pomnażać raczyſz.*

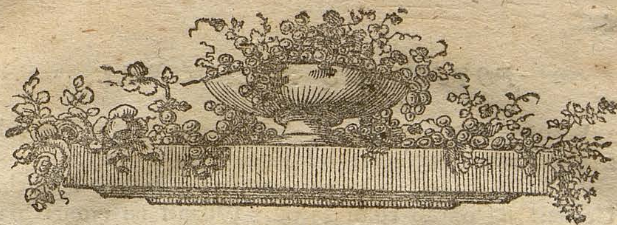
Będzie potomność wielbiła, widząc częſty wſpominek naylepſzego z Królów w dzieiach kraiowych, iak W. K. Mość we wſzyſtkich Rządu udziałach pokazuieſz oycowſką dla narodu ſwoiego miłość, kiedy i o tey iego cząſtce, która ſię Literaturą zowie, łaſkawie pamiętaſz. Jeſtem z naygłębſzym reſpektem. i dozgonną wdzięcznością.

W. K. MCI.

PANA MOIEGO MIŁOŚCIWEGO

ſługa i poddany.

ADAM NARUSZEWICZ,
B. K. S. Piſarz W. W. X. Litt.



TABLICE
GENEALOGICZNE
MONARCHOW POLSKICH
TUDZIEŻ INNYCH KSIĄŻĄT

z niemi granice, pokrewieństwo lub inne iakie związki maiących, od roku 1177, do roku 1250.

POLSKA.

KAZIMIERZ SPRAWIEDLIWY, naymłodszy z synow Bolesława Krzywoustego, urodzony w roku 1138. z powtornego małżeństwa. Został po bracie Henryku, zabitym od Prusakow w roku 1168. książęciem Sandomirskim i Lubelskim, a w roku 1177. po oddaleniu brata Mieczysława starego książęciem Krakowskim i monarchą. Umarł w roku 1194. dnia 5. Maia. Żona iego Helena Ruska, corka Wszewłoda książęcia Bełzkiego zaślubiona w roku 1168.

POTOMSTWO KAZIMIERZA.

BOLESŁAW urodzony około roku 1169. umarł z przypadku ukąszenia od żmii w roku 1184.

LESZEK biały, tak nazwany od włosow białych. Urodził się około roku 1188. Wstąpił na monarchią po oycu w roku 1194. w wieku dziecinnym. Zabity w roku 1227. dnia 15. Listopada zdradą Swiętopełka. Zostawił z Grzymisławy, corki Jarosława Wszewłodowicza, książęcia Ruskiego z linii książąt Włodzimirskich nad Klasmą poślubioney w roku 1208. Bolesława, o ktorym niżey, i corkę Salomeę żonę Kolomana książęcia Węgierskiego, krola Halickiego.

KONRAD książe Kuiawski i Mazowiecki, o ktorym niżey w dzielnicy książąt Mazowieckich.

N. Bezimienna, corka Kazimierza, matka ile się zdaie Romana książęcia Ruskiego, ktory zginął pod Zawichostem.

POTOMSTWO LESZKA BIAŁEGO.

BOLESŁAW wstydliwy, urodzony z Grzymisławy księżniczki Ruskiey w roku 1221. w Korczynie *Kalendis Julii.* Wstąpił po oycu na księstwo Krakowskie i na monarchią w roku 1227. Ożenił się z Kunegundą corką Beli IV. krola Węgierskiego w roku 1239.

SALOMEA, krolowa Halicka, żona Kolomana krolewicza Węgierskiego i krola Halickiego, urodziła się około roku 1211. i w niemowlęcym prawie wieku poślubiona w roku 1214. Po śmierci męża zaszłey w roku 1242. umarła w Zawichoście roku 1267. dnia 10. Listopada.

KSIĄZĘTA WIELKOPOLSCY.

MIECZYSŁAW STARY, ſyn trzeci Bolesława Krzywouſtego, urodził ſię w roku 1131. zoſtał kſiążęciem Wielkopolſkim 1139. Wſtąpił na monarchią 1173. Wygnany 1177. znowu monarcha 1199. także w roku 1201. Umiera w roku 1202. Żona iego 1. Elżbieta krolewna Węgierſka, corka Beli ślepego, a ſioſtra Geyży II. umarła według DŁUGOSZA na karcie 493. w roku 1157. 2. Eudoxya kſiężniczka Ruſka, corka Wſzewłodymira kſiążęcia Halickiego. 3. Adelaida', corka Godefryda II. kſiążęcia Brabancyi. Obacz o nich w hiſtoryi na karcie 4 — 5.

POTOMSTWO MIECZYSŁAWA STAREGO.

OTTON, z Węgierki urodzony roku 1156. według DŁUGOSZA na kar. 490. Żona nie wiadoma. KADŁUBEK mowi na karcie 752. że za trzema ſynami Mieczyſława ſtarego były kſiężniczki Halicka, Pomerańſka i Rugii. Inni dway zeſzli w bezżeńſtwie. Nie wiadomo więc, ktora z tych trzech była za Ottonem. Umarł przed oycem, lecz rownie śmierć iego nie wiadoma.

STEFAN, z Węgierki Elżbiety urodzony w roku 1157. Rok śmierci nie wiadomy.

BOLESŁAW, z Ruſki Eudoxyi, nie z Adelaidy Niemkini, iako chce DŁUGOSZ na karcie 499. urodzony w roku 1160. zabity w potyczce pod Mozgawą roku 1195.

MIECZYSŁAW, z teyże urodzony w roku 1163. Czas śmierci niewiadomy.

WŁADYSŁAW, dla długich a cienkich goleni nazwany *Laſkonogi*, urodzony z teyże w roku 1168.

Zostaie monarchą w roku 1203. Złożony roku 1207. Umiera w roku 1231. Żona iego nie wiadoma. Syn, według BZOWSKIEGO, cytuiącego listy papiezkie Innocentego III. Otton proboszcz Magdeburski.

ELŻBIETA, żona naprzod Sobiesława księcia Czeskiego, potym Konrada margrabi Miśnii.

N. Bezimienna, podobno żona Bernarda księcia Saskiego.

LUDMILLA, żona Fryderyka księcia Lotaryngii.

ANASTAZYA, według HUBNERA i MIKRELA żona Bogusława I. księcia Pomeranii Szczecińskiey.

WISŁAWA, według HUBNERA żona Bogusława II. księcia Pomesanii Szczecińskiey syna I.

SYN i WNUKOWIE OTTONA, SYNA MIECZYSŁAWA STAREGO.

WŁADYSŁAW, nazwany *Odonicz* od imienia oycowskiego, a *Plwacz* od plwania. Rok urodzenia iego nie wiadomy. Umarł w roku 1239. synowie iego z Adelaidy, czyli Helingi księżniczki Pomerańskiey, siostry Swiętopełka.

PRZEMYSŁAW, książe Wielkopolski na Gnieźnie i Poznaniu. Urodzony według DŁUGOSZA w roku 1221. umarł w roku 1247 *pridie nonas Junii.* Żona Elżbieta księżniczka Szląska, corka Henryka II. o ktòrey niżey.

BOLESŁAW, książe Wielkopolski na Kaliszu, nazwany *Pius*. Rok urodzenia iego niewiadomy. Umarł w Kaliszu 1278. *VII. Idus Aprilis*, żona Helena czyli Jolanta, corka Beli IV. krola Węgierskiego, siostra S. Kunegundy. Z niey corki trzy, o ktòrych w dalszym Tomie.



KSIĄZĘTA MAZOWIECCY.

PRZEMYSŁAW, zabity w roku 1228. pod Skałą w Krakowſkim, w potrzebie między oycem i Henrykiem brodatym.

MIECZYSŁAW, dla ſproſnych obyczaiow nazwany *Koſzyſko*, kſiąże Kuiawſki, zdaniem DŁUGOSZA ziedziony żywcem od ſzczurow roku 1237.

BOLESŁAW, kſiąże Mazowiecki. Umarł w roku 1249. bezpotomny. Żona Gertruda, corka Henryka II. kſiążęcia Szląſkiego, którego Tatarowie zabili. Zaślubiona w roku 1237.

KAZIMIERZ, kſiąże Kuiawſki, Łęczycki i Sieradzki. Żona Konſtancya, corka Henryka II. kſiążęcia Szląſkiego, ktory zginął od Tatarow, poślubiona w roku 1238. Umarł roku 1268.

ZIEMOMYSŁ, umarł młodo przed oycem.

ZIEMOWIT, po bracie Boleſtawie bezpotomnym kſiąże Mazowiecki na Czerſku. Zabity od Ruſinow w roku 1260.

JUDYTA, żona Mieczyſława kſiążęcia Szląſkiego na Raciborzu, o którym obacz pod kſiążętami Szląſkiemi.



KSIĄZĘTA SZLĄSCY.

BOLESŁAW, nazwany *altus, procerus*, syn Władysława II. monarchy Polskiego wygnańca, urodzony w roku 1127. umarł w roku 1201. 6. Grudnia. Żona 1. Wacława Ruska. 2. Adelaida, corka Berengara hrabi na Szulcbachu, poślubiona w roku 1167.

POTOMSTWO BOLESŁAWA WYSOKIEGO

z Ruski.

BOLESŁAW, umarł w roku 1201. bezpotomny.

JAROSŁAW, biskup Wrocławski, umarł 1201. 22. Stycznia.

ALGA, corka.

z Niemkini.

HENRYK BRODATY, urodzony 1168. umarł 1238. 19. Marca. Żona S. Jadwiga, Bertołda margrabi Meranii corka, zaślubiona 1186. umarła 1243. dnia 9. Października.

ADELAIDA, zaślubiona Teobaldowi IV. margrabi Morawskiemu.

KONRAD, biskup Bamberski, umarł roku 1203. dnia 11 Marca.

JAN, umarł 1201. 10. Marca.

POTOMSTWO HENRYKA BRODATEGO.

HENRYK II. urodzony 1191. Zabity od Tatarow w roku 1241. 9. Kwietnia. Żona Anna, Przemysława II. Ottokara, krola Czeskiego corka, umarła roku 1265. 24. Czerwca.

KONRAD (*Crispus*) kędzierzawy, urodzony w roku 1192. umarł 1213. bezpotomny.

BOLESŁAW, umarł w roku 1213. bezpotomny.

GERTRUDA, księni Trebnicka, umarła 1262. 30 Grudnia.

SOFIA i Agnieszka, mniszki.

POTOMSTWO HENRYKA II.

BOLESŁAW ŁYSY, dla okrutnych obyczaiow nazwany *Rogatka*, xiążę Szląski na Lignicy. Urodzony w roku 1217. umarł 1278. 17 Stycznia. Żona 1. Jadwiga, Henryka xiążęcia na Anhalcie corka, zaślubiona 1243. umarła 1259. 21. Grudnia. 2. Adelayda corka Sambora xiążęcia Pomeranii. 3. Zofia de Doren.

HENRYK III. xiążę Szląski na Wrocławiu, urodzony 1222. umarł 1266. Żona 1. Juta czyli Judyta, corka Konrada I. xiążęcia Mazowieckiego, wdowa po Mieczysławie Raciborskim, o ktorym niżey. 2. Bezimienna, corka Alberta I. elektora Saskiego.

KONRAD, xiążę Szląski na Głogowie, umarł 1298.

WŁADYSŁAW, arcybiskup Salzburski, urodzony w roku 1227. umarł 1270.

AGNIESZKA, ksieni Trebnicka.

KONSTANCYA, żona Kazimierza xiążęcia Kuiawskiego, o ktorym wyżey.

GERTRUDA, żona Bolesława książęcia Mazowieckiego, o którym wyżey.

ELŻBIETA, żona Przemysława książęcia Poznańskiego, o którym wyżey, poślubiona w roku 1245. umarła 1265. dnia 9. Stycznia.

LINIA RACIBORSKA i OPOLSKA.

MIECZYSŁAW, kśiąże Szląski na Raciborzu i Opolu, syn drugi Władysława II. monarchy wygnańca, brat Bolesława wysokiego i Konrada. Umarł 1211. 15 Maia. Żona Ludmilla, umarła 1211. 19. Września. Syn iego

KAZIMIERZ, kśiąże Szląski na Opolu i Raciborzu, urodzony w roku 1179. umarł 1236. 6. Maia. Żona Wiola kśiężniczka Bulgarska, umarła 1251. DŁUGOSZ daie mu żonę Wacławę kśiężniczkę, *Venceslava ducissa*. Synowie ich

MIECZYSŁAW, kśiąże Opolski, umarł bezpotomny w roku 1246. Żona Judyta, corka Konrada książęcia Mazowieckiego, o którym wyżey. Poszła potym za Henryka III. książęcia na Wrocławiu, o którym także wyżey.

WŁADYSŁAW, kśiąże na Opolu, brat Mieczysława, syn Kazimierza. Umarł 1288. Żona Zuzanna.



PAPIEZE.

ALEXANDER III. rodem z Sieny, obrany roku 1159. 5. Września. Umarł 1181. 22 Września.

LUCYUSZ III. rodem z Luki, według ſtatutu Alexandra III. pierwſzy z papieżow obrany w *Conclave* przez Kardynałow w roku 1182. 29 Maia. Umarł 1185. 25. Września. Ten przyſłał do Polſki ciało S. Floryana.

URBAN III. Medyolańczyk, obrany 1185. 25. Liſt. Umarł 1187. 19. Października.

GRZEGORZ VIII. z Benewentu, obrany 1187. 21. Paźdz. Umarł tegoż roku 16 Grudnia.

KLEMENS III. Rzymianin, obrany w Pizie 1188. 13 Stycznia. Umarł 1191. 2 Kwietnia.

CELESTYN III. Rzymianin, 1191. 5. Kwiet. Umarł 1198. 8 Stycznia.

INNOCENTY III z Anagnii, obrany 1198. 8. Stycz. Umarł 1216. 16. Lipca.

HONORY III. Rzymianin, obrany 1216. 18. Lipca. Umarł 1227. 17. Marca.

GRZEGORZ IX. z Anagnii, obrany 1227. 21. Marca. Umarł 1241. 22. Sierpnia.

CELESTYN IV. Medyolańczyk, obrany 1241. 22. Września. Umarł tegoż roku 8. Paźdz.

INNOCENTY IV. Genueńczyk, obrany 1243. 24. Czerwca. Umarł 1254. 7. Grudnia. Ten kanonizował S. Staniſława biſkupa Krakowſkiego.



CESARZE NIEMIECCY.

FRYDERYK Barbaruſſa Szwab, o którym w Tom. III. obrany 1152. Utonął 1190. w Czerwcu.

HENRYK VI. ſyn Barbaruſſy, urodzony 1165. Umarł 1197. 8 Września. Żona Konſtancya, corka Rogera krola Sycylii. Umarła 1198. Po śmierci Henryka wſzczęła ſię w Niemczech domowa woyna o ceſarſtwo, i trwała przez lat kilkanaście.

OTTON IV. ſyn Henryka Lwa, kſiążęcia Saſkiego, obrany od Elektorow niektorych w Kolnie w roku 1197. koronowany w Akwisgranie z rozkazu Innocentego III. papieża przez Adolfa arcybiſkupa Kolońſkiego. Umarł 1218. Żona iego 1. Beatryx, corka Filipa ceſarza i przeciwnika. Umarła roku 1212. 2. Marya, Henryka kſiążęcia Brabanckiego corka.

FILIP, ſyn młodſzy Barberuſſy, obrany przeciwko Ottonowi Saſowi od więkſzey części kſiążąt Niemieckich w Moguncyi, i koronowany od arcybiſkupa Tarentu w roku 1198. Po rożnych z Ottonem bitwach zabity w roku 1208. 22. Lipca w Bambergu, zdradą i ręką Ottona Palatyna de Wittelsbach, urażonego, że Filip proſzony od niego o liſt do Henryka brodatego kſiążęcia Szląſkiego z inſtancyą dania w małżeńſtwo corki, przeciwnie napiſał, nie chcąc, aby kſiężniczka przez matkę S. Jadwigę zpokrewniona z domem Szwabſkim, ſzła za człowieka okrutnego i ſproſnych obyczaiow. Żona Filipa Irena, corka Izaaka ceſarza Carogrodzkiego. Obacz ARNOLDA *Chronicon Slavorum* edycyi BANGERTA na karcie 555.

FRYDERYK II. ſyn Henryka VI. o którym wyżey. Urodzony w roku 1193. Krol Sycylii w roku 1197. Ceſarz od roku 1212. po zabitym Filipie. Umarł ro-

ku 1250. 26. Grudnia. Żony. 1. Konſtancya, corka Alfonſa II. krola Aragońſkiego. 2. Jolanta, corka Jana krola Jerozolimy. 3. Izabella, corka Jana krola Angielſkiego.

KONRAD IV. ſyn Fryderyka II. urodzony 1227. Ceſarzem od roku 1250. umarł 1254. Żona Elżbieta corka falcgrafa Ottona.

IMPERIUM.

SASCY KSIĄŻĘTA.

HENRYK LEW, o ktorym w Tomie III. Umarł w roku 1195.

BERNARD, z hrabiow Anhaltyńſkich, ſyn Alberta margrabi Brandeburſkiego, nazwanego *Urſus*, o ktorym w Tomie III. urodził ſię roku 1140. kreowany kſiążęciem Saſkim od Fryderyka Barbaruſſy ceſarza, przeciwko Henrykowi Lwowi w roku 1179. Umarł roku 1212. Żony iego 1. Juta krolewna Duńſka, ſioſtra Waldemara I. 2. Zofia, corka Ludwika landgrafa Turyngii. 3. kſiężniczka Polſka, o ktorey obacz w Tomie IV. hiſtoryi na karc. 2.

ALBERT I. ſyn Bernarda, umarł 1260.



MARGRABIOWIE WSCHODNI.
w Miśnii.

KONRAD, ſyn Tymona, o których w Tomie III. Zoſtał mnichem *in Monte Sereno*.

TEODORYK, ſyn Konrada, zmarły w roku 1184. Żona według kroniki *Montis Sereni* Lukkarda, czyli Dobergana, albo Dobrogniewa corka Bolesława Krzywouſtego.

DEDO, brat Teodoryka, po iego śmierci margrabia wſchodni, umarł roku 1190.

KONRAD II. ſyn Dedona, którego KADŁUBEK nazywa *Marchio Dedonides*, zięć Mieczyſława ſtarego. Umarł roku 1210. Żona iego Elżbieta, kſiężniczka Wielkopolſka, corka Mieczyſława ſtarego, wdowa po Sobieſławie kſiążęciu Czeſkim. Corka ich

MATYLTDA, żona Alberta II. margrabi Brandeburſkiego.

MARGRABIOWIE BRANDEBURSCY.

ALBERT I. nazwany *Urſus*, o którym w T. III umarł roku 1170. Syn iego

OTTO I. naywyżſzy podkomorzy pańſtwa Rzymſkiego w roku 1180. Umarł roku 1184. Żona Judyta, corka Boleſława Krzywouſtego, poślubiona w roku 1149. 6. Stycznia. Umarła 8 Lipca. Rok niewiadomy.

OTTO II. ſyn Ottona I. od roku 1184. do roku 1205. 5. Lipca, którego umarł bezpotomnie.

ALBERT II. ſyn drugi Ottona I. od roku 1205. do roku 1220. 26 Lutego. Żona Matylda, corka Konrada hrabi Miśnii, urodzona z Elżbiety kſiężniczki Polſkiey, corki Mieczyſława ſtarego, o którey wyżey. Umarła roku 1255.

JAN I. ſyn ſtarſzy Alberta II. margrabia i elektor razem z bratem młodſzym Ottonem III. o którym niżey. Umarł roku 1166. 4. Kwietnia. Żony 1. Zofia, corka Waldemara II. krola Duńſkiego. 2 Jadwiga corka Barnima kſiążęcia Pomeranii.

OTTO III. margrabia i elektor od R. 1220. do R. 1267. ktorego umarł. Żona Beatrix, corka Wacława III. krola Czeſkiego.

MARGRABIOWIE LUZACYI.

Luzacyą gorną i dolną trzymali kſiążęta Polſcy z linii Szląſkiey. Procz dowodow w hiſtoryi naſzey położonych, obacz KUREUSZA *in Annal. Sileſiæ*. MANLIUSZA *de rebus Sileſiacis* w Tomie I. na karcie 226.

WĘGROWIE.

BELA III. o którym w T. III. od R. 1178. do R. 1199. Syn iego

EMERYK czyli Henryk, umarł 1204. w Agryi. Syn iego,

WŁADYSŁAW III. za życia oycowſkiego w niemowlęcym wieku koronowany, i w opiekę ſtryiowi Andrzeiowi powierzony. Umarł w roku 1205.

ANDRZEY II. nazwany Jerozolimſkim, dla odprawioney podroży w czaſie woien krzyżowych do Paleſtyny, ſyn Beli III. wſtąpił na tron po ſynowcu Władyſławie w roku 1205. umarł w roku 1235. Żony iego 1. Gertruda, corka Bertolda IV. kſiążęcia Meranii ſioſtra S. Jadwigi, zabita w roku 1213. z niey potomſtwo: Bela, Koloman krol doczeſny Halicki, mąż S. Salomei, Andrzey i corka Elżbieta. 2. Jole czyli Jolanta, corka Piotra *d'Auxerre*, potym ceſarza Carogrodzkiego, z niey corka tegoż imienia, żona Jakuba krola Aragonii. 3. Beatrix margrabianka Eſteńſka Włoſzka, z niey Stefan *poſthumus*. Myli ſię HUBNER w Tabl. Geneal. daiąc mu trzecią żonę Maryą, corkę Mściſława kſiążęcia Ruſkiego. Ta Marya była poślubiona Andrzeiowi, ſynowi Andrzeia krola, iako mowiono w Hiſt. Tom. IV.

BELA IV. ſyn nayſtárſzy Andrzeia, od roku 1235. do roku 1275. Żona Marya, corka Teodora *Laſcaris* ceſarza Carogrodzkiego, z ktorey potomſtwo Stefan, Kunegunda, żona Boleſława Pudyka, Helena czyli Jolanta, żona Boleſława kſiążęcia Kaliſkiego, nazwanego *Pius*. Anna żona Rościſława kſiążęcia Halickiego, ktorego HUBNER w Tabl. Geneal. czyni kſiążęciem Bulgaryi, matka Gryffiny żony Leſzka czarnego.

CZESI.

SOBIESŁAW II. ſyn Sobieſława I. o którym w T. III. od roku 1174. do roku 1178. którego wygnany przez Fryderyka, o którym niżey. Umarł 1180. Żona iego Elżbieta, corka Mieczyſława ſtarego, z których ſyn Konrad. Poſzła potym Elżbieta za Konrada margrabię Miśnii.

FRYDERYK, ſyn Władyſława II. króla Czeſkiego, urodzony z Gertrudy Leopol. IV. margr. Auſtr. corki, od roku 1178. do roku 1190. którego umarł. Żona Elżbieta, corka Geyzy II. krola Węg.

KONRAD II. do roku 1191. ſyn Henryka kſiązęcia na Znoymie, wnuk Jaromira, a prawnuk Borzywoia II. o których wyżey w T. III.

HENRYK, biſkup Prazki, brat Konrada II. od roku 1195.

WŁADYSŁAW III. ſyn Władyſława II. o którym w Tomie III. w roku 1197. panował tylko 3. mieſiące.

PRZEMYSŁAW II. ſyn Władyſława II. z Judyty landg. Turyngii, nazwany OTTOKAREM, z tey przyczyny, że go Saſi, dla przyiaźni z Ottonem IV. ceſarzem, nazywali *Othischgar*, iakoby cały oddany Ottonowi. Nim ſię tak związał z Ottonem, ſprzyiał z początku Filipowi Szwabowi iego przeciwnikowi, i w rozerwaniu ſpołceſarzowi, za co go Filip uczynił krolem, i ſam koronę włożył. Od tego czaſu mieli Czeſi nieprzerwanie krolow. Po rożnych z bracią ſtryiecznemi o panowanie zatargach, oſiadłſzy na tronie w R. 1197. panował do roku 1230. którego umarł. Żony. 1. Adelayda, corka Ottona margrabi Miśnii. 2 Konſtancya, corka Beli III. krola Węgierſkiego. Z corek iego An-

na była za Henrykiem II. xiążęciem Szlązkim, zabitym od Tatarow.

WACŁAW III. Ottokar, syn Przemysława II. Ottokara, nazwany *Monoculus* iednooki, od roku 1230. do roku 1253.

DANIA.

WALDEMAR I. do roku 1182. o którym w Tom. III. Żona Zofia, corka Włodzimierza xiążęcia Ruskiego według HUBNERA w Tabl. Genealog. Rozumiem, że ten Włodzimierz był xiążęciem wielkiego Nowogroda, syn Swiętosława, iako się dowodzi w T. IV. Hist. na karcie 152.

KANUT VI. syn Waldemara od roku 1182. do roku 1203, którego umarł bezpotomny. Żona Ryxa, corka Henryka Lwa xiążęcia Saskiego.

WALDEMAR II. syn drugi Waldemara I. od R. 1203. do R. 1242.

ERYK VI. syn Waldemara II. nastąpił po oycu w R. 1242. Zabity od Abela brata w R. 1250.

ABEL, brat Eryka IV. i iego zaboyca do R. 1253.

KSIĄZĘTA POMERANII.

z Linii Szczecińskiey.

BOGUSŁAW I, syn naymłodszy Warcisława I. o którym w Tomie III. brat Ratybora i Kazimierza. Kreowany z bratem Kazimierzem xiążęciem P. Rz.

od Fryderyka I. cesarza roku 1180. umarł 1188. Żony. 1. Walpurga, corka Waldemara I. krola Duńskiego. 2. Anastazya, corka Mieczysława starego xiążęcia Wielkopolskiego.

BOGUSŁAW II. syn pierwszego do roku 1222. Żona Wisława, corka Mieczysława starego xiążęcia Wielkopolskiego. 2. podobno siostra Swiętopełka.

BARMIN I. syn Bogusława II. od roku 1222. do roku 1278. Żony. 1. Marya, corka Alberta I. xiążęcia Saskiego. 2. Małgorzata, corka Henryka nazwanego *Mirabilis*, xiążęcia Brunświckiego. 3. Matylda, corka Ottona III. margrabi Brandeburskiego.

z Linii Gdańskiey, czyli Polskiey.

BOGUSŁAW I. z familii Gryfow Polskich Krakowskich, postanowiony od Bolesława Krzywoustego starostą marchii Gdańskiey, czyli Pomeranii wschodniey, iako się dowodzi w Tomie IV. historyi na początku. Umarł około R. 1174. Żona, ile się zdaie, Polka, siostra Zyry czyli Syrona woiewody Mazowieckiego.

SAMBOR, syn Bogusława do roku 1207.

MESTWIN czyli Mszczug, syn drugi Bogusława I. umarł 1220.

SWIĘTOPEŁK I. który zabił Leszka, i ogłosił się xiążęciem Pomeranii, będąc iey pierwey woiewodą czyli gubernatorem lub starostą, od roku 1220. do roku 1266. Żona według HUBNERA w Tabl. Geneał. Salomea xiężniczka Ruska.

MISTRZOWIE KRZYZACCY PROWINCYONALNI.

w Prusiech.

HERMAN BALK, przyſłany od Henryka de Saltza miſtrza generalnego do Prus, około roku 1230. Umarł około roku 1233.

POPPO de Oſterna, złożył miſtrzowſtwo, a potym zoſtał miſtrzem generalnym w Niemczech.

HENRYK de Weyde, umarł około R. 1250.

w Inflantach.

WINNO, pierwſzy miſtrz kawalerow mieczowych w Inflantach.

WOLKWIN, zabity od Inflantczykow około roku 1238, po którey klęſce kawalerowie mieczowi złączyli ſię w ieden zakon z Krzyżakami, mieli iednak ſwoich miſtrzow prowincyonalnych.

HENRYK de Heimburg, około roku 1245.

DYTRYCH de Groningen, około roku 1254.

R U S I N I.

KSIĄŻĘTA KIIOWSCY.

ROMAN Rościſławowicz do roku 1174, po którym,

SWIĘTOSŁAW Wſzewołdowicz do roku 1194. Pod panowaniem tego Swiętoſława poczęli ſię mocnic

kſiążęta zadnieprſcy w Włodzimierzu nad Klaſmą rzeką. Co dało pochop drugiey dynaſtyi kſiążąt wielkich Ruſkich, oraz rozerwaniu kſięſtwa Ruſkiego na dwa udziały, aż do wtargnienia Tatarow Mogulſkich.

RURYK Rościſławowicz, wygnany z Kiiowa przez Romana Halickiego w roku 1202, a na iego mieyſce poſadzony

INGWAR ſyn Jaroſława: którego wygnał także w roku 1063. naſtępca, i powtorny kſiąże Kiiowſki

RURYK, ten co wyżey: znowu wygnany przez Romana Halickiego i poimany. Na iego mieyſcu oſiadł poſadzony od Wſzewłoda Włodzimirſkiego nad Klasmą w roku 1203

ROSCISŁAW, ſyn Ruryka, do roku 1206, którego wygnał go ociec

RURYK potrzecie, wygnany ſam potrzecie w roku 1206.

WSZEWŁOD, ſyn Swiętoſława, do roku 1207.

RURYK poczwarte, do roku 1208, którego umarł.

WSZEWŁOD Swiętoſławowicz, powtornie do roku 1212, w którym go wygnał Mściſław Romanowicz.

MSCISŁAW Romanowicz. Za niego Tatarowie znieśli Połowcow z Ruſinami, i aż do Dniepru przyśli. Wzięty w niewolę od Tatarow.

WŁODZIMIERZ Rurykowicz bierze Kiiow w czaſie niewoli Mściſława, umiera po R. 1230.

MICHAŁ Wſzewołodowicz około roku 1240.

ROSCISŁAW Mściſławowicz, wnuk Romana wygnany od Daniela Romanowicza, ſyna Romana Halickiego, ktory na iego mieyſce poſadził Dymitra. Pod tym Dymitrem zniſzczony Kiiow od Tatarow w roku 1240. dnia 3 Grudnia.

DANIEL, ſyn Romana Halickiego.



KSIĄZĘTA HALICCY.

JAROSŁAW, ſyn Włodzimierza, o którym w Tomie III. Wſpomina o nim JAN CYNNAMUS Greczyn *in Corp. Hiſt. Bizantynæ*, nazywaiąc go *Hieroſtlabus Galitze rector*. Umarł nie wiadomo którego roku. Żona iego według NESTORA Malfreda Boleſława, corka Swiętoſława kſiążęcia Czerniechowſkiego. KADŁUBEK daie mu za żonę corkę Boleſława Krzywouſtego, o czym w Tomie III. na karcie 56. Być mogło, że ten Jaroſław miał dwie żony.

MSCISŁAW, ſyn Jaroſława wziął kſięſtwo Halickie od Kazimierza Sprawiedliwego wuia: otruty w roku 1185.

ROMAN, ſyn Mściſława, kſiąże Włodzimirſkie, wygnany od Włodzimierza ſtryia, po którego wzaiemnym wygnaniu i ucieczce do Węgier, opanował Halickie kſięſtwo naſtępuiący

ANDRZEY, ſyn Beli III. krola Węgierſkiego do roku 1188. wygnany od Polakow.

WŁODZIMIERZ, brat Mściſława, ſyn Romana, poſadzony od Kazimierza Sprawiedliwego, umarł roku 1198.

ROMAN, ſyn Mściſława powtornie do R. 1206, którego zabity pod Zawichoſtem.

MSCISŁAW, ile ſię zdaie, ſyn Mściſława Jaroſławicza, do roku 1212 po ktorym wygnany.

KOLOMAN, krol Halicki, ſyn drugi Andrzeia krola Węgierſkiego, od roku 1213. do roku 1215. wygnany od Mściſława.

MSCISŁAW, powtornie do roku 1219.

DANIEL Romanowicz krol Ruſki.

KSIĄZĘTA WŁODZIMIRSCY.

WŁODZIMIERZ Jaroſławowicz, ucieka do Węgier w roku 1182.

ROMAN Mściſławowicz, po ucieczce ſtryia do Węgier.

MSCISŁAW Romanowicz, kſiąże Kiiowſki, gdy powrocił z niewoli Tatarſkiey, Włodzimierz Kiiowſki, który w iego niebytności Kiiow opanował, w nadgrodę tey ſtraty dał mu kſięſtwo Włodzimirſkie. Po nim

DANIEL Romanowicz.

L I T W A.

MENDOG, krol Litewſki i Pruſki. Przodkowie iego niewiadomi, dla niepewności hiſtoryi.



TATARZY MOGUŁOWIE.

GENGIS KAN, umarł roku 1227. miał ſynow dziewiąciu, z ktorych Oktay Kan po nim panował. Za tego Oktaykana weśli Tatarzy do Polſki, ktorym przywodzili proez innych.

BATUKAN, ſyn Touſchi, wnuk Gengiſkana.

MANGU, ſyn Touli, wnuk tegoż.

BAYDAR czyli PETA, ſyn Zagataya, wnuk tegoż.

GAIUK, ſyn Oktaykana.



AUTOROWIE,

Których świadectwa cytuią się w tym

TOMIE IV.

Adam Bremeńſki.
Aldrovandi *Ornithol.*
Ammian Marcellin.
Annales vete. Cillen.
Annaliſta Saxo.
Anonim arch. Gniezn. edyc. Gdańſkiey. Węgier.
Archiv. Stan. Aug. Krola. Kapit. Płock.
Arnold kron. Słowiańſki.
Baroni Hiſt. kośc.
Baſzko.
Bielſki.
Boguſał.
Bosquet.
Bugenhagen.
Bullarium Dominik. Franciſzk. Cyſterſow.
Bużeńſki, w MS. Stan. Aug.
Bzowſki.
Cange (du).
Cornerus Herm.
Curæus.
Cynnamus Greczyn.
Deguignes.
Dytmar.
Dogiel.
Długoſz.
Dobner.
Dubrawſki.
Duellus.
Dumont.
Dusburg.
Erfordianus antiquit. veriloquus.
Eykſztet.
Gallus Marcin.
Gebhard.
Godefryd mnich.
Gruber.
Gwagnin.
Gvilhelm Tyrius.
Grzegorza IX. liſty.
Hanek.
Hartknoch.
Helmold.
Henel.
Herberſzteyn.
Honor. III. papieża liſty.
Hubner.
Jan kronikarz.
Innocentego III. liſty.
Junius Decius.
Kadłubek.

Keyſler *Anti. Celti.*
Koiałowicz.
Konſtant. Perſirog.
Kronika *Montis Sereni* Szląſka w Sommers. Pegawſkiey kontyn. Część S. Gerlaka. *S. Petri Erfordien.*
Kromer.
Krüger.
Lambert. Szafn. kontyn.
Lazius Wolfgang.
Leibnitz.
Leon Jan.
Łoyko.
Manlius *Scrip. Luſ.*
Manrique.
Miechowita.
Mikrel.
Münſter.
Nakielſki.
Neſtor.
Nicetas Choniates.
Otton *a S. Blaſio.*
Ottona Bamb. życie.
Okolſki.
Oliwſkie nadgrobki.
Pantaleon Henryk.
Piſtorius.
Platina.
Pontan Izaak.
Pray.
Prokop *Bell. Goth.*
Radewik.
Rango.
Raynaldus Odoricus.
Sarnicki.
Saxo Grammatyk.
Schoettgen Dipl. Pomer.
Schütz.
Starowolſki.
Straubicz.
Stryikowſki.
Szczygielſki.
Volumen legum.
Vadianus.
Wibalda opata liſty.
Willich.
Wincenty kron. Czeſki.
Życie S. Salomei.



HISTO-



HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA PIERWSZA.

KAZIMIERZ SPRAWIEDLIWY.

I. Pozbawiony monarchii Mieczyſław przez poddanie ſię Kazimierzowi Krakowſkiey ziemi, do którey prerogatywa naywyżſzey zwierzchności była przyłączona od Krzywouſtego, nie znalazł przytułku w udziale nawet właſnym. Zchronił ſię do Wielkieypolſki, części pańſtwa od oyca ſobie wydzieloney, na ſzukanie tam wſparcia przeciwko gwałtowności Krakowianow. Getko biſkup tego miaſta i ziemi był na czele malkonten- KAZ. SPR. R. P. 1178.

KAZ. SPR. R. P. 178.

tów, którzy Kazimierza na tron wynieśli (a). Nie ufał Mieczysław tak bardzo swoim, ażeby razem obcey od zagranicznych pomocy nie szukał. Złożywszy radę z celnieyszych Wielkopolanów i Pomorczyków (b), trwaiących ieszcze w posłuszeństwie, za spólną onych uchwałą, udał się do Sobiesława Czeskiego (c), i dwu innych książąt Niemieckich (d) zięciów swoich, prosząc o woienne

(a) Obacz w tomie III. na karcie 372.

(b) *Accersitis consiliariis maioris Poloniae & Pomeranorum.* DŁUGOSZ na karcie 536.

(c) Myli się BOGUFAŁ z KADŁUBKIEM, albo raczey ich drukarze, nazywaiąc tego Sobiesława *Boleslaus.* Ze Mieczysław wydał iednę z córek swoich za książęcia Czeskiego, świadczy o tym tenże KADŁUBEK, BOGUFAŁ i inni. Wincenty kronikarz Prazki czyni żonatym Sobiesława, lecz o żonie iego, kto była, nic nie mówi. Kronika *Montis Sereni* edycyi MENKENA na karcie 312 powiada: *Conradus Marchio filius Dedonis duxit Elisabeth filiam Meseconis ducis Poloniae viduam Zibislai ducis Bohemiae.*

(d) DŁUGOSZ tych zięciów nazywa na karcie 524 — 537. iednego *Saxoniae dux*, drugiego *Fridericus Lotharingiae dux.* KADŁUBEK Gdański Lotaryńczykowi nie daie nazwiska, a a Sasa czyni Fryderykiem. Nie było pod ów czas żadnego Fryderyka książęcia Saxonii, ale Henryk Lew, który miał żonę pierwszą Klemencyą córkę Konrada książęcia Zeryńskiego, poślubioną w roku 1147, z którą się rozwiódł: drugą Matyldę córkę Henryka II. króla Angielskiego, która go przeżyła. Podobnieysza do prawdy, że Mieczysław wydał tę córkę za Bernarda hrabię na Anhalcie, którego Fryderyk cesarz, urażony na Henryka Lwa, uczynił książęciem Saskim w roku 1179. W kronikarzach Niemieckich, nie widzieć innych żon tego Bernarda, prócz Julii królewny Duńskiey, siostry Waldemara, i drugiey Zofii córki Ludwika *Zelaznego* landgrafa Turyngii. Wszelako Jan kronikarz Szląski w zbiorze SOMMERSBERGA wyraźnie mówi, że ten zięć Mieczysława nie był ani Fryderyk, ani Henryk, ale *Bernardus dux Saxoniae.* Mógł on poiąć za żonę księżniczkę Polską, przed Duń-

posiłki przeciwko Kazimierzowi bratu i Krakowianom. Nie wzięło skutku poselstwo: Sobiesław w domowym zakłóceniu wygnany z Pragi od Fryderyka synowca nie miał siły obronić własnego państwa. Bernard hrabia na Anhalcie, zostawszy książęciem Saskim, po złożonym z księstwa przez Fryderyka cesarza Henryku Lwie, musiał swoich pilnować dzierżaw (e). Prócz tego Włoskie rozruchy Medyolańczyków, ieszcze zupełnie nie zaspokoione, a przygotowania woysk w Rzeszy Niemieckiey, na dźwiganie upadaiących rzeczy chrześciańskich w Palestynie, wszelką książętom pokre- Kaz. Spr. R. P. 1178.

ską królewną, ile gdy w owym wieku margrabiowie Brandeburscy smieli iuż pokrewieństwo z Polskiemi monarchami, a brat nayst arszy tego Bernarda Otton syn Alberta *Ursus* poiął był dawniey za żonę Judytę córkę Krzywoustego, iako świadczy chronograf Saxo pod R. 1149, i Gebhardus *in March: aquilon:* na karcie 121. pod tytułem *Judita Polonica*.

Co się tycze drugiey córki wydaney za Lotaryńczyka, był to Fryderyk syn Mateusza książęcia i margrabi Lotaryngii, urodzony z Judyty siostry Fryderyka I. cesarza, a zatym siestrzeniec iego *nepos imperatoris*. Hubner w tablicach genealogicznych, nazywa żonę iego, a córkę Mieczysława Ludmillą, zmarłą w R. 1208. Nie wiem ieśli Mieczysław mógł się udać do Fryderyka Lotaryńskiego, według świadectwa Długosza. Odległość obu tych kraiów od siebie, czyni iakieś do wiary niepodobieństwo. Łacnieyby temu wierzyć, że się udał do książąt Saskich, bądź Bernarda, iako się wyżey mówiło, bądź Teodoryka, margrabi wschodniego, czyli Luzacyi, szwagra swoiego, poniewaz według kroniki *Montis Sereni* na karcie 201. *Hic Theodoricus ab uxore sua, quæ soror erat Mesiconis ducis Poloniæ Dobergana nomine, quæ & Luccardis vocabatur &c.* Toż samo powiadaią *Annales vetero Cellenses* na karc. 393.

(e) Wincenty kronikarz Czeski na karcie 88. Kontynuacya kroniki Ottona Fryzyngeńskiego, przez Ottona *a S. Blasio* pod rokiem 1178.

Kaz. Spr. R. P. 1178.

wnym Mieczyſława odebrały ſpoſobność, do wſparcia intereſſów w Polſzcze (f). Lecz i domowe zaciągi pomieſzał wkrótce ſyn iego nayſtarſzy Otton, z pierwſzey żony Elżbiety, królewny Węgierſkiey urodzony (g). Znaiąc ſię być pierworo-

(f) Długosz na karcie 537.

(g) Nie zgadzaią ſię kronikarze naſi względem żon i potomſtwa Mieczyſława. Dług. na karcie 538. Ottona tego daie Mieczyſławowi *ex primo conjngio*, to ieſt z Gertrudy Węgierki; ponieważ według niego pierwſza żona Eudoxya Ruſka umarła wkrótce po zamęściu, żadnego potomka płci męzkiey nie zoſtawiwſzy. Myla ſię Długosz z innemi kronikarzami, tak względem porządku żon Mieczyſława, iako względem ich nazwiſk. Pierwſza żona Mieczyſława była Elżbieta, iako świadczy reieſtr fundatorów Miechowſkich, zporządzony od Monacha patryarchy Jerozolimſkiego ſpółczeſnego, który regeſtr widzieć *in Miechovia* Nakielskiego na karcie 81. pod tytułem: *Exemplar albi patriarchalis.* W tym reieſtrze zaraz po Boleſławie Kędzierzawym *Boleſlaus magnus dux Poloniæ* czytać te ſłowa: *Meſcho Pol. dux & prima uxor ejus Elizabeth, & filii eorum Otto & Stephanus.* Ta Elżbieta była królewną Węgierſką, córką Beli ślepego, a ſioſtra Geyzy II. lecz nie Gertruda, iako chce Pray kronikarz Węgierſki, który z Długosza i Kromera błąd ten przepiſał z przydatkiem, iż ona naſtąpiła po zmarłey Eudoxyi. Potwierdzaią zdanie naſze kronikarze Polſcy dawnieyſi, którzy iednoſłownie prawie daią dwòch ſynòw ſtarſzych Mieczyſławowi, urodzonych *ex filia regis Hungarorum*, a innych trzech młodſzych *ex filia regis Ruthenorum.* Była więc pierwſzą żoną Mieczyſława nie Ruſka Eudoxya, ale Węgierka Elżbieta. Po tey Elżbiecie Węgierce, poiął Mieczyſław kſiężniczkę Ruſką Eudoxyą około roku 1151. z którey trzech ſynòw zpłodził. Dowodem tego wyżey wſpomnione od Nakielskiego na karcie 82. *Exemplar albi patriarchalis*, gdzie te ſłowa widzieć. *Item Eudoxia ſecunda uxor ejus & filii eorum Boleſlaus, Meſco, Vladiſlaus.* Sam Długosz daie Mieczyſławowi drugiego ſyna Boleſława z drugiey żony *ex ducisſa Eudoxia*, a więc ſam ſiebie zbiia, że ta Eudoxya nie była *ſine maſcula prole*, i że ią po Węgierce poiął Mieczyſław, na co ſię zgadza-

dnym, i dziedzicem kſięſtwa Wielkopolſkiego z Pomeranią, a przynaymniey ſpodziewaiąc ſię celnieyſze w udziale od oyca oſiągnąć kraie, gdy żywſza w rodzicu ku młodſzym miłość i ſkłonność bogatſze im wcześnie wytykała dzierżawy (h), korzyſtał z powſzechney ku niemu innych prowincyi niechęci, a właſnych boiaźni. Zaczęli Polacy ſmakować w aryſtokratycznym rządzie pod ſłabiejącym przez podział kraiu zwierzchniczym berłem. Udało ſię Krakowianom wygnać Mieczyſława: chcieli ich naśladować niektórzy Wielkopolanie, pod pretextem przemocy i nieſprawiedliwości ku ſynowi. KAZ. SPR. R. P. 1178.

II. Z temi Otton wſzedłſzy w zmowę (i), pobrał w upatrzonym czaſie znacznieyſze zamki Wielkopolſkie. Oyca z Gniezna, ſtolicy prowincyi wy-

ią dawnieyſi od niego kronikarze. Względem trzeciey żony tegoż Mieczyſława, z którey ſię córki porodziły, rzecz nie pewna, kto ona była, i kiedy za mąż poſzła. BOGUFAŁ nazywa ią *conſanguineam Friderici Romanorum imperatoris*, lecz myla ſię względem ſynów trzech, którzy ſię nie z niey, ale z Ruſki porodzili, iako wyżey mówiono. Rzecz może być do prawdy podobna, że ta DŁUGOSZOWA Adelaida, a BOGUFAŁOWA *conſanguinea imperatoris*, była zdaniem PISTORYUSZA i HUBNERA genealogiſtów kſiażąt panuiących, córką Godfryda II. kſiążęcia Brabancyi, urodzona z Irmidgardy wnuki Henryka IV. ceſarza, a ciotki Fryderyka I. także ceſarza, z którey Mieczyſław miał córki, lecz podobno nie wſzyſtkie, ponieważ według kalkulacyi lat muſiały ſię inne porodzić z pierwſzych dwu małżeńſtw, mianowicie Elżbieta żona Sobieſława Czecha, a potym margrabi Luzacyi.

(h) DŁUGOSZ na karc. 538.

(i) *Cum nonnullis.* DŁUG. na karcie 537.

Kaz. Spr. R. P. 1178.

gnał, a ſzukaiąc wſparcia wyrodnemu poſtępkowi, udał ſię przez poſły do ſtryia Kazimierza, ofiaruiąc mu związek, przymierze i poſłuſzeńſtwo (k). Kazimierz zoſtawiwſzy pod władzą naieźnika kſięſtwo Poznańſkie (l), wziął tylko zamek Gnieźnieńſki z miaſtem i okolicami, iako mieyſce pierwſzeńſtwem ſiedliſka Polaków, i nayſtarożytnieyſzą ich dzierżawą wſławione (m). Poſzły wkrótce w buntownicze przeciwko panu ślady obie Pomeranie bliżſza i dalſza ze ſwoiemi ſtaroſtami, nie cierpiąc oſtrego monarchy, a w czaſie zakłóconym dawney wolności ſzukaiąc, lub do udzielney władzy drogę ſobie toruiąc (n). Wſzelako brzydząc ſię niby

(k) Tenże tamże.

(l) *Odonem verò Poſnanienſi principatu inſignit.* Kadłubek na karcie 778.

(m) *Gneſneſnem provinciam, quæ omnium apud Lechitas metropolis, cum ſuffraganeis undique municipiis proprii principatus corpori connectit.* Kadłubek na karcie 778. *Gneſnenſem autem provinciam, quæ eſt omnium Lechitarum metropolis & provinciarum origo.* Bogufał na karc. 46. Przypiśnik Kadłubka na karcie 778. z Bogufałem objaśnia ten wyraz Kadłubka *cum ſuffraganeis* przydaiąc *cum Cracovia, Siradia, Lancicia, Sendomiria, Lublin.* O Ruſi, która do Kazimierza należała będzie mowa niżey.

(n) *Omnes quoque maritimorum præſides non ſolum obſequelis renunciant, ſed hoſtilitatis arma in eum capeſſunt. Omnes Caſimiri gaudent ſubeſſe imperio.* Kadłubek na karcie 776. Za czaſów Kazimierza Sprawiedliwego, gdy iuż Polacy dzieie ſwoie opiſywać poczęli, a ze światłem nauk przychodziła do nas ſzczegulnieyſza rzeczy wiadomość, możemy też dawnieyſzey Pomeranii iaśnieyſze znaleść ślady. Kadłubek, który żył za czaſów tego monarchy, dzieli kray nadmorſki, do dziedzictwa kſiążąt Polſkich zdawna należący na dwie części. Za Kadłubkiem poſli poźnieyſi naſi kronikarze Boguſał i Długosz, trzymaiąc ſię tegoż ſamego podziału. Bliżſzą część

uzurpacyą Ottona, aby oyca nie naśladował, wo- KAZ. SPR. R. P. 1179.

nazywa KADŁUBEK *marchia Gedanenſis*, czyli prowincya pograniczna pogańſtwu Pruſkiemu za Wiſłą, albo ſtaroſtwo dla uczynienia wſtrętu tym barbarzyńcom, którzy ſię wdzieraiąc za Wiſłę, i łącząc ſię dawniey z pogańſtwem Pomerańſkim, kraie Polſkie niſzczyli. Nazwiſko *Marchii* weſzło do nas z obyczaiu Niemców, i ſpoſobu ich piſania, którzy także pograniczne ſwoie nad Elbą, a na wycieczki Słowiańſkie naybliżey wyſtawione kraie *marchiami* zwali, ſtanowiąc w nich margrafów albo ſtaroſtów dla odporu nieprzyiacioł. Nie było ieſzcze ſłychać za Bolesława Krzywouſtego, a tym bardziey za krolów poprzedniczych o tym podziale Pomeranii. Kronikarze, ktorzy piſali o niey przed KADŁUBKIEM, iacy ſą piſarz życia S. Ottona Bamberſkiego, ADAM BREMENSKI, HELMOLD, GALLUS, owſzem i ſam KADŁUBEK, dzieci Krzywouſtego i królów co przed nim panowali, opiſuiący, nazwali ten kray nadmorſki, który ſię od Odry rozciąga prawie do Wiſły, powſzechnym imieniem *Pomeranii*. Taż ſama KADŁUBKOWA *marchia Gedanenſis* nazywa ſię od BOGUFAŁA *Pomerania ſuperior, cuius urbs capitalis* Gdańſk *nominatur*. DŁUGOSZ ią zowie *citerior, cuius* Gdańſk *principalis eſt*. Oba te nazwiſka oznaczaią bliżſzość granic Kuiawſkich i Wielkopolſkich. Lecz DŁUGOSZOWY wyraz *citerior*, zdaie ſię, iż ſłużył pod ow czas do oznaczenia rzeki Leby, wpadaiącey do morza, nad którą leży Lawemburg, iako ſię niżey powie. Marchia Gdańſka należała do Polſki od czaſów Bolesława Chrobrego, z Gdańſkiem iuż na ow czas znaiomym, iako ſię mówiło w Tomie III. na karcie 240. w nocie: iakie zaś ona miała granice za Kazimierza ſprawiedliwego, który poſtanowił w niey ſtaroſtę czyli margrafa, nie wiadomo nam dokładnie. Rozciągała ſię ona, ile ſię zdaie, podłuż Wiſły ku morzu od tego mieyſca od Kuiaw, gdzie ſię zaczyna woiewodztwo Pomorſkie, które aż dotąd w ſobie dawne nazwiſko Pomerellii zachowało: lecz ieśli miała taką ſzerokość od górnieyſzey Wiſły, iako ma teraz woiewodztwo Pomorſkie, ku Hammerſztynowi, to rzecz pewna, że była obſzernieyſza od uyścia teyże Wiſły, i zaymowała, prócz powiatu Puckiego, dalſze kraie aż do rzeki Leby. Pierwſi kſiążęta *duces Slavorum* Pomeranii bliżſzey Odry, czyli Szczecińſkiey, znaiomi w kronikach Niemieckich. Bogusław I. z Kazimie-

KAZ. SPR. R. P. 1179. łały się zupełnie poddać Kazimierzowi, przez wy-

rzem bratem, synowie Warcisława I. korzystaiąc z Polskich niezgód po śmierci Krzywoustego, gdy z hołdowników iego i danników poczęli sobie udzielność przywłaszczać, i pomykać swoie panowanie za rzekę nawet Persantę, położyli kres tych uzurpacyi u rzeki Leby. Ufundowane biskupstwo Julińskie (Wollin) od Warcisława I, rozciągało dyecezyą i dochody swoie tylko do rzeki *Leba*, iako świadczą dwie bulle papieskie cytowane od Rangona i Wuya pisarza historyi biskupstwa Kamińskiego, iedna w R. 1140. dana od Innocentego II. druga w roku 1188. dana od Klemensa III. kościołowi, z Julina do Kamina przeniesionemu. Czytać tam te słowa: *Tota Pomerania usque ad Lebem fluvium de unoquoque arante duas mensuras annonæ & quinque denarios.* Co więc było z tey strony Leby, musiało bez sprzeczki należeć do Polski, i do dyecezyi Kuiawskiey, do których kraiów nie mieli ani prawa, ani pretensyi nawet książętaowi Slawów czyli Pomeranii, siedzący miedzy Odrą i Persantą. Drugą część Pomeranii, którey tenże Kazimierz dał gubernatora, nazywa KADŁUBEK *maritima*, BOGUFAŁ *inferior*, DŁUGOSZ *ulterior* dla różnicy od pierwszey, iako dalszą nieco od Wisły i obszerniey nad morzem rozciągnioną. Tenże DŁUGOSZ nazywa ią *Stolpensis quæ hactenus Słupsko vocitatur.* Słupską Pomeranią nazwali Polacy tę część Pomeranii, która się rozciągała nad morzem Baltyckim od Leby rzeki, iako mówiono wyżey, graniczącey marchią Gdańską, aż do rzeki Persanty, albo iak niektórzy chcą do Regi, gdzie pospolicie mieszkańców tamecznych nazywamy Kaszubami. A lubo i za Persantą dalsza Pomerania ku Odrze, owszem i za Odrą w dawney Leutycyi, była hołdowniczą Polakom, mianowicie za Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, iakośmy obszernie mówili w Tomie III. historyi naszey; wszelako Niemieccy kronikarze starożytni, przyznaiąc tym Pomorzanom nadodrzańskim własnych książąt od Warcisława, nie wspominaią nigdzie, aby się ich panowanie lenne daley za Persantę i Starygrod blisko Pirycza rozciągało. Sztetin, Kamin, Wolin, Sargard, Pirycz, Dodona, Kolberg, i z innemi pobliższemi, nawróconemi od S. Ottona Bamberskiego, należały tylko do Warcisława, bardziey wodza miast zprzymierzonych, niżeli książęcia i zwierzchnika, będących pod

ſtane do niego z przednieyſzych obywatelow po- Kaz. Spr. R. P. 1179.

naywyżſzą zwierzchnością Krzywouſtego, który ich karał kiedy chciał, ludzi do woyſka wybierał, i podatki nakładał. Reſzta Pomeranii od Perſanty ku Wiśle, Noteci i Warcie dolney, była należącą *ad dominium directum* kſiążąt Polſkich, i miała ſwoich gubernatorów, iako czytamy w piſarzu życia S. Ottona Bamberſkiego, w Marcinie Gallu, w Kadłubku, ſpółczeſnych kronikarzach. Po śmierci Krzywouſtego, gdy całość monarchii Polſkiey rozdzieliła ſię na kilku iego ſynow, gdy powſtały domowe woyny, które ſię przez lat bliſko 30. ciągnely; kſiążęta Pomeranii ſynowie Warciſława, wzmogłſzy ſię za Odrą w dawney Leutycyi, i podbiwſzy tameczne hordy wolne, mocno iuż naiazdami Saſów oſłabione, wzmagali ſię, i z tey ſtrony Odry, ku Perſancie, lecz za Perſantą ku Lebie było zawſze panowanie Polſkie. Radewik piſarz dzieiów Fryderyka ceſarza, który żył za iego czaſów, oraz za czaſów, Kazimierza ſprawiedliwego, opiſuiąc woynę tego monarchy z Bolesławem kędzierzawym w roku 1157. wyraźnie mówi w Rozd: I. że Polſka od pułnocy miała *mare Scythicum*, czyli Baltyckie: że iey ziemia była graniczną nad tymże morzem *eius maris, quod illius terræ littus alluit* z narodami barbarzyńſkiemi, które rozbiiały po morzu, *Hyberniam*, *Britanniam*, *Daniam*. Zaiſte w tych czaſiech nie było innych rozboyców morſkich, którzy ſię z Duńczykami tłukli, iak Słowacy Pomeranii nadodrzańſkiey, pod kſiążętami ſwoiemi Boguſławem i Kazimierzem, którzy według ſpółczeſnego piſarza Saxona Grammatyka, zbiiali ſię z Waldemarem królem Duńſkim, i od niego bici bywali. Wyraźniey ieſzcze ſam Fryderyk ceſarz w liście do Wibalda opata, cytowanym od nas w Tomie III. piſze, o panowaniu Polakow nad Pomeranią, kiedy wyliczaiąc woyſko Boleſława złożone z różnych narodów hołdowniczych, kładnie razem Pomorzanów *Pomeranorum*. Byli więc Pomorzanie poddanemi Polakow i po Krzywouſtym, to ieſt około roku 1157. ponieważ od śmierci Krzywouſtego nie czytamy w żadnych kronikach obcych i ſwoich, ażeby iaką rebellią podnieśli. Może atoli kto mówić, że po Krzywouſtym zaczęło ſię wątlić Polſkie prawo z tych przyczyn, że ſynowie Warciſława I. kſiążęta Pomeranii nadodrzańſkiey piſali ſię *princeps Pomeranorum*, iako widziemy w niektórych przywileiach Kazimie-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

ſelſtwo. Kazimierz chcąc uczynić porządek w tey

---

rza I. brata Boguſława, danych duchowieńſtwu, a cytowanych od RANGONA, i że ich katedra biſkupia naprzód w Wolinie czyli Julinie założona za Warciſława I. potym z Julina do Kamina przenieſiona od Kazimierza ſyna iego, rozciągała ſwoią dyecezyą i dochody do rzeki Leby, iako mówiono wyżey. Obie te przyczyny nie dowodzą panowania ich za Perſantą. Wyrazy *principes* znaczyły w onych czaſach częſtokroć możność, wyżſzość, bogatſzość ludzi nawet prywatnych; iakich princypeſów było wiele w Pomeranii nadodrzańſkiey, i w każdym prawie mieście i w okolicy, za świadectwem piſarza życia S. Ottona. A choćby ſię nazywali *duces*, iak nazywa Warciſława z ſynami tenże piſarz z Grammatykiem Saxonem; obſzerność iednak kraiów Pomerańſkich, oraz powſzechność imienia Pomeranii, ſłużąca kraiom nadmorſkim za Odrą i przed Odrą rozległym, nie czyniła ich koniecznie panami całey Pomeranii, ale tylko *Pomeranorum*, których Pomeranów było hord kilkanaście, iako świadczy HELMOLD *varii Pomeranorum populi*, i z których niektórym tylko oni panowali. Maiątek i dochody biſkupów Julińſkich, a potym Kamińſkich nie ſtanowią także panowania tych kſiążąt. W pierwiaſtkach chrześciańſtwa w Pomeranii, gdy nie wiele było duchowieńſtwa i wiernych, aby w tym kraiu porządną hierarchią zrobić można było, i rozporządzoną na różne podzielić dyecezye, ſtanowiły ſię one arbitralnie, docześnie, *adinterim*, bez względu gdzie iaki był kray, i kto mu panował; ale iak ten kray był rozległy, i iak ſię nazywał w powſzechności. Doſyć na tym, że ſię Pomerania nawróciła, czy cała, czy nie cała, aby iey dano biſkupa, i dyecezyą iego rozciągniono. Nie wſpomnę kościołów Hamburſkiego za Karola W. a potym Magdeburſkiego, za Ottona założonych, którzy ceſarze choć nie mieli całey Sławii, wſzelako ufundowanych od ſiebie biſkupſtw dyecezye do wſzyſtkich Sławii kraiów, dla tego tylko, że ſię Sławią nazywały, rozciągneli. W domowych dziejach pierwſzy biſkup Polſki Jordan był biſkupem całey Polſki, Litewſki Wituś całey Litwy, Chriſtianus całych Prus, tak i pierwſzy Albertus całey Pomeranii; która Pomerania, choć różne narody miała, i różnym panom hołdowała, przecież w pierwiaſtkach dla małości chrześcian od iednego paſterza była rządzoną. Nie wzbra-

prowincyi, kłótliwey zawſze i nieſpokoyney, ażeby

Kaz. Spr. R. P. 1179.

niali ſię też Polacy ze ſwoich kraiów dawać dzieſięciny biſkupowi Pomerańſkiemu, w Julinie i Kaminie katedrę maiącemu, którego ſamą ſtolicę za Krzywouſtego mieli ſobie hołdowniczą pod kſiążętami Warciſławem, Kazimierzem, Boguſławem i Ratyborem. Nie była ieſzcze polityka tak oſtra panuiących, aby i xiędzu na cudzym gruncie pożywić ſię nie było można. Rzecz do prawdy podobna, że te nadania, które ſię wſpominaią w bulli Innocentego II. były dziełem nie tylko kſiążąt Szczecińſkich *Leuticiæ*, około Odry panować zaczynaiących, ale razem kſiążąt Polſkich, i innych ludzi prywatnych. Cóż albowiem znaczyć mogą te ſłowa. *Quæcunque bona, poſſeſſiones, eadem eccleſia conceſſione pontificum, largitione regum vel principum oblatione poſſidet &c. — Decernimus ergo — ut nec regi, nec duci ſeu alicui hominum liceat præfatam eccleſiam temere perturbare*, ieśli nie różność dochodów od różnych kościołowi Pomerańſkiemu nadanych. Wreſzcie iak w onych czaſiech miano ieſzcze Pomeranią całą za kray barbarzyńſki, pogańſki i bez rządu; okryślali papieże i ceſarze dyecezye nowo erygowanych biſkupów, iak ſię im podobało, obce nawet dzierżawy pod władzę duchowieńſtwa podciągaiąc, iak uczynił Otton pierwſzy z dyecezyą Praſką, daiąc iey granice aż za Krakowem, a papież potwierdził. Do tego któż może być rękoymią pewności tych przywileiów. Wſzelako choć biſkupi Julińſcy, a potym Kamińſcy mogli rozciągać ſwoię dyecezyą do Leby, nie można wnoſić, aby kſiążęta Szczecińſcy nad całym tym kraiem, z ſamey okoliczności okryślenia duchownego dyecezyi biſkupiey, panowali udzielnie, ponieważ tymże ſamym prawem może ſię panowanie całey Pomeranii do Odry przypiſać kſiążętom Polſkim; ile gdy wiemy z dzieiów obcych i naſzych, że arcybiſkupi Gnieźnieńſcy, mieli dawniey zwierzchność nad biſkupami Kamińſkiemi, i dopiero potym papieże wyiąwſzy to biſkupſtwo z pod władzy arcy-biſkupów, do ſiebie *ſicut epiſcopatum domini papæ* przyłączyli. Naoſtatek, kronika ſpółczeſna KADŁUBKA dowodzi oczywiście, że ſam biſkup Kamińſki pod ów czas Konrad I. naſtępca S. Adalberta pierwſzego biſkupa Pomeranii był podległym monarchom Polſkim, ponieważ ſię znaydował na zieździe Łęczyckim w roku 1180. iako rada kſiążęcia z prymaſem i innemi biſkupami. Podobało ſię iednak uczonemu Wuya

KAZ. SPR. R. P. 1179. ią przeciwko Niemcom od Odry, a Prusakom od

pisarzowi dzieiów kościoła Kamińskiego nazwać tego Konrada *non ut suffraganeus sed vicinus*: lubo Alexander III papież w bulli swoiey oryginalney, w Krakowie od DŁUGOSZA czytaney i widzianey, potwierdzaiącey ustawy synodu Łęczyckiego około roku 1180, biskupów tam przytomnych nazywa *episcopos Poloniæ*, a zatym i Kamińskiego czyli Pomeranii. Z tego wszystkiego, cośmy dotąd mówili, łacny iest wniosek, iakie miała granice *marchia Gedanensis*, a iakie *maritima*, czyli Pomerania Słupska, to iest iedna od Wisły ciągnęła się do Leby, druga od Leby do Persanty. Górney było zamierzeniem zasłaniać dolną od naiazdów Pruskich, maiąc swego steroste, margrabię, czy woiewodę. Dolna miała dawać odpór Niemcom i Duńczykom, gdyby się za Odrę przedzierać chcieli, pobiwszy z tamtey strony Słowianów, i nowe sobie na ich ruinach marchie i księstwa porobiwszy. Drugą Pomeranią nazywa KADŁUBEK *maritima*, a iego przypiśnik *marchia inferior*, DŁUGOSZ Słupską. Co się tycze nazwiska Słupskiey Pomeranii, widzieć w starych przywileiach, gdy ieszcze ta prowincya była pod zwierzchnością Polską, niektóre w niey urzędy z obyczaiów narodowych, iako swiadczy RANGON *in orig. Pomer.* na karcie 64. *Hinc ipse B. Johan Mikrelius antiqui privilegii anno 1252. scripti produxit exemplum, ubi scripserunt more antiquo Polonico comes Ceslaus tribunus Slupensis, comes Laurentius subdapifer Slupensis, comes Pomortius subdapifer Slupensis &c.* Dwa są miasta znacznieysze *Stolpe*, czyli ze Słowiańskiego *Stoupy* albo *Słupy* w Pomeranii. Jedno dawnieysze za Odrą, gdzie około roku 1136. według HELMOLDA Bogusław z Kazimierzem, synowie Warcisława I. a według innych Ratybor brat iego zbudowali klasztor Cystersom na tę pamiątkę, iż Wartysław na tym mieyscu od nieiakiegoś poganina Lutyka był zabity, a może tam do czasu słup iaki wystawiono. Drugie nad rzeką *Stolpa* z tey strony Odry w ziemi Kaszubskiey. Od tego poślednięgo słupa czyli Stolpe, wzięła Pomerania dalsza Polska *ulterior*, *maritima*, od Leby aż do Persanty, a może i daley aż do Regi rozciągniona, nazwisko Pomeranii Słupskiey *Stolpensis*. Mówię do Regi: ponieważ ile znayduiemy naydawnieyszych przywileiów nadanych duchowieństwu od pierwszych ksiąząt Pomeranii Szczecińskiey, widziemy w nich nadania nad rzeką Regą. Zdaie się, iż

Wiſły zabeſpieczył; oddał dalſze iey kraie, czyli Pomeranią *Słupſką* albo marchią dalſzą Boguſławowi (o) ſynowi Warciſława I. a zięciowi Mieczyſła- KAZ. SPR. R. P. 1179.

to imie Stolpe *Słupſk*, nadane było nowemu miaſtu od nowey oſady Słowianów Zaodrzańſkich, około Stolpe za Odrą mieſzkaiącyah, których pod rokiem 1164. Henryk Lew kſiąże Saſkie z Waldemarem I. królem Duńſkim, wygnali za Odrę, brzydząc ſię rodem Słowiańſkim, a na iego mieyſcu nowe kolonie z Niemców formuiąc. Przyświadcza temu HELMOLD w kſiędze II. rozd. 4. *Et obierunt ſociata manu ut depopularentur latitudinem Pomeraniæ, & venerunt ad locum qui dicitur Stolpe.* Ci wygnańcy, nie maiąc ſię gdzie udać, uciekali za Odrę do głębſzych Słowianów; lecz i tam Duńczykowie z kſiążętami Szczecińſkiemi, nieprzyiaciołami Lutyków i pogromcami ścigaiąc onych za świadectwem tegoż HELMOLDA w rozdz. 5. *Polonis, Sorabis atque Bohemis vendiderunt.* EIKSZTET tę Słowianów Zaodrzańſkich transmigracyą kładnie poźniey za Kazimierza i Boguſława, ſynów Boguſława I. a wnuków Warciſława I. Być to mogło powtórnym razem: lecz i pierwſza niemniey ieſt prawdziwa za świadectwem ſpółczeſnych piſarzów. Niemczyli ſię powoli kſiążęta Szczecińſcy, bliżſzością, pokrewieńſtwem, i tytułami Niemców, a idąc za przykładem duków i margrabiów Niemieckich, na mieyſce Słowian Saſom nie miłych, grubych i dzikich, oſady Niemieckie zaprowadzali. Około Stolpy Zaodrzańſkiey, mieſzkali dawniey Słowianie nazwani *Kizyni* naród Lutyków, którzy gdy, iako wyżey mówiono, doſtali ſię Polakom w niewolę, mogli z nich Polacy porobić około Stolpy rzeki nowe oſady na uprawę ziemi puſtey, naznaczywſzy im pewny wymiar gruntów, który wymiar w owym wieku obyczaiem Niemieckim, do łacińſkiego nawet ięzyka przenieſionym, *hubami* nazywano. Swiadczy o tym obſzerniey uczony DU CANGE *in Gloſſario medii ævi: Huba modus agri cum habitatione coloni.* Z tych Kizynów i huby, mogło w czaſie urość nazwiſko *Kiſzubów*: czyli Kaſzubow, lubo one, nie wiem naiakimfundamencie, BOGUFAŁ od fałdowanych ſukien wyprowadza, iako mówiono w T. II. na karcie 239.

(o) Kto był ten Boguſław, uczyniony od Kazimierza rządcą Pomeranii Słupſkiey, czyli dalſzey, nie wyrażaią iaśnie kronikarze naſi. Piſarze

KAZ. SPR. R. P. 1179. wa, uczyniwſzy go dukiem ze ſtaroſty. Bądź że Boguſław intereſom iego ſprzyiał lepiey, niżeli teściowi chciwemu panowania, oſtremu, i oy-

też dzieiów Pomerańſkich późnieyſi od naſzych, nie wſpominaią nigdzie w tych czaſach o innym Boguſławie, prócz o kſiążęciu Pomeranii Szczecińſkiey nad Odrą, bracie Kazimierza I. a ſynu Warciſława I. Wſzelako nie piſzą o tym, aby mu Kazimierz monarcha Polſki miał dać pod rząd Pomeranią Słupſką, o ktorey tu mowa. Nie wſpominaią też o tym SAXON GRAMMATYK, HELMOLD i ARNOLD piſarze ſpołcześni dzieiów Słowiańſkich i Duńſkich, lubo obſzerniey piſzą o ſprawach tych kſiążąt Szczecińſkich z Saſami i Duńczykami. KADŁUBEK edycyi Lipſkiey na karcie 778. mówi. *Quemdam quoque, cui nomen Boguſlaus ſeu Beodorius maritimis ducem conſtituit.* Tenże edycyi Gdańſkiey zamiaſt Beodora, kładnie *Teodorus*, w czym ſię poprawia błąd edycyi Lipſkiey. Wyraz *quidam* nie oznacza rodu. BOGUFAŁ wkrótce żyiący po KADŁUBKU wyraźniey powiada o tym Boguſławie na karcie 46. że był z domu i krwi Gryffów. *Quemdam verò Boguſlaum de ſtirpe Gryfforum Pomeraniæ inferiori ducem inſtituit.* Tenże piſząc o śmierci Leſzka białego mówi na karc. 57. *Tempore quoque eodem & anno Suentopelcus Pomeraniæ Superioris* (Gdańſka) *capitaneus, de quo ſuperius præmiſſum eſt, rememorans qualiter Caſimirus Leſtkonis pater quemdam virum ſtrenuum de cognatione Gryfforum Cracum Boleſlaum* (to ieſt błąd *Cracum* niepotrzebnie wtrącono, a zamiaſt Boguſlaum, wydrukowano Boleſlaum) *nomine, capitis* (czytay capitaneum) *Caſſubitarum, in ducem paceis* (czytay partis) *Pomeraniæ & Caſſubitarum creaſſet, ſibi tamen & ſuis ſucceſſoribus obſequelam reſervans, anhelabat & ipſe importunis inſtantiis Leſtkoni ſupplicando, ut ipſum ſimiliter in ducem Pomeraniæ ſuperioris creare dignaretur, quod Leſtko facere differebat, Suentopelcus ſibi fidelitatis obſequia & tributa debitis temporibus reddere negligebat.* Za BOGUFAŁEM poſzedł DŁUGOSZ na karcie 538. *Comiti Boguſlao de domo & genere Gryfforum.* Z powieści tych trzech kronikarzów, to ſię tylko pewnie ſtanowić może. Naprzód że Kazimierz monarcha kreował Boguſława *dukiem* Pomeranii dalſzey, *maritimæ, Stolpenſis, inferioris*, który Boguſław do czaſu tey kreacyi był tylko *capitaneus* według BOGUFAŁA, *a comes* według DŁU-

cowſką Bolesława monarchią przywròcić zamyśla- Kaz. Spr. R. P. 1179.
iącemu: bądź Kazimierz w tym uſtawicznym od
Saſów i Duńczyków na kraie Słowiańſkie za Od-

sza, to ieſt ſtaroſta albo margrabia. Powtóre, że tenże Boguſław był z domu *Gryffów*. Mówmy ſzczegulniey o obu tych wnioſkach dla iaśnieyſzego poznania kto był ten Boguſław, i iaką miał władzę w Pomeranii. Ze ten Boguſław z daru kſiążąt i monarchów Polſkich był podwakroć wynieſiony na urzędy ſprawowania Pomeranii, rzecz ieſt widoczna z powieści wyżſzych, to ieſt, że naprzod był tylko *komeſem*, czyli hrabią albo margrabią, a potym dukiem. Kto go uczynił hrabią *comes*, albo iak wyraża Bogufał *capitaneus* ſtaroſtą, nie wiadomo. Podobno Mieczyſław ſtary, iako ſię niżey powie, gdy w dziale po oycu Krzywouſtym doſtał Pomeranią. Urząd ten komeſa albo ſtaroſty przy Boguſławie nie dawał mu inney nad Pomeranią Słupſką zwierzchności, prócz ſtraży kraiu i wybierania dochodów królewſkich z tey części Pomeranii, którą miał do rządu podaną. Swiadkiem tego podobne urzędowanie *capitaneatus* Swiętopełka, który zdaniem Bogufała ſpółczeſnego, *fidelitatis obſequia tributa debitis temporibus reddere negligebat*, i który wiedząc, że oćiec Leſzka Kazimierz monarcha ſtaroſtę Boguſława nad niżſzą Pomeranią kreował dukiem, chciał podobną na nim wymódz prerogatywę. Już albowiem pod ow czas w Niemieckim państwie doſtoyność duków poczęła mieć pierwſzeńſtwo nad komeſami i marchionami, którzy im podlegali, iako byli podlegli margrabiowie Auſtryi dukom Bawarſkim; oraz mieć nieiakąś udzielności poſtać, to ieſt: że mniey chcieli mieć dependencyi od ceſarzów, pomnożywſzy ſię ſami w bogactwa i dziedzictwa wielkie, a prócz pewnych powinności, oraz przyſtawiania rycerſtwa w czaſie nakazu ceſarſkiego, wielowładnie nad dukatami ſwemi panowali. Niemieckie obyczaie i ſpoſób rządu w ich Rzeſzy wchodził powoli przez ſąſiedztwo do Polſki, dla ſłabości panuiących, a mocy prywatnych. Wſzakże iako Niemieccy dukowie byli feudataryuſzami ceſarzów, tak Kazimierz kreuiąc Boguſława dukiem ze ſtaroſty *ex capitaneo, ſibi tamen & ſucceſſoribus obſequelam reſervans*, ſłowa ſą wyżey cytowanego Bogufała. Był zatym ten Boguſław kreowany dukiem od Kazimierza, lecz nie wiadomo, czyli obycza-

KAZ. SPR. R. P. 1179. rą napadaniu, a dla wzraſtaiącey iuż mocy kſiążąt Szczecińſkich, wolał mieć raczey obowiązanym pokre-

iem Niemców z prawem ſukceſſyi, czyli obyczaiem Polſkim, woiewodą tylko i doczeſnym urzędnikiem : bo ta prerogatywa woiewodzka co do urzędu, na duków Niemieckich wypadała, to ieſt: na ſędziów prowincyonalych i hetmanów w czaſie poſpolitego ruſzenia. Zdaie ſię iednak, że *cum iure ſucceſſionis*, i z obſzernieyſzą władzą nad innych urzędników koronnych, z zachowaniem tylko rekognicyi feudalney, i niektórych powinności, tak iako i teraz monarchowie Polſcy kreuią kſiążąt Kurlandzkich, iak dawniey kſiążąt Pruſkich, i iako tychże ſamych kſiążąt Pomeranii ceſarze Niemięccy w kraiu Lutyków, czyli Pomeranii Nadodrzańſkiey kſiążętami Slawii, *duces Slavorum*, potym kreowali. Ze Kazimierz monarcha miał prawo do Pomeranii całey po bracie Mieczyſławie, po oycu Krzywouſtym, który na Szczecin nawet podatki i różne powinności wkładał, i po dalſzych przodkach, powiedzieliśmy nie raz w Tomie III. hiſtoryi naſzey. Ze taż ſama Pomerania mianowicie Kaſzubſka i Gdańſka, ieſzcze od czaſów Chrobrego, i ſyna iego Mieczyſława II. należała do ciała rzeczypoſpolitey Polſkiey, prawem podbicia i dobrowolnych ſubiekcyi, oraz że miała ſtaroſtów ſwoich poſyłanych od monarchów Polſkich, od czaſów Mieczyſława II. który nad nią Belę ſzwagra przełożył, i to ſię doſyć w poprzedniczych obu tomach obiaśniło. Jak więc mocni byli monarchowie Polſcy dawać Pomeranii ſtaroſtów, kaſztelanów, lub innych iakich urzędników; tak mocny był Kazimierz w teyże prowincyi, dla naglących potrzeb uczynić duka z Boguſława ſtaroſty. Ale kto był ten Boguſław? Jużeśmy wyżey powiedzieli, że BOGUFAŁ wywodzi rod iego od Gryffów. Nie mamy dawnieyſzych, a przynaymniey wiadomych nam piſarzów rzeczy Pomerańſkich bądź obcych, bądź ſwoich, nad KADŁUBKA i BOGUFAŁA. Kſiążęta Pomeranii Szczecińſkiey noſzą za herb Gryffa, i częſto ich kronikarze nazywaią *Grifones*. Wiele ieſt zacnych familii teraźnieyſzych i zeſzłych Polſkich, które ſię Gryfem pieczętuią, i wywodzą herby ſwoie od Gryffów. Ztąd między poźnieyſzemi kronikarzami tak naſzemi, iako i obcemi, mianowicie Pomerańſkie-

krewnego fpólnością ięzyka i rodu Słowianina, ni- Kaz. Spr. R. P. 1179.

mi, wynikła fprzeczka. Polacy tego Bogufława Polakiem być mienią: Pomerańfcy go mieć chcą nie należącym do krwi Polfkiey, ale udzielnym kfiążeciem, i z domu Gotów czy Wandalów, albo raczey Słowiańfkich królików, za czafów Karola W. i przed nim fzeroko przed i za Odrą panuiących. Powiedzieliśmy i dowiedliśmy nie raz, że te wfzyftkie genealogie kfiążąt Szczecińfkich do Warcifława I. fą fałfzywe, z rożnych carzykow hord Słowiańfkich za Odrą udzielnych i wolnych na domyfł złożone, bez żadnego fundamentu i wfparcia piśmienney ftarożytności. Co fobie uroił BUGENHAGEN lubo nieco oftrożnieyfzy, a bardziey EYKSZTET i MIKREL z KRAMEREM, tego fię poślední trzymaią, i cudze błędy, że nieco dawnieyfze, za prawdę mieć chcą nieomylną. Polacy maią po fobie świadectwo BOGUFAŁA, dawnieyfzego od wfzyftkich kronikarzów Pomerańfkich, że w Polfzcze była familia Gryffów. Pomerańfcy Pifarze żadney inney powagi o fwoich Gryfonach nie pokazuią, prócz świeżych domyfłów własnych, i pracowicie choć nie pewnie zebranych genealogii, na których ugruntowanie żadnego śladu w ftarożytności nie maią. Pomiiamy nie pewne, a baiek cechę nofzące powieści, przywiedzione od WOLFGANGA LAZYUSZA w kfięd. XII. *de migrationibus gentium*. ALDROWANDA w kfiędze X. *Ornitologiæ*. SEBASTYANA MUNSTERA w kfięd. III. kofmografii, iakoby za czafów Alexandra W. nieiakiś Antyrus królik Herulów z narodem fwoim ze Scytyi morzem czarnym i środziemnym płynąc, wyfadził lud fwóy na brzegi Baltyckie, nie daleko uyścia rzeki Odry, i tam nowe uformował kolonie. Pomiiamy i to, że tenże Antyrus miał na chorągwi i na okręcie malowanego Gryffa, zkąd potym cały z tych przybyfzów narod uformowany, za herb tę mniemaną beftyą nofił. To podobnieyfza do prawdy, że ftarożytni Swewowie i Gotonowie narody Germanii, między Odrą a Wifłą dolną fiedzące, miały upodobanie w gryffach, czyli fmokach lataiących, tak iako Rzymianie w orłach. Nie wiadomo ieft, czyli to wyfzło z zabobonu iakiego Greków, którzy fwego Apollina gryffami wozili, i który zabobon mógł przeyść iakim trafunkiem do Germanów ftarożytnych, czyli że ci Germanowie, przez naśladowanie Rzymfkich orłów, nowe fobie znamie na chorągwiach, ile w ich mniemaniu ftrafznieyfze i okazalfze, bo ze lwa i orła zło-

Kaz. Spr. R. P. 1179.

żeli go widzieć, przy pomocy cesarza Fryderyka,

żone, utworzyli. Swewowie dawniey siedzieli przy Odrze i Sprewie, ktòra dotąd, choć w zfałszowanym starożytnością ięzyku, imie *Suevus* zatrzymała. Goci mieszkali także nie daleko, iako mamy w Tacycie i Pliniuszu. Ze zaś oba te narody zlawszy się potym z innemi w ieden nie tak narod, iako raczey mrowisko rozbóynicze, i zawoiowawszy Rzymskie państwo, lubiły gryffów, znayduiemy liczne ślady w pisarzach spółczesnych. Prokop w księdze I. *de bellis Gotorum* wspomina w VI. wieku po Chrystusie o wodzu Gotow Gryfie, ktòry poraził woysko Justyniana cesarza pod kommendą Munda i Maurycego, i że po tey porażce Dalmacyą opanował. Ciż sami Gotowie przeszedłszy Alpy, i Rzymu z częścią Włochów dostawszy, rożliczne herbownych, czy chorągiewnych gryffów swoich ślady na murach, posągach, gmachach, kościołach, kaplicach, owszem pieniądzach zostawili, iakie się dotąd widzieć daią. Nawet miasto Peruz *Gryfią* nazwali, i herb mu tegodziwoląga nadali. Nie widziały nigdy Włochy tych znaków do panowania Gotów: a po zburzonym przez nich państwie Rzymskim, nietylko, iakom wyżey mòwił, wniesione były gryffy do bram, murów i świątyń, ale nawet do tamecznych familii, bądź z dawnych Rzymian pochodzących, bądź, co podobnieysza do prawdy, z nich rozplemionych, i tam pozostałych. Swiadkiem tego familie *Pistori*, *Barilli*, *Martelli*, *Boncompagni*. Swiadkiem miasto Bononia, ktòra pod czas domowych rozruchów Włoskich, a mianowicie pod czas woyny z Grzegorzem XI. papieżem, na chorągwiach pułkow swoich nosiła gryffy, owszem też same pułki *Kompaniami Gryffów* nazwała. Zkąd się wnosi, iż iak te domy, tak i zwyczaie wyszedłszy od Gotow, pamięć oycow swoich barbarzyńskich w poźne wieki zatrzymały. Obacz o tym życie Grzegorza XI. w Andrzeiu du Chesne. Co z sobą Gotowie z innym barbarzyństwem spiknionym na Rzymiany do Włoch zanieśli od Odry, to się bez pochyby w ich rodowitym zostało gnieździe, to iest w siedliskach pułnocnych, Swewii nad Odrą, Szwecyi, Wandalii i Gocyi. Sudermania nosi dotąd za herb gryffa czarnego w złotym polu. Smok lataiący, ktorego Duńczycy na pamiątkę Wandalskiego państwa używaią, wyszedł bez pochyby pierwiastkowie od

naieźnikiem bliższey Wiśle Pomeranii, a bratnim i Kaz. Spr. R. P. 1179.

gryffa, używanego od tych narodów pulnocnych, nim się przez kilkokrotne transmigracye do państw Rzymskich, i kraiów południowych wysypały. Na mieysce Germańskich barbarzyńców, przyszła od wschodu dzicz nowa z za Dniepra i Wołgi, która opanowawszy naprzód Sarmacyą do Wisły, potym się od niey aż za Odrę i Elbę szeroko rozpostarła ku morzu Baltyckiemu. Byli to Słowianie, Henetami, Windami i Wenedami, owszem przez omyłkę z pomieszania narodów, i Wandalami od dzieiopisów nazwani. Zdaie się, iż ci przybysze zastali nie ze wszystkim ogołoconą z dawnych Swewow, Gotow i Wandalow Germanią. Zbroyni awanturnicy Sarmaccy, Goccy, Wandalscy i inni, poszli nowych szukać siedlisk; atoli gmin nieoręzny, rycerstwo spokoynieysze, młodzież nie dorosła, została przy dawnych kominach. Zlały się w iedno oba narody, pozostały i naiezniczy przez spolność ziemi, małżeństw, i powoli obyczaiów. Być zatym mogło, że Słowacy, choć panowie nowych osiadłości, respektuiąc ślady i dziedzictwo tych ludzi, którzy gryffami swemi orły Rzymskie przepłoszyli, z wielą ich zwyczaiami, gryffy także herbowne przyieli. Lecz iako nie wszyscy Słowianie byli iednym i nierozdzielnym narodem, ale na różne hordy większe i mnieysze podzielonym; iako nie wszyscy na iedney części dawney Germanii osiedli, tak nie wszyscy gryffów tych przyieli. Bohemowie czyli Zechowie lwa sobie obrali, bo Gockich i Swewskich kraiów nie dzierżeli. Polacy woleli orła, osiadłszy w Sarmacyi, gdzie niegdyś orły Rzymskie były znaiomsze od Dacyi i Pannonii. Słowianie zaś, Syrbowie, gdzie teraz Miśnia, część Luzacyi, oraz inne narody ku morzu Niemieckiemu i daley rozciągnione, a dawniey według koniektur historycznych, narodami Germańskiemi Gotów, Swewów i Wandalów nasiadłe, gryffa, od nowych poddańców przyieli. Cały więc ten kray, który się od Czech między Odrą i Elbą ku morzu rozciąga, mógł mieć za herb gryffy; a zatym i mieszkańcy tameczni, mianowicie szlachetnieysi i rycerskiego stanu, gdy się dla potrzeb swoich, lub zysków do innych kraiów udawali, gryffy z sobą herbowne przynosili. Luzacya, że ten herb nosiła do czasów Ottona II. cesarza, dowodzi uczony Teodor Kruger *in originibus Lusaticis* na karcie 128. Luzacya była

 oycowfkim dzierżawom od Perfanty fąfiedniey i

częścią wielkiey Syrbii, i do Polfki należała. Nie mylą fię więc kronikarze nafi, gdy niektóre domy Polfkie fzlacheckie od Jaxy kfiążęcia, czyli raczey znacznego iakiegoś pana w Syrbii wywodząc, Gryffami one nazywaią. Tych znacznych Gryffów imiona pierwiaftkowe wylicza NAKIELSKI *in Miechovia*, iako fundatorów Miechowitów. Być oni mogli bez zaprzeczenia bogatemi przychodniami z Syrbii w głębfzą Polfkę. czyli luzacyi, czy Miśnii, bo tam fię tylko Syrbia rozciągała, a więc i kraiu nowego herby z fobą przynioflfzy, potomkom one ze krwią podali. Jedność pierwiaftkowa krwi Słowiańfkiey, długa dependencya zaodrzańfkich narodów od Polfkich kfiążąt, nadgrody Polfkich monarchów, mianowicie Boleftawa Chrobrego i Krzywouftego za dzieła rycerfkie, zciągały wielu Słowaków z za Odry do kraiu nafzego. Szerzące fię też po Karolu W. cefarzów Franków i Niemieckich panowanie, Słowakom twarde i nieznośne, uchylało ieh do narodu fpólnego języka i krwi Słowiańfkiey, z bogatemi maiątkami, a dla tych przyczyn i Gryffowie przyiść do nas mogli. Łecz NAKIELSKI iak ma fundament z dawnieyfzych od fiebie pifarzów, mianowicie DŁUGOSZA, do przyprowadzenia Gryffów z Syrbii; tak nie ma żadnego wfparcia, łączyć tychże Gryffów Jaxowiczów, fundatorów Miechowfkich, z Gryfami Pomerańfkiemi. To prawda, że iak Syrbia, tak Pomerania zaodrzańfka, w pierwiaftkach fwoich, iakom wyżey pifał, nofiła za herb Gryffy; iak Syrbiia, tak Pomerania była pod panowaniem kfiążąt Polfkich, i że iak z Syrbii, tak z Pomeranii, gdy Niemcy kray zaodrzańfki cifneli, uchodziło wiele zacnych domów do Polfki; lecz dla tych tylko przyczyn łączyć w iedną krew domy i familie, że herbami pierwiaftkowego fiedlifka, a fpolnym Słowian imieniem były związane, tak to rzecz mylna, iak tablice genealogiczne Pomerańfkich kfiążąt. Jaxowie z Gryfonów Syrbfkich przyśli do Polfki w Krakowfką ziemię; a za dane monarchom cnoty i męftwa dowody, odziedziczywfzy z ich łafki bogate włości, wyfokie w oboim ftanie duchownym i świeckim urzędy, trwali zawfze w powinnym ku monarchom fwoim pofłufzeńftwie i wierności. Gryfonowie pułnocni, łafkami, pokrewieńftwem od tych, że monarchów ozdobieni, zbogaciwfzy fię za Odrą nabytkiem ftabieiących Lutyków, a

pogranicżney. Albowiem mało co przedtym Safcy

Kaz. Spr. R. P. 1179.

korzyftaiąc z domowych niezgod Piaftow podrobnionych, fłuchać ich daley wzbraniali fię. Z tych to Gryfonów pułnocnych był bez pochyby Bogufław, o którym mowa, fyn Warcifława I. ale nie Bogufław od Nakielskiego utworzony, inny wcale od Gryffow Pomorfkich, który idąc za Długoszem, nie wiedzieć z iakich dowodów zkleiwfzy pierwiaftkową genealogią Jaxow Syrbfkich Gryfow, razem owego Swiętopełka zdraycę za Krzywouftego do tey familii przyłączył, i Bogufława Warcifławowicza uczynił Bogufławem fynem Wincentego Gryfa; nakoniec linią kfiążąt Pomeranii wyżfzey, czyli marchii Gdańfkiey, z temiż Jaxycami i Warcifławiczami bezwzględnie pomieszał. Byc oni mogli wfzyfcy Gryfami w znaczeniu wyżey od nas przełożonym, byli Słowianami iednego rodu z Polakami, iako fię fami w życiu S. Ottona Bamberfkiego do braterftwa przyznaią *fratres noſtri Poloni*, byli poddanemi monarchów Polfkich, dawniey część wielką Syrbii, to ieft część Szląfka, Miśnią i Luzacyą, oraz inne pułnocne tunieyfzey Slawonii za Odrą kraie trzymaiących, byli nakoniec za Krzywouftego dziedzicami obfzernych włości, tak Jaxowie, iako Warcifławowiczowie, ci w Pomeranii, tamci w Krakowfkim, Sendomirfkim i na Szląfku; lecz to probuiąc tylko, że iak tych, tak owych mogły śmiele ftare kroniki nazwać *Polakami*, nie probuie zgoła, aby do iednego domu i familii, idąc z iedney głowy, należeli. Z tego co fię dotąd mówiło, możnaby nie bez fundamentu wnofić, że Kazimierz monarcha dał pod rząd Pomeranią Słupfką iednemu z fynow Warcifława I. to ieft Bogufławowi, kreuiąc go *dukiem* z obowiązkiem poddańftwa i lennictwą. Był on naprzód ftaroftą czyli *capitaneus*, iako fię z wyrazów Bogufała wyżey cytowanych pokazuie. Kto mu dał to ftaroftwo, nie wiadomo dokładnie. Warcifław ociec iego trzymał lennością od Bolefława Krzywouftego z bratem Ratyborem Pomeranią Szczecińfką za Odrą, iako fię mówiło w Tomie III. hiftoryi ze świadectwa życia S. Ottona. Tenże Warcifław trzymał od tegoż Bolefława część Pomeranii przedodrzańfkiey do Regi albo do Perfanty, i do Starogrodu, iako fię z tegoż życia S. Ottona Bamberfkiego widzieć daie. Umarł Warcifław około roku 1136. a więc trzema laty przed Krzywouftym. Pozoftało dwóch fynów,

KAZ. SPR. R. P. 1179. książęta Albert nazwany Ursus z Henrykiem Lwem, po nim Kazimierz i Bogusław. Zdaie się, iż Kazimierz iako starszy otrzymał całe dziedzictwo oycowskie. Nie widać między cytowanemi od nas przywileiami wydanemi od Wuya, Rangona, i Schoetgena aż do roku 1175. żadnego przywileiu Bogusława, ale tylko Kazimierza. Ten Kazimierz mieszkaiący w Dyminie w roku 1170. pisał się *princeps Pomeranorum*, a roku 1175. *dux Slavorum*. W obu zaś przywileiach wyrażone nadania, wyrażone mieysce rezydencyi książęcey, wyrażeni świadkowie nadaniow, znać daią, iż ten książe po obu stronach Odry od Dyminu do rzeki Regi panował. HELMOLD także spółczesny pisarz z ARNOLDEM swoim kontynuatorem, pierwsze daie zawsze mieysce Kazimierzowi. Być zatym mogło, że albo Krzywousty, zostawiwszy Kazimierza starszego ze stryiem Ratyborem przy księstwie Pomeranii nadodrzańskiey, lennym dziedzictwem oycowskim; dał starostwo Pomeranii Słupskiey Bogusławowi temu; albo (co podobnieysza do prawdy, że to uczynił Mieczysław stary syn iego, wydawszy za Bogusława corkę Anastazyą, za świadectwem KADŁUBKA, BOGUFAŁA, DŁUGOSZA, i samych pisarzów Pomerańskich, ktorzy sami nie przeczą tey parenteli. Nie nowina była monarchom Polskim stawić urzędniki w obu tych Pomeraniach mieczem podbitych, bądź dla związków pokrewieństwa z niemi, bądź dla rządu. Mieczysław II. oddał Kaszuby Beli zięciowi, wydawszy zań corkę Ryxę. Bolesław Krzywousty dał w administracyą te kraie Swiętopełkowi z domu Gryfow, który go zdradził, i który za zdaniem Pomerańskich pisarzow, miał corkę iego Adelaidę. Tenże Bolesław przełożył nad częścią Pomeranii raz Gniewomira, drugi raz Swatybora, i samego Wartysława: a czemużby Mieczysław nie miał uczynić starostą Słupskim Bogusława zięcia, Słowaka i poddanego. Kazimierz zostawszy monarchą Polskim, gdy mu się dostała Pomerania, uczynił w niey rozporządzenie, iako się mowiło w wyższey nocie, z tą iednak rożnicą, że Pomeranią bliższą *marchiam Gedanensem* oddał Samborowi Polakowi, Gryfowi Syrbskiemu iako starostwo, eby w niey tylko był *capitaneus* czyli *comes*, albo margrabia, w sposobie pisania obyczaiem Niemieckim, dla utrzymywania tam sprawiedliwości i porządku, oraz wnoszenia podatków do skarbu monarchy. Bogusława zaś starostą dotąd, *capitaneum*, iako krewnego swego

pogniòtłszy zaodrzańskie Słowaki, a na ich zwaliskach obszerne margrabstwa i księstwa dzwigną- Kaz. Spr. R. P. 1179.

przez siestrzenicę Mieczysławownę, uczynił nad dalszą Pomeranią *Słupensis*, *marchia inferior* według przypiśnika Kadłubkowego, dukiem, zachowuiąc sobie, iako zwierzchnemu panu hołdownicze posłuszeństwo. *Capitaneum in ducem partis Pomeraniae & Cassubitarum creat, sibi tamen & suis successoribus obsequelam reservans*, słowa są Bogufała. Miał Kazimierz przyczyny polityczne tey kreacyi. Cesarz Fryderyk I. maiąc pokrewieństwo z Mieczysławem przez żonę iego, sprzyiał mu lepiey, i nie miło patrzał na iego oddalenie, iako się w historyi powie, ze świadectwa Kadłubka. Bogusław wiązał się przyiaźnią z cesarzem tymże przeciwko Henrykowi Lwowi i Sasom, którym Kazimierz brat iego lepiey życzył, iako świadczy Arnold kontynuator Helmolda. *Casimirus princeps Pomeranorum duci Henrico amicissimus. Frater eius Bugislaus imperatori coniunctus.* Była ambicya w Bogusławie zostać książęciem państwa Niemieckiego, co i wkrótce z bratem otrzymał od cesarza Fryderyka. Urząd dukow, choć iesżcze nie ze wszystkim w Niemczech udzielny, nosił iednak prerogatywy, maiąc pierwszeństwo nad marchionami i komesami Niemieckiemi: a cesarze, którzy te tytuły rozdawali, czynili sobie, pod pokrywką honorow, i państwu Niemieckiemu lennikami tych dukow. Była to polityka Fryderyka utworzyć Słowiańskich carzykow dukami, dla przychylenia ich do ciała *imperii*, dla wystawienia przeciwko dukom Saskim, dla ich zniemczenia, a tym samym dla przyłączenia znaczney części Słowiańszczyzny do kraiow Niemieckich, pod pozornemi tytułami, iako ubolewa nad tym Grammatyk Saxo na karcie 371. nazywaiąc te honory *servitutem falsis dignitatum insignibus coloratam.* Mogł Kazimierz uprzedzić w Bogusławie tę ambicyą, ieszcze za życia brata iego bezpotomnego: i ażeby w tey przynaymniey części Pomeranii obowiązał nowym dobrodzieystwem, uczynił go ze starosty dukiem, z warunkiem hołdu. Wszelako pomylił się na nim: albowiem Bogusław zostawszy z bratem około roku 1181. książęciem *imperii*, lepiey zawsze Niemcom sprzyiał, i wziąwszy po bracie zmarłym w tymże roku Pomeranią nadodrzańską czyli Szczecińską, temuż cesarzowi według Arnolda *homagium & tributa eidem persolvit.* Potomkowie tego Bogusława przy-

KAZ. SPR. R. P. 1179.

wſzy, niż i bliżſze Odry Szczecińſkie Pomerany, w przymierzu z Obotrytami będące, prześladować poczynali. Kazimierz brat Bogusława ſprzyiał Saſom, Bogusław ceſarzowi. Zkąd trwoga w Polakach, a potrzeba związku z temi i ulegania, ktorzy im ſami ſilnemi być mogli, ile w domowych narodu Polſkiego niezgodach, a fatalnym kraiu na kilka głów przez oyca Krzywouſtego podziale.

III. Co ſię tycze drugiey Pomeranii, czyli iak ią Kadłubek zowie, marchii Gdańſkiey, ażeby i ta w granicach ſwoich miała rząd pewny i ſiłę przeciwko poganom Pruſakom, w częſte dawniey ſpołki z pogańſtwem Pomorſkim wchodzącym, nie zdał ſię być Kazimierzowi żaden zdolnieyſzym do urzędu margrabiego czyli ſtaroſty, nad Sambora (p), krewnego Zyry albo Zyrosława; iż ten Zy-

chyliwſzy ſię bardziey ieſzcze do Niemcow, nietylko własnych poddanych Słowianów za Odrą zoſtali prześladowcami, wyganiaiąc ich z kraiu, i nowe Niemieckie oſady formuiąc; ale i z tey ſtony Odry w Słupſkiey Pomeranii, czyli Kaſzubach Polſkich, pomykali uzurpacye ſwoie, gdy ſię kſiążęta naſi Szląſcy, Polſcy, Mazowieccy z ſobą kłocili, a los dla narodu fatalny przynioſł Krzyżakow, o czym poślednie mowić będziemy.

(p) Mowiliśmy nie raz w obu Tomach poprzedniczych hiſtoryi naſzey, że do Warcisława I, oyca kſiążąt Pomeranii Szczecińſkiey, żaden z piſarzow Niemieckich ſtarożytnych, o iego przodkach, braciach i krewnych nie wſpomniał. Podobało ſię kronikarzom Pomerańſkim poźnieyſzym nie rownie, bo trzech wiekow nie przechodzącym, utworzyć genealogie tych kſiążąt, od czaſow Karola W., pozbierać rożne nazwiſka barbarzyńſkich krolików Słowiańſkich, czaſem, mieyſcem, narodem od ſiebie rożnych, i zrobić z nich iednę parentelę. Nie możemy temu przeczyć, maiąc ſpołczeſnych autorow, iż Warcisław zoſtawił dwoch ſynow Kazimierza i Bogusława, i że

ra będąc Kazimierzowi wiernym, a dla tego posta- Kaz. Spr. R. P. 1179.

z tego Bogusława porodzili się książęta Pomeranii Szczecińskiey, którzy tam przez kilka wieków prawie do naszych czasów panowali. Lecz dawać temu Warcisławowi oyca Swatybora, dawać mu rodzonego brata Bogusława, zmarłego iakby w roku 1150. dawać wnuka Sobiesława, a z tego Sobiesława tworzyć synow Mestwina i Sambora, oraz prowadzić drugą linią książąt Pomeranii Gdańskiey, iest to dzieło częścią Bugenhaga, częścią Eyksztetа pisarzów przed dwoma wiekami żyiących. Ci patryarchowie genealogistow Pomerańskich, urodzili potym Mikrela, a za nim innych. Godny pamięci mąż, Szczesny Łoyko, dowiodł iaśnie w odpisach swoich na pretensye króla Jmci Pruskiego, iako są omylne te tablice genealogiczne, mianowicie co się tycze potomstwa i przodkow Swatybora, o czym my także w Tomie II. i III. mówiliśmy, i iak są rownie podeyrzane też tablice względem drugiey linii książąt Pomeranii, pochodzącey od drugiego syna Swatybora, to iest od Bogusława. Kadłubek naydawnieyszy z pisarzów, którzy o Pomeranii Gdańskiey pisali, powiada na karcie 778. że gdy Kazimierz sprawiedliwy czynił rozporządzenie tey prowincyi, przełożył nad nią nieiakiegoś Sambora krewnego Zyry. Nie masz tam wzmianki żadney, że ten Sambor był krewnym książąt Szczecińskich. *Eiusdem Sironis nepote Samborio Gedanensi marchia instituto.* Tenże edycyi Gdańskiey na karcie 55. *Eiusdem Sironis nepotem Gedanensem marchionem instituit nomine Samborium.* Bogufał wkrótce żyiący po Kadłubku twierdzi toż samo na karcie 46. *Samboriumque nepotem Sironis præfati Pomeraniam superiorem cuius urbs principalis* Gdańsk *nominatur, præfecti officio instituit.* I te to są tylko wiadomości pierwiastkowe o Samborze i marchii Gdańskiey, wiadomości przyciemne, iednakże wypływaiące ze dwu źrzodeł spółczesnych, to iest Kadłubka żyiącego za Kazimierza sprawiedliwego, i Bogufała za Leszka białego. Mowmy nieco o tym Samborze, a naprzod o Zyronie przynaymniey z podobnieyszych do prawdy koniektur historycznych, niż są genealogie Pomerańskie. Co się tycze Zyrona, *comes Syro*, Kadłubek mowi na karcie 778. że mu Kazimierz zlecił opiekę synowca Leszka, syna Bolesława kędzierzawego, a z opieką pospołu oddał rząd Mazowsza i Kuiaw, spadłych na Leszka po oycu, który nim został monarchą, trzymał w

KAZ. SPR. R. P. 1179. nowionym od niego za opiekuna Leszkowi syno

podziale te prowincye od oyca Krzywoustego. *Lesthconi autem provincias paterno relictas testamento confirmat: praesidi earundem omnibus praedito virtutibus principi Sironi eius curam committit.* Toż samo pisze KADŁUBEK Gdański i BOGUFAŁ na karcie 46. *Cuidam nobili Sira nomine.* Te prowincye z opieką synowcowi pod rząd oddane, były Kuiawy i Mazowsze, iako widzieć w KADŁUBKU Gdańskim. *Praesidi earundem videlicet Cuiaviensis & Masoviensis.* Przywiley dany kapitule Płockiey od Kazimierza sprawiedliwego około roku 1187, a konserwowany w archivum teyże kapituły, zeznaie, iż Kazimierz oddał pod rząd Zyrona z innemi przybocznemi panami sprawę między kapitułą a Krzywosądem i Sieciechem, toczącą się o kaplicę S. Benedykta. *Anno 1187. incarnationis dominicae Crivosandum cum Cetheo excitavit inimicus homo iniuriosè reclamare capellam beati Benedicti, in audientia inclyti ducis Casimiri suorumque principum, videlicet duorum episcoporum, Plocensis Vitho, atque Cuiaviensis Stephano, & Zirone illustri comite, & Nicolao primate, quibus sic placuit litem dirimere &c.* Przywiley tegoż Kazimierza dany w tymże czasie Wichfrydowi wnukowi Lamfryda, wydrukowany od Okolkiego *in orbe Pol.* w Tomie II. na karcie 111. a od nas na końcu tey księgi położony, miedzy innemi świadkami darowizny monarchy, kładnie pierwszego Zyrona woiewodę Mazowieckiego *Zyra palatinus Mazoviae.* Pomieniony Zyro miał syna Ottona, iako wspomina *album patriarchale*, czyli reiestr dobrodzieiow klasztoru Miechowitow, który reiestr wydrukował Nakielski *in Miechovia* na karcie 82. *Dominus Zyro & uxor eius cum suo filio Ottone dederunt duas villas Kiie & Samogost.* Także na karcie 85. *Dederunt duas villas, Samogost, quae est supra Vislam & prope Kiie aliam.* NAKIELSKI na karcie 115. mowi, że ta wioska *prope Kiie* nazywała się *Stawiany.* Ze tenże Zyro był dziedzicem czy dzierżawcą rożnych maiętności, ktore po iego śmierci Konrad książe Mazowiecki, syn Kazimierza, oddał Chrystyanowi, pierwszemu biskupowi Pruskiemu czyli Chełmińskiemu w R. 1222. dnia 5. Augusta, wspomina przywiley Konrada dany Chrystyanowi, cytowany od DUMONTA *in cod. dipl.* w Tomie I. na karcie 162. *Dedi etiam sibi in eodem dominio Culmensi 100. villas ac possessiones & haereditates cum earum attinentiis iure praedictorum castrorum, quarum posses-*

nowcowi, synowi Bolesława kędzierzawego, oraz

Kaz. Spr. R. P. 1179.

sionum & villarum, villas istas ad præsens confero, videlicet Coselko, Naorsine, Mirsche, Harnese, Volmuno, Ostromeres, & omnes villas quas comes Syro circa Colmen habuit. Samcoleius, Crescino, Pasceno, Wezwino, Wnyslaw, Benkowo, Glonino, Polansche, Nenangenez, Neladino, Crobno &c. &c. Nie mamy więc innych wiadomości o tym Zyronie z wiadomych nam dzieiow narodowych, iak tylko że on był Polak, rządca Kuiaw i Mazowsza, czyli woiewoda *palatinus*, opiekun Leszka, dziedzic obszernych włości, dobrodziey Miechowitow, pan radny czyli senator, ociec Ottona, a co do naszey materyi naybardziey służy, krewny Sambora. Co się zaś tycze samego Sambora, nie możemy także nic pewnego wnosić o nim, dla ciemnot w pisarzach społczesnych i poźnieyszych. Gdybyśmy poszli za zdaniem KROMERA przed dwoma sty lat piszącego, i mieli manuskrypt KADŁUBKA, z ktorego on wyczerpnął, że Sambor był synem Zyrona, *Samborium Zyræ filium, ut vult Vincentius*, gdyby ten manuskrypt był pewny, nie mielibyśmy przyczyny wywodzić parenteli Sambora. Zyra był Polakiem, toć i syn iego wcaleby nie należał, iak chcą kronikarze Pomerańscy, do gryffow Syrbskich, do krwi Warcisława, a zatym ani krol Jmć Pruski do sukcessyi książąt Gdańskich, iakoby z iedney familii z książętami Szczecińskiemi idących. Lecz KADŁUBEK zkąd piszemy drukowany, naydawnieyszy, ktory o Samborze pisał, nazywa go tylko *nepos Sironis*, a toż samo powiada i BOGUFAŁ. To słowo *nepos* nie determinuie żadnego stopnia parenteli, znacząc i wnuka po mieczu i po kądzieli, i synowca i siestrzeńca. Zyra miał syna Ottona, iakośmy cytowali *album patriarchale*. Trudno wierzyć z komputu lat, aby Sambor był wnukiem po mieczu Zyrona, ile gdy z Dumonta i z przywileiu kapituły Płockiey wyżey cytowanego widzieć iawnie, że Otton syn iego musiał umrzeć bezpotomny, ponieważ Konrad książe Mazowieckie, dziedziczne czy lenne dobra Zyry, *quas comes Zyro circa Culmen habuit*, darował biskupstwu Chełmińskiemu. Podobnieysza zatym do prawdy, że był iego siestrzeńcem *nepos ex sorore*, to iest że się urodził z Bogusława Gryfa Syrbskiego, i z corki Zyrona, iako się niżey obiaśni. Ze Polscy monarchowie po zdradzie Swiętopełka Gryfa Pomorskiego, iednego podobno rodu z Warcisławem, nie dawali więcey

KAZ. SPR. R. P. 1179.

za rządcę należących mu za doyściem lat Ku-

ſtaroſtwa, czyli marchii Gdańſkiey ludziom Pomorſkiego rodu, iako mianym za obcych i bliżſzych Niemcow, świadczy BOGUFAŁ na karcie 35. *Ex tunc Nakiel & aliæ urbes, quas Pomerani ex largitione Boleſlai* (Crivouſti) *regebant, decretum fuerat, nunquam per ipſos regi & tueri debere.* Swiadczy podobnie DŁUGOSZ na karcie 415. *Sancitumque ab eo tempore eſt, non caſtra, non oppida, non munitiones, aut caſtella, Svantopełconi aut filiis ipſius, veluti hominibus doloſis & fluxæ ambiguæque fidei, committenda.* Dawali więc monarchowie Polſcy to ſtaroſtwo czyli marchią Gdańſką rodowitym i kraiowcom. NAKIELSKI na karcie 17. mowi, że po zrzuconym Swiętopełku Gryfie w roku 1127. oddany był rząd Pomeranii Kaſzubſkiey, Boguſławowi ſynowi *comitis Vincentii Grifii*, a ſynowcowi Swiętopełka zdraycy. Ze familia przychodnia Gryfow z Syrbii, oſiadła w woiewodztwie teraźnieyſzym Krakowſkim na początkach panowania Bolesława Krzywouſtego około roku 1106. że z niey wyſzły rożne potym domy ſzlachetne w Polſzcze, i że ich przodkowie nadali wiele łaſk Miechowitom, ſą tego dowody prawie ſpołczeſne w hiſtoryach i po archiwach duchownych. Około roku 1154. kwitneli Janiſław arcybiſkup Gnieźnieńſki, i Klemens brat iego, iako świadczy DŁUGOSZ, MIECHOWITA i inni. Około tegoż czaſu żył Jaxa herbu Gryf, ktory z Konradem ceſarzem do Paleſtyny ieździł, i ktorego ſyna dano w zakładzie ceſarzowi Fryderykowi I. iako mowiono w hiſtoryi Tomu III. w kſiędze IV. Lecz żeby ci Gryfowie pierwſi, to ieſt Jaxa, Wincenty i Swiętopełk, ktorzy do Polſki za Krzywouſtego przybyli, byli bracia rodzeni, wątpi ſam NAKIELSKI genealogiſta ſwoich fundatorow na karcie 11. *Incertum eſt an fuerunt fratres germani.* Mogł NAKIELSKI tak nie mieć dowodow do połączenia krewnością Swiętopełka z Boguſławem, iak nie miał żadnych do połączenia Gryfow Syrbſkich z Pomorſkiemi. Wſzelako z komputu lat wypada ſprawiedliwiey, że ten Boguſław dany od Krzywouſtego za ſtaroſtę Kaſzubianom, nie był Boguſławem Pomerańſkim ſynem Warciſława zmarłego około roku 1136, ale był raczey innym Boguſławem Gryfem Syrbſkim, według tłumaczenia w wyżſzey nocie od nas obiaśnionego. Pomerańſcy Gryfowie byli u Polakow iak obcy, choć iednego Słowiańſkiego rodu, ale pogānie świezi, i iuż po części

iaw i Mazowſza, mógł być radą, pomocą i Kaz. Spr. R. P. 1179.

zniemczeni; Syrbſcy zaś byli przez indygenaty i liczne dziedzictwa rodakami i tubylcami. Gdy więc Swiętopełka obcego Gryfa oddalił Krzywouſty od rządu Pomeranii Gdańſkiey, poſtanowił na iego mieyſce Bogufała Gryfa Syrbſkiego, iako człowieka kraiowego, ſyna Wincentego Gryfa, ktory Wincenty według Nakielskiego na karcie 12. *in eodem tractu Cracovienſi aquiſitis partim ære, partim meritis magnis hæreditatibus, quæ tunc veteri antiquorum vocabulo ut notat originale monaſterii Andreovienſis Bryſzynek dicebantur, poſtea Breznica dicta fuerunt.* Trudno zaprzeczyć wiarę piſmom oryginalnym. Myli ſię zatym i Długosz nazywaiąc Swiętopełka baronem, i z familii Polſkiey go wywodząc. Wyraz kroniki Szląſkiey o Swiętopełku zdraycy *eiusdem generis cum Boleſlao* ieſt powſzechny, oznaczaiący tylko krew pierwiaſtkową Słowiańſką, nie zaś Polſką, boć w tym ſamym znaczeniu i piſarz życia S. Ottona Bamberſkiego, nazywa Pomorzanow, *fratres Polonorum*, że z iedney krwi Słowiańſkiey wyſzli, nie zaś że byli Polakami. Wreſzcie Swiętopełk należał bardziey do rodu Bolesława, *eiusdem generis* przez żonę, corkę tego monarchy, niżeli do rodu Polſkich Gryfow, przez iedność familii Syrbſkiey i Pomorſkiey. Bugenhagen kronikarz Pomerańſki ani o Swiętopełku mniemanym Boguſława ſtryiu, ani o tym Boguſławie Gryfie Syrbſkim, ktorego my Polakiem, oycem Sambora i głową familii kſiążąt marchii Gdańſkiey być rozumiemy, nic nie wſpomina, owſzem ſamych Boguſławow i Warciſławow Szczecińſkich mimo świadectwa Saxona Grammatyka, Helmolda i Arnolda z ſobą mieſza. Eikſztet, Mikrel, a za niemi Hubner w genealogiach, daią mu za oyca Swatybora hołdownika niegdyś Boleſława Krzywouſtego, a za braci Swiętopełka, Warciſława I. i Ratybora, bez żadnych na to braterſtwo i ſynowſtwo fundamentow. My mamy świadectwo Bogufała prawie ſpołeczeſnego, że Swiętopełk był obcym, i że Bolesław Krzywouſty oddalił go od rządu Pomeranii Słupſkiey, i bliżſzey Wiſły marchii Gdańſkiey; ktore kraie że oddał Boguſławowi Polakowi Gryfowi Syrbſkiemu, piſze Nakielſki z dawnieyſzych kronikarzow, niemniey troſkliwy o wywody domow ſwoich fundatorow, iak kronikarze Pomerańſcy o ſwoich kſiążąt. Ten to ſam podobno Boguſław ociec Sambora, będąc gubernatorem marchii

Kaz. Spr. R. P. 1179.

wſparciem Samborowi, w adminiſtracyi powierzo-

Gdańſkiey, ufundował klaſztor Oliwſki Cyſterſow. Swiadczy o tym Długosz na karc. 525. pod rokiem 1174. w ktorym śmierć zaſzła tego Boguſława. *Boleſlaus* (Boguſlaus) *Pomeraniæ dux moritur, & in monaſterio Oliwa quod fundaverat ſepelitur, duos relinquens filios Mſzczugum & Sobieſlaum.* Swiadczy także Bugenhagen na karcie 139. *Primus monaſterii Olivenſis fundator creditur fuiſſe Subiſlaus dux Pomeraniæ, cuius memoria non bene poteſt haberi: Oliva verò fundata dicitur A. D. 1170.* Omyłka drukow i ręki piſzącey, iak w Długoſzu Boguſława uczyniła Boleſławem, tak w Pomerańſkich piſarzach zrobiła Boguſława Sobieſławem I. ktorego Sobieſława oni uczynili ſynem Boguſława, ſa wnukiem Swatybora. Tenże ſam Boguſław, omylnie od tychże kronikarzow Sobieſławem nazwany, za świadectwem Jana Pontana kronikarza Duńſkiego na karcie 246. obronił Gdańſka od Waldemara I. krola Duńſkiego. *Reperio apud Pomeranorum chronographos ſilentibus licet domeſticis annalibus hoc circiter tempore* (R. 1165) *Valdemarum quoque Sobieſlao Pomeraniæ principi bellum mari intuliſſe, & arcem ſeu propugnaculum Danſcicum* (Gdańſk) *ad Viſtulæ oſtium excitaſſe, quod rege mox diſcedente Sobieſlaus viciſſim occupavit, atque inde annis ſequentibus oppidum ad hanc paulatim excreviſſe magnitudinem.* Rok tey wyprawy Duńſkiey 1165 zadaie falſz kronikarzom Pomerańſkim, ktorzy śmierć mniemanego ſwego Boguſława Swantyborowicza kładną w roku 1150. Ze zaś ten Sobieſław, był tenże ſam co i Boguſław, świadczy Bugenhagen na karcie 39. ktory mu daie dwoch ſynow, tak iako Długoſz i Nakielſki Mſzczuga, to ieſt Meſtwina I. i Sambora, czyli Sobieſława I. *Hic poſt ſe duos reliquit filios Meſtvinum & Samborium.* Rożność krwi Boguſława oyca Sambora od Gryfow Pomeranii Szczecińſkiey, obiaśnia ſam Bugenhagen na karcie 138. piſząc o ſynu iego Meſtwinie, a bracie Sambora. *Deſcivit ergo Pomerania electo ſibi duce alieno, niſi forte hic fuerit ex ſanguine Vartiſlai noſtri, quod incognitum nobis eſt. Tunc ſe-ſe homines illi antiquo nomine Pomeranos, nos verò Teutonos appellaverunt, contumeliæ ut creditur gratia. Primus itaque dux illorum ut annotatum legimus in monaſterio Belbucenſi erat Meſtvinus A. D. 1220 defunctus.* Podobną rożność familii Szczecińſkiey i Gdańſkiey przyświadcza Jan Pontanus w hiſtoryi Duńſkiey pod rokiem 1210. na karcie 301. piſząc o Waldemarze II, krolu Duń-

ney mu prowincyi, Mazurom i Kuiawcom pograniczney. Niemniey troſkliwy Kazimierz o zabeſpieczenie dzierżaw Ruſkich, korzyſtał z woien domowych miedzy kſiążętami Kiiowſkim i Czerniechowſkim (q). Zabrane na monarchę przyległe koronie prowincye Brzeſka, Włodzimierſka, Przemyſka i Drohicko-Chełmſka (r) ſłabością poprze- Kaz. Spr. R. R. 1179.

ſkim. *Valdemarus verò conſtitutis circa Albim rebus, anno ſequenti expeditionem in Prutenos ſuſcepit, ut & illæ circumquaque gentes paganis adhuc deditæ chriſtiana pietate imbuerentur. Præter cæteros coactus Polonorum dynaſta Miſtovius in verba & obſequium eius ſacramentum dicere.* Wyraz PONTANA *Meſtvinus Polonorum dynaſta*, brat Sambora, oświadcza iawnie, że oba byli Polakami, nie należącemi do kſiążąt Szczecińſkich. Potwierdza toż ſamo DŁUGOSZ pod rokiem 1241, gdzie mowi o Swiętopełku ſynu Meſtwina, a ſynowcu Sambora, iż on był *ex Cracovienſi ducatu de genere Grifforum oriundus.* Z tego cośmy dotąd mowili łacno wnośić kto był ten Sambor, ktoremu Kazimierz polecił ſtaroſtwo czyli margrabſtwo Pomeranii wyżſzey albo Gdańſkiey. Był on ſynem Boguſława Gryfa Syrbſkiego w Krakowſkim znaczne dobra maiącego ſtarſzym, bratem Meſtwina czyli Mſczuga, albo Miſtiwoia, iako to świadczy przywiley Swiętopełka kſiążęcia Pomeranii ſynowca iego dany klaſztorowi Oliwſkiemu w roku 1235. *Patris noſtri Meſtvini & patrui noſtri Samborii, & filii eius Subiſlai, ſive etiam fratrum noſtrorum Samborii & Ratiborii &c.* Był ſieſtrzeńcem Zyrona, podobno z corki iego urodzonym, lecz nie z corki Mieczyſława ſtarego, ktora była za Boguſławem Szczecińſkim. Był fundatorem to ieſt przyczynił ſię do pomnożenia dobr Cyſterſow Oliwſkich, iako świadczy DŁUGOSZ pod rokiem 1178. na karcie 537. i BUGENHAGEN na karcie 139. Był nakoniec poſtanowiony ſtaroſtą marchii Gdańſkiey przeciwko naiazdom Pruſakow od Kazimierza, przez wzgląd na zaſługi oyca Boguſława i wuia Zyrona, iako ſię wyżey mowiło.

(q) DŁUGOSZ pod rokiem 1179 na karcie 539. Nazywa tych kſiążąt iednego Jaroſława Izaſławowicza w Kiiowie, drugiego Swiętoſława w Czerniechowie panuiących.

(r) *Sed & Ruſſiæ nonnullas iubet accedere provincias Premiſli-*

KAZ. SPR. R. P. 1179. dników braci, a wnętrznemi niezgodami przez Ruskie kśiążęta dawniey odięte. Osadzone przednieysze zamki garnizonami: postanowieni starostowie, ktorzyby onych dozor mieli, ze wszelką iednak naywyższey zwierzchności podległością (s). Wreszcie, ażeby domowey spokoyności potrzebney nader do ułożenia porządku kraiowego i zagłady wkorzenionych bezprawiów, żadne nie wzruszaszały miedzy pokrewieństwem zatargi, ugodzeni około tegoż czasu kśiążęta Szląscy. Mówiliśmy wyżey (t) o podziale tey prowincyi miedzy trzech synów Władysława wygnańca, aby przestaiąc na tey dzielnicy, a społne z innemi kśiążętami Polskiemi składaiąc ciało Rzeczypospolitey, wszyscy iedne-

ensem cum oppidis contingentibus. Wladimiriensem cum ducatus integritate. Brzeście cum omnium suorum incolatu, Drohiczyn cum suorum universitate. KADŁUB. na karcie 778. *Cum nonnullis Russiæ provinciis scilicet Premisliensem, Vladimiriensem, Brestensem, Drohiciensem cum castris, municipiis & oppidis ac eorum appendiciis suo imperio annectit.* BOG. na karcie 46. DŁUGOSZ na karcie 539 nie wspomina Drohickiey. Dla czego zaś prowincyą Drohicką nazwaliśmy Chełmską damy niżey przyczynę, gdy będzie mowa o Polesiu i Jadźwingach. KROMER pisząc o tym prowincyi Ruskich odzyskaniu na karcie 112 powiada, że Długosz miedzy innemi prowincyami pomieścił i Drogiczyn, czego my w Długoszu nie widziemy. Tenże tamże mowi, iż Kadłubek procz Brześcia, o innych prowincyach zamilczał, co się inaczey pokazuie, z kronik Kadłubka we Gdańsku i w Lipsku drukowanych.

(s) *Castris principalibus conquisitis, constitutisque præsidibus provincias ipsas per se administrabat.* DŁUGOSZ pod rokiem 1179 na karcie 539.

(t) Obacz w T. III. na kar. 341. 358.

Kaz. Spr. R. P. 1179.

iędnemu monarſze byli podległemi. Zmarły świeżo (u) naymłodſzy z rodzeńſtwa Konrad bezpotomny kſiąże Głogowſki i niżſzego Szląſka, dał okazyą do zazdrości między pozoſtałemi. Bolesław nayſtarſzy opanował braterſki udział; Mieczyſław ſrzedni dobył nań broni, i z Wrocławia wygnał. Wytoczyła ſię ſkarga przed ſąd zwierzchni Kazimierza. Kochaiący pokóy monarcha, uczynił między niemi zgodę (w). Uſtąpił Mieczyſław zaboru bratu Bolesławowi, a z okoliczności urodzenia ſyna, którego ſtryi Kazimierz do chrztu trzymał, i ſwoie niemowlęciu imie nadał, wziął od niego w darze ziemię Oświecimſką i Bitomſką od kſięſtwa Krakowſkiego (x) w zagrzaniu godowniczym oderwane.

(u) W roku 1179. DŁUG. na karcie 539. ale ſam ſobie ſprzeciwia ſię, gdy śmierć Konrada wyżey pod rokiem 1163 położył. SOMMERS. w T. I. na karcie 305. Myli ſię BOGUFAŁ i KADŁUBEK, albo raczey iego przypiśnik gdy mowi na kar. 778. że Kazimierz *Conradum marchiæ Glogoviensis principem fecit*. Umarł pod ow czas Konrad, a na iego mieyſcu otrzymał Głogow nie Konrad, ale Bolesław wyſoki. Myli ſię także HENEL na karcie 239. kładąc tę zgodę pod rokiem 1182.

(w) KADŁUBEK. — BOGUFAŁ. — DŁUGOSZ. — KROMER. — HENEL i inni.

(x) KADŁUBEK na karcie 778. nie wymienia, iakie ziemie Kazimierz oddał Mieczyſławowi Raciborſkiemu, ani dla iakiey przyczyny, mowiąc tylko w powſzechności. *Sed & fratris eius* (Boleſlai alti) *ſtrenuitatem eiusdem videlicet Mieſzkonis quorundam largitione oppidorum obſtringit.* BOGUFAŁ wyraźnie mowi o Oświecimiu i Bitomiu na karcie 46. *Bitomienſem & Oſwanzcienſem cum eorum pertinentiis & appendiciis univerſis hilariter adiunxit.* Zdaie ſię iednak, że ta donacya nagła, i podobno popiianemu *hilariter* muſiała być wkrotce odwołana. Przywiley Kazimierza cytowany od OKOLSKIEGO w T. II.

KAZ. SPR. R. P. 1180.

IV. Potrzebowała Polska zewnętrzney spokoyności, dla naprawy wnętrznych zbytków i nierządu kraiowego. Trwała między Polakami pamięć i żądza dawney Słowian barbarzyńskich swobody, albo raczey swywoli anarchiczney. Lud obcy, zbroyny, cudzych dzierżaw naiezniczy, podbiwszy niegdyś pod swoiemi wodzami obszerne kraie Sarmacyi i Germanii, posiadł te ziemie prawem lennym; a pełniąc tylko powinność woienną z posiadanych gruntów, wreszcie udzielnym się być i wielowładnym w obrębie maiętności swoich rozumiał. Zamieniła ten nierząd feudalny (y) w monarchią dzielność Bolesława I. króla, albo ią mo-

Orbis Poloni na karcie 111. świadczy, że po tey ugodzie między książętami Szląskiemi Oświecim z Siewierem i Sandeczem, oddany był dożywociem nieiakiemuś Wichfrydowi przodkowi domu Firleiów. *Ego dux Casimirus convocatis suis baronibus in Cracovia, sua miseratione & consilio proborum virorum dicto Wichfrido filio Borgosii contuli scilicet Sandesch, Oświecim & Sewer.* Uważać należy, że data tego przywileiu iest omylnie wydrukowana, ponieważ w nim pisze się Kazimierz *dux Cracoviae & Sandomiriae*, których książtw nie miał ieszcze roku 1163, ale Krakowskim został około roku 1178. Potwierdza to ieszcze przywiley Leszka białego dany w roku 1287. Miechowitom cytowany od NAKIELSKIKGO *in Miechovia* na karcie 135. w którym między świadkami ziem Krakowskiey i Sendomirskiey widzieć *Pholslaus castellanus Oświecimensis.* Co się tycze Bitomia, że i Bitom po tey darowiźnie Szlązakowi należał do ziemi Krakowskiey świadczy DŁUGOSZ pod rokiem 1209. pisząc, że Mieczysław stary zostawszy książęciem Krakowskim po ustąpieniu Leszka zbudował w Bitomiu zamek, i garnizonem swoim osadził, aby miał zawsze czym się oprzeć w przypadku rebellii Krakowianów.

(y) Prawo feudalne weszło do Europy po upadku państwa Rzymskiego z napływem

cniey utwierdziła. Ustanowiony porządek w rycerstwie z opisem żołnierskich obowiązków: ściśnione w klubie praw i sprawiedliwości rozhukane umysły. Stan gminny z hańbiącey ludzkość niewoli został podźwigniony (z). Ze zgonem walecznego króla, a za następstwem mniey dzielnych iego potomków, wzniosła znowu głowę arystokracya; i gdy był czas potemu, korzystaiąc z zamieszków kraiowych lub słabości panniących, bezprawia swoie w przemocy nad gminem, duchowieństwem, owszem samemi dziedzicami tronu rozszerzała (a). Bolesław Krzywousty, równy męstwem i obrotem nad-dziadowi Chrobremu, dzwignął upadaiącą karność i subordynacyą, nie daiąc wierzgać zależeniem pola i domowemi wczasami. Woyny ustawiczne, a iedna z drugiey rodzące się, uchylały stan rycerski od nierozdzielnych ze swobodnym a miękkim życiem spisków i rozpusty. Lecz fatalny kraiowi podział królestwa na różne głowy, uczynił znowu iak słabszemi książąt w swoich udziałach, tak potężnieyszemi prywatnych. Zbiiali się książęta z sobą, i nienawidzieli wzaiemnie dla panowania: stan rycerski, acz podzielony na różne księstwa, miał spólny interes pomnażać ztąd swoie maiątki, władzę

Kaz. Spr. R. P. 1180.

różnego barbarzyństwa, trwaiąc od szostego prawie wieku, aż do iedenastego.

(z) Obacz w Tomie II. pod Bolesławem Chrobrym.

(a) Wygnany Kazimierz z matką Ryxą, a po nim Bolesław śmiały.

Kaz. Spr. R. P. 1180.

ſwobody, i tępić podległość monarchiczną. Władyſław II. przypłacił wygnaniem, chcąc znowu pod iednego ſiebie całą podgarnąć monarchią; lubo do iey utrzymania gwałtownych, a czaſem mniey godziwych, ciſnąc ſzlachtę, używał ſpoſobów. Równego doznał loſu i brat iego młodſzy Mieczyſław ſtary za takoweż przedſięwzięcia. Spiknęło ſię nań maiętnieyſze duchowieńſtwo, z bogatſzą ſzlachtą Krakowſką, wyganiaiąc z Krakowa, a potym i z właſnego udziału.

V. W przeciągu ſłabieiącey od zeyścia Chrobrego monarchii namnożyło ſię wiele zbytków w ſtanie rycerſkim. Uſtawy królów przodków względem publiczney i dworſkiey poſługi, nazwane *podwodami* (b) prywatny domyſł na właſne uży-

(b) Między różnemi powinnościami albo ſłużbami, które lud poſpolity był winien królom i kſiążętom naſzym, znayduią ſię *Podwoda*, *Przewód*, *Powóz*. Powinności te były podobne ſobie w słowach i w rzeczy. Sciągały ſię one do iedneyże ſłużby, która była w dawaniu koni i ludzi na dwor bez zapłaty. Służba ta odmienioną zoſtała na podatek pieniężny w roku 1564. pod Zygmuntem Auguſtem, a z podatku tego Władyſław IV. w roku 1647. uſtanowił pocztę, Obaczyć trzeba, ile można, iakie były te powinności, kiedy uſtanowione, i kiedy odmienione, dla obiaśnienia teraźnieyſzych i naſtępnych powieści hiſtorycznych, Naydawnieyſi z naſzych piſarzów, którzy o *Podwodzie*, *Przewodzie i Powozie* mowią, iako to Kadłubek edycyi Gdańſkiey, Bogufał i Anonim archidyakon Gnieźnieńſki we dwunaſtym i trzynaſtym wieku żyiący, nie powiadaią, ani kto one poſtanowił, ani co one znaczyły. Bielski z Kromerem poźnieyſi nierównie od pierwſzych, przypiſuią uſtawę *podwody* Boleſławowi Chrobremu. Z tychże piſarzów poznać można iey powinności. Bielski mowi na karcie 43, iż

wał zbytki. Włożyła rządowa zwierzchność ciężar na wsie i miasteczka dostarczania wozów i KAZ. SPR. R. P. 1180.

Bolesław Chrobry ustanowił podwodę dla prędszego iechania komorników królewskich z listami. KROMER świadczy o tymże królu, że nakazał dawanie koni dla posłanników swoich, i dla tych, którzy z wiadomościami, posyłani byli do króla z prowincyi, i że powinności te włożył Bolesław na miasteczka *oppida*. Zdaie się, iż podwodą nazywano tak, iak i dzisiay wóz chłopski z końmi; widzieć iednak czasem, iż zwano podwodą i konie bez wozu, iako świadczy KROMER i uniwersał króla Stefana *Vol. legum II.* na karcie 960 — 961. — *Przewód* zwana była powinność dawania przewodnika. Widzieć przewodnika przy podwodzie w uniwersale podwodnym Zygmunta Augusta danym w Warszawie roku 1564. *Vol. legum II.* na karc. 673. Zdaie się, iż *przewód* ustanowiony był razem z podwodą. *Powóz* nazywano powinność dawania podwod pod dwór, kiedy król iechał gdzie z mieysca, na którym mieszkiwał: a *odwóz* kiedy powracał. Widzieć to w uniwersale Warszawskim danym w roku 1564 od Zygmunta Augusta, który naycześciey w Litwie mieszkał. Dawność powozu i odwozu rozumiem, iż taka iest, iak podwody i przewodu. Naydawnieysi pisarze łacińscy kronik naszych, zowią te powinności *angaria*, *perangaria*, *praeangaria*, *subvectio*. To słowo widzieć ieszcze za Zygmunta III. *Vol. legum* na karc. 672 znaczące powinność boiarów w starostwach ieżdżenia z listami starościńskiemi, lecz nie szlachty, która z nadaniów królewskich grunta tam dziedzictwem trzymała.

Powinność dawania podwod na potrzeby królewskie, była znaioma w innych zagranicznych kraiach zdawna, i zdaie się, że we wszystkich mianowicie obszernieyszych państwach była zażywana, przed ustanowieniem poczty, które iest poźnieysze. Być może, iako chce BIELSKI z KROMEREM, że Chrobry, który rozszerzył Polskę od Elby do Dniepru, postanowił tę powinność pierwszy w swoim kraiu, ale ieżeli ten monarcha włożył ią tylko na miasteczka *in oppida* rozciągnęła się ona potym na miasta i wsie wszystkie, które się po drodze posłańców królewskich, lub posłańców do króla znaydowały. Komornicy królewscy, czyli iak ich teraz nazywamy *szambelani*, posłannicy od panów, od starostow, od wszystkich urzędni-

KAZ. SPR. R. P. 1180. koni posłańcom królewskim z rozkazami do prowincyi wyprawowanym. Możnieysza szlachta

---

kow królewskich w interesie, albo pod pretextem interesu króla ieżdżący, brali wszędzie podwody.

Pierwsza wzmianka o tych podwodach iest uczyniona od KADŁUBKA edycyi Lipskiey co do istoty rzeczy, lubo w tymże autorze edycyi Gdańskiey słowo nawet *podwoda* iest wymienione. Wspomniał też o tey powinności BOGUFAŁ, wkrótce żyiący po KADŁUBKU. Oba ci pisarze świadczą, że to był zwyczay w Polszcze starodawny *erat & illud antiquatum.* Mieczysław stary książe Poznański czyli Wielkopolski z podziału, a monarcha i książe Krakowski przez następstwo po bracie kędzierzawym, uprzykrzył się Krakowianom podwodami, co było powodem między innemi ciężarami, że go oni z księstwa zrzuciwszy, poddali się Kazimierzowi. Swiadczy o tym DŁUGOSZ na karcie 526. Kazimierz nie zniósł tey powinności pożyteczney, ale ią tylko do pierwiastkowego użycia przyprowadził, aby możnieysi zbytkow z ubogiemi nie czynili. *Qui legatica occasione* (mowi KADŁ. na karcie 779) *cuiuslibet, angariaverit, aut angariari iusserit quadrupedem, anathema sit, excepto uno casu quando videlicet hostis alieni provinciae imminere nunciaretur.* Z tey gorliwości duchowieństwa o ochronienie ludu od podwod, sądzić można, iż ich więcey brano w dobrach duchownych, iak gdzie indziey. Ze to prawo Kazimierza ściągało się po większey części do wiosek i miasteczek kościelnych, którego potym prawa duchowni użyli przeciwko Łokietkowi. Uwolnił biskupstwo Poznańskie od podwod w roku 1232. Władysław Plwacz książe Poznański prawnuk Mieczysława starego, iako świadczy BOGUFAŁ. *Ab omnibus angariis perangariis, przewodis, podwodis.* Aże to uwolnienie zdeymuiąc ciężar z duchownych, pomnożyło powinności stanu rycerskiego, wygnali Wielkopolanie Plwacza w roku 1233. wezwawszy na iego mieysce Henryka z brodą, książęcia Wrocławskiego na Szląsku za świadectwem tegoż Bogufała i Anonima archidyakona. Synowie Plwacza Przemysław I. ociec króla Przemysława i Bolesław nazwany pobożny książe Kaliskie, potwierdzili oycowskie dla duchowieństwa Poznańskiego przywileie w roku 1245, za biskupstwa tegoż Bogufała. Tey wolności, że Władysław Łokietek wstąpiwszy na księstwo Poznańskie, nie potwierdził, owszem ią tępił, posta-

przywłaſzczała ſobie prawo maieſtatu, a pod różnemi pozorami właſne intereſa ułacniaiąc, cie- Kaz. Spr. R. P. 1180.

rali ſię kſięża o iego wygnanie w roku 1299. zą biſkupa Andrzeia Zaręby. Dopiero Ludwik król Polſki i Węgierſki uwolnił dobra ſzlacheckie od podwod, oraz od innych powinności przywileiem danym w Koſzycach w roku 1374. Ciężar zdięty ze ſzlachty pozoſtał na dobrach tylko królewſkich. Ale tu tylko mowa o uwolnieniu wielkiey i małey Polſki, ponieważ Mazowſze będąc ieſzcze pod udzielnemi kſiążętami, pełniło tę powinność w roku 1419 i 1435, iako świadczy Dogel *in Limit. R. P. & M. D. L.* na karcie 42 - 47. Władyſław Jagiełło potwierdził wolności Ludwika w Jedlnie roku 1430. za to, iż Polacy po śmierci iego, iednego z ſynów wziąć na tron obiecali. *Vol. leg. I.* na karc. 91 — 92. Mimo iednak ten przywiley, dany w ogulności *omnibus Terrigenis*, brano podwody u duchownych, iako ſię ſkarży Zbiſzek kardynał na Jagiełłę według Bielskiego na karcie 304. i Długosza na karcie 648. Trwała powinność podwodna od Jagiełły do Zygmunta Auguſta prawnuka iego w dobrach królewſkich. Kromer powiada w kſiędze *Polonia*, że kiedy król rozſyłał liſty do ſenatorow, lub gdzie indziey, kancellarya dawała komornikom, którzy te liſty wozili (*cubicularis* ſzambelanom pokoiowym) liſty podwodne, za któremi miaſta i wſie muſiały konie ſzafować. Znayduią ſię w MS. krola Staniſława Auguſta dwa liſty krolowey Bony, oryginalne w roku 1556. dnia 28 Stycznia piſane, w których iako dzierżawnica dobr królewſkich przykazuie wſzyſtkim ſtaroſtom, podſtaroścím, burgrabiom, woyrom, burmiſtrzom, dzierżawcom w Mazowſzu i w Litwie, ażeby za okazaniem tych liſtow od Ludwika Monty ſłużebnika i poſła, tak iadącemu do Wilna za krolem, iako powracaiącemu, dawali konie podwodne do wozka i pod wierzch bez żadnego omieſzkania. Szemrało mocno na te ſtarożytne uſtawy poſpolſtwo aż do roku 1564. ktorego Zygmunt Auguſt zamienił tę powinność na pieniądze. Włożył na miaſta, miaſteczka, wſie krolewſkie i duchowne, które dawać podwody winne były podatek, z którego ſkarb krolewſki miał płacić podwody. Miaſta i miaſteczka miały dawać do ſkarbu corocznie trzy części *ſzoſu*. Szos był podatek od miaſt i miaſteczek płacony z domow. W czaſie

Kaz. Spr. R. P. 1180.

mężyła kmiecie i miasta wymaganiem koni, psowaniem onych przez gwałtowne biegi, lub

postanowienia tego podwodnego płacono w miastach głownych od domu rynkowego groszy 8, od ulicznego groszy 4, na przedmieściu groszy 2. W miasteczkach płacono z domu rynkowego po groszy 2, z ulicznego po iednym, z innych nędznych chałup po puł grosza. Trzy części szosu w mieście głownym od domu rynkowego czyniły groszy 6, albo złotych dzisieyszych 2, i tam daley, od innych według proporcyi. Szos płaciły miasta według dawnych kwitów, to iest niewiernie i z kradzieżą publiczną. Wsie za podwodę miały płacić do skarbu z łanu, albo z włoki, albo z *zrzebia*, albo z *śladu* po groszy 6, to iest po złotych dzisieyszych 2, z pułłanku po groszy 3, albo po złotym dzisieyszym iednym. Piwowarowie dawać mieli czopowego od waru, a gorzałczarze od dzbana czyli kotła po groszy 4, czyli po złotym 1, i groszy dziesięć teraźnieyszych. Szynkarze od piwa i gorzałki płacić mieli na rok po groszy 6, to iest po dwa złote nasze.

Tak we wsiach, iak w miasteczkach, każdy co miał włokę, powinien był trzymać 2 konie do naymu. Na te konie ustanowiona była taxa na tymże seymie, od konia, bądź do wozu, bądź pod wierzch, miał skarb płacić na milę po pułtora grosza, albo po piętnaście groszy dzisieyszych: od woza osobno płacić miano na milę po puł grosza, albo po pięć groszy dzisieyszych. Kto brał przewodnika z koniem, płacić miał także pułtora grosza, albo groszy naszych 15. Jak dla przewodnika, tak dla podwodnika, to iest dla tego co wziął podwodę, nie było żadney płacy. Zdaie się, iż koni do wozu więcey nie brano iak dwa; ponieważ dyspozycya tego uniwersału nie mówi o większey liczbie koni do wozu. Biorący podwodę, miał dawać przodem płacę, i okazać list podwodny, albo list na podwodę, dany z kancellaryi królewskiey. Porządku podwod w miastach i w miasteczkach dozierali burmistrze, we wsiach woytowie albo sołtysy: a urzędy starościńskie dozor wszystkiego miały.

Był to początek poczty, którą Ludwik XI. ustanowił był we Francyi około R. 1477. W Niemczech poczta ustanowiona iuż była także pod cesarzem Maxymilianem I. około roku 1519. Nie przyszło iednak to ustanowienie do skutku aż pod Macieiem cesarzem w roku 1615. Nie wiadomo iest, co podatek podwodny

zaborem lepszych. Podrożne monarchów potrzeby z dawnego zwyczaiu, który pod ow czas za prawo służył, zastępowali włościanie i miasta dodawaniem żywności przeieżdżaiącym bez zapłaty (c). Pyszne przemożnych obywatelów z

Kaz. Spr. R. P. 1180.

ustanowiony roku 1564. przynosił do skarbu. Atoli na seymie następuiącym Piotrkowskim w roku 1565. król Zygmunt August mówi, że większe się pokazało być wydawanie na podwody, niżeli czyniło składanie pieniędzy na nie. Kazał zatym od konia więcey nie płacić iak po groszu, albo groszy naszych 10. Postanowienie Zygmunta Augusta względem podwod w roku 1564, oraz płacenia za nie w roku 1565. ponowił Stefan Batory w roku 1576. i w roku 1578. Uwolnił tenże król od tego podatku miasta pogorzałe, lub od nieprzyiacioł spustoszone, do czterech lat wedle zwyczaiu, iako mamy w uniwersałach lat pomienionych. Zygmunt III. w roku 1601 podniósł znowu płacę od konia do dwoch groszy: Płaca ta iednak nie była droższa od płacy Augustowskiey, ponieważ grosze Zygmunta III. warte tylko były puł-osma teraźnieyszych; a tak dwa grosze nie czyniły więcey, iak pułtora grosza Augustowskiego, a naszych 15 groszy.

Woyny ustawiczne z postronnemi i domowe rozruchy ogołociły lud z maiątku i pieniędzy. Ciężkie dla niego było to postanowienie. Kmieć i mieszczanin maiący rolę, musiał chcąc nie chcąc sprzężay swóy dawać na podwodę. Niszczyły się konie posyłkami, a grunta pustowały dla opuszczenia gospodarstwa. Trwał ten ucisk do roku 1620, którego Zygmunt III. obiecał uczynić folgę, i uczynić inne postanowienie, za którymby ze wszystkich pogranicznych mieysc, tak do dworu, iako do przednieyszych miast, na każdy tydzień wiadomości przychodzić miały, a przesyłanie listów każdemu stanowi potrzebne, mogło być ułatwione. Ta Zygmunta III. obietnica miała w zamiarze ustanowienie poczty, na którą miał obrocić podatek podwodny albo podwodczy. Wszakże to nieprzyszło do skutku aż pod Władysławem IV. w R. 1647. Ten król zniósł naostatek ciężar podwod płatnych, i ustanowił pocztę, iako widzieć *Vol. leg. IV.* na karcie 108—9 pod tytułem *ordynacya poczty.*

(c) Ta powinność staroda-

KAZ. SPR. R. P. 1180. licznemi służalców orszakami przeiazdy, wyciskały na kmieciach też same powinności: a w przypadku niesłuchania, silne łotrostwo gwałtem gmachy i stodoły odbiiało, nieszczędząc zarobionego potem maiątku. Nie mnieysze stan duchowny od tychże drapieżców znosił bezprawia, ruchomość i wszelkie iakiekolwiek zbiory zmarłych biskupów, szarpały się przez mocnieyszych, albo się na skarb xiążęcy, z pokrzywdzeniem świątości i pokrewieństwa zabierały. (d). Należało poprawić te niegodziwości, lecz rostropność kazała uładzić dla pewnieyszego skutku z inney miary też same umysły, aby na sprawiedliwość publiczną nie sarkały. Mieczysław stary opanowawszy monarchią, starał się zniszczeniem i poniżeniem rycerstwa umocnić tron absolutny. Ziawiły się za niego nowe na szlachtę nałożone daniny, podatki, cła, i inne ciężary, albo wskrzeszone dawnieysze, ustanowione sądy po prowincyach, przemocą tylko lub łakomstwem sprawowane. Namnożyło się szpiegów i instygatorów, ludzi pospolicie podłych i naiemnych, którzy częstokroć samą niewinność dla zysków własnych ciemiężyli. (e).

wna nazywała się *stan*, *statio*. DŁUGOSZ w K. XIII. na karc. 248. KROMER *in Polonia* na karcie 504. BIELSKI na karc. 304.

(d) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER i inni. Nie w samey Polszcze to się działo. Ten zwyczay zakazany był dawniey od koncylium Chalcedeńskiego w kanonie 22. Wskrzesili go Francuzi około roku 1164. Obacz *Math. Parisiensem in Recogn. Veter. Consvin. Clarendona.* Zakazał go Polakom Innocenty III. w roku 1212, iako się niżey powie. Obacz BOSQUETA

VI. Te wſzyſtkie wady naprzòd poznoſiwſzy Kazimierz (f), a ſprawiedliwość w ſwoie kluby wprawiwſzy, i powinności rycerſtwa pomiarkowaniem określiwſzy, przyſtąpił do naprawy publicznieyſzych nierządòw (g). Nakazał do Łęczycy ziazd powſzechny (h). Była to pierwſza epocha ſeymòw naſzych prawodawczych, a razem wolności ſtanu rycerſkiego. Duchowieńſtwo, iako w owym czaſie ſamo tylko piśmienne, a

Kaz. Spr. R. P. 1180.

---

w notach na liſty Innocentego III. na karcie 115.

(e) Obacz w Tomie III. pod panowaniem Mieczyſława ſtarego.

(f) *Igitur ſervitutis loramenta dirupit &c.* Kadłubek na karcie 778. — Bogufał na kar. 46. — Słowa Kadłubka. *Igitur ſervitutis loramenta dirupit & exactoria juga diſſipat, diſſolvit tributa, vectigalia relaxat, onus non tam alleviat, quam penitus exonerat, angarias & perangarias expiare jubet*, ſłowa mòwię Kadłubka pokazuią, że Kazimierz wiele bardzo uſtąpił ſzlachcie z tych powinności, ktòre należały *ad dominium ducale.* Nie wiadomo nam iednak w ſzczegulności, iakie były te ciężary, od ktòrych ta ſzlachta uwolniona była, i na iak długo, ponieważ w poźnieyſzych nierównie nadaniach i przywileiach monarchów, aż do Ludwika Węgrzyna widziemy wiele ieſzcze powinności dawnieyſzych, do ktòrych ſzlachta była obowiązana w dziedzicznych nawet ſwoich dobrach. Wyzuwali ſię powoli monarchowie z praw ſwoich, a ròżnemi nadaniami wolności i exempcyi dla prywatnych, uczynili powoli wſzyſtkie dobra ſzlacheckie wolnemi. Przywiley Kazimierza tego dany Wichfrydowi Niemcowi na kilka ſtaroſtw i dziedzictwa, ktòry ſię z Okolſkiego Tom. II. na karcie 111 kładzie całkiem na końcu tey kſięgi, pokazuie iawnie do czego dobra ſzlacheckie w tych czaſach były obowiązane, i od czego kſiążęta w nadaniach ſwoich przez fawor one uwalniali.

(g) *Ad maiores deinde abuſus, quæ inter leges & jura regni numerabantur operam ſuam omnem convertit.* Długosz na karcie 541.

(h) *Magno conventu apud Lanciciam indicto.* Długosz na karcie 541.

KAZ. SPR. R. P. 1180.

pierwſze w radzie monarchów, czyli ſenacie (i), z powołania i z nauki mieyſce trzymaiące, przodkowało temu ziazdowi. Przybyli na czas umowiony z arcybiſkupem Gnieźnieńſkim (k) Zbiſławem, biſkupi Gedeon Krakowſki, Zyroſław Wrocławſki, Cherubin Poznańſki, Lupus Płocki, Onolf Kuiawſki, Gaudenty Lubuſki, Konrad Kamińſki (l.) Wezwany tamże Boleſław kſiąże Szląſki na Wrocławiu z innemi kſiążętami Pol-

(i) Za czaſów Kazimierza ſprawiedliw. ieſt iuż wzmianka o ſenacie Polſkim w liście Urbana III. papieża około roku 1185, w którym liście czyli przywileiu *inhærendo veteri conſuetudini epiſcopo Cracovienſi primum locum & vocem in ſenatu poſt archiepiſcopum Gneſnenſem aſſignat*. Słowa ſą reieſtru przywileiów archivum kapituły Krakowſkiey.

(k) KADŁUBEK tego arcybiſkupa nazywa *Sbiſlaus*. BOGUFAŁ *Sdziſlaus*. DŁUGOSZ *Zdſiſlaus*, Myli ſię zatym NIESIECKI *w koronie Polſkiey*, i RZEPNICKI *in vit. epiſc.* ſadząc na katedrze arcybiſkupiey tego Zdziſława po śmierci Piotra zmarłego w roku 1184. Umarł Piotr w roku 1179, iako świadczy Stan. Bużeńſki kan. Krakowſki *w MS. vitarum Arch. Gneſn*. Mylą ſię ciż ſami kładąc pod rokiem 1180. Bogumiła iakiegoś. Pewnieyſze ieſt świadectwo KADŁUBKA ſpółczeſnego. Bulla też Alexandra III, o którey niżey, potwierdzaiąca uſtawy ziazdu Łęczyckiego przypada na rok 1180. Ten Zdziſław umarł według kronikarzów naſzych około roku 1199. Muſi więc być omyłka w iego imieniu z nie wyczytania piſma. Ponieważ przywiley Kazimierza dany kościołowi Płockiemu w roku 1187, a wyżey od nas w nocie (   ) cytowany nie Zdziſławem go, ani Zbiſławem, ale *Nicolaus primas* nazywa. Błąd ieſt w DŁUGOSZU na karcie 545, gdzie mowa pod rokiem 1181 o arcypiſkupie Henryku. Ten kawał hiſtoryi ieſt nie potrzebnie wtrącony, iako poźnieyſzy.

(l) DŁUGOSZ zowie Konrada biſkupem Kamińſkim w Pomeranii (*camenecum*), miał raczey mówić *Caminenſem*. KADŁUBEK edycyi Gdańſkiey nic o nim nie wſpomina. Edycyi zaś Lipſkiey, nazywa go

ſkiemi Leſzkiem Mazowieckim, Ottonem Poznań- Kaz. Spr.
ſkim, i ſzlachtą (m) dla przyięcia i potwierdzenia u- R. P.
ſtaw. Biſkupi dla większego wrażenia w odzienie ko- 1180.
ścielne przybrani, ogłoſili ludowi kilka wyroków, które ażeby tym ściśley zachowane były, klątwy duchowne na przeſtępnych włożyli (n). Ogłoſzone prawa znalazły powſzechną u wſzyſtkich pochwałę (o). Wyprawieni natychmiaſt poſłowie do Rzymu ze ſtanu duchownego i świeckiego od monarchy, znalazłſzy papieża Alexandra III. w Tuſculum, otrzymali od niego potwierdzenie uchwał Łęczyc-

biſkupem Pomerańſkim (błąd *Pomeſanienſis*), ponieważ biſkupſtwo Pomezańſkie poźniey ſtanęło.

(m) Kadłubek z Bogufałem nic nie mówią wyraźnie, ani o Łęczycy, ani o zieździe tym, iakoby z różnych panów świeckich i ſzlachty złożonym. Z ich powieści był to raczey ſynod duchowny, niżeli ſeym, czyli ziazd narodowy. Długosz na karcie 541 nazywa ziazdem *magnus conventus* zprowadza *duces epiſcopos & militariam frequentiam*. To ſłowo *duces*, znaczy kſiążąt Polſkich i Szląſkich, ſynowców Kazimierza albo woiewodów. Kroniki Szląſkie w zbiorze Sommersberga iednego tylko Bolesława Wrocławſkiego wymieniaią.

(n) Kadłubek na karcie 779. *Qui pauperum annonam aut vi, aut quolibet ingenio acceperit, aut accipi iuſſerit anathema ſit. Qui legationis occaſione cuiuslibet angariaverit, aut angariari iuſſerit quadrupedem, anathema ſit; excepto uno caſu, quando videlicet hoſtes alicui provinciæ imminere nunciantur. Nulla eſt enim iniuria, ſi tunc utcunque ſaluti patriæ conſulitur. Rurſus qui demortui bona præſulis invaſerit, aut invadi iuſſerit, ſive princeps ille fuerit, ſeu quælibet illuſtris perſona, ſeu quævis officialium, ſine omni exceptione anathema ſit. Sed & quia ſpoliatum ſuſceperit pontificium ſive ſublatorum integra reſtitutione, aut certa reſtitutionis ſponſione, tanquam ſacrilegii eiusdem conſentaneus, eiusdem innodetur anathematis participio.* Toż ſamo prawie piſze Bogufał, Długoſz i inni poźnieyſi.

(o) Kadłubek, Bogufał inni.

KAZ. SPR. R. P. 1180. kich, monarchy, biſkupów i rycerſtwa pieczęciami ztwierdzonych. Napiſał papież liſt do Kazimierza, chwaląc iego pobożność, a ſwoią powagą duchowną większey mocy tym uſtawom dodaiąc (p).

VII. Była ieſzcze inna niemniey ważna przyczyna tego poſelſtwa. Przywłaſzczali ſobie papieże prawo zwierzchności od czaſów Grzegorza VII. nad ukoronowanemi głowami monarchòw, chcąc ich ſtanowić lub odmieniać, według zdarzonych okoliczności. Prerogatywy maieſtatu, mimo uſilność panuiących w utrzymywaniu ſwoiey niepodległości, zdawały ſię podlegać nie pewnym loſom: a za wyklęciem od ſpółeczeńſtwa wiernych, uroſło w narodach mniemanie, że kto tracił przyſtęp do kościoła, iako przeſtępny i prawom religii podległy chrześcianin; tracił razem prawo do tronu, które wziął od Boga, ludu, i dziedzictwa. Boleſław Krzywouſty, dzieląc królestwo między ſynów, zoſtawił naywyżſzą monarchii władzę przy nayſtarſzym (q). Władyſław ſyn iego utracił tę prerogatywę, oburzywſzy na ſiebie powſzechnie naròd, za obiecaną Niemcom podległość, i za gwałtowne poddanych uciſki, których Polacy nie zcierpieli. Lecz lubo ſy-

(p) Obacz tę bullę w DŁUGOSZU na karcie 543. o którey on wyżey powiada. *Cuius a nobis originale in ecclesia Cracovienſi conditum ſæpe attactum & viſum eſt.*

(q) KADŁUBEK na karcie 780.

nowie iego kontentuiąc ſię Szląſkiem, zrzekli ſię prawa ſtarſzeńſtwa (r), trwała iednak boiaźń odżywienia tey pretenſyi za pomocą Niemców ſąſiednich, radych zawſze kłótniom i rozerwaniu niemiłych ſobie Polaków. Pomnażał trwogę Leſzek ſynowiec, ſyn Bolesława kędzierzawego żyiący; a bardziey ieſzcze Mieczyſław ſtary z potomſtwem. Wſzyſcy oni byli ſtarſzemi rodzeńſtwem od Kazimierza. W takich okolicznościach potrzebną być zdawała ſię, na wſparcie elekcyi od narodu, pomoc papiezka. Uczynił zadoſyć żądaniom duchowieńſtwa Kazimierz na zieździe Łęczyckim, kaſſuiąc uciążliwe dla niego zwyczaie, aby ſprawiedliwości doſyć uczynił, oraz miał ten ſtan po ſobie, iako przemożny w kraiu, a przykładami nad bracią (s), ſamym monarchom groźny. Chciał tąż ſamą przyſługą duchowną pozyſkać ſobie papieża. Uznał go prawdziwym kościoła rządcą, nie przychylaiąc ſię do innych państw chrześciańſkich, które w rozerwaniu między Alexandrem, a narzucanemi przez Fryderyka ceſarza antypapami iedność kościelną rozſzarpały (t). Wdzięczny papież za ofiarowane poſłuſzeńſtwo, nietylko Łęczyckie uſtawy potwierdził, ale nadto uchylił oycowſkie Bolesława Krzywouſtego poſtano-

Kaz. Spr. R. P. 1180.

(r) Obacz w Tomie III. na karcie 356.

(s) Władyſław II. wyklęty od Jakuba arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego. Mieczyſława ſtarego Gedon biſkup Krakowſki wſzedłſzy w ſpiſek z Krakowianami wygnał.

(t) Długosz na karc. 542.

KAZ. SPR. R. P. 1180. wienie, ażeby one Kazimierzowi, i iego potomſtwu w ſpokoynym monarchii poſiadaniu przeſzkody iakiey na potym nie czyniło (u). A tak Kazimierz wielorakim prawem oyczyſte berło otrzymał.

1181. VIII. Tym czaſem Mieczyſław ſiedząc w Raciborzu z trzema ſynami młodſzemi (w), ſtęſkniony długim wygnaniem, ſzukał ſpoſobu do powrotu. Nie przyiął Kazimierz powſzechnego w narodzie panowania, chyba dla dobra poddanych. Serce iego było litoſne i dobroczynne. Do niego ſię udał wygnaniec, pewnieyſzy ſkutku z pokory acz zmyślоney, niżeli z mocy, ktòrey nie miał. Przekładał bratu przez liſty i poſłańcòw nie-

(u) *Divino cuius* (Alex. III.) *oraculo principatus Caſimiri confirmatur, ne paterna illi voluntas ullum faciat præjudicium, qua cautum fuerat, ut penes maiorem natu principandi reſideret auctoritas, ut in principatu litem ſucceſſionis ratio primogenituræ dirimeret.* KADŁUBEK na karcie 780. — Przypiśnik KADŁUBKA żyiący za Kazimierza W. na karcie 780. *Qui III. Alexander Caſimirum in principem Poloniæ ſic electum confirmat, non obſtante patris diſpoſitione.*

(w) KADŁUBEK na karcie 776. *Finitimo cum tribus filiis oppidulo.* Nie wymienia KADŁUBEK mieyſca, gdzie przeſiadywał wygnaniec. BOGUFAŁ na karcie 43. wyraźnie mòwi o Raciborzu. Toż ſamo powiada DŁUGOSZ. Wyraz KADŁUBKA *finitimum* znać daie, że Raciborz był miaſtem pogranicznym Małeypolſki, ktòra za owych wiekòw muſiała ſię daley rozciągać. Omylne więc ieſt zdanie HENELA w kronice Szląſkiey, ktòry piſząc o darowanym przez Kazimierza Oświecimiu i Bitomiu Mieczyſławowi Raciborſkiemu, nie kontent z wyrazu naſzych kronikarzów *donavit* poprawia *imo reſtituit*, iakoby Oświecim z Bitomiem należał do Szląſka. Sam Raciborz zdaniem

nieſzczęście ſwoie i ſwoiego potomſtwa, ſtarość wieku, uczynione mu w dziecińſtwie i w młodości dobrodzieyſtwa opiekuńſkie, oddane po śmierci Henryka brata kſięſtwo Sandomirſkie. Przydawał: że będąc iuż latami obciążony, nie miał ani ſił, ani zdolności do władania całą monarchią: owſzem ſię cieſzył, że ſię rząd narodowy doſtał w ręce zdolnieyſzego, którego wiek, mądrość, i ſprawiedliwość godnieyſzym tronu uczyniły. Oſtrzegał, iak mało ma ufać w tych ſamych, którzy go wynieśli, pomniąc, że złamana przyſięga iednemu, może w umyſłach wiarołomnych, a krwi panuiącey nie życzliwych podobną i ku drugiemu bratu uczynić odmianę. Ze lepiey ieſt w iedności a związku braterſkim ſpólną powagą niechętne trzymać na uździe duchy, niżeli ſię ludziom obcym, iuż podeyrzanym powierzywſzy, loſy ſwoie na ich dziwactwie gruntować (x). Żądanie chytre Mieczyſława, aby mu tylko wyznaczone teſtamentem oycowſkim kſięſtwo Wielkopolſkie wrócone było, zdało ſię być ſprawiedliwym Kazimierzowi (y). Nie chciał atoli nic poczynać bez rady. Otworzył przed nią zdanie ſwoie: że lubo Mieczyſław ſtał ſię niegodnym mo-

Kaz. Spr. R. P. 1181.

Kudłubka był pograniczny Maleypolſzcze, a więc Małapolſka muſiała ſię ciągnąć aż do Odry. A to co kſiążęta Polſcy kſiążętom Szląſkim przydali, były raczey odrywki od prowincyi czyli kſięſtwa Krakowſkiego.

(x) Kadłubek na karcie 781.

(y) Długosz na karc. 544.

KĄZ. SPR. R. P. 1181. narchii, dla złego władzy użycia, i prawo do niey utracił (z), iednak wdzięczność, litość, i sprawiedliwość sama wyciąga tego, aby mu wydział oycowski, iako własne iego dziedzictwo, był powrócony. Krzyknęli radni na tak nie miły wniosek: zaniosło się na bunt powszechny, i popełnienie z następcą tegoż bezprawia, iakie się z poprzednikiem uczyniło (a). Kazimierz cofaiąc nazad żądzę swoię, udał przed zgromadzonemi, że to tylko mówił, dla wybadania ich ku sobie przychylności: postanowił iednak w sercu bratu dobrze uczynić, gdyby się sposobna podała okoliczność.

IX. Zwrotny na wszystkie strony umysł Mieczysława, nie maiąc pomocy od swoich, szukał iey u obcych. Udał się do Fryderyka cesarza, zwyczayney pod ow czas drogi dla xiążąt w niechęci między sobą zostaiących (b). Zprzęgła się duma z podłością i zmyśloną pokorą. Opłakiwał przed cesarzem i radą iego Niemiecką stan swóy nieszczęśliwy: a na dzielnieysze ziednanie wsparcia, ofiarował mu dziesięć tysięcy grzywien srebra (c). Zamyślał pod ow czas Fryderyk o pod-

(z) KADŁUBEK na karcie 782.

(a) Tenże i BOGUFAŁ.

(b) *At vero Mesco ad imperatoris convertitur suffragia &c.* KADŁUBEK na karcie 783. BOGUFAŁ na karcie 47.

(c) *Dux Polonorum adversus nepotem suum auxilium imperatoris impetrans decem millia marcarum cæsari promittit.* Godefr. Monach. *in Script. rerum Germ.* Freheri pod rokiem 1180. na karcie 344 edycyi Hambur-

niesieniu krucyaty na Saracenòw w Palestynie, którzy korzystaiąc z niechęci i słabości książąt Europeyskich, w Azyi panuiących, z wielu ich zamków wygnali (d). Alexander III. papież zachęcał do woyny przeciwko pogaństwu rozpisywaniem listów do wszystkich monarchów, którym cesarz, iako głowa chrześciaństwa, miał przodkować (e). Prócz tego zakłocone zawsze domowemi niezgodami Niemieckie państwa, nie dopuściły cesarzowi wdawać się w obce sprawy: a może też on wolał spokoyne rządy Kazimierza, niżeli dumny i burżliwy iego przeciwnika dowcip. Szukana przyczyna odmowy ze sprawiedliwości. Odpowiedział Fryderyk Mieczysławowi: że Polacy maią prawo obierać sobie pana: ile gdy mała iest różnica, mieć nieużytecznego, albo go wcale nie mieć (f). Ze maiąc znaiome cnoty Kazimierza, nie może o nim sądzić, aby on przez niegodziwe sposoby i ucisk braterski naywyższey władzy szukał. Odiechał z niczym Mieczysław: lecz nie złożył starania w poparciu ambicyi. Cała iego nadzieia zasadzała się na oderwaniu od Kazimie- Kaz. Spr. R. P. 1181.

---

skiey. Myli się atoli ten mnich, nazywaiąc Kazimierza *nepotem*, czyli synowcem.

(d) Gvilhelmus Tyrius w Ks. XXI. Długosz na karc. 546.

(e) Baronius w historyi kościelney pod rokiem 1180.

(f) Bogufał tylko powiada, że cesarz odmówił. Kadłubek edycyi Lipskiey na karcie 783, kładnie odpowiedź cesarską. Kadłubek był Kazimierzowi spółczesny, i z rozkazu iego historyą pisał.

KAZ. SPR. R. P. 1181.

rza przyiaciół i hołdowników. Boguſław Warciſławowicz kſiążę Pomeranii zaodrzańſkiey odebrał świeże od Kazimierza dobrodzieyſtwo, zoſtawſzy z iego poſtanowienia dukiem Pomeranii Słupſkiey (g). Chytry Mieczyſław wſzedł z tym Boguſławem w taiemną zmowę przeciwko bratu. Ofiarował córkę ſwoię iego ſynowi (h), ażeby tym związkiem powtórnym nakłonił go do dania ſobie poſiłków, i odzyſkania dziedzictwa. Udała ſię zdrada tym łacniey, iż Kazimierz nigdy bronić nie myślił przywrócenia Wielkieypolſki Mieczyſławowi. Wpadł ſtary naprzód do Gniezna

(g) Obacz wyżey rozdz. II. BOGUFAŁ na karcie 47.

(h) KADŁUBEK na karcie 783. nie wyraża imienia Boguſława. *Cuidam enim ſuorum quondam quæſtori per maritima vectigalium filiam matrimonio copulat* BOGUFAŁ wyraźnie mówi, że to był Boguſław, *ad quendam Boleſlaum* (Bogusłaum) *olim per maritimam provinciam quæſtorem, quem Caſimirus in ducem Pomeraniæ inferioris creaverat ſe convertit.* Z powieści KADŁUBKA nie zdawałoby ſię, że Mieczyſław wydał córkę za Boguſława, lecz BOGUFAŁ ſpółczeſny KADŁUBKOWI powiada na karcie 47., że małżeńſtwo córki Mieczyſława było z ſynem Boguſława, który toż ſamo, co i ociec nazwiſko noſił. *Cuius filius* (Boguslai) *filiam ſuam matrimonio copulavit.* Owſzem ſam KADŁUBEK na karcie 752. mówi, że Mieczyſław miał dwóch zięciów kſiążąt Pomeranii, Boguſława ſtarſzego, i ſyna iego Boguſława młodſzego. Na co ſię zgadzaią kronikarze Pomerańſcy. Małżeńſtwo zatym teraźnieyſze było drugim związkiem między temi kſiążętami. Dawniey Mieczyſław ożenił Boguſława ſtarſzego z iedną córką, i dla tego pokrewieńſtwa Kazimierz dał mu kſięſtwo Słupſkie z obowiązkiem hołdu:] powtòrnie zaś wydał za ſyna iego drugą córkę, aby go do ſwoich intereſów nakłonił. Myla ſię DŁUGOSZ na karcie 543. mówiąc, że Mieczyſław wydał tę córkę za Mſzczuga czyli Meſtwina. Meſtwin nie był ſtaroſtą Pomeranii Słupſkiey *maritima*, ale ſynem Sam-

w nocy z Pomorzanami, i wziąwszy to miasto sto- Kaz. Spr. R. P. 1181.
łeczne, wkrótce całą Wielkopolskę opanował. Na-
stąpiło poiednanie się oycowskie z synem Ottonem;
a za posłużeniem szczęścia odkryły się dalsze
zamysły w odzierżeniu znowu całey monarchii, gdy
Kazimierz ciężar woyny Ruskiey dźwigać począł.

X. Rozporządził ieszcze na początku panowania 1182.
swoiego Kazimierz kraie Ruskie, ustanowiwszy nad
niemi urzędników bądź koronnych, bądź Rusinów
(i) z zupełną sobie podległością. Miasto Brześć
nad Bugiem z okoliczną prowincyą było z ich
liczby (k). Domowe w Polszcze kłótnie, a bardziey

---

bora starosty marchii Gdańskiey. Nie uczynił też ani Sambora, ani Mestwina Kazimierz *ex quaestore ducem*, iako wyraża Bogufał, ale Bogusława, dawniey starostę Słupskiego: bo ta część Pomeranii, czyli *marchia Gedanensis*, dopiero potym poczęła nosić imie księstwa, gdy Swiętopełk syn Mestwina, rebellią na Leszka białego podniósł.

(i) Obacz rozd. III.

(k) Brześć po Rusku *Berest*, który my nazywamy Litewskim, nazywa Długosz w K. II. na karcie 487—488. *Brzeście Ruthenicale.* Ten przydatek *Ruthenicale*, zdaie się, że iest od Długosza położony, dla różnicy od Brześcia w Kuiawach, i że go czasem starożytni książęta Ruscy Polakom sąsiednim zabierali, a obrządek też religii Rusko-Grecko-Słowiański, od czasów niepamiętnych był do niego wprowadzony. To miasto leży nad Bugiem, rzeką, za Mieczysława ieszcze I. graniczną między królestwem Polskim, a kraiami różnych Słowianów przeddnieprskich, nad któremi Ruscy książęta, idący od Ruryka przed Włodzimierzem pierwszym, panowanie przywłaszczyli, iako świadczy Konstanty Porfirogenit cesarz Carogrodzki w księdze *de administ. imperio*, gdzie wylicza różne hordy Słowianów, Krzywiczanów, Łuczanów i inne, społki z Rusinami trzymaiące, a rzekami Wołyńskiemi i Poleskiemi łodzie do Dniepru, na wyprawy przeci-

KAZ. SPR. R. P. 1182.

ieszcze sąsiedztwo niespokoynych carzyków Ruwko Grekom zpuszczaiące. O tey rzece graniczney to iest Bugu mówią wyraźnie MARCIN GALLUS i KADŁUBEK w 12 wieku. Bolesław Chrobry, gdy się miał bijać z Rusinami, u rzeki Bugu ich spotykał. Brześć miasto, było stołecznym prowincyi czyli powiatu tego nazwiska, iako mówi DŁUGOSZ na karcie 546. *Brestensis civitatis & provinciæ.* Ta prowincya *Brestensis*, w iakich obrębach była za pierwszych Piastów, nie wiadomo: to tylko pewna, że iey część teraźnieysza z tey strony Buga, do Polski od czasów naydawnieyszych należała, ponieważ, iako mówią wyżey wspomnieni pisarze, rzeka Bug była obu narodów Polskiego i Ruskiego graniczną. Niewiadomy nam czas, kiedy to miasto przyszło do Polski: wiemy iednak, że od czasów Bolesława Chróbrego do korony należało nie do Rusinów; a wnosić też możemy, że one Polacy zdobyli na Jadzwingach, iako się niżey powie. Była nader potrzebna ta twierdza dla Polaków, dla powściągu Rusi i Jadzwingów, którzy od wschodu na kraie koronne wypadali. Około roku 1017, a według DŁUGOSZA 1010. *Suentopelcus* (syn Włodzimierza W.) *venit in Brzeście, quod à Boleslao Pol. rege & suo præfecto atque præsidio tenebatur.* Gnuśne panowanie Mieczysława II. dało wprawdzie okazyą do odpadnienia wielu kraiów Polskich ze strony Niemieckiey, i do rebellii na Rusi od oyca podbitey; lecz ten monarcha uskromił Rusinów buntuiących się, i pokóy w tamecznych kraiach przywrócił. Po śmierci Mieczysława Jarosław książe Kiiowski, wpadłszy z woyskiem lądowym i wodnym do Polski, spustoszył kraie koronne z Mazowszem, według DŁUGOSZA, i nabrał w niewolę wiele ludzi. Woysko wodne Jarosława płynąć musiało Bugiem. STRYIKOWSKI na karcie 60. mówi, że opanował ziemie nad Bugiem leżące, i tam porobił osady Ruskie. Jeżeli powieść STRYIKOWSKIEGO iest pewna w powszechności, nie wiadomo nam okolicznie, iak daleko rozciągała się ta uzurpacya Rusinów i ich osady. Być one tylko mogły w części ziemi Chełmskiey, a może w Brzeskiey prowincyi; lecz tylko do czasu tam Rusini panowali. Bo lubo Kazimierz nazwany mnichem syn Mieczysława II. ożeniwszy się z Dobrogniewą siostrą Jarosława za świadectwem DŁUGOSZA na karcie 218. *Multa castra & regiones Russiæ, quæ avus suus Boleslaus I. in Russia victo & conflicto Ja-*

ſkich dały okazyą Brześcianom do rebellii. Mie- Kaz. Spr. R. P. 1182.

roſlao, conſecutus erat, poſt contractam affinitatem in ſignum veri fæderis reſtituit, nie maſz tam żadnęy wzmianki o Brześciu tak znaczney i bliſkiey prowincyi. Owſzem trwało miaſto Brześć z prowincyą ſwoią w poſłuſzeńſtwie Polaków do czaſów Władyſława Hermana. Długosz pod rokiem 1194 na karcie 328, a za nim Stryikowski, mówią o innym Swiętopełku kſiążęciu Kiiowſkim ſynu Izaſława. *Sumpturus autem Suentopelcus Kiiovienſis dux de David ultionem in Brzeście ſe contulit, & à Poloniæ militibus & proceribus in caſtro Brzeście præſidio locatis, ferri auxilia contra David flagitavit.* Za panowania Boleſława Krzywouſtego ſyna Hermana była Ruś ſpokoyną, pogromiona od niego na początku zaraz panowania, a zprzymierzona zamęściem królewſkim ze Zbiſławą córką Swiętopełka. Rzecz do prawdy podobna, że po zeyściu Boleſława Krzywouſtego, pod czas domowych kłótni ſynów iego, mógł być oderwany Brześć od korony przez kſiążąt Ruſkich, razem z Włodzimierſkim i Przemyſkim kſięſtwami, którzy tam hołdowniczym prawem panowali. Brzeſka prowincya według wſzelkiego podobieńſtwa należała z podziału Krzywouſtego między ſynów, albo do kſięſtwa Sandomirſkiego i Lubelſkiego, iako woiewodztwu Lubelſkiemu pograniczna, albo do Mazowſza. Wziął Kazimierz ſprawiedliwy kſięſtwo Sandomirſkie po bracie Henryku, zabitym od Pruſaków; trzymał Mazowſze po Boleſławie kędzierzawym, iako opiekun Leſzka; a gdy do niego przyſzła monarchia Polſka, pomyślił też o odzyſkaniu oderwanych kraiów, maiąc więcey mocy i ludzi do uſkutecznienia ſwoich przedſięwzięciów. Czyli zaś to ſtało ſię przez woynę, czyli innym iakim ſpoſobem nie wymienia Kadłubek, kontentuiąc ſię tym ogulnym wyrazem, *ſed & Ruſſiæ iubet accedere provincias. Brzeście cum omnium ſuorum incolatu.* Długosz na karcie 539. wyliczaiąc ziemie Ruſkie przywrócone do korony przez Kazimierza, a między innemi *provinciam Breſtenſem*, mówi, że ten monarcha pooſadzawſzy w przednieyſzych zamkach Ruſi ſtaroſtów narodowych, ſam przez ſię *provincias adminiſtrabat.* Powieść Długoszową obalaią świadectwa dawnieyſze Bogufała i Kadłubka. Kadłubek opiſuiąc woynę Kazimierza przeciwko Poleſianom czyli Jadzwingom, mówi na karcie 797. że tych Poleſianów zbuntował *quidam Ruthenorum Dro-*

KAZ. SPR. R. P. 1182.

li oni swoiego książęcia (l), który ufaiąc mno-

hicinensis princeps. Mowa tu o Drohiczynie Chełmskim, gdzie prawem hołdowniczym panował iakiś Rusin z domu książęcego. Ziemia Chełmska czyli Drohicka nad Bugiem górnym, była cząstką księstwa Włodzimirskiego, które Kazimierz przywrócił do korony. BOGUFAŁ także opisuiąc woynę tegoż monarchy przeciwko Rusinom, na karcie 47. mówi o Brześciu, że miał swoiego książęcia. *Quanquam & eius principem Casimirus &c.* Ztąd się pokazuie, że Kazimierz tym sposobem Ruskie ziemie, a zatym i Brzeską *per se administrabat*, iak teraz Turcy Wołoszczyznę. Miały te ziemie swoich carzyków, a w niektórych tylko zamkach dla bespieczeństwa od tumultów. i dla wybierania podatków byli poosadzani starostowie z garnizonami. Zdaie się, że ten wzmiankowany od BOGUFAŁA *princeps Brestensis*, który się chciał wyłamać od posłuszeństwa Polaków, był Włodzimierz Halicki, syn Jarosława, a wnuk Włodzimierka Halickiego, o którym mówiliśmy w Tomie III. O Jarosławie oycu iego wspomina NESTOR i DŁUGOSZ, a mianowicie JAN CYNNAMUS Grecżyn spółczesny, w księdze IV. historyi JANA i MANUELA KOMNENOW, nazywaiąc go *rector Galitiae Hierostlabus*. Syn iego Włodzimierz, wzmiankowany iest od NESTORA na karcie , że go ociec Jarosław ożenił z nieiakąś Malfredą Bolesławą, córką Swiętosława Czerniechowskiego. NESTOR iak nic nie wspomniał o tey woynie Brzeskiey i Halickiey, tak ani o tym, że pomieniony Włodzimierz syn Jarosława miał braci. KADŁUBEK z BOGUFAŁEM twierdzą, że miał brata naystarszego książęcia Halickiego, lecz imienia nie wzmiankuią: o drugim zaś mówią, że to był Roman. DŁUGOSZ książęcia Halickiego nazywa Mścisławem. Wszyscy ci trzey książęta według KADŁUBKA i BOGUFAŁA rodzili się z siostry Kazimierza. Mógł zatym Kazimierz obiąwszy monarchią, przez wzgląd na pokrewieństwo rozrządzić Ruskiemi księstwami tym sposobem, że z nich Włodzimirskie księstwo pospolu z ziemią Brzeską, iako Wołyniowi przyległą, zostawił przy Włodzimierzu, a Halickie oddał Mścisławowi. Zazdrość między bracią, wzniecila między niemi domową woynę. Włodzimierz wygnał Mścisława z Halicza, a wkrótce Brzeską prowincyą buntować począł, zkąd początek woyny z Kazimierzem. Bayki i anachronizmy niezgrabne, względem tego Mścisława widzieć w BOGUFALE, w KA-

ſtwu ludzi i obronom mieyſkim (m) wypowiedział monarſze poſłuſzeńſtwo, nie daiąc należytych ſkarbowi danin (n). Kazimierz zciągnąwſzy woyſka iezdne i pieſze, udał ſię na przygaſzenie rozruchu. Opaſane miaſto, i po dwunaſtu dni ſzturmu dobyte wzięło na mieyſce obcego buntownika, kraiowego ſtaroſtę (o). Zmocniony dla powściągu nieſpokoynych zamek, i narodowym garnizonem oſadzony, a winowaycy gardłem ukarani. Obrócił potym monarcha drogę do Halicza (p). Rządził tym kſięſtwem ſieſtrzeniec iego ſyn nayſtarſzy Jarosława kſiążęcia Halickiego i Włodzimierſkiego (q). Wierność iego ku Polakom zciągnęła podobno nienawiść braterſką. Zarzucili mu bracia bękarſtwo (r) i z pańſtwa wygnali. Rozgłoſzona rodu nieſława, ſprawiła ſzem-

Kaz. Spr. R. P. 1182.

Dłubku i w iego przypiśniku. Zdaie ſię atoli, że iakiś mędrek klaſztorny ſłyſząc coś o awanturach Boryſa Węgrzyna, o którym w Tomie III. mówiliśmy, oraz o różnych rewolucyach tronu Węgierſkiego po zeyściu Geizy II. zklecił tę niezgrabną rzeczy mięſzaninę, i czyſtą narracyą Kadłubka z Bogufałem płonnym przydatkiem pofałſzował.

(l) Kadłubek. Bogufał.

(m) *Breſtenſem urbem aggreditur, tam viris, quam arte & loci ſitu munitiſſimam.* Kadłubek na karcie 787.

(n) Bogufał na karc. 47.

(o) Długosz na karcie 546.

(p) Kadłubek edycyi Lipſkiey na karcie 787. pomieſzał wzięcie Brześcia i Halicza. Może to bydź błąd złey kopii i druku. Bogufał obie te wyprawy rozdziela porządniey.

(q) *Sororis primogenitus* Kadłubek na karcie 787. *Filius ſororis ſuæ* Bogufał na karcie 47. Obacz wyżſzą notę (k).

(r) Kadłubek, Bogufał, Długosz.

KAZ. SPR. R. P. 1182.

ranie w woyfku Polfkim. Brzydziło fię rycerftwo dawaniem wfparcia człowiekowi nieprawego łoża, dla którego monarcha w obce niepotrzebnie wdawał fię turnieie, a domowych fpraw zapomniał. Zaiątrzyły fię naytężey gniewy na Mikołaia woiewodę Krakowfkiego i hetmana (s), iakoby tey woyny doradzcę: drudzy mu nadto fpifek z nieprzyiacielem, i przekupioną na rzeź braterfką buławę wyrzucali.

XI. Zatamowało zawziętość wifzące niebefpieczeńftwo, i potrzeba nieuchronna fpólney w męftwie obrony, albo pewney w gnufności i rozerwaniu umyfłów zaguby. Dały znać podiazdy, że Wfzewłod kfiąże Bełzki z bratem Mściflawa Włodzimierzem, ciągnie, maiąc pod fwoiemi chorągwiami Włodzimirców, Haliczanów, Połowców (t), i inne barbarzyńftwo naddnieprfkie. Nie tak fię lękał Kazimierz mnoftwa nieprzyiaciół potylekroć od przodków fwoich gromionych, iak nieukontentowania właſnego rycerftwa z podiętey mniey potrzebnie, iak mniemało, woyny, i niechęci iawney przeciwko hetmanowi. Ugłafkane wymową monarchy burzliwe duchy odmieniły fię w ochotę do bitwy. Kazimierz korzyftaiąc z okoliczności,

(s) *In facri palatii principem Nicolaum.* KADŁ. na karc. 787.

(t) Wyrazy KADŁUBKA *Partorum* i *Tibianorum*, a BOGUFAŁA *Trbianorum* znaczą bez pochyby Połowców, Tyweranow, narody barbarzyńfkie. fiedzące na ow czas po obu ftronach Dniepru około morza.

uſzykował ſwoich we dwa zaſtępy. Mikołay woiewoda zapędziwſzy ſię z lewym ſkrzydłem zbyt popędliwie między nieprzyiacioł, ledwo od licznieyſzych otoczony nie zoſtał. Poſiłkowało uchodzących prawe ſkrzydło tak dzielnie, że znowu zwyciężeni nadſtawiwſzy czoła goniącym, gnali ich wzaiemnie z równą odwagą, lecz w lepſzym iuż porządku. Udział Kazimierza, lubo danym Mikołaiowi wſparciem oſłabiony nieco w liczbie, nadgrodził to męſtwem i powziętą więkſzą ochotą z pomyślności hetmańſkiey. Natarł pod przywodem monarchy walecznie na lewe ſkrzydło; i wparłſzy Ruſinów aż ku prawemu, znacznie iuż od Mikołaia oſłabionemu, wielkie w obu ſprawił zamieſzanie i trwogę. Naſtąpiła rzeźba ſroga, i wkrótce rozſypka. Kſiążęta oba ucieczką życie unieśli na rozſadzonych koniach. Wſzewłod uſzedł do Bełza, Włodzimierz do Węgier do Beli króla na ſzukanie nowych poſiłków. Obóz cały zabrany z wielkim mnoſtwem niewolników: Halicz zwycięzcy poddał ſię. Kazimierz doſtawſzy miaſta, i przywiódłſzy do poſłuſzeńſtwa kſięſtwo Halickie, przywrócił rządy Mściſławowi, pod warunkiem przyſięgi, iż nigdy Polaków nie odſtąpi (u). Kaz. Spr. R. P. 1182.

XII. Pomyślna wyprawa Kazimierza do Brześcia i Halicza, ſprawiła tym więkſzą zazdrość w

(u) Kadł. Bog. Dług. Kromer.

KAZ. SPR. R. P. 1182.

Mieczyławie. Nie przestaiąc na Wielkieypolszcze, szukał śrzodków do odzyskania monarchii. Oderwał dawniey od strony braterskiey Bogusława Pomorskiego, chciał go wkrótce pokłócić z Bolesławem xiążęciem Szląskim. Rzucał przed bratem czernidła na synowca, iż Niemcom sprzyia, i onym nie podległość Polską zaprzedać usiłuie, byle tylko oycowskie Władysława wygnańca do całey monarchii wskrzesił prawo, obcym wsparty orężem. Obiecał Kazimierzowi zupełnie zrzec się do tronu i xięstwa Krakowskiego pretensyi, iako starszy w rodzeństwie, ieśli sprzyiać Szlązakom, i znosić się z niemi poprzestanie. Usłuchał podstępnych namów łatwowierny monarcha, daiąc Bolesławowi Szląskiemu rozliczne znaki swoiey ku niemu nieufności. Z czego korzystaiąc Mieczysław, gdy tegoż Bolesława o niechęci ku niemu Kazimierza, a taiemnych iego na pognębienie synowca usiłowaniach zdradliwie ostrzega; weśli oba w spółkę przeciwko Kazimierzowi, i udali się do Niemców (w). Znaydował się pod ów czas Fryderyk cesarz w Moguncyi na wielkim zieździe około zielonych świątek, dla ułatwienia interesów kraiowych, a mianowicie dla poniżenia Henryka Lwa xiążęcia Saskiego, któremu przez zazdrość potęgi nie ufał, i dla passowania na rycerstwo synów swoich. Przybyli tam bądź sami xiążęta Pol-

---

(w) *Lemanorum principes ac procerum praecipuos circumvolat.* KADŁUBEK na karcie 784.

ſcy, bądź przez poſłów, proſząc ceſarza o wſparcie przeciwko mniemanym krzywdom od Kazimierza. Czyli Fryderyk nie mògł ſam oſobiście rozpoczynać tey wyprawy dla Niemieckich i Włoſkich zamieſzaniów, czyli odprawiwſzy dawniey próżno Mieczyſława (x), niechciał ſię iawnie wdawać w zganione od ſiebie roſterki; roſkazał Henrykowi królowi Niemieckiemu ſynowi ſtarſzemu zbierać woyſko, i ciągnąć do Polſki (y). Henryk udał ſię do Erfurta w mieſiącu Lipcu, maiąc z ſobą około trzydzieſtu tyſięcy ſzlachty Niemieckiey, prócz gminu zbroynego (z). Opatrzność raczyła uprzedzić przykładnym ukaraniem uknowany ſpiſek. Albowiem gdy Henryk z wielą przytomnemi panami o róźnych rzeczach, i o woynie Polſkiey radzi w domu proboſzcza tamecznego, pękły belki i ſala zapadła. Wielu ſię tą ruiną potłukło, albo w dolney kloace ugrzęzło. Henryk z arcybiſkupem Moguńckim Konradem ſiedząc pod ow czas na oknie, ocaleli. Landgrafa Turyngii Ludwika z kilką innemi ledwo z plugaſtwa wywleczono: innych kilku śmierć tam naleźli (a). Kaz. Spr. R. P. 1182.

(x) Obacz wyżey na karcie 50.

(y) *Peracta ſolennitate imperator filium ſuum Henricum regem in Poloniam cum exercitu deſtinavit. Chronicon S. Petri Erfurdienſe* Edycyi Menkena na karcie 229.

(z) *In feſto S. Jacobi cum filio imperatoris rege Henrico in Erfurde erant ibi citra XXX. millia nobilium excepto vulgo. Cronici Pegavienſis continuatio* edycyi Menkena na karcie 150. *Henricus rex Poloniam iturus Erfordiam divertit. Erfordianus antiquitatus variloquus* edycyi Menkena na karcie 480.

(a) Kadł. na kar. 784. kronika *Montis Sereni* kładnie ten

KAZ. SPR. R. P. 1182. Zła przyſzłey wyprawy wróżka nie odwiodła Henryka od kończenia drogi. Ciągnął on z Erfurta do Hali (b); lecz i tam, gdy wieżdżaiącego witało miaſto z proceſſyami, porwały ſię nagle ſznury od dzwonów, i nową iakiegoś nieſzczęścia przeſtrogę uczyniły (c). Niemieccy kronikarze mówią (d), że gdy Henryk daley iechał, zaśli mu drogę poſłowie Polſcy, i pokóy z nim uczynili.

1183. XIII. Omylony w nadziei tym przypadkiem Mieczyſław, gdy go chybiały śrzodki zagraniczne, udał ſię znowu do zdrad domowych. Leſzek ſyn Bolesława kędzierzawego, a dziedzic po oycu Mazowſza i Kuiaw pędził wiek ſmutny w uſtawicznych ſłabościach ciała i umyſłu. Zgon iego bliſki i bezpotomny czynił nadzieię Mieczyſławowi pewney ſukceſſyi, oraz pomnożenia dwoma wielkiemi ziemiami dziedzicznego kśięſtwa. Nie mogąc zyſkać na Kazimierzu proźbą i pogróżkami odſtąpienia prawa, które on miał do pomienionych Kuiaw i Mazowſza, z teſtamentu brata

przypadek dnia 24 Lipca roku 1181. *Chronic. Pegav. Continuatio* — *Chronicon S. Petri Erfurdenſe* — *Erfordianus antiquitatus Variloquus.* — *Continuator Lam. Schafnabug.* Edycyi PISTER. na karcie 429. Obacz tam imiona ſzwankuiących. — *Plures in cloacam ſubtus latitantem ceciderunt, quorum alii vix educti, alii in cæno ſunt ſuffocati.*

(b) *Rex ſicut inſtituerat, profecturus in Poloniam venit Halam.* Erfurdian. Antiqu. Variloquu. — Kontynuator Lamb. Schafnab.

(c) Ciż tamże. *Ruptis funibus campanæ ceſſaverunt.*

(d) *Inde ultra profectus legatos Poloniæ dextras petentes ſuſcepit: dextras dedit, ſeque cum pace ad patrem revertitur.* Ciż tamże.

kędzierzawego (e), gdyby Leſzek niepłodny umarł; ſzukał w chytrości ſkutku zamyſłów, i znalazł. Uplątał fałſzywemi obietnicami i podchlebſtwem niedołężnego Leſzka, że mu kſięſtwa ſwoie ſpuścić poſtanowił, zwiodłſzy naprzòd Zyrona kłamliwym donieſieniem, iakoby ſam Kazimierz na to pozwolił. Rządził Leſzkiem Zyron wielowładnie, iako przydany mu opiekun od Kazimierza. Hoyne podarunki wzięte od Mieczyſława, obietnice utrzymania przy dawnym urzędzie, a groźba zemſty w przypadku odmowy; nakłoniły Zyrona do oſtateczney namowy Leſzka i wzięcia determinacyi. Uczynił Leſzek nowe zapiſy dla Mieczyſława brata ſtryiecznego, ſyna Mieczyſława ſtarego, czyniąc go dziedzicem ſwoim po śmierci, a Kazimierza oddalaiąc. Kaz. Spr. R. P. 1183.

XIV. Tak nieſpodziewany poſtępek braterſki, a zdarzona w tymże czaſie śmierć ſynowſka Bolesława (f), ktòry włazłſzy przez puſtotę na drzewo, od zmii tam ukąſzony w gardło ſpadł nie żywy, zaſmuciły mocno Kazimierza. Znalazła mężna duſza ulgę w niewinnym względem brata 1184.

(e) Obacz w Tomie III. na karcie 362.

(f) Umarł Boleſław w roku 1183. Anonim w edycyi Gdańſkiey. Kadłubek na karcie 36. Urodził ſię według Anonima w roku 1159. lecz to muſi być omyłka, ponieważ według Długosza na karcie 513. Ożenił ſię Kazimierz w roku 1168, więc ieśli mu ſię urodził ſyn Boleſław w rok po ożenieniu, być to muſiało w roku 1169. Wreſzcie igraſzka tego Boleſława okazuie wiek niedoyrzały.

KAZ. SPR. R. P. 1184. ſumnieniu, a roſtropney rozwadze śmiertelności wſzyſtkiemu ſtworzeniu powſzechney. Nie zdawał ſię rozpoczynać domowey woyny w nadzieię, że chytry a dumny Mieczyſław, zbytnią chciwością panowania ſam ſwoie dzieło tymże obali narzędziem. Nie omylił ſię Kazimierz w ſwoim mniemaniu. Ledwo Mazurowie z Kuiawcami wróciwſzy ſię z woyny Ruſkiey (g), nowemu dziedzicowi poprzyſięgli; począł kurator rozpościerać zupełną władzę kſiążęcia. Wzgardzono zchorzałym Leſzkiem: nie dbano na Zyrona powagę dawnieyſzą, wyrugowani z urzędów cywilnych i żołnierſkich dawnieyſi urzędnicy: miaſta i zamki innemi ſtaroſtami obſadzono. Nagła odmiana rządu i magiſtratur, złączona z głęboką dyſſymulacyą Kazimierza, wprawiła w boiaźń kraiowców, aby ich ieden nie ciemiężył, a drugi ſię nie mścił. Uchwalili zrzucić to iarzmo, i udać ſię do łaſkawości monarchy doświadczoney. Zyron iak był powodem do grzechu, tak przywodzcą do pokuty. Nakłoniwſzy Leſzka do przeproſzenia monarchy, razem z nim, oraz z przednieyſzemi obu kraiów obywatelami, udał ſię do Krakowa. Wrodzona Kazimierzowi łaſkawość, łatwo darowała przeſtępſtwo. Przywrócony do łaſki Leſzek i udarowany, wrócił ſię do Mazowſza, gdzie ſkaſſowawſzy poczynione Mieczyſławowi zapiſy, i potwier-

(g) KROMER na karc. 113.

twierdziwſzy oycowſkie Bolesława poſtanowienie, wyłączył wſzyſtkich innych kſiążąt od naſtępſtwa po ſobie prócz Kazimierza; a tę ſwoię uchwałę, dla większey mocy, chciał mieć od ſtanów Mazowieckich i Kuiawſkich poprzyſiężoną (h). Kaz. Spr. R. P. 1184.

XV. Około tegoż czaſu Lucyuſz III. papież przyſłał do Polſki ciało S. Floryana przez Idziego biſkupa Modeńſkiego. Wprowadzone do Krakowa męczeńſkie zwłoki w mieſiącu Liſtopadzie, przyięte były z wielką uroczyſtością od monarchy i Gedeona biſkupa tamecznego. Zbudował Gedeon pod wezwaniem świętego kościół za murami mieyſkiemi, a monarcha uſtanowiwſzy przy nim prałatów, kanoników i inną kſiężą, hoynemi dochodami nadał (i). Nowe na Ruſi rozruchy obróciły troſkliwość Kazimierza w tamte kraie. 1185. Siedział na ſtolicy Halickiey od trzech lat prawie ſpokoynie ów Mśćiſław bronią Polſką przywrócony (k). Przykrzyli ſobie Ruſini w iego panowaniu, że ich zwyczaiami barbarzyńſkiemi gardził; a nie ufaiąc śliſkiey wierze, iako iuż raz zdradzony, Polſkich żołnierzy przy ſobie chował, i onych hoynie utrzymywał. Trudny do wykonania gwałt iawny, dla czuyney około kſiążęcia ſtraży, obrócił ſię w taiemną zdradę. Stronnicy

(h) Kadłubek. Długosz. Kromer. Miechowczyk.
(i) Boguf. Dług. i inni.
(k) Obacz wyżey na karcie 59.

Kaz. Spr. R. P. 1185.

Włodzimierza, ktòry w Węgrzech przemieszkiwał, umorzyli trucizną Mściława (l), a powyganiawszy z Halicza Polaków, posłali do Węgier po Włodzimierza, aby wolne iuż śmiercią braterską xięstwo opanował. Nim Włodzimierz przybył do Halicza Kazimierz posłał na to xięstwo Romana siestrzana i wychowańca swoiego, syna zmarłego Mściława, który po dawniey zaszłey bitwie Halickiey, i ucieczce do Węgier Włodzimierza, trzymał z daru monarchy xięstwo Włodzimirskie (m). Spokoyne poddaństwo tego Romana na pomienionym xięstwie, ziednało względy wuiowskie, że mu nadto Halicz ofiarował pod warunkiem hołdu i posłuszeństwa (n). Wygnał Romana Włodzimierz: wszakże nie długo sam od synowca wspartego posiłkami Polskiemi wygnanym został, i znowu uciekać do Węgier musiał (o).

XVI. Wkròtce uyrzał Halicz nowego w sobie narzuta. Bela III. kròl Węgierski umyślił szukać połowu w tym Rusi i Polakòw zaburzeniu. Zy-

(l) Kadłubek. Bogufał. Dług. Kromer.

(m) *Extincti provincia, fratri eius duci Ladimiriæ Romano, ratione obsequelæ indulgetur à Casimiro.* Kadłubek na karcie 788. *Quem Romanum ob meritorum insignia, regno quoque Haliciensium Casimiri liberalitas insignit.* Kadłubek na karcie 790. Nestor sprawiedliwiey powiada, że Roman był synem Mściława. Tenże pod rokiem 1205 nazywa Kazimierza wuiem Romana.

(n) *Ratione obsequelæ.* Kadłubek na karcie 788.

(o) Bogufał na karcie 48. Kadłubek na karcie 790. Długosz nie pisze o tym: lecz pewnieysza powieść Kadłubka Boguфała, i przypiśnika Kadłubkowego, iako dawnieyszych.

wiciel i obrońca przez trzy blisko lata Włodzimierza wygnańca, zamiast dania mu pomocy w nieszczęściu, o którą prosił, osadził go w ścisłym więzieniu (p), a syna swoiego Andrzeia z licznym woyskiem do Halicza wyprawił. Nie wiedzieli Haliczanie o zamiarach tego przybysza, mniemaiąc, iako on przed niemi udawał, że Włodzimierzowi toruie drogę, i że sam Włodzimierz z drugim ludzi pocztem wkrótce przybędzie. Otworzono bramy do miasta na przyięcie Węgrzyna. Roman w tumulcie zmienniczego gminu, ucieczką życie uniósł do Włodzimierza, które xięstwo z Haliczem trzymał (q). Wszakże Andrzey opanowawszy zamek, i zabespieczywszy sobie orężem uzurpacyą, dopiero się wynurzył po co przyiechał. Kazał się ogłosić królem, i przysięgę wierności sobie wykonać. Wtrąceni do więzienia przeciwni gwałtowi rodacy, lub pozrzucani z urzędów. Węgrowie wszystkie magistraty i powinności zastąpili. Andrzey w Haliczu osiadł. Czemu się Kazimierz nie mścił zaraz uczynioney państwu swoiemu krzywdy, przyczyną była iego pobożność, i względy na interesa chrześciańskie w Syryi. Zaniechał na czas Węgrów, aby oni tym łacniey pod chorągiew krzyża zbierać się, i na

Kaz. Spr. R. P. 1185.

(p) Kadłubek. Bogufał. Długosz. Kromer. Nestor chwaląc tylko swoich, opuścił ten przypadek.

(q) Kadłubek na karcie 810. *Eodemque*, (Vladimiriae) *quo fungitur principatu*, *ab eo* (Casimiro) *est institutus.*

KAZ. SPR. R. P. 1185.

woynę z pogańſtwem iść mogli (r). I to ieſt naypierwſze prawo, które napaścią a naiazdem królowie Węgierſcy przywłaſzczyli ſobie do tego kraiu, wziąwſzy w tymże czaſie tytuł królów Halickich (s). Sławny kronikarz narodu tego (t) cytuiąc KROMERA w dzieiach ſwoich, o fałſz go z tey miary obwinia, iakoby królów czynił kłamliwemi. Lecz ſłaby ieſt nader powściąg cnoty dla chciwości. Szczęśliwe przeſtępſtwa biorą częſtokroć pozór bohatyrſkiey cnoty, a kto ſię mocą na obce targał trony, naymniey mu ludzkość i ſprawiedliwość zawadzały. Wreſzcie KROMER wyczerpnął powieść ſwoię z KADŁUBKA i BOGUFAŁA, z których ieden na to patrzał, drugi od patrzącego ſłyſzał.

XVII. Tegoż roku dokonał życia Gedeon biſkup Krakowſki z domu Gryfów Syrbſkich, pokrewnego kſiążętom Pomeranii bliżſzey czyli Gdańſkiey, mąż dla cnot rozlicznych wielkiey w narodzie ſławy, gdyby iey przeciwnym ſtanowi i powołaniu ſwoiemu targnieniem ſię na doſtoień-

(r) *Poloniæ autem rex ſaluti chriſtianorum conſulens, Hungaris pacem dedit, quo omnibus facilius proficiſci ad tantam expeditionem liceret.* PLATINA w życiu Klemenſa III.

(s) PRAY na karcie 178. cytuie traktat pokoiu zawartego między Węgrami i obywatelami miaſta Jadry w roku 1190, w którym Bela bierze tytuł króla Halickiego. *Rex Hungariæ — nec non Galatiæ &c.* Lecz ieſzcze nie *Lodomeriæ*, który tytuł wſzedł potym, gdy Roman pod Zawichoſtem zginął.

(t) JERZY PRAY w Tomie II. na karcie 175.

ſtwo monarchy Mieczyſława nie ſkaził. Miał naſtępcą katedry Fulkona, czyli Pełkę herbu *Bzura*, który od Urbana III. papieża otrzymał tę prerogatywę dla biſkupów Krakowſkich, aby w ſenacie pierwſze po arcybiſkupie Gnieźnieńſkim mieyſce zaſiadali (u). Wkrótce też po Gedeonie umarł Leſzek, ſyn Bolesława kędzierzawego kſiąże Mazowiecki i Kuiawſki (w). Przed zgonem ſwoim zaproſił do Płocka ſtolicy kſięſtwa ſtryia Kazimierza, na oświadczenie mu oſtatniey woli ſwoiey, i potwierdzenie uczynionych dawniey zapiſów w ſpuſzczeniu na niego i na iego potomſtwo kſięſtw dziedzicznych. Przytomni panowie kraiowi obu prowincyi pochwalili to potwierdzenie: a tak Kazimierz i brata Bolesława, i Leſzka ſynowca bezpotomnego teſtamentem, panowanie ſobie Mazowſza i Kuiaw zabeſpieczył do którego ani linia Piaſtów Szląſka, ani Wielkopolſka, żadnego prawa mieć nie mogła. Około tegoż czaſu ſrogie powietrze Ruſkie i Polſkie kraie zniſzczyło, za świadectwem DŁUGOSZA. KAZ. SPR. R. P. 1185.

XVIII. Spokoyne było przez dwa lata prawie panowanie Kazimierza, póki go Włodzimierz znowu nie zakłócił. Znalazłſzy ſpoſób do ucieczki z więzienia przekupieniem ſtraży, udał ſię na Ruś 1187.

(u) Liſt Urbana w archivum kapituły Krakowſkiey.

(w) Obacz w Tomie III. na karcie 335 błąd DOBNERA o śmierci Leſzka.

Kaz. Spr. R. P. 1187.

w nadzieię odzyſkania Halicza. Zbierali ſię do niego różni kraiowcy, którym w nieſmak były rządy obce, ciężkie i podeyrzliwe. Nie była atoli zdolna ta liczba do wyparcia Węgrów. Bronił ſię dobrze w zamku ze ſwoim żołnierſtwem Andrzey, i Ruſina odegnał. Włodzimierz nie maiąc nigdzie pewnego przytułku, włóczył ſię naprzód po Ruſi z licznym do ſiebie napływem awanturników, łotrów, lub gołoty długami obciążoney, łupiąc kraie okoliczne, a potym ſię do Polſkich dzierżaw obrócił. Pierwſzym złoczyńſtwa celem zoſtała ziemia Przemyſka, w prowincyą dawniey iuż obrócona, i rządzona od urzędników koronnych (x). Napadł on na nią w pośrzodku Sierpnia, gdy włościanie żniwem zabawni pilnuiąc pola nie warownych domów odbiegali. Co miało ſprzętów i dobytku wieśniacze uboſtwo, a kościoły ochędoſtwa, poſzło na zyſk łupieżney hałaſtrze: porwany wſtyd różnego ſtanu i wieku niewiaſtom, zwyczayne niesfornego żołdactwa paſtwiſko; a na dopełnienie ſwywoli zabrani w niewolą liczni kmiecie, i w okolice Kiiowſkie zagnani, haniebną przedażą ſwoią głodne tułaczów onych łakomſtwo podſycili (y). Scigał rabuſiów z woyſkiem z rozkazu Kazimierza Mikołay herbu

(x) Kadłubk. Długosz na karcie 539. *per ſe adminiſtrabat provincias Breſtenſem, Vladimirienſem, Premiſlienſem.*

(y) Długosz na karcie 557.

Bogorya woiewoda Krakowſki i hetman, idąc tropem aż do Kiiowa. Umykała ſię przed wodzem owa tłuſzcza, nie śmieiąc nadſtawić czoła wſtępnym boiem. Wſzelako Mikołay, gdy mu ſię zdarzyła okoliczność, tłumił w pogoni zbiegów, odbiiał więźniów i zdobycz, a wypłoſzywſzy ich z Kiiowſzczyzny, aż w pograniczne Węgrom góry zapędził. Kaz. Spr. R. P. 1187.

XIX. Chciało ſię zawſze Włodzimierzowi opanować Halicz. Popełnione zbrodnie ściągnęły pilnieyſze w doſtaniu herſzta winowayców ſtarania. Scigali go Polacy w ſamych owych niedoſtępnych wąwozach. Boiaźń kary bliſkiey, a ſkłonny zawſze do litości umyſł Kazimierza, uczyniły Włodzimierza pokornym. Wyſyłał czętych gońców do monarchy, im go bardziey ściſkano, proſząc o darowanie winy, a zupełną iuż odtąd wierność obiecuiąc, gdyby tylko mògł oſobiście mòwić z Kazimierzem. Pozwolone wolne przyiście: odpuſzczone przeſtępſtwo. Zdawało ſię mieć lepiey Ruſina i krewnego (z) hołdownikiem, niżeli obcego narzuta, który bez żadney podległości w obowiązanym do poſłuſzeńſtwa koronie kſięſtwie, chciał królować. Rozkazał Kazimierz zbierać ſię rycerſtwu pod Halicz, a dawſzy mu za wodza tegoż Mikołaia woiewodę, udać ſię do ſzturmu miaſta 1188.

(z) Włodzimierz, ile ſię zdaie, był bratem Mściſława, i krewnym Kazimierza.

KAZ. SPR. R. P. 1188. i wyrzucania Węgrów. Nie miło przyięło te rozkazy rycerſtwo, że zamiaſt kary za złoczyńſtwa, a użycia raczey mocy narodowey na uformowanie udzielney prowincyi, i wyięcia iey z pod wſzelkiey zwierzchności Ruſinów, wſadzał monarcha na kſięſtwo człowieka podeyrzanego, a kray ten na wątpliwe znowu rządy narażał. Tępiły ochotę ſame trudności w doſtaniu zamku, dla potęgi Węgrów: a rada też narodowa ſprzyiaiąc więcey Beli niżeli Włodzimierzowi, miała za złe, że przed przychylnieyſzym Węgrzynem brał mieyſce Ruſin wiarołomny. Lecz oba oni zwyczaiem ſąſiednich mocarſtw nie wiele życzyli Polakom. Zdanie monarchy i wola ugładziła ſzemrania.

XX. Obległ miaſto Mikołay hetman, kazawſzy na koło zpędzonym wieśniakom poſypać ſzańce, pobudować grodki, aby ſię wſzelka z włościami okolicznemi dla doſtania żywności przecięła ſpołeczność. Trzymali ſię mężnie Węgrzy, póki im ſtało ſtrawy, a była też nadzieia odſieczy od Beli na ratunek ſyna ſpodziewaney. Przewlekane poſiłki zagórne, dla toczącey ſię Węgrów woyny z Wenetami, oraz ſpaſiona żywność odięła głodnym ſpoſobność do dalſzey obrony. Wſkazali Węgrzy do Mikołaia, że chcą zamek poddać pod umówionym pierwey warunkiem wolnego wyiścia, i rzeczy ſwoich wynieſienia. Przyięte od hetmana żądania, i dzień odchodu wyznaczony. Wyśli Węgrowie nietylko z zamku, ale i z całego kraiu, maiąc przydanych ſobie aż do granic dla be-

ſpieczeńſtwa przewodników. Mikołay wprowadził do miaſta Włodzimierza: oddał mu w rządy kſięſtwo Halickie z rozkazu monarchy, odebrawſzy pierwey przyſięgę, iż tak on, iak i iego naſtępcy będą poddanemi kſiążąt Polſkich na wieczne czaſy (a). Ta wyprawa ziednała wielką ſławę Kazimierzowi łaſkawości i męſtwa u Ruſinów, że nieprzyiacielowi ſwoiemu dobrodzieyſtwem zapłacił; a potęgę Węgrów ſzczęśliwie zgromiwſzy, znaczne kſięſtwo koronie przywròcił. Kaz. Spr. R. R. 1188.

XXI. Wreſzcie wygnanie Andrzeia wznieciło w Beli oycu królu Węgierſkim gniew przeciwko Kazimierzowi. Miał za urazę, iakoby on wyrugowaniem ſyna z Halicza, połamał dawne przymierza królów Węgierſkich z Polſkiemi (b). Pogròżki obróciły ſię w zbroyną nieprzyiaźń. Bela zciągnąwſzy ludzi ku gòrom, oſadził niemi zamki 1189.

(a) *Jureiurando obſtricto, ut tam ipſe quam ſucceſſores ſui ducibus Poloniæ ſubiecti & ſinceriores ſint, & in eorum ſubiectione atque obedientia perpetuo, quicunque arma contra illos cæperint, perſeverent.* Dług. na karc. 558. Miechowita na karcie 104. Kromer.

(b) *Præter ius fasque & contra fædus.* Długosz na karcie 559. Nie wypiſuie Długosz, iakie były te przymierza. Nie mamy też o nich wiadomości w żadnym kronikarzu Węgierſkim, abyśmy z nich prawo Węgrów do Halicza wyczerpnąć mogli. Znayduiemy tylko w iednym bezimiennym kronikarzu tego narodu, żyiącym w 13. wieku, że za czaſów S. Stefana granicą Węgier od Polſki były góry Tatry. *Ex parte Polonorum usque ad montem Tatur.* Anonim *in ſcript. Duc. Hung. In ſcript. rerum Hung.* Tom. I. pag 37. edycyi Wiedeńſkiey. Halicz leży z tey ſtrony Tatrów.

KAZ. SPR. R. P. 1189.

pograniczne, zkąd beſpiecznie wypadaiąc, czynił wycieczkami ſzkody na Podgorzu. Oddano Węgrom wet za wet. Zprowadzone podobnie ku granicom woyſka Polſkie, i rozłożone po zamkach, puſzczały zagony ſwoie w kray nieprzyiacielſki dla łupieży i rozboiu. Były to raczey wzaiemne rabunki, niżeli porządna woyna. Gmin nieorężny i kupcy ſami cierpieli z tey wyprawy. Polacy przez niechęć ku Ruſinom i Włodzimierzowi woiować, nie nader ſię kwapili (c). Węgrzy na odgłos maiącego przechodzić przez kraie ſwoie Fryderyka ceſarza z woyſkiem Krzyżowców do Syryi, chcieli mieć woyſka ſwoie zupełne i w pogotowiu, aby z przechodu tego, iak dawniey, nie cierpieli (d). Poczęły obie ſtrony traktować o pokóy, który że ſię prętko ſkleić nie mógł, dla popierania wzaiemnych pretenſyi, uſtanowione zawieſzenie broni na trzy lata (e), pókiby ſię rzeczy przez zeſłanie z obu ſtron ludzi w narodzie znakomitſzych zupełnie nie ułożyły.

XXII. Jakoż przeraziły właśnie pod ów czas całą Europę klęſki Chrześciańſkie w Paleſtynie i w Syryi. Od ſtu lat prawie trzymali obſzerne w Azyi krainy kſiążęta Europeyſcy, potłukłſzy i powyganiawſzy Saraceny za pierwſzey krucyaty, pod

(c) DŁUGOSZ na karcie 560.

(d) Za pierwſzey krucyaty.

(e) KROMER w kſiędze IV. PRAY na karcie 177. DŁUGOSZ na karcie 161.

przywodem Godefryda z Bulionu, ktòry Jerozolimy dobył, i w niey krolewſką koronę otrzymał. Zazdrość i nieſnaſki z emulacyą między zwycięzcami i onych naſtępcami, iako powoli ztępiły potęgę chrześciańſką, i rozerwały związek miłości w przymierzeńcach, ktòrym ſię krolеſtwa dzierżą, tak podnioſły na karki właſne ſiłę pogańſką. Saladyn ſułtan Babilońſki poraziwſzy woyſka chrześciańſkie w Paleſtynie, a kròla Gwidona z miſtrzem Templarzów (f), oraz z innemi pany w niewolę wziąwſzy, dobył Jerozolimy, doſtał wiele innych zamków, tak dalece, że ledwo w owym kraiu trzy miaſta przy chrześcianach zoſtały, Antyochia, Tyr i Trypol. Urban III. papież, za którego to ſię ſtało, z żalu umarł. Grzegorz VIII. po nim obrany nie długo na ſtolicy apoſtolſkiey ſiedział. Przyſzło naſtępcy Klemenſowi III. myślić o dźwignieniu rzeczy upadłych. Rozpiſał liſty do wſzyſtkich kſiążąt Europeyſkich począwſzy od Fryderyka ceſarza, wzywaiąc do woyny oſobiście, lub o poſiłki pieniężne proſząc. Wyſłany do Polſki Jan Malabranka kardynał, przybył do Krakowa, gdzie Kazimierzowi monarſze i Pełce biſkupowi przyczyny przyiazdu ſwoiego opowiedział. Woyna krzyżowa była tey podròży okazyą; lecz niemniey i naprawa zepſutych duchowieńſtwa Pol-

Kaz. Spr. R. P. 1189.

(f) Templarze zakon kawalerſki, na obronę kościoła Jerozolimſkiego i tameczne-go chrześciańſtwa w Paleſtynie uſtanowiony.

Kaz. Spr. R. P. 1189. ſkiego obyczaiów. Zwołany zatym ſynod prowincyonalny w Krakowie, za dozwoleniem Zdziſława arcybiſkupa. Poczynione niektóre uſtawy ſłużące do reformy, a razem biſkupom i całemu duchowieńſtwu dzieſięcina pieniężna na odzyſkanie ziemi świętey nakazana. Malabranka z hoynym opatrzeniem a darami kſiążęcemi do Włoch wròcił ſię (g).

1190. XXIII. Wzniecone nieſnaſki iakieś między kſiążętami Ruſkiemi Romanem Włodzimirſkim, a Wſzewłodem Bełzkim o granice, potrzebowały przytomności Kazimierza w kraiach tamecznych.
1191. Lecz odiazd iego na Ruś, dał powòd wewnątrz nowym zamieſzkom. Odraził od ſiebie Kazimierz wielu możnieyſzych, przywróceniem do kſięſtwa Halickiego Włodzimierza, który dawniey wiele ſzkód poczynił na Ruſi Polſkiey łupieſtwem i zaborem ludu. Szemrano naprzòd pokątnie na zbyteczną łaſkawość, ktòra gdy miary nie ma, ſłabością ieſt raczey duſzy, niżeli cnotą. Nie dobry to, mòwiono, przykład dla ſąſiedzkich carzyków. Jeźli iawny wyſtępnik i rozbóyca, nietylko zaſłużoney kary nie odniòſł, lecz nadto bo-

(g) DŁUGOSZ. MIECHOWITA. KROMER. STAROWOLSKI. — DŁUGOSZ wſpomina pod rokiem 1189. o tym ſynodzie w Krakowie. STAROWOLSKI mówi o innym w Łęczycy odprawionym rokiem pierwey, lecz w teyże ſamey materyi. Tegoż ſamego roku lub przeſzłego dała Francya na tęż ſamę woynę dzieſięciny roczne, które ſię nazywały *decimæ Saladinicæ*.

gate w nadgrodę kſięſtwo otrzymał, czegoż ſię ma ſpodziewać wierny i poczciwy? Dobrodzieyſtwo niecnotom uczynione ieſt ſkazą dla dobrych. Zamnożą ſię w kraiu łotrzy niekarnością i darami: podnioſą graniczni Ruſini ſzable, że ſię tak dobrze iednemu zbrodnia zapłaciła. Miano za złe, że woynę Węgierſką zciągnął, ſławę Polaków wywyżſzeniem nieprzyiaciela Ruſina poniżył. Lecz to była nayznieznośnieyſza, że to wſzyſtko poczynił bez rady ſenatu (h), który w biorącey iuż górę aryſtokracyi, moc monarchiczną chciał z nim dzielić i osłabiać. Prywatne mowy ozywały ſię iawniey z roſnącą liczbą malkontentów. Zebrało ſię ich do ſiedmiudzieſiąt, wſzyſcy bogaci i możni. Korzyſtał chytry a czuyny na wſzyſtkie okazye Mieczyſław z poruſzenia państw braterſkich, podżegaiąc niechęci pozorem nierządu, nieſprawiedliwości, a lekkiego dbania o publiczność. Oddalenie ſię monarchy zoſtało haſłem rebellii. Spiſkowi Krakowianie oddaliwſzy pod iakimści pretextem z miaſta Mikołaia woiewodę, poſłali do Wielkieypolſki po Mieczyſława, ofiaruiąc mu Kraków i monarchią, a lekkowierne drobnieyſzey ſzlachty, mieſzczan i gminu umyſły, do ſwoiey ſtrony przeciągaiąc, udawali przed niemi, że Kazimierza na Ruſi otruto (i). Kaz. Spr. R. P. 1191.

(h) *Senatûs non inſpecta reverentia.* Kadłubek na karcie 790.

(i) Kadłubek. Bogufał. Długosz.

KAZ. SPR. R. P. 1191.

XXIV. Nie omieſzkał wkrótce Mieczyſław poſpieſzyć do Krakowa, z dziećmi i przednieyſzą ſzlachtą Wielkopolſką. Przyięto go z honorami i z radością. Dway tylko mężowie biſkup Pełka, a Mikołay woiewoda, bracia rodzeni, oparli ſię naieźnikowi, i zamek przed nim zawarli. Mieczyſław, lubo okoliczne twierdze pozabierał, i całą ziemię Krakowſką opanował, chcąc ſię utrzymać przy mieście ſamym, nowe tam naprzeciw zameczyſko z belek dźwignął, a drugie w Bochni poſtawił, dla bronienia ſię w czaſie przygody, lub napadu od przeciwnych. Uwiadomiony Kazimierz o rebellii, poſtanowił ią przygaſić w ſamey iſkrze. Zgromadziwſzy ile mògł ochotnikòw i zaciężnych, a nakazawſzy Włodzimierzowi i Romanowi z Wſzewłodem poſiłki Ruſkie, podſtąpił z tym ludem pod Kraków, gdzie ſię też do niego Mikołay woiewoda ze ſwoiemi przyłączył. Pierzchnął Mieczyſław do Poznania na odgłos ciągnącego brata, zoſtawuiąc do ſtraży zamku Bolesława ſyna, z owym Henrykiem Kietliczem, który mu zawſze gwałtowne rady podawał (k). Była myśl Mieczyſława bronić ſię tym czaſem w Krakowie i w przyległych fortecach, pòkiby ſam z liczniey-ſzym Wielkopolanów woyſkiem nie nadſzedł. Omyliła go nadzieia. Ledwo ſię Kazimierz ukazał pod Krakowem, zbiegło ſię do niego rycerſtwo

(k) Obacz Tom III, pod panowaniem Mieczyſława ſtarego.

z gminem wieśniaczym, narzekaiąc na zdradę i oszukanie swoie od możnieyszych. Wkrótce ow drewniany zamek po kilkokrotnych szturmach poddał się z Bolesławem synowcem, a za iego przykładem inne okoliczne poszły ([1]). Kaz. Spr. R. P. 1191.

XXV. Tym okazalsze było zwycięstwo Kazimierza, iż nie skwapliwy na zemstę lubo sprawiedliwą, oszczędził krew obywatelską. Spaliwszy ow zamek, przytułek rebellii, darował winę synowcowi odsyłaiąc go do oyca, oraz innym występku spółecznikom. Sam Kietlicz nie był godnym tey łaski, iako sprawca kłótni między bracią i podżoga do gwałtów na stan rycerski. Kazano go wszędy ścigać i wyszukiwać. Przekonane zbrodniami sumnienie, wcisnęło go w loch iakowyś kościoła katedralnego. Rzucili się Rusini do świątnicy bardziey dla łupieży sprzętów, niżeli dla pościgu tułacza. Powstały wrzaski od księży i świeckich na hańbienie domu bożego. Ledwo Kazimierz powściągnął tumult powagą swoią, a rychłym Kietlicza poimaniem, który z owego zamieszania chcąc korzystać, wylazł z kryiowki, ażeby nie poznany w zgiełku ludu natłoczonego, mògł z zamku uciec. Przyprowadzony do Kazimierza, i obelżywym policzków piątnem naznaczony, oddany był w niewolę Romanowi Włodzimirskiemu, ktòry go na Ruś posłał, gdzie i życia doko-

---

(1) Kadłubek. Bogufał. Długosz. Kromer i inni.

KAZ. SPR. R. P. 1191. nał. Ruſcy kſiążęta z podarunkami do domow odeſłani. Nie długo potym naſtąpiła zgoda między bracią za ſtaraniem Piotra arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego. Mieczyſław łaſkawością bardziey niżeli orężem Kazimierza zwyciężony, złożywſzy wſzyſtkie urazy i pretenſye, przeſtał na ſwoim udziale; a żadnym odtąd namowom, póki żył Kazimierz do ſzkodzenia mu nakłonić ſię nie dał (m).

1192. XXVI. Zaſpokoiony ze ſtrony brata Kazimierz, upatrzył porę do powściągu naiazdów barbarzyńſkich od Pruſaków i Jadźwingów. Poruſzały ſię zawſze te narody dzikie, zapominaiąc na zaprzyſiężoną wierność, kiedy ſię zdarzyła ſpoſobność, w czaſie kłótni domowych lub zagranicznych. Wpadanie nagłe i łupieſtwa kraiu były haſłem odzyſkaney niby niepodległości, a zemſty za hołdownictwo i daniny. Poległ w Pruſiech przed dwudzieſto kilką laty z kwiatem rycerſtwa Henryk kſiąże Sandomirſki brat Kazimierza (n), zoſtawiwſzy w kraiu niezagładzoną pamięć haniebney klęſki, a chęć do odwetu krzywdy, i przywiedzenia znowu do poſłuſzeńſtwa buntowniczey prowincyi. Zabicie niezemſzczonego Henryka dało pochop do wyprawy na Pruſaków, aby zależałe nieczynnym pokoiem rycerſtwo nie miało czaſu wierzgać prze-

---

(m) KADŁUBEK, BOGUFAŁ i inni.

(n) Obacz Tom III. na karcie 353.

przeciwko zwierzchności. Rzecz do prawdy podobnieyſza, że Pruſacy po ſwoim nad Polakami zwycięſtwie za Bolesława IV. mianowicie gdy kſiążęta Polſcy domowe między ſobą woyny wiedli, częſte czynili napady na ziemię Chełmińſką i przyległe iey Mazowſze (o). Uchwalone poſpolite ruſzenie (p) we wſzyſtkich ziemiach. Zawołani do pomocy kſiążęta pokrewni. Mieczysław Wielkopolſki wysłał ze ſwoiemi pocztami ſyna Bolesława: kſiążęta Szląſcy Bolesław wyſoki Wrocławſki i Mieczysław Raciborſki ſynowcowie ſami uſce ſwoie prowadzili. Sciągnęły ſię wſzyſtkie woyſka pod mieyſce Torunia (q) okoliczne w ziemi Chełmińſkiey, zkąd przeſzedłſzy daley rzekę Oſſę weſzły wgłąb ziemi nieprzyiacielſkiey. Zwykłe Pruſaków po mieyſcach leſiſtych i bagniſkach kryiowki trzymały długo Polſkie woyſka na ſamych rabunkach włości i pożodze wioſek. Wypadało Kaz. Spr. R. P. 1192.

(o) Szutz w hiſtoryi Pruſkiey na karcie 37.

(p) *Omnibus terris & principatibus.* Długosz na karcie 565.

(q) Długosz na karc. 565. *Ad oppidum Toruń circa Viſlam ſitum.* Nie wiem zkąd Długosz wziął tę wiadomość, że w tym czaſie iuż było to miaſto. Piotr de Dusburg kapłan krzyżacki, naydawnieyſzy piſarz hiſtoryi zakonu ſwego powiada w części III. rozdziale I. że dopiero w roku 1231. *Frater Hermannus Balk magiſter Pruſchiæ aſſumpto ſibi duce* (Conrado Maſoviae) *tranſivit Viſſelam ad terram Colmenſem & in littore in deceſſu fluminis ædificavit caſtrum Toruń.* Obacz także przypiſki Hartknocha. Zdaie ſię, iż Długosz miał raczey powiedzieć nie o Toruniu, ale o mieyſcu tym, gdzie teraz Toruń bądź dawny, bądź nowy potym na innym mieyſcu zbudowany.

KAZ. SPR. R. P. 1192. iednak częſto z tayników ſwoich pogańſtwo i bitwy wydawało. Po częſtych z obu ſtron utarczkach zniſzczeni uſtawicznemi klęſkami Pruſacy, wyſłali do Kazimierza przednieyſzych obywatelów proſząc o litość, ofiaruiąc zapłacić zwyczayne i zwykłe daniny, oraz obiecuiąc wſzyſtko wypełnić, coby im tylko względna zwierzchność ſprawiedliwie nakazała (r). Przyięta od monarchy ofiara. Oddane z różnemi podarunkami daniny: wróceni więźniowie z zabranemi niegdyś chorągwiami, a dla warunku dalſzego poſłuſzeńſtwa ſtu zakładników przyſtawiono (s).

XXVII. Od Prus obrócony oręż na Poleſie (t). Ta kraina w dwunaſtym wieku pogańſtwem ie-

(r) DŁUGOSZ na karcie 565.

(s) Tenże tamże. KADŁUBEK na karcie 797.

(t) Trudno dociec dla niedokładności albo milczenia piſarzów ſpołczeſnych zkąd ſię wziął ten naród Jadźwingów, których Poleſzanami i Podlachami w Słowiańſkim ięzyku nazwano. Prócz powſzechnego nazwiſka *Pollexiani*, *Jacwiezones*, o którym czytamy w KADŁUBKU i BOGUFALE, nie widać pewnego śladu w obu tych autorach, coby to za ludzie byli, i zkąd ſię wzięli ci barbarzyńcy. Wyrazy ich, *genus Goticum*, *Pruſſicum*, *Saladiniſtæ*, ſą płonne, i nie nie znaczą. Nie rozgatunkowała rodu Jadźwingów mniey piśmienna ſtarożytność od Pruſſów, Samogitów, Litwinów, i Pieczyngów pogranicznych; wſzyſtkie te dzikie hordy zaſięgnioną z dawnych kronik erudycyą Getami, Partami owſzem dla toczących ſię pod ow czas w Azyi z pogańſtwem Saraceńſkim, a w Polſzcze z Pruſakami woien, Saracenami, Pruſakami, i Saladyniſtami nazywaiąc. My koniektury naſze względem ich pierwiaſtkowego rodu, powiedzieliśmy w Tomie II. na karcie 323. lubośmy tam, zapatrzywſzy ſię tylko na ſamo Podlaſie teraźnieyſze, ściśleyſze Jadźwingom dali granice. Poźnieyſi od KADŁUBKA i BOGUFAŁA piſa-

dnego narodu, a różnego od Słowianów nasiadła, rozciągała się szeroko od Rusi i Wołynia, aż ku Prusom, Mazowszu i Litwie, zaymuiąc różne teraźnieysze Woiewodztwa Podlaskie, Brzeskie, Nowogrodzkie, i ziemię Chełmską. Czasy poślednie z odmianą rządu, religii i panów, nadawszy oney inne dzielnice i nazwisko, spólne nie- Kaz. Spr. R. P. 1192.

rze Polscy zgadzaią się na to, że ięzyk Jadźwingów nie był Słowiańskim: zkąd się przynaymniey to wnosi, że to był naród różny od Rusinów i Polaków. Pogranicze ich z Polakami i Rusinami, a bardziey osady Polskie i Ruskie do ich kraiu zaprowadzone, sprawiły z czasem spólność ięzyka panuiącego. To dało pochóp niektórym błędom historyków Polskich, że Jadźwingów pokoleniem Słowiańskim uczynili. Długosz, za którego, ledwo iuż drobne szczątki zostały Jadźwingów, powiada, że ci rozłomkowie mieli wielkie podobieństwo mowy i obyczaiów z Prusakami i Litwinami. Rozumiem, że to Długosz mówi o Jadźwingach w teraźnieyszym Podlasiu mieszkaiących, a z Prusakami i Litwą niegdyś granicznych. Wszelako to podobieństwo ięzyka nie dowodzi spólności narodów. Z którym kraiem Jadźwingowie graniczyli, gdzie po rozsypce swoiey mieszkali, takim gadali ięzykiem, i do takich się obyczaiów stosowali. Wreszcie podobieństwo nie czyni iedności, lecz tylko znaczy pomieszanie i ustaiącą iuż w przemocy panuiących narodów pierwiastkowość. Stosuią się Tatarzy i Ormianie do naszey mowy, a czasem i do zwyczaiów, lecz maią własne: i nikt Tatarzyna lub Ormianina po Polsku mówiącego za spólnika krwi Słowackiey nie bierze. Zdaie się, że osiadłości Jadźwingów przed XII. wiekiem były nierównie obszernieysze, niżeli teraźnieysze Podlasie, nim one Rusini od Wołynia, a Polacy od Mazowsza i Lublina w ścisleyszych zamknęli obrębach. Kromer w księdze pod tytułem *Polonia*, opisuiąc bieg rzeki Buga, nazywa część woiewodztwa Brzeskiego Polesiem, *tractus Polesiensis*. Tenże Kromer ze Stryikowskim daie toż samo nazwisko Polesia ziemi, którą my teraz Podlasiem zowiemy. Owszem Stryikowski sam Polesie Wołyńskie na innym mieyscu Podlasiem nazywa. Ziemia Chełmska zty-

Kaz. Spr. R. P. 1192.

gdyś imie podzieliły na kilka Poleſiów; a część tegoż Poleſia przy udzielney krainie Podlaſiem teraz nazwaney zoſtawiły. Barbarzyńcy, mieſzkańce tameczni, nie lubili ſąſiednich Ruſinów i Po-

---

kaiąca ſię z Poleſiem Brzeſkim ma także ſwoie Poleſie, mianowicie idąc w górę od Chełma ku Ratnowi. Prócz Poleſia Brzeſkiego, Chełmſkiego i Wołyńſkiego, ma ieſzcze woiewodztwo Nowogrodzkie Litewſkie inne Poleſie ztykaiące ſię z powiatami Pińſkim i Mozyrſkim. Wreſzcie ſam Nowogródek za świadectwem *Stryikowskiego na karcie 180 był oſadą dawnych Jadźwingów. Można zatym wnoſić, że przed dwunaſtym wiekiem, nim ſię te kraie po różnych odmianach panów i rządu uformowały w powiaty ziemie i woiewodztwa, różnemi nazwiſkami oznaczone, ſiedzieli Jadźwingowie, w ziemi Chełmſkiey, w woiewodztwach Brzeſkim, Wołyńſkim, Nowogrodzkim, i części Mińſkiego. Cała ta rozległość ziemi naſiadłey Jadźwingami noſiła, ile ſię zdaie, w dwunaſtym wieku powſzechne nazwiſko Poleſianów w Ruſkim ięzyku, które Kadłubek z Bogufałem wyrażaią przez ſłowo Ruſko-łacińſkie *Pollexiani*. Gdy zaś Jadźwingowie wypłoſzeni od Ruſi i Polaków z bagniſk ſwoich i laſów, zmocnili ſię potym w trzynaſtym wieku na mieyſcach poliſtych około tegoż Buga w dole, iuż na ów czas zoſtało tylko przy nich nazwiſko Podlachów, iakoby pod laſami mieſzkaiących, nadane im od Polaków, granicznych od Mazowſza, a potym z Pollexianów w czyſtſzey niby łacinie w *Subſylwanów* przemienione. Może też tey cząſtce dawnego Poleſia dali ſami Ruſini imie Podlaſia, niby to ziemi Podlachom czyli Polakom przyległey, i do Mazowſza należącey. Urywki dawnego kraiu Jadźwingów rozſzarpanego, a pierwiaſtkowie Poleſiem nazwanego, pozoſtałe przy różnych woiewodztwach wzwyż wzmiankowanych noſzą dotąd początkowe nazwiſko. Miechowita poźnieyſzy od Długoſza, powiada, iż za iego czaſow to ieſt za panowania Zygmunta I znaydowali ſię ieſzcze w Litwie Jadźwingowie. Lecz Miechowita ſam ſię z ſobą nie zgadza: raz mówi w opiſaniu Sarmacyi, że ich ięzyk zgadzał ſię z Litewſkim, choć Litwin Jadźwinga, a Jadźwing Litwina mało rozumiał. Drugi raz w kronice świadczy, że

Kaz. Spr. R. P. 1192.

lakòw, dla ròżnicy mowy, obyczaiów i religii: a oni też ſtarali ſię zawſze dzicz tę przyległą wykorzenić, albo oświecić, i w iedno z ſobą ciało ſpoić. Od ſiedliſk, gęſtemi laſami zaroſłych, kędy oni trzebieże, włości, wſie i bożnice ſwoie mieli, Ruś ich Poleſianami, czyli Poleſzukami, Polacy Podlachami, a gruba wieków zerdzewiałych łacina *Polexyanami*, poźnieyſza zaś *Subſylwanami* nazwała. W rzeczy ſamey byli oni płodem wędrownych Getòw, Jazygami Metanaſtami w ſtaro-

Jadźwingowie mieſzkaiący po Litwie mieli ſwoię właſną mowę *proprium linguagium*, co do prawdy podobnieyſza. Stryikowski poźnieyſzy od Miechowity mòwiąc, że za iego wieków byli Jadźwingowie około Nowogrodka Litewſkiego, i około Raygroda na Podlaſiu, około Iſterberga w Pruſiech Brandeburſkich, owſzem w Kurlandyi i około Nowogroda wielkiego w Moſkwie, o ich ięzyku nic nie wſpomina. Jeśli ſię nie mylę, rozumiałbym że ten narod był cale inny od Litwy i Pruſaków. Bo pocòżby ſię Jadźwingowie po Litwie i Pruſach tułali, zachowuiąc uporczywie oſtatki narodu z niemi ſpólnenego, gdyby od nich rożnym narodem nie byli. Wybili ich i rozſypali częścią Polacy, częścią Ruſini, porobiwſzy w ich ziemi oſady ſwoie, a grunta między rycerſtwo w zaſługach oddawſzy. Szlachta teraźnieyſza na Podlaſiu i Poleſiu mieſzkaiąca ieſt obca, z Litwy, Polaków i Ruſinów złożona, nic ſpólnego z dawnemi Jadźwingami prócz ich ziemi nie maiąca. Rozumiałbym i to, że teraźnieyſi Cyganie, włoczęgowie po naſzych kraiach, i właściwy ſwóy ięzyk maiący, ſą ieſzcze plemieniem dawnych Jazygów, których czaſy naſtępne i zfałſzowane w przechodzie tylu wieków nazwiſko, naprzòd w Jadźwingów, potym w Jazyganòw, a nakoniec w Cyganów przemieniło. Z zapytania tych włóczęgòw. *ktoś ty teſt?* a uſłyſzaney od nich odpowiedzi, *ia Cygan*, pewnie ſię pierwiaſtkowe ich nazwiſko Jazyga iawnie odkryie. Wreſzcie rozbity narod tych Jazygów; a w początkach ſwoich, iako ich Ptolomeusz nazywa *Metanaſtæ* włoczęga, gdy ſię w drobne

KAZ. SPR. R. P. 1192.

żytności zwanych, które nazwisko Słowiańska mowa, na Jadźwingów i Jaćwieżów przeniosła. Miasto stołeczne narodu tego Drohiczyn, spólne niegdyś, albo graniczne z hordą Słowaków Drohowitów nad Bugiem górnym, różne od Drohiczyna nad tąż rzeką dolną w Podlasiu teraźnieyszym leżącego. Rzecz do prawdy podobna, że wypłoszona część iaka Jadźwingów od Rusinów sąsiednich z ziemi Chełmskiey, szukała sobie u dolnego Buga bespiecznieyszey sadziby, a na pamiątkę dawnego Drohiczyna, inną tegoż imienia stolicę założyła. W pierwiastkach ieszcze Ruskiey z tey strony Dniepra przemocy, Włodzimierz I. pogromił Jadźwingów, czyli Poleszanów Wołyniowi przyległych: zkąd na same Słowaki Chrobaty,

cząstki pokruszył, znowu do wpoioney w błąkaiącą się naturę wędrówki powrócił.

Stolicą dawnych Jadźwingów chcą mieć kronikarze nasi miasto Drohiczyn nad Bugiem. Dwa są Drohiczyny nad pomienioną rzeką, ieden w dole to iest teraźnieyszy Podlaski, drugi w górze Chełmski. [KADŁUBEK opisuiąc wyprawę Kazimierza sprawiedliwego na Polesianów *Pollexyani*, powiada na karcie 798, że Drohiczyn był ich siedliskiem stołecznym. *Urbs siquidem quae sui caput est principatus, quam Drohiczyn vocant.* Podobnie mówi DŁUGOSZ na karcie 394. Wyrazy KADŁUBKA, że to miasto było otoczone lasami i bagnami kleistemi, i do którego Kazimierz z woyskiem ciągnąc, szedł trzy dni przez gęste pustynie, iawnie pokazuią, że mowa iego ściąga się do Drohiczyna Chełmskiego. Polesie Chełmskie mianowicie idąc w górę ku Ratenszczyźnie pełne iest bagnów, lasów i topielisk, których zgoła niewidać około Drohiczyna Podlaskiego. Tenże KADŁUBEK na karcie 797. nazywa panuiącego pod ów czas nad tą częścią Polesia carzyka, Rusinem, *quidam Ruthenorum Drohicinensis princeps*: a na karc. 778 wymieniaiąc kraie przyłączone do korony od tegoż monarchy, kładnie Dro-

Radimiczany, i inne około Sana oręż obròcił. Naròd Jadźwingòw pogańſki, niektórym Słowakom przeddnieprſkim, iuż od czaſów Swiętoſława oyca Włodzimierza Ruſi hołduiącym przyległy, nie mògł być cierpiany od tego monarchy, który obyczaiem wiekòw owych dzierżawy ſwoie i religią mieczem ſzerzył. Jarosław ſyn Włodzimierza, korzyſtaiąc z domowych Polſki rozruchòw po

Kaz. Spr. R. P. 1192.

hiczyn między prowincyami Ruſkiemi *ſed & Ruſſiæ nonnullas jubet accedere provincias.* Już albowiem kſiążęta Ruſcy Włodzimiryczowie, iako ſię niżey powie, opanowali byli pograniczne Wołyniowi kraie Jadźwingów, Poleſianów, i Ruſkiemi one dzierżawami zprowadzaniem do nich oſad Ruſkich i religii uczynili. Bogufał, który wkrótce żył po Kadłubku, nazywa też ſame kraie Ruſkiemi na karcie 46, a za nim przypiśnik Kadłubka na karcie 778. Rozumiałbym, że Drohiczyn Podlaſki, ieśli tylko był za Kazimierza ſprawiedliwego, począł być poźniey ſtolicą tychże Jadźwingów czyli Poleſianów, gdy oni przez Polaków od Mazowſza i Lublina, a od Ruſinòw od Wołynia ściſkani zamknęli ſię w ściśleyſzych iuż obrębach rozległego niegdyś Poleſia, i na Podlaſiu części niegdyś tegoż Poleſia, utrzymywali ſię. Kronikarze naſi dawnieyſi troſkliwemi tylko będąc o rzeczy ſwoiego narodu, zaniechali piſać o Drohiczynie Chełmſkim od Ruſinòw opanowanym; i tylko iuż gdy przyſzła mowa o Jadźwingach, obròcili piora do Drohiczyna Podlaſkiego i do ziemi Drohickiey bardziey Mazowſzu przyległey. W tym to Drohiczynie Ruſkim, a nie w Podlaſkim w w roku 1246 Opizo legat papiezki, koronował Daniela kſiążęcia Kiiowſkiego i Drohickiego, iako ſię niżey w hiſtoryi powie.

Dwoma prawie wiekami przed Kazimierzem ſprawiedliwym poczęło mocno ſłabieć i upadać pogaństwo Poleſkie Jadźwingów ze ſtrony Ruſi i Polaków. Włodzimierz I. kſiąże Ruſki ſyn Swiętoſława, trzymaiąc iuż w podległości wiele hord Słowiańſkich z tey ſtrony Dniepra, urwał w dzieſiątym wieku część Poleſia od Wołynia, podbiwſzy Jadźwingów pogranicznych. Rzecz do prawdy podobna, że pod ów czas wprowadzona była reli-

Kaz. Spr. R. P. 1192. śmierci Mieczysława II. ciągnął z woyskiem lądowym i wodnym podłuż Buga aż ku Mazowszu, i pobrał wiele zamków Poleskich, lud tameczny zabrany na Ruś przeprowadził, a swoiemi osadami kray napełnił. Dalsi potomkowie tegoż Włodzimierza zrobiwszy na Wołyniu z różnych hord Słowiańskich xięstwo Włodzimirskie, popierali dziadowskich zwycięstw nad Jadźwingami. Wsu-

gia obrządku Słowiańskiego w te kraie; ile gdy wieków owych monarchowie, prócz ambicyi pomnożenia państw swoich, mieli za iakowąś pobożność nawracać mieczem pogany, iak Sasi ze Słowianami za Odrą, a Polacy tamże, i oraz w Prusach czynili. W lat kilkanaście potym Bolesław Chrobry uczyniwszy zmowę i przymierze z Ottonem III cesarzem za świadectwem Helmolda, aby pogaństwo wykorzeniaiąc rozszerzał dzierżawy koronne, począł myślić o Prusach. Wierzyć można, że ten król zbiwszy Prusaków, i zhołdowawszy ich około R. 1012 lub 1013 przyłączył do korony część pogranicznych im Polesianów czyli Jadźwingów, iako pogan i spolników łotrostw Pruskich. Niewiadomo nam iest, iak daleko zaszła między Jadźwingami szabla Chrobrego waleczna. Zdawałoby się iednak, że zhołdowała sobie tę część teraźnieyszego Podlasia, która nam iest znaioma pod imieniem ziemi Bielskiey Prusom przyległeysza, i niżey nieco leżąca z tey strony rzeki Bugu. Jakoż Marcin Gallus z Kadłubkiem pomienioną rzekę daie za granicę krolestwa Polskiego od Rusi *fluvius utriusque regna limitans*. Gdy tenże Chrobry w R. 1018 Ruś zawoiował i Kiiowa dobył, tymże prawem woiennym Polesie czyli ziemia Jadźwingów od Rusinów opanowana koronie podległą została. Mieczysław II. pokarawszy rebellie Rusinów, trzymał aż do śmierci swoiey w spokoyności i posłuszeństwie ich kraie, tak na Słowianach iako na Jadźwingach zdobyte. Po iego zeyściu, gdy się poczęła w Polszcze anarchia dla nienawiści ku Ryxie, Jarosław xiąże Kiiowski z woyskiem lądowym i wodnym ciągnąc łodziami Bugiem, a nad tą rzeką lądowe woysko wiodąc spustoszył aż do Mazowsza kraie koronne

wała się powoli na Polesie, z osadami i possessyą Rusinów, wiara chrześciańska ich obrządku. Na wstępie wieku dwunastego Jarosław Swiętopełkowicz książe Włodzimirski, wiele tymże Jadźwingom kraiu od Wołynia zpustoszył i zabrał. Kaz. Spr. R. P. 1192.

XXVIII. Niemniey Polacy troskliwi o pomnożenie i bespieczeństwo swoich kraiów, gromili to pogaństwo przykre w sąsiedztwie, a często w spółce z Prusakami, Pomeranami i Litwą łotrowskie i naieznicze. Dokuczali oni Mazowszu od czasów Kazimierza I, za którego do rebellii Maslausowi tyranowi pomagali. Kazimierz II. pan zwierzchny Ruskich książąt i Polesia pod niemi będącego, chcąc poskromić te napaśniki, szukał ich w samym gnia-

za świadectwem Stryikowskiego i Długosza, wyprowadził ztamtąd wielkie mnostwo niewolników, a swoiemi osadami Ruskiemi kraie napełnił. Rozważaiąc opisanie tego ciągnienia, musiał Jarosław ciągnąć przez Polesie, to iest przez woiewodztwo Brzeskie Litewskie i Podlasie, które do Polski należało. Zdaie się, iż te osady dały na ów czas początek plemieniu Rusinów na Podlasiu, oraz ich religii. Kazimierz I. mnichem nazwany, ustąpiwszy zdaniem Długosza wiele miast i zamków Jarosławowi po poięciu za żonę siostry iego Dobrogniewy mógł zatrzymać dla korony Podlasie z Brzeskim woiewodztwem. Co się dotycze Brześcia, to miasto z imienniczą prowincyą było w dzierżeniu Polskim do syna iego Władysława Hermana, iako się mówiło w Tomie III. historyi, i w nocie na karcie 60. Względem zaś Podlasia teraźnieyszego Brześciowi przyległego, zdaie się, iż to do rzeczonego Kazimierza należało. Długosz na karcie 223. mówi, że Masław tyran Mazowiecki zbuntował przeciwko temu królowi *Jacwingos, Stonenses caeterosque tractus Prutenici barbaros*. Kadłubek tych barbarzyńców Jadźwingów, kładnie pod imieniem *Dacrum, Ruthe-*

Kaz. Spr. R. P. 1192. żdzie. Rozumieli ſię oni być beſpiecznemi położeniem kraiu, w bagniſka, bezdroża, i laſy obfitego. Nieiakiś carzyk Ruſko-Poleſki zwierzchność nad niemi maiący burzył ich przeciwko Polakom. Po przebytey w niedoſtępnych puſzczach trzydniowey podròży, ſtanęło woyſko pod Drohiczynem ſtolicą. Biſkup Płocki Witus rycerſtwo wrażaniem gorliwości o wiarę, monarcha męſtwem do ſzturmu przywodził. Srogie na okół włości, wioſek i bóżnic ſpuſtoſzenie, a pewne wycięcie oblężonych w przypadku dobycia, podało myśl zdradliwą carzykowi aby o litość proſił. Wyſzedł ſam z miaſta, ofiaruiąc ſłużbę woienną z ludem, i daninę z poſłuſzeńſtwem, a za rękoymę wierności

norum, dla Ruſkich tam oſad i ſąſiedztwa z kſiążętami Ruſkiemi. Atoli Kazimierz potłukłſzy to ſpiknione pogańſtwo, przywrocił do korony Mazowſze, Pruſy, i Poleſie według Długosza na karcie 235: *Ipſi quoque Pruteni Jadźwingi cæteræque barbaræ nationes in ſide continebantur.* Za Bolesława Krzywouſtego nie czytamy nigdzie, aby ten monarcha miał co do czynienia z Jadźwingami. Za iego iednak panowania Jarosław ſyn Swiętopełka Kiiowſkiego kſiąże Włodzimierſki, zięć i ſzwagier monarchy, uſkromił to pogańſtwo, iako świadczy Długosz na karcie 394. *Jaroſlaus autem filius Suentopelkonis & Germanus Zbiſlaæ duciſſæ Polonorum in ducatum ſuum Vlodimirienſem* (na Wołyń) *divertit, gentem Jadźwingorum moleſtam infenſamque per frequentes incurſiones Rutenis oppreſſurus.* Lecz iako ſamo kſięſtwo Włodzimirſkie Jarosława, było Polakom hołdowniczym, tak i część Poleſia Wołyńſkiego od kſiążęcia Jarosława pogromiona. Z tego co ſię mówiło dotąd o Jadźwingach wnoſić można, iż całe Poleſie było aż do panowania Kazimierza ſprawiedliwego ſyna Krzywouſtego pod zwierzchnością Polaków. Ze po podziale Polſki między ſynów tego monarchy, część iego od Mazowſza i Prus, to ieſt teraźnieyſze Podlaſie należało do

Kaz. Spr. R. P. 1192.

zakładników. Przyięta ofiara: woyſko Polſkie poczęło ſię w beſpieczeńſtwie coſać ku domowi: w tym ſię ukazała zdrada. Jadźwingowie obyczaiem Getów przodków, których nieśmiertelnemi Herodot zowie, że w duſz przemianę wierzą, lekce ważyli śmierć pewną zakładników, w nadzieię lepſzego ich po zgonie za obronę ſwobód oyczyſtych podiętym bytu. Ztąd owa uporczywa w bitwach ſtałość i męſtwo niezłomne aż do umoru. Porobili po laſach i bagniſkach liczne zaſieki, które ciągnącemu woyſku wſzelką do wyiścia i doſtania żywności ſpoſobność odeymować zdały ſię. Niebeſpieczeńſtwo wprawiło w roſpacz, a ta pomnożywſzy przemyſł, ſiły i odwagę, dopełniła zwycięſtwa. Poznoſzone owe zawady: bici wſzędzie barbarzyńcy; a gdzie ſię tylko zemſta niewierno-

---

prowincyi Mazowieckiey, część zaś gdzie teraz woiewodztwo Brzeſkie, i Poleſie Chełmſkie z całą ziemią do dzielnicy kſiążąt Sandomirſkich i Lubelſkich przyległe należało. A lubo w tey oſtatniey części kſiążęta Ruſcy ſiedzieli, iednak i ci będąc hołdownikami korony, prawem w niey tylko hołdowniczym panowali. Odebrała Podlaſie Litwa Polakom i Ruſinom w poźnieyſzych czaſach, i lubo ſię potym z koroną złączyła, trzymała one przy ſwoim kſięſtwie aż do oſtatniey Unii Lubelſkiey za Zygmunta Auguſta. Do czaſów panowania Zygmunta I. to ieſt do roku 1520. niektóre ziemie czyli powiaty dawnego Poleſia do Litwy należące, były pod iuryzdykcyą woiewody Trockiego. Dopiero w tym roku Zygmunt ſtary będąc w Toruniu erygował woiewodztwo Podlaſkie udzielne, i woiewodę nad nim Jana Chodkiewicza, przenióſłſzy go z krzeſła Witebſkiego poſtanowiwſzy, mieyſce mu w ſenacie przy woiewodzie Nowogrodzkim naznaczył. Uformował zaś to nowe woiewodztwo z powiatów *diſtrictus*, *territorium* Drohickiego, Brzeſkiego, Biel-

Kaz. Spr. R. P. 1192. ści zapędziła, płonęły pożarem pozostałe od pierwszych pozog włoście. Klęska powszechna kraiu przywiodła znowu uporczywych do pokory. Powrócił carzyk do zwycięzcy z pokorą w nadzieię świadomey iego dobroci. Oddał podarunki, a powtórne koronie posłuszeństwo z postąpieniem daniny przysięgą potwierdził.

1193. XXIX. Powróciwszy do kraiu Kazimierz, ponieważ wypływał czas umówionemu z Węgrami zawieszeniu broni, wysłał z ramienia swoiego Pełkę biskupa Krakowskiego z Mikołaiem woiewodą do ułożenia wiecznego przymierza. Bela wyprawił biskupów Strygońskiego i Agryiskiego z woiewodą Węgierskim. Ziechały się obie strony do *Stareywsi* na Spiżu. Kładli Polacy za fundament swoiey pretensyi do Halicza starożytną umowę między S. Stefanem królem Węgierskim i S. Woyciechem uczynioną (u) względem granic obu narodów, które od siebie góry Tatry przedzielać miały (w). Ustawy świętych, iako z samych siebie święte, i na powszechnym prawie narodów zasadzone, były

skiego, Kamienieckiego, Melnickiego, i Kobryńskiego, które dawniey miały tylko swoich starostów, lub innego nazwiska urzędników. Swiadkiem tego przywiley oryginalny Zygmunta I. w archivum koronnym dany w Toruniu R. 1520 *feria 3. proxima ante festum Margarethæ.*

(u) *Juxta sanctorum instituta regis videlicet beati Stephani & sanctissimi Polonorum patroni Adalberti.* KADŁUBEK na karcie 797. S. Woyciech umarł roku 997.

(w) ANONIM pisarz starożytny Węgierski, ktory żył za Beli IV. powiada o tey umowie w Tomie I. *Scrip. rerum*

pod ów czas w większym poszanowaniu. Przyznali im Węgrowie powagę należytą. Postanowiono z obu stron, aby się trzymać dawnych granic. Węgrzy za Tatrami przestać mieli na obszernych kraiach swoich, zaniechawszy wszelkich uzurpacyi ziem Ruskich, iako z dawna Polakom hołdowniczych (x). Tytuł królestwa Halickiego z tytułów królów Węgierskich będzie wymazany (y). Oba narody w społce interesów będą sobie przeciwko nieprzyiaciołom dopomagać, i ze spólnych pożytków korzystać (z). Ta umowa i uchwała od rad oboyga kraiów za ziechaniem się do teyże *Stareywsi* Beli i Kazimierza była od obu potwierdzona i przymierze wieczyste zawarte (a), pod warunkiem przeklę-

Hung. na karcie 37. *Ex parte Polonorum usque ad montem Tatur.*

(x) DŁUGOSZ na karc. 566. *Rutenorum regiones ad Poloniæ regnum spectare permittat.*

(y) Po zaiechaniu Halicza przez Andrzeia zaczęli używać królowie Węgierscy tytułu królów Halickich. Swiadkiem tego umowa Beli króla oyca Andrzeia, z obywatelami miasta Jadery przeciwko Wenetom, cytowana od PRAIA na karcie 178. w te słowa: *Anno dominicæ incarnationis 1190. mense Junii die SS. Joannis & Pauli Indictione VIII. Jadræ temporibus domini nostri Belæ dei gratia invictissimi regis Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæ, nec non Galatiæ.* Nie widzieć zaś tego tytułu po roku 1193, kiedy stanęła zgoda z Węgrami, lubo tenże PRAY dwa po tym roku cytuie pisma starożytne: pierwsze roku 1198, w którym Andrzey syn Beli pisze się tylko: *Ego Andreas Belæ regis filius dei gratia Hungariæ, Dalmatiæ, Ramæ, Culmæque. (Culma Chelmia Chlebna* powiat w Kroacyi) *dux.* W drugim w R. 1200 danym, Henryk czyli Emeryk, syn tegoż Beli, a brat starszy Andrzeia, sam już król Węgierski nie używa także tytułu Halickiego. *Henricus dei gratia Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæque rex.*

(z) KADŁUBEK na karcie 797. DŁUGOSZ na karcie 566.

(a) DŁUGOSZ na karcie 566.

KAZ. SPR. R. P. ſtwa. Pięknie z tey okoliczności powiada piſarz bezimienny czternaſtego wieku (b) wrażaiąc w pamięć
1193. Polſkiemu i Węgierſkiemu narodowi ſtarożytne pradziadów związki, które gdy ſię w poſtępie czaſów rwać poczęły, wzraſtaiąca obcych mocarſtw ſiła iednych pod ſwoie ogarnęła berło, a drugim grozi.

1194. XXX. Zaciſzone domowe i zagraniczne rozruchy otwierały pole Kazimierzowi do dopełnienia ſławy oyca narodu przez wnętrzne kraiu rozporządzenie. Zamyślał o naprawie miaſt i zamków, niedbalſtwem urzędów, a woynami zkołatanych, o wprowadzeniu nauk, dźwignieniu ſprawiedliwości, kiedy go w ſamych chwalebnych przedſięwzięciach śmierć zprzątnęła. Przepędziwſzy dzień uroczyſty świętego Floryana na nabożeńſtwie i hoynych iałmużnach, zaproſił nazaiutrz na wſpaniałą ucztę, ile ſię ziechało do Krakowa biſkupów i celnieyſzych obywatelów. Całe rozmowy Kazimierza były z duchowieńſtwem o nieśmiertelności duſzy i przyſzłym żywocie. W tym kazał ſobie podać napòy, i ledwo kielich ſpełnił, upadł na wznak i wkrótce ſkonał. Był attak apoplexyi. Niektòre wieści przypiſywały to ſprawie iakieyści

(b) *Caveant ergo domini Hungari & ſimiliter domini Poloni dictam pacem juxta inſtituta ſanctorum patronorum utriusque regni factam, & per multa tempora obſervatam nifringere aut quovis modo violare, ne indignationem dei & ſanctorum dictorum patronorum incurrant, deſolationemque ſuorum faciant. Quoniam vicinos contra vicinos pugnare malum eſt. Sed potius una pars alteram favoribus atque auxiliis fideque integra proſequatur & ab æmulis ſimiliter tueatur.* Przypiśnik KADŁUBKA na karcie 979.

Kaz. Spr. R. P. 1194.

kobiety, z którą Kazimierz miał niegodziwą przyiaźń, iakoby ona chcąc go bardziey uſidlić przebrała miarę w miłośniczym trunku. Lecz zgony panuiących zawſze ſą podległe gminnemu tłomaczeniu, który gdy przyczyn przyrodzonych niedocieka, w proſtym natury biegu częſto cudowiſków ſzuka. Miał Kazimierz lat wieku ſwoiego czterdzieści ſześć, panował bliſko piętnaſtu. Zoſtawił z Heleny còrki Wſzewłoda kſiążęcia Bełzkiego dwu ſynòw Leſzka nazwanego białym dla włoſów żòłtawych, i Konrada ſzczep kſiążąt Mazowieckich. Zoſtawiony od oyca prawie w kolebce bez wyznaczenia ſobie żadnego dziedzictwa, przebył pierwſzą młodość pod opieką ſtarſzych braci, nie zayrząc im bogatych udziałów. Oddany w zakład ceſarzowi Fryderykowi po ſprawie Kargowſkiey, bawił ſię w Niemczech przez czas nieiaki pod ſtrażą nieiakiegoś Lamfrida margrabi (c), od którego doznawſzy przyiaźni i względòw urodzeniu ſwoiemu ròwnych, gdy potym na monarchią wſtąpił, wnukowi iego Wichfrydowi prawo obywatelſtwa w koronie z trzema ſtaroſtwami w Oświecimiu, Sanoku i Siewierzu nadał. Pan łaſkawy, w gniewie pomiarkowany i na urazy niepamiętny, dał dowòd tey cnoty w młodſzym ieſzcze wieku, kiedy graiąc w koście z iakimści Janem,

(c) *In nomine patris, & filii & ſpiritus ſancti, amen. Notum ſit tam præſentibus quam futuris, dominum Vichfridum eduxiſſe de terra ſua Theutoniæ, per ducem Caſimirum Cracovienſem & San-*

KAZ. SPR. R. P. 1194.

zniewagę wyciętego sobie policzku wspaniale darował (d). Sprawiedliwości iego, oddanie bratu księstwa Wielkopolskiego, zniesienie zbytków kraiowych oświadczaią. Niezbywało mu na mężnym sercu w bitwach, a na rostropności i dowcipie w kiero-

domirienſem, ac totius Poloniæ. Dicti vero Vichfridi erat avus nomine Lamfridus pater Borgoſii quidam marchio Colonienſis provinciæ. Ego dux Caſimirus dei gratia, cum fueram terræ Theutoniæ, voluntatem ſuam gerens, dictus Lamfridus avus Vichfridi, mihi ſua caſtra commodavit & ſua bona. Propter tam bonam ſatisfactionem intuitu divinæ miſerationis ego dux Caſimirus, convocatis ſuis baronibus in Cracovia, ſua miſeratione & conſilio proborum virorum, dicto Vichfrido filio Borgoſii, contuli, ſcilicet Sandesch, Oświecim & Sewor, iſta tria caſtra usque ad mortem. Inſuper dedi & hereditates, & in eis libertatem, quæ eum poteſt excipere ab omni exactione iuris Polonici, ad dominum ducem pertinentis, & poſteris ſuis ſicut nuncupatur. Nullum Prewod ducat, non provocari coram iudice caſtri, nec coram caſtellano, nec etiam coram palatino, ſed tantum coram domino duce, non camerario, ſed annulo dicti ducis, & etiam homines ſui in hæreditatibus eorum, & ubique acquirunt, & poſteri ſui ſtrozam non ſolvant nec ſtan, nec prewor, nec cuſtodem ad aliquas res ducis cuſtodiendas, nec vaccam, & ſi contigerit ducem aliqua urgente neceſſitate ſtare in tuo, nec educas, nec paſcas. Et quicquid pertinet de iure ad dominum ducem, eum abſolvimus & poſteros ipſius, vel quicunque eos convenit, ad caſtrum, ad caſtellanum vel ad palatinum, primo ponat domino duci marcam auri, & ei marcam argenti finiti & puriſſimi ſolvat, tabernam in ſuis hæreditatibus ubique ponat, & ubicunque eius generatio acquirit, & poſteri ſui talem libertatem eis conferimus usque in perpetuum. Eorum nationi quicunque nocuerit vel dehoneſtaverit XV. ſolvat, & ne forte in varietatibus temporum aliquando deficiente iuſtitia poſteritas ipſius ad exterminationem lineæ nobilitatis ſuæ aliqua opprimatur iniuria, prædictus Vichfridus has literas roborando ſigillo ducis Caſimiri ad memoriam conſcripſit. Item duo proprii homines ſi interficiuntur in ſuis hæreditatibus, comes recipiat pœnam & poſteri ſui. Et hæc acta ſunt anno incarnationis domini M.C.LXIII. ſub horum teſtimo-

kierowaniu interesów publicznych. Kochali go swoi i obcy: te zaś wszystkie przymioty duszy zdobiła nadto powierzchowna ciała postać z urody i wzrostu. Duchowieństwo zakonne z iego hoyności otrzymało fundusze w Suleiowie, Płocku i Koprzywnicy: a świeckie w Krakowie na Kleparzu. Poskromił w możnieyszych dumę i przemoc; atoli miarkuiąc rząd monarchiczny oycowskiemi względami poznosił z ry- Kaz. Spr. R. P. 1194.

---

nio: Zyra palatinatus Masoviæ, Nicolaus filius Stupotæ, Papibor, Vitalis, Sulislaus, Sulek Nedzwedzki, *Florianus, qui privilegium conscripsit. Et ut hoc tam præsentes quam futuri ratum habeant; nostri sigilli munimine roboramus. Quicunque huius scripti violator fuerit, aut frater meus, aut filius meus, aut aliquis palatinus, maneat super animam eius in die judicii amen.* Ten przywiley przodkom domu Firleiów służący znayduie się w Okolskim *in Orbe Polono* pod herbem *Lewart*. Data iednak tego przywileiu to iest rok 1163. iest wcale falszywa, podobno przez omyłkę w druku. Kazimierz, który się w tym dokumencie pisze książęciem Krakowskim i Sandomirskim, poźniey niżeli świadczy ta mniemana data, został dziedzicem księstw obu. Księstwo Sandomirskie dostało mu się po zabiciu brata Henryka podczas woyny z Prusakami w roku 1167, na którey ten książe poległ. Księstwo zaś Krakowskie ieszcze poźniey to iest około roku 1177 po wygnaniu Mieczysława starego, iako się mówiło w Tomie III. historyi naszey. Wreszcie hrabia Zyra, który się między świadkami w tym przywileiu wspomina, został woiewodą czyli rządcą Mazowsza i opiekunem Leszka syna Bolesława kędzierzawego w ten czas, kiedy iuż Kazimierz monarchią zupełnie obiął, to iest w roku 1179, lub nieco dawniey.

(d) Kadłubek na karcie 766.

Kaz. Spr. R. P. 1194. cerſkiego ſtanu wiele danin i ciężarow, ktòre nań chciwość Mieczyſława włożyła.

KONIEC KSIĘGI I.





HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA DRUGA.



LESZEK BIAŁY.

I. Rozdzielona na kilka części głównieyſzych, od lat kilkudzieſiąt monarchia, wzięła z udzielnemi kſiążętami nową rządu poſtać. Każdy ſię być mniemał w udziale ſwoim zupełnym panem. A choć naywyżſza zwierzchność z woli dzielącego oyca zoſtawać miała przy tym, ktòryby ziemią Krakowſką władał; była to ślifka i ſłaba nader władza, dla ròwney prawie potęgi kſiążąt wſpółpanuiących, dla wſkrzeſzanego prawa w zdarzoney porze pierworodności od uchylonych Szlązaków i Wielkopolanów, a dla przemocy

Lesz. Bia.
R. P.
1194.

Lesz. Bia. R. P. 1194. możnieyszych w kraiu obywatelów. Ta świetna na pozór prerogatywa monarchy, iak była po Krzywoustym podpałem domowych woien między bracią, tak być nie ustała i po zgonie Kazimierza. Krakowianie, iak podobnie Rusini w Kiiowie, ozdobieni naywyższością panuiącego w swoiey ziemi, przywłaszczyli sobie prawo zrzucania książąt i elekcyi. Wygnali Władysława II. za spiski z Niemcami, i uciemiężenie szlachty, oddaiąc berło Bolesławowi kędzierzawemu. Grozili temuż złożeniem: a gdy on umarł, wyrzucili powtórnie Mieczysława za zbytki i ostrość rządu, poddaiąc się naymłodszemu z rodzeństwa Kazimierzowi. Zdawało się, że potomstwo iego miało naywiększe do tronu prawo. Nastęrstwo i wybór Kazimierza na monarchią, było z żądania uciśnionego od braci narodu, z oddalenia linii Szląskiey, i oney zrzeczenia się praw swoich pierworodnych, a z ustąpienia tychże praw przez Mieczysława brata. Gruntowały się one bardziey ieszcze na przyznaniu papiezkim Alexandra III, na prawach Bolesława kędzierzawego, i syna iego Leszka zmarłego bezpotomnie, po których Kazimierz iak testamentem obie ziemie ich udziałowe odziedziczył, tak tron, im z pierwszeństwa krwi należący, utwierdził. Do tego większość dzierżaw Maleypolski, Mazowsza, Kuiaw, Polesia i Rusi w iednym domu zawartych, zdolnieyszemi czyniła do piastowania monarchii synów Kazimierza, niżeli linią Wielkopolską.

II. Był zatym Leſzek przyrodzonym naſtępcą Lesz. Bia. R. P. 1194.
państw oycowſkich, i praw iego do monarchii; lecz wybor do niey iuż ſobie możnieyſi w kraiu przyſobili, wzbiwſzy ſię w maiątki, bogactwa i powagę przez domowe kſiążąt niezgody, a maiąc przykłady w Kędzierzawym i Kazimierzu. Plac elekcyi był tenże ſam, co śmierci poprzednika w Krakowie. Po odprawionym pogrzebie w kościele katedralnym, Pełka biſkup Krakowſki zwołał na radę wſzyſtkich ziemianów Małopolſkich, chcąc uprzedzić intrygi Szląſkie i Wielkopolſkie. Małopolanie utrzymywali wolność elekcyi wyborem tylko oſoby między Leſzkiem i Konradem małoletniemi ſynami Kazimierza, uznaiąc w nich prerogatywę ſtarſzeńſtwa linii, po odrzuconych innych domach. Pełka zagaiwſzy radę, przekładał potrzebę rychłey elekcyi. Powiadał: że w zdarzoney tak nagłey ze śmierci monarchy żałości, a w mogących naſtąpić zamieſzkach, inney folgi i ratunku nie było, nad prętkie wakuiącego tronu zaſtąpienie. Podobne ſą, mówił, narody do roiów pſzczelnych: rychło ſię ta zgraia rozſypuie i ginie, gdy wodza nie ma. Umarł nam monarcha: lecz żyie krew, iego w pozoſtałych dwu ſynach Leſzku i Konradzie. A kiedy w narodzie przez cnoty i zaſługi zoſtał nieśmiertelnym, niechby na tronie w ſtarſzym ſynu i wnukach wiecznie panował. Ozwał ſię ktoś z możnieyſzych na tę mowę Pełki. „Zbawienna ieſt rada twoia, oycze wiele„bny, i zwłoki mieć nie powinna. Zgadzamy ſię

LESZ. BIA. R. P. 1194. „ wſzyſcy na to, że nam potrzebny ieſt monar„ cha: lecz nad wyborem oſoby na tę doſtoy„ ność, zaſtanowić ſię wſzyſtkim pilnie należy. „ Nie przyſtoi ſzędziwey głowie mech brody pa„ cholęcey: nie przyſtoi, aby wiek latami i roſtro„ pnością doyrzały, uchylał ſię przed dziecin„ ſtwem. Biada tey ziemi, mòwi piſmo, gdzie „ kròlem niedoroſtek. Powaga i wyſokość koro„ ny, chce być złożoną na czele, w cnoty, ro„ zum i doświadczenie ozdobionym. Bo ieśli dom „ prywatny bez mądrego goſpodarza, łòdź bez „ zdatnego ſternika oſtać ſię nie może, a iakże „ ſię królеſtwo oſtoi, bez zdolnego do rządu pa„ na.„ Poznał Pełka, iż ta mowa dążyła do obioru albo Mieczyſława ſtarego, albo Mieczyſława Szląſkiego: przeto w ten ſpoſób dał odpowiedź (a).

III. Ze przywiedzioney zdanie, acz ieſt rozumne i pożyteczne w ogule, nie ma tu mieyſca w ſzczegulności. Ròżne to ſą rzeczy ſukceſſya i elekcya: pierwſzey nikt przeczyć nie może wiekowi nawet niemowlęcemu: druga zawiſła od wolności zupełney głoſów obierczych, w których ieſt mocy uchylić lata niezdolne do rządzenia. Acz i w tym razie nie powinna młodość być na przeſzkodzie kſiążętom małoletnim. Zoſtawiony ieſt naród opiekunem ſierot przez teſtament

(a) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ.

zmarłego oyca. W iego ieſt mocy przydać im tym czaſem rządców, poki przyzwoitego wieku nie doydą. Ceſarſkie Fryderyka, a papiezkie Alexandra dawniey poſtanowienia, aby doſtoyność monarchy była przy ſtarſzym, nie wiele względów mieć powinne. Ani papież, ani ceſarz nie maią mocy w udzielnym narodzie praw ſtanowić (b). Pokazał to w iſtocie naròd, kiedy za życia obu tych kſiążąt, mimo ſtarſzego Mieczyſława oddał berło młodſzemu Kazimierzowi. Po cóż niepotrzebnemi zarzutami czas trawić. Przyſtąpić raczey do podnieſienia tego, ktòrego oycowſkie zaſługi, wdzięczność poddanych, zgoda powſzechna monarchą ſwoim mieć życzą. Poſzli wſzyſcy za zdaniem Pełki: wykrzykniony Leſzek monarchą pod tym warunkiem, aby nim doydzie lat, tym czaſem matka Helena państwem rządziła, przychylaiąc ſię iednak we wſzyſtkim do rad Mikołaia woiewody i biſkupa Pełki, iako przydanych Leſzkowi rządców i opiekunów (c). Pierwſzy Mikołay poprzyſiągł; a iako umocowany iuż opiekun, tęż ſamę przyſięgę imieniem monarchy od wſzyſtkich odebrał, obawiaiąc ſię płochości gminney, a wielu duchòw Wielkopolaninowi i Szlązakowi przychylnieyſzych (d).

LESZ. BIA. R. P. 1194.

(b) *Nec impedit avita inſtitutio, qua cautum erat, ut penes maiorem natu ſemper ſit principandi auctoritas, quod per papam Alexandrum & Fridericum imperatorem, quamvis ius non habent apud nos concedendi leges eſt conſultum.* KADŁUBEK na karcie 806.

(c) KADŁUBEK. BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER i inni.

(d) Ciż ſami.

LESZ. BIA. R. P. 1195.

IV. Wyniesienie Leszka na tron, z powierzonym rządem państwa Helenie matce, były nieznośne dla Mieczysława. Spodziewał się on sam panować, a przynaymniey namiestniczą monarchy władzę trzymać. Gniew nieprzebłagany na Krakowianów i Sandomirzanów z ambicyą złączony, ściągnął na nich rychłą zemstę. Umyślił dostać mocą, czego intrygą nie dopiął. Rozesłane rozkazy do wszystkiey szlachty Wielkopolskiey, aby stawała zbroyno; a na pomnożenie potęgi zaproszeni do spółki książęta Szląscy z Mestwinem Pomerańskim. Nie ustraszył przeciwney strony odgłos przygotowania woiennego, ani posłane do niey od Mieczysława przestrogi, aby Leszka odstąpiła. Postanowili Leszkowcy bronić swoiego monarchy do ostatka; a Mikołay też woiewoda nie omieszkał zwołać ku obronie pana, szlachtę ze wszystkich także kraiów, które do Leszka i Konrada dziedzictwem należały. Zciągnęli się pod Kraków Krakowianie, Sandomirzanie, Lublanie, Mazurowie, Kuiawcy, i Brześcianie z nad Buga. Lecz na tak potężnego nieprzyiaciela, który przy ludziach narodowych zaciągał woyska posiłeczne, potrzeba było pomocy Rusinów. Zawołany do spółki Włodzimierz, przysłał swoich Haliczanów. Romana Włodzimirskiego (e) także hołdo-

(e) *Adest parvulorum subsidio, ducis de Vladimir Romani pia miseratio non cum parva Ruthenorum numerositate.* KADŁUBEK na karcie 810.

wnika, wierność powierzchowna i potrzeba do teyże pomocy nakłoniła. Lesz. Bia. R. P. 1196.

V. Były pod ów czas fakcye między kſiążętami Ruſkiemi, ſercem i mieyſcami od ſiebie róźnemi, choć z iedney krwi pierwiaſtkowey pochodzącemi. Wſzewłod kſiąże Włodzimirſki nad Klaſmą ſyn Jerzego Dołhorukiego niegdyś Kiiowſkiego, ſzczęśliwy ſzablą nad pokrewnemi kſiążętami za Dnieprem i nad Połowcami, przywłaſzczył ſobie naywyżſze w Ruſi panowanie, daiąc początek nowey dynaſtyi monarchów Włodzimirſkich. Przyznali mu inni kſiążęta tę zwierzchność (f) dla oſłabioney iuż potęgi kſiążąt Kiiowſkich, których domowe z innemi kſiążętami zatargi, naiazdy dziczy Połowieckiey, a Polſka przemoc w ściśleyſzych zamknęły granicach. Ruryk Kiiowſki, lubo wſadzony mocą Wſzewłoda po Swiętoſławie, życzył lepiey Romanowi iako bliżſzemu mieyſcem, i wydaniem zań córki z ſobą zpokrewnionemu, niżeli ſtryiowi, który ſię świeżo nad maieſtat Kiiowſki wyniósł, i onemu chciał prawa dawać. Kſiążęta Czerniechowſcy potomkowie Olega nie lubili krwi Włodzimierza Monomacha, z którey ſzli Wſzewłod, Ruryk i Roman, roſzcząc ſobie także prawo do monarchii, iakoby nieſłuſznie od nich w inne ręce przenieſioney. Roman zięć Ruryka otrzymał od niego w dzierżawę dożywotnią kilka bogatych

(f) Nestor pod rokiem 1196.

LESZ. BIA. R. P. 1196.

włości z xięstwa Kiiowskiego, to iest Torszek, Trypol, Chorsonę, Bogusław i Kaniew, co mu nienawiść u Wszewłoda sprawiło, a dla teścia wymówki i pogrożki woyny. Przestraszony Ruryk zerwał z Romanem dawnieyszą umowę, i wydzielone mu dawniey włości odiąwszy, oddał ie Wszewłodowi, z których Wszewłod oddawszy Torszek Rościsławowi synowi Ruryka, a swoiemu zięciowi, resztę dla siebie zatrzymał. Chciał swoiego prawa dochodzić Roman orężem: zerwał przyiaźń z teściem: córkę iego a żonę swoię odrzucił: złączył się z xiążętami Czerniechowskiemi, aby samego Ruryka, iakoby w spisku z Wszewłodem będącego z Kiiowa wygnał. Zaszła woyna w Polszcze między Leszkiem a Mieczysławem, wciągnęła go w Polskie zamieszki w nadzieię, że Polacy iako hołdownikowi swoiemu rychleyszą pomoc dadzą, gdy iego wierności doznaią (g). Za nadeyściem ludzi Ruskich woysko Leszkowe podzieliło się na trzy zastępy. Jednemu przywodził Mikołay woiewoda Krakowski, drugiemu

(g) NESTOR pod rokiem 1196. Ten autor zawsze chełpliwy przydaie, że Roman z boiaźni Wszewłoda uciekł do Lachów: że Mieczysław chciał go mieć pośrzednikiem między sobą a synowcem Leszkiem. Podobnieysza do prawdy, że Mieczysław chciał go przemówić na swoię stronę: ponieważ mówi KADŁUBEK na karcie 810. *Sciebat enim Romanus, illis excisis* (Polonis & Rutenis) *suæ radici securim imminere, hinc a Miescone si vicerit, illinc a principe de Kiiow, cuius filiam repudiaverat.* O odrzuceniu córki Ruryka powiada NESTOR na wielu mieyscach.

Roman: Goworek woiewoda Sandomirſki ſtał na odwodzie dla poſiłków. Lesz. Bia. R. R. 1196.

VI. Ruſzył ſię z Poznania Mieczyſław z rycerſtwem Wielkopolſkim i Pomorczykami lekkim krokiem, oczekiwaiąc na złączenie ſię Szlązaków. Opieſzałość iego dała czas Leſzkowcom do wyiścia mu na przeciw o kilka mil od Krakowa, dla zaſłony kraiu od rabunków i pożogi. Zeſzły ſię oba woyſka nad rzeką Mozgawą nie daleko Jędrzeiowa. W domowych woynach, kiedy ſię przyrodzenie z nayściśleyſzych krwie i obywatelſtwa praw raz wyzuwa, iuż nayzapalczywſzey wściekłości poſtać bierze. Nie widziała ieſzcze Polſka tak ſrogiey rzezi dla uporu walczących i okrucieńſtwa. Bito ſię od rana do wieczora w niepewności kto zwycięży. Trzymali ſię Wielkopolanie poki im Bolesława ſyna kſiążęcego włocznią nie zabito, a Mieczyſław zrąbany z placu nie uſzedł. Powiadaią, że gdy go żołdak iakiś proſty pałaſzem doieżdżał, zdiął z ſiebie ſzyſzak, i okazawſzy czym był, znalazł litość i ſpoſób ucieczki. Utrata ſyna kſiążęcego, a odgłos zabicia ſamego wodza ztępił ochotę Wielkopolſką i ſprawił rozſypkę. Lecz i Małopolanie długością pracy znużeni i w ludziach nadpſuci, mianowicie gdy im na początku bitwy złamano Ruſinów, a Romana kilką poſtrzałami zraniono (h),

(h) Nestor pod rokiem 1196. Słowa Nestora: Me-

Lesz. Bia. R. P. 1196.

nie chcieli ſię daleko zapędzać. Rozeſzły ſię ſyte krwi braterſkiey woyſka, iakby ſię na odchod zmòwiły, oba zwycięſtwo ſobie przypiſuiąc, i wzaiemnie boiąc. W tym około wieczora nadeśli Szlązacy pod wodzami Mieczyſławem Opolſkim i Raciborſkim, a Jaroſławem ſynem Boleſława wyſokiego. Przyłączyli ſię do nich niedobitkowie Wielkopolſcy i Pomerańſcy; i uczyniwſzy pozór nowey chęci do bitwy, ſtanęli na placu w ſprawie. Nie zcierpieli Małopolanie niewczeſney nieprzyiaciela chluby. Goworek Rawita woiewoda Sandomirſki, ktory odwòd trzymał i miał nieco pułk zupełnieyſzy, przyłączywſzy do ſiebie tułaiące ſię na boiowiſku dla łupieży kupy, nadſtawił czoła Szlązakòm. Swieży lud przełomał łatwo mnieyſzego w liczbie, a znużonego dziennemi pracami Goworka. Poſzli w rozſypkę Małopolanie: Goworek poymany. Noc nie dopuściła poprawy. Nazaiutrz Mikołay woiewoda zebrał rozproſzone rycerſtwo chcąc ſtawić pole nieprzyiacielowi. Lecz Szlązacy ſłyſząc że Mieczyſław zraniony uſzedł w lektyce do Poznania, a Wielkopolanie też z Pomorczykami za nim odeſzli, woleli ſię z łupem pewnym i więźniami, między ktòremi był Goworek, do Szląſka wròcić, niżeli ſię narażać na los wątpliwy.

ſzko Romana zbił, i iego całe woyſko trupem położył, tak, że ſam z potrzeby wielkiey, ledwo do miaſta (Krakowa) *do ſynów Kazimierza uciec mógł.*

VII. Dolatały tym czaſem rożne wieści Pełkę biſkupa, ſiędzącego we wſi Dzierzązna. Troſkliwy o powodzenie ſwoich, gdy dokładnieyſzych o porażce Ruſinów i Goworka doſięgnął wiadomości od xiędza iakiegoś, ktòrego na wzwiady poſłał, lękał aby Mieczyſław Krakowa nie ubiegł. Zabiegaiąc więc gorſzemu nieſzczęściu ścigał ſtarzec uchodzącego Romana, aby go z Ruſinami zatrzymał. Roman wymówiwſzy ſię ranami, a małością ſwoich, naprzód do Krakowa, potym do Włodzimierza odiechał. Cała nadzieia zoſtała w Mikołaiu bracie, ktòry iuż był cokolwiek rozłomków ſwoich zebrał, i iak ſłychać było ſzedł w pogoń za nieprzyiacielem. Dognawſzy go Pełka wyperſwadował, aby raczey ſzedł z woyſkiem pod Kraków, niżeli podawał reſztę rycerſtwa na niepewne ſzczęście, a miaſto i prowincyą na niebeſpieczeńſtwo. Trudno, mòwił, ścigać nieprzyiaciela, który ſię na rożne ſzlaki rozſypał. Nie można też ufać ſwoim, bo wiarą gminu nayczęściey los kieruie: a kogo on w pomyślności wielbi, w przygodzie opuſzcza i gardzi. Za ſpòlną więc zgodą, zaniechawſzy pościgu, opatrzyli garnizonami okoliczne zamki: a ſami ſię udali na zmocnienie Krakowa, gdzie Helena z kſiążętami mieſzkała (i). Przemierzła ta woyna żadnego obu ſtronom, prócz ſtraty ludzi rycerſkich pożytku Lesz. Bia R. P. 1196.

(i) Kadłubek. Bogufał. Długosz. Miechow. Krom.

LESZ. BIA. R. P. 1196. nie przyniosła: zostały w narodzie nie umorzone gniewy: słabiała iedność potęgi: mocnili się niezgodami domowemi Niemcy (k), Rusini (l) i Pomorzanie: Rząd monarchiczny przenosząc się powoli do możnieyszych, gotował nowe kłótnie i stopnie do upadku.

1197. VIII. Wreszcie prócz domowych kłotni i klęsek, hańbiło się królestwo ostygłością religii, a zepsutemi obyczaiami duchowieństwa. Przeszła do Polski ta zaraza z dalszych kraiów a mianowicie z Niemiec. Ludzie Bogu i bliźnim z powołania na usługi poświęceni, zostali gorszącym przykładem dla narodów. Pierwiastkowa świątobliwość zagłuszona bogatemi od xiążąt i prywatnych nadaniami, odmieniła się w dumę, chciwość, próżniactwo, zbytki i nierząd (m). Lud świecki zapatruiąc się na przewodnictwo mistrzów, stawał się gorszym. Powaga przodkuiących dodaiąc wziętości niecnotom, krzewiła występnych chrześcian, a szkodliwych obywatelów. Naśladowano xięży i gardzono niemi. Na zabieżenie dalszym

(k) W kraiach za Odrą gruntowali panowanie swoie nad Słowianami Niemcy.

(l) Roman Włodzimierski pogodziwszy się z Rurykiem Kiiowskim otrzymał od niego w zamianę znaczną część Wołynia i Kiiowszczyzny nad uyściem Dniepru. NESTOR nazywa tę zamianę Połonne; i połowa Chersońskiey Tartaki.

(m) Obacz obszerniey co pisze o tych czasach ARNOLD opat Lubecki, który kończył kronikę Słowiańską Helmolda, i patrzał na wszystko. *Chron. Slav.* BARGERTI w księdze I rozd. 9 — i 22.

nieprawości wylewom gotowała stolica apostolska skuteczne tamy. Rozesłał po różnych kraiach Celestyn III. papież legatów swoich, a między innemi Piotra dyakona kardynała z Kapui, do Bawaryi, do Czech i do Polski (n). Kapłani żonaci z dawnego bardziey zwyczaiu, niżeli z przepisu praw iakowych (o) dbali więcey o siebie i o swoich, niżeli o domy boże. A kto żony nie miał, lub na iedney nie przestawał, szukał ugasu namiętności w liczbie nałożnic. Niewstyd przedzierał się za klauzury, tym winnieyszy i gorszy, im się bardziey ostrą pobożności przyczaiał powłoką. Piotr kardynał urządziwszy Bawarskie kościoły, przyiechał do Pragi na wiosnę. Przypadło na ow czas w Pradze święcenie kleryków na kapłaństwo, i poprzednicze iego stopnie. Ządał kardynał aby czystość poprzysięgli: lecz przytomni plebani zburzywszy gmin na kardynała, tak go srodze zbili, że ledwo życia nie stracił (p). Znalazł Piotr powolnieyszych Polaków do reformy. Przybywszy do Krakowa przyięty był od Pełki z processyami

Lesz. Bia. R. P. 1197.

(n) Kronika Czeska B. Gerlaka pod ow czas żyiącego i przytomnego wydrukowana od Dabnera w Pradze na karc. 124. *Dominus Petrus diaconus cardinalis tituli ad S. Mariam in via lata melior de mundo clericus legatione functus apostolica in Bavariam, Bohemiam & Poloniam.*

(o) *Cum plures ea tempestate sacerdotes uxoribus, velut iure legitimo uterentur.* Długosz na karcie 575.

(p) B. Gerlak w kronice Czeskiey na karcie 125. *A sacerdotibus plebanis versis in seditionem fere fuerat occisus.* Lambert Szafnaburski świadczy o podobnym przypadku w Niemczech za Grzegorza VII. papieża.

LESZ. BIA. R. P. 1197.

i do miaſta wprowadzony. Naſtąpiły dwa ſynody prowincyonalne, ieden w Krakowie, drugi w Lubuſzu na Szląſku. Poſtanowione na nich oſtre prawa przeciwko tym, coby ſię ważyli chować nałożnice, a ſurowe zakazy dalſzego żon poięcia. Przykazano świeckim, aby nie pokątnie, ale w obecności świadkòw i publicznie w kościele w ſtan małżeńſki wſtępowali (q). Troſkliwość Piotra kardynała nie przeſtaiąc na ſynodach, obròciła ſię do zwiedzenia wſzyſtkich dyecezyi Polſkich, Gnieźnieńſkiey, Wrocławſkiey, Płockiey, Poznańſkiey, Kuiawſkiey, Kamińſkiey i Lubuſkiey. Poczynione wſzędy pożyteczne uſtawy i rozporządzenia. Obecność legata wrażała im powagę, a przykładne życie ſzacunek i poſłuſzeńſtwo (r). Niewiadomo nam, iakie były te prawidła: to pewna, że ich długo nie ſłuchano (s), i że naganne życie świeckiego duchowieńſtwa, osłabiona gorliwość w dopełnianiu ſwoich powinności, nakoniec nie biegłe w naukach i grube proſtactwo, tak

(q) DŁUG. na karcie 575.

(r) DŁUG. na karcie 575. W DŁUGOSZU podobno przez omyłkę druku lub piſma położona zamiaſt Kamińſkiey dyecezya *Chelmenſis*. Nie było ieſzcze na ow czas biſkupſtwa Chełmſkiego. Chełmſkie ufundowane roku 1375. Chełmińſkie ieſt poźnieyſzym odrywkiem dyecezyi Płockiey.

(s) DŁUGOSZ pod rokiem 1219. powiada o Henryku Kietliczu arcybiſkupie Gnieźnieńſkim. *Synodo provinciali congregata clericos in ſacris ordinibus conſtitutos uxoribus privavit. Et quia ex conſtitutione Petri Capuani cardinalis ſuper uxoribus dimittendis nullus fructus hactenus provenerat, ne vaga licentia &c.*

tak u nas iako i wſzędy, było okazyą przywołania różnych zakonów dla podźwignienia obowiązków i karności kościelney, acz i tych pierwiaſtkowe cnoty niedozorem zwierzchności upadaiąc, iuż oſtrzegać powinne, aby żądane pożytki liczbę dopełniały. Lesz. Bia. R. P. 1197.

IX. Gdy ſię to dzieie w Polſzcze, przyſzły wieści do Krakowa o śmierci Włodzimierza kſiążęcia Halickiego. Umarł ten kſiąże nie zoſtawiwſzy żadnego dziedzica prawego łoża (t). Należał Halicz do korony, i do dzielnicy kſiążąt ze krwi Kazimierza pochodzących. Poprzyſięgli wierność i poſłuſzeńſtwo temu monarſze Mściſław i Włodzimierz, wziąwſzy od niego te kraie prawem hołdowniczym (u), a dla większego warunku uczynioną przyſięgę przez wſzyſtkich kſięſtwa Halickiego obywatelów potwierdzoną mieć chcieli (w). Nowina śmierci Włodzimierza ſprawiła w domu rozmaite zdania, a na Ruſi zamieſzki. Okazało ſię natychmiaſt wiele pretendentów kſiążąt Ruſkich (x). Każdy żądał odzierżeć tak obſzerną i bogatą puściznę: każdy czynił zyſkowne obietnice, a razem woyną groził. Między innemi pierwſzym być zdawał ſię Roman Mściſławowicz kſiąże Włodzimierſkie, ſynowiec zmarłego 1198.

(t) *Hærede nullo relicto legitimo &c.* Kadł. Dług.

(u) Obacz wyżey na karcie 59—73.

(w) Dług. na karcie 577.

(x) Kadł. na karcie 813. Ruryk Kiiowſki, Wſzewłod Bełzki i inni zadnieprſcy.

LESZ. BIA. R. P. 1198. Włodzimierza. Przekładał on większość praw swoich z wielu przyczyn: bliskość krwi z poprzednikiem i z monarchą Polskim: wierność oycowską: swoie dawnieysze w tym samym Haliczu osadzenie (y), nadto osobliwe zasługi i na nich rany podięte pod Mozgawą. Obiecował przy tym wierność hołdowniczą, utrzymywanie w poddaństwie Polskim innych carzyków Ruskich, oraz Jadźwingów i Połowcow (z): a gdyby tych wszystkich iego ofiar nie przyięto, odkazywał się, że nikomu przed sobą kroku wziąć nie dopuści (a).

X. Powabne były te kondycye: atoli odrażała Polaków poznana iuż dobrze Romana tego chytrość i duma, który z tey strony Dniepra zwątloną monarchów Kiiowskich przez Polaków, Połowców, a naybardziey przez niezgody samychże Rusinów potęgę myślił podźwignąć. Mowiono: iż bogactwa iego i moc pomnożyły się przy księstwie Włodzimierskim nabytkiem od Kiiowa niektórych dzierżaw od Ruryka Kiiowskiego ustąpionych (b). Bardziey się on ieszcze wzmocni gdy Halicz otrzyma. Nie pewne z obcym człowiekiem i możnym przymierze. Uniża się i obiecuie,

(y) Obacz wyżey na karcie 66.

(z) *Duci Leszkoni obnixe supplicat, ut eum perpetuo famulatu sibi obliget, ut eius obsequio, cunctis Ruthenorum principibus, ac Parthorum per ipsum partibus imperaret, dummodo ipsum non principem Galitiae sed procuratorem ibi suum constituat.* KADŁUBEK na karcie 814.

(a) KADŁUBEK tamże.

(b) Polonny i Chersony. NESTOR pod rokiem 1196.

pòki swòy w tym pożytek widzi: porzuci dobroczyńcòw, gdy strasznieyszym zostanie. Z tych powodów lubo wielu radziło, aby księstwo Halickie obyczaiem innych ziem Polskich zamienić w woiewodztwo, i rządzić ten kray namiestniczemi monarchy urzędnikami (c); nie zdawało się większey liczbie odrzucać Romana. Pewny iest, mòwili, zawsze na niego powściąg, gdyby mieszać zaczął, w samych Haliczanach, ktòrzy go nie lubią i lękaią się iako okrutnika; a tym czasem pewna od niego danina, pewne posiłki w czasie domowey woyny tleiącey ieszcze w popiele, i nie wygasłey. Co gdyby łaski tey nie dostąpił, obawiać się należy gwałtów za wzgardę, związku z Mieczysławem starym (d), prędszey ligi z innemi Rusinami, iż Polacy żadnego na ich plemie względu nie mieli (e). Helena Ruska sprzyiaiąc pokrewnemu książęciu, większą tym przyczynom powagę ziednała. Postanowiono zatym aby wysłać Mikołaia woiewodę z woyskiem dla zabieżenia dalszym rozruchom, i dla wprowadzenia Romana do księstwa. Leszek żądał być przytomnym tey wyprawie, wyprosiwszy u rady, ktòra go dla dziecinnego wieku w domu mieć chciała, aby go wię-

Lesz. Bia. R. P. 1198.

(c) *Res magna, res utilis per se possidetur longe utilius, quam aliis substituitur.* Kadł. na kar. 814. — Dług. Krom. Boguфał.

(d) Długosz na karcie 578.

(e) Kromer. Długosz.

KAZ. SPR. R. P. 1198. cey w miękkim białychgłów towarzystwie nie chowano, a potomek walecznych przodków, z pieluch się do zbroi i oręża przyuczaiąc, teraz przytomnością i zachęceniem, potym ręką i wodzą rycerstwu czoło trzymał (f).

XI. Jeszcze się Polacy nie ukazali pod Haliczem, alić zaszli im drogę obywatele xięstwa, ofiaruiąc Leszkowi zupełne poddaństwo, aby, bądź sam onemi rządził, bądź namieśnika z ramienia swoiego ustanowił, nie chcąc, iak udawali, podlegać dumie xiążąt swoich, a buntów, ucisku, i woien domowych więcey doznawać (g). Były to obłudne ofiary, aby zmyśloną pokorą zwolniwszy ostrożność woyskową, zdradą przemogli (h). Wiedzieli Haliczanie o zamiarach Polaków, że im niemiłego i obmierzłego Romana narzucić chcieli, przeto woleli uprzedzić gwałty, i zabespieczonych wyciąć. Jakoż odkryły się wkrótce ich zamysły. Wypadali z okolic zbroyni Rusini przeszkadzaiąc dalszemu ciągnieniu. Znosili iednak Polacy te kupy, a iadąc po ich karkach zbroyną ręką u bram mieyskich stanęli. Nie ważyła się wydać walney bitwy płonna rzesza i bez serca. Proszono o zwłokę czasu do namysłu. Okropny nader był stan Haliczanów: ztąd ich ściska szabla Polska, zinąd boiaźń chytrego okrutnika, który im

(f) KADŁUBEK. BOGUFAŁ i inni.
(g) KADŁ. DŁUGOSZ.
(h) KADŁUBEK. *Hæc illi sed in dolo.*

miał panować. Udali ſię ieſzcze raz do proźby i darów. Znoſili w upominkach złoto, ſrebro, iedwabie, kamienie drogie, wykupuiąc ſię od napaści; a ofiaruiąc iak naytwardſze Polakom poddańſtwo, i nayuciąźliwſze danin brzemiona, byle temu nie podlegali, którego cierpieć nie mogli. Wſzyſtko czynić muſi, kto ſię oprzeć nie zdoła. Trzeba było bramy otworzyć i Romana przyiąć, bo tego chciał koniecznie mocnieyſzy. Poſadzony Roman na kſięſtwie Halickim z ponurym bardziey przyimuiących boiarów milczeniem, niżeli z ich wolą, zaprzyſiągł Leſzkowi hołdownictwo (i), a ſwoim Ruſinom ſprawiedliwość i ſłuſzność, odebrawſzy ſam od nich wzaiemność poniewolną. Niepłonna była zaiſte boiaźń Haliczanów: albowiem ledwo Po'acy z Leſzkiem powrócili do Krakowa, nowy ten Buzyrys udał ſię na wſzelkie okrucieńſtwa (k), przez zemſtę za odrzut, a dla wrażenia innym trwogi, aby ſię dalſze ſpiſki nie gnieździły. Kadłubek piſarz ſpółczeſny podał nam dzikie Romana tego przyſłowie, z którego potomność charakter duſzy iego łacno wyczyta. Mawiał on często, że ſię plaſtr miodu nie dobędzie, póki ſię pſzczoły nie pogniotą. Wſzelako ieśli poprzyſiężoną właſnym rodakom wiarę złamał, dobroczyńcom też ſwoim wkrótce oney nie dotrzymał, iako ſię niżey powie.

Lesz. Bia. R. P. 1198.

(i) Kadłubek na karc. 815. Długosz na karcie 578. Kromer.

(k) Kadłubek z Boguſałem opiſuią obſzernie poſtępki Romana.

LESZ. BIA. R. P. 1199.

XII. Pomnożone krôleſtwo trzecim iuż nabytkiem Halicza: ſtało ſię znowu celem domowey uzurpacyi. Gorzała w Mieczyſławie chciwość panowania, tylą przypadkami i chylącym ſię ku zgonowi wiekiem nie przygaſła. Nie mogąc przewieść na ſobie, aby ſynowcowi i małoletniemu podlegał, godnieyſzym ſię ſądził monarchii; a kto ma ambicyą znaydzie i prawo. Wzmógłſzy ſię nieco na ſiły woienne po rozprawie Mozgawſkiey, naiechał naprzód na Kuiawy, i zabrał tę prowincyą ſynowcom, iakoby iemu prawem ſtarſzeńſtwa należała (l). Słabość monarchii pod rządem niewieścim i opiekunów, nie była zdolną do odporu naieźnikowi. Panowały u dworu ſame intrygi, a między możnieyſzemi zawiść i niezgoda. Goworek woiewoda Sandomirſki przywrôcony do kraiu z niewoli Szląſkiey, poſiadał fawory Leſzka i matki. Mikołay woiewoda Krakowſki chciał być onych dzierżawcą bez ſpółki, lecz go dwór nie lubił, mianowicie Helena (m), iako wſpôł opiekuna i mocnieyſzego w kraiu. Zazdrość kredytu krzywiła ich wzaiemnie na ſiebie, a plotkarſtwa, fałſze i obmowy, żywioł iedyny dwornych oſadnikôw, wkrôtce wprawiły w iawne obu nieprzyiaźni. Przemógł rywala mocnieyſzy w po-

(l) MIECHOWITA na karc. 110 powiada, że ſię to ſtało roku 1199. KADŁ. na kar. 118. *Occupaverat Cujaviam ſenex, quamvis ad ſe minime pertineret.*

(m) KADŁ. na karc. 818.

wagę i przyiacioł Mikołay, tak dalece, że Goworek po długich z nim zapasach, uchodzić nakoniec z kraiu do Czech musiał. Mieczysław upatrzywszy z domowych Małopolanów niechęci bogatszy obłów, iuż i o Krakowie myślić począł. Lesz. Bia. R. P. 1199.

XIII. Obalona z Goworkiem mocna Leszkowa twierdza ułacniała mu drogę do zamysłów. Przedsięwziął przyciągnąć do swoiey strony tegoż samego Mikołaia z bratem, Pełką biskupem i innemi ziemianami, obiecuiąc wielkie względy i pożytki dla wszystkich, a dla kraiu spokoyne panowanie. Atoli widząc niezłomną ich cnotę, i stateczne do monarchy przywiązanie, udał się w inną stronę. Namawiał matkę Helenę, aby za iey pośrzednictwem dostoyność monarchy otrzymał. Nie masz, powiadał, innego śrzodka do uciszenia wnętrznych waśni, a do ubespieczenia państwa synom twoim, nad ustąpienie berła które onemu, iako starszemu z rodzeństwa prawnie należało. Alboż tron Leszka tym się ugruntował, że go monarchą gminne wrzaski okrzyknęły? iak płonne te były i porywcze do wyboru głosy, tak im mało napotym ufać należy. Wielkich potrzeba zabiegów do ich ziednoczenia, a lada wiatr przeciwny, one rozsypie. Rzadko się niesforna ciżba na co uczciwego i godziwego zgodzi: zaufana w liczbie rychley się buntem zawichrzy: a co niebacznie zbuduie, to też płocho obali. Pochopne do frymarku cnoty za lada blask zysku duchy, na obecny

Lesz. Bia. R. P. 1199.

tylko pożytek patrzą: umknięta z ſzafunkiem darów ręka uchyla przedayne ſerca, i nienawiścią one ku panuiącym kazi. Póki ſię gminowi korzyć i płaſzczyć przed nim, póty mu panować będzieſz (n). Marnego to biegu i brudney wody potok, co ſię z błota lub dżdżyſtych ulewów byſtro utworzy: bydle go nie piie, dopieroż człowiek: krew i doſtoieńſtwo monarchów z czyſtego ſię źrzodła ſączyć powinne, nie zgminney kałuży. Zdeymi z głowy ſynowſkiey ten nie złociſtey korony okrąg, ale raczey ſkorupę z nikczemney gliny, poddańſkiemi rękami zlepioną i włożoną. Synom królewſkim okazalſzy przyſtoi wieniec, iaki im przyrodzenie z ſukceſſyą zwiia, a moia hoyność wdziać gotuie. Pewnieyſze berło uſtąpione od tego, który iak ſam ma prawo one piaſtować, tak oddać i uwiecznić (o). Ani długo tego czekać trzeba od zabiegłego w ſędziwość ſtarca: gdy tey chluby dla nadgrobku tylko ſzuka.

XIV. Przydawał Mieczyſław do tych perſwazyi obietnice przyięcia za ſyna Leſzka i Konrada, ozdobienia ich paſmi rycerſkiemi, uroczyſtey na nich monarchii rezygnacyi z wyłączeniem właſne-

(n) *Quibus tamdiu placebis, quam diu utilis eris, tam diu imperabis, quamdiu ſupplicabis.* Kadłubek na karc. 817.

(o) Kadłubek. Bogufał. Długosz. Kromer. Ta mowa czyli zdanie Mieczyſława, wyięta z Kadłubka, który żył pod ow czas, pokazuie początki elekcyi i aryſtokracyi w Polſzcze, i iako Mieczyſław był oney przeciwny, chcąc wſkrzeſić dawnieyſzą monarchią.

Lesz. Bia. R. P. 1200.

go potomſtwa, przywrócenia zabranych Kuiaw, a dla Heleny puſzczenia wielu bogatych zamków i włości. Dał ſię nakłonić pochlebnemi chytrego ſtarca obietnicami lekkowierny niewiaſty umyſł. Lękała ſię Helena fakcyi domowych, woląc ſpuścić loſy ſynowſkie na ſtryia, niżeli one na niepewnych faworach gminu zawieſzać. Przyrzeczono Mieczyſławowi, mimo zdanie przeciwnych mu zawſze Mikołaia i Pełki, że ſię żądaniu iego doſyć ſtanie, byleby co obiecał, przyſięgą utwierdził. Czas uroczyſtości naznaczony na dzień dwudzieſty czwarty Sierpnia (p). Ziechali ſię do Krakowa biſkupi i inna rada, z licznym wſzyſtkich prowincyi rycerſtwem. Przytomny Mieczyſław ponowił ſłownie wſzyſtkie obietnice które od panów oboiey ſtrony zoſtały poprzyſiężone, z warunkiem nieważności aktu, i przeklęſtwa od metropolity ze wſzyſtkiemi biſkupami, gdyby ſię któremu punktowi przeciwność iakowa ſtać miała. Helena z ſynami dopełniaiąc obowiązków, udała ſię do Sandomirza. Mieczyſław miaſto, zamek, i całą ziemię Krakowſką wziął w poſſeſſyą: a w mieście Bitomiu zamek wybudował, dla oſadzenia tam żołnierzów ſwoich i beſpiecznego przytułku, gdyby nań Krakowianie bunt podnieśli (q). Wkrótce potym powrócił z Czech Goworek woiewoda Sandomir-

(p) Datę przypadku tego kładnie Miechowita pod R. 1200.

(q) Długosz na karc. 585. Kromer na karcie 122.

LESZ. BIA. R. P. 1200.

ſki, przywołany od przyiaciół i dworu, nie boiąc ſię iuż mocy Mikołaia, iako w zaſzłey świeżo rządu odmianie pod panowaniem Mieczysława pozoſtałego. Około tegoż czaſu dnia piątego Maia dało ſię uczuć w Polſzcze i w kraiach ſąſiednich ſtraſzne ziemi trzęſienie, które ozywaiąc ſię przez kilka dni naſtępuiących, wielkie w domach, zamkach i wieżach ſzwanki przynioſło (r). Pod tymże rokiem wſpomina DŁUGOSZ o przybyciu do Halicza Laſkarego, ceſarza Carogrodzkiego, który po wzięciu ſtolicy przez Franków i Wenetów, ſzukał pomocy u Romana kſiążęcia Halickiego na Ruſi, gdzie przed laty Andronik także ceſarz u Jarosława zchronienie znalazł (s). Tenże piſarz wyznacza w tym roku śmierć Adelaidy ſioſtry Leſzka, zakonnicy Dominikanki w Sandomirzu. Nie uwłaczamy mu wiary względem czaſu zeyścia: lecz wątpić można o fundowanym przez nią klaſztorze, i przyięciu tey reguły, która dopiero w lat kilkanaście od papieża Honoryuſza była potwierdzona.

(r) DŁUGOSZ na karc. 583. — Pierwſze w Polſzcze ziemi trzęſienie było roku 1016. DŁUGOSZ na karcie 164.

(s) DŁUGOSZ ceſarza tego nazywa *Aſcharius* przez omyłkę z imienia Laſcaris. Ale ſię myla w leciech: ponieważ Carogrod wzięty był od Łacinników w roku od ſtworzenia świata według komputu Greków 6711, to ieſt w roku 1203, albo iak chce NICETAS w roku 1204. Obacz niżey rozd. XVI. O Androniku, iakim ſpoſobem uciekł z więzienia, gdzie go Manuel oſadził, i iak udał ſię do Halicza około roku 1163. piſze JAN CYNNAMUS Greczyn w hiſtoryi kſ. IV. *Ad Hieroſtlabum Galitzæ rectorem.*

XV. Tym czasem nie przychodziły do skutku zaprzysiężone przez Mieczysława starego obietnice. Nie wracał on Kuiaw; nie czynił zrzeczenia na osobę Leszka: a gdy nań Helena przez częstych posłańców nalegała, szukał zwłoki w słabości zdrowia, lub innych płonnych przyczynach. Trzeba było na doświadczenie prawdy, a dokonanie interessu, iechać samey księżnie do Krakowa. Uwodził obłudnemi obietnicami poki mògł bratowę stary chytrek: lecz kiedy ta nietylko w osobności, lecz i na publicznych zgromadzeniach ostrzey nań następowała, aby się rzetelnie wytłomaczył; odpowiedział dokładnie Mieczysław, że uczyniona z nią umowa żadney w sobie wagi mieć nie powinna. Przysięgi tyle ważą ile są sprawiedliwe i niewymuszone (t). Uczyniłby przeciwko wszelkim prawom, gdyby własney krwi odstępuiąc, większe na synowców, niżeli na synòw miał względy. Podawać krolestwo, mimo zdolnieyszych, pod rząd niewieści i dziecinny, byłoby toż samo, co ie podawać na zgubę i szarpanie od swoich i obcych. Prawa prywatne ulegać muszą publicznym; a kto sobie i narodowi wiernym nie iest, nikomu być nie może. Odprawiona z niesmakiem Helena do Sandomirza rozpisała listy do panòw Krakowskich, przekładaiąc im swoie i syna krzywdy, a o pomoc tych prosząc, których dawniey radami wzgardziła. Nie miał Mieczysław przyiaciòl w Kra-

Lesz. Bia. R. P. 1201.

(t) Kadłubek na karcie 818.

Lesz. Bia. R. P. 1201.

kowianach, choć mu się z musu kłaniali. Pamiętny na kilkakrotne od nich urazy, chciał ich wyzuć z maiątków i mocy, aby mu silnemi nie byli. Odbierał wielu dobra od przodków xiążąt nadane, iakby podstępnie nabyte, a od maiestatu z nadwerężeniem praw monarchicznych oderwane (u). Zrzucał z urzędów podeyrzane sobie osoby, a na ich mieysce osadzał Wielkopolanów, bardziey sobie miłych i wiernieyszych. Tak nagłe rządu odmiany sprawiły tym większą ku panuiącemu niechęć w Małopolanach, ile gdy ich i pamięć słodszey pod Kazimierzem władzy, stosowaniem losów obecnych iątrzyła, i pewność wsparcia od Sandomirzanów większey śmiałości dodawała. Stanął na czele ziemianów Mikołay woiewoda; a upatrzywszy czas, kiedy się Mieczysław do Wielkieypolski oddalił, opanował zamek Krakowski z prowincyą, powyganiawszy nowo kreowanych od niego urzędników. Zaproszony do Krakowa Leszek z matką otrzymał znowu monarchią, nie maiąc inney zawady prócz zamku Bitomia, gdzie był naymocnieyszy garnizon Mieczysława, i zkąd starzec wypadaiąc, puszczał nakoło naiazdy, zdzierstwa i zabory (w).

XVI. Przykrzyło się Krakowianom sąsiedztwo zbroynego starca, który gdy im rozmaite z pobliżu czynił krzywdy, nie przestawał razem pochlebnemi poselstwami łudzić powtórnie tey xiężny,

(u) Długosz na karc. 585. (w) Tenże.

ktorą iuż dawniey ofzukał. Zwalał nieuifzczenie obietnic na radę dworfką i możnieyfzych kraiowców, że to ich złość przeciwko niemu w opaczne u bratowey wprawiła mniemanie. Ze fzukaiąc dla fiebie obłowu z niezgod krwi panuiącey, pragną ią mieć w ustawicznych z fobą zatargach, aby z obu ftron korzyftali. Nie miła im, mówił, zwierzchność czuyna, oftra i fprawiedliwa. Chcieliby fami rządzić: pogarda ich rad, pełnych ambicyi i zyfków prywatnych, uczyniła mię nieprzyiacielem, i z kfięftwa wyzuła. Dzierżawcą ieftem i dożywotnikiem krotkim tey władzy. Spufzczę ią rychło ze zgonem moim: wfzakże nim umrę, gotowem iak pierwey uczynić zrzeczenie ziemi Krakowfkiey na Lefzka, i oddać zaraz Kuiawy. Atoli te obietnice miały złączony z fobą warunek. Nie życzył Mieczyftaw mieć pod panowaniem fwoim Mikołaia woiewody, że go on nie lubił, a życzliwfzy zawfze niewieścim rządom i małoletniego Lefzka, utrzymywał go zawfze, i świeżo na monarchią przywrocił. Bądź to Mikołay czynił przez wdzięczność ku potomkom Kazimierza, fwoiego dobroczyńcy, bądź dla prywatnych interefów, wzięto to za ambicyą, za przemoc w kraiu, i za zbytek powagi poddanego, iakby w rękach iego było ftanowić i fkładać kfiążęta. Miał tenże Mikołay wielu nieprzyiacioł u dworu, a mianowicie Goworka, ktory z iego przyczyny, iak wyżey mowiono, oyczyznę opuścić mufiał. Nienawiść nigdy od bogactw i kredytu nierozdzielna,

Lesz. Bia. R. P. 1201.

Lesz. Bia. R. P. 1201. wzięła górę przeciwko niemu przyłączeniem się Heleny. Panuiący nie lubią rad ostrych, dopieroż opiekunów; i lubo ich słuchaią z okoliczności, nienawidzą z urzędu. Wszyscy się złączyli na Mikołaia, ażeby go z rady, ze dworu, owszem i z kraiu oddalić : a tak na ruinie woiewody zkleiony taiemnie między Mieczysławem i Heleną pokóy. Mikołay przeczuwszy co się z nim stać miało, gdy ani przekładaniem usług swoich, ani prozbami, przeiednać Heleny nie mógł, uczynił cnotę z potrzeby, udaiąc się naypierwszy do Mieczysława ze wszystkiemi przyiaciołami, i woląc mieć sprawę z iawnym nieprzyiacielem, niżeli z niewdzięcznicą. Rad był Mieczysław tey zdobyczy: przyiął mile woiewodę, którego cnotę w sercu szacował, i wkrótce do Krakowa za iego pomocą powrócił. Nie uiściła się atoli chciwa i dumna starość w powtorzonych tylekroć przyrzeczeniach. Powiadał Mieczysław, że to nie z łaski Heleny, lecz za staraniem i wsparciem Mikołaia otrzymawszy, nie był winien iey wrócić. Przeto nietylko Kuiaw nie oddał, ale nadto powiat Wiślicki, iakoby nie do Sandomirskiey ziemi, lecz do Krakowskiey należący zaiechał. Zaszła wkrótce śmierć iego, uchyliła Leszka od dalszych zaborów, i od większego nad wszystkich obcych nieprzyiaciela. Umarł Mieczysław w Kaliszu, gdzie i pogrzeb w kościele S. Pawła od siebie ufundowanym znalazł, przy synu Mieczysławie dawniey zmarłym położony. Za czasów Długosza, grób iego mieszkańcy

tameczni ukazywali bardziey z podania przodków, Lesz. Bia. R. P.
niżeli o nim wiedzieli: albowiem i miaſto Kaliſz 1201.
ze ſtarey poſady na inne mieyſce, i kościół S. Pawła do kościoła kollegiaty panny Maryi był potym przenieſiony: a gmach pierwiaſtkowy ſtarożytność popſuwſzy, ledwo ſamey pamięci, kędy ſtał niegdyś nie zatarła (x).

XVI, Gdy ſię tak Polſka domowemi niezgodami ſzarpie, dźwigała ſię coraz bardziey na Ruſi potęga Romana kſiążęcia Halickiego. Myślił on z dawna podźwignąć upadłą Ruſinów z tey ſtrony Dniepru potęgę, a maieſtat naywyżſzy oſadzić w Haliczu. Zwierzchnik hołdowniczy dwu kſięſtw obſzernych Włodzimirſkiego i Halickiego, z częścią ziem Kiiowſkich, które od Ruryka oderwał (y), zapragnął udzielney władzy. Przedſięwziął zabeſpieczyć odzierżane państwa, uprzątnieniem intryg i buntów domowych okrucieńſtwem i poſtrachem. Wytracił co naymożnieyſzych boiarów, aby podłym i niewolniczym gminem beſpieczniey władał: a to zrobiwſzy ſtał ſię ſtraſznym pogranicznym nawet kſiążętom. Nic nie mógł na nim dokazać Wſzewłod Włodzimirſki, i ſzukał z nim raczey przyiaźni iako z równie mocnym. Przymuſił do uczynienia ſobie przyſięgi kſiążęta Czerniechowſkie (z): Ruryka Kiiowſkiego, który ſię z temiż 1202.

(x) Kadłubek. Boguſał. Długosz i inni.

(y) Obacz w rozd. IV. i w rodz. IX.

(z) Nestor pod R. 1201.

LESZ. BIA. R. P. 1202.

Czerniechowcami złączywſzy chciał go z Halicza wygnać (a), uprzedził, i ſamego z Kiiowa wygnawſzy do Owrucza, wſadził na mieyſce iego Ingwara, czyniąc go ſwoim dannikiem. Sława Romana zaſzła aż do Carogrodu, od Krzyżowców pod ow czas Łacińſkich (b) i Połowców z Kumanami za Dunay wyciekaiących prześladowanego. Alexy ceſarz nawałą tych barbarzyńców w Tracyi łotruiących przeſtraſzony, boiąc ſię, aby do miaſta nie wpadli (c), proſił Romana o poſiłki, w towarzyſtwie innych kſiążąt Ruſkich. Roman wtargnął z potężnym woyſkiem do ich ziemi, pobił pogańſtwo, i łupy im wielkie z wielą niewolnikami Greckiemi odbił (d). Rzecz do prawdy podobna, że to poſelſtwo od Alexego ſprawował

(a) NESTOR pod R. 1202. NICETAS CHONIATES w kſi. III. rozd. 5. *Cæterum eo anno hi Tauroſcitæ* (Ruſſi) *ſeditione conflictati ſunt, & Romanus hic, & Kiiabæ* (Kiiow) *princeps Ruricus cæde popularium ſuorum enſes imbuebant.*

(b) *Cruce ſignati*, czyli żołnierze Europeyſcy, ktòrzy śli na woynę świętą przeciwko Saracenom.

(c) NICETAS CHONIATES tamże.

(d) NESTOR pod rokiem 1202. môwi. Teyże ſamey zimy wyſzedł kſiąże Roman przeciwko Połowcom, zawoiował ich, przywiozł wielką zdobycz, i uwolnił wielu chrześcian z ich niewoli. NICETAS CHONIATES toż ſamo potwierdza *in Cap. Hiſtor. Byzant* na kar. 277. *Sequenti anno Blachi*, (Połowcy, Plauui, Wlachi) *cum Comnis impreſſione in Thraciam facta — forſitan ad terreſtrem imperatricis urbis portam acceſſiſſent, niſi Roſſi Chriſtianiſſima gens eorumque principes, partim ſua ſponte, partim pontificis precibus adducti, admirabili ſtudio pro Romanis oppugnaſſent chriſtiani populi miſerti, qui a barbaris male tractabatur: & indignati eum ſæpius eodem anno abduci, & gen-*

wował Teodor Laſkarys zięć ceſarſki, ponieważ Lesz. Bia.
Długosz powiada o bytności tego kſiążęcia w R. P.
Haliczu, lubo ſię w chronologii myla, i rzeczy 1202.
poźnieyſze z wyżſzemi mieſza. Wreſzcie Roman woyną z Kiiowianami i Połowcami zatrudniony, nie mògł ieſzcze iawney Polakom ukazać niewdzięczności, aż po nieiakim czaſie, iako ſię niżey mówić będzie.

XVIII. Smierć Mieczyſława otworzyła nowe 1203.
odmian widowiſko. Małopolanie żądali przywròcić Leſzka, i na ten koniec zgromadziwſzy ſię w Krakowie za wezwaniem Pełki biſkupa, wyſłali do Sandomierza poſelſtwo. Nie był w tym zdaniu Mikołay woiewoda, urażony na Helenę oſobiście, a niechętny, iak mówił, rządowi niewieściemu, ktòrego lekkomyślność wſzyſtkim zamieſzkom dała okazyą. Lecz to była tylko powierzchowna dumy powłoka, dobro publiczne. Człowiek dumny, a w potędze kolegi mieć nie umieiący nie miło patrzał na fawory Goworka, boiąc ſię, aby go u dworu nie wywròcił, przez zemſtę wymuſzonego dawniey z kraiu uſtępu, a równą żądzę ſamowładztwa. Zamiar ſpokoyności kraiowey, iakoby ona między zwaśnionemi, a na wzaiemny nawet zabóy zaciekłemi woiewodami nigdy być nie mogła, okraſzał przed niebacznym gminem

tibus a chriſtiana religione alienis venundari. Unde Galize princeps Romanus, magno & forti exercitu ſubito coacto, in Comanorum agrum irrupit, & ſine ullo negotio diripuit & vaſtavit omnia, eoque ſæpius, in gloriam & amplificationem inculpatæ chriſtianæ ſi-

Lesz. Bia. R. P. 1203.

pychę Mikołaia. Dał on do zrozumienia dworowi przez posłów, że dotąd się do strony Leszka nie przychyli, poki Goworek, złych rad podnieta, a zrzodło zamieszków oddalonym nie zostanie. Miał po sobie Mikołay brata biskupa: obu wysokie urzędy, maiątki i kredyt uczyniły im licznych stronników; a bez zezwolenia tak potężney fakcyi, trudno się było dostać Leszkowi do Krakowa, choć mu sprawiedliwie należał. Przemoc magnatów ważąc się z naywyższą zwierzchnością, wątliła same trony i chciała być bereł szafarką. W ciężkim nader położeniu znaydował się Leszek z matką i z radą przyboczną. Powrot do prowincyi z odzyskaniem z nią monarchii był wielce potrzebny dla uprzedzenia intryg Wielkopolskich, i dla uczynienia iuż końca fatalney kraiowi scyzmie: lecz karać niewinnego i zasłużonego wygnaniem, byłoby to zawodzic sumnienie, tłumić uczciwość, kłaść tamę dalszym zasługom karami tylko płatnym, a naybardziey podawać istotę władzy na dyskrecyą płochości gminney, która ruiną iednego, dałaby otwor i plac warchołom do prześladowania za lada okazyą wierności ku monarchom.

XIX. Gdy się w takowych trudnościach dwòr uwikłany plącze, poszedł Goworek do Leszka, i przeciwko sobie po obywatelsku mòwił. Nie po-

dei, cuius minima pars & grano synapis par, montes transponit & sublimia transfert, benigne facto, Comanorum incursiones repressit, & Romanis in excidii periculo constitutis, auxilium tulit inopi-

Lesz. Bia. R. (P. 1203.

trzeba się długo, panie, namyślać, w tak ważney dla ciebie, a dla mnie mało uciążliwey przygodzie. Lekki to frymarek ocalić dobro publiczne ofiarą człowieka prywatnego, ktòremu iuż z pobliżu wiek w lata zabiegły gròb ukazuie. Utrata Goworka iest mnieysza, niżeli podanie siebie na niepewność dziedzicznego berła, kray na zamieszki wewnętrzne, a pośmiech i łupiestwo u postronnych. Wierny poddany, śmiałżebym napotym dostoyność maiestatu piersiami zastonić, gdybym się samego wygnania uląkł? Lecz ia wygnańcem nie będę, kiedy miłość twoia towarzyszyć mi zechce, kiedy szczęśliwy winowayca łaskę pana moiego i łzy przyiacioł poniosę, a uchylaiąc się od zawiści, na moim upadku tron podźwignę. Mowa Goworka uprzeyma i bez obłudy wzbudziła w przytomnych litość i poszanowanie, a w Leszku godne wspaniałego umysłu przedsięwzięcie. Kazawszy przywołać do siebie posłów Krakowskich, oświadczył im wdzięczność, że go obrawszy raz monarchą, stoią przy nim w niezwątloney wierze, i do należącey mu dwoiakim prawem wyboru i dziedzictwa dostoyności zapraszaią. Nie iest atoli dla mnie, powiadał, tak powabna korona, abym dla iey blasku wystawiał na targ głowę niewinną; żebym dla dumy iednego woiewody czynił ofiarę z przyiaciela, i szukał powrotu należącey mi władzy

natum prorsus & improvisum, divinitus omnino procuratum per eiusdem religionis populum.

Lesz. Bia. R. P. 1203. podłym praw moich przed waszym dziwactwem uchylaniem. Nikt prawdziwie nie panował, kto się dał poznać słabością poddanym; kto powagą maiestatu kupcząc, tyle iey miał tylko, ile mu pozwolono. Szukaycie więc sobie innego pana, ktoryby wam ulegaiąc, próżne tylko imie monarchy nosił: ia wolę tracić dostoieństwo, niżeli powagę i cnotę. Taką odprawę wziąwszy Krakowianie, odnieśli onę swoiemu senatowi.

XX. Poznawali dobrze wszyscy pychę woiewody, a prawo Leszka. Zwołana rada rozdwoiła się na różne zdania: lecz Mikołay tchnący niezbłaganym gniewem na Goworka, znalazł tyle kredytu z bratem Pełką biskupem, że większość głosów zą sobą pociągnął. Wykrzykniony za monarchę i xiążęcia Krakowskiego Władysław, nazwany *Laskonogi*, dla szczupłych goleni, syn Mieczysława starego, xiąże Poznański; a tak w przeciągu lat kilkunastu walcząca z arystokracyą monarchia, dziwną iakąś sukcessyi, dziedzictwa, i wolney elekcyi zrobiwszy mieszaninę, a istotną formę rządu zmieniwszy, samą tylko w xiążętach dumę, w kraiu nieład i niepewność władzy pomnożyła. Uwiadomiony Władysław od posłów Krakowskich o swoim wyborze, lubo nań ciż posłowie nalegali, ażeby bez zwłoki do Krakowa iechał, ważył się w myślach, czyli ofiarowaną monarchią miał przyiąć. Odrażały go rozmaite przyczyny: sprawiedliwsza sukcessya Leszka, iako dawniey obranego: obietnice Mieczysława

przyſięgą utwierdzone, iż po iego śmierci ſynowiec miał panować: przychylność rycerſtwa Krakowſkiego, ſamą tylko Mikołaia zemſtą i dumą od ſkutku uchylonego, nakoniec boiaźń domowey woyny. Nim zatym przyiął ofiarę, wyſłał z liſtem (e) do Sandomirza, chcąc wyrozumieć z Leſzka, ieśli ſię mu podobać będzie poſtępek Krakowianów, i razem oświadczaiąc ſię, że luboby równym prawem ſukceſſyi i elekcyi mógł kſięſtwa Krakowſkiego dochodzić, wſzelako dla miłości braterſkiey gotów był obu odſtąpić. Lesz. Bia. R. P. 1203.

XXI. Powolność Władyſława nie wzięła żadnego ſkutku. Leſzek, acz w młodym wieku, miał ſerce do cnoty giętkie, a umyſł w przedſięwzięciu niezłomany. Mimo proźby i przeciwne zdania ſwoich poradników (f), wolał mieć mniey dzierżaw i władzy, niżeli poczciwości. Odpiſał Władyſławowi, że z nierównym ſobie i poddanym w targi wchodzić nie chce; a iako dawniey berła z poniżaiącą charakter iego i doſtoyność kondycyą nie przyiął: tak i teraz kupnego cudzym nieſzczęściem a ſwoią obelgą nie pragnie. Niechay więc czyni Władyſław, co mu ſię być zdaie z dobrem powſzechney oyczyzny i domu kſiążęcego; on na mnieyſzym przeſtanie. Nie był tego zdania Konrad brat młodſzy, przeciwny Leſz-

(e) Kadłubek na kar. 822. położył całkiem liſt Władyſława Laſkonogiego.

(f) *Contra pontificum, contra primatum ac prudentum conſilia.* Kadłubek na karc. 822. Długosz na karc. 592.

Lesz. Bia. R. P. 1203. kowi: ledwo go powaga ſtarſzego do powierzchowney tylko powolności, iż na to choć niechętny zezwala, nakłoniła (g). Władyſław zoſtawſzy zapewnionym od Leſzka, chciał ſię ubeſpieczyć od pretenſyi kſiążąt Szląſkich, ktòrzy ieſzcze pod òw czas i w dalſze lata, iako lennicy korony Polſkiey, do ciała iey należeli (h). Przyznany od nich za monarchę, wiechał do Krakowa z powſzechnym wſzyſtkich obywatelòw zezwoleniem. Potomſtwo Kazimierza zoſtało przy Sandomirzu, Mazowſzu, Ruſi i innych prowincyach, poki ſię mu znowu do monarchii droga nie otworzyła (i).

1204. XXII. Wreſzcie uczyniona między kſiążętami zgoda uchyliwſzy na czas domowy niepokòy, podała Leſzka na wzgardę u Ruſinów. Szerzyła ſię co raz w Romanie Halickim chęć przywrócenia monarchii Ruſkiey do pierwſzego ſtanu. Wygnawſzy dawniey Ruryka z Kiiowa, gdy go on za pomocą Połowców i Czerniechowianów odzyſkał, znowu go ztamtąd wyrzucił, i między czerńce poſtrzyc kazał (k). Temi pomyślnościami nadę-

(g) Kadłubek tamże, Boguфał na karcie 56.

(h) Długosz na karc. 592. Byli to Henryk brodaty ſyn Boleſława wyſokiego zmarłego w roku 1201 dnia 6 Grudnia w Leśnicy nie daleko Wrocławia, i Mieczyſław Opolſki i Raciborſki ſtryi iego.

(i) Boguфał, Kadłubek, Długosz, Miech, Kromer i inni.

(k) Nestor, — Roman poſadził na mieyſcu Ruryka ſyna iego Rościſława, zabrawſzy go pierwey z bratem Włodzimirem do Halicza. — Długosz na karcie 599, ale to położył iuż po śmierci Romana.

Lesz. Bia, R. P. 1204.

ty, zapomniał na pokrewieńſtwo, na wychowanie u wuia Kazimierza, i na rozliczne, tak od niego, iak od Leſzka otrzymane dobrodzieyſtwa. Upatrzył iuż czas w zaburzeniu Polſki, aby z niego także korzyſtał. Pretextem było zatrzymanie od Leſzka nadgrody, którey ſię bądź ſpodziewał, bądź miał obiecaną zaånieſione koſzty i ſzwanki nad Mozgawą (l). W oſtatnich ieſzcze kłòtniach między Leſzkiem a Mieczyſławem, gdy tamten po wygnaniu nierzetelnego ſtarca wiechał do Krakowa, napadł na ziemię Sandomirſką, i część iey ſpuſtoſzył (m). Smierć Mieczyſława iak Leſzkowi otworzyła pole do odzyſkania znowu monarchii, tak wprawiła w boiaźń Romana, aby ſię Leſzek nie mścił. Zaprzeſtał zatym dalſzego łupieſtwa; wſzakże uwiadomiony, że ten kſiąże monarchii nie przyiął (n), pogardził iego ſłabością, i kończył dawnieyſze napaści. Poodzierał

(l) Nestor. — Nie wſpomina iednak iaka być miała ta nadgroda.

(m) Nestor powiada, że Roman dwa miaſta zabrał; lecz nie wymienia iakie.

(n) Nestor pod rokiem od ſtworzenia świata 6713. co wypada według niektòrych na rok po Chryſtuſie 1205. Muſi to być iednak fałſzywy ſtoſunek lat, ponieważ Nestor pod tymże rokiem wſpomina śmierć Mieczyſława ſtarego, która przypadła w roku 1202. — Nestor kończy ſwoię kronikę na roku od ſtworzenia świata 6714, coby wypadało na rok 1206. Wſzakże gdy nic nie wſpomina o zabiciu Romana, które w roku 1205 przypadło, muſiał Nestor zakończyć kronikę ſwoię na R. 1204. A zatym ſprawiedliwiey i ſtoſowniey, iak bitwa Zawichoſtſka w rok po śmierci Nestora, lub przeſtaniu piſania położona być powinna, to ieſt w roku 1205, tak napady Ruſkie na Sandomierz, o któ-

LESZ. BIA. R. P. 1204. z maiątków kupczących na Rusi Polaków, lub powyganiał: zwykłey daniny płacić nie chciał: liczne żołnierstwo na granicach Lubelskich poosadzał: owszem wysyłaniem podiazdów, na samych prawie przedmieściach Sandomirskich nieprzyiaźne pożary niecił (o). Chciał go Leszek odwieść przyiacielskim sposobem, wyprawuiąc poselstwa. Nie dopuściła zgody duma i żądza łupieży. Odpowiedział Roman, że w nadgrodę krzywd poniesionych, chce aby mu Polacy Lublina z okolicami ustąpili (p). Pomnożyło w nim hardości poselstwo Rzymskie. Od stu i więcey lat byli papieże w tym przeświadczeniu, że Ruskie państwo, tak iak wiele innych, do ich protekcyi należało. Węgry, Czechy, Dania i Anglia uznawały nad sobą zwierzchność stolicy apostolskiey, począwszy od Grzegorza VII, sławnego w dzieiach rozszerzeniem władzy duchowney nad ukoronowanemi głowami. Biorący korony bez ich wiedzy lub pochwalenia, nie byli uznawani za królów (q). Pomieniony Grzegorz wziął przed stem lat pod protekcyą księstwo Kiiowskie, ieszcze od Izasława sobie ofiarowane (r). Innocenty III. iak był gor-

rych mówi NESTOR, być musiały rokiem lub dwiema pierwey.

(o) NESTOR. DŁUGOSZ.

(p) NESTOR.

(q) List Innocentego III. pisany do króla Czeskiego w roku 1204. *XII. Kal. Mai w Bullarium Coquelini* na kar. 108. *Licet ante tuæ promotionis tempora multi fuerunt in Bohemia regis diadema te insigniti, nunquam tamen potuerunt a prædecessoribus nostris Romanis pontificibus obtinere ut reges eos in suis literis nominarent &c.*

(r) Obacz Tom II. na karc. 420.

Lesz. Bia. R. P. 1204.

liwy o rozkrzewienie religii Katolickiey z urzędu naywyżſzego paſterſtwa, tak nieodſtępował maxym ſwoich poprzedników. Wiedział dobrze o mocy Romana i iego ambicyi: lecz Roman trzymał ſię obrządków Greckich i nie lubił Łacinników (s). Chcąc go do iedności z kościołem Rzymſkim przywieść, ofiarował mu koronę Ruſką przez ſwoiego posła. Nie przyiął tey ofiary Ruſin: owſzem gdy mu legat powiadał o mieczu Piotrowym, za którego pomocą miał być bogatym i możnym; on dobywſzy ſwoiego odpowiedział, że doſyć ma na nim, i równie potrafi państwo Ruſkie rozprzeſtrzenić. Ta powieść Nestora ſpółczeſnego (t), tym podobnieyſza ieſt do prawdy, że w tych czaſiech wiele kſiążąt z rąk papiezkich doſtoyność otrzymało (u); w naſtępnych też latach nie uſtała żądza w potomkach Romana do królewſkiey doſtoyności, która ſama im tylko udzielność i niepodległość ziednać mogła, a ſyn iego Daniel, iako ſię niżey okaże, z rąk także papiezkich berło otrzymał.

XXIII. Cóżkolwiek bądź, zaprzeſtał Roman na 1205.
czas dalſzych nieprzyiaźni, wróciwſzy ſię do Ha-

(s) Nicetas Choniates *in Corp. Hiſt. Byzant.* na karc. 277, piſząc o Ruſinach, którzy z Romanem pomoc ſdali Grekom, przeciwko Połowcom i Kumanom, nazywa Haliczanów *populum eiusdem religionis.*

(t) Nestor.

(u) Król Luzytańſki w roku 1198. Król Armenii w roku 1198. Bulgarſki w roku 1204. Czeſki w roku 1206. Piotr ceſarz Carogrodzki w roku 1217, Ruſki 1246. Litewſki 1252.

LESZ. BIA. R. P. 1205. licza (w): czyli go nieuſtaiące między Rościſławem Kiiowſkim, świeżo od niego na tey ſtolicy poſadzonym, a oycem Rurykiem omniſzonym, kłòtnie zaniechać Polſki przymuſiły; czyli, iak mówi DŁUGOSZ (x), Leſzek go wygnał. Odżyła woyna z większym gwałtem w naſtępuiącym roku. Nie uſtawał Roman w pretenſyach nadgrody ſzkòd Mozgawſkich ziemią Lubelſką (y). Odpowiedź Leſzka dana Ruſinowi, że na żadną wdzięczność iako dawniey zbiegły z placu, teraz iako buntownik i naieźnik nie zaſłużył, obraziła go bardziey. Zciągnąwſzy potężne woyſka tak ſwoie z księſtwa Halickiego i Włodzimirſkiego, iako innych drobnieyſzych carzyków, ktòrych za Dnieprem dannikami ſwemi poczynił (z), wtargnął w Maiu do ziemi Lubelſkiey, i miaſto iey ſtołeczne opaſał, trzymaiąc w oblężeniu prawie przez cały mieſiąc. Niewſtydy, okrucieńſtwa i zabory włościanego gminu przeraziły ſerce kſiążęce. Ruſzona wſzyſtka ſzlachta z Sandomirza, Kuiaw i Mazowſza; a na dopełnienie woyſka zwołane wieśniactwo, z iakim kto mógł orężem, tudzież zaproſzeni ochotnicy z ziemi Krakowſkiey. Roman uwiadomiony o ściągnieniu ſię Polaków pod Sandomierz, opuścił oblężenie Lublina i poſzedł

(w) NESTOR. — Słowa NESTORA. Odprawił więc tych poſłow i wrócił ſię do Halicza.

(x) *Aliquot certaminibus proſperis ſtravit.* DŁUGOSZ na kar. 594.

(y) DŁUGOSZ na karc. 595.

(z) *Ruſſia fere univerſa ſubacta.* DŁUGOSZ na karcie 595.

daley. Towarzyszyły woyskom Ruskim zdzierstwa, pożogi, i puszczane na okół postrachy, że Roman wszystkich Lachów miał wytracić, a wiarę ich z kraiu wykorzenić. W tych okolicznościach dał dowód wiary ku monarsze Polskiemu nieiakiś władyka Włodzimirski obrządku Greckiego. Choć różno-wierniec, nie tłumiąc grubym w religii fanatyzmem powinności poddańskiey, nie usłuchał Romana; i lubo mu on naprzód bogate upominki posyłał, a potym śmiercią groził, aby iadącemu na trzyletnią woynę błogosławił; nie chciał duchownym darem buntu na zwierzchność i krwi rozlanie zasilać (a). Chwalebniey zaiste dawniey tenże władyka uczynił, gdy Romana przeciwko Kumanom i Połowcom, iuż prawie o sam Carogrod chorągwie swoie ocieraiącym, do posiłku chrześcian nakłonił (b). Lesz. Bia. R. P. 1205.

XXIV. Usiłował ieszcze raz Leszek odwieść Romana od niesprawiedliwey woyny ofiarowaniem mu satysfakcyi, ieśli w czym narod iego uchybił przyiaźni i przymierzom. Nieśli tę zgodę posłowie duchowni Pełka Krakowski i Witus Płocki biskupi: lecz Roman ułudziwszy ich próżnemi obietnicami, postępował wgłąb kraiu z takim okrucieństwem, że poymanych nawet księży strzałami przeszywać kazał, aby się na nich prawdy dowie-

(a) Długosz na karc. 505. Kromer.

(b) Nicetas Choniates *in Corp. Hist. Byzan.* na kar. 277.

LESZ. BIA. R. P. 1205. dział, gdzie Polacy obozowali. Przeszli Rusin Wiśłę częścią łodziami, częścią w brod mielizna. mi, i stanęli u Zawichosta. Wkrótce nadeśli tamże książęta Polscy Leszek z Konradem dnia 19. Czerwca ze wschodem słońca, prowadząc swoie rycerstwo pod sprawą Krystyna woiewody Płockiego (c) herbu Gozdawa. Niespodziany był dla Rusinów widok gotowych do boiu Polaków, a bardziey dana od nich natychmiast przez pierwsze straże strzałami uzbroione, zaczepka, których o podal być mniemali w małey liczbie i bez serca. W tym nagłym popłochu nie miał Roman czasu dobrze się i wygodnie w polu rozwinąć, przymuszony do trzymania się w ciaśninie, gdzie go zaskoczono, i porządnie woyska uszykować. Rospacz dodała męstwa Rusinom, a wodzowi serca. Polacy bili się dzielnie dla ocalenia panowania nad tak rozległemi księstwami. Po krwawey z obustron bitwie, poczęli Polacy brać górę, przełamawszy kopiiami swoiemi kopiiników Ruskich. Lecz Roman wszędy mężny i przytomny, tyle dokazał podsyłkiem na różne słabieiące mieysca świeżych ludzi, że się znowu walka z obustron szczęściem zrównała. Szło naybardziey Krystynowi (ponieważ młodych książąt na bespiecznym mieyscu o podal

(c) DŁUGOSZ nazywa go raz woiewodą Płockim, drugi raz Mazowieckim, co na iedno wychodzi, bo dawniey jak Płock należał do Mazowsza, nim go w udzielne woiewodztwo obrócono, tak biskupi i woiewodowie czasem Płockiemi, czasem Mazowieckiemi pisali się.

Lesz. Bia. R. R. 1205.

pod ſtrażą potężną zoſtawiono), o doſtanie Romana, iako podpalcę woyny i buntownika. Nauczony od ſpoymańców gdzie ſię znaydował, wyſłał tam co naywalecznieyſzych z rycerſtwa; którzy ſię przez gęſte ſzyki nieprzyiacioł przebiwſzy, a wodza przywodzącego z odzienia i poſtaci poznawſzy, całym ſię zapędem o huſiec iego uderzyli. Wyſieczoną ſzablami ſtraż kſiążęca: Roman widząc kwiat woyſka ſwoiego znieſiony, gdy pod nim ſamym konia grotami przeſzyto, przeſiadł ſię na klacz rączą; wſzakże nie maiąc inney drogi do ucieczki, puścił ſię wpław przez Wiſłę z niedobitkami. Gnali go Polacy przez rzekę, gdzie w pogoni dościgniony, i między uciekaiącym gminem nie poznany, zabitym zoſtał.

XXV. Woyſko Ruſkie ſtraciwſzy wodza, całe prawie częścią na boiowiſku, częścią w ucieczce wyścinane. Długosz powiada, że ich Polacy aż do Włodzimierza ścigali i ſiekli. Wielu tułaiących ſię po laſach i polach wieśniactwo pomordowało. Naywięcey ich Wiſła pożarła, gdy z nich iedni przepływaiąc ſami ſię z ſobą mieſzali, drugich natłoczone uciekaiącemi brzegi urwawſzy ſię pogniotły lub potopiły. Polacy wróciwſzy ſię z pogoni, rozſzarpali obóz pełen żywności, oręża, ſzat i bogatych ſtołu kſiążęcego od złota i ſrebra naczyń. Ciało Romana znalezione pogrzebiono wſpaniale w Sandomirzu, które potym Ruſini odkupiwſzy u Leſzka za tyſiąc grzywien ſrebra, i oddawſzy w zamianę wſzyſtkich więźniów Pol-

LESZ. BIA. R. P. 1205. ſkich, przenieśli do Włodzimierza. Kryſtyn woiewoda odniósł naywiękſzą pochwałę dzielnego żołnierza i rozumnego hetmana. Powiadaią, że Roman wziął za wrożkę przegraney ſwoiey, ſen bitwy poprzedniczy, w którym zdawał ſię widzieć wielką zgraię wróblow, od małey liczby czyżyków od Sandomirza przylatuiących rozproſzoną. Lecz go raczey mściwe wyroki boſkie za dumę, niewdzięczność i okrucieńſtwo o ten ſzwank przywiodły. Działa ſię ta ſławna potyczka, i ledwo kiedy w dzieiach Polſkich pamiętna 19. Czerwca w dzień świętych Gerwazego i Protazego, którym Leſzek na pamiątkę zwycięſtwa ołtarz w katedrze Krakowſkiey potym wyſtawił (d).

1206. XXVI. Około tegoż czaſu wynurzył ſię z głębokiego o ſobie milczenia naród Litwinów przez dzieła woienne, albo raczey napady i zdzierſtwa (e). Coby zacz oni byli i zkąd wzięli nazwiſko, nie wiadomo (f). Wyſilaią ſię uczonych pióra na dościg ich pierwiaſtków, wywodząc od Gotów, Alanów, owſzem Włochów czyli Italów albo Litalów morzami wędrownych (g). To pewna, że nie byli oni ze krwi Słowiańſkiey, co

(d) DŁUG. KROM. MIECHOWITA.

(e) DŁUG. na karcie 599. *Tunc quoque primum.* KROMER na karcie 126.

(f) Różne mniemania przywodzi JUNIUS DECIUS *in fam. Jagell.* kończy zaś bez determinacyi, *non plane habeo quod dicam.*

(g) STRYIKOWSKI, DŁUGOSZ, MIECHOWCZYK, KOIAŁOWICZ, GWAGNIN, ERASMUS STELLA, ENEAS SILVIUS, JUNIUS DECIUS, KLUVER i inni.

ſam język pierwiaſtkowy pokazuie. Litwą nazywamy te tylko krainy, które dziś pod imieniem woiewodztw Wileńſkiego i Trockiego ſłyną', gdzie ſię utrzymuie w gminie mowa ſtarożytna. Zmudź była udzielnym, acz teyże krwi i narodu kraiem: reſzta ziem ku wſchodowi ciągnących ſię', ſą to zabory dzierżaw Ruſkich, które Ruſini ſami zdobyli na Słowianach przed Dnieprem mieſzkaiących. Przed Chryſtuſem i długo po iego urodzeniu ſiedziały od Wiſły aż do Dzwiny i daley w rozłogu ziem bliżſzych morza Baltyckiego różne hordy barbarzyńſkie, powſzechnym od Łacińſkiey i Greckiey ſtarożytności nazwiſkiem Sarmatów i Wenedów oznaczone (h). Przechody pułnocney i wſchodniey dziczy ku pańſtwom Rzymſkim za Dunay, Gotów, Alanów, Słowaków, Hunnów, ocieraiąc ſię o kraie Wenedyckie, lub nowe tam ſadowiſka zakładaiąc, pomieſzały krwią obcą i językami ſtan ich pierwotny. Ammian Marcellin piſarz czwartego wieku, naſadził te ziemie Arymſami, gdzie dziś Pruſacy, Zmudź i Litwa mieſzka, ponieważ mówi, że przez ich dzierżawy Wiſła i Niemen biegną (i). Nam ſię naybardziey podoba tych zdanie, którzy tych trzech narodów przodkami chcą mieć Herulów, albo Hyrrów i Scyrrów Pliniuſzowych z Alanami po-

Lesz. Bia. R. P. 1206.

(h) Obacz Ptolomeusza, Pliniusza, Mełę, Solina.

(i) *Quos omnes Chronius* (Niemen lub Pregela) & *Biſtula* (Iſtula, Viſula, Wiſła) *præterfluunt.* Amm. Marc. w kſiędze XXII.

LESZ BIA. R. P. 1206. tym zmieszanych (k). Mowa Herulów starożytnych, ktòrzy w piątym po Chrystusie wieku z Odoakrem Włochy zniszczyli, a potym rozproszeni cofnąwszy się nazad, w ziemiach nadmorskich nad Odrą i Wisłą opadli, podobna prawie zupełnie do języka Prusaków dawnych, Litwy i Zmudzinów, potwierdza to mniemanie (l). Wreszcie nauczywszy się w rozboyniczey swoiey wędrowni mowy Łacińskiey, wiele z niey ułomkòw do starożytney siedziby przynieśli. Ztąd owe częste w ięzyku Pruskim, Litewskim i Zmudzkim słów Rzymskich podobieństwo: a gdy się w postępie wiekòw Polacy, Ruś, a nakoniec Niemcy około nich zagnieździli, iuż się tam wiele Niemczyzny i Słowiańszczyzny zamieszało (m).

XXVII. Rzecz zatym od prawdy nie odległa, że Litwa ze Zmudzią, Inflantami i Prusakami, nim tych ostatnich Kawalerowie mieczowi (n) i Krzyżacy po większey części zniemczyli, była iednym narodem. Podobieństwo pozostałego w gminie ięzyka, i nie zatarte iego, acz pod przemianą tylu wieków i panów, ślady są naypewnieyszym dowodem. Przydać tu, pròcz sąsiedztwa, pierwiastkową spòlność bałwochwalstwa i obyczaiòw

(k) HARTKNOCH w dyssertacyach *de origine & lingua veterum Prussorum.*

(l) HARTKNOCH w dyssertacyi V. na karcie 84. WOLFGANGUS LAZIUS *in migr. gentium.*

(m) Tenże tamże.

(n) Obacz w następuiącym rozdziale.

Lesz. Bia. R. P. 1206.

iów (o), które iedności narodów ſą cechą nayiſtotnieyſzą. Przez ſześć bliſko wieków po Marcellinie i Herulach, nie ſłychać było ani o Pruſakach, ani o Litwie. Uczone piora, ieśli iakie były, obròciwſzy ſię do Rzymſkiego pańſtwa na wſchodzie ieſzcze ſtoiącego, a na zachodzie obalonego, podawały tylko dzieie za Dunaiem i Wiſłą. Ta cząſtka, która ſię od tych rzek ku morzu Baltyckiemu rozciega, zoſtała w zaniedbaniu i niepamięci. Gdy Polacy z Ruſinami poczęli ſię w dzieſiątym wieku na świat ukazywać, piſali o ich dziełach Saſi i Grecy, iako z niemi częſtokroć woienne ſprawy dla bliſkości maiący, lecz ieſzcze o ich dalſzych ſąſiadach nie wiedzieli; lub ieśli ich iaka doſzła wiadomość, wſpomnieli tylko z przypadku. Pierwſza o Litwie wzmianka daie ſię widzieć w kronice Kwedlimburſkiey, piſaney na początku iedenaſtego wieku (p). Zabiła dzicz tameczna Brunona arcybiſkupa, który ſię wybrawſzy z Niemiec, chciał wiarę przepowiadać bałwochwalcom. Atoli mieſzano ieſzcze Litwę z Pruſami dla ſąſiedztwa a ſpólności krwi, i podobno rządu (q). Jakoż

(o) Hartknoch w dyſſertacyi o bałwochwalſtwie Pruſaków. Łasicki *de diis Samogitarum*.

(p) Obacz Tom II. *Script. Brunſv.* Leibnitza na karcie 287. pod rokiem 1009. *in confinio Ruſſiæ & Litvæ a paganis capite plexus.*

(q) Dytmar zamiaſt Litwy położył *Pruſſiæ* piſząc o tymże świętym męczenniku. Co na iedno wychodzi, ponieważ Litwa nie będąc ieſzcze tak znaioma Niemcom, iak Pruſy i Ruś, mieſzała ſię z obu narodami.

LESZ. BIA. R. P. 1206. przed Mendogiem, który był razem królem Pruskim i Litewskim, koroną od Innocentego IV. papieża w Rydze ozdobionym (r), wiązały się zawsze oba te narody przeciwko Polakom i Rusi, a potym Niemcom, broniąc religii przodków i niepodległości oyczystey (s). Szarpali Polacy Prusaków od Wisły, a Rusini Litwę od Niemna. Trudno było oprzeć się mocnieyszey sile. Poszły Prusy w poddaństwo Polskie od czasów Chrobrego, a potym łupem Krzyżaków zostały po rozerwaniu królestwa między potomkami Krzywoustego. Litwa też im pokrewna i sąsiednia przyięła obce iarzmo. Kray pusty, dziki, lesisty, opłacać się musiał zwycięzcom nikczemną daniną. Korę od brzoz na dziekcie, postronki łyczane i miotły do łazien na potrzeby dworskie przystawuiąc (t). Lecz te pierwiastki, iak innych wszystkich mocarstw podłe i wzgardzone, wkrótce się poczęły w potężny formować narod, który orężem swoim i Ru-

(r) DŁUGOSZ, STRYIKOWSKI, KOIAŁOWICZ, KROMER, GWAGNIN. Naywyraźniey iednak BASZKO kustosz Poznański, w kontynuacyi BOGUFAŁA mówi pod rokiem 1260. *Anno vero eodem Pruteni baptizati cum suo rege Mendolpho.* — *Item anno eodem Mendolphus prædictus, suorum Prutenorum, Lituanorum & aliarum gentium infidelium multitudine recollecta, terram Mazoviæ intravit.*

(s) MIECHOWITA pod rokiem 1103. *Eodem tamen anno Pruteni & Litvani terras Russiæ vastarunt.* — HENRYK PANTALEON w historyi *ordinis Joannitarum* czyli *Maltańczyków* na kar. 74. *Litvanorum Prutenorumque impetus ferre non poterant.* Za Konrada xiążęcia Mazowieckiego splondrowali wespół z Prusakami ziemię Sandomirską, iako będzie niżey.

(t) DŁUGOSZ w xiędze VI. na karcie 513. — KROMER na karcie 126.

ſkie pańſtwa odzierżał, i naieźniczą Krzyżaków Lesz. Bia. R. P. 1206.
władzę nad częścią dawnych krewniaków za Niemen uſunął, i Polaki dotąd trapił, poki ſię z niemi w iedno ciało nie ſpoił. Nie wiadomo ieſt, kiedy kſiążęta Ruſcy zhołdowali ſobie ziemię Litewſką. Długosza mniemanie ieſt zawodne (u), który od lat tyſiąca epochę tę wyprowadza, gdy ieſzcze ſama Ruś znaioma nie była. Możnaby rozumieć, że pierwſi kſiążęta Ruſcy Ruryk, Ihor, Swiętoſław i Włodzimierz, pomknąwſzy z pułnocy ku południowi i wſchodowi pańſtwa ſwoie, a zawoiowawſzy z tey ſtrony Dniepru ſiedzące Słowiany, na Litwę, i razem Jadźwingi, Liwony i Eſtończyki daninę włożyli. Lecz to ſą tylko koniektury. Zwycięſtwa Ruſinów nad Litwinami ſą znaiomſze od roku 1040, gdy ich wycieczki naprzód Jaroſław ſyn wielkiego Włodzimierza (w), potym Roman Kiiowſki (x), Jaroſław Włodzimirowicz Wielkonowogrodzki i Pleſzkowſki (y), Roman Halicki (z), a nakoniec kſiążęta Czernie-

(u) Długosz w kſiędze X. na karcie 117. lecz myli ſię: Litwa wybiła ſię z poddańſtwa Ruſinów na początku 13 wieku. Licząc tyſiąc lat od tego czaſu, nie była Ruś znaioma: o którey dopiero piſarze X. wieku wſpominać zaczęli.

(w) Nestor pod rokiem 1080.

(x) Roman panował około roku 1173–4. Obacz tablice genealogiczne w tomie III. — Stryikowski powiada na karcie 198, że ten Roman pobiwſzy Litwę z Jadźwingami, i wielu Litwinów zabrawſzy do Kiiowa, niemi iako wołami orać kazał. Litwa pod owe czaſy wypadała tylko ze ſwoich laſów, i ſąſiedzkie kraie łupiła.

(y) Nestor pod rokiem 1191.

(z) Stryikowski na karc. 206.

Lesz. Bia. R. P. 1206. chowſcy (a) doścignąwſzy w Słonimſkich polach (b) poſkromili. Obalona przez Polaków potęga Romana Halickiego klęſką pod Zawichoſtem, iak pozbawiła ich mocnego nieprzyiaciela, tak otworzyła drogę Litwinom do zaboru ziem Ruſkich ſąſiedzkich. Wkrótce też Tatarſka Mogołów nawała, pognióttſzy tychże Ruſinów zadnieprſkie carzyki, większą ieſzcze Litwie do rozſzerzania państw ſwoich dała ſpoſobność, iako naſtępne lata okażą.

XXVIII. Tenże ſam wiek, który o Litewſkim narodzie dał iaśnieyſzą nieco wiadomość, odkrył też iawniey Inflanty i mieczową w nich kawaleryą, Polſzcze zaś mocnych wſkrzeſił na czaſy naſtępne nieprzyiaciół, a potym wſpół-braci. Ziemia Inflantſka ſiedliſko dawnych Wenedów, Eſtonami od ſtarożytności nazwanych, równey podpadała nieznaiomości iak Pruſy i Litwa im przyległa. Nikt nie był ciekawym wiedzieć o iey mieſzkańcach, daleko na pułnoc od piśmienney, a religią i obyczaiami oświeconey Europy zabiegłych, prócz trefunku i kupców. Po wygnaney z za Odry, lub ugłaſkaney wiarą przez duki i margrabie Saſkie dziczy Słowiańſkiey, na brzegach morza Niemieckiego ſzeroko rozciągnioney, dźwignęły ſię niektóre miaſta ludnością, przemyſłem i handlami. Sławnieyſze były między niemi Hamburg, Brema i Lubeka. Chciwość zyſku w Lube-

(a) Nestor pod rokiem 1195.

(b) Stryikowski na kar. 210.

czanach zagnała ich okręty do uyścia rzeki Dźwiny (c), którzy poznawfzy fię z tamecznemi obywatelami, zawarli z niemi umowy handlowne. Befpieczeńftwo dla ofób i towarów radziło tym przybyfzom zbudować nad rzeką zameczek Uxul (d). Dozwolili im tego nieoftrożni Liwonowie (e); bądź zbroyna Niemców gościna fama fobie pierwfzy ten krok uzurpacyi obcych na potym kraiow pozwoliła. Wrzała pod ow czas w Europeycach gorliwość nawracania pogan, wzniecona od pierwfzego ieszcze na Azyifkie Saraceny hafła, pod przywodem Piotra pufteInika. Obrał fię w krotce ieden z kanonikow Segeberfkich imieniem Meinhard, pobudzony powieścią Lubeczanow o hoynym żniwie prac apoftolfkich w kraiu bałwochwalfkim. Gorliwość Meinharda kilkoletnią wfpierał radą i pomocą nieiaki Inflantczyk nazwifkiem

Lesz. Bia. R. P. 1206.

(c) Około roku 1158. Bangert w notach na kronikę Arnolda. Hartknoch w notach na kronikę Dusburga. Myli fię Długosz, albo raczey iego wydawcy, kładąc nawrócenie Inflant od Meinharda, raz pod rokiem 1091, drugi raz pod rokiem 1190. Wiele ieft dzieiów bez porządku lat w Długoszu włożonych, na co pilne oko mieć należy.

(d) Hartknoch w nocie na Dusburga na karcie 114. powiada, że kupcy Lubeczanie zbudowali zameczek Uxul, czyli Uxkul, albo Ixkul. Maciey Straubicz *in Defer. Liv.* na karcie 7 mówi, że ten zameczek był dziełem Meinharda pierwfzego Inflant bifkupa, który po Lubeczanach przybył do Inflant na nawrócenie pogańftwa. *Condidit hic primam ecclefiam — in medio fluvii Rubonis, quem Dunam hodie vocant, Kircholm — poft hæc alias duas arces in ripa Duneti, nempe Dalon & Uxkul.*

(e) Stryikowski.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

Kebbe tak dzielnie, że ta pierwiaſtkowa Chrześcian oſada w liczbę wiernych pomnożona, iuż i biſkupa potrzebowała. Wyiechał Meinhard do Bremy, gdzie od Hartwika arcybiſkupa tamecznego około roku 1170. wyświęcony, z liczniey ſzemi kapłanami do Inflant powròcił. Przyznawali ſobie pod ow czas Ruſcy kſiążęta, ſzeroko z obu ſtron Dniepra na ròżne głowy i kſięſtwa podzieleni, panowanie iak nad Litwą, tak nad Inflantami (f). Płacili daninę Eſtonowie z Liwonami

(f) ADAM BREMENSKI z HELMOLDEM piſarze iedenaſtego wieku częſto Ruſkie kraie nazywaią *Grecyą*, dla obrządku religii. ADAM piſząc o rozległości Słowiańſkich kraiów, powiada w kſiędze II. rozd. 13, że z Altemburga ſtolicy Wagryi można zapłynąć morzem we dniach 14 *ad Oſtrogrod Ruſſiæ, cuius metropolis civitas eſt Chywe* (Kiiow). O tym Oſtrogradzie powiada i HELMOLD w kſi. I. rozd. 1, że w nim ſiedzieli Ruſini na wſchod *ad littus maris Baltici*, i daley, *appellatur ideo Balticus, eo quod in modum baltei longo tractu per Scythicas regiones tendatur usque in Græciam.* Jeśli Baltyckim morzem płynąć można było za ADAMA i HELMOLDA do kraiów Ruſkich, zaiſte te kraie inne być nie mogły około morza Baltyckiego, tylko Liwonowie, Eſtończykowie, Finlanczykowie, których z innemi pułnocnieyſzemi Ruſini powſzechnie *Czudami* nazywali, iako świadczy dotąd ieſzcze iezioro *Peipus*, Czudzkim iezioremi od Ruſinow nazywane. Tego ieſt zdania uczony SYGFRYD BAYER *in actis Petropolitanis*, który Oſtrogrodem Inflanty z Eſtonią zowie. Rozumiem, że ta ziemia zoſtała danniczą Ruſinów od czaſow ieſzcze Ruryka, który w dziewiątym wieku założył Wielkinowogrod, i okoliczne ziemie podbiiał, poki ſię iego potomkowie w południowſze kraie około Dniepra nie pomknęli. O Czudach powiada NESTOR pod rokiem 1130, że ich woiował Jarosław I. ſyn Włodzimierza wielkiego, i miaſto ich Juriew otrzymał. Tenże mówi o innym poźnieyſzym Jarosławie z potomków Włodzimierza Monomacha, iż on w roku 1191 poiechał z Nowogrodu do *Łuki* (wielkie Łuki) na przynaglenie Połowieckiego kſiążęcia, i wziął niektò-

tym mianowicie, ktòrzy w wielkim Nowogrodzie i Pleſzkowie (g) panowali. Niektòrzy z tych kſiąźąt około Zmudzi, nawet w Kurlandyi teraźniey- Lesz. Bia. R. P. 1206.

---

rych Nowogrodzianów z ſobą. Zeſzli ſię więc na granicy, naradzili ſię i zawarli z ſobą ligę, iż naſtępuiącey zimy złączonemi ſiłami na Litwę albo Czudow uderzą. Ze Jarosław poſzedł teyże zimy z Nowogrodzianami i Pleſzkowcami przeciwko Czudom, dobył miaſta *Jurièw*, ſpuſtoſzył okolice, i powròcił nazad z wielką zdobyczą do ſwego kraiu. Drugą na Czudow wyprawę kładnie tenże Nestor w roku naſtępuiącym, że Jarosław z temiż Pleſzkowcami i Nowogrodzianami doſtał miaſta Czudzkiego Berenkop. Jan Scheerer wydawca i przypiśnik Nestora powiada, że *Juriew* ieſt to ſamo co Derpt, z dawnych czaſów od Ruſi Juriewem nazywany. Tegoż zdania ieſt Herbersztéyn *in Comment. rerum Moſch*, na karcie 115. *Ruteni Revaliam Rolivan, Debrt vero Juriowgrod apellant.* Bernkop przez odmianę wieków mogł ſię zamienić, ieśli ſię nie mylę, w Pernawę. Te ślady miaſt wſpomnionych od Nestora pokazuią, że Ruſini nietylko Eſtonią i Finlandyą z okolicami, ale i Inflanty wyźſze nazywali Czudami, i że te kraie mieli hołdowniczemi. Trwała ta iakowaś władza czyli przemoc Ruſinów nad Liwonami i Eſtonami ieſzcze w roku 1227. Za napływem Kawalerów mieczowych do Inflant poczęli ſię kraiowcy nawracać i przyimować z wiarą katolicką panowanie tey kawaleryi. Muſiało to obrazić Ruſinów, ponieważ papież Honory III wziąwſzy pod protekcyą S. ſtolicy Inflanty z nowemi ich panami piſał liſt *ad univerſos reges Ruſſiæ* z Lateranu 16 *Kal. Februarii*, gdzie przy końcu tak mówi. *Interim autem pacem cum Chriſtianis de Livonia & Eſtonia firmam habentes, non impediatis profectum fidei Chriſtianæ ne divinam & apoſtolicæ ſedis incurratis offenſam, quæ facile de vobis poteſt, quando vult ſumere ultionem.* Ten liſt znayduie ſię w Oderyku Raynal. hiſt Kość.

(g) Jan Pontanus w kronice Duńſkiey na karcie 290, pod rokiem 1196 fałſzywie powiada o Meinhardzie, iż on *indultu regis Valdemari primi, qui tum Livoniam tenebat, ſacello prope ripam Rubonis* (Dzwina) *ædificato &c.* Nie należały Inflanty do Duńczyków ani do Waldemara ich króla. Arnold opat Lubecki ſpòłczeſny, ſprawiedliwiey przyznaie Ruſkim kſiąźętom na Pleſzkowie czyli Pſkowie, panowanie nad Inflantami; to ieſt iż oni iako możnieyſi, wyciągali od ſą-

LESZ. BIA. R. P. 1206. szey udziały swoie mieli (h). Meinhard nowy

siedzkich Liwonow pogan daniny. Słowa są ARNOLDA w księdze VII. *Chron. Slav.* w rozdziale VIII. piszącego o Albercie trzecim biskupie Inflantskim. *Verum inter hæc prospera, non defuerunt adversa. Siquidem rex Russiæ de Plisceke, de ipsis Livonibus quandoque tributum colligere consueverat, quod ei episcopus* (Albertus) *negabat, unde sæpius graves insultus ipsi terræ & civitati supradictæ faciebat. Sed Deus semper suos protegebat.* Kto był za tego Alberta biskupa Ryskiego *rex Russiæ de Plosceke* czyli Pleszkowskim, łatwo rozumieć z NESTORA spółczesnego. Powiada on pod rokiem 1206, że Wszewłod kśiąże Włodzimirski nad Klasmą, będąc pod ow czas naymożnieyszym między kśiążętami Ruskiemi i głową monarchii Ruskiey po upadku Kiiowskiey, posłał do wielkiego Nowogroda syna swego Konstantyna. Był więc za Alberta kśiążęciem Nowogrodzkim i Pleszkowskim, albo Konstantyn Wszewłodowicz, albo brat iego Swiatosław, który przed nim wziął od oyca to kśięstwo. O poprzednikach Konstantyna i Swiętosława pisze tenże NESTOR, że byli, Jarosław, a przed nim ociec iego Włodzimierz Swiatosławowicz. Tenże o Jarosławie Włodzimirowiczu powiada pod rokiem 1191, iż on maiąc z sobą Nowogrodzianow i Pleszkowcow poszedł na Czudow, kray ich spustoszył, i dobył miasta *Juriew.* Z tego co się mówiło wnieść należy, że za przyiściem Meinharda do Inflant, Liwonowie byli dannikami Pleszkowcow pogranicznych, nad któremi kśiążęta Nowogrodzcy panowanie sobie przywłaszczyli, i że w ten czas w Nowogrodzie był kśiążęciem nie Waldemar Duński, ale Włodzimierz syn Swiatosława, którego Pontanus przemienił w Waldemara. Rowney podlega omyłce, i Dogiel w przemowie do Tomu V. *Codicis Dipl.* czyniąc z Pleszkowa Połock, a królem Połockim Włodzimierza. Omylił się Dogiel nie zrozumiawszy Arnolda *de Plosecke*, i pisarza *originum Livoniæ sacræ & civilis* którego cytuie. O tym Włodzimierzu Pleszkowskim wspomina Strubicz, iako się w niższey nocie mowić będzie.

(h) Znayduie się w archiwum koronnym, a z niego w Dogielu, list Alberta biskupa Ryskiego datowany w roku 1209, w którym on *testatur Viscevolodum regem de Berzika Rigam venisse, eandemque urbem suam Berzika cum territorio, ac præterea Antinam & Zeeffowe, aliasque civitates ecclesiæ B. V. Mariæ donasse, & acceptis tribus ve-*

biſkup dołożywſzy ſię Włodzimierza kſiążęcia Ple-

Lesz. Bia. R. P. 1206.

zillis eadem bona ſua ab epiſcopo, poſt præſtitum ei fidelitatis iuramentum, in feudum recepiſſe. Samo nazwiſko *Viſcevoldus*, to ieſt Wſzewłod, pokazuie iawnie, że to był królik iakiś Ruſki, w Inflantach maiący ſwoy udział. Ruſcy kſiążęta trzymaiąc Połock, Smoleńſk, Nowogrod i Pleſzkow, łacno mogli pomknąć panowanie ſwoie od Inflant ſąſiednich, iako mówiono w wyżſzych notach. Nie wiadomo ieſt, iakie to było miaſto *Berzika*, i iakim ſpoſobem weſzło pod panowanie tego Wſzewłoda. Jan Daniel Gruber *in origin. Livon. ſacræ & civilis*, mówi że Berzika tož ſamo ieſt co *urbs Samogitiæ Birze patrimonium principum Radiviliorum.* Tož ſamo mówi Dogiel w przemowie do Tomu V. *Codicis Diplomatici. Viſcevolodo iſte in Samogitia, ut ex coniecturis colligere licet, & circum vicinis locis late dominabatur. Eius urbs principalis Berzika ad Dunam fluvium. Habuit uxorem filiam Dangorute ducis Litvaniæ, & ob hoc matrimonium ſucceſſit in ducatu gentis Litvaniæ duci Suelogato.* Nie wiem zkąd Dogiel, i ci z których on wybrał wyczerpnęli to pokrewieńſtwo Wſzewłoda z kſiążętami Litewſkiemi, których nazwiſka kronikarzom Litewſkim ſą nie znaiome, Przeczyć temu nie można, aby Ruſcy kſiążęta woiuiąc z Czudami czyli Inflantczykami i Eſtonami, nie gabnęli ſąſiednich im Litwinów i Zmudzinów. Wypadali ci barbarzyńcy na Ruſkie kraie dla łupu, i bici od nich bywali, iako ſię z Nestora widzieć dało. Byli też Litwini z Liwonami dannikami Ruſkiemi, iako o tym wyżey mówiono. Lecz ieśli przez Berzikę maią ſię rozumieć Birze Zmudzkie, i część tego kſięſtwa była trzymana od Ruſinów, iako mniema Dogiel, tego dowodnie twierdzić nie można. Jeſt w Inflantach inne miaſteczko za Dźwiną nazwane *Berſen*, które podobniey do prawdy, że należało do Wſzewłoda z okolicami, ponieważ noſi imie podobnieyſze do Berziki, i to pewnieyſza, że Ruſini w Inflantach mieli raczey ſwoie dzierżawy, niżeli na Zmudzi. Albert biſkup Ryſki wziął zamki różne, między któremi liczy ſię *Saſſowa*, darowane ſobie od Wſzewłoda, ale te były w Inflantach nie na Zmudzi, iako ſię widzieć daie z liſtu Alberta, i w naſtępuiących w Dogielu dyplomatach. Myli ſię też Dogiel, kładąc Birze nad rzeką Dźwiną, iako o tym wiedzieć mogą wſzyſcy obywatele kſięſtwa Zmudzkiego.

LESZ. BIA. R. P. 1206. ſzkowſkiego (i) dał Rydze początek (k) z niektòremi zameczkami nad Dźwiną, zakładaiąc tam kościoły, i pomnażaiąc chrześciańſtwo (l) Inflantſkie duchowieńſtwem Niemieckim, a mianowicie mieſzkańcami. Po zeyściu tego Meinharda (m) Bertold prac iego w kapłańſtwie kolega otrzymał rząd nowego kościoła, wyświęcony także w Bremie na biſkupſtwo. Poſzło za nim do Inflant więcey ieſzcze ſzlachty Niemieckiey i duchowieńſtwa (n), którzy pod ow czas pobrawſzy krzyże na woynę zamorſką do Azyi przeciwko Saracenom, gdy ſię ta nie powiodła, intencyą ſwoię do nawròcenia pułnocnych pogan odmienili. Cele-

(i) *Ex conſenſu Voldemari regis Poleſcovienſis, cui tunc Livones tributarii erant.* MACIEY STRAUBICZ *in Deſcrip. Livoniæ* na karcie 7. SARNICKI na kar. 1086. *Apud Ploſcovienſes tunc Voldemarus regis munere fungebatur, cui etiam Livones tunc parebant, & tributa pendebant.*

(k) ARNOLD opat Lubecki *in Chronologia Slavor.* wyżey cytowany. Lecz ARNOLD i SARNICKI mylą ſię, przypiſuiąc to zaczęcie budowania Rygi Albertowi III. biſkupowi, ponieważ Rydze dał początek Meynhard pierwſzy biſkup, za którego w Pleſzkowie panował Włodzimierz, nie zaś poźniey za Alberta, o czym w wyżſzey nocie mòwiliśmy:

(l) *Dalon, Ixkul, Kircholm.* — STRAUBICZ na karcie 7. — ARNOLD w hiſt. Słow. K. VII. w rozd. 9. *Anno igitur verbi incarnati 1186 fundata eſt ſedes epiſcopalis in Livonia, a venerabili viro Meinhardo, intitulata patrocinio B. V. M. in loco qui Riga dicitur.* STRAUBICZ świadczy, że Albert trzeci biſkup *urbis Rigenſis fundamenta iecit.* Być to może, że on pomnożył to miaſto w mury i domy: lecz Arnold ſpołczeſny założenie iego przyznaie Meinhardowi; owſzem powiada, że iego naſtępca Bertold, a poprzednik Alberta, zabity od pogan, *in civitate Riga tumulatus.*

(m) Umarł około R. 1196, żył na biſkupſtwie lat 24.

(n) ARNOLD na karcie 515.

ſtyn III. papież pochwalił to przedſięwzięcie, zagrzewaiąc do wyprawy, i równemi łaſkami, iakby idących do Paleſtyny darząc (o). Sypało ſię co żywo do Inflant z Saxonii, Weſtfalii i Fryzyi. Lud rycerſki, kupcy, gmin mnogi ściągaiąc ſię do Lubeki, i tam ſię w rynſztunek i inne potrzeby opatruiąc, puſzczali ſię okrętami ku Rydze (p). Zbroyni przepowiadacze wiary, których po większey części dobroć i pożytki kraiowe tam ściągnęły (q), nie długo byli w pokoiu z mieſzkańcami. Liwonowie nie chcieli ſię nawracać, woląc żyć w bałwochwalſtwie, niżeli w niewoli. Muſiał biſkup woyſko trzymać przeciwko gwałtom, i częſto potykać ſię w polu z niewiernemi. Chęć męczeńſtwa w Bertoldzie (r) naraziła go na ſtratę życia. Albowiem gdy na nich woyſko prowadził (s), zabili go na zaſadzce doſtawſzy żywcem ſamotrzeć, gdy innych w bitwie wyſiekli (t). Naſtępca Bertolda Albert kanonik Bremeńſki opatrzył ſię lepiey w ludzi i oręż nim do Rygi przybył. Otrzymał od papieża Innocentego III. liſt okolny do Saſów i Weſtfalów (u)

Lesz. Bia. R. P. 1206.

(o) Arnold tamże.

(p) *Fit igitur de tota Saxonia &c.* Arnold.

(q) *Et quia idem locus beneficio terræ multis bonis exuberat, nunquam ibi defecerunt Chriſti cultores, & novellæ eccleſiæ plantatores.*

(r) *Erat enim flagrans mortis deſiderio.* Arnold tamże.

(s) *Cumque beatus præſul exercitum produceret &c.* Arnold tamże.

(t) Straubicz śmierć Bertolda kładnie pod rokiem 1198.

(u) Obacz w Dogielu *corpus Dipl.* w T. I. liſt papiezki pod rokiem 1199. — Arnold w rozd. VIII.

LESZ. BIA. R. P. 1206.

zagrzewaiący ich do krucyaty i podnieſienia broni na pogańſtwo, gdyby ſpokoyność mieſzało, oraz przemieniaiący śluby wędrowki Rzymſkiey na odwiedzenie progów apoſtolſkich, w obowiązek żeglugi Inflantſkiey. Nazbierał na tę podróż Albert od ròżnych kſiążąt i biſkupów wiele ludzi, rynſztunku, pieniędzy, ſtatków (w); z ktòrym konwoiem zawinąwſzy do Dźwiny, ſtał ſię ſtraſznieyſzym i ſzanownieyſzym nad ſwoich poprzedników. Atoli ten naciſk Niemieckiey pielgrzymki, po większey części z prożniackiego gminu i mnichów włoczęgòw zebraney, iak wſpierwſzym zapale byſtry i bitny, tak długo bez karności i porządku zdatnym być nie mógł do poſług woiennych. Trzeba było utworzyć nową milicyą duchowną, biorąc iey model z zakonów kawalerſkich świeżo w Paleſtynie wſkrzeſzonych na obronę od Muzułmanów. Poſtarał ſię Albert, że wielu z iego towarzyſzów Niemców, uczyniwſzy ślub bezżeńſtwa i obrony wiary, nakſztałt Templarzów Paleſtyńſkich, zakon i habit mniſzy przyięło, ze znakiem dwóch mieczów, kſztałtem krzyża na ſukni wyſzytych (x), Te ſą początki weyścia ludzi

---

(w) ARNOLD tamże.

(x) *Multi etiam continentiam voventes, & ſoli Deo militare cupientes, forma quadam Templariorum omnibus renunciantes, Chriſti militiæ ſe dediderunt, & profeſſionis ſuæ ſignum in forma gladii, quo pro Deo certabant, in ſuis veſtibus præferebant.* ARNOLD wyżey cytowany. Te znaki były okazyą, że tych kawalerów nazywano *Enſiferi*, *Gladiferi*, *Schwertbruder*. Nazywano ich także *Ordo fratrum militiæ Chriſti*, *Cruciferi Livonienſes*, dla różnicy od Krzyżaków

Lesz. Bia. R. P. 1206.

Niemieckiego narodu do Inflant, których potym złączenie ſię z Krzyżakami Pruſkiemi iakie w Polſzcze wzniecilo rozruchy i odmiany, nim ſię ta prowincya z koroną ziednoczyłaſ, pośledniey ſze pioro okaże. My do bliżſzych dzieiów powróćmy.

XXIX. Władyſław Laſkonogi panuiąc w Krakowie i w Wielkieypolſzcze około trzech lat, zaſługiwał z początku na miłość i ſławę ſprawiedliwym a łagodnym urzędu ſprawowaniem (y). Zayścia iego z duchowieńſtwem Wielkopolſkim pomogły do utraty monarchii. Zagęściły ſię pod ow czas w kościele rozmaite zbytki, daiąc okazyą lub pretext świeckim do potłumienia kſięży zamiaſt ich poprawy. Hoyne kſiążąt poprzedniczych biſkupom, kapitułom i zakonom nadania, wprawiły pierwſzych w nieczułość o karność hierarchii, dru-

Pruſkich. — *Albertus tertius Livonienſis, alias Rigenſis epiſcopus — ordinem fratrum de militia Chriſti nuncupatum, qui gladium, & deſuper crucem mantello inſutam, pro inſignibus deferebant, inſtituit, pro defenſione fidelium contra barbaros, & tertiam partem bonorum Rigenſis eccleſiæ illis in dotem aſſignavit.* Długosz na karcie 630. Obacz różne liſty ściągaiące ſię do tey materyi w Dogielu w T. V. *Codicis dipl.*

(y) Kadłubek, który kronikę ſwoię zakończył razem ze wſtąpieniem Laſkonogiego na monarchią około roku 1202 daie mu pochwały na kar. 823. *Qui tam acceſſibilem, tam favorabilem, tam benignum, tam dulcem & ſvavem prudentiæ — ſeſe offerebat affabilitate præſtabilem.* — Nie długo być muſiał takim, przynaymniey względem duchownych, iako ſię pokazuie z hiſt. kościelney Bzowskiego, który z cytacyi liſtów Innocentego III. papieża tak o nim mówi na karc. 143 pod rokiem 1207. *Illum tamen adminiſtrandæ Reipublicæ tenorem non ſervaſſe certum eſt, quia Proceres Poloniæ non ex nihilo principatum eius abrogarunt, & filium eius Ottonem ſucceſſione excluſerunt.*

LESZ. BIA. R. P. 1206.

gich w prożniactwo, kłotnie i gorszące postępki, a skarb xiążęcy w pomnieyszenie, przez odrywki rożnych ziemskich włości, i przez uwalnianie ich od powinności publicznych. Obrażało naybardziey świeckich złe zażywanie dobr ołtarzowi poświęconych. Nie pomagały dawnieysze reformy (z). Zenili się xięża, albo chowali liczne nałożnice. Płod niepewny i wzgardzony poświęconych oycow rozrywał ich maiątki, dzieląc się niemi iakoby dziedzictwem. Szły kanonicze prebendy na łupiestwo bękartow. Kościoły i świątynie pańskie stawały się mieyscem igrzysk teatralnych, a służebnicy ołtarza Chrystusowego kapłani z dyakonami udawali nikczemne i śmiechu godne w przybytku naywyższego widowiska (a). Ambicya infuł, napełniała dwor podłościami, a kapituły intrygą, święto-

(z) Obacz wyżey na karcie

(a) List Innocentego III. papieża cytowany od BZOWSKIEGO w historyi kościelney na karcie 144 pisany do Henryka arcybiskupa Gnieźnieńskiego i innych biskupów. *Filiis canonicorum præbendas in eisdem ecclesiis conferri non sinatis. Sed neque & iam sine causa hæc quæ sequuntur, in librum decretalium relata, eidem archiepiscopo Gnesnensi & suffraganeis episcopis rescripsit, e filiis, canonicorum præbendas in eisdem ecclesiis conferri non sinatis, quarum sunt canonici patres eorum, cum indecorum sit, ut in altaris officio illegitimus filius impudico patri ministret, in quo unigenitus Dei filius æterno patri pro salute humani generis victimatus. Eos etiam qui sunt publice uxorati, non admittatis ad ecclesiasticas dignitates, dimissis ab eis, quas non possunt sine pravo exemplo & gravi scendalo retinere. Quod autem interdum ludi fiunt in ecclesiis theatrales, & non solum ad ludibriorum spectacula introducuntur in eis monstra larvarum, verum etiam in aliquibus festivitatibus, diaconi, presbyteri, ac subdiaconi insaniæ suæ ludibria exercere præsumunt. Fraternitati ve-*

kupſtwem i kłotniami. Łakomſtwo Laſkonogiego biorąc pochop z przeſtępſtw duchownych zapragnęło ich dochodów. Jątrzyły ſię przeciwko niemu umyſły tak kſięży, iak tych, co z niemi byli w związku. Okoliczność zdarzyła okazyą do zemſty. Trwała w Krakowianach pamięć na Kazimierza i na iego potomſtwo. Sam tylko Mikołay woiewoda zdawał ſię przeſzkadzać ich zamyſłom. Pomyślna bitwa pod Zawichoſtem przychyliła do Leſzka bardziey ieſzcze ſerca poddanych. Wreſzcie dochodził iuż wieku tego, ktory go do rządu czynił ſpoſobnym, ani mogły daley ſłużyć za pozor uchylania naywyżſzey władzy lata w rozum i ſiły niedoyrzałe (b). Właśnie też w tych okolicznościach umarł Mikołay, ktory według woli ſwoiey ſkładał i ſtanowił kſiążąt, aby pod ich za- Lesz. Bia. R. P. 1206.

ſtræ mandamus, quatenus ne per huiusmodi turpitudinem eccleſiæ inquinetur honeſtas, prælibatam ludibriorum conſuetudinem vel potius corruptelam, curetis a veſtris eccleſiis extirpare. Hactenus ad extirpandos abuſus Innocentius.

(b) Nie piſzą wyraźnie kronikarze naſi, kiedy ſię porodzili Leſzek i Konrad. Kazimierz ożenił ſię według Długoſza z Heleną Ruſką w roku 1168. Miał on ſyna nayſtarſzego Bolesława, o ktorego fatalney śmierci mówiliśmy na k. 63.

Długosz pod R. 1220 powiada, że gdy ſię Leſzek żenił z Grzymiſławą Ruſką córką Jarosława, miał pod ow czas lat 32. Wypadałoby więc narodzenie iego na rok 1188. a wſtąpienie na monarchią po trzeci raz w roku życia 18. Lecz zdanie Długoſza względem ożenienia Leſzka w roku 1220 ieſt fałſzywe, ponieważ corka iego Salomea, iako ſię niżey powie była Kolomanowi królewicowi Węgierſkiemu poślubiona w roku 1214. To pewna, że Kadłubek piſząc o śmierci Kazimierza oyca, zaſzłey w 1194 mowi na karcie 805 o obu iego ſynach, *ambo parvuli, ambo inter pupillares annos conſtituti.*

LESZ. BIA. R. P. 1206. ſtoną ſam rządził (c). Krakowianie widząc ſię być wolnemi od nayWiękſzey przeſzkody, uczyniwſzy ziazd pod przywodem Pełki biſkupa, wypowiedzieli poſłuſzeńſtwo Władyſławowi Laſkonogiemu, i po Leſzka do Sandomirza poſłali (d). Nie długo ſię ociągał Leſzek, nie maiąc żadney trudności od brata Władyſława, który ledwo uſłyſzał o ſpiſku na ſiebie Małopolanów, uſtąpił dobrowolnie do Poznania (e). Bzowſki w hiſtoryi kościelney pod rokiem 1207 powiada, że po odięciu monarchii Laſkonogiemu ſyn iego Otton udał ſię do Magdeburga, i że Innocenty papież zlecił tamecznemu arcybiſkupowi i kapitule, ażeby go między kanoniki policzyli, i proboſtwo tego kościoła dali. Możnaby rozumieć, że Leſzek odzyſkawſzy Kraków, dla ubeſpieczenia w nim panowania udał ſię przez poſły do Rzymu, poddaiąc pod protekcyą ſtolicy świętey (f) kſięſtwo Krakowſkie. Odpis Inno-

(c) *Mortuo itaque Nicolao &c.* BOGUFAŁ na karcie 56. — Umarł Mikołay przed rokiem 1209: widzieć to z bulli Innocentego III. cytowaney od NAKIEŁSKIEGO *in Miechovia* na karcie 129.

(d) BOGUFAŁ. DŁUGOSZ. KROMER.

(e) DŁUGOSZ na karc. 600. Lecz w Długoſzu na teyże karcie i poprzedzaiącey wiele omyłek i anachronizmów względem Laſkonogiego, gdzie go w tymże czaſie umarłym i żywym uczynił. Podobno te błędy wtrącili przepiśnicy Długoſza, a drukarze one bez braku wydali.

(f) Kſiążęta wſtępuiąc na tron wyprawiali poſelſtwa z oświadczeniem poſłuſzeńſtwa, iako świadczy liſt Leſzka do Honoryuſza III. w roku 1217. *Honorio papæ, Leſco dux Poloniæ filialem obedientiam. Omnes quos aqua baptismatis in unitate eccleſiaſticæ diſciplinæ ſoli-*

Innocentego papieża zdaie się to zaświadczać (g).

Lesz. Bia. R. P. 1207.

XXX. Drugim staraniem Leszka był podział z bratem Konradem, żeby się domowe w spólności rządu kłótnie nie wszczynały (h). Żądał tego sam Konrad, albo raczey ziemianie Mazowieccy i Kuiawscy, woląc mieć udzielnego książęcia dla zysków prywatnych pod rządem młodoletnim (i). Nalegali na niego, aby się o część swoię u-

---

dabit, scire debent, & confiteri, sanctam Romanam ecclesiam esse totius orbis magistram & dominam. Nam ut ex instructione patrum nostrorum episcoporum & aliorum ecclesiæ rectorum didicimus, quod hæc ecclesia est mater nostra, quæ ex uberiori iure cælitus sibi concesso, in solvendo & ligando plenitudinem habet potestatis; huic sic nos filii ecclesiæ submittere colla humiliter debemus, ut & ipsa maternæ charitatis affectu nos pertractet, & nos ei debitam exhibeamus reverentiam. Ego igitur inspecto tenore vestrarum literarum Deum laudavi, Deo ferens gratias, quod vos patrem & rectorem totius orbis constituit. Promitto igitur sanctæ Romanæ ecclesiæ omnimodam fidelitatem, & me paratum in defensionem ecclesiarum, quandocunque eas per aliquos invasores opprimi videro. Peto etiam vos, ut in omnibus meis necessitatibus vos meum sentiam protectorem.

(g) *Ea propter dilecte in domino fili sinceritatem devotionis ac fidei quam erga nos & Romanam ecclesiam habere dignosceris attendentes, personam tuam cum ducatu Cracoviensi & omnibus bonis tuis, quæ iuste possides & quiete sub B. Petri & nostra protectione suscipimus & per scripta &c. auctoritate præsentium districte inhibentes, ne quis te super eis præsumat indebite molestare. Nulli ergo &c. Datum Romæ apud S. Petrum mensis Januarii pontificatus anno 9.* Odor. Raynaldus w hist. kość. na karcie 155. pod rokiem 1207.

(h) Ten podział stać się musiał w roku 1207, ponieważ pod tym rokiem znayduie się w archivum Płockim. *Litera Joan. magistri* (był to Czapla) *eccl. Ploc. super molendini constructione in villa Bresine magistratus Plocensis sub 4 sigillis videlicet ducis Conradi Getkonis episcopi. &c.*

(i) Miał Konrad około lat 16. obacz wyższą notę pod li-

Lesz. Bia. R. P. 1207.

pomniał, ktòra mu przed laty, wkròtce po śmierci oycowſkiey, za ſtaraniem Chryſtyna woiewody Mazowieckiego była wyznaczona (k). Na dopełnienie tego dzieła, zwołał Leſzek do Sandomirza znacznieyſzych obywatelòw wſzyſtkich ziem koronnych. Pełka Krakowſki i Gedeon Płocki biſkupi wzięli zlecenie ułacnienia tego podziału między bracią. Za ich pośrzednictwem Leſzek iako ſtarſzy otrzymał ziemię Krakowſką, Sandomirſką, Lubelſką, Sieradzką, Łęczycką i Pomeranią (l). Konradowi młodſzemu doſtały ſię Kuiawy, Mazowſze, z ziemiami Chełmińſką i Dobrzyńſką (m). Ten to Konrad był początkiem domu kſiążąt udzielnych Mazowieckich, ktòrego potym potomſtwo ſiedziało na tronie Polſkim do Kazimierza wielkiego, a w Mazowſzu do oſtatnich kſiążąt Januſza i Staniſława, po ktòrych Zygmunt I. z domu Jagiełłòw to kſięſtwo do korony przyłączył. Około tegoż czaſu naſtąpił na biſkupſtwo Krakowſkie po zmarłym Pełce (n) Wincenty

terą (b). Henryk brodaty dla tego chciał być opiekunem młodoletniego Bolesława, aby on dobr kſiążęcych nierozproſzył na rycerſtwo. Długosz na karcie 652.

(k) Długosz na kar. 569.

(l) Bogufał na karc. 56. Długosz na karc. 602.

(m) Ciż tamże.

(n) Umarł Pełka w roku 1207. dnia 11 Września. Dług. na karc. 602. Liſt papieża Innocentego III. datowany roku 1208 w Kwiet. do kapit. Krak. względem dwoiſtey elekcyi Getki Płockiego i Kadłubka po śmierci Pełki w MS. krolewſkich. Kadłubek trzymał biſkupſtwo do roku 1223. zoſtał potym Cyſterſem w Andrzeiowie. Naſtąpił na iego mieyſce Iwo z Końſkich. Umarł Kadłubek roku 1223 dnia 8 Marca.

Kadłubek proboſzcz Sandomirſki herbu Roża, urodzony w Karwowie. Naſtępſtwo iego na tę katedrę wſpominamy dla napiſaney z rozkazu Kazimierza monarchy pierwſzey kroniki narodowey, ktòrą on do roku 1202 doprowadził; i że po śmierci Pełki kapituła Krakowſka nominacyą monarchòw na to biſkupſtwo do wolney kanonikòw elekcyi przenioſła (o). Lesz. Bia. R. P. 1207.

XXXI. Leſzek uczyniwſzy podział z bratem, poiął w małżeńſtwo Grzymiſławę cörkę Jarosława kſiążęcia Ruſkiego (p). Obròcił potym ſtarania do urządzenia Pomeranii (q) bliżſzey, czyli marchii Gdańſkiey (r), ktòra mu z podziału przypa-

(o) Długosz na karc. 603.

(p) Boguſał opiſawſzy podział między Leſzkiem a Konradem, zaraz powiada pod tymże rozdziałem *poſt hæc Leſco albus accepit uxorem nobilem de Ruſſia nomine Grzimiſlavam.* Długoſza zdanie o iego ożenieniu aż w roku 1220 ieſt z gruntu falſzywe; ponieważ w roku 1214 Salomea corka Leſzka była zaślubiona Kolomanowi królewicowi Węgierſkiemu, iako ſię niżey obiaśni. Ten Jaroſław był ſynem Wſzewłoda kſiążęcia Włodzimirſkiego nad Klazmą.

(q) Boguſał napiſawſzy o podziale między bracią kſiążętami, powiada zaraz o rzeczach Pomerańſkich na karcie 56. *Poſt hæc Leſco Pomeraniam intrat.* Długosz tę epochę położył pod rokiem 1210. zdaie ſię iednak, że to ſię ſtało w R. 1207. lub w R. 1208. Jakub Pontanus w K. VI. hiſtoryi Duńſkiey pod R. 1224 powiada, że tego roku Swiętopełk kſiąże Pomeranii, odebrał Duńczykom Gdańſk, ktòry oni *annos circiter ſeptemdecim præſidio tenebant.* Cofnąwſzy więc lat 17 od roku 1224 wypadnie rok opanowania Gdańſka przez Woldemara II. 1207. Lubo tenże Pontanus ſam ſobie ſprzeciwiaiąc ſię, wyżey położył naiazdy Pomeranii pod rokiem 1210.

(r) Obacz o obu Pomeraniach w K. J. Roz II i III. Dług. na karcie 609. mòwi o Pomeranii, że do Leſzka należała *in ſuam ſortem cadentem.* Toż ſamo powiada Boguſał na

LĘSZ. BIA. R. P. 1207. dła. Za Kazimierza oyca rządził tą prowincyą Sambor, postanowiony od niego naywyższym dozorcą, syn Bogusława, iakośmy o tym wyżey obszerniey mówili (s). Po Samborze, o którego zeyściu, kiedy umarł milczą kroniki, trzymał Pomeranią brat iego (t) Mestwin czyli Mszczug, albo Mistywoy, z daru Mieczysława, który iednego z synów swoich z córką iego ożenił (u), bądź iako chcą niektórzy, córkę swoię za niego wydał (w), i któremu ten Mestwin pod czas Mozgawskiey bitwy dopomagał. Duńczykowie, którzy w tych leciech naieżdżali brzegi morza Baltyckiego chcąc podbić okoliczne Słowiany, nie opuścili i Pomeranii Polskiey. Woldemar I. król waleczny,

karcie 56. *Pomeraniæ dux & dominus efficitur.* Tenże DŁUGOSZ na karcie 544. *Vladislaum maioris Poloniæ & Pomeraniæ ducem* nazywa; zkąd się pokazuie, że Pomerania Słupska należała do książąt Wielkopolskich, a Gdańsk do Leszka iako bliższa Kujaw.

(s) Obacz wyżey na karcie 24.

(t) Przywiley klasztoru Oliwskiego cytowany na karcie 31. nazywa tego Mistwina oycem Swiętopełka a bratem Sambora. Toż samo świadczy nadgrobek Mistwina w Oliwie. Lecz w tym nadgrobku nie widać roku śmierci Sambora. Niektórzy śmierć iego kładną pod R. 1207.

(u) KADŁUBEK na karcie 752 nazywa książęcia Pomeranii *socer filii Miecislai*, to iest teść syna iego. Miał Mieczysław kilku synow, Odona, Władysława Laskonogiego, Bolesława, który zginął pod Mozgawą, Mieczysława i Stefana. Nie wiadomo iest; iakie z nich żony mieli Otton i Władysław Laskonogi, ponieważ inni pomarli w bezżeństwie. O Władysławie plwaczu synu Ottona, a wnuku Mieczysława, pisze Boguzał, Długosz i inni, że miał za sobą Helenę corkę Mistwina I. a siostrę Swiętopełka, ale ten związek stał się po śmierci Mieczysława.

(w) NAKIELSKI *in Miechovia.*

iefzcze za Bolefława kędzierzawego napadłfzy na kraie blifkie uyściów Wiślanych, opanował raczey i zmocuił niżeli zbudował zamek Gdańfki, który Duńfcy i Pomerańfcy pifarze *Danfwikiem* (x), iakby od Duńczyków poftawionym, być omylnie powiadaią. Boguflaw ftarofta (y) wygnał tych przybyfzów; a miafto zdolne do handlu dla pofady, zoftawfzy pod zafłoną fortecy befpieczniey fzym, pomnażało fię w bogactwa, i ftolicą Pomeranii nadwiślaney zoftało. Waldemar II. fyn pierwfzego pod pozorem nawrócenia Prufaków (z), zwyczayney w owych czafach woynami krzyżowemi zapalonych

Lesz. Bia, R. P. 1207.

(x) *Danfvicum*, czyli *vicus Danorum*. JAKUB PONTANUS w kronice Duńfkiey pod R. 1165. *Reperio apud Pomeranorum chronographos, filentibus licet domefticis annalibus hoc circiter tempore Valdemarum quoque Sobiflao Pomeraniæ principi bellum mari intuliffe, & arcem feu propugnaculum Danfvicum, ad Viftulæ oftium excitaffe. Quod rege mox difcendente Sobieflaus viciffim occupavit.* Imie Gdańfka *Gidanie* znaiome było iefzcze w X. wieku, iakośmy mówili w Tomie II. Mogła tam być dawniey iaka mieścina za Chrobrego dawnych Gottonów w nazwifku pamięć nofząca. Około R. 1148 iuż bulla papieża Eugeniufza IV. świadczy, że w Gdańfku był zamek *caftrum Gdańfk*, nie ten mniemany *Danfvik* Pontana. Waldemar I, zaczął panować po zabitym Kanucie oycu około R. 1158, a iakże mogł zbudować *arcem feu propugnaculum Danfvicum* przed R. 1148, w którym iuż była ta forteca. Obacz bullę Eugeniufza w życiach bifkupow Kuiawfkich Damalewicza, w którey ten papież potwierdza poffeffye bifkupie, a między niemi *caftrum* Gdańfk *in Pomerania cum decima tam annonæ, quam omnium eorum, quæ de navibus folvuntur.*

(y) Sobieftaw Pontana, utworzony z Bogufława. Obacz wyżey na karcie 30.

(z) *Ut illæ gentes paganis deditæ, Chriftiana pietate imbuerentur.* PONTANUS w hiftoryi Duńfk. w K. VI. na karc. 301. *Valdemarus Daniæ rex paulo ante Pruffiam imperata facere ac Chrifti religiam fufcipere coegit & victor domum rediit. Henr. Pan-*

LESZ. BIA. R. P. 1207. przyczyny napadów na nadmorſkie narody, odnowił oycowſkie naiazdy. Przybywſzy z flotą do Gdańſka, opanował znowu zamek, a Miſtwina ſtaroſtę Polſkiego do przyſięgi ſobie zniewolił (a). Tenże za iednym ſzczęścia zawodem naiechawſzy na Pomeranią dalſzą czyli Słupſką, należącą do dzielnicy kſiążąt Wielkopolſkich, onę ſobie przywłaſzczył (b). Rozciągnął ſię orężiego i daley ku Odrze (c). Ta była podobno przyczyna, dla czego Leſzek wyiechał do Pomeranii w towarzyſtwie wielu panów koronnych i rycerſtwa. Kronikarze naſi nie daią żadney (d). Długoſz powiada, że Leſzek bawił ſię w tym kraiu przez lato i ieſień, odwiedzaiąc miaſta i zamki okoliczne Gdańſka, nowe Słupſko i Gniew, odprawuiąc ſądy z woiewodami, kaſztelanami i innemi urzędnikami ziemſkiemi. Przydaie tenże, że ponieważ Pomerania Gdańſka

---

taleus w hiſt. Maltańſkiey na karcie 175.

(a) *Præter cæteros coactus Polonorum dynaſta Miſtovinus in verba & obſequium ipſi ſacramentum dicere.* PONTANUS tamże.

(b) O przywłaſzczeniu Pomeranii Słupſkiey wſpomina DŁUGOSZ na karcie 544. Lecz myli ſię bądź on, bądź drukarz iego kładąc to pod R. 1181, iakoby ią w tym roku Swiętopełk ſtaroſta Marchii Gdańſkiey oſwobodził. Wyraz Długoſza, że Eryk Duńſki trzymał tę zdobycz *longo tempore* uprzedza datę odzyſkania; wiemy iednak, że przed rokiem 1181 nie było w Danii Eryka. Wiemy i to, że Henryk Ketlicz prymas, za którego Pomorzanie wybili ſię z pod Duńczyka, według Długoſza nie był ieſzcze arcybiſkupem; i dopiero w roku 1199 naſtąpił po Zdziſławie. Więc raczey tę Pomerańſką rewolucyą położyć pod R. 1218. gdy żył Henryk, a Swiętopełk zoſtawſzy ſtąroſtą, naprzód królowi Waldemarowi II. Słupſk, potym Gdańſk odebrał.

(c) HERMAN CERNERUS w kronice, lecz myli ſię kładąc to pod rokiem 1211.

(d) BOG. DŁUG. na kar. 609.

nader była odległa od Krakowa, zkąd zachodziła większa trudność w rozsądzaniu spraw do samego maiestatu należących (e); przeto Leszek na proźbę Pomorzanów oddał namiestniczą władzę Swiętopełkowi synowi starszemu Mistwina, tak co do sądów, iako do obrony woienney tey prowincyi. Czemu zaś oyca oddalił, nie wiadomo: czyli Mistwin uczyniwszy przysięgę Duńczykom, stał się niegodnym dalszego rządu, czyli sam za synem prosił, aby resztę wieku w spokoyności przepędził (f). Względy Leszka na Swiętopełka pomknęły się daley. Mogąc, iako naywyższy zwierzchnik Pomeranii, przełożyć nad nią równie znakomitych rządców, dał mu nad innemi pierwszeń- Lesz. Bia. R. P. 1207.

(e) Niektóre sprawy wyłączali książęta od sądów woiewodzkich i kasztelańskich, i sami ich sędziami być chcieli, albo od niższych sądow apellowane sądzili.

(f) Nie umarł ieszcze Mistwin, iako świadczy przywiley iego dany klasztorowi Zukowskiemu, w roku 1209 cytowany od Schutza w hist. Prus. na karc. 33. *Ego Mistvinus princeps in Gdańsk.* Wspomina o nim Nakielski *in Miechovia* na karcie 25. Myli się zatym Miechowita, gdy opisuiąc wyprawę Leszka do Pomeranii, i postanowienie na starostwie Swiętopełka, mówi na karcie 115. *Principatum Cracoviensem & monarchiam Poloniae Lestco albus assecutus, constituit capitaneum Pomeraniae Svantopelconem, olim Mszczugii praefecti Pomeraniae filium.* — Umarł Mszczug czyli Mistwin według Schutza i innych pisarzów Pomerańskich w roku 1220. Zdaie się, iż ten *princeps in Gdańsk Mistvinus*, (to iest starosta, gubernator, rządzca, namieśnik królewski, ponieważ tym wyrazem kronikarze dawni woiewodow i innych wyższych koronnych urzędników zowią) zdaie się, mówię, że Mistwin zdał rządy Pomeranii Swiętopełkowi, iako zdolnieyszemu i bitnieyszemu; a sam spokoy-

LESZ. BIA. R. P. 1207. ſtwo, owſzem dwòch woiewodòw Gdańſkiego i Swieckiegò (g) ze wſzyſtkiemi innemi urzędnikami, poddał pod iego władzę. Lecz ażeby to obſzerne zlanie mocy i faworów, nie dało Swiętopełkowi pochopu do ſzukania udzielności; wykonał nowy rządca przyſięgę poddańſtwa Leſzkowi, iego potomſtwu, i naſtępcom monarchom Polſkim, z obowiązkiem wnoſzenia do ſkarbu kſiążęcego corocznie ſummy tyſiąca grzywien ſrebra, i oney do Krakowa przeſyłania. Jak zaś obietnic i wiary dochował, naſtępuiące lata okażą (h).

XXXII. Urządzona Polſka w części ſwoiey nadmorſkiey ſtaraniem Leſzka zaburzyła ſię nieſpokoynością w innych prowincyach. Władyſław Laſkonogi ſtraciwſzy monarchią z Krakowem, chciał powetowaćronieſione ſzkody z dóbr duchownych. Kazimierz ſprawiedliwy za zgodą ſtanów znioſł na zieździe Łowickim ow drapieżny zwyczay, mocą którego kſiążęta zabierali puściznę po zeſzłych biſkupach (i). Umarło pod owe czaſy dwòch bi-

ne życie prowadził. Nadgrobek iego Oliwſki gdzie był pogrzebionym, świadczy o nim, że był *princeps pacificus & devotus*. Obacz SZUTZA wyżey na karcie 34.

(g) Zamek Swiece należał do biſkupa Płockiego w roku 1229, iako świadczy dokument w archiw. kapit. Płockiey pod tytułem *Literæ Boleſlai ducis* (ſyn Konrada) *quibus teſtificatur quod villæ infra ſcriptæ* (wyliczaią ſię w przywileiu) *ad caſtrum Swece eccleſiæ Plocenſi pertinebant.* — Ten dokument ieſt w MS. królewſkich.

(h) DŁUGOSZ obſzernie na karcie 610. MIECH. KROMER i inni.

(i) Obacz wyżey na karcie 42.

ſkupów, Pełka Krakowſki i Cypryan Wrocław- Lesz. Bia. R. P. 1207.
ſki (k). Napadł na dobra Cypryana Laſkonogi i one zabrał, pobiwſzy kſięży, którzy łupieſtwa bronili. Oparł ſię prawołomſtwu Henryk arcybiſkup Gnieźnieńſki, i niechętnego wróceniu zaborów kſiążęcia wyklął. Urażony poſtępkiem arcybiſkupim Władyſław, począł czynić kościołowi Gnieźnieńſkiemu rozmaite przykrości. Przywłaſzczył ſobie wſzyſtkie kollacye duchowne do ſzafunku paſterſkiego należące. Skarbów kościelnych ſtrażnikami ludzi świeckich poczynił. Obwinionych o wyſtępki, zamiaſt więzienia, w domach kanoniczych chować, i kanonikom żywić rozkazał. Oſoby duchowne pozywać do ſądów świeckich, owſzem karać i dręczyć przymuſzał. Takowe przeſtępſtwa chcąc poſkromić Innocenty papież, napiſał liſt groźny do Władyſława, a w przypadku niepoſłuſzeńſtwa, obwieścił wſzyſtkich Polſkich biſkupów, aby ſię złączywſzy z arcybiſkupem,

(k) Długosz pod rokiem 1207. Raynaldus, pod rokiem 1207. opiſuiąc poſtępek tego Władyſława, mówi: *Quodque defuncti cuiusdam episcopi bona occupata reſtituere renuerit.* Ten biſkup zapewne być muſiał Cypryan Wrocławſki, zmarły według Długosza w roku 1207. *VI. Kal. Decembris,* ponieważ do Krakowſkiego, iako pod innym panowaniem będącego, nic nie mógł mieć Laſkonogi. Gdzieby zaś były te dobra, nie wiadomo. Zdaie ſię pewniey, że na Szląſku albo też w powiecie Lubuſkim, ponieważ Cypryan za świadectwem Długosza *in monaſterio Lubuſſenſis eccleſiæ tumulatus.* Ze Lubuſz zamek nad Odrą należał do Władyſława Laſkonogiego, świadczy kronika *Montis Sereni* pod rokiem 1209. iako ſię niżey mówić będzie pod tym rokiem.

LESZ. BIA. R. P. 1207. bronili wolności kościelnych, i mocy duchowney na kfiążęcia użyli. Całe duchowieńftwo pofzło za prymafem, ieden tylko Filip bifkup Poznańfki zdawał fię fprzyiać Władyfławowi, za co od papieża wyklętym zoftał (l). Nie wiadomo ieft, iaki koniec wzięła na ow czas ta ftanu dochownego z kfiążęciem zatarga: to pewna, że potym Henryk arcybifkup wyiechał do Rzymu, i że mu za gorliwość w utrzymaniu praw kościelnych, papież Innocenty krzyż nofić przed fobą pozwolił (m), a zaciągnione przez niego długi na obronę kościelną, ieśliby onych nie wypłaciwfzy umarł, dyecezyi Gnieźnienfkiey (n) zapłacić rozkazał. Wrefzcie pod tymże rokiem znayduie fię lift tegoż papieża, ktorym przykazuie Polakom, aby grofz świętego Piotra, dobrą i kurs maiącą monetą kraiową, nie brakowną wypłacali (o).

(l) ODORICUS RAYNALDUS w hiftoryi kościelney pod rokiem 1207. gdzie cytuie lifty Innocentego, lecz ich w fwoiey zupełności nie kładnie. *Epiftol.* 121 — 132 — 134 — 214 — 215 — 216 — 220 — i dalfze.

(m) Lift papieża położony w hift. kościelney Odoryka Raynalda na karc. 155.

(n) Odoricus Raynaldus i Bzowfki w hift. kościel. pod rokiem 1207.

(o) *Innocentius epifcopus fervus fervorum Dei dilectis filiis univerfis Chrifti fidelibus in Polonia conftitutis falutem & apoftolicam benedictionem. Si memoriter teneretis Ananiæ, Zafiræque fupplicium, qui pro culpa fraudati pretii, quod ex agris acceperant, terribili ultione puniti ad pedes apoftolorum principis repentino interitu corruerunt; in folutione cenfus, quem beato Petro debetis, fraudem vitaretis ut credimus ad hibere. Ad noftram fiquidem audientiam noveritis perveniffe, quod cum ex confuetudine regionis ufualis moneta per annum apud vos tertio renovetur; & quæ prius in ufu fuerat, demum reddatur vilior ufu alterius fuccedente, vos eidem Apoftolo cenfum debitum illo*

XXXIII. Gwałtowny umysł Laskonogiego, znalazł nie długo upokorzenie ze strony Niemców. Konrad margrabia wschodni czyli Miśnii i Luzacyi, szwagier iego (p), za poczynione sobie iakoweś krzywdy, obległ zamek Lubusz do niego należący (q). Władysław chcąc dać odsiecz zam- LESZ. BIA. R. P. 1209.

differtis tempore persolvendum, in quo monetæ, quam solvitis, vilior usus erit: Licet ergo bonorum nostrorum omnipotens non indigeat, quia tamen periculosum est vobis, quod debetis eidem vel per fraudem imminuere, vel per ingratitudinem retinere, universitatem vestram monemus atque etiam hortamur & per apostolica scripta præcipimus mandantes, quatenus censum ipsum sine cuiuslibet fraudis vitio more solito persolvatis, alioquin sententiam, quam venerabilis frater noster Gnesnensis archiepiscopus in eiusdem census vel detentores ingratos vel temerarios fraudatores rationabiliter duxerit promulgandam, usque ad satisfactionem condignam firmitatem decernimus debitam obtinere. Datum Romæ apud sanctum Petrum nonis Januarii anno domini 1207. pontificatus nostri anno nono.

(p) Konrad syn Dedona, miał za sobą Elżbietę córkę Mieczysława starego, wdowę po Subisławie xiążęciu Czeskim. KADŁUBEK na kar. 752 nazywa go *marchio Dedonides gener Mesconis*. Kronika *Montis Sereni* na karcie 227. pod ro. 1209 nazywa Władysława Laskonogiego *socer Conradi*. Suplement teyże kroniki edycyi MENKENA na karcie 312. *Conradus marchio filius Dedonis duxit Elizabeth filiam Mesconis ducis Poloniæ, viduam Zibslai ducis Bolemiæ, genuitque ex ea filium, qui in pueritia obiit, & filias duas, Mathildem quam Albertus duxit marchio de Brandeburg & Agnetem, quam Henricus duxit palatinus Rheni frater Ottonis.* Umarła Elżbieta według teyże kroniki w R. 1208. Konrad w roku 1210.

(q) KROMER na karcie 138 nazywa tego margrabię *Landgravius nescio quis*. Nie widział zapewne ten wielki mąż kroniki *Montis Sereni*, która na kar. 227. wyraźnie go zowie Konradem *Marchio orientalis*. Lubusz z okolicami swoiemi był bez pochyby siedliskiem niegdyś iedney z hord Słowiańskich za Odrą siedzących, nazwaney *Leubuzi*. Wspomina o tych Leubuzach Helmold pisarz XII wieku. wyliczaiąc narody Słowiańskie. Albert Ursus pierwszy margrabia Brandeburski zawoiowawszy różne za Odrą Słowaki, to iest Brezany, Sto-

LESZ. BIA. R. P. 1209. kowi, zebrał liczne woyſko, i dał znać margrabiemu, że mu ſię w polu nazaiutrz ſtawi. Spoſoby dawnych potyczek miały ſwoie prawa i regu-

---

dorany i inne, nie muſiał podbić tych Leubuzow, ponieważ Helmold nie wſpomina. Należeli oni do Polakow od czaſow niepamiętnych. Cytowany od nas wyżey kronikarz *Montis Sereni*, nie wyraża dokładnie iakie to były krzywdy, ktore Laſkonogi poczynił margrabi Konradowi ſzwagrowi ſwoiemu. Być może, że Władyſław Laſkonogi, maiąc w poſſeſſyi Lubuſz z powiatem okolicznym, rościł ſobie prawo do kraiow dalſzych w Luzacyi przez margrabię poſiadanych, ponieważ dawnieyſza Luzacya większą ku pułnocy miała rozległość, iako świadczy GEBHARD *in Marchion. Aquilonar.* którego zdaniem Mitwalda i Kopenik nad Sprewą pod ow czas do Luzacyi należały, a zatym ſię mogła rozciągać i ku Lubuſzowi. Luzacya cała należała niegdyś do Polſki, iako ſię mowiło w Tomach poprzedniczych. Zbiiali ſię o nią Polacy z margrabiami i z Czechami granicznemi. Henryk IV ceſarz, tym prawem, ktore ſobie Niemieccy monarchowie nad ziemiami Słowiańſkiemi przywłaſzczali, oddał Luzacyą Wratyſławowi krolowi Czeſkiemu, za zaſługi iego w czaſie woien z Saſami. Bartłomiey Scultetus *in Luſatia*, ktorego cytuie MANLIUS w Tomie I. *Script. Luſat.* na karcie 179. powiada, że Boleſław śmiały, był panem całey Luzacyi do roku 1061, i że tego roku *a conſiliariis Henrici IV imperatoris, in templo Miſnienſi recitata compoſitio inter Boleſlaum audacem Poloniæ regem, & Vratiſlaum Bohemiæ ducem, indeque ſuperior hæc regio ad Bohemos rediit.* Około roku 1157. Fryderyk Barbaruſſa ceſarz, w czaſie kłotni domowych między Władyſławem II i bracią, obiecał tęż ſamę gorną Luzacyą Władyſławowi krolowi Czeſkiemu za to, że ceſarzowi miał dać poſiłki przeciwko Medyolańczykom i Polakom, iako ſię mowiło w Tomie III. na karcie 326. Lecz to tylko ściągało ſię do Luzacyi wyżſzey: do niżſzey mieli Polacy prawo od roku 1168. MARCIN HANEK *in nominibus Sileſiacis* na karcie 443 mowi, że pod czas działu między kſiążętami Szląſkiemi ſynami Władyſława II. *quidquid Luſatiæ, quam ſibi marchiones Miſnienſes totam vindicabant, tum ad Sileſiam ſpectabat, donec litigium ideo ſubortum inter Sileſios & Miſnienſes finiretur, indiviſum relinquebatur.* Z powieści HANKA widzieć iawnie,

ły. Wyznaczały ſobie ſtrony czas i mieyſce do ſpotkania obyczaiem poiedynków. Czekał Konrad Polaków: lecz Władyſław uprzedzaiąc czas umowiony, przeſzedł Odrę pod wieczor, i Niemcom pole ſtawił. Jeden z Polſkich Supanów (r), oſtrzegał kſiążęcia, iż ten pośpiech był przeciw umowie i prawu, za co zgromiony o boiaźń i niewierność, tym ſię tylko ucieſzył, że kſiążęciu przegraną choć ze ſwoią zgubą wywrożył. Inaczey mu wrożyła iakowaś w woyſku czarownica, rokuiąc zwycięſtwo, a na czele woyſka dla pewności ſwego proroctwa, przetak wody pełny bez wycieku oney nioſąc. Przypłaciła lekkomyślność zupełną klęſką; pierzchnęli Polacy za pierwſzym z Niemcami ſpotkaniem ſię: czarownica z Supanem zabita: reſztę uciekaiących, których noc nad- Lesz. Bia. R. R. 1209.

że kſiążęta Polſcy na Szląſku, mieli prawo do Luzacyi, maiąc tam ſwoie własności, i że o to ſpor wiedli z margrabiami wſchodniemi, roſzczącemi ſobie także prawo do tych kraiow. Mogł zatym Władyſław Laſkonogi trzymaiąc Lubuſz w Luzacyi, mieć iakie zatargi z margrabiami wſchodniemi o reſztę tegoż kraiu, do ſiebie należącą, z czego ſię ta woyna urodziła. Rzecz do prawdy podobna, że Henryk brodaty, wygnał z Lubuſza i z dalſzych kraiow Luzacyi margrabiow wſchodnich, ponieważ Długosz pod rokiem 1213 powiada, że tak powiat Lubuſki iak Luzacyą dał Konradowi ſynowi ſwoiemu, który wkrótce ze ſzwanku umarł. Niemieccy nawet piſarze nie ſprzeciwiaią ſię temu, że za Henryka brodatego znaczna część Luzacyi do Polakow należała. Lubuſz, Gorlice, Sittau, że były w poſſeſſyi Polſkiey do R. 1249. niżſze lata okażą.

(r) Supanami Czeſi, Polacy i inne rodu Słowiańſkiego narody, panow kraiowych nazywali. Obacz Dobnera w przypiſkach na Hayka, oraz hiſtorye Dalmacyi, Kroacyi, Serwii, gdzie o tych Supanach częſte ſą wzmianki.

Lesz. Bia. R. P. 1209. chodząca od miecza umknęła, błota i ligawice potopiły. Dobyty Lubusz, a garnizonowi od mściwego margrabi na szubienicę skazani (s). Wkrótce atoli ten zamek do Polski się wrócił. Długosz mówi w roku 1213. że Henryk brodaty oddał powiat Lubuski z Luzacyą w podziale xięstwa Konradowi synowi młodszemu, i że go potym w lat czterdzieści Bolesław łysy, syn Henryka zabitego od Tatarów, za drobną nader summę przedał margrabiom Brandeburskim, chcąc ich mieć pomoc przeciwko bratu (t), iako się niżey powie.

1211. XXXIV. Około tegoż czasu poczęła rozkwitać w Prusiech wiara chrześciańska. Nie miał ten narod gorliwych o nawrócenie swoie pracowników od czasów świętego Woyciecha, a po nim Brunona, zamordowanych od tameczney dziczy. Następni po Bolesławie Chrobrym monarchowie, karząc orężem buntowne Prusaki z ich pogańskiemi sprzymierzeńcami Litwą i Jadźwingami, dbali bardziey o stawieniu nad niemi urzędników, dla odbierania daniny, niżeli o posyłanie missyonarzów na oświecenie ich wiarą i obyczaynością. Konrad xiążę Mazowiecki dostawszy w udziale swoim z Mazowszem przyległe mu Prusy, uczuł

(s) Kronika *Montis Sereni* edycyi MENKENA na kar. 277 pod rokiem 1209. HERMAN CORNERUS w kronice pod rokiem 1212 *in Corp. hist. medii ævi* na karcie 815. *Conradus marchio de Landesberg secundum Eggbardum percussit Polonos prope urbem Lebuz terræ Lusaciæ & obtinuit civitatem & castrum.*

(t) DŁUGOSZ na karcie 716.

potrzebę ich nawrócenia dla ſpokoynieyſzey poſſeſſyi, która bez związku religią długo pewną być nie mogła, w narodzie niepodległością i oyczyſtym bałwochwalſtwem napoionym (u). Gorliwość kilku Cyſterſów zaczęła przywodzić do ſkutku żądanie kſiążęcia. Nieiakiś Chryſtyan, którego niektórzy mnichem klaſztoru Oliwſkiego być rozumieią (w), z Filipem i innemi mnichami rozpoczął to dzieło (x), wziąwſzy wprzód na to pozwolenie od ſtolicy apoſtolſkiey (y). Pożytki z tey nowey miſſyi wypływaiące przez nawrócenie kilku znakomitſzych ziemi mieſzkańcow i wielu z gminu (z), o których Chryſtyan zaſzedłſzy do Rzymu papieżowi oznaymił, nakłoniły Innocentego do wzięcia w protekcyą tego zaſzczepu, i do myślenia o daniu mu biſkupa. Napiſał liſt do Henryka arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, zalecaiąc mu ſtaranie o neofitach z iuryzdykcyą nad niemi i nad mnichami, pokiby im udzielnego paſterza nie naznaczył (a). Ażeby zaś ci przepowiadacze wiary nie mieli przeſzkody tak od ſwoich ſpółbraci, mieniących, że to do profeſſyi mniſkiey nie

LESZ. BIA. R. P. 1211.

(u) HARTKNOCH w dyſſertacyi *de orig. relig. in Pruſſia.*

(w) MANRIQUE w hiſtoryi Cyſterſow T. III. na karc. 571.

(x) Kronika *Montis Sereni* pod rokiem 1209. *Primi prædicatores in Pruſiam miſſi ſunt.*

(y) Liſt Innoc. III. do Henryka arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego w zbiorze liſtow tego papieża przez FRANCISZKA BOSQUETA i MANRIQUE w hiſtoryi Cyſterſow na kar. 531 pod rokiem 1211. *Cœleſtis agricola. — Datum Laterani pridie nonas Septembris anno pontificatus 13.* Liſt tegoż do kapituły Cyſterſkiey na kar. 571.

(z) *Quidam magnates & alii.* Liſt wyżey cytowany.

(a) Liſt tenże.

Lesz. Bia. R. P. 1211.

należało (b), iako też od kſiążąt Polſkich, podatków od nowych chrześcian wyciągaiących; wkrótce zwierzchności kraiowey (c) i kapitule Cyſterſkiey zalecił (d). Tak piękne pierwiaſtki z iakich przyczyn ſkutku nie wzięły, naſtępuiące lata okażą. Pod tymże rokiem widzieć liſt Innocentego papieża do tegoż Henryka arcybiſkupa, w którym mu zaleca, ażeby prawo do ziemi Krakowſkiey, iakoby do kſiążąt Szląſkich z powodu ſtarſzeńſtwa należące, przy Henryku kſiążęciu Wrocławſkim utrzymywał (e). Rzecz do prawdy podobna, iż Henryk brodaty, wnuk Władyſława II. nayſtarſzego z ſynów Krzywouſtego, maiąc po ſobie przykład świeży Mieczyſława ſtarego, któremu Leſzek po dwa razy monarchii z Krakowem przez różne intrygi uſtąpił, nie był kontent z podziału uczynionego między Leſzkiem i Konradem, przeto praw ſwoich chciał mieć obrońcą papieża, lubo iuż poprzednik Innocentego Alexander III. to prawo ſtarſzeńſtwa na Kazimierza przeniòſł (f), i ſam Innocenty tegoż Leſzka w roku 1207 z kſięſtwem Krak. pod obronę ſtolicy apoſtolſkiey przyiął. Być może przyczyną tey papieża ku Leſzkowi odmia-

(b) *Id munus alienum a monachatu.* Manrique w kron. Cyſter. na karc. 571.

(c) Liſt Innoc. III. *ad duces Poloniæ & Pomeraniæ* w zbiorze Bosqueta na karc. 420. Dogiel w Tomie o Pruſach.

(d) Liſt Innoc. III. do kapituły Cyſter. w hiſt. Cyſter. na karcie 571.

(e) Liſt Innoc. III. w zbiorze Bosqueta

(f) Obacz wyżey na karcie 48.

miany iakowa ze ſkarbem Rzymſkim zatarga; ile gdy mało co przedtym Innocenty groźny liſt do Polaków względem niewypłacania groſza S. Piotra piſał. Lesz. Bia. R. P. 1212.

XXXV. Cożkolwiek bądź, nie uſtawały w Wielkieypolſzcze zatargi między ſtanem duchownym a Laſkonogim. Henryk arcybiſkup Gnieźnieńſki, nie mogąc dawniey zaradzić krzywdom kościoła od niego poczynionym (g), udał ſię do Rzymu do papieża (h), ażeby tam razem powagą apoſtolſką wolności duchowne, względem elekcyi biſkupów przez kapituły, i względem niepodległości duchowieńſtwa ſądom świeckim od dawnieyſzych kſiążąt pozwolone, potwierdził. Odprawił go papież ze ſkutkiem żądaniów, oraz nadanym mu tytułem legata (i). Tym czaſem Władyſław korzyſtaiąc z nieprzytomności arcybiſkupiey, nietylko zabranych dawniey ſkarbów kościelnych nie wrócił, lecz owſzem popalił mu niektòre wioſki, a w innych do kapituły należących znaczne ſzkody przez rabunki i zabory poczynił. Na powtòrzone ſkargi Henryka, wyznaczył papież kommiſſarzów, biſkupa Halberſztadu, i opata Cyſterſkiego de Sichem, daiąc im zlecenie, ażeby poiechawſzy do Gniezna, i świadkòw ſprowadziwſzy, albo kſiążęcia do nadgrody ſzkòd nakłonili, albo go wyklęli (k). Stało ſię zadoſyć woli Innocen-

(g) Obacz wyżey.

(h) Liſt Innoc. III. do biſkupa Halberſztadu, i opata de Sichem Długosz na karcie 624.

(i) *Accepto legationis officio.* Długosz na karcie 624.

(k) Liſt Innoc. III. ze zbioru Bosqueta na karcie 202.

LESZ. BIA. R. P. 1212.

tego. Niemieccy prałaci wyklęli Władysława; który iednak od tego dekretu do Rzymu apellował, i potym się nieco zaspokoiwszy, w następuiącey elekcyi biskupa Poznańskiego Pawła wolność kapitule zostawił (l). Wreszcie Henryk arcybiskup wyiednał u innych xiążąt Polskich potwierdzenie przywileiów kościelnych. Zezwolił na nie Leszek, Konrad i Władysław Odonicz z tym warunkiem, iż po śmierci zmarłych biskupów bez testamentu, złoto, srebro i inne sprzęty bogatsze, na skarb xiążęcy dostawać się miały (m). Nie długo też potym Władysław Odonicz, xiąże Poznański i Kaliski poddał xięstwa swoie pod protekcyą stolicy apostolskiey, postępuiąc co trzy lata na skarb papiezki po cztery grzywny złota (n), a na większe okazanie swoiey ku duchownym przychylności, klasztor w Ołoboku dla mniszek Cysterskich ufundował (o). Tym czasem otwierała się nowa na Rusi w xięstwie Halickim rewolucya.

XXXVI. Horda iedna Tatarow (p) za rzeką

(l) List papieża Innoc. III. do Henryka arcybiskupa.

(m) List Innoc. III. do Henryka.

(n) List Innoc. III. do Władysława.

(o) DŁUGOSZ pod R. 1213.

(p) DŁUGOSZ z innemi kronikarzami Polskiemi, położył to wtargnienie Mogułow około R. 1212. Uczony de GUIGNES w T. III. historyi Hunnow stosuie tę epochę do roku 1223 powiadaiąc, że się bardziey zgadza z dzieiami Ruskiemi i Chińskiemi. O Chińskich nie wiem. Ruscy licząc od stworzenia świata lata swoie, często się w nich nie zgadzaią. Według iednych pierwsze wtargnienie Tatarow stało się w roku od stworzenia 6731. według drugich, z których wypisał HERBERSZTEYN *in Comm. rer.* MOSCH. na karc. 87. w roku 6733. De Guignes

Leszek Biały. R. P. 1212.

Amur daleko na pułnoc ſiedzących, nazwana Mogołami, w pierwiaſtkach ſwoich nie nader nawet między kraiowcami poważana, doſtawſzy dzielnych hanòw, naprzód wielką część Azyi podbiła, potym i Europie ſtraſzną zoſtała. Początek potęgi Mogołòw, przed wtargnieniem ich do ziem Ruſkich, wywodzi Deguignes piſarz hiſtoryi Hunſkiey, wiekiem iednym pierwey. Ci barbarzyńcy wzmogłſzy ſię na ſiły przyſtępowaniem do ſwoiey hord pobliżſzych, ieſzcze przed ſławnym Gengiſkanem, chodzili zapaſy z ceſarzem Tatarów Niuczkich, ktòremu hołdowali, i ktòry całey wielkiey Tartaryi z połową Chin był panem. Pomnożył ſławy Mogołom ociec Gengiſkana Jeſukay Bahadur, rozſzerzeniem ich ziemi, i liczbą hołdownikòw. Syn iego nayſtarſzy Temugdyn, przeſzedł oyca ſzczęściem i orężem. Wiążąc ſię z pobliżſzemi chanami, wadząc ich z ſobą, a potym biiąc, i iarzmo kładąc, przyſzedł około roku 1206 do tey wielkości między hordami wielkiey Tartaryi, że go królem ſwoim uznały, daiąc imie Gengiſkana, czyli naywyżſzego. Popſuwſzy potym rozległe pańſtwa chanów Niuczkich,

wſpominaiąc między Ruſkiemi kſiążętami, którzy ſię oparli Tatarom, liczy Mściſława Halickiego. Mściſław Halicki zdaniem Długosza, który także powieść ſwoię z Ruſinów wyczerpnął, umarł w R. 1218, więc nie mógł być na woynie Tatarſkiey, toczącey ſię w roku 1223. Wreſzcie Chińczykowie, z ktòrych piſm po większey części wybierał de Guignes ſwoię hiſtoryą, tak daleko ſiedząc od Ruſi, lepiey wiedzieć nie mogli o Tatarſkich zagonach do Dniepru, iak Ruſini i Polacy. Co ſię zaś dotycze nazwiſka Mogołow i Tatarow,

LESZ. BIA. R. P. 1212. Karazmeńſkich, i innych co wielu, rozkazał wodzom ſwoim ciągnąć do Tatarów Kapczackich, których Ruś Połowcami od ſiedziby w poliſtych mieyſcach około Donu i morza czarnego nazywała. Mogułowie widząc w ſpółce Połowców z Alanami, Tatarami ſwoiego rodu, naprzód ich z ſobą powadzili, potym znioſſzy Alanów, dobyli broni na ich ſpólników. Połowcy ſąſiedzi Ruſinów udali ſię do nich proſząc o pomoc. Mściſław Romanowicz kſiąże Kiiowſki, nakłonił kſiążąt Ruſkich okolicznych do obrony powſzechney przeciwko nowym nieprzyiaciołom. Mogułowie oſtrzegali Ruſinów, iż nie maią nic do ich kraiu, lecz tylko nad Połowcami chcą ſię zemścić. Wſzakże Ruſini pomordowawſzy przeciwko prawu narodów poſłańców Mogulſkich, gdy i na powtórną Tatarów odezwę nie chcieli opuścić Połowców, przyſzło z obu ſtron do woyny. Mściſław kſiąże Halicki przeſzedłſzy Dniepr z przednią ſtrażą, poznoſił naprzod podiazdy Mogulſkie, potym gdy całe woyſko Ruſkie przeprawiło ſię od Halicza przez tęż rzekę na tyſiącu ſłatkach, tenże Mściſław pobił ſzczęśliwie ieden udział Tatarſki, i pędził go aż do rzeki Kałka. Poczęła opuſzczać fortuna Ruſinów: albowiem gdy nadęty pomyślnością dwu bitew Haliczanin, przeprawił ſię przez

iuż te oba za Długoſza znaiome były. Opiſuiąc on wtargnienie ich pierwſze mówi na karc. 673. *A flumine autem Tartar in regione Tartarica decurrente genus hoc Tartarorum nomen accepit, primæ enim gentes ipſæ Mangoli, a multitudine plerique eos Tartaros apellari perhibent.*

rzekę, i ſtawił pole reſzcie nieprzyiacielſkiey, Mogułowie zegnawſzy Połowców, których Ruſini na czele poſtawili, pomieſzali ich ucieczką Ruſinów, i wſzyſtkich wycięli i rozproſzyli. Doſtali ſię w niewolą kſiążęta Kiiowſki i Czerniechowſki (q). Mściſław Halicki uciekłſzy z pogromu do Dniepra, wſzyſtkie tam ſtatki dla boiaźni pogoni popſuć rozkazał, a ſam do Halicza uſzedł. Uchodzących Ruſinów gnali aż do rzeki Mogułowie, owſzem ſami Połowcy ich odzierali i bili, a którzy ſię dla niedoſtatku łodzi przebrać nie mogli, głod ich i nędza pomorzyły, lub rzeka wpław przebywana pochłonęła. Mogułowie wrócili ſię nazad ku Donowi; lecz Mściſław przypłacił wkrótce zuchwalſtwa utratą Halicza. Rzecz tak ſię miała. Lesz. Bia. R. P. 1212.

XXXVII. Po zabiciu Romana Halickiego (r) i Włodzimirſkiego kſiążęcia pod Zawichoſtem, 1214.

(q) De Guignes w T. III. na karcie 61. Dług. — Kromer.

(r) W hiſtoryi naſzey daie ſię widzieć wielka przerwa od R. 1207. do R. 1214. względem Halicza. Ani Boguſał, ani Baſzko iego kontynuator, owſzem ani kronikarze Węgierſcy nic nie piſzą o rewolucyi która ſię ſtała, i kiedy ſię ſtała w Haliczu, z przyczyny koronacyi na to królestwo Kolomana. Pierwſzy Długoſz o tym napiſał, nie wiedzieć z iakich dowodów pod R. 1208, i ukoronował Kolomana z Salomeą przez Kadłubka biſkupa Krakowſkiego. Liſty papieża Innocentego III. i Honoryuſza, którzy wpływali w ten interes Halicki, zadaią fałſz Długoſzowi w datach i w okolicznościach. My ſię ich trzymać będziemy iako pewnieyſzych. Długoſz dla uniknienia anachronizmu, ponieważ ożenił Leſzka w R. 1220. czyni Salomeę żonę Kolomana ſioſtrą Leſzka. Lecz to była corka iego, w niemowlęcym prawie wieku, Kolomanowi, obyczaiem kſiążąt, gdzie małżeńſtwa interes łączy, zaślubiona. Nie czytamy nigdzie, aby Leſzek miał ſioſtrę Salomeę. O corce iego

LESZ. BIA. R. P. 1214.

zoſtały oba kſięſtwa łupem obcego i domowego oręża. Mieli do niego prawo dway pozoſtali ſynowie Romana, Daniel i Waſilko albo Bazyli. Mściſław Mściſławowicz brat Romana, bądź dla niedoſzłych lat młodych kſiążąt, i za zezwoleniem Leſzka iako zwierzchniego pana, bądź przemocą one otrzymał. Ruſini, ktòrzy oyca iego otruli, a brata nie lubili dla okrucieńſtwa, zburzyli ſię na Mściſława, i z Halicza go wygnali (s). Jak Polacy mieli prawo podawania kſiążąt Ruſinom, będąc w iego exekucyi po kilka razy, tak Ruſini nie nawidząc Lachów, ſzukali ſpoſobòw wyzucia ſię z pod ich władzy. Rozgniewani dawniey na Polakòw narzutem Romana okrutnika, a pamiętnym woyſk ſwoich znieſieniem bardziey ieſzcze rozdraźnieni, obròcili lekkością gminną oczy za Tatry, pomiiaiąc nawet włáſnych kſiążąt, kłotliwych zawſze z ſobą i nieſpokoynych (t). Wyprawili poſelſtwo do tegoż ſamego Andrzeia, iuż pod owczas krola Węgierſkiego (u), który przed kilko-

---

tego imienia powiada BOGUFAŁ na karcie 56. *Leſco genuit de Grimiſlava Boleſlaum pudicum, & felicem Salomeam.* Przywiley Bolesława pudyka dany kapitule Krakowſkiey w roku 1255 cytowany od Raynalda i Praya, wyraźnie zeznaie, że Salomea była corką Leſzka, a iego rodzoną ſioſtrą. *Nos Boleſlaus — pro incolumitate — & interventu venerabilis ſponſæ Chriſti germanæ ſororis, videlicet Salomeæ, quondam Galatiæ reginæ &c.* Zdaie ſię więc, że powieść Długoſza o woynie Halickiey, ieſt poźnieyſza od daty, pod ktòrą on ią położył.

(s) ŁOYKO w odpowiedzi na pretenſye Auſtryackie na karcie 106 powiada o wygnaniu Mściſława przez Ruſinow, lecz przyczyny nie kładnie.

(t) DŁUG. na karc. 604.

(u) Bela umarł roku 1199. Emeryk czyli Henryk ſyn iego

naſtą laty za oyca Beli z Halicza był wyrzucony, proſząc go, ażeby im Kolomana drugiego ſyna przyſłał (w). Obiecywali razem Andrzeiowi, że unią z kościołem katolickim przyimą, byleby im Lesz. Bia. R. P. 1214.

ſtarſzy i naſtępca w R. 1204. Andrzey ſyn Beli drugi zaczął panować po Władyſławie ſynu Emeryka w roku 1205.

(w) Dług. na karc. 604.— Kładniemy tu dwa liſty z Raynalda i Praya, z krórych ſię okaże prawda hiſtoryczna. Liſt Andrzeia króla Węg. do Innoc. III. w R. 1214 piſany.

Sanctiſſimo in Chriſto patri Innocentio Dei gratia ſacroſanctæ Romanæ eccleſiæ ſummo pontifici. Andreas eadem gratia Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæ, Serviæ, Hallitiæ, Lodomeriæque rex ſalutem & filialem devotionem. Conſvevit ſedes apoſtolica ſe iuſta petentibus exhibere facilem & in explendis honeſtis petentium deſideriis non minus efficacem. Hinc eſt, quod ſuper negotiis noſtris iuſtis apud paternitatis veſtræ manſvetudinem promovendis, non immerito fiduciam nobis repromittimus. Noverit igitur ſanctitas veſtra quod Halicienſes principes & populus noſtræ ditioni ſubiecti humiliter a nobis poſtularunt, ut filium noſtrum Colomanum ipſis in regem præficeremus in unitate & obedientia ſacroſanctæ Romanæ eccleſiæ perſeveraturis in poſterum; ſalvo tamen eo quod fas illis ſit alias a ritu proprio non decedere, verum netam expediens nobis & vobis illorum propoſitum ex dilatione ſuſtineat impedimentum: quod quidem multis ex cauſis accidere poſſe conſtat, ſi legatum ad hoc exequendum a latere veſtro deſtinatum præſtolamur, a ſanctite veſtra poſtulamus, quatenus venerabili in Chriſto patri noſtro Strigonienſi archiepiſcopo detis in mandatis ut apoſtolica fretus authoritate dictum filium noſtrum eis in regem inungat, & ſacramentum ſuper obedientia ſacroſanctæ Romanæ eccleſiæ exhibenda ab eodem recipiat.

Liſt Honor. III. do Andrzeia króla Węgierſkiego.

Nuper ex parte tua fuit propoſitum coram nobis, quod cum dudum regi, nato tuo ſecundo genito, ad regnum Galitiæ ſibi datum per venerabilem fratrem noſtrum, Strig. archiepiſcopum auctoritate ſedis apoſtolicæ coronato in regem filiam nobilis viri ducis Poloniæ matrimonialiter copulaſſes, tam a te, quam ab ipſo duce corporali iuramento præſtito, quod neuter veſtrum diſſolvi huiusmodi matrimonium procuraret; quinimo regem

LESZ. BIA. R. P. 1214. z Rzymu obrządku Słowiańſkego dozwolono (x). Andrzey, ażeby warowniey tron dla ſyna ubeſpieczył, nie chciał nic czynić bez papieża, któremu korona Węgierſka ieſzcze od czaſów S. Stefana była podległą. Piſał do Innocentego III. oznaymuiąc mu o chęci Haliczanów iakoby dawnych ſwoich poddanych, względem przyięcia Kolomana, i poie-

prædictum in optinendo regnum ipſum defenderetis toto tempore vitæ ſuæ, caſu ſiniſtro accidit, regem ipſum cum ſponſa ſua & pluribus aliis viris nobilibus a tuis hoſtibus capturari & tam diu extra regnum ipſum mancipatos cuſtodiæ detineri, donec neceſſitate compulſus cum ipſos aliter liberare non poſſes, iuramento præſtito promiſiſti, quod filio tuo tertio genito conceſſeris ipſi regnum præfatum. Filiam nobilis viri Mizoſlai matrimonialiter copulares, ſuper quo utique apoſtolicæ proviſionis ſuffragium poſtulaſti. Nos igitur hac & aliis petitionibus tuis in præſentia fratrum noſtrorum diligenter expoſitis de ipſorum conſilio iuramentum huiusmodi in eo duntaxat, quod regnum prædictum alii regi auctoritate apoſtolica coronato, primo conceſſum tetigiſſe videtur, tanquam illicitum, & primo iuramento cantrarium decrevimus non tenere. In eo vero quod ſpectat ad aliud matrimonium contrahendum expedire non videmus, ut abſolvaris a nobis. Cum enim ſicut accepimus, præfatus filius tuus & filia ſupradicti Mizoſlai in minori exiſtant conſtituti ætate, antequam ad nubiles annos perveniant tibi cautius, & conſultius provideri poterit in hoc caſu. Super eo autem quod cauſam, quæ vertitur inter te & chariſſimam in Chriſto filiam noſtram Conſtantiam Romanorum imperatricem ſemper Auguſtam & reginam Siciliæ ad noſtram petiſti audientiam revocari, noveris nos eidem imperatrici noſtras ſuper hoc literas deſtinaſſe, credentes, quod & ipſa velit libenter, ut idem negotium ad apoſtolicæ ſedis remittatur examen. Datum Laterani 6 Calendas Februarii pontificatus noſtri anno 6.

(x) Tenże liſt. Myli ſię Abraham Bzowſki piſarz dzieiow kościelnych, kładąc ten liſt Andrzeia pod rokiem 1204. kiedy ieſzcze Andrzey nie był królem Węgierſkim; ani Roman Halicki był zabity. Nie zważył też wyrazu liſtu tego, gdzie ſię śmierć żony Andrzeia, zabitey w roku 1213 kładzie.

dnania się z kościołem katolickim. Lecz że na akt koronacyiny potrzeba było aby papież osobnego legata posłał, a okoliczności obecne długiey zwłoki nie pozwalały; otrzymał Andrzey z Rzymu pozwolenie dla arcybiskupa Strygońskiego, aby on powagą stolicy świętey Kolomana ukoronował (y). Lesz. Bia. R. P. 1214.

XXXVII. Zachodziły ieszcze trudności ze strony Polaków. Należało do nich to księstwo, iako zwierzchników. Węgrzy zrzekli się prawa swoiego przez traktat między Belą i Kazimierzem w roku 1193 zawarty. Andrzey choć miał po sobie Haliczanów, nie ufał ich statkowi, gdyby razem nie był wsparty potęgą Polską. Proponował zatym Leszkowi zaręczyny tym czasem Kolomana z Salomeą córką iego małoletnią (z), nim oblubienica zdolnych lat doydzie do małżeństwa. Przyiął ofiarę Andrzeia Leszek, woląc dać w posagu z córką księstwo Halickie, choć poniewolnie, niżeli woynę prowadzić z Rusinami i Węgrzynem (a), który nim syna ukoronował, iuż się sam pi-

(y) Tenże list. — List papieża Honoryusza wyżey cytowany.

(z) Urodziła się Salomea przed R. 1214, ponieważ tego roku była koronowana, iako się widzieć daie z listow wyżey cytowanych. Autor życia S. Salomei powiada, że ona była poślubiona Kolomanowi w trzecim roku życia swoiego. *Erat autem Salomea tertio anno suæ ætatis, cum ad curiam prædicti regis Hungariæ pro filio Colomano deportaretur.*

(a) W życiu S. Salomei pisanym w XIV. wieku na pargaminie, znayduiącym się w Bibl. Załuskich, które mi kommunikował J. X. Jerzy Koźmiński,

Lesz. Bia. R. P. 1214.

ſał królem Halickim i Włodzimirſkim, wſkrzeſaiąc prawo traktatami zatłumione. Dawanie kſięſtw w poſagach Węgrzynom było w Polſzcze dawniey znaiome. Mieczyſław II. dał niegdyś Pomeranią z còrką Ryxą Beli, a Bolesław Krzywouſty z córką także Judytą kſiąſtwo Spiſkie Stefanowi krôlowiczom Węgierſkim, z obowiązkiem wrôcenia, w przypadku zeyścia córki przed mężem lub niepłodności. Rzecz do prawdy podobna, że Leſzek trzymał ſię prawideł ſwoich przodków, ile gdy rodzice Salomei, ofiarowawſzy ią z dziecińſtwa na wieczną czyſtość, co ona ſama potym przyſzedłſzy do lat chętnie przyięła, nie ſpodziewali ſię, aby z tego małżeńſtwa owoc był iaki z prawem ſukceſſyi do Halicza. Wreſzcie panowie kraiowi, życzliwſi zawſze Węgrom, niżeli Ruſinom (b), i którzy dawniey za złe mieli Kazimierzowi II. poſadzenie Włodzimierza na tym kſięſtwie, wſtawiali ſię za Kolomanem, aby mu Salomea była polubiona (c). Nie wiadomo nam, ieſt

przełożony nad tą biblioteką, czytać te ſłowa. *Nam rege Andrea Hungariæ deprecante, ut Chriſti famula Salomea, pro filio eius nomine Colomano in ſponſam traderetur: quodſi etiam fieri non deberet, totum ducatum Leſtconis prædictus rex Hungariæ vellet devaſtare. Quibus monitionibus imo comminationibus dux Leſtco reſpondit. Filiam noſtram Salomeam ad poſtulationem Andreæ regis Hungariæ dare non poſſumus, quia votum fecit Deo, nec maior eſt poteſtas regis Hungariæ, quam cuncta potentis, in cuius diſpoſitione perficiuntur omnia.*

(b) Obacz Kadłubka. —

(c) Zycie S. Salomei wyżey cytowane. *Inſtantibus autem baronibus & conſiliariis ſuis dux illuſtris Leſtco annuit & conſenſit petitionibus prædicti regis Hungariæ ut ſua filia Salomea connubio traderetur.* Bzowski w hiſt. kość.

gdzie ta umowa stałnęła między monarchami. Lesz. Bia. R. P.
List Honoryusza papieża świadczy, że oba sobie 1214.
poprzysięgli nigdy się nie starać, aby się to nowe stadło iakimkolwiek sposobem rozwieść miało: i że oba do swoiego zgonu w dostąpieniu i utrzymaniu krôlestwa dla Kolomana staranie mieć będą (d). Wyprawił Andrzey syna do Halicza w towarzystwie licznych prałatów i panów Węgierskich, Leszek zaś Salomeę z Wincentym Kadłubkiem biskupemj Krakowskim i Iwonem kanclerzem (e). Otworzyli Haliczanie miasto żądanemu elektowi, przyimuiąc go z wielkiemi oświadczeniami, ktòrego wkrótce wygnać mieli. Arcybiskup Strygońíki, mieysce legata papiezkiego zastępuiący, w towarzystwie innych biskupow Węgierskich i Polskich, włożył koronę Kolomanowi i Salomei (f), a po obrządku koronacyi przyszłe małżeństwo zrękowinami związał (g).

XXXVIII. Nic nie masz znikomszego nad gminną wiarę. Nie podobał się wkrôtce Kolomam Ha- 1215.
liczanom iako obcy i katolik. Włożona mu na

powiada, że Salomeę z Kolomanemmnakłonił potym S. Jacek do ślubu czystości.

(d) List Honor. wyżey cytowany.

(e) Dług. na kar. 604. Iwo był po Kadłubku bisk. Krakowskim.

(f) List Honoryusza. Dług. na karc. 604 powiada, że Kolomana koronował Kadłubek, List papiezki inaczey świadczy. Okazyą powieści Długoszowey była podobno przytomność Kadłubka, i spolność obrządku z biskupami Węgierskiemi. Może też arcybiskup Strygońíki ustąpił Kadłubkowi, iako chce Bzowski w hist. kościelney.

(g) Dług. na karc. 605.

Lesz. Bia. R. P. 1215.

głowę obrządkiem Łacińſkim korona, złożony dwor iego z ludzi tegoż wyznania, wprawiły gmin chytry i podeyźrliwy w więkſze ieſzcze mniemanie, że Węgrzy ich narod i nabożeńſtwo nie za długo w niwecz obrocą (h). Podniecał nieſpokoyne umyſły czuyny na okoliczności Mściſław; a gdy Koloman powierzchowną nowych poddańców powolnością zabeśpieczony woyſka Węgierſkie, ktòre go ſtrzegły, za gòry odeſłał, wynurzyła ſię iawniey rebellia orężem wſparta. Mściſław, przybrawſzy ſobie w towarzyſtwo Połowcow i Ruſinów Zadnieprſkich (i), począł ſię ku Haliczowi ruſzać, biorąc zamki okoliczne. Oznaymił o bliſkim niebeſpieczeńſtwie Koloman oycu Andrzeiowi: ten zaś zaproſiwſzy Leſzka do ſpólney obrony, dwoma woyſkami ſyna poſiłkował. Zdawało ſię ſprzymierzeńcom nie czekać w murach nieprzyiaciela, ale go w polu ſpotkać, i ſzczęścia bitwą ſprobować: przeto opatrzywſzy zamek, i zoſtawiwſzy w nim pod ſtrażą wybranego garnizonu Kolomana z żoną i z dworem, wyśli przeciw-

(h) Dług. na karcie 604. Pray na kar. 199. L'Eveque w hiſt. Ruſk: lecz myli ſię w chr.

(i) Długosz trzech w woyſku Mściſława kſiążąt Ruſkich kładnie, Włodzimierza Rurykowicza, Rościſława Dawidowicza, i Rościſława Mściſławowicza. Tenże datuie tę woynę przed R. 1209. Lecz myla ſię w dacie. Powiada na karcie 609, że po wzięciu Halicza Mściſław poiechał do Kiiowa do tamecznego kſiążęcia Mściſława Romanowicza. Mściſław był kſiążęciem Kiiowſkim od roku 1212. do roku 1223, a więc i woyna Halicka muſiała być po R. 1212, to ieſt, iak my na fundamencie liſtow Honoryuſza i Andrzeia położyliśmy.

ko Rusinom i Połowcom (k). Polacy, którzy prawe trzymali skrzydło, złamali łatwo Rusinów, i daleko się za niemi zapędzili. Na drugim także szczęściło się Węgrom, pòki ich Mścisław przypadłszy z tyłu z Połowcami nie rozgromił. Lecz i Polacy wkrótce teyże doznali klęski: bo gdy z pogoni Rusinów bez ładu powracaią, naprzod im Mścisław chorągiew wydarł: potym gdy na iey wywieszenie zbiegać się małemi kupami poczęli nasi, otaczali ich Rusini i siekli. Wibito całe prawie woysko Polskie i Węgierskie. Woiewoda Węgierski Attyla Filnia, iak go nazywa Długosz, poymany. Mścisław po tey wygraney *Chrobrym* od Rusinów, to iest w ich języku walecznym nazwany. Trzymał się ieszcze zamek przez dni kilka, nie chcąc się poddawać, lubo do bram iego Rusini naprzod Attylę, potym iakiegoś Dymitra, z oznaymieniem o klęsce posyłali. Nie słuchano nawet samego Mścisława. Musiał zwycięzca przedsięwziąć oblężenie, opasuiąc tak ściśle fortecę, aby

Lesz. Bia. R. P. 1215.

(k) Długosz z iedney woyny dwie zrobił. Wypłoszywszy z Halicza Kolomana na karcie 205 przez Mścisława i Połowcow; znowu zaczyna inną iakoby woynę, i w tymże Haliczu dobywa tegoż Kolomana, nie powiedziawszy, kiedy on tam powrocił. Kromer to w iedno złączył sprawiedliwiey, przydaiąc krytykę na Długosza. *Intervertisse igitur ordinem rei gestæ videtur Dlugossius, ut nonnunquam alias.* Myli się tenże Długosz względem Salomei, iakoby ona po pierwszym wygnaniu Kolomana z Halicza, była mu poślubioną. Nie masz związku w tey powieści. Niemniey myła się, daiąc Polakom za wodza Mikołaia woiewodę w R. 1209, którego umorzył dwoma laty pierwey.

LESZ. BIA. R. P. 1215.

ia głodem do poddania się przymusił. Nieostrożność pilnuiących dała sposobność obleżeńcom, że podkopawszy się w nocy i opanowawszy bramę, wpadli do zamku. Koloman uszedł do kościoła panny Maryi, i tam się bronić do ostatka postanowił. Głod i pragnienie zniewoliło do złożenia broni. Wyprowadzono z kościoła poimańców, i porozdawano między Połowce. Koloman z żoną Salomeą posłany na więzienie do Torszoka (l). Kadłubek z Iwonem ucieczką sobie dawniey poradzili (m).

XXXIX. Więzienie Kolomana napełniło dwory Węgierski i Polski strachem i żałością. Andrzey utrzymuiąc niewczesną nad Rusinami powagę, wysłał do Halicza iakiegoś żołnierza imieniem Jarosza z dumnym rozkazem, ażeby Mścisław wydał mu syna z żoną i z więźniami, inaczey wkrótce całey potęgi Węgierskiey miał się spodziewać (n). Pogrożki bezsilne odniosły wzgardę od mocnieyszego Rusina i zwycięzcy (o). Ani mógł Andrzey w tych czasach dać pomoc Kolomanowi, gotuiąc ludzi i oręż do Palestyny na woynę przeciwko Sa-

(l) *Torzok* nad rzeką Twercą wpadaiącą do Wolgi, nie daleko Tweru.

(m) DŁUGOSZ ucieczkę Kadłubka kładnie pod pierwszym Kolomana wygnaniem z Halicza. Lecz że nie było tego pierwszego wygnania, bo iakby się powtornie do Halicza dostał Koloman, gdy go Mścisław opanował, i gdy o tym powrocie sam Długosz nie mowi; zdaie się, że Kadłubek z Iwonem uciekli, nim Mścisław dostał zamku.

(n) DŁUGOSZ na kar. 608

(o) Tenże tamże.

racenom, do ktòrey ſię papieżowi Innocentemu obowiązał, maiąc też w domu nieprzyiaciòł, ktòrzy pokątne czynili ſpiſki, aby na mieyſce iego ſyna Belę królem uczynili (p). Wyſłany powtòrnie z pokornieyſzą prozbą Jaroſz nic nie zyſkał (q); bo Mśćiſław oſadziwſzy Halicz i całe kſięſtwo ſwoiemi ludźmi, ſam do Kiiowa do imiennika ſwoiego kſiążęcia poiechał, dla zbierania woyſk i namowy innych kſiążąt Ruſkich przeciwko Polakom. Jakoż nie długo potym uyrzała Polſka pod kilką wodzami (r) liczne Ruſinòw hufce: poprzedzała ich dzicz Litewſka z Jadźwingami, daiąc rady i trzymaiąc przewodnią rozboiow. Leſzek chcąc zatamować dalſze ich łotrowſtwa, wyſłał z rycerſtwem Lubelſkim i Sandomirſkim Subiſława kaſztelana Sandomirſkiego, ktòry wydawſzy bitwę Ruſinom, otrzymał nad niemi zupełne zwycięſtwo, i wſzyſtkich wodzow w niewolę pobrał. Długoſz świadczy, acz nie porządkiem lat i nie na ſwoim mieyſcu, że Leſzek poimanego Swiętoſława, z którego còrką Agazyą ożenił ſię potym Konrad Mazowiecki, okrutnie zamordować kazał (s); lubo tenże ſam Długoſz

Lesz. Bia. R. P. 1215.

(p) Liſt Andrzeia do papieża. — Pray na kar. 205.

(q) Długosz na kar. 609. Ale ſię myla wſpominaiąc tam żonę Andrzeia króla, ktòra iuż od lat dwoch nie żyła.

(r) Długosz wylicza tych wodzow na karc. 611. *Svantoſlaus, Mśćiſławicz, Georgius, Jaroſlaus, Vladimirus & Conſtantinus*. Ci trzey oſtatni byli ſynowie Wſzewłoda Włodzimirſkiego nad Klaſmą.

(s) Długosz na karc. 601. Kromer, Stryikowski.

LESZ. BIA. R. P. 1215. poźniey (t) czyni podobnieyſzą do prawdy powieść, że ci wſzyſcy kſiążęta przeſiedziawſzy w Polſzcze przez czas nieiaki, z łaſkawości tego monarchy na wolność byli wypuſzczeni.

1216. XL. To gdy ſię dzieie w Haliczu, powſtały rozruchy w Wielkieypolſzcze i w Szląſku. Władyſław Laſkonogi kſiąże Gnieźnieńſki, nieprzyiaciel zbytków duchowieńſtwa, oraz przychylnego mu Odonicza ſynowca, przywłaſzczał ſobie dotąd opiekę nad nim, i nad iego udziałem w kſięſtwach Kaliſkim i Rudzkim (u). Nie byli chętni tey opiece panowie duchowni i świeccy, czuiąc odżywiony duch monarchiczny oyca Mieczyſława w Laſkonogim, ktòry nadawane im wolności w potrzebie pomnożenia partyi między kłócącemi ſię z ſobą kſiążętami, chciał przytłumić. Odonicz miał po ſobie papieża, poddawſzy ſię mu dawniey w protekcyą za obronę kościołow (w), miał też duchowieńſtwo i ſtan rycerſki. Namowili go przyboczni, mianowicie młodzież, aby ſię z przykrey kurateli wyzuł i ſam rządził (x). Zaufany w ſtronnikach młodzieniec opanował Kaliſz bez wiedzy ſtryiowſkiey. Laſkonogi zebrawſzy ludzi otoczył zamek, i do poddania ſię przymuſił, tak dalece, że

(t) Pod rokiem 1211 na kar. 611.

(u) *Rudenſis terra* według Długoſza nazywała ſię ziemia Wieluńſka.

(w) Obacz wyżey na karcie

(x) DŁUGOSZ pod rokiem 1214 ale omylnie. BOGUFAŁ

że ledwo Odonicz z siedmią towarzyszami naprzod do Krakowa do Leszka, potym do Węgier do Andrzeia krola uszedł (y). Lesz. Bia. R. R. 1217.

XLI. Już to drugi rok przemieszkiwał w Torzeku Koloman z Salomeą. Andrzey maiąc w kraiu swoim ważnieysze sprawy, zaniechać musiał woyny z Rusinami, ktorym dawniey groził. Papież Honory, który po Innocentym nastąpił, nalegał na niego, aby się do Palestyny z woyskiem dla posiłku tamecznych chrześcian pośpieszał. Zatrzymywała go ieszcze w domu nadzieia dostąpienia tronu Carogrodzkiego. Łacinnicy trzymaiący to miasto żądali Andrzeia mieć swoim cesarzem: papież sprzyiał bardziey Piotrowi hrabi d'Auxerre teściowi Andrzeia, i ukoronowawszy go w Rzymie do Grecyi posłał. Przeiął iadącego Piotra Teodor Laskaris, i wespoł z kardynałem Janem Kolumną, ktory go na cesarstwo prowadził, do więzienia wtrącił. Ta okoliczność pobudziła Honorego, aby tym żywsze do Andrzeia listy pisał, nakłaniaiąc go do podroży zamorskiey (z). Trzeba więc było Andrzeiowi ułatwić interesa Ruskie, i syna w nie pewności nie zostawić. Po rożnych wzaiemnie posyłkach i umowach między Mścisławem i

kładnie to pod R. 1217 & *hoc anno 1217*. Zdaie się iednak z listu Honoryusza niżey cytowanego, że się to stało w R. 1216.

(y) Bogufał na karcie 57. Długosz i inni.

(z) Pray pod R. 1217 na karcie 209.

Leſz. Bia. R. P. 1217.

Andrzeiem (a), ſtanęło na tym, że za ziechaniem ſię na granice Węgierſkie i Ruſkie zobopolnych pełnomocnikow, uſtanowiony był pokòy tym ſpoſobem. Andrzey ſyn naymłodſzy kròlewſki (b), miał poiąć za żonę còrkę Mściſława małoletnią, i wziąć w poſagu od niego kſięſtwo Halickie (c) przyſzedłſzy do lat, a tym czaſem Koloman miał być uwolniony z żoną i do Halicza powrócić (d). Andrzey ſtary zaprzyſiągł to poſtanowienie, a wyieżdżaiąc do Paleſtyny uczynił drugie w domu, oddaiąc Węgry Beli, Halicz Kolomanowi z tym warunkiem, że gdyby który z nich lub oba pomarli bezpotomnie, tedy oba kròleſtwa Andrzeiowi naymłodſzemu doſtać ſię maią (e). Wſzakże nie przyſzło do ſkutku zaprzyſiężone z Ruſką małżeńſtwo; albowiem i

(a) Długosz na karc. 610.

(b) Liſt papieża Honoryuſza wyżey pod notą (w) na kar. 183. cytowany. *Filio tuo tertio genito.* Myli ſię Długosz, kładąc zamiaſt Andrzeia Belę nayſtarſzego.

(c) Liſt wyżey cytowany.

(d) Długosz mowi, że Mściſław zachował ſobie trzyletnią dzierżawę Halicza. Zdaie ſię, iż to ieſt prawda, ponieważ Honory papież piſząc do Andrzeia wyieżdżaiącego do Paleſtyny w R. 1217 wyraźnie mowi. *Diſpoſitionem quam de terra tua feciſti, regnum Hungariæ primogenito tuo Belæ, regnum vero Galitiæ Colomano relinquens; & eorum alterutro vel utroque ſine liberis decedente, Andream inſtituens ſucceſſorem, ſicut iuſte & provide facta eſt, auctoritate apoſtolica confirmamus.* Pray na karcie 209. Raynald pod R. 1217. — Sam Długosz zbiia ſwoię powieść, kiedy na kar. 623. w R. 1218 przyprowadza Kolomana do Halicza. — Jeśli według niego ſtanął pokoy między Andrzeiem i Mściſławem w R. 1210, a po trzech dopiero leciech miał Koloman otrzymać Halicz, toby ſię ſtać powinno w R. 1213. Lecz Długosz ſam ſobie częſto przeciwi ſię i daty mieſza.

(e) Obacz notę wyżſzą.

Mścisław, ieśli Długoszowi wiarę damy (f), we dwa lata życie skończył, i król Węgierski powracaiąc z Palestyny zaślubił temuż Andrzeiowi còrkę Leona kròla Armenii, a papież dyspensuiąc go od pierwszey przysięgi względem umòwionego z Mścisławowną małżeństwa, nie chciał na to pozwolić, aby umowy dawniey z Leszkiem zawarte, wymuszonym od Rusina obowiązkiem wzruszone były z krzywdą Kolomana i Salomei, powagą apostolską dawniey ukoronowanych (g). Lesz. Bia. R. P. 1217.

XLII. Tym czasem gdy Halicz obcemu podlega berłu, poczęło słabieć Mazowsze. Konrad książe Mazowieckie, dał stracić Krystyna woiewodę kazawszy go pierwey oślepić we wsi Kowalach. Przyczyną tego okrucieństwa było swobodne młodego książęcia strofowanie o dzikie i sprosne obyczaie. Lecz wzięto za pretext mniemaną woiewody ambicyą do opanowania Mazowsza, i zrobienia z prowincyi udzielnego księstwa. Jan Czapla prałat Płocki, kanclerz i faworyt Konrada stanął na czele nieprzyiaciół Krystyna, i nie mogącego się oprzeć wielości rzucanych potwarzy, o śmierć haniebną przyprawił, którey sam potym doświadczył. Rzecz prawdziwa, że ten mąż dzielny i możny, opiekun naprzod książęcy i sprawca dla niego przyznania Kuiaw z Mazowszem,

(f) Długosz kładnie śmierć Mścisława w Torzeku pod R. 1219.

(g) List papieża Honoryusza wyżey cytowany.

LESZ. BIA. R. P. 1217. potym zwyciężca Romana pod Zawichostem, a szczęśliwy Prusaków, Litwy, Jadźwingów i inney dziczy pograniczney pogromca, tyle sobie sławy pozyskał, że go kraiowcy wielkim woiewodą (h), a pogaństwo bożkiem Polskim nazywało (i). Potęga sprawiła mu zazdrośnych i zgubę niewczesną, zguba klęskę dla kraiu.

XLIII. Jakoż skoro się dowiedzieli Prusacy o iego zgonie, szarpnęli się silniey niżeli kiedy na udział Konrada. Od dwóch wieków hołdownicy Polscy, bronią Chrobrego za pochwaleniem Ottona III. cesarza sprzymierzeńca zawoiowani (k), płacili daninę Polakom, i buntowali się na nich. Po różnych klęskach i ponowionych przysięgach wierności, pobici ostatnią razą od Kazimierza II. (l) poszli w udział książąt Mazowieckich. Zupełna pod iednością monarchii Polska trzymała ten narod mocniey w swoim posłuszeństwie. Podzielona na synów Krzywoustego, a w drobnieysze ieszcze idąc podziały pod iego wnukami, nie zdołała oprzeć się mocy pogańskiey. Zdzierstwa urzędników były naywiększym zawsze powodem do rebellii. Odpadali nowowiercy do bałwochwalstwa, nie mogąc znieść ciężarów danniczych. Innocenty III. pisał przed kilką latami (m) list

(h) DŁUGOSZ na karc. 602. KROMER na karcie 130.

(i) JAN LEON w hist. Prus. 66. KROMER na karcie 130. DŁUGOSZ.

(k) Od czasow Bolesława Chrobrego.

(l) Obacz Tom III. na karcie 82

(m) List Innocentego III do

do kſiążąt Polſkich i Pomeranii, radząc im aby nawròconych Pruſakòw podatkami nie niſzczyli, a wykonanie woli ſwoiey z mocą wyklęcia zdzierców Henrykowi arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu polecił. Tenże niedługo potym Chryſtyana mnicha na biſkupſtwo Pruſkie wyświęcił (n). Bądź łakome urzędy nie uſłuchały rady papiezkiey, klątew arcybiſkupich, i Chryſtyana bądź uwolnione od groźnego rządu śmiercią Kryſtyna woiewody, pogańſtwo ſwobodnieyſzym ſię być ſądziło; uyrzało wkròtce Mazowſze Pruſaków, i innych złączonych z niemi barbarzyńców (o). Zburzone Chełmno z częścią ziemi tego nazwiſka, którą iey woiewoda, uſidlony miłością iakieyści Pruſki, nieprzyiaciołom poddał (p). Zapuſzczono zagony aż

Lesz. Bia. R. P. 1217.

kſiążąt Polſkich i Pomerańſkich dany w R. 1212. Dogiel *in Cod. Dipl. Pol.* pod Pruſami na karcie 1. Bosquet *in Epiſt. Innoc. III.* na karcie 420. Obacz wyżey.

(n) Hartknoch w dyſſer. XVI. *De Orig. Relig. in Pruſ.* na karcie 210. Chryſtyan zoſtał biſkupem Pruſkim w R. 1215. według kroniki *Montis Sereni* na karcie 244 edycyi Menkena. Myli ſię Długoſz kładąc iego konſekracyą w R. 1220.

(o) Bogufał na karc. 59 przydaie do Pruſakow *Pollexianos*, to ieſt Poleſianòw, czyli Jadźwingòw. Henryk Pantaleon w hiſt. Malt. na kar. 74. łączy z niemi Litwinòw.

(p) Kromer na karcie 130 lecz nie wymienia, iaki był ten woiewoda. Zdawałoby ſię, że to był Zyra woiewoda Mazowiecki, opiekun niegdyś Leſzka ſyna Bol. Kędz. przemożny w Kuiawaeh i Mazowſzu, o ktòym wyżey mowiliśmy na kar. 24. albo ſyn iego Otton. Potwierdza zdanie naſze donacya biſkupowi Chełmińſkiemu uczyniona od Konrada w R. 1222, w ktòrey mu daie wiele wioſek z przydatkiem, *quas comes Syro circa Culmen habuit.* Niewierność tych urzędników zciągnąć mogła konfiſkatę.

LESZ. BIA. R. P. 1217. ku Płockowi: zniszczono więcey niżeli 250 kościołow parafialnych i kaplic. Ledwo samo miasto Płock stołeczne Mazowsza ocalało (q). Podniosło się pogaństwo w taką dumę, że wyprawiało swoich posłanników do Konrada, domagaiąc się koni i szat rozmaitych; a gdy on ze skarbu swoiego dostarczyć tych darów nie mógł, zaprosiwszy gości na ucztę, brał im konie, i z sukien odzierał, aby chciwość naieźniczą ułagodził (r).

XLIV. Konrad nie mogąc podołać pogaństwu kraiowemi siłami, postanowił mu dać odpor orężem duchownym. Szczęściło się Niemieckiemu duchowieństwu w Inflantach. Nawracani i bici Liwonowie widzieli iuż w kraiu swoim rozkrzewioną religią, a hierarchią kościelną na kilka biskupstw pomnożoną (s). Umyślił Konrad użyć tey samey broni na Prusaków niewiernych. Chrystyan biskup Pruski poradził mu ufundować nową milicyą (t), na wzor kawalerów Inflantskich, których nie dawno pod imieniem mieczowych Albert, pierwszy biskup Ryski, ustanowił. Tym kawalerom w liczbie trzynastu, z Brunonem ich mistrzem

(q) DUSBURG w części II. rozd. II. kroniki Pruskiey. *Nisi unum castrum situm super fluvium Visele, quod Ploczke dicebatur.* — KROMER na karcie 130 powiada, że Prusacy i Płock spalili, lecz Dusburg dawniey pisał od Kromera.

(r) Dusburg tamże.

(s) Obacz różne dyplomata od R. 1219 *in Cod. Dipl.* Dogiela w Tomie V. o Inflantach.

(t) *Fratres militiæ Christi appellatos instituit, cum albo pallio, rubeo gladio & stella, qui tunc in partibus Livoniæ fuerant.* Dusburg tamże. O tym wezwaniu kawalerów mieczowych wspo-

od biſkupa w habity obleczonym dał Konrad zamek Dobrzyńſki dla przytułku, a dla wyżywienia i utrzymania ludzi, włość w ziemi Kuiawſkiey nazwaną *Cedelice* (u), z tym obowiązkiem że kawalerowie nabytą orężem pogańſką ziemią, mieli ſię ſpolnie dzielić z kſiążęciem (w). Poſada mieyſca nadała tym zbroynym mnichom nazwiſko *braci Dobrzyńſkich.* Atoli ich fundacya nie wiele pomagała do obrony kraiu od pogan. Pruſacy uwiadomieni o wyſtawioney przeciwko ſobie kawaleryi, przykrey i uciążliwey ſąſiednim Liwonom, zabie- LESZ. R. BIA. P. 1217.

mina DŁUGOSZ pod R. 1217, ale ich nazywa *fratres crucifer os*, w czym ſię myli, mieſzaiąc Krzyżakow Pruſkich *Teutonicos*, z Inflantſkiemi, *milites Chriſti.* Tenże DŁUGOSZ pod R. 1222 powiada, że Konrad ſprowadził na Pruſakow *fratres Cruciferos, qui dicebantur milites Chriſti, rubeo enſe & cruce ſignatos, accerſivit, & caſtrum Dobrzyn eis tradidit.* DŁUGOSZ pomieſzał lata i rzeczy: ta iego poślednia powieść ma ſię położyć pod R. 1217, a pierwſza niżey pod R. 1226, kiedy Konrad ſprowadził kawalerow Teutońſkich.

(u) DUSBURG tamże. *Idem dux fratribus ædificavit caſtrum dictum Dobrzyn, deditque ipſis allodium ſive prædium in terra Cuiaviæ, quod fuit Cedelicze nuncupatum.* DŁUGOSZ w wyżſzey nocie. Myli ſię SCHUTZ w hiſtoryi Pruſkiey na karcie 44 twierdząc, że Konrad ſprowadził kawalerow mieczowych od arcybiſkupa Ryſkiego, i że im dał ziemię Dobrzyńſką *præmium militiæ.* Dusburg dawnieyſzy mowi, że tylko *caſtrum ædificavit*, i że ci kawalerowie Dobrzyńſcy byli od Konrada uſtanowieni, Ziemia Dobrzyńſka w ograniczeniu ſwoim *inter rivulos Camienitzam & Culmenicam*, nie kawalerom, o których mowa, ale Krzyżakom Pruſkim dana była potym od Konrada, iako świadczy przywiley iego w DOGIELU na karcie 5.

(w) *Convenerunt ipſe dux & fratres ſub his pactis, quod ipſi æqualiter dividerent inter ſe terram infidelium, quam poſſent ſibi cooperante domino in poſterum ſubiugare.* Dusburg tamże.

LESZ. BIA. R. P. 1217. gaiąc wzroſtowi, wyciągnęli z licznemi hufcami ku iey ſiedliſku. Muſi Dobrzyńſcy zaproſili na pomoc mieczowych z Inflant. Atoli mnieyſza liczba chrześcian nie zdołała wytrzymać nawale Pruſkiey. Trwała bitwa zapalczywa przez dwa dni: nakoniec z wyciętych wſzyſtkich prawie kawalerów ledwo pięciu uciekło do zamku, i tam ſię zatarasowało. Wſzakże zwyciężcy napadali i potym częſto na Dobrzyń: owſzem gardząc małą obrońców liczbą, w drobnych częſtokroć pocztach łotrowali beſpiecznie około zamku, że ſię z niego żaden wyniść na przeciw nie odważył (x). Uciemiężenia Mazowieckie doſzły aż do Rzymu przez donieſienie ich od Henryka Gnieźnieńſkiego i Chryſtyana Pruſkiego. Honory papież niemniey troſkliwy, iak iego poprzednik, o wyſwobodzenie państw chrześciańſkich z pod iarzma pogan, nie przeſtawał popierać krucyatę przeciwko Saracenom, rozpiſuiąc liſty do kſiążąt katolickich i narodow. Brało wiele Polaków krzyże w przedſięwzięciu podroży Paleſtyńſkiey, obowiązuiąc ſię do niey ślubami i przyſięgą. Honory widząc potrzebnieyſzą i zręczenieyſzą dla Polſki woynę przeciwko ſąſiednim barbarzyńcom, napiſał liſty do Henryka i Chryſtyana z rozkazem (y), aby śluby krzyżowców Jerozolimſkich zamieniwſzy w obowiązek woiowania w Pruſach, wſzyſtkim tym brać krzyże pozwolili,

(x) DUISBURG na karcie 33.

(y) ODORICUS RAYNALD pod rokiem 1217.] cytuie liſty papiezkie zkąd ſą wzięte, lecz ich nie kładnie *per extenſum*.

którzyby się na tę woynę podięli (z). Tenże papież pobudzał Alberta hrabię Alsacyi, ażeby ściskanym od pogan kawalerom mieczowym w Inflantach na ratunek z woyskiem pospieszył. Pod tymże rokiem napisał Leszek list do Rzymu, oświadczaiąc zwykłe posłuszeństwo stolicy apostolskiey. Lesz. Bia. R. P. 1217.

XLV. Gdy się tak od Prusaków cisnęło Mazowsze, a na obronę iego rownie potym nieprzyiaźna wzywała z Niemiec kawalerya, z drugiey strony wzbiiał się w potęgę Swiętopełk starosta Pomeranii Gdańskiey. Od lat kilkunastu (a) opanowali Duńczycy procz zamku Gdańska, ziemię Słupską w dalszey Pomeranii za Lebą rzeką leżącą. Władysław książe Wielkopolski, syn Ottona, naprzod dla małoletności do rządu nie zdolny, potym zwadziwszy się ze stryiem Laskonogim, od niego do Węgier wygnany (b) zaniedbał odzyskania tey prowincyi (c). Pomorzanie Słupscy zhydzili sobie panowanie naiezdnicze Duńczykow, ludzi obcego rodu, ktorzy napadami swemi od czasów naybardziey Waldemara I. nadmorskie Słowiany po obu stronach rzeki 1218.

(z) Tenże Odoricus.

(a) Obacz pod R. 1207.

(b) Obacz wyżey na karcie 193.

(c) Długosz na karc. 544. Omyłkę Długosza poprawiliśmy na karcie 166 ściągnąwszy iego powieść do R. 1218, ponieważ w tym czasie żył Henryk Ketlicz, arcybiskup Gnieźnieński od niego wspomniony, za którego to się stało. Wyraz też Długosza o uzurpacyi Duńczykow *annis plurimis*, zgadza się z tym czasu przeciągiem, ktory iest od R. 1207, pod którym naiazd Duński położyliśmy, do R. 1218, kiedy tę ziemię Swiętopełk opanował.

Lesz. Bia. R. P. 1218. Odry niſzczyli. Starſzyzna kraiowa zmówiwſzy ſię z gminem przeciwko Waldemarowi II. wygnała obce garnizony, a Swiętopełka owego, który od Leſzka rząd marchii Gdańſkiey trzymał, dukiem ſwoim obrała. Lecz Swiętopełk, lubo iuż nabyciem kredytu i potęgi, pokrewieńſtwem ſwoim z kſiążętami Wielkopolſkiemi przez matkę, córkę Mieczyſława ſtarego, a traktowane zamęście ſioſtry Helingi z Władyſławem Odoniczem, dumne zamyſły warzył; nie maiąc ieſzcze ſpoſobności do ich wynurzenia, namieſtnicze tylko monarchów Polſkich w Słupſku mieyſce trzymał. Wprowadzony więc znowu rząd Polſki do Słupſka, iak był za dawnych kſiążąt z podległością koronie, a ſtan też duchowny, iak był przed naiazdem Duńſkim, poddany zoſtał archybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu Henrykowi Ketliczowi (d).

1219. XLVI. Nie brały tym czaſem ſkutku uczynione umowy między kſiążęciem niegdyś Halickim Mściſławem (e) i Andrzeiem królem Węgierſkim. Andrzey wracaiąc ſię z Paleſtyny, zaślubił zaręczonemu iuż z Ruſką ſynowi córkę Leona króla Armenii, w nadzieię oſiągnienia tameczney korony w poſagu (f). Halıczanie biorąc ten poſtępek

(d) Długosz na karc. 546. Henryk Ketlicz umarł w roku 1219. Jemu duchowieńſtwo Polſkie uwolnienie ſwoie od ſądow świeckich przypiſuie.

(e) Umarł Mściſław R. 1219.

(f) Roku 1218. Liſt Andrzeia króla do Honor. papieża. — Liſt papiezki do Andrzeia. — Obacz Praya w hiſt. Węgier. na karcie 213 — 215 — 216.

za krzywoprzyſięſtwo, wyprawiali częſte poſelſtwa do krola, żądaiąc uiſzczenia ſłowa. Zyczył Andrzey dla ſyna Armenii; lecz nie chciał razem tracić Halicza. Koloman był niepłodny, obowiązawſzy ſię, iak mowią, ślubem wieczney czyſtości z Salomeą. A lubo Andrzey zdawał ſię temu zaradzić, wyznaczywſzy przed podrożą Paleſtyńſką naſtępcą Węgier i Halicza Andrzeia naymłodſzego, w przypadku śmierci bezpotomney Beli z Kolomanem (g): lubo na to ſam papież Honory pozwolił; wſzakże to poſtanowienie Andrzeia było tylko na fundamencie umowy z Mściſławem, mocą wyciśnioney (h), a papież też nagląc wyiazd Węgrzyna przeciwko Saracenom, rad nie rad pozwolić na to muſiał. W tych trudnościach zoſtaiąc Andrzey, udał ſię do Rzymu po decyzyą, ktora przyſięga od niego miała być zachowana, Polſka, Ruſka, lub Ormiańſka. Obowiązki Andrzeia z Leſzkiem były naypierwſze, że oba monarchowie utrzymywać mieli małżeńſtwo i koronę Kolomana. Powtorną przyſięgę w zaślubieniu Mściſławowny z młodym Węgrzynem, i przenieſienie na iego oſobę korony Halickiey z ukoronowanego iuż Kolomana wymuſili Ruſini. Trzecią ſam ſiebie Andrzey dla pozyſkania króleſtwa Armenii zobowiązał, a tenże papież potwierdził. Honory

Lesz. Bia. R. P. 1219.

1221.

(g) Liſt Honoryuſza papieża piſany do Andrzeia w R. 1217. Pray na karcie 209.

(h) Liſt Honoryuſza cytowany od Praia na karc. 218.

LESZ. BIA. R. P. 1222. gorliwy o swoie prerogatywy, nie chcąc na to zezwalać, czego sam dobrowolnie nie dał; z odmianą czasow i okoliczności nową dał rezolucyą. Umarł iuż dawniey Mścisław (i): còrka iego obiecana Węgrzynowi lat ieszcze zdolnych do małżeństwa nie dorosła. Odpisał zatym Andrzeiowi, iż on nie może zaprzysiężoney z Leszkiem umowy łamać, i krolestwa raz danego od stolicy apostolskiey Kolomanowi, na drugiego syna iego przenosić. Względem zaś Mścisławowny, nim ona będzie w stanie zamęścia, ieszcze się mogą wynaleść rozumne i pożyteczne śrzodki (k). Takowe zwłoki i pełne niepewności decyzye przyśpieszyły obalenie tronu Kolomana. Haliczanie, ile się zdaie (l), wziąwszy za pretext nie dotrzymanie przysięgi, a razem przez zazdrość i niechęć ku obcemu panowaniu, zmowiwszy się z Danielem synem Romana, zbuntowali się na Kolomana, i z kraiu go wygnali. Ani więcey potym panował w Haliczu ten książe: bo lubo w następuiącym roku, iako chce Długosz (m), wysłał go ociec Andrzey z woyskiem; iednak po

(i) R. 1219. Ob. wyż. na k. 202.

(k) *Antequam ad nubiles annos perveniant, tibi cautius & consultius provideri poterit in hoc casu.* List Honoryusza wyżey cytowany.

(l) DŁUGOSZ kładnie tę rewolucyą pod R. 1220. Data listu *Dat. Lat. VI Kal. Febr. pontif. an. VI* pokazuie, że się to stało R. 1222, ponieważ Honory obrany pap. w R. 1216. Tenże DŁUG. nie daie żadney przyczyny wygnania Kolomana, tylko zayzdrość książąt Ruskich. Okoliczności wyrażone w listach papiezkich zdaią się mieć związek przyczyn, ktoreśmy położyli.

(m) Na karcie 627.

Lesz. Bia. R. P. 1222.

trzytygodniowym ſzturmie do zamku, za wdaniem ſię do obozu zarazy, uſtąpić muſiał Koloman, ſtraciwſzy wielu ſwoich przy attaku i w ucieczce. Kronikarze Węgierſcy tę tylko w naſtępuiących czaſach wzmiankę czynią o Kolomanie, że on potym w Dalmacyi i w Bośnii wiele czynił przeciwko heretykom Manicheyſkim (n): nakoniec woiuiąc przeciwko Tatarom, z poſtrzału umarł (o). Możnaby wierzyć, że Andrzey po wygnaniu Kolomana z Halicza, w nadgrodę tey ſtraty dał mu adminiſtracyą Dalmacyi i Kroacyi (p), a ſam pomniąc na pierwſze ſwoie w Haliczu królowanie, tytuły tylko ſobie krola Halickiego i Włodzimirſkiego przyznawał (q).

XLVII. Cożkolwiek bądź, powetowała nieiako ſtraty Halickiey Polſka ubeſpieczeniem na czas Mazowſza i ziemi Chełmińſkiey od Pruſakow. Chry-

(n) Pray pod R. 1234.

(o) Pray pod R. 1241. *Mart. Polon.* na kar. 339 piſząc o wtargnieniu Tatarow do Węgier. *Ibi campeſtri bello cum ipſis habito frater regis Hungariæ dux Colomanus in Pannonia, & in Polonia nobilis dux Sileſiæ Henricus occiditur.*

(p) Łoyko w odpowiedzi na pretenſye Auſtryackie.

(q) We wſzyſtkich tego Andrzeia liſtach, od czaſu wſadzenia na tron Halicki Kolomana, widzieć między tytułami *Haliciæ & Lodomeriæ.* Węgrzyni nie trzymali Halicza, ale kſiążęta Ruſcy. Pray cytuie na karc. 253 liſt Beli IV. króla Węgierſkiego, w którym on wſpomina *Ratiſlaum Galiciæ ducem* i *Danielem Rutenorum regem.* Tenże na tymże mieyſcu powiada: *Haliciam abhinc, quam regum noſtrorum titulis inſerta', & Colomanus rex inauguratus fuiſſet, fere ab indigenis, qui ducum titulis ornabantur, adminiſtratam eſſe, cuiusmodi Ratiſlaum hac tempeſtate fuiſſe, regium diploma diſerte prodit.*

LESZ. BIA. R. P. 1222.

ſtyan biſkup widząc broń kościelną mniey zdolną na powściągu upornych, rozpoczął na nich zbroyną krucyatę. Za jego namową, oraz proźbą Konrada kſiążęcia, weśli w związek Leſzek monarcha z Henrykiem brodatym, kſiążęciem Wrocławſkim dla oczyſzczenia ziemi Chełmińſkiey, i naprawy obalonego zamku (r). Prowadzili woyſko Polſkie Leſzek i Konrad z duchownemi i świeckiemi panami (s), w ſwoich udziałach. Szląſkiemu przywodził Henryk z biſkupami Wrocławſkim i Lubuſkim, oraz Birzkonem woiewodą Wrocławſkim, i Stefanem kaſztelanem Boleſławſkim. Straż pierwſza oddana Janowi herbu gryf z Derſławem ſynem Abrahama i Budziſławem ſynem Krzeſława. Pierzchliwe ſerce Jana za pierwſzym Pruſakow napadem podało go w ſromotną ucieczkę, a kolegow o śmierć przyprawiło (t). Poprawiły ſię woyſka ſkonfederowane, i zbiwſzy pogan, wypłoſzy-

(r) To ſię ſtało w R. 1222, ponieważ tego roku otrzymał Chryſtyan biſkup za uſługi ſwoie przeciwko Pruſakom przywiley na erekcyą biſkupſtwa Pruſkiego. *Acta hæc ſunt in Lovicz anno ab Incar. 1222 nonis Auguſti.* Chryſtyan biſkup przemieſzkiwał częſto u Henryka na Szląſku, iako ſię widzieć daie z przywileiow Henryka danych mniſzkom Trebnickim cytowanych od Sommersberga T. I. na karcie 828 pod rokiem 1223, gdzie między innemi używa świadectwa *Conradi (Chryſtiani* raczey) *epiſcopi Pruten.*

(s) Liſt Konrada kſiążęcia Mazowiec. daruiący Chryſtyanowi część ziemi Chełmińſkiey. *Cod. Dipl.* DOGIELA w T. IV na karc. 2 pod rokiem 1222 *nonis Auguſti* w Łowiczu datowany. — Znayduie ſię tenże ſam liſt *in Cod. Dipl.* Dumonta. — Wſpomina o tym DŁUGOSZ na karcie 625, lecz myli ſię w latach.

(t) KROMER na karcie 131 powiada, że z podpiſow liſtu

ły reſztę ze wſzyſtkich okolic ziemi Chełmińſkiey i Lubawſkiey (u). Konrad nadgradzaiąc biſkupowi ſtaranie, darował mu kilka zamków ze wſzyſtkiemi do nich przynależytościami, oraz z prawem zupełnym iakie do nich mieli kſiążęta panuiący (w). Przydał prócz tego ſto wioſek: nakłonił Getkę biſkupa Płockiego, którego dotąd iuryzdykcya ziemię Chełmińſką zaymowała, ażeby na erekcyą tey nowey katedry uſtąpił z kapitułą wſzelkich dóbr i władzy duchowney między rzekami Oſſą, Drwencą i Wiſłą rozciągaiących ſię. Włożył nad to obowiązek na przyſzłych ziemi teyże zwierzchników, ażeby z dochodow ſwoich połowę biſkupowi oddawali, i dzieſięcinę płacili, wyłączywſzy dobra Henryka kſiążęcia Wrocławſkiego dane mu za uſługę woienną, który z biſkupem ſzczegulną w tey mierze uczynić miał ugodę. Biſkup na ſiebie przyiął powinność odbudowania i opatrzenia zamku, gdzie tylko miał mieć ſwóy dom do mieſzka- Lesz. Bia. R. P. 1222.

Konrada *licet colligere archiepiſcopum, ac cæteros epiſcopos Conrado contra barbaros adfuiſſe.* Podpiſy zaś ſą te: *Leſco Poloniæ.* — *Henricus Sileſiæ.* — *Vincentius Gneſnenſis, Ivo Cracovienſis, P. Poſnanienſis, V. Vratiſlavienſis, L. Lubuſenſis.* — *M. Cuiaviæ.* — *Gotardus cancellarius Mazoviæ.* — *Nicol. cancell. Crac.* — *Arnoldus Maſoviæ.* — *Martin Cracovien. Jacobus Sandomiriæ, Birſco Vratiſl. palatini.* — *Pacoſlaus Cracov. Miſtvinus Sandom. Oſcaſius Viſlicen. Clemens Plocienſis. Theodor Cruświcen. Steph. Boleſlav. Petrico Lancicien caſtellani.*

(u) Długosz na karc. 631. Abraham ociec Derſława, był podczaſzym Mazowieckim, iako go nazywa przywiley Konrada w R. 1228.

(w) Kromer na karc. 130. *Culmenſem & Lubavienſem tractum.*

LESZ. BIA. R. P. 1222. nia, reſzta do kſiążąt należeć miała (x). Tę erekcyą biſkupſtwa Pruſkiego, Chełmińſkim poſpolicie nazwanego, potwierdził w roku naſtępuiącym Honory papież na proźbę Konrada oraz biſkupa Płockiego z kapitułą, i innych Polſkich panow tak świeckich iak duchownych (y).

XLVIII. Niebeſpieczeńſtwa Pruſkie nie zatrzymały domowych niezgod między kſiążętami Wielkopolſkiemi. Władyſław Odonicz przeſiedziawſzy czas nieiaki w Węgrzech, znalazł ſpoſob do wygnania uzurpatorow z kſięſtw oyczyſtych. Zaręczył ſobie na tym wygnaniu Helingę, ſioſtrę Swiętopełka ſtaroſty Pomorſkiego, w nadziei obiecanego mu dawniey poſagu i wſparcia przeciwko ſtryiowi. Odziany w mniſzy habit dla niepoznaki przemknął ſię przez Polſkę, i znalazłſzy na pograniczu Pomeranii Gdańſkiey gotowe ſzwagra poſiłki, opanował zamek Uyście nad Notecią (z). Opaſał go Laſkonogi, i trzymał w oblężeniu przez czas nieiaki. Odonicz udawał boiaźń, nie czyniąc żadnych wycieczek, poki ſię oblężeńcy nie ubeſpieczyli. Nierząd, niedbalſtwo i piiatyka dała ſpoſobność Odoniczowi, że wpadłſzy na nieoſtrożnych czę-

(x) *Partem prædicti Culmenſis territorii, quondam caſtra Grudenc, Wabſko, Koprywno, Colno, Ruck, Kyſzyn, Głębokie, Turno, Pin, Ploth.— & cum in iure ducatu.* Liſt wyżey cytowany pod notą (s).

(y) Potwierdzenie Honoryuſza papieża. *Datum Laterani XIV. Kal. Mai, pontificatus noſtri anno VII.* Obacz *Cod. Dipl.* DOGIELA w T. IV. na kar. 3.

(z) BOGUFAŁ na karcie 57.

częścią wyfiekł, częścią rozprofzył. Lafkonogi uciekł do Gniezna, a fynowiec korzyftaiąc z iego rozfypki i popłochu łatwo Kalifz z Poznaniem od przychylnieyfzych fobie poddanych otrzymał (a). Zabierało fię na dłużfzą woynę. Honory papież popieraiąc krucyaty w Paleftynie, a uchylaiąc Polfkę od naiazdów Prufkich, przedfięwziął pogodzić rozrożnionych, i fzable ich raczey na pogany cofnąć. Za iego radą i upomnieniem złożony ziazd ugodny za pośrzednictwem Lefzka i Henryka xiążąt, z arcybifkupem Gnieźnieńfkim i innemi narodowemi bifkupami (b). Rzecz do prawdy podobna, że do tey zgody użyty był Krefcenty kardynał, który tego roku był legatem papiezkim w Czechach, Węgrzech i w Polfzcze (c), a zdaniem Długofza przyfłany był tylko dla reformy duchowieńftwa. Cożkolwiek bądź, przy domowych woynach trapiły Polfkę głod i zaraza od lat dwoch nieuftaiące, a Prufacy wypadłfzy z Pomezanii na klafztor Oliwfki, wfzyftkie tameczne Lesz. Bia. R. P. 1223.

(a) Bog. Dług. choć lata pomiefzali.

(b) *Cracovienfis, Vratiflavienfis, Vladiflavienfis, Pofnanienfis epifcopi, & electus nuper Plocenfis.* Bzowski w hift. kość. na karcie 243 pod rokiem 1217, lecz podobno myli fię w dacie. Cytuie on w tey zgodzie Guntera *& electus nuper Plocenfis.* Wiadomo zaś ieft, że Gunter obrany był bifkupem Płockim po Gedeonie czyli Getku, który Getko cytuie fię w przywileiu danym od Konrada xiążęcia Mazowieckiego w roku 1222 Chryftyanowi bifk. Prufkiemu, i w potwierdzeniu teyże donacyi od Honorego III w roku 1223.

(c) Długosz na karcie 630.

mnichy prowadzone aż ku Gdańſkowi wymyślnemi męk ami pomordowali (d).

XLIX. Lecz naybardziey trapiła wrzawa domowa z emulacyi możnieyſzych w Polſzcze domów, Odrowążow i Gryfow wſkrzeſzona. Pod czas oſtatniey z Pruſakami woyny (e), gdy Chełmińſka ziemia od naiazdow pogańſkich zoſtała uwolnioną, znaydował ſię w woyſku zkonfederowanym Jan, herbu Gryf ſyn Klemenſa, z wielą innemi Małopolanami, ktòrych imiona kroniki pominęły. Niezgodny z wyſokim rodem tych rycerzow poſtępek, że i ſami z placu uciekli, i drugich klęſki byli przyczyną, zaſłużył na karę. Leſzek ich na infamią ſkazał, i urzędy koronne poodbierał. Namowili do tey ſurowości monarchę Odrowążowie, Iwon biſkup Krakowſki i Oſtazy (f) kaſztelan Wiślicki, nie chętni Gryfom. Gryfowie, mianowicie Marek woiewoda Krakowſki, z Andrzeiem kanonikiem bratem Jana, wziąwſzy to za zniewagę domu ſwoiego, udali ſię do Henryka brodatego kſiążęcia Szląſkiego na Wrocławiu, zachęcaiąc go, aby należącą ſobie, iako idącemu

(d) Napis kościoła Oliwſkiego pod R. 1224 *die 24 Septembris.* DŁUGOSZ.

(e) Obacz wyżey na karcie 207.

(f) Był ten Oſtazy kaſztelanem Wiślickim, iako go widzieć między podpiſami liſtu Konrada, danego w R. 1222 Chryſtyanowi biſkupowi, cytowany wyżey. — *Imo & aliis teſtibus ſubnonatis. — Pacoſlao Cracovienſi, Miſtvino Sandomiriæ, Oſtaſio Viſliciæ — caſtellanis.* W przywileiu także Leſzka danym w R. 1217 Miechowitom, cytowanym od NAKIELSKIEGO *in Miechovia* na kar. 135 widzieć podpis *Oſtaſius Viſlicienſis.*

ze ſtarſzego brata (g), a nikczemnym Leſzka panowaniem ſkażoną monarchią odebrał, i pomoc mu do tey przewagi ſzlachty Krakowſkiey obiecuiąc. Dał ſię Henryk nakłonić, mimo uſilne odradzania żony Jadwigi, i zebrawſzy woyſko ruſzył ku Krakowu. Leſzek też oſtrzeżony o ſpiſku Marka woiewody, przyzwawſzy na pomoc Konrada ze ſzlachtą Kuiawſką i Mazowiecką czekał na Szlązakow. Henryk ſtanąwſzy nad rzeką Dłubnią o milę od Krakowa, poznał większą ſiłę Leſzka, a małą pomoc woiewody. Nie chcąc zatym puſzczać rzeczy na los potyczki niepewny, proſił u brata o umowę. Zeſzły ſię woyſka pobliżu: namiot dla obu kſiążąt w pośrzodku zbroynych poſtawiony. Długie ſprzeczki zakończyły ſię zgodą, ſprawioną za pośrzednictwem Iwona biſkupa. Henryk uſtąpił wſzelkiego prawa do monarchii: uczynione ſpolne obietnice, że ieden drugiego udziałow pragnąć nie miał, owſzem wſzyſcy ſobie ſpolnie dopomagać będą. Markowi, ile ſię zdaie, darowana wina za proźbą Henryka: ponieważ po śmierci Leſzka znaydował ſię ten woiewoda na zieździe Krakowſkim, i ſynowi iego Boleſławowi dopomagał (h). Lesz. Bia. R. P. 1225.

L. Już też powoli zbliżała opatrzność do Polſki Krzyżakow, a z niemi kłotnie i woyny ſtra-

(g) Henryk był wnukiem Władyſława II, ktorego Polacy wygnali.

(h) Krom. na karcie 131. Dług. na karcie 631.

LESZ. BIA. R. P. 1225. ſzliwe, ktore ſię aż obaleniem zakonu tego zakończyły. Początek tym mnichom, iak innym zakonom żołnierſkim, Templarzom, Maltańczykom (i), dały woyny owe ſławne *Krzyżowemi* nazwane, ktore na początku dwunaſtego wieku podniosła Europa przeciwko Saracenom, panom Syryi, i ziemi, życiem a śmiercią zbawcy świata poświęconey. Gdy Europeyczycy dobyli miaſta Ptolomaidy czyli Akkony na końcu tegoż wieku; znalazło ſię kilku Bremeńczykow i Lubeczanow, ktorzy z pobożności chrześciańſkiey, zebrawſzy ranionych lub chorych pod ſwoy namiot, potrzeby ich opatrowali. Wkrotce ubogi przytułek odmienił ſię iałmużnami w doſtatni ſzpital: litość złączyła ſię z męſtwem: zgromadzenie świeckich ſzpitalnikow zoſtało żołnierſkim zakonem. Dwoiakie obowiązki troſkliwości o chorych i woiowania przeciwko poganom, nadały im nazwiſko, *Braci żołnierzow ſzpitala w Jeruzalem błogoſławioney dziewicy Maryi zakonu Niemcow* (k). Pożytki z gorliwości pierwiaſtkowych uſtaw pochodzące ziednały temu bractwu ſławę dobrych

(i) Zakon templarzow czyli obrońcow kościoła Jerozolimſkiego potwierdził Paſchał II, papież w R. 1112. Znioſł go Klemens V. Francuz na koncylium Wiedeńſkim w R. 1312 na żądanie Filipa króla Francuzkiego. Zakon ſzpitala świętego Jana, nazywany potym zakonem Maltańſkim, ſtanął za czaſow Urbana II. papieża. Mieczyſław ſtary wprowadził go do Wielkieypolſki około R. 1170. Obacz DŁUGOSZA na karcie 318.

(k) *Fratres militiæ hoſpitalis Hieroſolymitani B. V. M. ordinis* (czaſem *domus*) *Teutonicorum.*

aptekarzow i dzielnych rycerzow. Na prozbę kſiążąt Niemieckich, potwierdził to zgromadzenie Celeſtyn III. papież, daiąc mu regułę Maltańczyków co do uſługi ubogim i chorym, a uſtawy Templarzow co do ſłużby woienney (l), z przepiſem habitu, to ieſt ſukni czarney i płaſzcza białego z krzyżem czarnym. Pierwſzym nowego zakonu miſtrzem był Henryk Walpot, drugim Otton Karpen, trzecim Herman Bart, czwartym, za ktòrego krzyzacy weśli do Polſki, Herman de Saltza (m). Wygnani z innemi Europeyczykami z Syryi, zagnieździli ſię w Niemczech i we Włoſzech po różnych mieyſcach za tego czwartego miſtrza, ktòry mądrym i czynnym urzędu ſwoiego ſprawowaniem, zakon ten w bogate funduſze i ſławę pomnożył.

Lesz. Bia. R. P. 1225.

LI. Nieuſtaiące Pruſkie napady, a ſłaba z Dobrzyńſkich braci pomoc (n) nakłoniła Konrada do ſzukania Krzyżakow. Doradził mu to ich wezwanie Henryk Szląſki, bliżſzy udziałem ſwoim kraiow Niemieckich, a narodu tego przyiaciel (o) z Chryſtyanem biſkupem. Konrad złożywſzy radę z biſkupami i panami kraiowemi, wyſłał w poſel-

(l) Dusburg na karcie 16. Hartknoch w notach na karcie 22.

(m) Dusburg wyżey cytowany. — Herman Bart, po ktòrym naſtąpił Herman de Saltza, umarł według Sczutza w R. 1211. 20 Marca.

(n) *Ex quo viderit, quod fratres milites Chriſti per eum* (Conradum) *ad hoc inſtituti non proficerent in hac cauſa.* Dusburg na karcie 33.

(o) Dług. na karcie 622-632.

LESZ. BIA. R. P. 1225. ſtwie do Włoch tegoż Chryſtyana (p), proſząc u miſtrza Hermana o przyſłanie mu ſwoich zakonnikow z obietnicą puſzczenia im ziemi Chełmińſkiey. Chwycili ſię tey okoliczności papież z ceſarzem, widząc mały użytek z tych rycerzow w Azyi, dla przemagaiącey tam Muzulmańſkiey potęgi, a pewnieyſzego w Pruſach zyſku za ich pomocą (q). Duch woiowniczy przeciwko poganom trwał zawſze w rownym zapale; ile że po ich nawroceniu lub zagładzie, temu doſtawały ſię ziemie nowowierne, kto zwyciężył. Fryderyk iako Niemiec rad był rozſzerzaniu ſię w Słowiańſkich kraiach ludzi narodu ſwoiego, a iako ceſarz, mniemanym świata władnictwem napoiony, ſpodziewał ſię, że powagę ſwoię od Jordanu aż za Wiſłę rozprzeſtrzeni. Honory był pewny, że krzyżacy z powołania ſwoiego mniſi, iemu ſamemu ze wſzyſtkiemi nabytkami podlegać mieli. Były te zawſze w bullach papiezkich przeſtrogi i warunki (r), przy potwier-

(p) DUSBURG nie piſze, kogo wyprawił w poſelſtwie Konrad wyrażaiąc tylko w powſzechności *mitit ſolemnes nuncios cum literis ſuis ad dictum fratrem Hermanum.* DŁUGOSZ powiada o Chryſtyanie.

(q) HENRYK PONTALEON *in hiſt. Joannitarum* na karcie 74.

(r) Honory II. w bulli potwierdzaiącey Dominikanow w R. 1216 tak piſze: *Ordinem tuum cum omnibus caſtris & poſſeſſionibus habitis & habendis, & ipſum ordinem eiusque poſſeſſiones & jura ſub noſtra gubernatione & protectione ſuſcipimus. Bullar. Ord. Præd.* Grzegorz IX. w bulli daney Krzyżakom 1234. *Spoleti V. Kal. Sept.* cytowany od DOGIELA. *Pruſſiam ſubjugatam vel ſubjungandam in jus & proprietatem S. Petri ſuſcipimus.* Honory w bulli daney Krzyżakom R. 1220. *Cum omnibus poſſeſſionibus & bonis,*

Lesz. Bia. R. P. 1225.

dzeniu zakonow. Oba ci mocarze ſzacowali mocno oſobę Hermana, za rozliczne poſługi (s), nadaiąc zakonowi iego przywileie (t), i biorąc oſoby iego z dobrami w protekcyą, nim ieſzcze do Prus był wprowadzony. Na ich więc naleganie (u), oraz kſiążąt Niemieckich, Herman de Saltza, lubo ſam z ſiebie pragnął ſławy i pomnożenia maiątku dla ſwoich zakonnikow, poſłał naprzod do Polſki nieiakiegoś brata Konrada Landisberga z innym towarzyſzem dla obeyrzenia ziemi obiecaney, i dowiadu u ſamego Konrada, ieśli to poſelſtwo za wolą iego odprawione było (w). Bawił ſię pod ow czas Konrad w Małeypolſzcze (x), zaproſzony, ile ſię zdaie, od Leſzka przeciwko Henrykowi (y), kiedy krzyżacy przybyli do Mazowſza. Pruſacy korzyſtaiąc z oddalenia ſię kſiążęcia z rycerſtwem kraiowym, napadali na włości około Chełmna i Lubawy (z) i one niſzczyli. Był to dla gości Nie-

(s) Duellius w hiſtoryi Krzyzackiéy na karcie 10.

(t) Obacz te przywileie w Duellu. Fryderyka na kar. 9. Honorego *in appendice* tegoż na karcie 1.

(u) *Per ſuggeſtionem domini papæ & imperatoris Friderici II.* Dusburg. Hartknoch w notach na Dusburga czyni tego papieża Grzegorzem IX. Lecz Grzegorz naſtąpił po Honorym w Kwietniu roku 1227, a Krzyżacy poczęli wchodzić do Polſki w R. 1225,

(w) Dusburg na karc. 34.

(x) *Duce in remotis agente.* Dusburg nazywa Konrada *ducem Poloniæ*, że Konrad potym był opiekunem ſynowca Boleſława, i naieźnikiem państw iego.

(y) Zdaie ſię, że gdy Krzyżacy przybyli do Mazowſza, Konrad był na woynie z Leſzkiem przeciwko Henrykowi brodatemu. — Obacz wyżey na karcie 211.

(z) Długosz na kar. 631, ale lata mieſza obyczaiem ſwoim, Dusb. na karcie 34.

LESZ. BIA. R. P. 1225.

mieckich plac do okazania męſtwa i odwagi, a do zaſłużenia ſobie na względy panuiącego. Agata żona Konrada, kſiężniczka Ruſka, zebrawſzy co mogła rycerſtwa kraiowego, dała im komendę i przeciwko pogańſtwu wyprawiła. Dusburg powiada, że za pierwſzym ſpotkaniem ſię uciekli Polacy: że wodza Polſkiego poimano, a przywodzcy ſrodze zranieni, między kupami na puł żywi zoſtali.

LII. Nadiechał też wkrotce Konrad do Mazowſza, gdzie Landisberg z towarzyſzem ſtaraniem doktorow Agaty uleczony, odprawił zlecone ſobie od miſtrza poſelſtwo. Zdaie ſię, że kſiążę nie wſzedł ieſzcze w żadne na piśmie obowiązki z miſtrzem, i tylko obietnicę uczynił puſzczenia mu ziemi Chełmińſkiey na lat dwadzieście, za przyiściem więcey rycerſtwa (a), co ſię dopiero potym ziściło. Miſtrz

(a) DUSBURG na karc. 35 powiada, że pod czas tey legacyi darował Konrad ziemię Chełmińſką Krzyżakom, i razem przywodzi inſtrument tey donacyi, iakoby datowany w roku 1226 pod świadectwem GUNTERA Płockiego, Michała Kuiawſkiego, Chryſtyana Pruſkiego, biſkupow i innych. Lecz myli ſię DUSBURG ze dwoch przyczyn względem daty: naprzod że Fryderyk II. ceſarz w dyplomacie ſwoim danym tymże Krzyżakom w R. 1226 wſpomina tylko o obietnicy *promiſit & obtulit ei providere*, powtóre, że dwa przywileie też ſame w Dogielu, i w archivum Króla Staniſława Auguſta *ſub tranſumpto originali Sbignei cardinalis Cracovienſis* znayduiące ſię, gdzie ſię cytuią świadectwa Guntera, Michała i innych, ſą datowane *Cruświciæ ante pontes* dopiero w R. 1230 *menſe Junii indictione tertia*. Ani był ieſzcze w R. 1226. Gunter biſkupem Płockim aktualnym, ponieważ podpiſał ſię do innego przywileiu Konrada, danego Krzyżakom w Brześciu Kuiawſkim *electus Plocenſis epiſcopus*. Naſtąpiła wprawdzie donacya ta, o którey piſze Dusburg, ale po-

Herman chcąc obiecaną posseſsyą wiecznością ubeſpieczyć z mocnieyſzym warunkiem, ſzukał medyacyi papieża i ceſarza iako zakonnik i Niemiec. Oba ci monarchowie dzieląc między ſobą świata panowanie, utrzymywali prawo do kraiow pogańſkich: papież iako głowa religii, ceſarz iako naywyżſzy wodz chrześcian. Upadła z Krzywouſtym prerogatywa korony w Polſzcze; a iedność monarchii między rożnych iego potomkow rozdzielona, osłabiła powagę tronu Polſkiego. Ceſarz Fryderyk przywłaſzczał ſobie moc nad kſiążętami i ich ziemią, do ktòrey nigdy prawa nie miał. Papież Honory miał do kſiążąt Polſkich nieiakieś prawo, ufundowane na przyiętym dawniey groſzu S. Piotra, ktòry za Leſzka płacono (b) i na poddaniu ſię pod protekcyą ſtolicy apoſtolſkiey Władysława Odonicza, i ſamego Leſzka (c), aby pod tą zasłoną beſpieczniey w ſwoich udziałach żyli. Lecz to ſię do Konrada nie ściągało. Nim zatym Krzyżacy we- Lesz. Bia. R. P. 1225.

źniey to ieſt w R. 1230. Były inne poprzednicze donacye, to ieſt iedna w R. 1228 w Maiu miaſteczka Orłowa, i teyże ziemi Chełmińſkiey: potym w mieſiącu Lipcu Dobrzynia: ale te donacye poźnieyſze ſą także od dary Dusburgowey. Myli ſię także Hartknogh na karcie 138 mieſzaiąc podpiſy od Kromera na karcie 134 w przywileiu Konrada cytowane, z podpiſami cytowanemi od Dusburga. Kromer cytuie inſzy przywiley Konrada, daiący Krzyżakom Dobrzyń, a nie przywiley daiący ziemię Chełmińſką, iako ſię niżey obaczy. Co ſię zaś tycze pierwſzey darowizny na lat 20 czytamy o tym w Bogufale na kar. 59. *Conceſſit terram Culmenſem 20 annis*, gdzie ſię także znayduie, iż potym dopiero na proźbę Henryka brodatego Konrad oddał Krzyżakom wiecznością tę ziemię.

(b) Obacz wyżey.

(c) Obacz wyżey.

LESZ. BIA. R. P. 1225. śli w dzierżawę ziemi Chełmińskiey, daney sobie przez osobne diploma Konrada dopiero w roku 1228. iuż papież Honory i monarcha Niemiecki, ziemię rzeczoną, kśiążąt Polskich dziedzictwo starożytne, i cobykolwiek tylko zakon Krzyżacki na poganach mogł zdobyć w Prusiech, iakby rzecz do stanu kościelnego i do imperium należącą (d) ze wszystkiemi pożytkami darowali. Atoli nim się ten interes między kśiążęciem a Krzyżakami zupełnie w następuiących latach dokonał; Konrad zbudował tym czasem dla Landisberga i iego towarzystwa zameczek Wogelsang, z Niemieckiego od śpiewania ptakow nazwany (e); albowiem zaszłe wkrotce w narodzie rozruchy z przyczyny kłotni Wielkopolskich i śmierć Leszka, nie dały myślić o Krzyżakach.

1226. LIII. Władysław Odonicz opanowawszy dawniey zamek Uyście za pomocą Swiętopełka, znalazł w nim bespieczny przytułek. Wypadał z niego do szarpania Wielkieypolski. Niesprawiedli-

(d) Dyploma Fryderyka cesarza *in Cod. Dipl.* DOGIELA na karcie 4. pod R. 1226. Data w Aryminie. HENRYK PANTAL. w hist. Malt. na kar. 74. *Honorius III. pontifex & imperator totam Prussiam perpetuo iure possidendam tradiderunt.* Wyrazy dyplomy Fryderyka znać daią, że Prusy do monarchii Niemieckiey należały. Fałsz to oczewisty, i chlubna raczey uzurpacya, ponieważ Prusy tyle razy były podbiiane od monarchow Polskich i hołdownicze. Wreszcie ieśli Niemieccy cesarze mieli kiedy iakie mniemane prawo do ziem pogańskich, tedy Otto III. cesarz ustąpił go Bolesławowi Chrobremu za świadectwem HELMOLDA *sed & Russiam & Prussiam tributis subiecit*, iakośmy o tym w T. II mowili.

(e) DUSBURG na karc. 58. Wogelsang, gdzie teraz Dybow lub gdzie blisko, nie daleko Torunia i Nieszawy.

wie mu bronił ſtryi Laſkonogi kſięſtw Kaliſkiego i Rudzkiego (f), które nań po oycu Ottonie ſpadły. Dochodził Odonicz orężem prawa ſwoiego, przybrawſzy do pomocy Alberta z Wawrzyńcem młodzieńcow ſzlachetnych, ſynow nieiakiegoś Jana. Z temi naieżdżał pobliżſze ſtryiowſkie włości: klaſztor Mogilſki zrabował: wielu ze ſzlachty przychylney ſtryiowi poymał i potracił. Laſkonogi chcąc ſynowca w ſamym gniaździe rozboyniczym zatłumić, zebrał ludzi; Uyście mocnemi grodkami i ſtrażami opaſał, aby mu Odonicz, iak dawniey, z ręku nie uſzedł. Gdy nie pomagały kilkokrotne do murow ſzturmy, kazano leżeć woyſku na około dla ogłodzenia oblężonych. Od wioſny prawie aż do śrzodka Lipca trzymano Uyście w opaſaniu. Nie czynili żadney wycieczki Odońcy, zmyślaiąc trwogę: przeto nieprzyiaciel ułudzony fałſzywą boiaźnią, zaniechał pilności i ſtraży, pił tylko a leżał. Odonicz upatrzywſzy raz z gory nieczuyność i rozſypkę oblężeńcow, kazał ſię wyſypać ſwoim przez wſzyſtkie bramy, i na nich uderzyć. Wycięte bez trudności bliżſze placowki otworzyły drogę do ſamego obozu. Wpadli Uyścianie na bezbronnych, czyniąc pod namiotami ſrogą rzeźbę, poki ſię Laſkonogi nie poſtrzegł, a zgromadziwſzy ſwoich w kilka uſcow, nie wyparował ſynowca z okopow,

Lesz. Bia. R. P. 1226.

(f) *Rudenſis principatus.* Długosz na karcie 634. Zdaniem Długosza na karcie 42 ziemia Wieluńſka nazywała ſię dawniey Rudzką.

LESZ. BIA. R. P. 1226. i do zamku nie zagnał. W tey sprawie poległo wielu mężnych i szlachetnych rycerzow, a z niemi Dobrogost woiewoda Poznański. Laskonogi tą klęską zatrwożony, porzucił oblężenie i ku Gnieznowi uchodził, lecz ścigany i bity w pogoni, wkrotce uyrzał w ręku synowca Poznań i Kalisz, które mu się poddały (g). Pod tymże czasem wspomina Długosz o fundowanych Dominikanach we Gdańsku przez Swiętopełka i o synodzie złożonym od Wincentego arcybiskupa Gnieźnieńskiego, na którym gdy spory zaszły o mieysce między Iwonem Krakowskim i Wawrzyńcem Wrocławskim, Iwo utrzymuiąc prawo swoiego pierwszenstwa synod porzucił.

1227. LIV. Zostało tylko księstwo Gnieźnieńskie przy Laskonogim. Wszakże Odonicz nie maiąc dosyć na Poznaniu i Kaliszu, nie przestawał napadać na udział stryiowski, i popaliwszy mu włość Niedźwiedzką (h), chciał Nakło z imienniczym iego powiatem opanować (i). Swiętopełk utrzymywał stronę zięcia swoiego Odonicza, dodaiąc mu rady i ludzi, aby z kłotni między bracią sam większe korzyści zbierał. Nie było zaiste dla niego nigdy lepszey pory do zrobienia sobie udzielności w Pomeranii. Wielkopolanie kłocili się z sobą: Mazowsze z Kuiawami niszczyli Prusacy: Leszek był o podal, i nie mogąc podołać tylu trudnościom, wreszcie nie mężny i pokoiu chciwy, prożne tylko

(g) DŁUGOSZ, MIECHOWITA, KROMER.

(h) DŁUG. na karc. 635.

(i) BOG. na karc. 57.

monarchy imie nosił. Zapragnąwszy kśięstwa Pomeranii wyższey, nalegał dawniey ieszcze na Leszka, aby go ze starosty i gubernatora kśiążęciem uczynił. Przekładał mu dobrodzieystwo oycowskie Kazimierza, w podwyższeniu na tę dostoyność Bogusława Warcisławowicza (k); a gdy Leszek zwlekał, iuż on ufaiąc własnym siłom i pomocy Odonicza, rozpoczął bunt iawny, nie daiąc do skarbu Krakow: należytey daniny (l). Leszek widząc niebespieczeństwo związku z Pomorzaninem Poznańczyka, który się dawno usadził na zagładę wszystkich kśiążąt Polskich dla opanowania monarchii, zniosszy się z Laskonogim, Konradem i Henrykiem brodatym, oraz z duchowną i świecką radą kśięstw swoich i braterskich, nakazał, iako powszechny monarcha, ziazd walny do Gonsawy nie daleko Znina, na dzień S. Marcina. Dany pozor pomiarkowania kśiążąt Wielkopolskich w zaszłych kłotniach: lecz prawdziwa była przyczyna odzyskanie Nakła, ktòre Pomorczyk opanował. Wezwany tamże z Odoniczem Swiętopełk starosta, oraz wszyscy biskupi i panowie prowincyi koronnych. Chciał Leszek podeyść Swiętopełka, aby go bez mocy oręża łacniey zatłumił. Nie uszła bystrego oka sieć nastawiona. Swiętopełk z Odoniczem porozumiawszy się, postanowili Leszka uprzedzić (m). LESZ. BIA. R. P. 1227.

(k) BOG. na kerc. 57. Obacz wyżey na karcie 13.

(l) BOG. na karc. 57. Obacz wyżey.

(m) BOGUFAŁ z DŁUGOSZEM kładną w spisku Swiętopełkowym Władysława Odonicza. Toż samo widzieć w kronice Szląskiey edycyi Sommersberga.

Lesz. Bia. R. P. 1227. Odonicz miał ſię znaydować na początku ziazdu, dla nie dania poznaki że ſię lęka: Pomorczyk zwlekać pod rożnemi pretextami przybycie, i potym dopiero wpaść z orężem na nieoſtrożnych, gdy ſię kſiążęta nadzieią bytności iego ſpokoyney ubeſpieczą.

LV. Stało ſię wſzyſtko, iak ſobie oba ułożyli. Zaczęło ſię ſeymowanie w przytomności rzeczonych kſiążąt, oraz arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego Wincentego, biſkupow kraiowych i wielu znacznieyſzych obywatelow. Czekano przez trzy dni na Swiętopełka, układaiąc wyprawę ku Nakłowi. Alić czwartego dnia, gdy Leſzek z Henrykiem do łaźni poſzli, powſtał ſrogi rozruch i zamieſzanie. Swiętopełk uwiadomiony od ſzpiegow, że ſię kſiążęta myli, wpadł do Gonſawy z pocztem ludzi zbroynych, gdzie wyſiekłſzy bezbronnych po domach i namiotach, Leſzka z Henrykiem ſzukać kazał. Na odgłos wrzawy i zaboyſtwa wyſkoczył Leſzek, i dopadłſzy prawie nagi konia, z kilką orężnikami uciekać począł. Scigał go Swiętopełk aż ku wſi Marcinowu, i tam go po mężney obronie zabił. Powiadaią niektòrzy, że Swiętopełk uciekaiącego z łaźni Leſzka na ſwego konia porwał, chcąc go żywcem uwieść, lecz gdy go doganiano dla odbicia łupu, widząc trudność do ucieczki, właſną ręką pana zamordował, i trupa porzucił. Tym czaſem reſzta Pomorczykòw napadłſzy w łaźni na Henryka, zaczęła go rąbać. Rzucił ſię na nurzaiącego ſię we krwi kſiążęcia ſługa iego nieiakiś Weiſemburg, i cia-

łem własnym od dalszych razów zasłonił. Rozboynicy zabiwszy na panu dworzanina, w tym mniemaniu, że z nim razem Henryka ubili, precz odeśli; a on też po chwili wzięty od swoich, w lektyce do Wrocławia uszedł. Działo się to dnia 14 Listopada. Lesz. Bia. R. P. 1227.

LVI. Ten koniec miał Leszek biały, kśiąże Krakowski i Sandomirski. Zostawiony od oyca w dziecinnym nader wieku dziedzicem i monarchą Polski, iako starszy, doznał w przeciągu lat dwunastu rożnych szczęścia kolei. Zwierzchnik i podległy, dla chytrości stryiowskiey, słabości matki i własney cnoty, ustępował i wchodził na tron po trzy razy. Miłośnik bardziey pokoiu, niż woyny, w oboiey dobie mało co chwalebnego uczynił, rządzony bardziey od drugich, niżeli od siebie. Wyniosłszy Rusina z Pomorczykiem, bez rostropney skutkow kalkulacyi, przywiodł narod o gwałtowną na czas utratę dwu pięknych prowincyi. Kilka woien pomyślnie za niego prowadzonych męstwu i rozumowi wodzow, a iego tylko szczęściu przypisać należy. Skutek bitwy Zawichostskiey pokazał iawnie, że z niey korzystać nie umiano. Nie wczesna też na Swiętopełka rada, stawszy się bardziey roziątrzeniem, niż karą dla mocnieyszego, więcey ostrożności potrzebowała. Nie lękali się go pokrewni kśiążęta, ani poddani właśni, że ich w podległości trzymać lub nie umiał, lub nie mogł. Ztąd owe w Wielkieypolszcze rozruchy, a w domu przemoc możnieyszych kraiowcow i emulacye, samemu maie-

Lesz. Bia. R. P. 1227. ſtatowi groźne lub niewierne. Wreſzcie Leſzek będąc ſprawiedliwym, łaſkawym, na urazy niepomnym, w przyiaźni i przedſięwzięciach ſtatecznym, poſiadał piękne ludzkości przymioty, i byłby nay godnieyſzym korony, gdyby nie krolował. Ciało zabitego pogrzebiono w Krakowie. Miał Leſzek lat życia czterdzieści z okładem, panował od śmierci oycowſkiey lat 33, łącząc w nie te krotkie przedziały, ktòre Mieczyſław z Laſkonogim dorywczym berłem napełnili. Zoſtawił z Grzymiſławy kſiężniczki Ruſkiey, corki Jaroſława, Salomeę niegdyś krolowę Halicką ſtarſzą, i ſyna Bolesława w drobnym wieku, naſtępcę kſięſtw dziedzicznych i monarchii. Za iego panowania wprowadzone do Polſki rożne zakonne zgromadzenia, mianowicie Dominikanow z Franciſzkanami, na przepowiadanie wiary Pruſkiemu i Tatarſkiemu pogańſtwu, a dla pomocy w poſługach duchownych biſkupom. Duchacy Krakowſcy wzięli w podziale pracę około ſzpitala chorych, i wychowu podrzutków, (n) około ktòrych ſtaranie w wieku naſzym pilnością rządzących, a hoynością króluiącego budnie chrześciańſtwo i obywatelow.

(n) Nakielski *in Miechovia.*

KONIEC KSIĘGI II.



HISTO-



HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA TRZECIA.



BOLESŁAW WSTYDLIWY.

I. Wiek niedorosły Bolesława Leszkowicza (a) naraził Polskę na rozruchy i woyny domowe. Przyznawali mu książęta pokrewni z pierwszeństwem rodu prawo do monarchii: lecz kto iego miał być opiekunem, i pod iego imieniem kraiem rządzić, nie było na to zgody. Między innemi książętami stawiło się dwoch do opieki, Konrad książe Mazowiecki, i Henryk brodaty Bol. Wst. R. P. 1228.

(a) Urodził się według Długosza w R. 1221 w miesiącu Czerwcu, miał więc lat ośm zpełna.

Bol. Wst. R. P. 1228. xiąże Wrocławski. Mazowiecki rościł sobie prawo iako stryi rodzony, ale go Małopolanie nie lubili, że był srogi, popędliwy i sprosnych obyczaiow, skłaniaiąc się raczey do Henryka, a dla utrzymania wolności w obierze sobie panow, ziazdu powszechnego pragnąc. Przyłączyła się do strony Henrykowey matka pacholęcia Grzymisława, mianowicie dwu woiewodow, Marek Krakowski i Pakosław Sandomirski, ktorych powaga po kraiu podziale wiele u słabszych xiążąt ważyła, że rycerstwu w polu, a sądom w domu przewodniczyli. Nie czekali oba xiążęta na zwołanie żądanego ziazdu, woląc orężem rzeczy kończyć, niżeli w rożności zdań i niesfornym gwarze niepewnych losow być świadkami. Zbierali woyska, chcąc ubiec Krakow: lecz Henryk, iako bliższy sąsiad, uprzedził Konrada, i za pomocą Małopolanow z Grzymisławą, która Krakow trzymała, zbudował dwa zameczki, ieden nie daleko Skały nad Prądnikiem, drugi przy Miedzyborzu, osadziwszy oba mocnemi strażami, aby ztamtąd Mazowieckie napady gromił, i z dziedzicznym Szlązkiem łacny miał związek dla dalszego wsparcia. Konrad znaiąc dobrze, iak wiele mu zależało na wygnaniu Henryka z owych zamkow, udał się pod Skałę, gdzie mu Henryk zaszedłszy bitwę wydał. Zbity od Małopolanow Konrad, straciwszy w tey potrzebie syna nayſtarszego Przemysława (b), uszedł z placu;

(b Długosz z Kromerem i kronikarzem Szlązkim.

i lubo wkrotce znowu chciał dostać Miedzyborza, pogromiony powtornie pod wsią Wrociryzſzem, uciekać i kryć się w lasach musiał, zkąd do Mazowsza wrocił się. Bol. Wst. R. P. 1228.

II. Nie złamały uporczywego umysłu odniesione klęski; atoli dla pewnieyszey nad Henrykiem zemsty, trzeba było ubespieczyć Mazowsze od Prusakow, ustanowieniem losu Krzyżackiego, aby w iednym czasie dwu nieprzyiacioł nie miał. Siedzieli raczey dotąd, niżeli co czynili w Polszcze, dway owi Krzyżacy Landisberg z towarzyszem, którym dla przytułku Konrad zameczek Wogelsang zbudował. Potrzeba zprowadzenia licznieyszych braci pobudziła Konrada do zakończenia z niemi rozpoczętey umowy. Herman przysłał do Polski nową od siebie legacyą (c). Z temi posłami Konrad ziechał się w Brześciu Kuiawskim, gdzie w przytomności rad duchownych i świeckich, a za zezwoleniem książąt Polskich (d) darował im ziemię Chełmińską ze wsią Orłowem w Kuiawach (e). Wkrotce też Chrystyan biskup Pru-

(c) W donacyi dziesięcin od Chrystyana biskupa uczynioney w roku 1228 *V. nonas Maii* w Mogile *(clara tumba)* znayduie się między świadkami, *& fratribus de domo Teutonica, Philippo de Halle & Henrico Bohemo, Conrado monacho, legatis Prussiæ.*

(d) Obacz w Dogielu donacyą Konrada pod R. 1228. *Datum in Brzeście anno Incar. Dom. 1228 IX. Kal. Maii. Ex originali.*

(e) W tey donacyi nie wypisuie Konrad granic ziemi Chełmińskiey, wyrażaiąc tylko ogulnie i bez żadnych kondycyi. *Pro salute animæ nostræ & parentum nostrorum terram*

BOL., WST. R. P. 1228. ſki (f) oddał tymże w Mogile opactwie Cyſterſow wſzyſtkie dzieſięciny, które do ſtołu iego z włości, dawniey mu od Konrada przy ufundowaniu biſkupſtwa Pruſkiego darowanych, należały. (g). Pomnożył ku tymże hoyność ſwoię Konrad (h), uſtępuiąc im zamku Dobrzyńſkiego z okolicznemi włościami, między rzekami Kamienicą i Kulmenicą, oraz części wioſki nazwaney Kwercz, między Wiſłą a Siedlicami nie daleko Inowrocławia leżącey. Do tey darowizny przyłączona była kondycya, włożona dawniey na braci Dobrzyńſkich (i), mało iuż dla ſłabości ſwoiey użytecznych, i od dawney darowizny odpadłych, ażeby Krzyżacy połową przyſzłey na poganach zdobyczy z kſiążęciem dzielili ſię. Gunter także obrany biſkup Płocki (k), przydał Krzyżakom wioſkę

Culmenſem cum omnibus attinentiis ſuis. Dopiero inna donacya uczyniona w R. 1230. wyraża te granice.

(f) Donacya Chryſtyana w 1228. *quinto nonas Maii* w DOGIELU na karcie 5.

(g) Obacz wyżey pod R. 1222.

(h) Donacya ziemi Dobrzyńſkiey uczyniona w roku 1228. *IV. nonas Julii in ripa fluminis Viſla.* W DOGIELU na kar. 5.

(i) Pod iaką kondycyą darował Konrad braci Dobrzyńſkim tę ziemię, opiſuie DUSB. na karcie 32 obacz wyżey. Zdaie ſię, że też ſame kondycye włożone były na Krzyżakow, ponieważ w przywileiu donacyinym wyraźnie mowi Konrad. *Contuli magiſtro militum Pruſſiæ, & fratribus eiusdem militaturis contra Prutenos more Livonienſi*, to ieſt pod temi obowiązkami iakie były dane braci Dobrzyńſkim, utworzonym od Chryſtyana biſkupa, na wzor Krzyżakow Inflantſkich.

(k) Gedeon czyli Getko biſkup Płocki umarł w roku 1223. według Długoſza. Nie wiadomo ktòrego mieſiąca, ponieważ w liście Honoryuſza III. papieża potwierdzaiącym donacyą Konrada, uczynioną

z wyſpą iakąś wielką do kościoła Dobrzyńſkiego należącą, oraz dzieſięciny z włości, oſadnikami Niemieckiemi naſiadłych, wyłączywſzy ſobie daninę kmieci narodu Polſkiego (1). Te ſą nadania pierwiaſtkowe Krzyżakom z dobroczynności kſiążęcia, pomnożone wkrotce obſzernieyſzemi przywileiami, iako ſię na ſwoim mieyſcu powie. Bol. Wst. R. P. 1228.

III. Intereſſa Pruſkie i Krzyżackie, któremi ſię zaprzątał Konrad, wprawiły w niebeſpieczeńſtwo Henryka brodatego. Mniemaiąc, że po oſtatniey u Wrociryſa klęſce złamany Mazowiecki iuż więcey o opiece Boleſława myślić nie miał, rozpuścił pod ieſienną porę woyſka z okolic, aby uwolnione od zbroynych gości wieśniactwo, czas mia-

Chryſtyanowi Pruſkiemu w roku 1223 *14 Kalendas Maii*, ieſzcze ſię wzmiankuie. Długosz powiada, że po śmierci Getki w rozerwaniu między kapitułą *vacatio ecclesiae Plocensis ad biennium producta est*, to ieſt do R. 1225. Tenże mowi, że gdy potym obrany był Jan weſpoł z Gunterem, znowu przez dwa lata Jan rządził kościołem do śmierci, a Gunter tylko tytułował ſię biſkupem Płockim. Według Długosza przypadłaby śmierć Jana w R. 1227. lubo on ſam ſobie przeciwiąc ſię, kładnie ią pod R. 1226. Wſzelako nie muſiał umrzeć Jan ani w R. 1227, ponieważ donacya Konrada i Guntera oryginalna, o ktorey tu mowiemy, ſtała ſię w roku 1228 *4 nonas Julii*, w ktorey Gunter ieſzcze ſię piſze *electus ecclesiae Masoviensis*. Być to może, że po śmierci Jana ieſzcze dotąd konfirmacya z Rzymu dla Guntera nie przyſzła.

(1) Przywiley wyżey cytowany. W tymże przywileiu widzieć ieſzcze donacyą kapituły Kuiawſkiey wſi Wyſzyna, za iakąś zamianę, ktorą z niemi uczynił Konrad. *Nos quoque canonici &c.* Słowa przywileiu *quas colant viri linguae Teutonicae*, przywodzą na pamięć co piſze Gallus na karcie 91, że za czaſow Karola W. gdy ten monarcha Saſow podbiiał, wielu z tego narodu unikaiąc poddańſtwa Frankow, uſzło do

BOL. WST. R. P. 1228.

lo do zasiewu (m). Uwiadomiony Konrad od szpiegow o wyiściu woysk do Szląska, wpadł niespodziane do księstwa Krakowskiego; gdzie za pomocą niektórych ziemian uznany opiekunem, tąż prędkością Henryka, w Spytkowicach mszy słuchaiącego poymał, i do Płocka (n) czyli iak drudzy mowią do Czerska na więzienie posłał. Z niemnieyszą zawziętością kończyli dawne między sobą zayścia książęta Wielkopolscy (o). Laskonogi pamiętny na odniesioną pod Uyściem klęskę, i opanowanie od synowca księstw dziedzicznych (p), chciał się nad nim zemścić. Odonicz, lubo po rozpuszczonych Pomorzanach mniey miał siły do odporu stryia, ufaiąc dawnieyszemu szczęściu wyprowadził swoich przeciwko Laskonogiemu i bitwę wydał. Umknęła się od niego tą razą fortuna: zbity dostał się w niewolę: atoli wkrotce znalazłszy sposob ucieczki, uszedł do Swiętopełka. Nie-

Prus i tam osiadło. Między Niemcami rożnych kraiow mieszkali w ziemi Chełmińskiey za Konrada Hollendrzy podobno iak i teraz po wyspach Wiślanych i nad iey brzegiem. Przywiley Guntera bisk. Płoc. w arch. Płockim dany w roku 1229 *super constructione ecclesiae conventualis in confinio castri Quidzinensis* wspomina nieraz *mansos Hollandricos*.

(m) Kronika Szląska. *In Ploch castrum Masoviae.*

(n) KROMER na karcie 154. Z powieści KROMERA i DŁUGOSZA sądzić można, że się te bitwy między Henrykiem a Konradem stać musiały w roku 1228. Leszek zabity w Listop. w R. 1227 w kilka dni po S. Marcinie. Henryk w tey okazyi raniony śmiertelnie, musiał się leczyć długo, nim był w stanie prowadzenia woyny z Konradem.

(o) BOGUFAŁ pod R. 1228. na karcie 58. KROMER na kar. 155.

(p) Obacz wyżey.

odſtępny Pomorzanin poſiłkował Odonicza woy- Bol. Wst. R. P. 1228.
ſkiem, ſam oſobą ſwoią onemu przywodząc. La-
ſkonogi bądź ſerca, bądź ſiły nie miał, nie chcąc
ſię na los niepewney walki podawać, uſtąpił z
kſięſtwa, i do Raciborza do Kazimierza kſiążęcia
Opolſkiego udał ſię; a tak Odonicz całę Wielko-
polſkę ogarnął (q). Boguſał ucieczkę Laſkono-
giego do Szlązka w roku naſtępuiącym położył.

IV. Cożkolwiek bądź, Konrad maiąc Henryka 1229.
w niewoli, a ſynowca w napaſney opiece, opano-
wał oba iego kſięſtwa dziedziczne. Krakowianie
znaleźli iakiekolwiek względy, że przeciwko Hen-
rykowi weśli z nim w zmowę (r). Sandomirza-
nie, iako wiernieyſi, nie znali tey łaſki. Mazur z
natury twardy i popędliwy, iednym dobra poza-
bierał, drugich powyganiał. Rozpierzchnęło ſię
wielu z rycerſkiego ſtanu do ſąſiedzkich Ruſinow,
unikaiąc ſtraty życia (s). Oſłodził im nieco przy-
krą dolę ſyn Bolesław, wziąwſzy w adminiſtracyą
kſięſtwo Sandomirſkie, przywroceniem oyczyzny

(q) Kromer na karc. 155.

(r) Długosz n: karc. 639.

(s) Długosz na karc. 650. położył dwie znaczne omyłki. Naprzod co do rzeczy, mowi on, że Bolesław ſyn Konrada w R. 1233 po wtrąconym do więzienia Bolesławie z matką, *terram Sandomirienſem potencialiter ingreditur — proſcribens, bona eorum diripens, quorum quidam in Ruſſiam, alii partes alias &c.* Nie był to Bolesław, ale ociec Konrad, iako świadczy przywiley dany Miechowitom położony u Nakielskiego na karcie 153, w którym ſię widzieć daie, że Konrad Sandomirzanow na Ruś powyganiał, a Bolesław przywrocił. *Et militibus per eum* (Conradum) *pulſis olim de Polonia, tunc autem anno 1230 per filium eius de Ruſſia revocatis.* Powtore co do

BOL. WST. R. P. i maiątkow (t). Wreſzcie miał coſczynić Konrad
1229. w Mazowſzu kończąc oſadę Krzyżacką. Zaſpokoiwſzy ich żądania danemi roku przeſzłego przywileiami, wyſłał powtorne poſelſtwo do Hermana miſtrza, będącego w Wenecyi z oznaymieniem co ſię ſtało, a z proźbą o przyſłanie więcey braci (u).
1230. Herman paſłał mu Hermana Balke, wyznaczywſzy go miſtrzem prowincyonalnym, a z nim razem Teodoryka de Bernheym marſzałka, Konrada de Tutele, Henryka de Berge, Turynga, i Henryka de Cutze, przydawſzy im wiele koni i ludzi zbroynych z narodu Niemieckiego. To nowe rycerſtwo oſiadło tym czaſem w zamku Wogelſang, upewniaiąc ſobie przyſzłą poſſeſſyą przez nowe z biſkupem Chryſtyanem umowy, a kſiążęce przywileie. Darował im dawniey Chryſtyan (w) ſame tylko dzieſięciny: Krzyżacy chcieli od niego ziemi. Boiaźń uſtawiczna od pogan przymuſiła biſkupa (x) do uſtąpienia im wſzyſtkich donacyi, przed kilką laty od Konrada i Gedeona Płockiego ko-

roku: ponieważ Boleſław ſyn Konrada, nie po wzięciu w niewolę Boleſława pudyka R. 1233. ale Henryka, wziął od oyca w adminiſtracyą kſięſtwo Sandomirſkie, iako świadczy wyżey cytowany przywiley, *anno ab Incar. Domini 1230 in octava beati Martini*, i drugi u tegoż NAKIELSKIEGO na karcie 155. *anno domini 1232 in die ſancti Gorgorii. Duce Boleſlao filio Conradi in provincia Sandomirienſi dominante.*

(t) SCHUTZ w hiſt. Pruſk. pod R. 1229.

(u) Obacz wyżſzą notę.

(w) Obacz wyżey na karcie 228.

(x) *Ob defenſionem eccleſiæ heu iam pene in partibus illis depopulatæ.* Donacya Chryſtyana w R. 1230.

ściołowi Pruſkiemu uczynionych (y), lub od niego kupionych. Atoli ta nowa darowizna nie była bez kondycyi. Zachował ſobie Chryſtyan naywyżſzą zwierzchność. Krzyżacy zoſtawić mieli iemu i iego naſtępcom pięć folwarkow, czyli dworow ze wſzelką wolnością użytkow na ſiebie, lub dania onych na lenność, komu ſię będzie podobało, bez żadney zakonowi podległości. Nie mieli puſzczać nikomu dobr ſobie uſtąpionych lennym prawem, bez konſenſu biſkupa: a ci wſzyſcy, ktorzy od nich te ziemie lennością lub innym iakim ſpoſobem trzymać będą, mieli woiować ſwoim koſztem pogańſtwo, i one biſkupſtwu podbiiać. Wſzyſcy iakiegokolwiek gatunku poddani, bądź lennicy biſkupi, wſzyſtkie iego dobra miane lub być mogące, oraz władza iego i iuryzdykcya duchowna, mieć będą w Krzyżakach pomoc, wſparcie i obronę we wſzelkich okazyach. Pod czas woien z niewiernemi, chorągiew biſkupia ma poprzedzać chorągwie mniſze; a gdziebykolwiek biſkup do ich dobr przyiechał, maią go przyimować iako paſterza i pana ſwoiego, doſtarczaiąc wſzelkich potrzeb. Nadto Krzyżacy obowiązali ſię poſtąpić biſkupowi tyle gruntow, ileby ich dwieście pługow Niemieckich, przez ludzi od nich, lub od biſkupa oſadzonych, zaorać mogło. Przydany do tego warunek, że w przypadku niedotrzymania tych obo- Bol. Wst. R. P. 1230.

(y) w R. 1222.

BOL. WST. R. P. 1230. wiązkow od Krzyżakow, od wszyſtkiego tego oni odpadać powinni byli (z).

V. Z rowną hoynością, lecz mniey oſtrożnie poſtąpił Konrad z temiż Krzyżakami, puſzczaiąc im powtornie w Kruświcy, z dokładnieyſzym dawney darowizny (a) opiſaniem, ziemię Chełmińſką, między rzekami Wiſłą, Drwencą i Oſſą (b): i wkrotce ten ſwoy przywiley potwierdziwſzy (c), zamek także Nieſzawę z czterema wſiami darował (d). Pomnożyła także kapituła Płocka dochody mniſze, uſtąpieniem wſzyſtkich maiątkow, które w ziemi Chełmińſkiey miała (e), a te wſzyſtkie alienacye Grzegorz IX. papież dwoiſtym liſtem potwierdził (f). Zadne prawie na świecie dzieie nie wſpominaią o tak nagłey i wielkiey iednemu zakonowi darowiźnie; który ſiedząc za Wiſłą ieſzcze ſię z pogańſtwem nie otarł, a iuż tak obſzerne włości i ziemie poſiadł. Sprawiły tę porywczość, przy domowych kłotniach i rozerwaniu, nie mogące mieć należytego odporu pogańſkie na-

(z) Obacz dwa dokumenta położone od DOGIELA na kar. 6 i 7. oba pod R. 1230 ieden bez daty dnia, drugi dany *in Vladiſlavia anno gratiæ 1230 menſe Januario.*

(a) Obacz wyżey na karcie 228.

(b) Przywiley Konrada położony od DOGIELA na kar. 7. znayduie ſię także *in tranſumpto originali* kardynała Zbigniewa Oleśnickiego w arch. Krola Staniſława Auguſta. *Actum in Kurśvitz ante pontes anno 1230. menſe Junio. Indict. III.*

(c) DOGIEL *in Cod. Diplom. Pruſſ.* na karcie 9.

(d) DOGIEL na karcie 10. *Tranſumptum originale* kardynała Zbigniewa wyżey cytowane.

(e) DOGIEL na karcie 9.

(f) DOGIEL na karcie 10. — 11.

pady, dzielnie niegdyś od poprzedniczych iedynowładzcow Polskich powściągane: sprawiła Niemieckich w Polszcze biskupow Guntera i Chrystyana przychylność ku ludziom narodu swoiego: a naostatek powaga papieżow i cesarza, u których w powszechnym woien krzyżowych zapale, a chęci zagłady pogan, z Azyi do Europy przeniesioney, wiele ważyła osoba Hermana, iako nayzdolnieyszego z zakonem swoim, do uskutecznienia ich zamiarow. Kromer powiada (g), że Krzyżacy biorąc w possessyą ziemię Chełmińską, obowiązali się wiernie i dzielnie pogaństwo gromić, a po ich zgromieniu rzeczoną ziemię wrócić, inne zaś iakiekolwiek w Prusiech nabytki, za zdaniem ludzi poczciwych, między sobą a książęciem lub iego następcami rowno dzielić. Obiecali także Krzyżacy żadnego Polakom gwałtu i krzywdy nie czynić, nieprzyiacioł onych do siebie nie przyimować, ani im pomocy dawać; na każde też Polakow zawołanie, onych przeciwko barbarzyńcom i poganom posiłkować. Co gdyby tych obowiązkow nie wypełnili; karom prawami narodow przeciwko niewdzięcznym uchwalonym, to iest odięciu dobrodzieystw podpadać maią. Te umowy, zdaniem tegoż Kromera, od papieża Grzegorza były potwierdzone. Przydaie tenże, że to wszystko sam widział opisane, w iakieyści starożytney księdze Niemieckiey, znayduiącey się w zamku Lubawskim,

Bol. Wst. R. P. 1230.

(g) Kromer na karcie 153.

BOL. WST. R. P. 1230. i dany sobie od Stanisława Hozyusza biskupa naprzod Chełmińskiego, potym Warmińskiego, którego był koadiutorem (h). My nasze powieści z samych tylko pism Krzyżakom pożytecznych, w oryginałach lub kopiach przez nich dochowanych, a Polakom po odmianie rządu w Prusach, z okazyi reformy Luterskiey, wroconych, po ukryciu podobno innych, wybraliśmy. Niewdzięczni, a w potędze i maiątkach swoich zaufani mnisi, zostawszy potym z braci krzyżowych panami krzyżowemi, przez nadanie sobie rożnych, dumę ich wspieraiących przywileiow papiezkich i cesarskich, gdy z samemi Polakami woyny rozpoczęli, zagubili zaiste lub potracili te dowody, które ich napaśne prawa osłabiać mogły (i). Kancellarye też nasze, w owych wiekach rozboyniczych, bądź przypadki iakie zniszczyły, bądź pisma do nich należące, przez odmianę książąt i przenosiny między wiele rąk rozproszone, albo starożytność pogryzła, albo niedbalstwo zatraciło. Cożkolwiek bądź, liczne wyrazy w samych nawet służących na pozor Krzyżakom przywileiach, uważane, zdanie Kromera potwierdzaią (k).

(h) KROMER tamże.

(i) KROMER tamże.

(k) Przywiley dany Krzyżakom od Chrystyana wkłada rożne obowiązki na nich przy darowiźnie dobr biskupich, to iest warunek *supremi dominii*, wyłączenie dobr pewnych biskupowi, dzielenie się z nim, owszem przyłączenie do biskupstwa nabytkow w ziemi pogańskiey. *Prutenos expugnare in propriis impensis & episcopatui ipsius subicere deberent.* Widzieć także w tym przywileiu przyiętą od Krzyżakow,

VI. Krzyżacy będąc ubeſpieczeni przywileiami kſiążęcemi i papieża w ſwoiey poſſeſſyi, poczęli z Nieſzawy pierwſze prac ſwoich żołnierſkich wyda- Bol. Wst. R. P. 1230.

---

w przypadku] niedochowania kondycyi, karę, to ieſt utratę darowizny. *Hoc adiecto expreſſo inter illos, quod ſi iidem fratres memorato epiſcopo penſiones ſimul & exactiones promiſſas ſuo tempore non ſolverint, extunc ipſe de poſſeſſionibus ſæpe dictis, tanquam ſuis, licite ſe intromittere haberet facultatem.* Jeśli biſkup był tak oſtrożny, toć muſiał mieć rowną oſtrożność i Konrad, ile gdy przywiley od niego dany w R. 1230 z dokładnym rzeczy opiſaniem, nie muſiał być dany bez żadney wzaiemney od Krzyżakow na ſiebie aſſekuracyi, iako ſię i teraz dzieie, gdy ſtrony kontraktuiące wzaiemne ſobie daią zapewnienia, i wzaiemne wkładaią obowiązki. Widzieć w poźnieyſzych czaſach między temiż Krzyżakami, a Polſką i Litwą rożne umowy, po ktorych ſię iednak żaden między niemi nie zawierał traktat, aby iedna tylko ſtrona czyniła wſzyſtko, a druga do niczego ſię nie obowiązywała. Wreſzcie, ieśli donacya Dobrzynia zawiera w ſobie kaucyą, że Krzyżacy biorąc tę ziemię, mieli też ſame pełnić obowiązki, co bracia Dobrzyńſcy, po których ſię im ta ziemia doſtała, *more militiæ Livonicæ*, to ieſt, iako chce Dusburg, dzielić nabyte kraie; rozumiem, że Konrad daiąc obſzernieyſze kraie w Chełmińſkim, nie dał im tego bez żadnych warunkow. Niemniey zdaie ſię gruntować zdanie naſze liſt Grzegorza IX. papieża, potwierdzaiący ugodę między Krzyżakami a Konradem o ziemię Dobrzyńſką, dany w roku 1236. *Idibus Januarii*, w którym lubo papież nie wyraża o co chodziło, i tylko ſię odwołuie do oſobnego inſtrumentu tey *amicabilis compoſitionis;* wnoſić iednak ztąd można, że iak Dobrzyńſka tak Chełmińſka donacya, nie była bez wzaiemnych umow, i oſobnych obowiązkow, od obu ſtron ſobie na oſobnych piſmach podawanych. Przed Kromerem więcey ſtem lat napiſał toż ſamo Długosz na karcie 644. *In ea autem donatione — id primum & præcipue fuit cautum, & ad id ſe tam magiſter Hermanus, quam fratres Cruciferi, patentibus literis aſtrinxerant, quod Pruthenicæ terræ & cuiuslibet alterius ſub barbaris conquirendæ poſſeſſio debebat inter Conradum Maſoviæ & Cuiaviæ ducem, ſuosque filios & ſucceſſores, Poloniæ principes, & magiſtrum atque ordinem Cruciferorum, ex æquo partiri, & terra-*

Bol. Wst. R. P. 1230.

wać owoce (l). Jak natarczywe pogaństwo wpadaiąc do kraiow Polskich burzyło niefortunne włości; tak ci z rycerstwem swoim, i biorącemi krzyże kraiowcami, ktòrzy się nazywali żołnierstwem Chrystusowym, odpierali ich nawałę. Konrad, dla ułacnienia dalszych zwycięstw, wezwał Dominikanow na pomoc Krzyżakom, aby ci z powołania kaznodzieie, a pobliżu w Gdańsku maiący klasztor świeżo od Swiętopełka zbudowany, zapalili lud do krucyaty (m), tamci orężem tępili. Grzegorz też papież na prozbę Konrada rozesłał listy do wszystkich prawowiernych w Saxonii, Pomeranii, Holsacyi, Morawach i w Polszcze mieszkaiących, ażeby wyprawowali się do Prus, i Krzyżakom pomocą byli (n). Takowe od Prus trwogi były pobudką Konradowi do skłonienia się na zgodę z więźniem Henrykiem (o). Groził mu syn uwię-

rum Culmensis & Lubaviæ donatio, terra Pruthenica conquisita, irritari, & ad Conradum ducem, suosque successores pleno iure devolvi. Ordinatio quoque ipsa & conditiones ei appositæ, literarum apicibus fuerunt firmatæ, & per nonnullos fide dignos viros apud Plocenses duces & eorum cameras, visæ sæpius & tractatæ. Niemnieysze mamy świadectwo w dawnieyszym ieszcze Bogufale, i społczesnym Krzyżakom. Lubo iego powieść niewiadomością iakiegoś pisarka anachronizmami iest pomieszana; przecież w niey daie się widzieć ostrożność Konrada, że pierwey, niż wiecznym prawem na prozbę Henryka brodatego darował Krzyżakom ziemię Chełmińską, dał ią tylko na lat 20. *Ad consilium Guntheri episcopi, barbatis nigra cruce signatis concessit terram Culmensem 20 annis &c.*

(l) Dusburg na kar. 90.

(m) Odor. Raynaldus w hist. kośc pod R. 1230. List Grzegorza IX. w Bullar. Dominikańskim T. I. na karc. 32.

(n) List Grzegorza cytowany od Raynalda w hist. koś. pod R. 1230. *Datum Anagniæ idibus Septembris.*

(o) Długosz z Kromé-

zionego woyną, zbieraiąc lud zbroyny dla oswobodzenia oyca. Zacna Jadwiga, nieskażonym życiem i rostropnością wsławiona pani, potym między świętych policzona, nie będąc dawniey chętną zapragnioney od męża opiece, gdy się na dalsze bitwy zanosiło, przedsięwzieła przywrocić pokoy między mężem, synem, a Konradem. Uprzedzaiąc synowską wyprawę, poiechała do Polski dla zniesienia się z Grzymisławą i Bolesławem. Wszyscy uradzili traktować z Konradem. Jadwiga wyprawiła się do Mazowsza; a gdy ziazd książąt był społnie uchwalony nad rzeką Radzimierzą (p), zebrali się traktuiący około Ryczywoła, w miesiącu Listopadzie, w towarzystwie wielu panow i rycerstwa (q). Stanęła ugoda na tych punktach, ażeby Henryk ustąpił Konradowi prawa opieki i monarchii, oraz wypuścił ze Szląska więźniow, a sam to ustąpienie przysięgą potwierdził, od którey go iednak potym Grzegorz IX. papież

---

rem kładną tę zgodę pod R. 1228. Zdaie się, iż ona stanęła dopiero na końcu R. 1230, jako się pokazuie z przywileiu Bolesława i Grzymisławy danego Miechowitom, u Nakielskiego na karcie 153. *Acta haec sunt anno 1230 in octava beati Martini in Skarzeszovia, nobis & eisdem testibus ad colloquium procedentibus cum duce Conrado, secus pontem fluminis, cui nomen Radomera, celebrandum.*

(p) Obacz wyższą notę. Długosz w opisie rzek do Wisły wpadaiących, mowi na kar. 14. *Item Radomierza, qui inter Cracoviensem & Gnesnensem diaeceses limitem facit, cuius fons ex sylvis villae Bąbnow, ostia prope oppidum Ryczywoł.* — Długosz mowi, że Jadwiga znalazła Konrada w Płocku, a według innych w Kruświcy lub w Czersku.

(q) Obacz ich nazwiska *in Miechovia* Nakielskiego na karcie 153.

Bol. Wst. R. P. 1230. uwolnił (r). Na większe zaś zgody utwierdzenie, synowie Konrada Kazimierz z Bolesławem, poślubili sobie dwie corki Henryka, pierwszy Konstancyą, drugi Gertrudę. A tak Konrad lubo przeciwko woli i żądaniu Grzymisławy, został opiekunem i doczesnym monarchą (s).

1231. VII. Poiednanie się rzeczonych książąt, nie było przykładem iedności dla krewnych Wielkopolanow. Władysław Laskonogi siedząc przez lat kilka na wygnaniu w Raciborzu, znalazł okazyą rozruchu. Przykrzyło się wielu panowanie Odonicza, dla zbytkuiącey ku duchowieństwu hoyności: musieli znosić publiczne rządu ciężary świeccy ziemianie, które z ludzi kościelnych, przez nadanie wolności w ich dobrach, zdeymowano. Pomnożyli liczbę ziemianow złoczyńcy sądem przekonani,

(r) Długosz na karc. 640. Kromer na karcie 126 mowi, że Iwon biskup Krakowski iechawszy do Włoch do papieża, otrzymał od niego w Perużu to uwolnienie od przysięgi: lecz się myli, ponieważ Iwon umarł rokiem pierwey we Włoszech, iako świadczy Długosz pod R. 1129, gdzie nic nie mowi o uwolnieniu od przysięgi. Ten Iwon otrzymał od papieża, iako chce Kromer i Długosz, przywrocenie do biskupstwa Krakow. tytułu i prerogatywy Metropol. ktorą iak mowią Zula biskup przed stem kilkodziesiąt lat utracił. Nie przyszło to iednak do skutku bo Iwon iadąc z Rzymu umarł w Perużu. Rzecz do prawdy podobnieysza, iż Iwo nie dostoyność metropolitańską, ale tylko palliusz otrzymał, ktory teraz biskupi nawet dyecezalni noszą przez szczegulny przywiley papieżow. Chyba że pod ow czas do palliusza przywiązana była ta prerogatywa, a biskupi Krakowscy zatrzymawszy palliusz, na tytule biskupim przestać woleli.

(s) Od tego czasu począł się pisać Konrad w rożnych przywileiach, *Dux Cracoviensis, Masoviae, Sandomiriae, Lanciciae.*

ni, albo dłużnicy i bankrutowie nie maiący ſpoſobu do zaſpokoienia wierzycielow. Ci wſzyſcy taiemnemi poſyłkami namowiwſzy Laſkonogiego do powrotu, oczekiwali go na granicy. Otoczony ſpiſkowym ludem Władyſław, rozpoczął oblężenie Gniezna, przy którym prożno leżąc przez dwa mieſiące, gdy ſię nikt pod iego chorągwie z bronią nie kwapił, a Odonicz z Swiętopełkiem odſiecz gotował, z hańbą odſtąpić muſiał. Nie długo potym umarł ze ſmutku w Srzodzie, pogrzebiony w klaſztorze Lubieńſkim, lub iak inni piſzą w Raciborzu (t). Człowiek dla łakomſtwa i wſzetecznego życia przemierzły. Kronikarze naſi czynią go niepłodnym. Bzowſki w hiſtoryi kościelney (u) z liſtow Innocentego III. daie mu ſyna Ottona, którego ten papież zalecił arcybiſkupowi Magdeburſkiemu, aby go między kanoniki tameczne policzył. Władyſław Odonicz, plwaczem nazwany dla częſtego plwania, nie maiąc więcey ſpolnika, całey Wielkieypolſki kſiążęciem zoſtał (w). Kromer powiada, że Laſkonogi kilką laty przed śmiercią (x), podobno po wygnaniu ſwoim do Raciborza, zapiſał kſięſtwo ſwoie Bolesławowi Leſzkowiczowi, i że tego zapiſu diploma widział w katedrze Krakowſkiey (y). Piſmo ugo-

Bol. Wst, R. P. 1231.

(t) Kromer na karc. 136. Długosz na kar. 646.
(u) Pod R. 1207.
(w) Bog. na karc. 58.
(x) W R. 1228.

(y) Kromer daremnie wątpi ieśli to był Władyſław Laſkonogi albo Odonicz. Odonicz miał ſynow, więc prożneby zapiſy czynił. Laſkonogi

BOL. WST. R. P. 1231.

dne Henryka z Odoniczem, o ktorym ſię niżey powie pod rokiem 1234 przyświadcza, że Henryk od Laſkonogiego miał darowaną część Wielkieypolſki, lecz podobno tylko ſłownie (z). Tegoż ſamego czaſu Krzyżacy, przeſzedłſzy na drugą ſtronę Wiſły pod przywodem Konrada, zbudowali zamek Toruń, czyniąc z niego wſtęp do oczyſzczenia ziemi Chełmińſkiey. W przeciągu lat kilku pobudowane około twierdzy domy, dały początek temu zacnemu, a wiernością ku Polakom i klęſkami świeżo dla niey mężnie znoſzonemi ſławnemu miaſtu, ktore potym na inne wygodnieyſze mieyſce od tychże Krzyżakow ieſt przenieſione (a). Dała pobudkę tey budowie, oraz dzielnieyſzym iuż o woynie Pruſkiey myślom świeża w Mazowſzu, Kuiawach i w Pomeranii klęſka. Wycięli Pruſacy do dwudzieſtu tyſięcy tamecznych mieſzkańcow, a zabrawſzy w niewolę więcey pięciu, ſrogie z niemi czynili okrucieńſtwa. Piſali do papieża biſkupi Mazowiecki i Wrocławſki proſząc o ratunek. Nie było w ten czas dzielnieyſze-

---

ich nie miał, lub ieśli miał Ottona, iako ſię wyżey mowiło, ten ſię prebendą Magdeburſką, iako policzony między duchowieńſtwo, kontentować muſiał, albo przed oycem umarł.

(z) *Ego Vladiſlaus D. G. Pol. dux notum facio — quod cum inter me & fratrem meum Henricum non modica eſſet ſuſcitata discordia propter terram, quæ ſpeciali nomine dicitur Polonia, cuius verum ſemper me hæredem putabam, ipſo contrarium aſſerente, propter domini quondam Vladiſlai, ut aſſerit, patrui noſtri factam ſibi filioque ſuo donationem.*] z MS. arch. Stan. Auguſta.

(a) DUSBURG na karc. 64. Obacz tam przypiſki HARTKNOCHA. DŁUG. na karc 646.

go wſparcia nad krucyaty. Rozpiſał zatym Grzegorz IX. liſty do Czechow, ktòrzy ſię ślubami obowiązali iść do Jerozolimy, odmieniaiąc ich obowiązki w podroż Pruſką (b).

VIII. Wreſzcie, uwolniony śmiercią ſpolnika Laſkonogiego Władyſław od domowey woyny w Wielkieypolſzcze, znalazł wkrotce nieprzyiaciela w Henryku Szląſkim. Obowiązany duchownym dawaną ſobie od nich pomocą, a od papieżow protekcyą w czaſie zatargow ze ſtryiem, rozſzerzył hoynoyść na funduſze, i inne kościołom dobrodzieyſtwa. Zbudowawſzy dawniey klaſztor w Ołoboku (c) dla Cyſterſek; począł nadawać rożne wolności i przywileie archikatedrze Gnieźnieńſkiey i biſkupſtwu Poznańſkiemu, uwalniaiąc ich dobra w obecney poſſeſſyi będące, i w przyſzły czas nabyte, od wſzelkich powinności w daninach i poſługach rożnych, zwierzchności kſiążęcey należących (d). Uchyleni także ich poddani od pocią- 1232.

(b) Liſt Grzeg. IX. piſany w R. 1232. *Reate X. Kalen. Febr.* w Odor. Raynal. na karcie 388.

(c) W R. 1213 według Długosza na kar. 615. Obacz o tym wyżey.

(d) *Quæ principibus ducibusque debentur.* Krom. na karcie 126. Dług. na kar. 647. Do iakich powinności dobra ziemſkie tak ſzlacheckie iak duchowne były obowiązane; mowiliśmy nie raz w tomach poprzedniczych. Boguſał ſpołczeſny wyraźnie o nich powiada na karcie 59. *ab omnibus angariis, perangariis, a Stroż, a poradlne, prewodis, ſep, ſtan, ab expeditione & ab omni iurisdictione palatinorum &c.* Te przywileie dawniey ieſzcze były duchownym nadane od wſzyſtkich kſiążąt Polſkich za arcybiſkupa Henryka, iako ſię wyżey mowiło na karcie 178. co Kro-

Bol. Wst. R. P. 1232.

gania do sądow świeckich, przez woiewody i kasztelany lub ich zastępce w swoich obrębach odpramer potwierdza. Znayduie się podobny przywiley w archivum kapituły Płockiey, dany od Konrada xiążęcia Mazowieckiego. *Datum in Varca A. D. 1231 VII Idus Novembris*, w którym widzieć do iakich powinności obowiązane były dobra duchowne ziemskie. *Ecclesiarum ergo & personarum praedictarum homines, ducalia non compellentur aedificare castra, sed suis munitionibus reparandis & conservandis duntaxat intendent. Caniductores, venatores cum retibus, & falconarii, non intrabunt villas eorundem. Braxatio potus non ponetur in eisdem villis. Vacca, podworowa, vel curiae pro podworowe, sive illud quod dicitur Naraz, de praedictis villis non accipientur. Prewod rusticanum sive powoz praefati homines non ducent: falconem casu deperditum etiam non solvent, nec a solo duce saepedicti homines iudicabuntur. Ad expeditionem non trahentur, nisi generalem, asscriptitii praeterea, omnino a ducali iurisdictione sunt exempti.* Inny przywiley Konrada potwierdzony w R. 1232 20 Stycznia od Grzegorza papieża, znayduie się w archivum Płockim, i w bliotece Króla Stanisława Augusta, w którym potwierdzeniu więcey ieszcze widzieć osobliwości i zwyczaiow owych czasow. *Ego Conradus dux Mazoviae & Cuiaviae, promitto pro nomine & salute animae meae, me conservare hanc libertatem ecclesiae Mazoviae, quod caniductores, & venatores cum retibus & falconariis non intrent villas episcopi & canonicorum, & abbatum, sed cum caniductore & indagatore perlustrent sylvas sui ambitus, & observent in villa sua transnatationes cervi, sed non vadientur de vacca una, nisi in iudicio convicti de negligentia. Item braxatio potus nostri non ponatur in eisdem villis. Item homines inhabitantes easdem villas non vadientur sine conscientia episcopi, prius condemnati iusto iudicio, & nullus iudicet adscriptos, nisi episcopus. Item iidem homines non compellantur aedificare castra ducis, sed construant castra & ossekones, & alias firmitates in desolatis burgis, & praediis ecclesiae afflictae, & episcopatus devastati. Item non teneantur solvere sylvestrem falconem, si deperit, quia eiusdem est libertatis in aere, cuius piscis in mari, sed iam inventum nidificantem, adiuvent inanes custodire pullos eius. Item ducant podwodas, in ordine de villa ad villam proximam, sed non accipiantur equi eorum, mittendi in Prussiam vel podiazdam, sed si emuntur equi de communi ad talia negotia; homines illi, apponunt partes suas. Item przewod nobilium ducant in ordine cum curiis nobilium, sed prewod*

wianych. Sądy te do ſamych biſkupow lub ich kapituł należeć miały, wyiąwſzy trzy przypadki (e), w których ſędzia świecki mogł dekretować winowaycow, lecz i to w obecności ich panow, i z obowiązkiem oddania grzywien do kaſſy biſkupiey, na któreby obwinieni ſkazani byli. Wieś Krobin biſkupowi Poznańſkiemu, przy tym prawo obu pomienionym prałatom bicia monety w ſwoich dobrach, myśliwſtwa w laſach nadane, co przedtym żadnemu, procz naywyżſzey zwierzchności, nie było wolno (f). Tak ſzczodrobliwy łaſk wylew na duchowieńſtwo, obraził mocno ſzlachtę. Zda- Bol. Wst. R. P. 1232.

ruſticorum non ducant. Item nova ſervitus in Radeiew ſervandi hominem in trunco, iudicatum a iudice Cruświcenſi & deducendi in Cruświc deleatur, quia hæc non fuit in tempore domini, qui contulit Deo Radeiow. Item caprelos, vulpes & lepores, & aſperiolos non impediantur clerici in prædiis eccleſiæ venari omnimode, ſed homines eorum tantum cum pediis, ſed non cum rethibus &c.

(e) *Si homo eccleſiæ inimicos ducis ad terram ſuam devaſtandam eduxerit — & ſi in mortem ducis machinatus fuerit — & ex hoc quidem multa capitis vel effuſio ſanguinis ſequeretur.* Bogufał na karcie 59.

(f) Długosz. Bogufał. Kromer. Nie było wolne myśliwſtwo w dobrach nawet ſzlacheckich. To prawo zakazuiące, nazywało ſię *Leśne.* Mieli kſiążęta ſwoich myśliwcow, nazwanych *Venatores*, *Falconarii* ſokolnicy, *Caſtorarii* bobrownicy. Tym wolno było polować po wſzyſtkich laſach, a ziemianie nawet byli obowiązani pſy kſiążęce karmić. Wymyſły uciążliwe do tego nawet przychodziły, że kmiecie po dobrach kſiążęcych i ziemſkich, muſieli pilnować gniazd ſokolich, aby ptacy nie wylatali: a kto nie doſtrzegł, wielkie ſztrofy płacić muſiał. Mamy ślad tego w liście Grzegorza IX. do prowincyała Dominikańſkiego *in Bull. ordinis prædicatorum* pod R. 1233. — Obacz o tym w wyżſzey nocie pod literą (d). Bogufał te przywileie nadanemi chce mieć biſkupowi Poznańſkiemu, Długosz z Kromerem one i do arcybiſk. Gnieźn. rozciągaią.

Bol. Wst. R. P. 1232. wało ſię iey, iż rowność ſtanow przez to była nadwerężona, i że zdięte z duchownych dobr ciężary, na wioſki świeckie zwalić ſię miały. Roziątrzył bardziey ieſzcze urazę malkontentow Henryk brodaty, niechętny zdawna Odoniczowi, iż za iego, iak mniemał, i iak ſię wnoſić ſprawiedliwie mogło, namową, Swiętopełk kſiąże Pomeranii Gdańſkiey, z ktòrego corki Odonicz dwoch ſynow Przemyſława i Bolesława miał ſpłodzonych, napadłſzy na ziazd Gąſawſki, Leſzka zabił, a iego zranił (g). Wſzakże umowiony Henryka z Wielkopolanami ſpiſek na Odonicza, w naſtępnym aż roku wynurzył ſię.

1233. IX. Uprzedziła go naprzod taiemna zdrada, wyſzukiwaniem ſpoſobow na dopełnienie niegodziwego na życie pańſkie zamachu. Ta gdy ſię nie udała, przyſzło do iawney rebellii. Poſłano do Szląſka po Henryka z upewnieniem gotowości poddania mu wſzyſtkich zamkow, i przyięcia go za pana. Rościł ſobie Henryk mniemane prawo do części Wielkieypolſki, poſiadaney dawniey od Laſkonogiego, iakoby ten kſiąże kilką latami pierwey dziedzictwo ſwoie iemu i iego ſynowi miał zapiſać, na co iednak żadnego piſma nie miał (h). A tak zebrawſzy woyſko z ludzi kraiowych i obcych (i), wſzedł do Wielkieypolſki, z którym Odonicz

(g) BOGUFAŁ, DŁUGOSZ, KROMER i inni.

(h) Obacz wyżey rozdział VII.

(i) *Propriis & auxiliaribus.* DŁUGOSZ na karcie 648. Ci *auxiliares* muſieli być Ruſini i Pruſacy, ponieważ liſt Grze-

nie śmieiąc się spotkać dla boiaźni, aby go pozostała od buntu szlachta nie opuściła, w zamkach się tylko trzymał. Naostatek zburzywszy fortecę w Bninie i w Srzemie, żeby się Henrykowi nie dostały, a opatrzywszy Gniezno w ludzie zaufane, uszedł do Pomeranii do Swiętopelka. Poddawały się tym czasem Szlązakowi inne miasta Wielkopolskie z ziemiami okolicznemi Poznań, Kalisz, Pyzdry, Sroda i Biechow. Henryk naprawiwszy zburzone przez Odonicza Srem i Bnin zamki, i osadziwszy one wyborem żołnierzy swoich; oddał one w rząd Borzywoiowi Czechowi, synowi Dypolda margrabi Morawskiego, urodzonemu z Adelaidy siostry swoiey, ażeby z tamtych mieysc mogące nastąpić przez Odoniczanow naiazdy gromił. Nie opuścili tey okazyi i inni książęta Szląscy. Kazimierz książe Opolski, brat stryieczny Henryka, tymże prawem co i on zamek Rudę z okolicami, teraz Wieluńską ziemią nazwanemi zabrał (k). Wreszcie Henryk nieprześladował daley Odonicza, podobno maiąc w zamyśle prowadzić woynę z Konradem, albo też dla uczynionych sobie pogrożek od Grzegorza IX. papieża, ktory usłyszawszy o tych zayściach, pisał list do prowincyała

gorza IX. pisany do prowincyała Dominikanow w R. 1233 w Lutym, aby niezgody książąt Polskich ułacniał, wyraźnie mowi: *Sibi graves, & molesti proximis esse; duces Poloniae referuntur — verum etiam in eorum succursum Sarecenos* (Prusakow) *Ruthenos, & alios catholicae fidei advocant inimicos.*

(k) Bog. na karcie 64.

BOL. WST. R. P. 1233. Dominikańſkiego, daiąc mu moc wyklęcia obu kſiążąt, gdyby ſię nie poiednali (l).

X. Nie zaſpokoiły ſię ieſzcze zupełnie zamieſzki w Wielkieypolſzczē, kiedy ſię nowe otworzyły w mnieyſzey. Doſięgał iuż Bolesław Leſzkowicz lat zdolnieyſzych do rządzenia państwem (m), albo go raczey ſpoſobnym być uznawali ci, co pod iego imieniem panować chcieli, przykrząc ſobie pod uciążliwą opieką Konrada Mazowieckiego. Powodem byli do przyięcia tey rady przednieyſi obywatele Krakowſcy i Sandomirſcy, maiąc na czele matkę kſiążęcia Grzymisławę z Wisławem biſkupem Krakowſkim, obowiązanym Henrykowi Szląſkiemu, że za iego pomocą w rozerwaniu elekcyi kapitulney po Iwonie naſtąpił. Uwiadomiony Konrad o zamysłach dworſkich, dla ukrycia zręcznieyſzego zdrady, udawał iakby ſię przychylał do nich. Przeto na złożenie niby opieki, a dla załatwienia wſzyſtkich w tey mierze okòliczności, zaproſił Grzymisławy z ſynem, aby do niego na rozmowę przyiechali. Poczynione w drodze zaſadzki na bezbronnych. Zachwycony Bolesław z matką, odesłany był naprzod do zamku Czerſkiego, i w ściſłym więzieniu oſadzony w za-

(l) Liſt Grzegorza w wyżſzey nocie cytowany znayduie ſię *in Bullario Ord. Præd.* i w MS. Królа Jmci nam panuiącego STANISŁAWA AUGUSTA.

(m) Urodził ſię w roku 1221 *Kal. Julii*, miał więc lat około trzynaſtu. Myli ſię DŁUGOSZ w kalkulacyi daiąc mu lat piętnaście.

myśle zabicia: nim go Konrad na wſtawienie ſię Władyſława Odonicza z Markiem woiewodą Krakowſkim, przenioſł do klaſztoru Sieciechowſkiego, przydawſzy pilne ſtraże. Uczuli wkrotce powtorną zemſtę przemocy, wierni kſiążęciu ſwoiemu Sandomirzanie (n). Bolesław ſyn ſtarſzy Konrada, który przed trzema laty hamuiąc gniew oycowſki, powyganianych od niego ziemianow do kraiu przywrocił, ſam też onych powyganiał. Szukać muſieli zacni tułacze obcych domow. Napełniały ſię kraie Ruſkie plemieniem Polſkim ze ſzlachty, a bardziey ieſzcze ubogim wieśniactwem, które chciwość kſiążąt, i wkładane bez względow na gmin wymyślne ciężary, porzucać dziedziczne zagony, i Ruſkim obrządkom nawykać przymuſzały. Zalił ſię o to Grzegorz IX. papież: lecz ſilnieyſza nad ſprawiedliwe zakazy wiekow owych namiętność, mniey onych ſłuchaiąc, większą oyczyźnie klęſkę przynoſiła (o). Bol. Wst. R. P. 1233.

XI. Wreſzcie Konrad nie miał ſpoſobności do dalſzego prześladowania ſynowca. Krzyżacy pod miſtrzem ſwoim Hermanem Balke, chcąc ſię tym bardziey uzbroić przeciwko naiazdom pogańſkim,

(n) Długosz na karc. 650. Obacz pod R. 1229 rozd. IV.

(o) Liſt Grzegorza IX. piſany w R. 1233. *25 Februar. Cum tam iniquam & inauditam pati non valeant ſervitutem, ad perfidiam Pruthenorum & Ruthenorum tranſeunt, cohabitatione fidelium derelicta.* Obacz wyżey notę o grzywnach za niedozor ſokołow pod rozd. VIII. Liſt drugi tegoż względem małżeńſtw z Ruſinami pod R. 1233. Oba ſię znayduią w archivum Staniſława Auguſta Krola.

BOL. WST. R. P. 1233.

wyprawili od papieża Grzegorza IX. liſty okolne do Niemieckich mianowicie kraiow, pobudzaiące tameczne rycerſtwo, z nadawaniem mu wielkich odpuſtow, do brania krzyżow i woienney wyprawy (p). Popierali tęż krucyatę Dominikanie w Polſzcze z rozkazu także papiezkiego (q), maiący pod ow czas znaczną w kraiu powagę, dla pierwiaſtkowey gorliwości, a prac podeymowanych w Pruſach, Pomeranii, na Ruſi i w Wołoſzech między Kumanami. Zebrali Krzyżacy liczne woyſka z ludzi kraiowych i obcych pod Toruniem, zkąd wyciągnąwſzy ku Chełmnu, dawniey zburzonemu, nowy tam zamek i miaſto zbudowali, z nadaniem mu przywileiow (r). Wkrotce potym za przybyciem z Saxonii Burcharda margrabi Magdeburſkiego z licznym żołnierſtwem Saſkim, dzwigniony także zamek Marienwerder (s): czym potrwożeni Pruſacy, zmyślili, że ſię do wiary chrześciańſkiey zupełnie nawrocić pragną. Tą ich powolnością złudzony Chryſtyan biſkup, gdy nieoſtrożnie z innemi kapłanami w kraiach pogańſkich przepowiadał, Pruſacy poimawſzy go nieſpodzianie, pomordowali iego towarzyſtwo (t), i zwy-

(p) DUSBURG na karc. 88.

(q) Liſty papiezkie *in Bull. Ord. Præd.* pod R, 1232 i 1233.

(r) DUSBURG na karc, 89. Przywiley ten dany miaſtu Chełmnu, widzieć w DOGIELU pod R. 1251 na karcie 21. pod tytułem: *Renovatio & confirmatio &c.* Jeſt to *tranſumptum.*

(s) DUSBURG na karc. 90.

(t) Liſt Grzegorza w roku 1233 w Październiku, gdzie oſtrzega, aby ſię chrześcianie, nie ſpuſzczaiąc na fałſzywe pogan obietnice, mieczem ich woiowali.

kłe naiazdy znowu rozpoczęli. Konrad na wſparcie ſił Krzyżackich, zaproſił do wſpołki woienney innych xiążąt Polſkich, Mieczyſława Kuiawſkiego ſyna ſwego, Henryka Wrocławſkiego z ſynem imiennikiem, Władyſława Odonicza Wielkopolſkiego, oraz Swiętopełka z bratem iego Samborem, xiążąt Pomeranii. Woyſko związkowe tak liczne było, że podobnego ieſzcze Pruſy nie widziały. Poczęła ſię wyprawa w ieſieni od wzmocnienia Marienwerderu miaſta i zamku, zkąd xiążęta czyniąc wycieczki do Prus, wyparowali pogańſtwo z całey ziemi Chełmińſkiey, ubiwſzy ich więcey niżeli pięć tyſięcy (u). Bol. Wst. R. P. 1233.

XII. Gdy ſię Konrad w Pruſiech bawił, tym czaſem Bolesław z matką Grzymiſławą więziony w Sieciechowie, uſzedł z klaſztoru za ſprawą Mikołaia opata Francuza, ktory mu dał ſpoſob do ucieczki, opoiwſzy w ciemney nocy ſtraż pilnuiącą. Na odgłos ſwobody xiążęcey, poddały ſię mu natychmiaſt Zawichoſt z Sandomirzem; gdzie Bolesław oſadziwſzy ſwoie garnizony, ponieważ inne miaſta i zamki w ziemiach Krakowſkiey i Lubelſkiey, mocnemi z Mazurow załogami były opatrzone, wyiechał do Szląſka, ſzukać pomocy od Henryka. Pragnął zdawna ten xiążę z opieką nad Bolesławem naywyżſzey w narodzie zwierzchności, w mniemaniu, iż mu ſię ona, iako z nayſtarſzey linii idącemu należy. Przyiąwſzy mile 1234.

(u) Dusburg na karcie 94. Długosz na kar. 651. Schutz w hiſt. Pruſkiey kładnie woyſka chrześciańſk. do 40000.

BOL. WST. R. P. 1234. brata, obiecał mu pomoc swoię, z warunkiem iednak, iż Bolesław albo mu wszystkie wydatki woienne powroci, albo w ich szacunku cząstek iakowych dziedzictwa swoiego ustąpi; co też było paktami i przymierzem od oboiey strony umocowano (w). Tym czasem Bolesław syn Konrada, zkupiwszy lud zbroyny ze swoich Mazurow i Sandomirzanow, naieżdżał ziemię Krakowską: a Krakowianie na wzaiem pustosząc ziemię Wiślicką, gdzie Bolesław siedlisko woyny założył, szkody w niey znaczne także czynili. Zastanowiły się na czas te bezprawia przybyciem z woyskiem Henryka Wrocławskiego i samego Bolesława. Mazurowie, bądź widząc się być mniey silnemi, bądź przez umowę xiążęcia Konrada z Henrykiem (x), ustąpili z księstwa. Bolesław od wszystkich poddanych chętnie przyięty za pana: wszakże nie maiąc tyle pieniędzy, aby Henrykowi podięte wydatki zapłacił, dla wyłupionych od Konrada skarbow oycowskich, puścił mu księstwo Krakowskie, zachowawszy sobie tylko Skałę Pregińską z zamkiem dla bespieczeństwa od naiazdow Mazowieckich, i księstwo Sandomirskie. A tak Henryk zyskawszy dawniey na Władysławie Odoniczu Wiel-

(w) DŁUGOSZ na karc. 652.

(x) W przywileiu Henryka danym w R. 1234 Norbertanom, widzieć że Henryk miał rozmowę z Konradem w Krakowie tego roku. *Redeuntes de Cracovia & colloquio patrui nostri ducis Conradi.* Ten przywiley znayduie się w arch. Krola. Z tego przywileiu widzieć błąd DŁUGOSZA, który śmierć Kazimierza Opolskiego położył pod rokiem 1236.

kopolſkę, teraz z opiekuńſką zwierzchnością kſięſtwem Krakowſkim pomnożony, oboiey prowincyi kſiążęciem piſać ſię począł. Była też tego nieiaka potrzeba, ażeby Bolesław młodoletni, dobr kſiążęcych, rozrzutnym iuż nader na funduſze i nadgrody onych udziałem, nie rozproſzył (y). Bol. Wst. R. P. 1234.

XIII. Potęga Henryka coraz wzraſtaiąca, dała podobno powod Władysławowi Odoniczowi do uczynienia z nim zgody. Miał Odonicz prawo do Wielkopolſki z oyca i ſtryia ſynow Mieczysława ſtarego kſiążęcia Wielkopol. Henryk tworzył ſobie pretenſye do części tegoż kſięſtwa, iakoby mu ią oraz ſynowi iego Władysław Laſkonogi darował. Rzecz przyſzła do oręża ieſzcze przeſzłego roku. Wygnali Wielkopolanie Odonicza, zaproſiwſzy Henryka do Polſki, i poddawſzy ſię mu w poddańſtwo, ktory na dwoiakim iuż, acz niepewnym prawie wſparty, chciał ſię nadto pomścić nad Odoniczem za zdradę Gąſawſką, i część kſięſtwa iego opanował (z). Władysław korzyſtaiąc z obecney zatargi Henryka z Konradem, gotował ſię do woyny za pomocą Swiętopełka, u którego przeſiadywał. Fulko arcybiſkup Gnieźnieńſki z Pawłem biſkupem Poznańſkim, przedſięwzięli poiednać niezgodnych. Stanęła miedzy obiema umowa w mieſiącu Wrześniu (a), z pokrzywdzeniem Odonicza.

(y) Długosz na karc. 632. Kromer na karcie 137.

(z) Obacz wyżey pod rokiem 1233.

(a) Ta umowa znayduie ſię w bulli Grzegorza IX. który ią we dwa lata potwierdził. *In regeſtro Bull. Gregorii IX anno pontificatus illius 9 Epiſt. IX.* Wi-

BOL. WST. R. P. 1234. Henrykowi miały się dostać kraie Wielkopolskie za rzeką Wartą (b): Władysławowi reszta tegoż księstwa z zamkami Nakłem, Uyściem, Czarnkowem, Wielinem, Drzeniem (c). Szrem zamek miał zostać w dzierżeniu Borzywoia Czecha, siestrzeńca Henryka. A gdyby się ta umowa winą Odonicza zerwać miała, procz wpadnienia w klątwę kościelną, i utraty całego dziedzictwa, miał on oddać arcybiskupowi zamek Ostrow, a biskupowi Poznańskiemu Starygrod (d). Te kondycye nie wzięły potym skutku, bo ie gwałt pisał, a chciwość dyktowała.

1235. XIV. Jakożkolwiek Konrad życzył sobie pomsty nad Bolesławem i Henrykiem, a bardziey panować w Polszcze, nie dali mu Prusacy. Odparci nieco z ziemi Chełmińskiey, rzucili się z Warmii na Pomeranią Gdańską, gdzie spaliwszy klasztor Oliwski, ubili kilku mnichow (e) z trzydziestą czeladzi. Popełniały się zbrodnie z obu stron, i wetowały okrucieństwem. Poimali dawniey Krzyżacy wodza Pomezanow Pipina około Rogowa, którego wlekąc ogonem końskim aż do Torunia,

dzieć tę bullę w arch. Króla Stanisława Augusta.

(b) *Ut fluvius Warta inter nos esset meta immutabilis.*

(c) Tamże.

(d) Tamże. *Et ad maius facti robur & evidentiam, haec omnia reiestris domini papae, dominiis episcopis procurantibus redigantur. Actum anno gratiae 1234. in die B. Mauricii & sociorum eius. Praesentibus omnibus baronibus Cracoviae, Silesiae, Poloniae & Sandomiriae &c.*

(e) Napis w kościele Oliwskim. *A. 1234 in Circumcisione Domini, Pruteni Varmien. gentiles Olivam incenderunt sex conversis cum 30 servis gladio miserabiliter interemptis.*

niesłychanym zamordowali sposobem : albowiem postawiwszy go u drzewa z rozprotym brzuchem, poty nieszczęsną ofiarę około prowadzili, poki z opasuiącemi pień wnętrznościami, życia nie wylał. Lecz ktòrzy tłumiąc pogaństwo, zdawali się bronić od napaści kraie swoiego dobroczyńcy Konrada, sami nań powstawać zaczęli. Napełniała się Niemcami ziemia Chełmińska, przybywaniem obcego rycerstwa na pomoc Krzyżakom. Henryk margrabia Miśnii przywiodł z sobą pięćset ludzi zbroynych. Z temi poczyniwszy pierwey w ziemi Pruskiey niektore szkody, obrocił oręż do Płocka, i miasto to, Mazowsza stołeczneỉ opanował. Pospieszył Konrad na odebranie Niemcom zabraney od nich własności swoiey, wespoł z synami Bolesławem i Kazimierzem. Dobyty Płock uyrzał ofiarę zemsty z naieźnikow swoich uczynioney. Część ich Mazurowie w kościele katedralnym otoczywszy, razem z świątnicą spalili, część za nogi powieszali (f). Podtymże rokiem, lub poźniey nieco zaszła iakowaś sprzeczka między Konradem i Krzyżakami o zamek i ziemię Dobrzyńską, ktòra ugodzona między stronami sposobem przyiacielskim dała powod Grzegorzowi IX. papieżowi do swoiego potwierdzenia (g). Bol. Wst. R. P. 1235.

(f) Długosz na karc. 653. Tegoż roku według Długosza, ufundował Konrad Dominikanow w Płocku.

(g) List oryginalny Grzegorza pod datą *Datum Viterbii 2 Idus Januarii pontificatus anno nono* znayduie się w arch. Koron. i Krola Jmci.

BOL. WST. R. P. 1235.

XV. Od obcych zwrocona broń Mazowiecka do pokrewnych kśiążąt. Chciwy zawſze Konrad opieki i kśięſtw ſynowca, rządzonych przez Henryka, przedſięwziął woynę przeciwko obu. Na dopełnienie ludzi ſwoich, zawołał pod znaki ſąſiednich z roznych narodow barbarzyńſkich (h), Jadźwingow, Pruſakow, Litwę i Zmudzinow. Rzecz do prawdy podobna, że to pogańſtwo miało z ſobą iak rodu i języka po części iedność, tak ſpolny związek przeciwko Polakom; lubo ich częſtokroć chciwość łupieſtwa i naiemne poſługi, brać oręż ſpolny z właſnemi nieprzyiaciołami pobudzały. Pokazały ſię naprzod w kśięſtwie Sandomirſkim nie widziane dotąd ludu grubego i okrutnego orſzaki (i), popełniaiąc w nieforrunnym kraiu liczne bezprawia i mordy. A że wierni przyrodzonemu panu Krakowianie z Sandomirzanami dawali pogańſtwu potężny odpor (k), Konrad chciał przednieyſzych kraiowcow darami i obietnicami do ſwoiey ſtrony przywabić. Nie chciano przyiąć żadney ofiary od chytrego właſney krwi rozlewcy (l). Rozgniewany Konrad wtargnął w ziemię

(h) DŁUGOSZ ich wymienia pod powſzechnym wyrazem *auxiliares*. BOGUFAŁ ſpołczeſny wylicza wſzyſtkich w ſzczegulności. *Jaczwaſitas* (Jadźwingi) *Scoveos* (nie wiadomo) *Pruthenos, Litvanos, Szaamitas* (podobno *Samogitas*) Zmudzinow.

(i) *Huius Conradi tempore, gens paganica ad evocationem eiusdem ut praemittitur, regnum Poloniae primitus caepit devaſtare*, BOGUFAŁ na karcie 58.

(k) Tenże tamże.

(l) DŁUGOSZ na karc. 654.

ziemię Krakowſką: porobił zamki z kościołow w Krakowie świętego Andrzeia, w Prandocinie, w Szkalmierzu i w Jędrzeiowie, opaſuiąc ie murami, i lud zbroyny oſadzaiąc. Bolesław zaś ſyn iego opanował Skałę (m), zoſtawiony od Henryka zamek dla przytułku Bolesława Leſzkowicza. Henryk lubo miał pobliżu znaczne woyſko, nie chciał wydawać bitwy w tym zaufaniu, iż Mazowiecki, obmierzły wſzyſtkim obywatelom, nie maiąc doſyć żywności, powrocić miał z niczym, własnym niedoſtatkiem złamany. Jakoż Konrad przeſtawſzy na ſamych tylko pożogach i zaborach, wrocić ſię muſiał do Mazowſza. Pozoſtały iego garnizon w kościele świętego Andrzeia, wyſzedł przez kapitulacyą po długim oblężeniu. Na powściągnienie zaś innych garnizonow, poſtawił Henryk naprzeciw w Szkalmierzu, Prandocinie i Jędrzeiowie inne dorywcze z drzewa zameczki, zkąd przez wzaiemne na ſiebie wypady i rabunki, po włościanach okolicznych wſzczęty głod ſrogi, piękne to kſięſtwo do oſtatniey ruiny przyprowadził (n). Bol. Wst. R. P. 1235.

XVI. Fatalnym dla kraiu zrządzeniem, przenoſiły ſię tylko domowe klęſki z mieyſca na mieyſca.

(m) Widzieć w Nakielskim i u Miechowity przywiley tego Bolesława dany Miechowitom. — *Nos Boleſlaus Dei gratia dux Sandomirienſis.— Datum in Skała anno domini 1235.*

(n) Zali ſię Długosz i Bogufał na te kościołow w zamki odmiany, ktore oni *incaſtellationes eccleſiarum* nazywaią. Długosz na karcie 654 przypiſuie to bezprawie Konradowi. Bogufał na karcie 58 Henrykowi.

Bol. Wst. R. P. 1235. ſce. Borzywoy kſiąże Czeſkie, ſieſtrzeniec Henryka opanowawſzy zamek Szremſki, naprzod gwałtownie ſobie od wuia, potym przez umowę przeſzłoroczną (o) w dzierżenie dany, począł czynić zatargi z Pawłem biſkupem Poznańſkim o granice. Szerzące ſię kłotnie miały ſię zaſpokoić umowionym między ſtanami ziazdem przyiacielſkim. Lecz Borzywoy mimo dane zabeſpieczenie biſkupowi, poimał go zdradą i do więzienia wtrącił. Paweł znalazłſzy ſpoſob do ucieczki, wrzucił klątwę na Czecha, i wyklętym go w dyecezyi ogłoſił (p). Doſyć było podobno przyczyny dla Henryka Wrocławſkiego, rzucić ſię na pozoſtałe w Wielkieypolſzcze kraie Odonicza, i one mu do reſzty wydrzeć. Krzywda uczyniona niby ſieſtrzeńcowi zaborem gruntow przez biſkupa, oraz wyklęcie iego, zdawały ſię nadwerężać zawarty traktat przeſzłoroczny, mocą ktorego obowiązał ſię Odonicz odpadać od dziedzictwa, w przypadku naruſzenia granic, albo uczynienia gwałtu iakiego
1236. Borzywoiowi (q). Tym mniemaniem wſpieraiąc Henryk układy ſwoie w oſiągnieniu monarchii Polſkiey (r), przyſtąpił z woyſkiem do Gniezna (s). Długie oblężenie bez ſkutku, przy mocnym

(o) Obacz wyżey na karcie 254.

(p) Długosz na karc. 655.

(q) Obacz wyżey na karc. 253. liſt Grzegorza IX papieża.

(r) Długosz na karc. 656. lecz prawdziwych okoliczności nie wymienia.

(s) Sprzeciwia ſię ſam ſobie Długosz mowiąc na karcie 656, że tylko iedne Gniezno było w mocy Odonicza, lubo

obłężonych odporze, zprzykrzyło dalszą zwłokę Henrykowi. Porzucił miasto, straciwszy wiele ludzi, a mianowicie machiny rożne do bicia murow, z ustawiczney roboty popsute i strzaskane. Po odeyściu iego do Szląska, Władysław Odonicz nabrawszy serca, mścił się nad własnym kraiem, paląc i pustosząc włości poddanych, którzy go dawniey, przyzwawszy Henryka, odstąpili. Część ludzi iego wpadłszy do Srzemu przez nieczułość i zapoienie garnizonu, wzięła zamek, i Borzywoia z iakimści Sędziwoiem zamordowała (t). Wierne mu dotąd miasta Nakło z Uyściem opatrzone nowemi obronami; atoli Odonicz nie widząc i tam dla siebie bespieczeństwa od dalszych napaści, uszedł powtornie do Pomeranii do teścia Swiętopełka. Czyli Henryk miał iaką urazę do arcybiskupa Gnieźnieńskiego i do duchowieństwa, iako obowiązanego Odoniczowi, czyli hoyne Odonicza nadania i przywileie kościołom osłabiały skarb panuiących i publiczne powinności, wytoczyła się na niego skarga do Rzymu. Obwiniono go o rożne krzywdy archikatedrze poczynione, i pogwałcenie duchownych wolności. Z tey okoliczności napisał Grzegorz list do legata swoiego Wilhelma, dawniey biskupa Modeny, oraz do rożnych opatow Polskich, ażeby się o prawa swoie uymowali. Wszakże Henryk trwał zawsze w przed-

Bol. Wst. R. P. 1236.

na następuiącey karcie kładnie Uyście i Nakło.

(t) Bogufał. — Długosz.

Bol. Wst. R. P. 1236.

ſięwzięciu, i poki monarchią trzymał, w niczym uſtaw ſwoich nie odmienił (u).

XVII. Gdy kſiążęta Polſcy, z ſobą ſię kłocąc, lekce ważą ſprawiedliwość, rząd dobry i beſpieczeńſtwo kraiowe; procz nieuſtannych od Prus, Litwy, i inney pograniczney dziczy, boiaźni, wzmagała ſię nowa trwoga od Tatarow. Jeſzcze za życia Gengiſkana (w), gdy ten nowego w Azyi ſamowładztwa wſkrzeſzca, potłumiwſzy Indyiſkie i inne im przyległe narody, zamierzył ſobie świata całego panowanie, weśli byli Mogułowie do Ruſkich dzierżaw, i o ſam Dniepr oparli ſię. Zgnieceni Połowcy przed Ruſinami, dali poznać Mogułom, że po ich ruinach można z Kapczaku i Ruſi podbitey daley ſię poſunąć do Europy. Oktaykan ſyn Gingiſkana zmarłego przed kilką laty, zoſtawſzy po oycu naywyżſzym Kanem Tatarow wielkich, oddał państwo Kapczackie Batukanowi ſynowcowi, w nadgrodę uſług, w wynieſieniu ſwoim na tron uczynionych. Nowy ten monarcha nowey dynaſtyi Tatarow Kapczackich, albo Tatarow inneyſzych, ktorych plemie dotąd nadbrzeżne morza Czarnego poſiada kraie, wziął rozkaz od Oktaykana, aby ſzukał ſzczęścia w głębſzych ziemiach. Przydał mu ſtryi dwoch innych

(u) Liſty Grzegorza IX. cytowane od Raynalda pod R. 1236. Że Henryk do śmierci ſwoiey zdania nie odmienił, świadczy to liſt tegoż Grzegorza piſany do iego ſyna, w ktorym koście nawet zmarłego oyca wyrzucić z cmentarza grozi. O czym będzie pod R. 1238.

(w) Obacz K. II. Rozdział XXXVI.

ſynowcow Manga i Baydara z właſnym ſynem Gajukiem, dawſzy im pod rząd woyſko Mogulſkie do trzechkroć ſto tyſięcy wynoſzące. Z temi hordami Batukan krążąc około morza Kaſpiſkiego, podbił Czerkieſow, z ſąſiednim onych narodem Abkaſow, na gorach nad morzem czarnym mieſzkaiących. Ztamtąd opanowawſzy kraie Baſzkirow, i kroleſtwo Kazańſkie z Wołgaryą, wpadł aż do Moſkwy, biorąc to miaſto przez kapitulacyą, które wiarołomnie w pień wyciął. Klęknęły pod tymże mieczem żyżne Roſſyi prowincye Susdalſka, Włodzimirſka nad Klazmą, Rezańſka i Peryaſławſka, zabraniem wielu miaſt i zamkow, ſtratą wielkiego kſiążęcia Jerzego, a niewolą Waſila. Od tego czaſu kſiążęta Ruſcy Zadnieprſcy, ſtraciwſzy moc i powagę, zoſtali dannikami Tatarſkiemi (x). Oſłabieli też Przeddnieprſcy, nie maiąc wſparcia od pokrewnych kſiążąt; a Litwa z Polſką z tego korzyſtać znaczniey poczęła, iako ſię niżey powie. Czyli zaś to pogańſtwo, przeſzedłſzy powtornie Dniepr, zaſzło aż do Węgier, nie wiadomo ieſt zupełnie. Pray w hiſtoryi Węgierſkiey (y) cytuie napiſy w kościele Braſſowſkim, świadczące bytność Tatarſką w Siedmigrodzkiey ziemi: wątpi iednak, aby ci Mogułowie daley zaſzli, iak do ziemi Moldawſkiey, ścieląc ſobie drogę do Węgier na przyſzły czas, przez nabywanie wiadomości drog do nich prowadzących.

Bol. Wst. R. P. 1236.

(x) Deguignes w hiſtoryi Hunnow. T. III. Herbersztеyn *in Comm. Rer. Moſch.*

(y) Pray pod R. 1236.

Bol. Wst. R. P. 1237.

XVIII. Wreſzcie, czyli to była boiaźń plądruiących Tatarow i ruiny państw ſąſiednich, czyli ſytość iuż domowych klęſek, uczynione były od panow i rad narodowych pierwſze do ugody powſzechney kroki. Po kilku w tey mierze odprawionych ziazdach, na ktòrych ſię wzaiemne ſzkod nadgrody, z zamianą więźniow wyznaczyły, zawarty był nakoniec między ſtronami pokoy w Płocku, za pośrzednictwem świętey Jadwigi, w ten ſpoſob, ażeby Bolesław kſiąże Krakowſki doſzedłſzy lat zdolnych do rządu, uznany był wolnym od wſzelkiey opieki, i nikomu nie podległym, a tym czaſem uchylony od wſzelkiey Konrada władzy, tego ſobie za opiekuna obrał, kogoby upodobał (z). Zaprzyſiężone z obu ſtron to przymierze. Bolesław w przytomności rady, przyiął opiekę Henryka. Konrad lubo niechętny, czyniąc zadoſyć traktatowi, wſzyſtkie garnizony ze Skalmierza, Prandocina i Jędrzeiowa wyprowadził. Henryk obiąwſzy kſięſtwa Bolesława, lubo od innych kſiążąt miany był za wyżſzego, tytułow iednak nie używał, przeſtaiąc na Szląſku i Wielkieypolſzcze. Atoli nadgrodziła mu ſię ta uchylona powierzchowność wielkiemi dochodami z licznych dobr i ſoli Wielickiey (a), pozwolonych

(z) Długosz na karc. 658. — 659.

(a) Dług. na karcie 658. Sol Wielicka była wielkim dochodem królów Polſkich od czaſow niepamiętnych. Nazywa ſię w ſtarych przywileiach *magnum ſal*, iako to widzieć w przywileiu Idziego biſkupa Tuſkulańſkiego, danego Bene-

Bol. Wsr. R. P. 1237.

od Bolesława: a mianowicie udzielnym prawie władzy monarchiczney używaniem, mocą którego, dobra klaſztoru Opatowſkiego, do biſkupſtwa Ruſkiego dawniey przyłączone, biſkupowi Lubuſkiemu oddał, i nad to, miaſto Kazimierz w Wielkieypolſzcze ze ſwoim powiatem temuż biſkupowi darował (b). Zgoda między kſiążętami

dyktynom Tynieckim około R. 1120. za Bolesława Krzywouſtego, ktòry przywiley wydrukował Szczygielski *in Hiſt. Tinecenſi* omylnie pod R. 1105. *Ad magnum ſal quatuor targowe, & quatuor tabernæ.* Także w przywileiu Grzegorza IX. w R. 1229. To *magnum ſal*, w ięzyku naſzym noſiło imie Wielicki, dla rożnicy od mnieyſzey ſzyby Bocheńſkiey. Piſze o tym Długosz, cytowany od pomienionego Szczygielskiego na karcie 147. *magnum ſal*, alias Wielicka. Powiemy o tym obſzerniey, gdzie będzie mowa o ſoli Bocheńſkiey, iakoby cudownie od świętey Kunegundy znaleziony.

(b) Długosz na kar 658. *Monarchali autem poteſtate, præſertim in Cracovienſi & Sandomirienſi terris Henricus obtenta, bona monaſterii Opatovienſis, Cracovienſis diæceſis, videlicet oppidum Opatow cum ſexdecim villis, & aliquot manipularibus decimis, templariis excluſis, quorum inſigne illud erat cænobium, annuente & ultro conſentiente votis ſuis Boleſlao pudico, eccleſiæ Lubucenſi ſui dominii applicat. Nec his contentus, in terris maioris Poloniæ oppidum Caſimierz cum ſuo diſtrictu, cum quatuordecim villis & totidem decimis, item in terris Sleſiæ oppidum Borek cum decimis, cum villis & lacubus, præfatæ Lubucenſi eccleſiæ donat.*

Wiara katolicka obrządku Rzymſkiego, od czaſow Bolesława Chrobrego, ktòry pierwſzy z krolow Polſkich Ruſkie państwa przeddnieprſkie podbił dobywſzy Kiiowa, weſzła do tamtych kraiow. Analista Saxo na karc. 426 powiada, idąc za Dytmarem ſpołczeſnym Chrobremu, że Włodzimierz W. iednę z corek Bolesława I. zaślubił ſynowi ſwoiemu. *Vladimirus uni eorum* (filiorum) *Boleſlai ducis filiam in matrimonium iunxit.* Ten ſyn, był zaiſte Swiętopełk, który poiąwſzy Polkę, wprowadził do kſięſtwa Kiiowſkiego wiarę Rzymſką. Swiadczy o tym Dytmar w Kſi. VIII. przy końcu. *Huius Sventopelci*

Bol. Wst. R. P. 1237. Szląskim i Mazowieckim potwierdzona nowemi krwi związkami. Zaręczone były przed rokiem corki Henryka młodszego, a wnuczki brodatego, synom Konrada na zieździe w Dankowie, przywiezione tam od Michała Kuiawskiego i Piotra Płockiego biskupow. Przerwała akt ślubny wszczęta

---

gratia, omnis hæc regio conversa est. Prowadził do Kiiowa krolewnę Polską z woli Bolesława Reynbern biskup Kolberski w Pomeranii. Rozumiem, iż za iego powodem i namową wzięła w tych kraiach rzeczona religia. Tego Reynberna osadził potym w więzieniu Włodzimierz, iako pisze tenże Dytmar, pod pozorem, że Swiętopełk za iego staraniem chciał bunt podnieść przeciwko oycu. Zaszczepione katolictwo, wkrotce za tegoż samego Włodzimierza znalazło przeciwnikow. Ademar mnich społczesny powiada, że gdy teść *regis Russorum*, to iest Bolesław Swiętopełka, odkupił od Pieczyngow ciało S. Brunona, który także wiarę przepowiadał *in confiniis Rusciæ*, według kroniki Dytmara i Kwedlimburskiey, zabitego od pogaństwa, *post paucos dies Græcus episcopus in Russiam venit, & medietatem eius provinciæ convertit, & morem græcum in barba crescenda & cæteris exemplis adduxit.* Za Bolesława śmiałego, Dymitr czyli raczey Izasław syn Jarosława I. będąc od Polakow ściśniony, wysłał syna swoiego do Rzymu do Grzegorza VIII. i państwo swoie w opiekę stolicy apostolskiey oddał, iako dowodzą listy papieża tego, znayduiące się *in collect. conciliorum* Harduina, i w arch. Stanisława Augusta Krola naszego. W poźnieyszych czasach, lubo Ruskie księstwa rożnych doznawały kolei, iuż przez odpadanie swoie od Polski, iuż znowu przez łączenie bronią walecznych krolow, znaydowali się w nich zawsze katolicy, acz w drobnieyszey liczbie, iako świadczy Długosz na rożnych mieyscach, lecz podobno biskupa swoiego mieć nie mogli. Stolica apostolska usiłowała po wiele razy przywieść do iedności Rusinow. Innocenty papież, według świadectwa Nestora wyżey od nas na karcie 137 cytowanego, nakłaniał Romana książęcia Halickiego do przyięcia obrządku łacińskiego. Smierć tego książęcia, zabitego pod Zawichostem w roku 1206 osłabiła mocno księstwa Ruskie przeddnieprskie. Poczęli Polacy z Węgrami,

znowu woyna. Lecz gdy ſię ta traktatem Płockim zakończyła, odprawiło ſię uroczyſte weſele we Bol. Wst. R. P. 1237.

korzyſtaiąc z niezgod Ruſkich kſiążąt, mieć większą do Ruſi influencyą, a Ruſcy też kſiążęta, znaiąc dobrze, iak wielką papieżę na ow czas mieli władzę nad monarchami, i że im iedność z Rzymem byłaby pomocna do utrzymania ſię przy dawney udzielności, i ziednania koron krolewſkich, okazywali papieżom żądzę poiednania ſię z kościołem Rzymſkim. Haliczanie, iako świadczy liſt Andrzeia krola Węgierſkiego, piſany w R. 1214 do Innocentego III. żądaiąc mieć krolem ſwoim Kolomana ſyna iego, oświadczyli ſię *in unitate & obedientia ſacroſanctæ Romanæ eccleſiæ perſeveraturos in poſterum, ſalvo tamen eo, quod fas illis ſit alias a ritu proprio non recedere.* Trwała ta chęć w Ruſkich kſiążętach i za naſtępcy Innocentego, Honorego, iako mamy wiadomość z liſtu iego piſanego *ad univerſos reges Ruſſiæ. Datum Laterani 16 Kalend. Februarii, pontificatus anno IX.* to ieſt w R. 1227. W tym liście widzieć, że ci kſiążęta proſili Wilhelma biſkupa Modeńſkiego, legata papieſkiego w Polſzcze, aby ich kſięſtwa odwiedził i wiary nauczył. Wkrotce potym Grzegorz IX. papież piſał także do ktoregoś z tychże kſiążąt, podobno do Daniela, ſyna Romana, nakłaniaiąc go do przyięcia wiary, i zaniechania rożnych zabobonow. Pomnażali ſię Łacinnicy na Ruſi, nawracani od Dominikanow, ktorych tam oſady S. Jacek Odrowąż zaprowadzał. Wielu też z Polſkiego kraiu Łacinnikow ſzukało tam ſobie przytułku, w czaſie woien domowych między Konradem, Henrykiem i Wielkopolſkiemi kſiążętami: a wieśniactwo też wymyślnemi od kſiążąt podatkami obciążone, uciekało za granice, woląc żyć z Ruſinami. Ze zaś przy wielu Łacinnikach byli tam kſięża i mniſi, świadczy to liſt Grzegorza IX. piſany roku 1223. do prowincyała Dominikańſkiego, w ktorym mu papież zaleca baczność nad włoczącemi ſię tam i opuſzczaiącemi klaſztory mnichami, a rozwięzłym duchowieńſtwem. Z tego cośmy mowili iaſno widzieć, iż około R. 1236 było tak wiele katolikow na Ruſi Polſzcze pograniczney, że im potrzeba było dać biſkupa. Ale ktoż był tym pierwſzym biſkupem łacińſkim. Boguſał na karcie 58 powiada, *Henricus (barbatus) monaſterium Opatovienſe, cuius monaſterii abbas, & Ruthenorum epiſcopus pro catholicis ibi degentibus, de novo fuerat creatus ad eccleſiam Lubucen-*

Bol. Wst. R. P. 1237.

Wrocławiu. Bolesław starszy poiął Gertrudę, Kazimierz Konstancyą, pierwszy z nich wziąwszy da-

---

sem transtulit omnia bona episcopatus Russiæ, olim ad monasterium Opatoviense pertinentia, incorporando ecclesiæ Lubucensi prædictæ. Być zatym musiało, że Henryk brodaty uczyniwszy się przed kilką laty opiekunem małoletniego Bolesława, maiącego w sąsiedztwie z Rusinami księstwa Lubelskie i Sandomirskie, chciał mieć biskupa na Rusi, dla wielu tam mieszkaiących katolików; i postanowił, aby tym Ruskim łacińskim biskupem był opat Opatowski. Baszko, który kończył dzieło Bogufała, powiada pod R. 1254 na kar. 66 *Script. Siles. Sommers*, że przy podniesieniu kości S. męczennika Stanisława był między innemi biskupami przytomny *Gothardus primus Russiæ episcopus ordinis Cisterciensis quondam abbas de Opatow.* W przeciągu czasu został podobno tylko tytuł biskupi przy Gotardzie mnichu. Bo Henryk maiąc w udziale swoim Szląską prowincyą, i życzliwszy swoiemu biskupowi Lubuskiemu, iak zwierzchność biskupią w kraiach Ruskich, tak i dobra do biskupstwa należące przeniosł potym do władzy biskupa Lubuskiego. Stało się to w roku 1236 według Długosza, gdy tenże Henryk po ugodzie z Konradem, za zezwoleniem uroczystym Bolesława, został iego opiekunem. Odtąd poczęli sobie przywłaszczać biskupi Lubuscy iuryzdykcyą duchowną nad kraiami Ruskiemi. Swiadkiem tego list papieża Alexandra IV. do Jana biskupa Lubuskiego, znayduiący się w bullarium Franciszkańskim pod R. 1257, gdzie papież uwalnia go od obowiązku wizyty, dla odległości mieysca. Myli się więc z tey okoliczności Sbaralla uczony Franciszkan, rozumieiąc przez biskupstwo Lubuskie na Szląsku, Lubeckie w Wagrii. Nie wiadomo nam iest aż do czasow Kazimierza wielkiego, ieśli byli potym na Rusi iacy biskupi katoliccy. Okolski *in Russia florida* dowodzi z Bzowskiego, iż około tegoż czasu był biskupem Ruskim Łacińskim Gerard Dominikan, wyniesiony na to biskupstwo od Grzegorza IX papieża na żądanie S. Salomei. Cytuie tego Gerarda i Kromer około R. 1252, lecz ten Gerard był podobno tym samym co Gotard Cysters. Kazimierz wielki, mowi Kromer na karc. 215. *post subactam Russiam, quatuor illis annis, quibus postea vixit — cum Petro quoque Lubucensi episcopo, quem bonis quibusdam spoliarat, transegit ea lege, ut episcopus Lubussensis bona, quæ anti-*

wniey od oyca w podziale Mazowſze, drugi Łęczycę i Kuiawy (c). Pod tymże rokiem położył Długoſz śmierć Mieczyſława kſiążęcia Kuiawſkiego, ſyna Konrada, wznawiaiąc baykę Popielową, iakoby ten kſiąże *Koſzyſkiem* dla ſzaleńſtwa na- Bol. Wst. R. P. 1237.

quitus intra fines regni Polonici, iam inde a tempore Henrici barbati ducis habebat retineret, regem autem dominum & patronum ſuum agnoſceret. Dopiero w roku 1375. na proźbę Ludwika krola, i Władyſława kńiążęcia Opolſkiego, Grzegorz XI. papież kreował na Ruſi cztery biſkupſtwa obrządku Rzymſkiego, Halickie, Przemyſkie, Chełmſkie i Włodzimirſkie czyli Łuckie, wyłączaiąc one zupełnie z pod iuryzdykcyi biſkupa Lubuſkiego, iako to widzieć w bulli tego papieża *in regeſtro bullarum*, i która ſię znayduie w kopii archiwum Krola Jmci Staniſława Auguſta. Co ſię zaś tycze Lubuſza. Było to niegdyś miaſto znaczne, ktorego teraz ledwo widzieć znaki w Marchii Brandeburſkiey nad Odrą niżey Frankforta. Kſiążęta Polſcy trzymali to miaſto z okolicznemi ziemiami Szlązka i Luzacyi. Było tam biſkupſtwo, iedno z pierwſzych, na początku chrześciańſtwa w Polſzcze od monarchow Polſkich ufundowane. Jak zaś ta ziemia Lubuſka doſtała ſię margrabiom Brandeburſkim powiemy niżey. Z tey okazyi godzi ſię zganić zdanie KROMERA, który na karc. 138 mniema, iakoby Henryk pomnożył biſkupſtwo Lubuſkie dobrami Sandomirſkiemi i Wielkopolſkiemi w nadgrodę utraty Lubuſza, *quod ei Landgravius, neſcio quis, aliquanto prius arcem Lubuſenſem. cum oppido intercepiſſet quemadmodum Dlugoſſus narrat.* Nie czytał znać KROMER kroniki *Montis ſereni* ſpołczeſney, gdzie wyraźnie widzieć okoliczności wzięcia Lubuſza przez Konrada margrabię Luzacyi, iakośmy mowili na karc. 174. Długoby bardzo czekał biſkup Lubuſki tey nadgrody, ſtraciwſzy miaſto w R. 1209, które iednak do niego nie należało, ale do Władyſława Laſkonogiego, ſzwagra Konrada. Zamek Lubuſki muſiał być odebrany Niemcom nie długo po ſwoim wzięciu przez Henryka brodatego; ponieważ ten kſiąże Wrocławſki dzieląc ſwoie kſięſtwo między ſynow około R. 1213. oddał ziemię Lubuſką Konradowi młodſzemu. A w R. 1213. prożno go dobywał Willibrand arcybiſkup Magdeburſki, iako ſię niżey powie.

(c) DŁUGOSZ na kar. 569. — 570.

Bol. Wst. R. P. 1237. zwany, dla gwałtow i zdzierstw popełnionych, od szczurow żywcem był ziedziony (d).

XIX. Rożne tym czasem w Prusach i w Inflantach stawały się odmiany. Oczyszczona z naiazdow pogańskich ziemia Chełmińska (e) od woysk złączonych, z ubespieczeniem swoim przez dźwignienie Chełmna i Radzyna, dała pochop Krzyżakom do ścigania ich w samym siedlisku. Prusacy na kilkanaście narodow podzieleni (f),

(d) Pod R. 1237. Sprzeciwia się sam sobie Długosz, kładąc pod tym rokiem śmierć Mieczysława z dodatkiem, *qui ducatum Cuiaviensem ex patris sui concessione sortitus*, ponieważ wyżey pod R. 1236. opisuiąc podział księstw, uczyniony od Konrada między synow, nie wspomina o nim. *Cesserunt duci Boleslao ducatus Masoviae, Casimiro vero Lanciciensis & Cuiaviensis ducatus.* Ten podział być musiał ieszcze przed R. 1234, ponieważ między książętami, ktorzy w Prusach Marienverder oblegli, liczy się procz oyca Konrada, *dux Cujaviae* od Dusburga. Hartknoch w notach na Dusburga, czyni książęciem Kuiawskim Mieszka czyli Mieczysława tego. Musiały go zatym myszy zieść przed epochą Długosza, albo on wcale nie był książęciem Kuiawskim, iako obrany z rozumu.

(e) Obacz wyżey pod rokiem 1233 Dusburg między iedenastą narodami Pruskiemi kładnie ziemię Chełmińską. Być to mogło, iż ta ziemia należała kiedyś do Prus, lecz to było może przed czasem Chrobrego, nim ten monarcha Prusy podbił. Za czasow Bolesława śmiałego, Prusacy mieszkali za rzeką Ossą, ktora od Mazowsza była ich graniczną, iako się nie raz mowiło. Listy papieżow do Krzyżakow znayduiące się w oryginałach arch. koronnego, świadczą, iż przed Konradem książęciem przodkowie iego tam panowali. *Praedecessoribus in ea dominantibus.*

(f) Dusburg na karc. 72. wylicza tych narodow iedenaście. 1. Ziemia Chełmińska i Lubawska, (o ktorey w nocie wyższey). 2. Pomezania. 3. Pogezania. 4. Warmia. 5. Natangia. 6. Sambia. 7. Nadrowia. 8. Sklawonia czyli Slavania albo Stawania. 9. Sudowia. 10. Galindia. 11. Barta. Pisarze historyi Pruskiey na-

poczęli być znaiomſi w hiſtoryach, ze ſzczegulnych udziałow ſwoich i liczby onych, we dwunaſtym wieku. Dawniey ich znano z niektórych tylko oſad. Starożytnieyſi Polſcy kronikarze w powſzechności o nich piſali, Getami, Partami, owſzem częſtokroć Saracenami przez grubą omyłkę nazywaiąc (g). Dusburg daie za granice Pruſom Wiſłę, która ich dzieliła od Pomeranii, morze ſłone czyli Baltyckie, Niemen rzekę, ziemię Ruſką, kſięſtwo Mazowieckie i ziemię Dobrzyńſką (h), w czym ſię niedokładnością myli. Podbity

zwiſka tych narodow wywodzą od dwunaſtu ſynow nieiakiegoś Weydewuta, a dwunaſtym być mienią Litwa, zkąd Litwini według nich początek ſwoy i nazwiſkò wzięli. Ale te pierwiaſtki tak ſą pewne, iak to, że Lachowie czyli Polacy od Lecha idą. Są to tylko domyſły, nie maiące żadnego gruntu. Obacz Hartknocha w notach na Dusburga i dyſſertacye iego *de originibus Pruſſicis*. Narody Galindow, Sudinow i Stawanow były za czaſow Ptolomeuſza, ktòry żył w drugim wieku po Chryſtuſie, i kilką wiekami pierwey, niżeli żył Weydewut ociec mniemany Pruſakow. Były to oſtatki Gotow z innemi potym narodami przychodniemi pomieſzanych.

(g) Kadłubek, — Bogufał.

(h) Granice Dusburga nie ſą dokładne we wſzyſtkim. O Wiśle nie maſz żadney ſprzeczki: lecz za czaſow Konrada i wyżey przed nim, procz Wiſły, rzeka Oſſa dzieliła Mazowſze od Prus, nie ziemia Dobrzyńſka. Ze Niemen według Dusburga dzielił Pruſy od Kuronii, to być może, ponieważ za tą rzeką na pułnocy zaczynała ſię ſtarożytna Kuronia, iako to oznacza ſam zalew, czyli Haf Kurońſki, w który wpada Niemen. Ta zaś dawna Kuronia część Zmudzi i Kurlandyą zaymowała. Myla ſię Dusburg względem Litwy, iakoby ią Niemen od Prus odgraniczał. Nie maſz na to świadectwa przed Dusburgiem, aby Pruſacy część wyżſzey Zmudzi z częścią woiewodztwa Trockiego, przez które bieży ta rzeka śrzod-

BOL. WST. R. P. 1237. naprzod kray Pomezanow przez dźwignienie nowey fortecy Marienverder, a zniſzczenie dawnych około Sztumu, Riſenburga, Poſtelina, Riſenkirchen i rzeki Mokry (i), uczynił wſtęp do

kiem, zaymowały. Nie wiadomo nam ieśli te oba narody nie były pierwey iednym, ile dochodzić można z podobieńſtwa ięzyka, dopieroż iakie miały granice między ſobą, nim weśli do Prus Krzyżacy. Zyły one podobno zgodnie, i dopiero, kiedy Niemcy poczęli ciemiężyć od zachodu Pruſakow, puſtoſząc i podbiiaiąc ich kraie aż ku Niemnowi, Litwini też przez emulacyą panowania, iako narod znacznieyſzy, całſzy, a do tego świeżemi w Ruſkich kraiach nabytkami pomnożony, udzielność ſwoię i imie rozſzerzać poczęli. Co ſię tycze Ruſi, rozumiem, iż to było teraźnieyſze Podlaſie, dawniey Jadźwingow, Ruſkich niegdyś hołdownikow ſiedliſko, ktore i teraz graniczy z Pruſami. Lecz i tu myli ſię DUSBURG, kładąc rzekę Niemen iakoby Pruſakow od Ruſi odgraniczaiącą: ponieważ ta rzeka nie płynie przez Podlaſie, chyba w znaczeniu nader obſzernym, kiedy Jadźwingowie czyli Poleſianie, procz teraźnieyſzego Podlaſia, i innych kraiow, Nowogrodzkie nawet woiewodztwo poſiadali, iako ſię mowiło wyżey na karcie 82. Krzyżacy chciwi panowania nad wſzyſtkiemi kraiami pogańſkiemi, podciągali pod Pruſakow to wſzyſtko, co tylko do bałwochwalcow należało. A gdy od papieżow zyſkiwali przywileie podbiiania pogan w Pruſach, rozciągali to nazwiſko *Pruſſia* i do dalſzych kraiow. Swiadkiem ſą tego liſty papieżow, zabraniaiące Krzyżakom, aby ſię nie targali na Podlaſie *Pollexia*, i na powiat Goniądzki, przez omyłkę *Goleas* nazwany, iako darowane od ſtolicy apoſtolſkiey Kazimierzowi Kuiawſkiemu, i Bolesławowi wſtydliwemu, i chcąc ſię nawrocić do chrześciańſtwa, do których kraiow ci mniſi prawo ſwoie drapieżne rozſzerzać chcieli. Z tych liſtow ieſt ieden Innocentego IV w ODOR. RAYNALDZIE w hiſt. kość. pod rokiem 1253. *Datum Aſſiſii IV. Kal. Junii. Nobili viro duci Lanbitiæ & Cuiaviæ. Cum ſicut te intimante accepimus, quidam pagani terræ, quæ Polexia vulgariter appellatur. & adiacet terræ tuæ, parati ſint ad fidem &c.* Drugi w teyże materyi tenże RAYNALDUS pod R. 1257 piſany od Alexandra IV.

(i) DUSBURG na karcie 97.

Pogezanow. Służyło Krzyżakom ſzczęście i w tey ſtronie za pomocą Konrada, oraz przybywaiących coraz z Niemiec zbroynych pielgrzymow, a mianowicie Henryka margrabi Miśnii, który dopełniaiąc śluby ſwoie, dotąd ieſzcze weſpoł z Krzyżakami woiował. Zbudowali tam niedaleko Wiſły zamek Elbingę (k): zkąd przeciwko Warmińcom, Bartom i Natangom, brzegami morſkiemi popłynęli. Warmińcy widząc, że im Niemcy wyſiadłſzy na brzeg, zamiaſt cierpliwey nauki chrześciańſkiey, palili włości i rabowali; rzucili ſię na nich, i wſzyſtkich wybili, oprocz tych, co w łodziach pozoſtali. Odnieſiona klęſka cofnęła nieco Krzyżackie miſſye: lecz ią w tymże czaſie nadgrodził związek i ſpoienie w iedno ciało kawalerow Inflantſkich, nazwanych mieczowemi. Zaſięgnijmy o tym wyżſzych dzieiow dla związku rzeczy. Bol. Wst. R. P. 1237.

XX. Od lat bliſko trzydzieſtu, iak Albert, trzeci biſkup Inflancki ufundował z pielgrzymow Niemieckich mieczową kawaleryą (l), ſzerzyła ſię w tym kraiu wiara i dzierżawy nawracaiących, a z niemi kłotnie. Kawalerowie, ceniąc bardziey duchowne prace ſwoie i żołnierſkie, niżeli biſkupie, chcieli wniść w rowny podział z fundatorem. Ztąd ſwary, zgorſzenia między nowo-wiercami, a ſkargi do Rzymu. Innocenty III. mądry i gorliwy pa-

(k) Dusburg na karcie 99. O nazwiſku tego zamku obacz Hartknocha w notach na Dusburga. Długosz na karcie 660.

(l) Obacz wyżey.

Bol. Wst. R. P. 1237.

pież, uſpokoił te burze, potwierdzaiąc uczynioną między Wolkwinem miſtrzem a biſkupem konwencyą, że kawalerowie do trzeciey tylko części dobr nabytych należeć mieli (m). Użyci do tego zaſpokoienia biſkupi Werdeńſki i Paderborſki, widząc pomnażaiącą ſię liczbę chrześcian w Eſtonii, wyświęcili weſpoł z Ryſkim na nowe tam biſkupſtwo w Lael (n) Teodoryka mnicha, opata Cyſterſow Dyameneckich, ktory tego nawrocenia był ſprawcą. Ubogi w pierwiaſtkach paſterz, zdobywſzy ſię na duchowne i świeckie poſiłki od Saſow za rekomendacyą papiezką (o), znalazł natychmiaſt przeciwieńſtwo od kawalerow. Chciwi mniſi nie chcieli pomagać biſkupowi; owſzem czynili mu rożne przeſzkody, pokiby im pewney w Eſtonii części do poſſeſſyi nie wyznaczył (p). Uſtano-

(m) Obacz tę konwencyą, tudzież iey aprobatę i inne diplomata do tey materyi należące w Dogielu *in Cod. Dipl.* na karcie 2—3—4.

(n) w R. 1214. liſt Innocen. III. do biſkupa Eſtonii w zbiorze Bosqueta.

(o) Liſt Innoc. III. do Saſow w Dogielu na karcie 4. Także do duchowieńſtwa Saſkiego. W zbiorze Bosqueta.

(p) Liſt Innoc. III. do kawalerow. *In Epiſt. Innoc. III. editionis Boſqueti* i w Dogielu. *Innocentius III. papa, dilectis filiis militibus Chriſti in Livonia. Etſi cunctis fidelibus cor unum in domino, & anima debeat eſſe una; ſpecialiter tamen ii, qui ſæcularibus deſideriis abnegatis, in medio nationis habitant infidelis, putantes neceſſarium in carne manere ſolummodo propter fratres, ſervare debent ſpiritus unitatem, ut ſe tanquam Dei miniſtros irreprehenſibiles omnibus exhibentes, ac lucentes ſicut luminaria inter eos, ipſos ad æmulationem fidei valeant provocare. Noveritis autem ad noſtram audientiam perveniſſe, quod cum verenabiles fratres noſtri Paderbornenſis, Verdenſis &*

Ustanowione wkrotce dyecezye Selowska i Semigalska przez tegoż biskupa Ryskiego, iako legata świętey stolicy (q), nie mnieyszą były okazyą do Bol. Wst. R. P. 1237.

Raskeburgensis episcopi, T. quondam montis sancti Nicolai abbatem, qui calceatus pedes in praeparationem evangelii pacis, infidelium multitudinem ad fidem, domino cooperante convertit, in episcopum Estiensis provinciae, quae per Dei gratiam iam pro magna parte conversa est, auctoritate nostra duxerint ordinandum; vos eidem in evangelio laboranti, non solum vestrum denegatis auxilium, sed etiam impedimenta paratis, nisi vobis certam concedat in eadem provincia portionem: non tam soliciti propagare nomen fidei christianae, quam coniungere domum ad domum, & agrum agro usque ad loci terminum copulare, quasi soli habitare in terrae medio debeatis. Praeterea cum quosdam receperitis obsides ipsi episcopo praesentandos, ipsos sibi praesentare postmodum renuistis, temporale lucrum ex eorum retentione captantes, qui lucra huiusmodi detrimenta deberetis credere propter Christum. Denique Christi evangelio praebere offendiculum non timetis, dummodo vestras possitis possessiones & reditus ampliare. Ne igitur, qui Christi milites appellamini, militare probemini contra Christum, universitatem vestram monemus attentius & hortamur, per apostolica vobis scripta praecipiendo mandantes, quatenus attendentes, quod non est regnum Dei possessiones & villae, sed pax atque iustitia & gaudium in spiritu sancto, extincto prorsus cupiditatis ardore, praefato episcopo & aliis baiulis verbi Dei, pro viribus impendatis consilium & auxilium opportunum, ab eorum impedimento sic penitus abstinentes, quod de vobis ad aures nostras clamores huiusmodi de caetero non ascendant: ne si secus duxeritis faciendum, concessis vobis a sede apostolica privilegiis, ex quibus assumere dicimini audaciam excedendi, vos reddatis indignos, & a gratia quam hactenus vobis exhibere curavimus, excidatis. Dat. Laterani secunda Kal. Novembr. pontificatus nostri anno XVI.

(q) *Cum super neophytorum episcopis creandis, & ipsorum terminis limitandis, auctoritate fungamur apostolica.* List Alberta biskupa Inflantskiego *Livoniae* czyli Ryskiego, w Dogielu na karcie 7. O biskupstwie Selowskim iuż ufundowanym w R. 1219. widzieć w Dogielu list Honorego papieża, w którym granice dyecezyi iego potwierdza. W R. 1226. Lambert biskup Selowski obrany od Alberta Ryskiego iako legata, na to biskupstwo i część Semigallii, gdy dla odległości mieysca uczynił rezygnacyą biskup-

Bol. Wst. R. P. 1237. poſwarkow domowych między ſamemi biſkupami, i rzeczoną kawaleryą (r). Pomnażały ſię wnętrzne zatargi przez obce influencye. Przywłaſzczali ſobie prawo nad Inflantſkiemi Bremeńſki i Magdeburſki biſkupi, w tym mniemaniu, iż za ich ſtaraniem pobudzeni i poſyłani do Inflant na pogrom pogańſtwa Krzyżowi wędrowcy, mieli razem w podbitych kraiach rozſzerzać władzę ich metropolitańſką (s): a papieże też chcąc mieć Inflanty ze ſwoiemi paſterzami, ſobie ſamym podległe, wyłączali ich z pod wſzelkiey inney władzy metropolitańſkiey (t). Większe atoli zaſzły zamieſzki z przyczyny świeckich kſiążąt, których tam chciwość nowych nabytkow, pod pozorem nawracania pogan, wprowadziła.

XXI. Ledwo do Inflant wnieſione było światło wiary przez Meinharda (u) mnicha i pierwſzego

ſtwa Selowſkiego, Albert Ryſki uczynił go biſkupem całey Semigallii. To biſkupſtwo Semigalſkie było rozgraniczone od Ryſkiego i Kurońſkiego czyli Kurlandſkiego przez Wilhelma, dawniey biſkupa Modeny, legata papiezkiego w R. 1237. iako widzieć inſtrument tego rozgraniczenia z opiſem granic w Dogielu na karcie 14. Dopiero w R. 1251. Innocenty IV. papież znioſł to biſkupſtwo, a Semigallią do arcybiſkupſtwa Ryſkiego przyłączył. Obacz Dogiela na karcie 16.

(r) Odor. Rayn. pod rokiem 1236.

(s). O Lundeńſkim piſze Odor. Rayn. pod R. 1207. o Magdeburſkim tenże pod R. 1217.

(t) Liſt Innoc. III. do Alberta biſkupa Ryſkiego 1214. *10. Kal. Martii* w zbiorze Bosqueta. Tegoż do biſkupa Eſtońſkiego w tymże roku *4. nonas Novembris*, Tamże. Bulla Grzegorza IX. w R. 1234. w Dogielu na karcie 12.

(u) Obacz wyżey.

biſkupa (w), podobało ſię Duńczykom nowych tamże ſzukać ſiedliſk i duchownych pożytkow. Kanut ſyn Waldemara I. wkroczył około roku 1196. do Eſtonii, uczyniwſzy potym, iako świadczą kronikarze Duńſcy (x), umowę z miſtrzem kawalerow mieczowych Winonem, ażeby ſobie obie ſtrony ſpolnym orężem własności ſwoich od pogańſtwa bronili. Duńczykowie, maiąc ten pierwſzy wſtęp do Inflant, poczeli tam wiarę przepowiadać, i powoli ſię zagnieżdżać. Andrzey arcybiſkup Lundeńſki, ozdobiony urzędem legata od Innocentego papieża, naywięcey do tego dopomogł, ścieląc dalſzą drogę do ufundowania tam rożnych biſkupſtw (y), aby nad niemi zoſtał metropolitą. Szerzyła ſię z duchowną mocą świecka zwierzchność. W lat potym kilkanaście (z) brat i naſtępca Kanuta Waldemar II. powziąwſzy Bol. Wst. R. P. 1237.

(w) Pontanus na kar. 290. Lecz powieść iego tak może nie pewna, iak to co powiada o Waldemarze I. iakoby on pozwolił Meinhardowi biſkupowi założyć w Inflantach nad Dźwiną iakiś zameczek. Obacz cośmy powiedzieli w hiſtoryi na karcie 151. w nocie (g). Wreſzcie iakim ſpoſobem mogł Waldemar panować w Inflantach, kiedy według tegoż Pontana ſyn iego Kanut dopiero w R. 1190. Eſtonią opanował.

(x) Odor. Rayn. pod R. 1208. hiſt. kościelney.

(y) Pontanus pod R. 1218. Herman Cornerus *in chronico* na karcie 855. *in corpore ſcript. Germ. medii ævi* T. II. *Voldemarus rex Danorum ſecundum cronicam Danorum conſtruxit urbem Revaliam Eſtlandiæ mercantibus pro tunc plenam.*

(z) Pontanus hiſtoryk Duńſki powiedziawſzy, iż to zwycięſtwo ſtało ſię *ad arcem & oppidum Volmar*, mowi daley, iż to miaſto wzięło imie od Waldemara. Trudno temu wierzyć, aby ſię tak nazwało od niego, kiedy przed nim to imie noſiło. Podobnieyſza do prawdy, cośmy wyżey na karcie

BOL. WST. R. P. 1237.

wiadomość, iż Estończykowie wszedłszy w związek z Litwą, Prusami, Rusią i Semigallami, myślili pozbyć się bronią Duńczykow, popłynął na kilkudziesiąt statkach, i stoczywszy bitwę, rozproszył woysko to spiskowe pod Wolmarem (z), gruntuiąc tym bardziey panowanie swoie w Inflantach, iż papież Honory, pobudzaiąc go do tey woyny, pozwolił mu, iako hołdownikowi stolicy apostolskiey, to wszystko pod swoie zagarnąć berło, coby na poganach zdobył (a). Szły Inflanty, z pomnożeniem się przybylzow i missyonarzow, coraz w większą między rozlicznemi narodami i stanami szarpaninę. Za tymże zawodem pobudowane od Waldemara, iak chce Pontanus, albo raczey odebrane Estończykom zamki (b), Rewel, Narwa, Weisenberga i Piltyn, (c) a wkrot-

151 mowili, iż dawniey za panowania Rusinow musiał ten zamek wziąć nazwisko od iakiegoś Włodzimierza: a Niemcy, iak Włodzimierza w Waldemara, tak i Włodzimierz w Wolmer obrocili.

(a) BZOWSKI w hist. kość. pod R. 1219. Że Waldemar był z krolestwem swoim hołdownikiem papieżow, świadczy list Honorego cytowany przez Raynalda pod R. 1223.

(b) *A Dano è manibus ethnicorum avulsa.* ODOR. RAYN. na karcie 445.

(c) O Piltynie PONTANUS przywodzi na karcie 307. iednę osobliwość w tych słowach. *Cumque Piltæ ædificium, vulgo Danepiltam appelatum, excitare decrevisset, quæsivit ex episcopo* (był to podobno Andrzey arcybiskup Lundeński, albo Piotr Arhuski, iako przytomni tey expedycyi) *quod id loci constitutum vellet? respondit, quo loci* Pilten, *id est secundum gentis idioma puer, sive famulus constitit. Unde & hodieque Pilten appellatur. Quod non addidissem, nisi publica pictura ibidem hodieque spectanda rem ita actam testaretur, additis iuxta effigiem episcopi hisce verbis: introduxit me rex in cellam suam, ordinavit erga me charitatem suam, dicens, omnis populus obediat tibi.*

ce potym ufundowane biſkupſtwa Rewelſkie, Derpſkie i Kurlandſkie (d), ktòre Waldemar pod rząd duchowny Andrzeiowi arcybiſkupowi Lundeńſkiemu poddał (e), tak iak inne w tychże Inflantach i Eſtonii, iuryzdykcyi biſkupa Ryſkiego podlegały (f). Lecz Duńczykowie zażyli zwycięſtwa ſwoiego na gnębienie nawroconego ludu, i przeſzkodę kawalerom, chcąc ſami Eſtonią trzymać. Prożno upominał Waldemara tenże ſam papież Honory, i wyklęciem groził (g). Zabranie

Bol. Wst. R. P. 1237.

(d) Tenże tamże. *Operam praeterea eodem Valdemarus dedit, ut epiſcopatus Revalienſis, Derpatenſis, Curlandiaeque conſtituerentur.— Curlandiae epiſcopatui praefecit ex clericatu Lundenſi Ernemidum.* Myli ſię Pontanus o biſkupſtwie Deprſkim, na ktòre ſdał inweſtyturę w R. 1224. ceſarz Henryk, Hermanowi.

(e) Pontanus na kar. 307 Biſkupſtwa, Rewelſkie i Derpſkie, że być muſiały pod dependencyą metropolitańſką arcybiſk. Lundeńſkiego, świadkiem ieſt rozgraniczenie biſkupſtw Ryſkiego, Kurlandſkiego i Semigalſkiego, uczynione od Wilhelma legata papieſkiego, w R. 1237. gdzie wyraźnie widzieć, *in Revelia & Vironia, Lundenſis eccleſiae ſalvo iure.* Obacz w Dogielu na karcie 14 Biſkupſtwo Rewelſkie iuż było w R. 1226. W przywileiu Alberta biſkupa Ryſkiego, w ktòrym za rezygnacyą biſkupſtwa Selowſkiego, daie Lambertowi biſkupowi Semigallią, widzieć między podpiſami *Gwicela Rewelſkiego* Biſkupa. Dogiel na kar. 11. biſkupſtwa Kurońſkiego odgraniczenie od Ryſkiego i Semigalſkiego, widzieć w tymże Dogielu pod R. 1237. na karcie 14.

(f) Widzieć to w bulli Honorego III. papieża, daney do Alberta Ryſkiego w R. 1220. *Specialiter autem Eſtoniam, Seloviam & Semigalliam, terras de novo in Livonia acquiſitas, tibi & per te Livonienſi eccleſiae auctoritate apoſtolica confirmamus.* Ta bulla ieſt w Dogielu *ſub transſumpto* Bonifacego VIII. papieża na karcie 23. Laelſki procz tego czyli Eſtońſki kościoł, że był pod zwierchnością biſkupa Ryſkiego, widzieć to w liście Alberta biſkupa Ryſkiego, w Dogielu na karcie 8.

(g) Bzowski w hiſt. kośc. pod R. 1220.

Bol. Wst. R. P. 1237.

iego w niewolą, zdradą Henryka hrabi Zwierzyńskiego, dało sposobność Estonom do odebrania Rewla i innych dzierżaw Duńczykom; których gdy wzaiemnie kawalerowie wygnali, i Ozylią wzięli, maiąc po sobie biskupa tamecznego (g), powstały ztąd kłotnie między Waldemarem i kawaleryą. A lubo papież rzeczone zabory oddać rozkazał Duńczykom dla pokoiu z powroceniem wydatkow od ich łożonych, zlecaiąc skutek rozkazow swoich Wilhelmowi legatowi (h); ciągnęły się iednak zwady z Duńczykami fatalne dla kawalerow aż do ich klęski. Albowiem Inflantczykowie złączeni z Litwą (i), maiąc zawsze w podeyrzeniu rząd kawalerski, że ich rodakow w niewolniczy stan obracali (k), upatrzywszy porę napadli na ich woysko, gdzie procz wielu żołnierzy krzyżowych, samych kawalerow 50 i mistrza ich Wolkwina zabili. To było powodem, że Grzegorz IX. papież, na żądanie pozostałych kawalerow, oraz biskupow tamecznych, wydał bullę, łącząc ich w ieden zakon i pod iednym mistrzem z Krzyżakami Pruskiemi (l). Rewel z Gerwią, Harryą i Wiryą, przyczyna kłótni i klę-

(g) Pontanus na karc. 312.

(h) Odor. Rayn. pod R. 1236. i 1237. Lecz myli się względem biskupstwa Estonii czyli Laelskiego, które nie należało do metropolii Lundeńskiey.

(i) Długosz na karc. 668. ale się myli względem roku, kładąc to pod rokiem 1240. Szutz w hist. Pruskiey.

(k) Listy papiezkie upominalne.

(l) Obacz Dogiela na karcie 13.

ſki, traktatem Stenbiyſkim oddany Waldemarowi (m). Bol. Wst. R. P.

XXII. Rok naſtępuiący nabawił Polſkę żalu śmiercią Henryka brodatego, który w mieſiącu Marcu, w Krośnie na Szląſku życia dokonał (n), zoſtawiwſzy naſtępcą państwa ſyna Henryka. Był on ſynem Bolesława wyſokiego, a wnukiem Władysława II. wygnańca. Nazwano go brodatym, że przed kilkonaſtą laty umówiwſzy czyſtość z żoną, świętą Jadwigą, brodę na znak wſtrzemięźliwości zapuścił. Pod iego opiekuńſkim nad Polſką panowaniem, ſtanęło wiele uſtaw piſanych, i praw pożytecznych dla narodu. Powściągnieni plotkarze, napaśnicy i potwarcy, których złoczyńſtwem niewinność do ſądów pociągana ſzła na ofiarę zdzierſtwu. Stawiani na urzędach duchownych i świeckich ludzie zdolni. Drapieżny zwyczay w wymyślnych podatkach, nazwanych *pomocne*, *wdowie i panieńſkie*, z innemi tym podobnemi zgoła znieſiony (o). Katedra Gnieźnień- 1238.

(m) 1238. *VII. Idus Maii.* PONTANUS na karcie 319. ANONIM iakiś, żyiący około roku 1430, położony obok DUSBURGA w edycyi iégo przez HARTKNOCHA powiada na karc. 168. pod R. 1250, że w Rewlu Henryk krol Duńſki zbudował klaſztor dla Cyſterſow.

(n) 14. *Kal. Aprilis.* DŁUGOSZ.

(o) DŁUGOSZ na kar. 660. *Pomocne*, był to podatek w rzeczach lub pieniądzach, nieprzywiązany do czaſu, lecz nakazywany kiedy ſię tylko panuiącemu podobało. O *wdowim*, które DŁUGOSZ nazywa *Viduale*, mamy ślady w przywileiu Konrada, danym kościołowi Płockiemu w roku 1232. znayduiącym ſię w archivum tameczney kapituły, i w arch: Króla Jmci *ſub tranſumpto* Grzegorza IX. papieża. *Idem etiam dux cum conſilio baronum ſuorum*,

BOL. WST. R. P. 1238. ſka, nabywſzy dawniey od Władyſława Odonicza wiele wolności i przywileiów (p), miała za złe Henrykowi, że dla porownania ciężarów publicznych ze ſzlachtą, zbytkowne dla kościołow łaſki pomnieyſzył. Skarżono go do Rzymu, i kary duchowne gotowano. Grzegorz IX. papież zlecił legatowi ſwoiemu Wilhelmowi biſkupowi Modeńſkiemu rozeznanie tych ſkarg i upomnienie kſiążęcia (q). Nie uczynił tego Henryk, odwołuiąc

---

ſicut in aliis privilegiis ejus habetur, abolevit urnam mellis, quæ exigebatur à pauperibus viduis nubere volentibus. — Conſtituit etiam, ut cuilibet viduæ non habenti filium ex viro defuncto, ſi dos, quam ſecum attulit, non ſuperextat de bonis viri defuncti, prius exſolvatur integrè eſtimatio totius ſuppellectilis, quam ſecum adduxit vel attulit, ut ſudaritium, & aliarum rerum & utilitatis exinde provenientis, ex tunc demum reliquum reputetur puſcina, ſalvo tamen eo, ſi vir moriens aliquid legaverit uxori relictæ vel eccleſiæ &c. Panieńſkie, *Virginale* była to powinność w dzikiey pułnocnych narodów ſtarożytności, u Teutonów, Anglów, Szkotów zwyczayna, a potym i do Słowian wędrowna. Panowie, dziedzice ſwoich włości, wydaiąc za mąż dziewki wieyſkie, zachowywali dla ſiebie kwiat panieńſtwa. Nazywano to prawo *Marcheta*, iakoby *iezdna, konna*, ze ſtarożytnego imienia *Marks*, koń, które w ięzyku Niemieckim trwa dotąd w ſtarych klaczach: *eine Mahre*: my także w naſzey mowie ſtare koniſka marchami zowiemy. Odmienił ſię ten plugawy zwyczay w zapłatę, bądź pieniężną, bądź oborową, to ieſt, że za dziewkę płacili rodzice, panu, albo umowioną pieniędzy kwotę, albo krowę. Slady zwyczaiu tego widzieć dotąd w Flandryi, w Anglii, w Meklemburgu. Angielczycy, nazywaią to *Maiden Rents* Meklemburczycy *der Klaven Taler*, to ieſt taler płacony za pazury drapieżnego pana. Na Ruſi naſzey dotąd ſię praktykuie, że dziewka idąca za mąż do inney wioſki płaci pieniądze nazwane *Kunica*. Ta denominacya wzięła początek *a jure Cunnagii* z mowy Łacińſkiey. Obacz Keyślera. *Antiqu. Septemto* na kar. 484.

(p) Obacz wyżey.

(q) Odoricus Raynaldus pod rokiem 1236.

ſię do ſtolicy apoſtolſkiey, choć go wyklęto. Atoli tenże papież w liście ſwoim do ſyna iego Henryka powtornie ſię upominał, i ciało nawet zmarłego oyca wyrzucić z cmentarza, ieśliby ſię doſyć woli iego nie ſtało, pogroził (r). Bol. Wst. R. P. 1238.

XXIII. Nie długo po zeyściu Henryka umarł w 1239.
Gnieźnie Władyſław Odonicz kſiążę Wielkopolſki z żalu, że przez lat kilka prawie będąc wygnańcem, a procz niektòrych miaſt nie maiąc nic w kſięſtwie dziedzicznym (s), małą nawet widział nadzieię przywrocenia ſwego, po zeyściu Henryka, dla uporu Wielkopolanow, ktòrzy go mieć u ſiebie nie chcieli. Zoſtawił z Helingi, ſioſtry Swiętopełka Pomorſkiego dwoch ſynow Boleſława i Przemyſława. Ciało iego w Poznaniu pogrzebione. Wreſzcie z Henrykiem brodatym, opiekunem i obrońcą Boleſława monarchy, upadło iego beſpieczeńſtwo. Konrad Mazowiecki rzucił ſię znowu na kſięſtwa Krakowſkie i Sandomirſkie, czyniąc w obu rożliczne ſzkody przez taie-

(r) Liſt Grzegorza roku 1238. *Datum Laterani VIII. Kal. Julii*, w Odoryku Raynaldzie.

(s) Długosz na kar. 662. powiada, że przy Odoniczu dwa tylko z całego xięſtwa zamki zoſtały ze ſwoiemi powiatami, to ieſt Nakło i Uyście Bogufał przydaie Srzem. Lecz oba ſię mylą, ponieważ Odonicz miał Gnieźno i w nim mieſzkał. Swiadkiem tego liſt oryginalny Władyſława w intereſie ceł Krzyżackich dany w Gnieźnie. *Datum in Gnesna anno gratiæ 1238. indictione undecima, 10. Kal. Martii.* Ten przywiley ieſt w arch. koronnym, kopia w arch. Krolewſkim. Błąd Długosza wypiſał Kromer z tym ieſzcze dodatkiem, że po śmierci Władyſława Gniezno poddało ſię Henrykowi II.

Bol. Wst. R. P. 1239. mnei iawne naiazdy. Potrzeba było szukać prześladowanemu pomocy obcey. Bolesław chcąc mieć wsparcie od Węgrow, w przypadku większego od stryia gwałtu, zaślubił sobie Kunegundę, czyli Kingę, córkę Beli IV. króla Węgierskiego, za radą siostry Salomei, królowey niegdyś Halickiey, ktòrey cnota i piękność tey panny znaioma była. Sprawowali urząd dziewosłębów Klemens z Klimuntowa kasztelan i Janusz woiewoda Krakowscy. Zaprowadzona Kunegunda do Krakowa, z posagiem 40000. grzywien srebra (t), weszła

(t) Z okoliczności zamęścia S. Kunegundy nieodrzeczy będzie przełożyć niektóre uwagi nad solą. Dwa są mieysca naysławnieysze, z ktòrych się u nas sól ziemna wybiera, Wieliczka i Bochnia. Są to dwie mieściny w woiewodztwie Krakowskim: pierwsza leży od Krakowa o dwie mile, druga blisko piąciu. Wieliczka urosłszy w miasto z nikczemney chałupy, *suppa* czyli szopa w starym ięzyku Polskim nazwaney, iako świadczy ADAM SZRETTER niżey cytowany, była niegdyś od Kazimierza W. murem oprowadzona, i policzona między sześć miast, z których magistratowi wybierani po iednemu, sprawy do sądu Magdeburskiego w Krakowie zaapellowane ostatecznym wyrokiem kończyli. Bochnia była tylko wioską lichą, nim sól wynaleziona postać iey miasteczka dała. Powszechne iest gminu mniemanie, że S. Konegunda czyli Kinga córka Beli kròla Węgierskiego, a żona Bolesława nazwanego *Pudicus*, była cudowną sprawczynią soli Wielickiey. ADAM SZRETTER Szlązak, piękny poeta Łaciński, który w roku 1564. napisał wierz pod tytułem: *Salinarum Wielicensium descriptio*, na żądanie Hieronima Bużeńskiego, zupnika Krakowskiego i sekretarza królewskiego, i ten wiersz Zygmuntowi Augustowi dedykował, opisuie to cudowne ziawienie soli, któremu sam nie wierzy. Nie masz zaiste żadney wzmianki o tym w kronikach. Sam SZRETTER zdięty ciekawością widzenia Wieliczki powiada, że go Albert Kościela celnik zaprosiwszy na obiad, całą mu rzecz nie z dowodów historycznych

w związki małżeńſkie z Boleſławem, pod tym ie- Bol. Wst. R. P. 1239.

ale z powieści i podania przełożył. *Jam præbete meis faciles ſermonibus aures; quod loquar hiſtoriæ non liber iſtud habet.* Treść bayki taka. Boleſław wſtydliwy zaręczył ſobie przez poſłów Kunegundę w Węgrzech: ta oblubienica nie chcąc u oyca brać żadnego poſagu w złocie i ſrebrze, proſiła go tylko na wyieżdzie, aby iey to darował, coby równie bogaczom i ubogim ſłużyć mogło. Zezwolił ociec, a Kunegunda poiechawſzy do żup Węgierſkich, ślubną tam obrączkę ſwoię wrzuciła. Zawieziona potym do Krakowa, kazała ſię wieść po nieiakim czaſie do Wieliczki, gdzie gdy za iey wolą poczęto ziemię kopać, znaleziono ſól, i w pierwſzey ſztuce królewſką obrączkę. I Szretter i Kściela maią to ſprawiedliwie za gminną powieść: *Sed caret iſta ſua fabula ficta fide.* Nie ſtraciły Węgry ſoli przez te cudowne przenoſiny. Jeſt iey doſyć i lepſzey, niżeli w Polſzcze, około Maromaruzu i w Siedmigrodzie, iako świadczy Wernerius w xiędze *de admirandis Hungariæ aquis.* Baykę zaś względem niewzięcia poſagu zbiia Długosz na karcie. 663. *Deducta autem eſt præfata virgo Kinga cum magno apparatu, ferens ſecum amplam quadraginta videlicet millium marcarum dotem Cracoviam.* Za czaſów święty Kunegundy nie w Wieliczce ale w Bochni, według Długosza, ſól była znaleziona, iako świadczy pod rokiem 1251. *In Villagio & rure Bochnia, quinque a Cracovia miliaribus diſtante, ſal durum & compactum, quod extrahitur in peciebus groſſis, cujus & hactenus uberrimus uſus, repertum eſt, & oppidum locatum, eccleſia quoque parochialis in honorem S. Nicolai erecta & a Boleſlao Pudico liberaliter dotata eſt. Quæ quidem ſalis repertio beatæ feminæ Cunegundis meritis, adſcripta eſt.* Można iednak śmiele Długoszowi z Kromerem zadać błąd, względem Bochni, w którey ſól nierównie wyżey przed rokiem 1251. była w Polſzcze znaioma. Oryginalne klaſztornych funduſzow przywileie, iako świadectwa ſpółczeſne, ſą tego dowodem oczewiſtym. Gdy po drugiey kruciacie, czyli woynie świętey zſprowadzeni byli *Cuſtodes SS. Sepulchri* czyli Miechowitowie, część fundacyi ſwoiey otrzymali w Bochni z ſolą przez Michorę Gryfa czyli herbu Gryf. Żył ten Michora za Kazimierza ſprawiedliwego, a więc dziada Boleſława Pudyka. O tey ſolney Bocheńſkiey fundacyi wſpomina patryarcha Jerozolimſki, rządzca Miechowitów w inſtrumencie ſwoim, w którym wſzyſtkich dobro-

BOL. WST. R. P. 1239.

dnak warunkiem, że przez cały rok oboie, uchy-

dzieiów zakonu tego wylicza. Tytuł iego taki: *Monachus Dei gratia ſanctæ reſurrectionis eccleſiæ patriarcha &c.* Mòwi daley, *poſt eum* (Meſconem ſenem) *fratres ejus dux Caſimirus priorum exempla ſecutus, donum libertatis a fratribus editum ratum habuit, & illud ſuo privilegio roboravit, unde factum eſt, ut proceſſu temporis multi viri nobiles elemoſinas ſuas noſtræ eccleſiæ conferent, & hæreditates ac villas Dei intuitu largirent quorum nomina duximus annectenda.* Miedzy dobrodzieiami kładzie Michorę z ſolą i z Bochnią. *Dominus Michora dedit nobis ſuper Rabam, villam quæ dicitus Quelme* (Chelm) *cum eccleſia & decimis. Forum & tabernam & aliam villam Neſkowice. Item addidit ſal de Bochegna: aliud ſal in Prevechna* (Przeginia) *tertium ſal Sidignam & aliam tabernam Sudencam.* Ten przywiley datowany ieſt w roku 1198. Była więc ſòl w Bochni przed królową Kunegundą, więcey ſtem lat, to ieſt za panowania Kazimierza ſprawiedliwego, lecz może ieſzcze nie kopalna, ale z wod ſłonych warzona. Za dawnieyſzych przed Bołeſławem Pudykiem xiążąt Polſkich, nie mieli może tyle induſtryi i ſpoſobności Polacy, aby ſię ſoli twardey dokopywali. Nakielſki *in Miechovia* na karcie 112. *Salis nativi vel foſſilis, qualem nunc Wieliczka & Bochnia ſuppeditat rarus tunc* (pod Kazimierzem ſprawiedliwym) *apud incolas illius provinciæ* (Cracovienſis) *uſus fuit.* Jakoż ſòl dawana klaſztorom za przywileiami xiążęcemi, przez uſtąpienie im dochodów na dwòr idących, była w ſłupkach *capita, capetia,* iaką teraz Ruś warzy, nazywaiącią *Huſkami.* O teyże ſoli wodney wſpomina przywiley Boleſława Krzywouſtego w hiſtoryi Tynieckiey na karcie 139. *In Sidzina quatuor ſurovice.* Także w przywileiu Grzegorza IX. papieża na karcie 143. *Reditus ſalis, quos habetis in villis de Sidzina & de magno ſale.* Ztąd ſię wnoſi, że dawniey więcey było ſoli warzoney niżeli kopalney. Tatarſkie za młodoletniego Boleſława Pudyka naiazdy, zniſzczywſzy ze wſi i obywatelòw woiewodztwo Krakowſkie, były powodem do zaniedbania dobycia ſoli, tak w królewſkich żupach, iako w prywatnych. Gdy ſię ten obłok pogańſki uśmierzył, a ſprowadzani z Niemiec nowi do Polſki i Szląſka oſadnicy, większą wolność z prawem Teutońſkim, i razem przemyſł z ſobą do kraiu naſzego wprowadzili; mògł Boleſław użyć cudzoziemcòw do wydobywania zaniedbanych ſkarbów, iako temu przyświadcza wyżey cytowany SZRET-

liwszy prawa małżeńskie żyć mieli. Ponawiana Bol. Wst. R. P. 1239.

ter o Wieliczce i Bochni. *Hic venisse puto Cunegundis tempore quosdam ingenii summa dexteritate viros, qui cum vidissent aliis fortasse sub oris, qua ratione secant inveniantque salem non sine consiliis hoc tentavere periti &c.* Owszem w tey mierze usprawiedliwić się może i Kromer mówiący, że za czasów Kunegundy *salis metalla apud Bochnam inventa sunt.* Pokazał się za panowania tey świętey zysk dwoiaki w Bochni z soli ziemney, *ex metallis* i z wodney *aqua item ex puteis hausta in sal candidum excoitur.* Co się zaś tycze Wieliczki, sól tam być musiała dobywana nie tylko przed S. Kunegundą, ale od czasów niepamiętnych, przeciwko zdaniu Kromera, który wypisawszy z Długosza o znalezieniu soli Bocheńskiey powiada: *aliquanto post etiam apud Vielisceam ad eundem modum sal excindi & exceoqui capit.* Chyba może i w Wieliczce tak iak w Bochni dawniey sól tylko warzono z surowic, czyli wody słoney. Wreszcie dwoma laty przed ożenieniem Bolesława z Kunegundą, to iest w roku 1237. powiada Długosz o transakcyi miedzy tymże Bolesławem a Henrykiem brodatym, w którey o soli Wielickiey wzmiankę czyni *Dux Boleslaus gratificari Henrici curatori suo volens, & impensas, quas pro se & suis ducatibus de manu Conradi Mazoviensis ducis eripiendis fecerat, refundere, nobiles duci Henrico cum barba reditus ac introitus tam in Cracoviensi & in Sandomiriensi ducatibus, quam in Zuppis Vielicensibus teloneisque consignavit.* Taż sama sól Wielicka znaioma była na początku XII. wieku, za Bolesława Krzywoustego pradziada Pudyka. Ten dzielny monarcha potwierdzaiąc nadania przodków swoich Benedyktynom Tynieckim w roku 1105. (ieśli się tylko data przywileiu nie myli, albo go Drukarze w datach nie zfałszowali) miedzy inszemi darowiznami daie klasztorowi. *Ad magnum salem quatuor* targowe & *quatuor tabernæ.* O teże wielkiey soli *magnum sal* wspomina przywiley Grzegorza IX. papieża, także Leszka czarnego dany w roku 1288. tymże Benedyktynom. *Ad magnum sal in dominio Cracoviensi invenimus quadraginta marcas argenti usualis, & quadraginta modios salis pertinere & provenire ad usum & utilitatem monasterii Tynecensis, quod certis temporibus exsolvebant Zuppani quicunque Suppam tebant ibidem. Quod factum pium & honestum nos sincera complectentes devotione ratum habentes atque firmum sicut a prædecessoribus nostris perpetuum extabat, ita perpetuo confirmamus.* Leszek czarny był następcą Pudyka i po-

BOL. WST. R. P. 1239.

umowa i w dalſze lata, a nakoniec ſamego zgotwierdził przywileie ſwoich przodków. Więc za nich iuż była ſol wielka, *magnum ſal.* Kronikarze naſi dawnieyſi piſali dzieła ſwoie po łacinie, a kſiążęta tymże ięzykiem dawali przywileie. DŁUGOSZ napiſawſzy około roku 1448. na żądanie Zbigniewa Oleśnickiego kardynała biſkupa Krakowſkiego inwentarz dochodów tey dyecezyi, ułożył razem ſummaryusz wſi, dzieſięcin i innych dochodów Tynieckich, w którym ſummaryuſzu tłomaczy po Polſku, co znaczyło po łacinie wielka ſol. *Magnum ſal alias* Wieliczka. Dla czegoby zaś ſol owa nazywała ſię Wieliczką, nie wiadomo. Może od doſtoieńſtwa czyli wieliczeńſtwa królewſkiego, że tylko monarchów była dochodem i poſſeſſyą dla różnicy od innych żup prywatnych, iakie miał Michora w Bochni, Preginie i Sidzinie, albo może od okazalſzego przyrodzenia, że była kopalną w ſztukach wielkich, i w niezmierney kwocie. Ale to ſą koniektury.

Za czaſów uczonych w Polſzcze pod dwoma oſtatniemi Jagełłami, w wielości piſm rozmaitych, znalazły ſię niektóre i o ſoli, mianowicie Wielickiey i Bocheńſkiey. Pierwſzy o niey piſał Joachim z familii de Watt. Szwaycar, który był w Krakowie za Zygmunta I. i dla ciekawości odwiedzał żupy Wielickie z Bocheńſkiemi. Dzieło iego ieſt krótkie, bo piſząc małe obiaśnieńko, *commentariolum* na rozdział o Sarmacyi Pomponiuſza Meli, cokolwiek też z tey okazyi o ſoli powiedział. Spółczeſny Wadyana ADAM SZRETTER napiſał także wiersz o żupach Wielickich, o którym wyżey mówiliśmy. Tegoż prawie czaſu żyiący Jodok Willich rodem Warmińczyk z Reſzla, wydał kilka kart po łacinie *de ſalinis Cracovianis*, i one Sewerynowi Bonerowi z Balicza ſtaroście Bieckiemu, żupnikowi królewſkiemu dedykował. Jan Breſcius, który Willicha wydrukował i królowi Władyſławowi IV. przypiſał, wſpomina w przemowie ſwoiey, że Achacy Kmita piſał także dzieło o żupach Bocheńſkich za Zygmunta III. W innych piſarzach mianowicie geografach, SARNICKIM, STAROWOLSKIM, CELLARYUSZU i innych nawiaſem tylko znayduią ſię powſzechne o ſoli powieści.

Z pomienionych wyżey piſarzów przełożyć tu można krótko niektóre o ſoli Wielickiey i Bocheńſkiey wiadomości. Wadyanus opiſawſzy iakim ſię ſpoſobem żądaiący widzieć te lochy podziemne ſpuſzczaią nadół, powiada: że za

nu czasem okryślona, dała Bolesławowi tytuł wstydliwego (u). Bol. Wst. R. P. 1239.

iego czasów był ieden tylko wstęp, nazwany, *szyba* niezmiernie głęboki i ocembrowany przez który się sól w bańkach czyli klocach (Długosz nazywa *pecies*) windowała do gory: w Bochni zaś kilka takich szyb czyli studni liczono. Adam Szretter trzy także szyby w Wieliczce widział. *Ad nostras trino descenditur ore fodinas, sub terrasque tribus faucibus itur.* Pierwsza szyba nazywała się królewska *mons regius* z przyczyny, że ią naprzód wykuto dla dobywania soli, na pożytek króla i narodu. *Quæ primum regno protulit alma salem.* Druga szyba nosiła nazwisko Serafickiey *mons Seraph.* Poeta daie przyczynę tego nazwiska, lecz trochę przyciemną. *Altera Seraphii titulum sortitur habetque hoc, quæ præcipuas tempore præbet opes: illam Seraphinus Clariæ celeberrimus artis, secretum studii cum sequeretur iter; sumptibus invenit propriis magnoque labore: sic voluit regi perplacuisse suo.* Trzecia szyba zwała się Bonerowską, *inventoris habet nomina clara sui.* Był ten Jan Boner rodem Niemiec od Renu, żupnik obu soli Bocheńskiey i Wielickiey za Zygmunta I. którego syn Seweryn Starosta Biecki został na tymże urzędzie za Zygmunta Augusta I. Za tego króla otworzył nową szybę Hieronim Bużeński żupnik, od ktòrego się ona Bużeńską nazwała.

Za Zygmunta I., zdaniem Wadyana wycinano czasem sztuki solne ważące tysiąc pięć set *pondo Germanicorum.* Płaca dla robotników była od pomiaru roboty nie odednia, bo go w podziemnych lochach nie masz. Roboty zaś tym sposobem między solnikami były podzielone, że gdy iedni robili, drudzi spali.

Żupy solne Wielickie miały różnych urzędników. Za Zygmunta Augusta był naywyższym żupnikiem Hieronim Bużeński, dozorcą zaś; *quem quasi custodem regni proceresque ducesque constituere,* Jan Ocieski podkomorzy koronny. Trzeciego nazywano *magister montium,* strażnik gór. *Nomen ab officio conveniente ferens, nocte dieque vigil curans, ne quid ulla fodinis inferat horrendi vasta ruina mali.* Temi strażnikami byli za Zygmunta Augusta Morsztynowie, Stanisław, Erazm i Floryan. Te trzy urzędy były naywyższe: podnieni inni pomnieysi urzędnicy. Podżupnik na òw czas Jan Piaskowski miecznik Łęczycki. Pisarz żupny Andrzey z Szadka. Dwóch także stygierów, ktòrzy robotników w ziemi pilnowali. Poeta Łaciński nazywa ich *Stigarii sunt*

Bol. Wst. R. P. 1239.

XXIV. Dręczyła zawſze Konrada ambicya, i umyſł

duo praeterea, quibus eſt hinc nomen adeptum. Ad loca qui crebro ſcandere ſalſa ſolent. Deſcendunt, quoties roſeis aurora capillis aurea formoſo ſemovet aſtra die, ad partes tum quemque ſuas via cognita ducit, imperium certis diſpoſuere notis &c. Namieśnikiem żupniczym był pod ów czas Jan Gutowſki: ważnikiem Jan Janicki, a po nim Naropińſki. Oſtatni urzędnik żupny, *ſzafarz*, a tym był Andrzey Grabowſki.

W żupach Wielickich doſtawana była ſól troiaka, iedna w ſztukach czyli w bańkach: druga w okruſzynach: trzecia z wody warzona, ktòrą wodę z dołu do gòry windowano, a ta woda nazywała ſię *murya*. Piſarzem tey ſoli warzoney był Junius Decius hiſtoryk Zygmunta I.

Sól wodna w Polſzcze iedna ieſt ſamorodna, druga warzona z wód ſłonych zdroiowych, ieziornych, ſtudzianych. Sól ſamorodna ſtaie ſię bez pracy ludzkiey. Herodot w kſiędze nazwaney *Melepomene* powiada, że przy uyściach Dnieprn wiele ſię takiey ſoli zbiera. *In cujus quoque oſtio ingens vis ſalis ſua ſponte concreſcit.* Prawdę powieści Herodota iſtność rzeczy dowodzi. Znayduią ſię te wody ſłone około ieziora Ilmen czyli Liman, z ktòrym Dniepr łączy ſię, i w pomnieyſzych ieziorach. Ruſini nazywaią te iezioia *Probnoy*, a w ſzczegulności *Szałkowate*, *Czerwonenke*, *Roſochowate*. Te wody ogniem ſłonecznym w mieſiącach Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu uſuſzone zoſtawuią po ſobie ſól zpieczoną, ktòrą tameczni zowią *Probnoyka*. Powierzchowność tey ſoli czyſta i biała, ſrzodek mętny, oſtatek czarny i z ziemią zmieſzany. Kamień tey ſoli 40. funtów ważący Kozacy zowią *pud*, cena lekka, bo ſię za złoty kupuie. Suche lato doſtarcza iey wiele, mokre żadney.

Znayduie ſię takaż ſama ſól w kraiach Moſkiewſkich, w ieziorach *Mołoczne*, *Berda*, nazwana od mieyſca *Małoczanka*, *Berdanka*. Zbiera ſię także ſól podobna koło Perekopu w ieziorze *Hanſkoie Oziero:* zowią ią *Krymka*.

Soli warzoney doſtarczaią kraie Ruſkie. Czerpaią ſię wody ze źrzodeł lub ſtudzien ſurowic wiadrami ſkurzanemi, a wlane do ryn płyną do gmachów ſolowarnych *wieżami* nazwanych: ſciękaią zaś do pańwi miedzianych lub żelaznych, płaſkawych i podługowatych. W tych naczyniach poty ſię woda warzy, póki wyſmażona ze wſzyſtkim nie zoſtawi po ſobie maſſy białey i miękkiey. Zlewa ſię poſpolicie ta ſól do większych lub

umyſł podeyrzliwy, nie mogąc ſię zemścić na Bole- Bol. Wst. R. P. 1239.

mnieyſzych tworzydeł figury koniczney nakſztałt ſzklanek, z których ztężona ſól i uſchła wyrzuca ſię w ſztukach *Huſki* po Ruſku nazwanych. Czaſem ią w beczki bez żadney formy ſkładaią, a ta zowie ſię *zapiekanka*. Robiący około niey zowią ſię *zwarycze*. Pełno takiey ſoli w Pińſzczyznie i na Wołyniu. W głębſzey Litwie rzeki Niemen, Wilia, Dzwina z Królewca i Rygi ſoli zamorſkiey dodaią. W ziemi Sanockiey około Krecowa wody ſłone czerwoniawe gdy ſię uwarzą i w ſól obrócą, ta ſól pęka ſię w drobne ſztuczki biorąc nazwiſko gradowki.

Dwa zdarzone przypadki w przeſzłych wiekach z ognia pochodzące, zoſtawiły w kronikach ślady ſzkód w Wieliczce uczynionych. Pierwſzy ſię ſtał w roku 1510. w początkach panowania Zygmunta I. o ktorym Junius Decius, piſarz żupny Seweryna Bonera i hiſtoryk Polſki powiada w kſiędze *de Sigismundi regis temporibus*. Nieiakiś złośliwy robotnik wychodząc z ſzyby, ogień w łochach ziemnych podrzucił, z którego pochodzącym dymem iedni ſię z pozoſtałych robotników poduſili, drudzy uciekaiąc ſzyie połamali. Andrzey Kościelecki na ów czas żupnik ſtrachem zdięty, wydał ſamego ſiebie na niebeſpieczeńſtwo; gdy ſię żaden z czeladzi leść nie poważył, ſam wſkoczył do ſzyby dla ratunku weſpół z Sewerynem Betmanem raycą Krakowſkim ſtarcem ſiedmdzieſięcioletnim przełożonym nad gorami. Kościelecki zrażony dymem niedolazłſzy do gruntu ſpadł na doł: Betman go oczucił, i oba poſpołu ogień przygaſiwſzy niebeſpieczeńſtwo zatrzymali.

Drugi przypadek zdarzył ſię w roku 1644. dzieſiątego dnia Grudnia, iako świadczy Piasecki na kar. 505. W ſzybach Bonerowſkich zapaliło ſię nieoſtrożnie ſiano od świecy. Od tego ognia i dymu cokolwiek znaydowało ſię ludzi i koni, wſzyſtko ſię poduſiło. Trwał ten dym i pożar przez cały rok naſtępuiący niedopuſzczaiąc roboty: zkąd wielki niedoſtatek ſoli, a ſzkody w ſkarbie królewſkim naſtąpiły.

(u) Długosz na kar. 663. Kromer na kar. 140. Pray w hiſtoryi Węgierſkiey na kar. 252. ſprawiedliwie gani Długosza, ieśli to tylko nie omyłka druku przemianą liczby na cyfrę, którego zdaniem Kunegunda miała ſię urodzić w roku 1204. Bela w roku 1220. był ieſzcze małoletnim, iako świadczy liſt biſkupa Kolocenſkiego piſany w roku 1223. do papieża Honoryuſza III. w którym mu donoſi o porzuconey od Beli żonie Maryi ceſarzowne Greckiey, *cui*

BOL. WST. R. P. 1239. ſławie, ſzukał gniewu ofiary na poddanym i kapłanie. Miał ten kſiążę dwu ſynow żonatych, Bolesława Mazowieckiego; i Kazimierza Kuiawſkiego bo dway młodſi Ziemowit i Ziemomyſł ieſzcze w małoletności zoſtawali. Lecz młodſzy Kazimierz będąc tylko zaręczony, doyrzalſzey pory oczekiwał. Wyſłał go Konrad do Wrocławia na dopełnienie małżeńſtwa, pod dozorem Jana Czapli ſcholaſtyka Kuiawſkiego i Płockiego, a kanclerza ſwoiego, który bywſzy obu ſynów kſiążęcych nauczycielem, i rządcą ich młodości, wielki u dworu miał kredyt i powagę. Młody Kazimierz pierwſzemi nowey małżonki powabami uſidlony, a w domu pokrewnych z honorem i wſpaniałością podeymo-

uxori ſupradictus Bela, cum omni dilectione & tranquilitate in ætatæ legitima iam exiſtens cohabitavit per totum biennium & amplius ſicut maritus. To *biennium* było w latach 1221. 1222. więc Bela nie miał ieſzcze lat do łoża małżeńſkiego w roku 1220. lubo miał dawniey trochę poślubioną ſobie tę panią, gdy iego ociec Andrzey powracał przez Carogrod z woyny Paleſtyńſkiey. A iakże ſię mogła urodzić Konegunda w roku 1204? Wyżey cytowany PRAY powiada na kar. 252. że Kunegunda urodziła ſię z pierwſzey żony Beli Maryi, córki Mściſława xiążęcia Ruſkiego, o którym mówiliśmy wyżey pod rokiem 1214. w czym ſię ſam myli. Marya Ruſka była zaręczona Andrzeiowi, lecz to małżeńſtwo nie doſzło, iako widzieć w liście papieża Honoryuſza piſanym w roku 1222. do Andrzeia. *Cum enim ſicut accepimus præfatus filius tuus (Andreas) & filia ſupradicti Mizaſlai in minori exiſtant conſtituti ætate, antequam ad nubiles annos perveniant, tibi cautius & conſultius provideri poterit in hoc caſu.* Czemu zaś to małżeńſtwo nie doſzło, i iaki był powód papieża do piſania tego liſtu, mówiono wyżey na kar. 202. Podobnieyſza więc do prawdy że święta Kunegunda urodziła ſię z Greczki około roku 1224. lub później, i miała tylko lat kilkanaście, kiedy poſzła za Boleſława.

wany, bawił ſię długo we Wrocławiu, nie kwapiąc ſię do Mazowſza, groźną tylko popędliwego oyca poſtacią, a Pruſkich trwog odgłoſem poſępnego i dzikiego. Ztąd uroſło w Konradzie podeyrzenie, iakoby te przewlokłe na Szląſku pobyty, nioſły w ſobie iakoweś zdrady; i że Henryk ociec ſynowey, knuiąc taiemną na niego zemſtę za więzienie oycowſkie, umyślnie Kazimierza trzymał na bieſiadach, aby nieſpodzianą tym czaſem do Mazowſza uczynił wycieczkę. Nie lubiła Czapli Agazya żona kſiążęcia, chytra i okrutna Ruſka, z przyczyn niewiadomych. Oboie zatym kſięſtwo zwaliło przyczynę mniemanego podeyścia na prałata, iakoby on, ile rządca i faworyt Kazimierza, naydzielnieyſzą uknowanego fortelu ſprężyną ruſzał. Użyto na ułudzenie iego powierzchownych grzeczności, aby go ſprowadzić ze Szląſka pod pozorem, że kſiążę rady iego w głownych iakichści ſprawach potrzebował. Lecz ſkoro Czapla do Płocka przybył, wtrącono go natychmiaſt do katuſzy, i po kilkodniowych na katowniach ciągnieniach, iak publicznego złoczyńcę powieſzono. Mściła ſię krwawa Agazya i po śmierci ieſzcze: albowiem gdy tameczni Dominikanie zmarłego do pogrzebu nieśli, kazała porwać trupa, i przywłokſzy go wołami do przygotowaney na to umyślnie ſzubienicy, nie daleko kościoła tych kſięży nad Wiſłą, na przeciwko tumu powtornie powieſić rozkazała. Gdy ſię złości zadoſyć ſtało, Marcin przeor Dominikańſki pogrzebł ciało w kościele większym

Bol. Wst. R. P. 1239.

BOL. WST. R. P. 1239. (w). Kromer tę śmierć haniebną Czapli ſprawiedliwey zemście boſkieyprzyznaie; iż on dawniey plotkami ſwoiemi Kryſtyna woiewodę Mazowieckiego o zgubę przyprawił, a upadkiem zacnego męża oyczyznę na Pruſkie wycieczki naraził.

XXV. Korzyſtali tym czaſem Niemieccy kſiążęta z małoletności i niedoli kſiążąt Wielkopolſkich, ſynow Odonicza, a śmierci Henryka brodatego, przez naiazdy od ſtrony zachodniey, ciſnąc ſię w głąb Polſki, gdy iuż iey dawniey Zaodrzańſkie nad Słowianami panowanie wydarli. Ziemia Lubuſka pograniczna Szląſkowi i Luzacyi, była naybliżſzą ich zamiarow. Zdobył tę krainę, ſtarożytne dziedzictwo kſiążąt Polſkich, Konrad margrabia Miśnii przed trzydzieſtą laty (x) na Władyſławie Laſkonogim. Henryk brodaty w krótce ią odzyſkał (y), i w podziale państw ſwoich między ſynow, młodſzemu Konradowi oddał. Trwało tam Polakow panowanie przez reſztę życia Henryka, który biſkupa nawet tamecznego, zoſtawſzy opiekunem kſięſtw Bolesława monarchy, licznemi w Polſzcze dobrami nadał (z). Arcybiſkup Magdeburſki Wilebrand, potężny na ow czas obſzernością rożnych poſſeſſyi i liczbą hołdownikow, między któremi ſamych margrabiow Brandeburſkich li-

(w) DŁUGOSZ, KROMER, i inni BOGUFAŁ zamiaſt kościoła Dominikańſkiego, kładnie *eccleſiam ſancti Benedicti*, co podobnieyſza do prawdy, bo Benedyktyni mieli klaſztór i kościołck przy tumie nad Wiſłą.

(x) Obacz na kar. 171.

(y) Obacz na kar. 174.

(z) Obacz wyżey.

czył (a), w czasie woyny z niemi (b) upatrzył porę do oblężenia Lubusza. Rościli sobie prawo do tego zamku arcybiskupi Magdeburscy do roku 1110., kiedy Henryk V. cesarz maiąc woynę z Krzywoustym, i próżno go dobywaiąc, darował im zamek tą mocą, ktorey nie miał (c). Leżało woysko arcybiskupie kilka niedziel około fortecy, poki Henryk xiążę Szląski nie przybył z odsieczą. Zwiedziona bitwa i wygrana usunęła Niemcow od oblężenia, a Wilebrand straciwszy ludzi wiele i dalszą nadzieię, odszedł na dalsze z Brandeburczykami w starey i średniey marchii pretensyi swoich popieranie (d). Powiodło się lepiey Pomorzanom Kaszubskim, którzy tegoż samego czasu zamek Santocki, do Wielkieypolski należący, a od Henryka brodatego po wzięciu tey prowincyi zabrany opanowali (e). Powetowały tey straty pomyślności Krzyżakow. Złączeni z kawalerami In-

Bol. Wst. R. P. 1239.

(a) Gebhard *in march.* Aquilon na karcie 129.

(b) Byli ów czas margrabiami Jan i Otton, synowie Alberta II. urodzeni z Matyldy margrabianki Miśnii i Luzacyi córki Konrada i Elżbiety Mieczysławowny, siostry Władysława Laskonogiego. Obacz Gebharda wyżey wspomnionego, na karcie 130. o przyczynach tey woyny.

(c) Obacz w Tomie III. na karcie. 155.

(d) Długosz 665. Anonim arch. Gnieźnieński na karcie 91.

(e) Długosz tych Pomorzanów nazywa *Saxones*, Anonim archidyakon Gnieźnieński *Teutonicos*. Nie mylą się oba, ponieważ ci Pomorzanie nad Odrzańscy albo Kasubscy iuż się byli poniemczeli przez zaprowadzone od xiążąt tamecznych osady Niemieckie iako się nie raz wyżey mówiło. Xiążęta Warcisławowiczowie, choć urodzeniem Słowianie przez sąsiedztwo Niemców zhydzili sobie krew rodowitą i przyiąwszy powabne tytuły xiążąt państwa Rzymskiego, k[illegible]iami Słowiańskiemi

Bol. Wst. R. P. 1239.

ſlatſkiemi w Pruſiech, za przybyciem do nich Ottona kſiążęcia Brunświckiego że świeżym ludem, podbili ziemię Warmińſką, Natangią, Bartę i Galindyą. Stanęły tam zamki (f) rozmaite. Zaludniły ſię Pruſy Niemcami więcey niżeli kiedy, którym Krzyżacy rozdaiąc ziemie nabyte prawem lennym, w krótce do wielkiey potęgi i bogactw przyſzli (g), nim wzraſtaiące ich ſzczęście, zazdrość Swiętopełka kſiążęcia Pomeranii, a własna ich duma i nieludzkość nad kraiowcami o ſrogie klęſki przywiodła, o czym niżey.

XXVI. To gdy ſię działo, przeniknęła żalem całe duchowieńſtwo zniewaga mu uczyniona od Konrada. Andrzey biſkup Płocki boiaźnią zdięty nie chciał ſię uiąć kościelnego oręża (h): dobył go Piotr arcybiſkup Gnieźnieńſki. Włożona klątwa na dyecezyą Kuiawſką i Płocką, w których Czapla był prałatem. Odcięty Konrad od ſpołeczno-

Saxonią dolną pomnożyli. Ze zaś tu mowa o tych Pomorzanach, świadkiem ieſt BOGUFAŁ na karcie 62. gdzie mówi, iż około roku 1244. gdy miaſta i kraie Wielkopolſkie poczęły powoli do ſynów Odonicza Przemyſława i Boleſława, iako dziedziców naturalnych z uzurpacyi kſiążąt Szląſkich powracać, *Pomerani, qui longo tempore in antiquo caſtro Santok Sleſiæ duci Henrico & filio ejus Boleſlao ſervierunt, ipſum caſtrum duci Premiſlao ſponte tua dederunt.*

(f) Obacz DUSBURGA. Te zamki były Balga, Partigal, Kruciberg, Reſſel, Helsberg, Schinkenberg, Brunsberg, Wiſenburg i inne.

(g) *Plura alia caſtra ædificaverant nobiles & feudatarii, qui de partibus Allemaniæ cum omni domo & familia & cognatione venerunt in ſubſidium dictæ terræ, quorum Deus nomina ſolemnavit.* DUSBURG.

(h) DŁUGOSZ na kar. 664. ſam ſobie ſprzeciwia ſię. Po-

ści kościelney, widząc że gniewy iego i pogrożki, nie wielkie w mężnym metropolicie sprawiły wrażenie, a boiąc się dalszych wyklęcia skutkow, żądał pokuty i iechał do Łęczycy dla poiednania się z kościołem. Ułożony sposob tey zgody, ażeby Konrad, na dosyć uczynienie za popełniony występek, oddał na wieczne czasy arcybiskupowi miasto Łowicz z okolicznemi tam puszczami, gdzie dawniey bywały łowy książęce, arcybiskup zaś dla uznania naywyższey zwierzchności książąt Mazowieckich, corocznie iednę grzywnę złota do skarbu ofiarował. Zeby tenże arcybiskup miał w katedrze Płockiey mieysce między kanonikami i prebendę. Procz tego nadał Konrad rożne przywileie i wolności kościołowi Kuiawskiemu i Płockiemu. Atoli rozgrzeszenie arcybiskupie znalazło przeciwność w Rzymie. Grzegorz papież skasował daną absolucyą, wyznaczaiąc z ramienia swoiego dwoch kommissarzow Tomasza Wrocławskiego biskupa, i Gerarda scholastyka Krakowskiego, aby oni odebrawszy powtorną od książęcia uczynioney darowizny approbatę, uroczyście go imieniem papieskim rozgrzeszyli. Przyczyną tego być rozumiem (i), że w pierwszym Konrada przywileiu, nie byli włożeni książęta iego syno- Bol. Wst. R. P. 1239.

wiedziawszy *propter, quod Andreas episcopus Plocensis eum & uxorem ejus publicè excommunicavit*, mówi na karcie następuiącey, że się zląkł i tego nie uczynił.

(i) List Konrada w Długoszu na karcie 666.

BOL. WST. R. P. 1239. wie, ktòrzy w czaſie mogliby zerwać przyięte od oyca obowiązki. Co gdy ſię dopełniło, a Konrad nowym przywileiem pierwſzą donacyą i inne łaſki w niey zawarte potwierdził, rzeczeni komiſſarze zupełnie go iuż rozgrzeſzonym być uznali (k). Wkrotce po tey ſprawie odebrał tenże Konrad (l) miaſto Bydgoſzcz, zabrane przez Swiętopełka w czaſie rozruchow o opiekę Bolesława: a Pomorczyk mſzcząc ſię nad Mazowieckim, Kuiawy ſpuſtoſzył, i miaſto Inowrocław z przyległemi włościami ſpalił (m).

1240. XXVII. Rok naſtępuiący pogroził Europie wſkrzeſzeniem wieku dawnych Hunnow, a na Polſkę tylko Ruś i Węgry gniew ſwoy wylał. Była to owa ſtraſzna, a dotąd ieſzcze przed Dnieprem nie widziana Mogułow nawała, ktòrzy przed kilką laty Ruś zadnieprſką zniſzczyli (n). Dali do tego przyczynę niezgodni z ſobą w publicznych nawet nieſzczęściach kſiążąta Ruſcy. Kſięſtwo Kiiowſkie, aczkolwiek uſtawicznemi pokrewnych carzykow, wzaiemnie ſiebie zpychaiących odmianami oſłabione, było zawſze celem ich ambicyi, iako noſzące zdawna prerogatywę zwierzchności

(k) KROMER, DŁUGOSZ, BOGUFAŁ na karcie 60. *Loco cujus maleficii Conradus ſæpe dictus caſtrum Łowicz cum ſuo diſtrictu archiepiſcopo & eccleſiæ Gnieſnenſi in ſatisfactionem perpetuo donavit.*

(l) *Reconciliatione celebrata.* DŁUGOSZ 664. ANONIM archidyakon Gnieźnieńſki, zamiaſt Konrada, kładzie Kazimierza Kuiawſkiego ſyna Konrada.

(m) DŁUGOSZ tamże.

(n) Obacz wyżey pod R. 1236.

Bol. Wsr. R. P. 1240.

nad innemi. Na początku wieku XIII. poczęli przemagać nad innemi kśiążęta Włodzimirscy nad Klazmą, a Haliccy z tey strony Dniepru. Wszewłod Włodzimirski z Romanem Halickim, zabitym pod Zawichostem stawili za życia swoiego kogo chcieli w Kiiowie. Ze śmiercią ich poczęły się walić te nowe na Rusi dynastye. Włodzimierzanow, wylewy Mogulskie, począwszy od roku 1212. zniszczyły, czyniąc ich hołdownikami Tatarskiemi. Halickich kśiążąt potęga obaliła się niezgodami kśiążąt przeddniepskich, a rewolucyą Węgierską, i krotkim na tron wyniesieniem Kolomana (o). Nie zważaiąc na prawa krwi i sukcessyi, ten, sobie z Rusinow przywłaszczał kśięstwa Kiiowskie i Halickie, kto był mocnieyszy w partyzantow. Trwały te turnieie do roku 1240, kiedy Oktay Kan podbiwszy sobie przez synowca Batego Ruś zadnieprską przed kilką laty (p), umyślił i daley korzystać z woysk swoich zuchwalstwa, a gnusności odporcow. Siedział na stolicy Kiiowskiey Michał Wszewołdowicz, po zeyściu Włodzimierza Rurykowicza. Zatarki Tatarzyn zapuściwszy hordy drapieżne ku Dnieprowi, chciał ubiec miasto Kiiow fortelem, i na wybadanie mocy iego i położenia wysłał iednego z wodzow

(o) Obacz wyżey na kar. 187. Po Kolomanie wygnanym panował Daniel syn Romana. Daniela wygnał z Halicza Izasław Kiiowski, i oddał to kśięstwo Michałowi synowi Wszewłoda Swiatosławicza, dawnieyszego kśiążęcia Kiiowskiego Długosz pod rokiem 1225 - 6.

(p) Obacz wyżey na karcie 260.

BOL. WST. R. P. 1240. swoich Mangu Kana. Michał kſiąże doſławſzy ſzpiegow Tatarſkich, kazał ich pozabiiać, a ſam do Węgier uſzedł (q). Szkodliwe ſą zaczepki możnieyſzych bez ſiły i rezolucyi. Pomogły Tatarom do wykonywania przedſięwzięcia nowe między temiż Ruſinami zatargi: uraza za pobite towarzyſze ſkutek ich przyśpieſzyła.

XXVIII. Ucieczka Michała otworzyła drogę do Kiiowa Rościſławowi Mściſławowiczowi. Ociec iego Mściſław i dziad Roman, byli kſiążętami tego kraiu. Dziada zegnali kſiążęta linii Czerniechowſkiey (r); ociec przegrawſzy bitwę z Mogolami w roku 1212. był w niewolę zabrany, z ktorey choć ſię potym wydobył, i Łuckie czyli Włodzimierſkie kſięſtwo otrzymał z daru Włodzimierza Rurykowicza, w nadgrodę utraconego Kiiowa, wypędziła go ztamtąd Litwa (s). Ledwo Rościſław wſzedł do Kiiowa, Daniel Romanowicz kſiąże Halicki (t), niechętny Rościſławowi, iż

(q) DEGUIGNES w T. III. Huńſkiey na karcie 94.

(r) Swiętoſław Wſzewołdowicz. R. 1174. DEGUIGNES. — DŁUGOSZ.

(s) STRYIKOWSKI pod R. 1220. na karcie 235.

(t) Syn Romana ſławnego, który zginął pod Zawichoſtem. Ten Daniel wygnawſzy około R. 1225. iako świadczy DŁUGOSZ, Kolomana krolewicza Węgierſkiego, wygnany był ſam z Halicza od Izaſława Kiiowſkiego w naſtępnym R. 1226. Izaſław poſadził na iego mieyſcu w Haliczu Michała Wſzewołdowicza, gdzie podobno ten Michał panował aż do śmierci Włodzimierza Rurykowicza, który w ten czas opanował kſięſtwo Kiiowſkie, gdy Mściſława brata iego ſtryiecznego Tatarzy w niewolą zabrali. Po śmierci Włodzimierza zaſzłey między R. 1236 i 1239. Michał wſtąpił na państwo Kiiowſkie, a Daniel wrocił ſię do Halicza.

Bol. Wst. R. P. 1240.

go Bela IV. krol Węgierſki, ożeniwſzy z corką ſwoią Anną (u) kſięſtwem Halickim, nie maiąc go ſam, obdarzył, lub tylko tytułował, zebrał ludzi, i z Kiiowa wyrzucił (w), oſadziwſzy tam iakiegoś Dymitra. Rościſław udał ſię o pomoc do teścia Węgrzyna (x), który na wſparcie iego pretenſyi poſłał znaczne woyſko pod ſprawą Wawrzyńca woiewody Siedmigrodzkiego. Wydana bitwa pod Jaroſławiem, gdzie Rościſław był w wielkim życia niebeſpieczeńſtwie ſtraciwſzy konia, gdyby go Wawrzyniec nie ratował (y). A lubo Węgrzy z Rościſławem zbili Daniela, nie mogł ſię Rościſław wrócić do Kiiowa, dla zaſzłey rewolucyi Tatarſkiey. Daniel zoſtał przy ſwoich dzierżawach. Bela w nadgrodę pretenſyi zięcia, uczynił go panem Sklawonii i kſiążęciem Machowſkim, ſam

---

(u) Pray w hiſt. Węgiers. 253 — 276 — 310.

(w) Deguignes w T. I. Części I,

(x) Nie chodziło tu o kſięſtwo Halickie, ktòrego był dziedzicem naturalnym Daniel, iako chce Pray na karcie 253. ale o Kiiow, do którego wſzyſcy kſiążęta Ruſcy prawo ſobie przywłaſzczali, zpychaiąc ieden drugiego. Myli ſię także Pray przypiſuiąc Danielowi, iakoby on założył ſtolicę państwa Ruſkiego w *Moſkwie* i wziął tytuł *cara*. Uczynił to poźniey nierownie inny Daniel około R. 1302. Omyłki tey fundament poſzedł podobno z tego, że po oſłabioney Ruſi przeddnieprſkiey przez zwady kſiążąt, Roman Halicki chciał nową uformować w Haliczu monarchią Ruſką, a ſyn iego Daniel toż ſamo popierał, dla czego i u papieża potym koronę krolewſką otrzymał. Jakoż nietylko liſty papiezkie daią mu tytuł króla Ruſkiego, ale nawet liſt Beli IV. cytowany od Praia na karcie 153.

(y) Liſt króla Beli, cytowany całkiem od Praia na kar. 253. Tego Wawrzyńca Bela nazywa Waywoda *Tranſilvaniæ* w R. 1243. Pray na kar. 274.

BOL. WST. R. P. 1240. ſobie prożne tytuły kroleſtwa Halickiego i Włodzimirſkiego zachowuiąc (z).

XXIX. Wiedzieli o wſzyſtkim Tatarowie przez ſwoie ſzpiegi: przeto nie czyniąc dalſzey zwłoki, wpadli naprzod za Dniepr, i Kiiow wyſiekli (a), z którego Dymitr, wſadzony nie dawno od Daniela, uciekł do Czerniechowa. Batukan pomknął ſwoie hordy do Kołotiazia, gdzie nie mogąc doſtać mocą zamku, wziął na ſłowo oblężonych, a gdy mu bramy otworzono, wſzyſtkich potracił. Rozlało ſię pogańſtwo aż do Kamieńca Podolſkiego, Halicza i Włodzimierza: pierwſzy z nich dobyty i oſadzony, drugie dwa zdarte i zniſzczone (b). Rozdzielili ſię potym
1241, Mogułowie na dwie części. Batukan z iednym udziałem wyciągnął do Węgier. Baydara czyli Petę z Kaydanem wyprawił do Polſki (c). Ułożyli ſobie barbarzyńcy, obaliwſzy te kroleſtwa,

(z) PRAY na karcie 310. — 276. Że Węgrzy po wygnaniu Kolomana, żadnego prawa do Halicza mieć nie mogli, i tylko prożne tytuły noſili, świadczy PRAY kronikarz Węgierſki na karcie 253. *Illud in memoriam revocare libet, Haliciam abhinc, quam regum noſtrorum titulis inſerta, & rex Colomanus inauguratus fuiſſet, fere ab indigenis, qui ducum titulo ornabantur adminiſtratam eſſe, cuiusmodi Ratiſlaum hac tempore fuiſſe, regium diploma diſerte prodit.*

(a) Roku 1240. dnia 1 Grudnia. Liſt Fryderyka ceſarza do króla Ang. w PRAIU na kar. 263. O ucieczce Dymitra piſze STRYIKOWSKI na karcie 22.

(b) DEGUIGNES w Tomie III. na karcie 96.

(c) Hiſtorycy Węgierſcy i naſi wſpominaią o kilku wodzach Mogulſkich, z których naypierwſzych Bathus (Batukan) drugi Bochtar, (Bahadur czyli Suday Bahadur) trzeci Kaydan (Coucton) czwarty Feycan, piąty Peta, (Baydar) ſzoſty Hermens (Sarmans ſyn Zagataia, a brat ſtryieczny Batukana) ſiodmy Cheb (po-

ciągnąć do ostatnich kresow Europy, przykładem dawnych Hunnow, ktorych czyniąc się potomkami, uznawali się być w obowiązku zemsty nad Rzymskim państwem, oycow niegdyś swoich prześladowcą. Ani zbywało im na innych przyczynach wzgardy godnych, ktoremi lud prosty łudząc, częstokroć ztąd korzystali (d). Pierwsze z

BOL. WST. R. P. 1241.

dobno Gaiuk) osmy Ocadar czyli Oktar. DEGUIGNES na karcie 99. Fryderyk cesarz w liście swoim do króla Angiel. u PRAIA na karcie 264 powiada, że woyska Tatarskie rozdzieliły się na troie. *Nam una per Ruthenos transmissa & ingrediente Poloniam — secunda Bohemiae fines ingressa est. — Tertia percurrit Hungariam.* Rozumiem, że ta część, która była w Polszcze, poszła do Czech.

(d) Uczynim satysfakcyą dla czytelnika, gdy z listow społczesnych niektóre osobliwości o obyczaiach tych ludzi wypiszemy. A naprzod z listu Fryderyka II cesarza do króla Angielskiego. w PRAIU na karcie 26. *Haec enim gens est feralis, & exlex, humanitatis ignara. Sequitur tamen & dominum habet, quem obedienter colit, & veneratur, & nuncupat Deum terrae. Homines parvae ac brevis staturae sunt, quantum ad longitudinem: sed solidi, lati, & propaginati, rigidi, ac fortes, animosi, ad nutum sui ducis ad quaelibet ambigua prorruentes: Vultus amplos, aspectus torvos, clamore horribiles habent, cordibus consonantes. Cruda gestant coria, bovina, asinina, & equina insutis laminis ferreis, pro armis muniuntur, quibus hactenus usi sunt. Sed quod non sine suspiriis dicere possumus, iam iam devictorum spoliis Christianorum, armis decentioribus elegantius muniuntur, ut propriis armis, irato Deo, turpius, & anxius trucidaremur. Insuper equis melioribus instaurantur, epulis lautioribus reficiuntur, vestibus pulchrioribus adornantur. Ipsi autem Tartari sagittarii incomparabiles, utres ferunt artificialiter factos, quibus flumina transmeant indemnes rapacissima, & paludes. Deficiente vero cibo, corticibus arborum, & foliis, & herbarum radicibus dicuntur esse contenti equi eorum, quos adducunt, quos tamen velocissimos inveniunt, & fortissimos in articulo necessitatis &c.* Dokładnieysze ich zostawił opisanie. Jan kleryk Narboński, w liście do Giralda biskupa Burdygalskiego w PRAIU na karcie 271. *De moribus autem eorum, & superstitione, de dispositione corporum eorum, & sta-*

BOL. WST. R. P. 1241.

miaſt Polſkich Lublin i Zawichoſt doznały okrucieńſtwa tych barbarzyńcow. Aże zniſzczywſzy wſzyſtkie włości aż do Wiſły, niezmierną z ſobą ſprzętow i dobytku zdobycz zabrali, cofnęli ſię znowu od tey rzeki na Ruś, dla ſkładu tam

„tura, de patria, & modo pugnandi iuravit, quod ſunt ſuper „omnes homines avari, iracundi, „doloſi, & immiſericordes. Sed „rigore punitionis & immanitate „pœnarum, per ſuos ſuperiores „infligendarum a iurgiis, & mutuis „deceptionibus, & ſævitiis invicem „coercentur. Principia ſuarum „tribuum Deos vocant, & certis „volunt temporibus ſollennitates „eorum, multas quidem particulares, ſed tantum quatuor generales. Et propter ſe ſolos omnia „credunt peccatum. Habent autem „pectora dura & robuſta, facies „macras & pallidas, ſcapulas „rigidas & erectas, naſos diſtortos & breves, menta prominentia, „& acuta; ſuperiorem mandibulam „humilem, & profundam, dentes „longos & raros, palpebras „a crinibus usque ad naſum protenſas, oculos inconſtantes & „nigros, aſpectus obliquos & torvos, „extremitates oſſoſas & nervoſas, „crura quoque groſſa, ſed tibias „breviores, ſtaturam tamen nobis „æqualem: quod enim in tibiis „deficit, in ſuperiori corpore compenſatur.

„Patria eorum tellus olim deſerta, & maximæ vaſtitatis ultra „omnes Chaldeos, de qua leones, „urſos & alias feras arcubus, „& aliis machinis expulerunt. „De coriis earundem bullitis ſibi „arma levia quidem, ſed tamen „impenetrabilia coaptarunt: Solent „autem non maximis, ſed fortiſſimis equis, ac parvo pabulo „contentis, inſidentes fortiter alligari. Jaculis, clavis, bipennibus, „& gladiis infatigabiliter, & fortiter dimicare: ſed prerogativam habent in arcubus, & argutam „induſtriam pugnandi. A tergo „debilius armati, ne fugiant; non „prius a conflictu recedunt, quam „principale vexillum ſui ducis „videant retroire. Victi quoque „non ſupplicant, & vincentes „non parcunt. In voluntate & „propoſito ſubiiciendi ſuo dominio „totum mundum perſiſtunt omnes, „quaſi vir unus, nec poſſunt tamen millia millium computari. „Satellites vero, numeros ſexcenta „millia, cum ad manſiones exercitui præparandas præmittuntur, „properantes in equis curſoribus, „ſub unius noctis ſpatio transvolant tres dietas; ſe ſeque ſubito „per totam diffundentes provinciam, univerſum populum inermem, immunitum, & diſperſum præocupantes, tantam faciunt ſtragem, ut rex, vel princeps terræ obſeſſæ, quos contra „eos adunet, & in bello ordinet,

ſwoiey łupieży i dalſzych rabunkow. Rzecz do prawdy podobna, że w tymże ſamym czaſie rozſypawſzy ſię pod rożnemi udziałowemi wodzami po wſzyſtkich ziemiach Ruſkich, między Bugiem, Niemnem i Prypecią leżących, podobne tam iak w kſięſtwach Halickim, Kiiowſkim i Włodzimirſkim ſzkody i zniſzczenia porobili (e). A tak, gdy tężſze mrozy ukrzepiły lodami Bug i Wiſłę, puściwſzy ſię znowu na odwrot (f), dobyli Sandomirza, złupili klaſztor Koprzywnicki, wybiwſzy mnichy, i co tylko z okolicznych mieſzkań- Bol. Wst. R. P. 1241.

„non inveniat. Omnes populos, „& principes regionum ſecundum „non cauſam, ut cauſam tempore „quietis decipiunt. Nunc ſe propter Magos reges, quorum ſacris corporibus ornatur Colonia, „in patriam ſuam reportandos: „nunc propter avaritiam ſuperbiam Romanorum, qui eos antiquitus oppreſſerunt, relidendam: „nunc propter ſubdendas ſibi barbaras tantum, & hyperboreas „nationes, & gentes: nunc propter furorem Teutonicum ſua „modeſtia temperandum: nunc „propter militiam a Gallis addiſcendam: nunc propter terræ „fertilitatem, quæ ſuæ multitudini ſufficere poſſit, aquirendam: „nunc propter peregrinationem ad „S. Jacobum in Galicia terminandam, egreſſos ſe patria mentiuntur. Pro quibus figmentis, „quidam eis reges ſimplices, inito „fœdere, liberum per terras ſuas „tranſitum conceſſerunt, eis quæ „fœdera nonſervantibus nihilominus perierunt. „ &c.

(e) Kronikarze Ruſcy zniſzczenie wielu miaſt na Ruſi teraźnieyſzey Litewſkiey, także na Podlaſiu czyli w dawney Jadźwingii przypiſuią Tatarom za Batukana. Stryikowski, który ſam wielkie błędy w hiſtoryi Litewſkiey, a za nim Koiałowicz popełnia, powiada, że ta rewolucya Tatarſka, a z iey okazyi potęga Litwinow wyżſzą mieć powinna datę. Lecz poprawuiąc Ruſinow, żadnego fundamentu ſwoiey powieści nie kładnie. Dawnieyſzych lat, począwſzy od R. 1212. nie przeſzli Tatarzy Dniepra, i tylko puſtoſzyli Ruſkie kraie z tamtey ſtrony tey rzeki. Będziemy o tym mowić niżey nieco na ſwoim mieyſcu z większą dokładnością.

(f) Długosz. Kromer.

BOL. WST. R. P. 1241. cow, ſzukaiąc beſpieczeńſtwa życia i maiątkow, w murach mieyſkich zamknęło ſię. Tymże zapędem zagnawſzy ſię przez Wiſłę, aż ku Skalmierzowi, iuż byli o ſiedm mil od Krakowa, gdy nie mogąc podołać nie tak rzeźi bezorężnego gminu, iak ocaleniu zdobyczy, mianowicie w brańcach, wracali ſię znowu za Wiſłę na wſtępie wielkiego poſtu, pędząc przed ſobą w pętach na wzor bydła tyſiące nieſzczęśliwych oboiey płci niewolnikow.

XXX. Przeſiadywał Bolesław z matką w Krakowie, nie śmieiąc oprzeć ſię tey rozboyniczey zgrai. Czulſzy na ięki i mordy ziomkow Włodzimierz woiewoda Krakowſki, zebrał co mogł rycerſtwa przy Kalinie, puſzczaiąc ſię w pogoń za Mogułami, których dognawſzy u więkſzego Turſka (g) wſi milę od Połańca, nad rzeką Czarną, gdzie ſię pogańſtwo zatrzymało dla ſpoczynku, znaczną ich część nagłym napadem wyciął. Poprawili ſię Mogułowie, opłonąwſzy nieco z pierwſzego popłochu. Widząc nierownie mnieyſzą liczbę naſzych, dobrze iuż podrożą i pracą zmorzonych, rzucili ſię na nich wzaiemnie, i ubiwſzy niewielu, reſztę rozegnali. Pod czas tey bitwy wielu ieńcow, maiąc czas do uwolnienia ſię z więzow, uciekło do

(g) DEGUIGNES w hiſtoryi Huńſkiey w Tom. III powiada, że Chińczykowie opiſuiąc w dzieiach ſwoich tę Mogułow nawalnicę; zoſtawili w księgach ſwoich pamięć Turſka, pod imieniem *Tuliſko*.

do lasow, a Mogułowie też boiąc się, aby Polacy w większey kwocie na nich z zasadzek nie napadli, uszli do puszczy Strzemeckiey nie daleko Sieciechowa, gdzie się w taynikach przez kilka dni ukryli. Nie długo potym udawszy się potrzecie na Ruś, zgromadzili tam rozsypane po rabunkach i rozboiach rozliczne hordy swoie, które uformowawszy we dwa znaczne udziały, rozeszli się przy Sandomirzu tym sposobem. Kaydan z mnieyszą dywizyą niszczył ziemię Łęczycką i Kuiawy: Peta czyli Baydar szedł ku Krakowu (h) około rzeki Kamioney, i Iłzy miasta biskupa Krakowskiego, maiąc za przewodnikow Rusiny i brańce Polskie. Krwawa iego podroż dała nazwisko *drogi Batego* owemu gościńcowi, które się dotąd w pamięci potomnych utrzymuie (i). Ziemianie Sandomirscy i Krakowscy ośmieleni nieco, choć małym przy Tursku Włodzimierza zyskiem, a bardziey zażaleni na pogaństwo o tak srogie zniszczenie kraiu, zabory ludu, i gwałcenie wszystkich praw świętych i świeckich, postanowili własnemi ciały zarzucić tamę Mogulskim zapędom.

Bol. Wst., R. P. 1241.

(h) Kronikarze nasi kładną Batego zamiast Pety czyli Baydara, myląc się z podobieństwa nazwisk. Baty nie był w Polszcze ale w Węgrzech, zkąd potym z innemi wodzami złączył się w Szląsku inną drogą. Anonim archid. Gnieźnieński powiada pod R. 1241 na karcie 92. *Quando vero fuit rex Tartariae in introitu Hungariae partem exercitus sui contra Poloniam destinavit.*

(i) Długosz na karc. 672. powiada, iż ta droga około Iłzy nazywa się dotąd drogą Batego, czyli Pety raczey albo Baydara. *Strata enim in villas*

BOL. WST. R. P. 1241. Zgromadziło ſię mężne rycerſtwo około wſi Chmielnika, nie daleko Szydłowa. Uwiadomieni Tatarzy o gotowości Polakow, podzielili woyſko ſwoie na dwa zaſtępy. Pierwſzy naczelny miał zaraz uderzyć ze zwykłemi dzikiego narodu wrzaſkami dla poſtrachu; drugi ſtać dla poſiłku, w przygodzie klęſki pierwſzego, i bitwę odżywić. Zeſzły ſię woyſka dnia 18 Marca (k) ze wſchodem ſłońca.

XXXI. Polacy, którzy dla mnieyſzości ſwoich ſpolnie wſzyſcy bić ſię chcieli, uſzykowali ſię we dwa ſkrzydła. Włodzimierz woiewoda z Klemenſem kaſztelanem przywodzili na lewym Krakowianom: Pakoſław woiewoda z Jakubem, ſynem Ratybora kaſztelana na prawym, Sandomirzanom. Trwała bitwa przez kilka godzin. Tatarzy ſtraciwſzy wielu z walecznych przywodzcow i innego gminu, poczęli ſię cofać ku tylnym poſiłkom: gnali ich naſi, mniemaiąc, że zwyciężyli; lecz napadłſzy na lud świeży, gdy mimo oſtateczną uſilność i chwalebne wzgardy śmierci za oyczyznę dowody, do drobney liczby przyśli, widząc pobite mężne przewodniki, rozpierzchnęli ſię i w

Prandocin & Rzechow epiſcopales prope Itzam extantes, per quam Bato Tartarorum imperator ducebat exercitum, via Bati in hodiernum apellatur. Batukan, będąc na ow czas całey tey wyprawy, tak Ruſkiey iak Polſkiey i Węgierſkiey powſzechnym i naywyżſzym wodzem, lubo ſam nie był, łacno iednak od imienia iego droga ta nazwiſko wziąć mogła.

(k) *In ſolis exortu feria ſecunda in craſtino dominicæ Judica, alias XV. Kal. Aprilis.* DŁUGOSZ.

lasach się pokryli. Polegli między innemi szlachetni rycerze Krystyan Sulkowicz z Niedźwiedzia, Albert Stampocic, Mikołay z Witowic, Zementa, Grabina i Sulisław. Oczekiwał w Krakowie Bolesław wiadomości o powodzeniu woyska swoiego, którą odebrawszy niepomyślną, udał się do Węgier z matką i żoną; gdzie się z Belą krolem, po przegraney nad rzeką Saioną, i śmiertelnym zranieniu syna Kolomana, do Polski także uciekaiącym, spotkał (l). Nie było bespieczeństwa dla obu. Szukaiąc przez nieiaki czas kryiowek w Węgrzech, Bela naprzod do Prezburga, potym do Austryi do Fryderyka xiążęcia uszedł, zasławszy do Dalmacyi żonę, dzieci i koronę krolewską. Bolesław tułaiąc się za granicą, osiadł naprzod w Morawach w Cysterskim gdzieś klasztorze, potym w zamku Pieniskim nad Dunaycem nie daleko Sandecza w Tatrach. Za niemężnym panem poszli wszyscy w rozsypkę, bogatsi do Węgier i Niemiec, gmin i chudoba do lasow. Bol. Wst. R. P. 1241.

XXXII. Tym czasem Tatarzy śmielsi z wygraney pod Chmielnikiem, ruszyli do Krakowa przed wielkąnocą (m). Nie znalazłszy tam żadney obrony, dla ucieczki mieszkańcow, puścili ogień na

(l) Pray w hist. Węgiers. na karcie 262.

(m) Sprzeciwia się sam sobie Długosz mowiąc, iż Tatarzy przyśli do Krakowa *in die cinerum*. To być nie mogło, ponieważ tenże Długosz powiada wyżey, że batalia Chmielnicka była 18. Marca, to iest w niedzielę *białą*, czyli *passionis* albo *iudica*, dwoma tygodniami przed wielkąnocą, i dopiero Tatarzy po tey bitwie poszli do Krakowa.

V 2

Bol. Wst. R. P. 1241.

domy i świątnice, ktòrym całe miasto w perzynę poszło. Jeden tylko kościoł świętego Andrzeia za murami ocalał, gdzie się gmin ubogi zawarłszy, dotąd się bronił, morduiąc pogaństwo z wież i z za murow, poki nie odstąpiło z boiaźni, aby świeże dla oblężonych posiłki nie nadeszły. Dnia drugiego świąt przybył do Krakowa ow udział barbarzyński pod Kaydanem, ktòry zniszczywszy Sieradz, Łęczycę i Kuiawy, zburzył klasztor Witowski, pomordowawszy tam mniszki (n). Przeniesiona ich potym fundacya do Buska w Krakowskim, a opactwo tameczne do Witowa. Zbliżała się też ku Szląskowi przez Morawy część owych Mogułow, co Węgry niszczyli, zostawiwszy resztę na dobywanie Pestu i innych zamkow. Zciągnęły się wszystkie woyska nad Odrę przy Raciborzu, maiąc iść do Wrocławia. Popsute promy i mosty nie były im przeszkodą do przeprawy. Cwiczony narod przebywać wpław naybystrzeysze rzeki, uczepką za ogony końskie, albo na wątorach skorzanych, ledwo w iedney części stanął na drugim brzegu, napadł na nią Mieczysław Kazimierzowicz książe Opolski, i w pień włoczących się po włościach wyścinał. Przeprawione drugie hufce i w iedno zebrane, uczyniły go ostrożnym.

(n) Rownie miesza się Długosz, kiedy powiedziawszy na karcie 674, że udział Tatarow plądruiących Łęczycę i Kuiawy złączył się z innemi w Krakowie *feria secunda paschae*, powiada na karcie 676, że ci Tatarzy Łęczyccy złączyli się z Krakowskiemi *feria secunda paschae in campis Vrati-*

Nierowny w siłach ustąpił z Opolcami i Raciborzanami ku Wrocławiowi, dla złączenia się z bratem Henrykiem II. synem brodatego, który iuż około Lignicy innych Polakow, Szlązakow, i woyska posiłkowe pod chorągwie zebrał. Bol. Wst. R. P. 1241.

XXXIII. Spodziewali się Tatarzy znacznego obłowu we Wrocławiu, mieście ludnym i zamożnym. Omyliła ich nadzieia. Mieszczanie na odgłos zbliżaiącey się burzy, znaiąc słabość miasta w przypadku szturmu, zabrawszy z sobą sprzęty, pieniądze i żywność, do zamku się zchronili: a żołnierze garnizonowi widząc pustki, żeby w nich nieprzyiaciel przytułku nie miał, wszystkie domy popalili. Mogułowie rozgniewani umknioną przed sobą zdobyczą w mieście, oblegli zamek. Daremne ich były usiłowania. Zamkowi bronili się tym mężniey, że mieli na długo strawy i broni przygotowaney; a pogaństwo też do łotrowskich bardziey wybiegow, niżeli do stanowney bitwy przyuczone, iakby ich strach iaki ogarnął, nagle od murow pierzchnęło. Było mniemanie, że na prozby i modły świętego Czesława, ucznia i naśladowcy świętego Dominika, ktory w konwencie Wrocławskim był przełożonym, zesłało niebo na oboz niewierny i mieysca okoliczne słup iakiś

slaviensibus. Pierwsza iego powieść iest pewnieysza. Trudno albowiem wierzyć, aby ciż sami Tatarzy, ktorzy spalili Krakow *in die festo paschae*, być mogli nazaiutrz *in campis Vratislaviensibus*, ile kiedy około kościoła świętego Andrzeia mieli coś do czynienia.

Bol. Wst. R. P. 1241. ogniſty, ktory okropnemi połyſkami, i iakoby grożącą zaboiem poſtacią zatrwożone Moguły od zamku uſunął. Badacze natury i iey taiemnic, tworcą ręką na użytki ludzkie ſporządzanych, przypiſuią to zorzy pułnocney, ktorey ſię dzicz lekkowierna ulękła, iako wpływow na ziemny okrąg nadpowietrznych nieświadoma; a opatrzność też na prozby ſługi ſwoiego zrządzić mogła, że ten przyrodzenia ſkutek, niewinny z ſiebie i nieſzkodliwy, ſtał ſię płochych a okrutnych umyſłow kaźnią i rozgromem. Cożkolwiek bądź, Tatarzy porzuciwſzy nagle oblężenie Wrocławſkiego zamku, udali ſię do Lignicy, gdzie na nich Henryk z licznym ſwoich i zprzymierzonych rycerſtwem oczekiwał, pewny umrzeć, lub zwyciężyć. Wſpierała ſyna upominaniem i radami mężna a pobożna Jadwiga, maiąc za naywyżſzą cnotę monarchow, bronić oyczyzny, a za nayokazalſzy męczeńſtwa wieniec, krwią ſzlachetną iey całość, religią i prawa ocalać.

XXXIV. Szło woyſko chrześciańſkie, z pięciu pułkow złożone, na ſpotkanie nieprzyiaciela. Pierwſzy składał ſię z krzyżowcow, wędrownych z rożnych narodow, ktorych zachęcania papiezkie przez liſty okolne, do krolow i kſiążąt Europeyſkich piſane, do Szląſka zciągnęły. Przydano do nich kopaczow miner Goldberſkich, pod komendą Boleſława, nazwanego Szepiotka (o) ſyna Dy-

(o) *Blæſus*, który mowiąc ſzepluni.

polda Morawſkiego margrabi, a brata cioteczne- Bol. Wst. R. P. 1241.
go Henryka kſiążęcia. W drugim śli Wielkopo-
lanie z Krakowianami, pod znakiem Suliſława, ſy-
na Włodzimierza woiewody Krakowſkiego. Trze-
ci ze ſwoich prowadził Mieczyſław Kazimierzo-
wicz kſiąże Opolſki i Raciborſki. W czwartym
byli Krzyżacy Pruſcy pod ſprawą miſtrza ſwoiego
Poppona de Oſterna (p). Naoſtatku ciągnął ſam
Henryk z kwiatem rycerſtwa Polſkiego i Szląſkie-
go, a z ludźmi z zagranicy zaciężnemi. Na tyleż
uſcow rozdzielili i Tatarzy woyſko ſwoie. Roz-
lega ſię około Lignicy obſzerna rownina nad rze-
ką Niſſą, nazwana dobre pole. Tam ſię ſpotkały
przeciwne ſobie ſzyki. Rzucili ſię naprzod na
nieprzyiaciela krzyżowi z górnikami, za rozkazem
wodza, i łacno pierwſze pogańſkie ſtraże kopia-
mi uſunęli z placu. Lecz ſkoro rzecz przyſzła do
ſzabel i zbliża, a Tatarzy, bądź ich prawdziwie
złamano, bądź używaiąc zwykłego ſobie, oby-
czaiem dawnych Scytow w uchodzie ſtraſzniey-
ſzych, ſpoſobu, zmyślili ucieczkę; naſzych też
za ſobą nieoſtrożnie zapędzonych wciągnęli. Oto-
czyłą ich na około ćma niepoliczona Mogułow,
ktorzy tak ſtraſzną zewſząd na nich wypuścili

(p) Był to drugi miſtrz w Pruſiech, który naſtąpił po Hermanie Balke, gdy ten Balke, po zabitym Wolkwinie miſtrzu Inflantſkim, i po złączeniu z Krzyżakami kawalerow mieczowych zoſtał miſtrzem w Inflantach. Kronikarze naſi, idąc za Długoszem, kładną śmierć iego pod Lignicą. Nie wiem zkąd na to maią dowody: ponieważ ten Poppon i po bata-

BOL. WST. R. P. 1241. ſtrzał nawałę, że ledwo nie wſzyſtkę, po większey części lekko odzianą gołotę, wyſtrzelali. Zabity Bolesław Szepiotka: reſzta przedarłſzy ſię przez nieprzyiaciela do ſwoich uſzła.

XXXV. Puścił zatym Henryk dwa pułki, z ſobą razem złączone pod Mieczysławem Raciborſkim i Sulisławem, przeciwko którym Tatarzy trzy ſwoie ruſzyli. Mnieyſzą czyniły ſzkodę łuki Mogulſkie w ludziach uzbroionych i puklerzami warownych: a gdy pohańcow doſięgnęła ſzabla Polſka, przy pomocy tych, co z kuſzow gęſtą miotali ſtrzelbę, nabito ich wiele i ku głębſzym zaſtępom gnano. W tym iakiś Ruſin, czyli Tatarzyn, ięzyka Słowiańſkiego świadomy, przelatuiąc tam i owdzie około naſzych, wrzeſzczał ile miał ſiły *biegaycie biegaycie.* Zatrwożył ten głos Mieczysława, mniemaiącego, iż ktoś z naſzey ſtarſzyzny, poznawſzy iakieś niebeſpieczeńſtwo, dawał przeſtrogę do uchodu. Pan, lekkowiernością bardziey, niżeli boiaźnią uwiedziony, ruſzył zaraz na odwrot, a przykładem ſwoim pociągnąwſzy Szlązaki, ſrogie w całym woyſku ſprawił zamieſzanie. Weſtchnął na tę wiadomość waleczny Henryk, i wyrzekłſzy do przytomnych *gorzey ſię ſtało*; gdy iuż inney nie było nadziei iak w oſtatnim iego zaſtępie, naſtąpił z nim na owe troiſte Tatarſkie

Jii Lignickiey był miſtrzem w Pruſiech. A gdy potym urząd ſwoy złożył, udaiąc ſię do Niemiec, obrany był po Konradzie landgrafie Turyngii wielkim miſtrzem zakonu Krzyżackiego. Obacz DUSBURGA, HARTKNOCHA, SZUTZA.

hufy, iuż dobrze od naſzych przed ucieczką przerządzone, i one do reſzty rozgromił. Zoſtawał ieſzcze ze ſwoim udziałem, większym nierownie od innych, zupełny Baydar. Z tym on poſiłkuiąc ſwoie Tatary, i rzeczy zginione do ładu przywiodł, i świeżą z upracowanym iuż Henrykiem bitwę ztoczył. Wytrzymał i ten zapęd mężny kſiąże: owſzem głoſem a przykładem dodaiąc ſwoim ſerca, tak byſtro wiechał na Mogulſkie karki, że po długiey rozprawie iuż Tatarzy myśleć poczęli o ucieczce. Bol. Wst. R. P. 1241.

XXXVI. Nie czuiąc pomocy od cnoty, udali ſię do fortelu. Kronikarze naſi powiadaią, że maiąc znaiome ſztuki czarodzieyſkie, podnieść kazali chorągiew, literą X. nacechowaną, na ktòrey drzewcu utkwiona była brodata iakaś okropney poczwary głowizna, z otwartego pyſka parę iadowitą wyziewaiąca. Znaiomſi zwyczaiow Tatarſkich piſarze twierdzą (q), że ci barbarzyńcy, w przypadkach zbliżaiącey ſię przegraney, mieli pogotowiu krzeſiwa i hubki do palenia konopi, lub innych iakich materyi zdolnych do zażogi; i że za wytknięciem znaku, ſprawiwſzy tuman dymny, używali tego ſpoſobu do pomieſzania i zaślepienia nieprzyiacioł. Cożkolwiek bądź, ledwo ſię owa ćma paſkudna za powiewem wiatru na naſze woyſko przenioſła, a ſtrach z imaginacyą czarodzieyſkiego cudowiſka, zburzone zkąd inąd widokiem bliſkiey śmierci umyſły, bardziey ieſzcze pomieſzał; bar-

(q) Deguignes w hiſtor. general. Hunnow w T. III. na k. 98.

Bol. Wst. R. P. 1241.

barzyńcy poznawſzy trwogę w naſzych, tym potężniey na nich natarli i ſiekli. Zginęło w owym zamęcie wielu mężnych Krzyżakow Pruſkich z iednym ze ſwoich przywodzcow (r). A gdy iuż i ſami Polacy pierzchać poczęli, pozoſtał na placu Henryk z małą garſtką tych, co bok iego otaczali. Sądząc za rzecz niegodną maieſtatu i krwi Polſkiey uciekać, trzymał na ſobie długo natarczywość pogańſką, odcinaiąc ſię nie bez krwawey nad niemi zemſty. Nakoniec za radą przybocznych, aby życie i zdrowie lepſzym przygodom zachował, gdy ſię przez hufce nieprzyiacielſkie orężnie przedziera ze czterema tylko towarzyſzami, Suliſławem, Klemenſem woiewodą Głogowſkim, Konradem Konradowiczem i Janem Iwanowiczem, koń, na którym ſiedział, z pracy i ran zadanych zmorzony pod nim upadł. Dodał mu innego Iwanowicz, wziąwſzy go Rościſławowi komornemu kſiążęcemu. Nie uſtawała tym czaſem pogoń Tatarſka. Trzey towarzyſze w niey polegli: Jan oſtatni, także zraniony, gdzieś w tłumie zaginął. W tym Henryk, gdy na dościgaiącego ſiebie Moguła miecz podnoſi, inny poganin ugodził go ſpiſą w podpaſze, z którego razu mdleiący na ziemię zleciał. Porwali leżącego Tatarzy, i zawlokłſzy z placu bitwy o dwoie ſtrzelenia z łuku, z niewymowną radością i okrzykami, głowę mu ſzablą ucieli. Odarty z ſzat i zbroi tułow nago tamże porzucony.

(r) Obacz wyżſzą notę pod literą (p).

XXXVII. Taki miał koniec Henryk II. Wrocławſki i Wielkopolſki kſiąże, nie dawſzy ſię długo poddanym z łagodnego panowania ſwoiego ucieſzyć, za ktòrych ſzlachetnie życie położył. Panował lat około czterech po śmierci oyca; żył lat 50. Zoſtawił z Anny, corki Przemyſława II. Ottokara, krόla Czeſkiego czterech ſynow i pięć corek. Matka Jadwiga, ktòra go z pieluch do cnot chrześciańſkich i obywatelſkich przyuczyła, a przed tą oſtatnią potrzebą do mężney narodu ſwoiego obrony radami mądremi zhartowała, powiadaią, że ſiedząc w Krośnie, gdzie z mniſzkami ſwoiemi z Trebnicy dla beſpieczeńſtwa uſzła, wiedziała wieſzczym duchem o śmierci ſynowſkiey. Sprawiedliwe mniemanie, że mu twòrca niezwiędły w wieczności włożył wieniec, zatamowały łzy w oczach macierzyńſkich, tak dalece, że mniſzki nawet i ſynowę, płaczące ſtraty męża i pana ſtrofowała. Zdarzony przed bitwą przypadek, był nieiakąś wrożką śmierci kſiążęcey. Albowiem gdy Henryk, wyprowadzaiąc w pole rycerſtwo, iechał około kościoła Lignickiego panny Maryi, urwany kamień z muru zpadłſzy przy iadącym, mało go nie zabił. Stała ſię ta powſzechna dla chrześciańſtwa klęſka, dnia 15. Kwietnia, w poniedziałek po przewodniey niedzieli. Wreſzcie, tak wiele poległo z rycerſtwa żelazem barbarzyńſkim, że Tatarzy urzynaiąc tylko po iednym uchu od każdego trupa, dziewięć niezmiernych worow onemi napełnili. Zabici między innemi znacznieyſzemi, procz wyżey

Bol. Wst. R. P. 1241.

Bol. Wst. R. P. 1241. wyrażonych, Stefan z Wierzbny z ſynem Andrzeiem, Klemens z Pełcznicy Andrzeiowicz, Tomaſz Piotrkowicz i Piotr Kuſza. Jan Iwanowicz przedarłſzy ſię przez hufy nieprzyiaźne z dwoma pacholikami, gdy ſię do niego nieiakiś Lizman żołnierz ze dwoma także przyłączył, lubo ſam zraniony kilkonaſtą poſtrzałami, uderzył na dziewięciu Tatarow goniących ſiebie, z ktòrych ośmiu zabił, dziewiątego poimał. Wkrotce potym oblokłſzy ſię w habit Dominikańſki życie w oſobności ſkończył. Mogułowie utkwioną na dzidę głowę Henryka obnoſili około zamku Lignickiego, ſtraſząc oblężonych aby ſię poddali. A gdy im bram otworzyć nie chciano; popaliwſzy naokoło włości, bo naſi ſami miaſto ſpalili, cofnęli ſię do Otmuchowa, a ztamtąd do Raciborza. Przeſiedziawſzy zaś przez ośm dni w Boleſzyſku, wpadli do Moraw niſzcząc całą krainę, w obecności prawie Wacława krola Czeſkiego, ktòry nie ważył ſię wyniść przeciwko nim z obozu. Potym porzuciwſzy Ołomuniec, udali ſię do Węgier, na złączenie ſię tam z woyſkiem Batukana, wodza ſwoiego naywyżſzego. Ciało Henryka poznane między trupami od żony Anny po ſześciu palcach u lewey nogi, pogrzebione we Wrocławiu w kościele Franciſzkańſkim świętego Jakuba (s).

(s) Bogufał, Długosz, Kromer, Miechowita i inni.

KONIEC KSIĘGI III.



HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA CZWARTA.



BOLESŁAW WSTYDLIWY.

I. Tak ſtraſzne dwu wielkich narodow Polſkiego i Ruſkiego zniſzczenie, dźwignęło nieznaiomą dotąd, chyba przez łączenie ſię z rownie barbarzyńſkiemi Pruſaków i Jadźwingòw wycieczkami, Litwę. Cożkolwiek Stryikowſki, a z niego roſtropniey Koiałowicz (a) o pierwiaſt- Bol. Wst. R. P. 1241.

(a) Ten godny autor, nie mogąc ſam dać wiary temu, co z Stryikowskiego wyczerpnął o pierwſzych krôlikach Litewſkich, iakby z baiecznych Palemona i Juliuſza Dorſzpurga familii pochodzących, powiada w Tomie I. na karcie 47. *Quare ipſe quoquę veri incertus, totam annorum ſupputationem*

Bol. Wst. R. P. 1241.

kowych kſiążętach Litewſkich i Zmudzkich mówią aż do Mendoga, (ieśli to było w rzeczy ſamey iak być mogło dla świadectwa Ruſkich ſkoropiſow, choć od nich bez nazwiſka autorów i dat cytowanych), naſzym ieſt zdaniem, iż iako inne dzikie narody, nim ſię z nich porządne, za wnieſieniem wiary i obyczayności utworzyły państwa, była Litwa ſpolną w ięzyku i bałwochwalſtwie z Pruſakami, Zmudzią i Liwonami. Siedzieli tam królikowie rożnych nazwiſk, hołdownicy Polakow od Wiſſy, a Ruſinow od Niemna i Dźwiny. Niezgody Polſkie i Ruſkie, z wielości w kraiu udzielnych kſiążąt pochodzące, dały okazyą Pruſakom do przedſięwzięcia odzyſkania pierwſzey wolności, przez targnienie ſię na Mazowſze; a Litwinom do tegoż na Ruſinow. Lecz Pruſacy uchylaiąc ſię od panowania Polſkiego, wpadli w większą niewolę pod duchownym Krzyżakow orężem. Litwinom, Tatarſkie z tey ſtrony Dniepru zagony zniſzczywſzy oſtatki mocy kſiążąt Ruſkich przeddnieprſkich, dały lepſzą ſpoſobność do opanowania ich dzierżaw i onych utrzymania (b). Nayznakomitſze między kſiążę-

ad Mandogi usque principatum ſuſpectam, ut reperi relinquo.

(b) Nie przeczemy temu, ażeby Litwa przed czaſami Batego w Polſzcze nie była znaioma. Naieżdżali Litwini Ruſinów, dobrze przed zabiciem Romana Halickiego pod Zawichoſtem w roku 1206. iakośmy wyżey mówili. Lecz żeby oni pod ów czas formowali iaki naród rządny, bitny, monarchiczny, próżno to utrzymywać bez dowodów. Sam Stryikowski, który z baiecznych piſm iakichści Ru-

tami Litewskiemi imie nosi nieiakiś Erdziwił | Bol. Wst. R. P. 1241.

skich, których nie cytuie, robi dynastye książąt Litewskich na Zmudzi i w Litwie, daie wyobrażenie tego zacnego teraz narodu, na początku XIII. wieku iak barbarzyńców w naypierwszym stopniu. Bitwy ich pierwsze z Rusinami, gdy się poczęli z mocy ich wybiiać po zgnieciony przez Polaków potędze Romana, były to iakieś tylko wyrywcze z lasów i czasowe rozboie. Rycerstwo wszystko, słowa są Stryikowskiego, za zbroie i pancerze, bo tego ieszcze rynsztunku na ow czas Zmudź nie znała, iedni żubrze, drudzy łosie skury, niedźwiedzie i wilcze, acz nie wszystko wyprawne nosili. Broń zaś łuk prosty, szabla ledwo u hetmana, włocznia kii opalony, proce kręcone, siodła z dębu bez naslania, munsztuki z łyka &c. &c. tak iako one lata ludowi grubemu a leśnemu stroie i naczynie dawały. Mogliż Litwini z takim orężem i moderunkiem, nim Baty Ruskich książąt pogniotł, i miasta ich popalił, spotykać się z niemi, ktorzy iuż będąc znaiomi przez dzieła woienne, częstokroć mężne Polaki, Węgry, Greki i Połowce płaszali? Podobnieysza więc do prawdy, że dopiero naród Litewski opanował część pułnocną Rusaków pułnocnych przeddnieprskich, gdy Tatarzy przeszedszy Dniepr około R. 1240. kraie tameczne ze wszystkiemi włościami i miastami Ruskiemi i Jadźwińskiemi zniszczyli, iako sami Rusini świadczą, a z nich Stryikowski. Łatwo zaiste iuż było Litwinom opanować te ziemie, gdy się Tatarzy umknąwszy ku Polszcze, Węgrom i Szląsku, same tylko po sobie pustynie i zgorzelisko zostawili; gdy lud zdolny do boiu wybiwszy, lub w niewolę z młodzieży oboiey płci zabrawszy, tych tylko ocalili, ktòrych dostać w ucieczce nie mogli. A co Stryikowski i z niego Koiałowicz, piszą o książętach Zmudzkich i Litewskich poczynaiąc od Gimbuta, Montwiła, Erdziwiła, i dalszych, tudzież genealogie ich wyprowadzaiąc aż do Mendoga z oyca na syna, to wcale do prawdy podobieństwa mieć nie może dla srogich anachronizmów. Możnaż temu wierzyć, aby mniemany Erdziwił syn Montwiła, który pobrał księstwa Ruskie, zburzone iako chce Stryikowski od Batukana w roku 1240., a choćby i wyżey od lat dziesiąciu, owszem i dalszych, ażeby mówię, był praprapradziadem *per lineam directam* sławnego Mendoga króla Litewskiego; kiedy sam Mendog żył tegoż czasu, to iest, około R. 1240. Wszak według Stryikow-

BOL. WST. R. P. 1241.

Montwiłowicz (c), z bracią Wikindem i Totwiłem

SKIEGO taka iest kśiążąt Litewſkich genealogia: Montwił, Erdziwił, Mingayło, Skirmont, Troynat, Algimund, Ryngold, Mendog. Zaiſte, żeby ſię ci kśiążęta w 15. lat wieku żenili, upłynęłoby w przeciągu ośmiu generacyi więcey ſta lat: a przecież mówi STRYIKOWSKI, że wielu z tych kśiążąt ſędziwości doczekali, panuiąc wſzyſcy w Litwie i na Zmudzi od roku 1207. do roku 1240. Trudno i temu dać wiarę, aby przed Batukanem opanowali Litwini część Ruſi przeddnieprſkiey, zburzoney, iako chce STRYIKOWSKI, poprawuiący niby Ruſkich latopiſów, za pierwſzych inkurſyi Tatarſkich na państwa Ruſkie: ponieważ Tatarzy, łubo po kilka razy przed epochą Batukana Ruś woiowali, to iest w roku 1212. 1223. 1228. 1236. nigdy iednak Dniepra nie przeſzli aż w R. 1240. gdy do Węgier i do Polſki wpadli. Wreſzcie gdyby przed epochą Batego Ruś przeddnieprſką woiowali aż ku Niemnowi, iako potym za Batego uczynili, o czym kroniki Ruſkie piſzą, toćby i hiſtorycy naſi Polſcy ſpółcześni o tym tak bliſkim Tatarów na ów czas ſąſiedztwie cokolwiek namienili. Głucho o tym wſzędy: zkąd ſię wnoſi, że epochy Ruſkie ſą pewnieyſze niżeli poprawki STRYIKOWSKIEGO, który ſam rzeczy mieſza, i ſobie ſamemu ſprzeciwia ſię. Tyſiąc iest innych grubych pomyłek w STRYIKOWSKIM i w KOIAŁOWICZU, ani z hiſtoryą, ani z chronologią niezgadzaiących ſię. Nie można wſzakże temu przeczyć zupełnie, aby ci kśiążęta exyſtencyi ſwoiey nie mieli. Mieć ią mogli; lecz nie przez gradacyą rodzaiu, ale raczey, że żyli razem od początku do śrzodka XIII. wieku. Byli to raczey udzielni królikowie, z których każdy korzyſtaiąc pod ów czas z rozruchów Ruſkich, z naiazdów Tatarſkich, w osłabieniu onych rzucali ſię na oba narody, i z nich korzyść odnoſili.

(c) Rzecz do prawdy podobnieyſza, że ten Erdziwił nie był owym mniemanym prapradziadem Mendoga, ale raczey ſynowcem iego. STRYIKOWSKI na kar. 276. mowi o Erdziwile, i o bracie iego Wikindzie i Teofilu, których Mendog wyſłał na Ruś zburzoną od Tatarów, dla ſzukania ſobie państw rożnych, aby ſam bez ſpólnika na Zmudzi i w Litwie właściwey panował. Zgadza ſię to bardziey z chronologią i oſnową rzeczy, iako ſię niżey powie, gdy będzie mowa o Mendogu królu Litewſkim. Montwiło ociec Erdziwiła być muſiał także bratem Mendoga,

łem synowcowie Mendoga, pierwszego i ostatniego króla Litewskiego. Wysłał ich stryi na woiowanie państw Ruskich, zburzonych od Tatarów, aby się ich spolnictwa w Litwie i na Zmudzi pozbył. Erdziwił wyprowadziwszy z lasow Zmudzkich i Litewskich dzikie ieszcze na ow czas mieszkańce, i stanąwszy gdzieś nad rzeką Wilią, Litwę od Rusi graniczącą (d), ciągnął w głębsze kraie, zabieraiąc Rusinom puste od zburzenia Tatarskiego zamki. Wzięty Nowogrodek Litewski, opanowane Grodno, gdzie niegdyś było stare zameczysko, czyli po Rusku horod, Garteną potym od Litwinow nazwane (e). Pobrane inne grody pod temiż Rusinami i Jadźwingami, Brześć, Mielnik, Suraz, Drohyczyn, Brańsko i Bielsko. Poddawał się tym chętniey gmin pozostały nowey tey dziczy, iż nie maiąc wsparcia od xiążąt Ruskich, lękał się aby od niey nowych klęsek nie doznawał, a od Tatarów miał zasłonę. W tymże czasie gdy Erdziwił księstwo Nowogrodzkie na Rusinach zyskał, bracia iego Wikind Witebskie, a Totywił czyli Teofil Połockie księstwa ogarnęli (f). Wreszcie nie tak się im

Bol. Wst. R. P. 1241.

(d) Stryikowski na k. 227.
(e) Dusburg.
(f) Stryikowski na kar. 276. Ten autor nie powiada czyiemi byli, synami ci trzey xiążęta, tylko ich czyni synowcami Mendoga. Jeśli złożemy wiedno, z niemi iak nam radzi chronologia i rozwaga spraw tego czasu, Erdziwiła Montwiłowicza, i Wikinda także Montwiłowicza, ktorych Stryikowski czyni prapradziadami Mendoga, choć z nim w iednych leciech żyiącemi, będzie bez pochyby Montwił bratem Mendoga. Być musiało, że pod ów czas na Zmudzi i

BOL. WST. R. P. 1241. poſzczęściło w Polſzcze. Albowiem gdy korzyſtaiąc z teyże Tatarſzczyzny, i znioſſzy ſię z granicznemi Jadźwingami przyległe Mazowſze napadali; Gotard ſyn Łukaſza woyſka ich potłukł, i ſiedmiu barbarzyńſkich carzykow poymał, z któréy ſię oni potym niewoli ſiedmiądzieſiąt grzywnami ſrebra za głowę okupili (g).

II. Wreſzcie, po zabiciu Henryka i rozproſzeniu woyſk Polſkich, lubo ſię Tatarzy uſunęli ze Szląſka do Węgier, na puſtoſzenie tamecznego kraiu, Boleſław zapomniawſzy na obowiązki panowania, przeſiadywał gdzieś za granicą utaiony. Przykrząc ſobie Krakowianie z Sandomirzanami i Lublanami pod gnuśnym panem, a boiąc ſię gorſzych ſkutkow, bez obrony wnętrzney i ſprawiedliwości, złożyli radę, i na mieyſce Leſzkowicza obrali Boleſława łyſego kſiąże Lignickie, nayſtarſzego z ſynow Henryka. Boleſław wſtąpiwſzy na państwo, uczynił woiewodą Krakowſkim Klemenſa z Ruſzczy herbu Gryf, ſyna Suliſława, zabitego pod Lignicą, kreuiąc także inne urzędniki na mieyſce dawnieyſzych. Nie podobał ſię ten poſtępek Konradowi Mazowieckiemu, że Krakowianie pominąwſzy iego oſobę, bliżſzą krwią Pudykowi, i po dwakroć

w Kurſkim kraiu panowali dway xiążęta, Montywił i Mendog bracia, nie wiadomo czyi ſynowie. Z których gdy Montwił umarł w Jurberku iako piſze STRYIKOWSKI, Mendog chcąc ſam panować, i zamierzaiąc ſobie królеſtwo Litewſkie, wyprawił ſynowców na Ruś, aby tam ſobie nowych dziedzictw ſzukali.

(g) DŁUGOSZ, KROMER.

Bol. Wst. R. P. 1241.

opiekuńską, przenieśli nadeń Szlązaka. Nie było nawet iedności między samemi Małopolanami. Zegota Toporczyk, przemożny w kraiu, pominiony od Łysego w woiewodztwie Krakowskim, przystał z domem całym do Konrada. Rozpoczęły się nie: chęci, z ktòrych korzystaiąc Tatarzy, przypadli znowu przez ziemię Spiską do Krakowa, i nieszczęśliwe to miasto, z gorszym niżeli dawniey okrucieństwem wyciąwszy, zabrawszy wielką zdobycz i wiele niewolnikow, uszli nazad bezkarnie przez księstwo Oświecimskie do Węgier. Konrad znaiąc słabość Krakowianow obcym żelazem, a własnemi niezgodami zniszczonych, złożył ziazd w Mazowszu w obecności synow Bolesława, Kazimierza i Ziemowita oraz Andrzeia biskupa Płockiego, zaprosiwszy nań Swiętopełka Pomorczyka, dla uchwały wspolney woyny przeciwko Krakowianom i Łysemu. Wkrotce też, prócz własnych kraiowcow i Pomorczykow, zciągnąwszy pod znaki Pruskie i Litewskie pogaństwo, wyszedł zbroyno ku Krakowu. Pomagał Mazurom Zegota ze swoią partyą. Nie gotowi do odporu Małopolanie, poddawali miasta i zamki Konradowi. Sam Klemens z Ruszczy z kilką innemi stronnikami Łysego, zamknął się w Skale, chcąc tę fortecę dla niego zachować. Lecz Konrad szukał siedliska w stolicy, i zaniechawszy Skałę wszedł do Krakowa; gdzie nową dla swoich gotuiąc ochronę, ubespieczył się murem od kościoła świętego Wacława i kaplicy świętego Tomasza, aż do kościoła

BOL. WST. R. P. 1241. świętego Jerzego, i panny Maryi nazwanego okrągłym. Prożne czynił usiłowania Łysy po odeyściu Konrada, prowadząc do Krakowa zaciężne Niemce, których nad rodowite Polaki zawsze przekładał. Wrócił się Konrad z Mazurami, i nieśmieiących stawić im pola Niemcow, aż do Szląska przepędził. Został tylko przy nim zamek Skalski, pod strażą Klemensa woiewody: lecz i ten nie maiąc żadney utrzymania się nadziei, dobrowolnie się Konradowi poddał.

III. Pierwszym staraniem było Konrada rozpocząć potrzebne po zburzeniu Mogolskim miast i zamkow naprawy. Używaiąc prawa zwierzchności książęcey, które ona w każdym czasie miała, dopieroż w nagłych przypadkach, rozkazał zganiać wieśniactwo tak z dóbr duchownych iak szlacheckich do fabryk. Mnieyby podobno tak sprawiedliwy rozkaz miał przeciwnikow, gdyby Konrad, maiąc skarb ogołocony przez woyny Pruskie, cięższych na Małopolskie ziemiany podatkow nie wkładał, ile w okolicznościach powszechney nędzy sprawioney przez Tatarow. Naychwalebnieysze dzieła w niewczasie przedsiębrane, kiedy się do nich obca iaka przymieszа namiętność, tracą swoią cenę: a umysł niewzględny na lepszość, nie wchodząc w sprawiedliwy rzeczy pomiar, sarka nawet na cnotę, gdy tylko ma lekki pozor do iey nagany. Duchowni i świeccy nabywszy rożnych wolności przywileiow od książąt poprzedniczych, za weyściem z podziałem państwa i mnogością

kſiążąt, ſłabości rządu i fatalnych kraiowi ele- Bol. Wst. R P. 1241.
kcyi, oświadczali iawne ną rozporządenia Konrada nieukontentowanie. Wprowadzone fabryki potrzebne zdawały ſię dla nich być iarzmem, a podatki niewolą. Uczyniwſzy więc zmowę przeciwko Konradowi, wyſłali taiemnie do Węgier i Moraw ſzukać Bolesława, i ſprowadzić go do oyczyſtego dziedzictwa. Atoli nim ſię to ſtało, panował Konrad ſpokoynie w xięſtwach ſynowca przez cały rok; a ubeſpieczony iego niebytnością w kraiu, tudzież Łyſego nienawiścią w Wielkieypolſzcze, pozrzucać kazał w Krakowie owe mury, które dla obrony przeciwko Szlązakom dzwignął (h).

IV. Lecz iako Łyſy nie długo na kſięſtwie Kra- 1242.
kowſkim ſiedział; tak doznał podobney ſzczęścia odmiany i w Wielkieypolſzcze. Było to kſięſtwo pod władzą obu Henryków Szląſkich, wydarte Odoniczowi, iako ſię wyżey mowiło, przez brodatego. Bolesław Łyſy otrzymał one po zabiciu oyca przez Tatary, iako nayſtarſzy z rodzieńſtwa. Krótkie iego w Wielkieypolſzcze panowanie, ſtało ſię na wſtępie ſamym obmierzłe ziemianom. Weſzły iuż mocno do prowincyi Szląſkiey, Niemcom pogranicznej, z ich oſadami ięzyk i zwyczaie. Powſzechna to była zdawna dworów kſiążęcych zaraza, obce rzeczy nad właſne wyżey cenić. Napełnił ſię dwór Legnicki ludźmi zagranicznemi; których Bolesław, bez względu częſtokroć na uro-

(h) Długosz, Kromer.

BOL. WST. R. P. 1242. dzenie i przymioty, dla ſamey tylko płochey oſobliwości, na urzędy kraiowe ſadząc, i większemi łaſkami darząc, zciągnął na ſiebie niechęć powſzechną narodu Polſkiego. Wſpomnieli Wielkopolanie na dwu ſynów Odonicza Przemyſława i Bolesława. Niektórzy ze znacznieyſzych ziemianow, mianowicie Bogumił woiewoda, Tomasz kaſztelan, Damarat ſędzia Poznańſcy, z Sekundem kaſztelanem Gnieźnieńſkim, ziechawſzy ſię do Poznania, wypowiedzieli Łyſemu poſłuſzeńſtwo, a po właſnych dziedziców kſięſtwa, którzy dotąd w iednym Uyściu ſiedzili, ponieważ im Nakło wuy Swiętopełk zdradą zabrał (i), poſelſtwo wyprawili. Poſzli za uchwałą ziazdu Poznańſkiego inni obywatele Wielkopolſcy, oraz wſzyſtkie za niemi zamki, prócz Przementa i Kaliſza. Staroſta Przemęcki trzymaiąc ſię Łyſego, nieco ſię opierał: lecz i ten wkrótce gdy upor złożył (k), otrzymali z Przemyſławem Bolesław całe prawie xięſtwo Wielkopolſkie. Bolesław Łyſy za radą i powagą świętey Jadwigi, która w krótce w tym roku życia dokonała (l), zaniechał zupełnie ſwoiey pretenſyi: owſzem ſkarbiąc ſobie affekt kſiążąt Wielkopolſkich, nie długo potym córkę ſwoię Elżbietę,

(i) BOGUFAŁ na karcie 61, *Svantopelcus ſub Boleſlao & Premiſlao iuvenibus caſtrum Nakel fraudulenter occupaverat.*

(k) BOGUFAŁ na karcie 61. DŁUGOSZ, KROMER.

(l) Roku 1242. 18. Października.

iednę z piąciu, wydał za Przemyſława, a z nią razem miaſto Kalisz (m) wrocił.

V. Tym czaſem Bolesław Leſzkowicz monarcha za namową Małopolanow, iako ſię wyżey mowiło, zbierał w Węgrzech, ile mu pozwalało graſſuiące w tym kraiu Tatarſtwo, lub zbroyny, dla wygnania Mazurow z kſięſtw dziedzicznych. Widząc Konrad niechęć ku ſobie Krakowianow, i wynikłe z niey woienne przygotowania, dla tym pewnieyſzego ukrycia ſwoich przedſięwzięciow, nakazał ziazd w Szkalmierzu, z powodu niby powſzechney tey części państwa od naiazdow Tatarſkich ochrony. Mniey oſtrożni ziemianie ziechawſzy ſię na mieyſce, poczuli zgotowaną zdradę. Pochwytał Konrad znacznieyſzych, i pokuwſzy w kaydany odeſłał do Mazowſza. Z tych liczby byli Przybysław Wawrzyńcowicz, Witek Bieniowicz, Andrzey Sułkowicz z Niedźwiedzia, Mikołay Jaſko, i Sandek z Chodzcza (n). Atoli

(m) Wroku 1245. za świadectwem Bogufała na karcie 61. *Poſt nuptiarum autem ſolempnitatem, milites Poloni caſtrum Kilisz ceperunt, & Præmiſlao duci ſuo præſentarunt. Tenuerat enim Boleſlaus dux Sleſiæ caſtrum Caliſſienſe, usque ad tempus prædictum, Præmiſlao & Boleſlao reddere recuſans.* Bogufał nazywa żonę Przemysława Jadwigą córką Konrada. nie Bolesława łyſego, w czym ſię myli.

(n) Starożytni Polacy piſali ſię i nazywali różnie. Naprzod od herbów, Stanisław Ciołek, Jaſtrzębiec, Toporczyk. Powtóre od wioſek, Piotr z Chodzca, z Zakliczyna. Potrzecie od imion oycowſkich, iak teraz Ruſini, a dawniey od nich Litwa, Jan Iwanowicz, Przybysław Wawrzyńcewicz, Witek Bieniewicz, to ieſt ſyn Bieniaſza albo Benedykta.

Bol. Wst. R. P. 1242.

Klemens woiewoda Krakowſki z bracią ſwoią Sulkonem i Teodorem, tudzież innemi, ucieczką do Węgier wolność ocalili: a we dwa mieſiące potym (o) więźniowie Mazowieccy znalazłſzy ſpoſob uyścia z pod ſtraży, przybyli do Krakowa. Na odgłos tey ſwobody powrócił z zagranicy Klemens. Pomnożyła ſię znowu ſtrona Boleſława tak dalece, że maiąc iuż doſyć ſiły do woyny nawet zaczepney, powyganiała z Krakowa Mazurow, gotuiąc mieyſce dla monarchy, który tam w krótce z żoną Kunegundą z zamku Pienyny powrocił. Przyięli Krakowianie z niewymowną radością Pudyka, a dla tym mocnieyſzego ubeſpieczenia go na tronie, wſzyſcy za powodem Prandoty Białaczewſkiego biſkupa Krakowſkiego, przyſięgę wierności wykonali. Tym poſtępkiem pobudzeni inni ſtaroſtowie trzymaiący rożne zamki na imie Konrada, oni ſię także dziedzicznemu panu poddali. Oſtrzeżony Konrad opoſtępku Krakowianów i powrocie z Węgier Pudyka poſpieſzył do ſtolicy. Boleſław nie maiąc doſyć ludzi dla przyięcia w polu Mazurow, trzymał ſię w zamku z garnizonem. Atoli gdy nagła także Konrada wyprawa nie dała mu czaſu zgromadzić tyle rycerſtwa, aby z nim albo dłużſze rozpoczął zamku oblężenie, albo w kraiu nieprzyiaźnym dłużey bez ſzwanku z rożnych

(o) Dnia pierwſzego Augu-ſta. Z przywileiów klaſztoru Tynieckiego i Miechowſkiego widzieć, iż Konrad w mieſiącu Lipcu był w Krakowſkim, gdzie niektóre łaſki tym zakonnikom wyświadczył.

ſtron przeſiadywał, oſzańcowawſzy dwa kościoły SS. Andrzeia i Jerzego, ſtoiące na tymże wzgorku zamkowym, a w poźnieyſzych dopiero latach ſpolnym z nim murem obwiedzione, oddał obie te dorywcze twierdze Bogucie ſzlachcicowi Krakowſkiemu (p) ſobie przychylnemu: ſam zaś do Mazowſza na zebranie licznieyſzych woyſk odiechał. Boguta po odieździe Konrada odmieniaiąc zdanie wyprowadził z obu tych obron załogi, z Bolesławem ſię poiednał, i miaſto od dalſzey napaści uwolnił (q). Bol. Wst. R. P. 1242.

VI. Trudno było Konradowi, ile przy naſtępuiącey ieſieni, dalſze czynić kroki. A nowa też w Pruſach rewolucya, być mu oſtrożnym w kraiach właſnych radziła. Nadęci dawnieyſzemi pomyślnościami Krzyżacy, nie chcieli roſtropney zażywać miary w rządzeniu podbitych od ſiebie kraiowcow. Nowy miſtrz prowincyalny (r) Poppo de de Oſterna, przez zbytnią i niewczeſną chciwość 1243.

(p) Długosz, Kromer, i inni.

(q) Kromer z Długoszem nie daią żadnego urzędu temu Bogucie. Przywiley Konrada dany Miechowitom w Kalinie 3. Kal. Aug. 1242. wſpomina miedzy świadkami Boguſſę kaſztelana Krakowſkiego, być mógł tym kaſztelanem ów Boguta, który iak wielu innych urzędników Krakowſkich, mógł naprzód ſprzyiać Konradowi. W tymże przywileiu wſpomniony Miſtwin woiewoda Krakowſki. Podobno Konrad przywłaſzczywſzy ſobie kſięſtwa ſynowca, kreował woiewodą Miſtwina na mieyſcu Klemenſa, który mu był przeciwny.

(r) Tak ſię nazywali miſtrzowie Krzyżaków po prowincyach, *magiſter provincialis in Pruſſia, in Livonia*, którzy wſzyſcy byli pod rządem miſtrza generalnego, *magiſter generalis ordinis Teutonici*.

BOL. WST. R. P. 1243.

uporządkowania tey dziczy, ciemiężył poddanych niezmiernemi robotami w budowaniu miast i zamkow, łamiąc nadawane im przy poddawaniu się i nawracaniu do wiary wolności rożnych przywileie (s). Ustanowiła stolica apostolska prawo przez wyroki wielkich papieżów Innocentego, Honoryusza i Grzegorza, aby nowowiercy poddaiąc się pod prawo Chrystusa, od niewoli świeckiey i poddaństwa wolnemi zostawali (t). Lecz Krzyżacy chcieli być panami życia ich i maiątkow. Zakazano im wszelkiey własności i dziedzictwa. Szły wszystkie zbiory i maiątki po śmierci właściciela na Krzyżakow. Zaden z obywatelow nic kupić i przedać nie mógł bez ich woli. Same małżeństwa obcemu wyborowi podlegały. Broniono szlachetniey zrodzonym neofitom nosić oręż, znamie rycerskiego stanu: a kto się Prusakiem urodził, do stanu nawet duchownego przyiętym być nie mógł (u). Ządali nie raz uciśnieni od Niemcow nędzarze, aby im przynaymniey prawem Polskim rządzić się, które dawniey za iarzmo maiąc, częste bunty podnosili, pozwolono (w). W takowey niedoli zostaiąc, oczekiwali tylko z rospaczy wo-

(s) Hartknoch w notach na DUSBURGA 120. Obacz przywiley Hermanna de Saltza mistrza generalnego dany Chełmżanom i Toruńczanom 1233. w DOGELU na kar. 27.

(t) Przywiley Jakuba archidyakona Leydeńskiego dany Neofitom czyli nowowiercom Pruskim w DOGIELU na kar. 17.

(u) Tenże przywiley.

(w) *Habito inter se consilio petierunt & elegerunt legem mundanam, & secularia iudicia Polonorum vicinorum suorum.* Tenże przywiley.

dza i pory do rebellii. Chytry Swiętopełk (x) poznawał dobrze o co idzie. Dopomagał on dawniey Krzyżakom (y) do wypraw woiennych za powodem bardziey listow papieskich do krucyat na pogaństwo pobudzaiących, i za namową mnichow, boiąc się sam o księstwo Prusakom przyległe, niżeli dla nabożeństwa i rozszerzania wiary, który był tylko pozornym dla interesu obrońcą. Pomyślności Krzyżackie wprawiły go w podeyrzenie, aby ci przybysze, opanowawszy i urządziwszy podbite kraie, nie zostali ciężkiemi sąsiedniey Pomeranii, maiąc fortece, arsenały, a świeżą zawsze z Niemiec żołnierzow podsytę. Pomnażała w nim boiaźni umowa Krzyżakow z Polską ieszcze z nią niezwaśnionych, mocą ktorey oni książętom Polskim, we wszystkich wyprawach dopomagać byli obowiązani (z). Jakoż sprawiedliwey od nich lękał się zemsty, kiedy zostawszy za Leszka uzurpatorem monarchii Gdańskiey (a) i zaboycą swoiego pana, Bydgoszcz potym w Kuiawach, książętom Mazowieckim, a Nakło Wielkopolskim zabrał, a wpływaiąc dawniey do woien domowych między książętami Wielkopolskiemi, z ich poswarkow i klęski, panowanie swoie w Pomeranii Gruntował (b).

Bol. Wst. R. P. 1243.

(x) *Suentopelcus habens cor plenum omni dolo & fallacia.* Dusburg na kar. 119.

(y) Obacz wyżey.

(z) Przywiley Konrada dany Krzyżakom w R. 1230. w Dogelu na kar. 8. *Fratres quoque praedicti bona fide promiserunt assistere, & sine dolo ac fictione una nobiscum omni tempore militare.*

(a) Obacz wyżey na kar. 221.

(b) Mikrel kronikarz Po-

BOL. WST. R. P. 1243.

VII. Dla tych pobudek Swiętopełk wſzedł w taiemną zmowę z Pruſakami, obiecuiąc ich do pierwſzey wolności przywrócić, a z całego kraiu Krzyżakow wygnać (c). Przychylili ſię do tych obietnic tym chętniey Pruſacy, iż Konrad będąc ſam w zatargach z Bolesławem ſynowcem, nie był w ſtanie wſpierać Krzyżakow, a woyſka też ich po garnizonach rozłożone, nie mogły ſię tak łacno zebrać w pole, aby ſię ogołocone ze ſtraży fortece na iawne niebeſpieczeńſtwo nie podały. A tak za danym iakby znakiem ruſzywſzy ſię wſzyſcy, cożkolwiek tylko było miaſt, wioſek i zamkow od Warmii aż ku morzu, wſzyſtkie zniſzczyli prócz Balgi i Elbinga, wybiwſzy Niemcow i Polakow handle tam prowadzących. Swiętopełk ſprawca tey rebellii, ktory maiącym iuż wpadać do ziemi Chełmińſkiey na czele ſtanął, obwarował pierwey i w żywność opatrzył zameczki ſwoie nadwiślane dla wycieczek i przytułku w czaſie naporu, a dla przecięcia Krzyżakom wſzelkiey kommunikacyi. Jakoż gdy oni chcąc Balgę z Elbingą poſiłkować, wyſłali tam kilka ſtatkow z ludźmi zbroynemi i

meranſki powiada, że gdy Swiętopełk po odebraney ſobie przez Konrada i Henryka brodatego Bydgoſzczy, Kuiawy palił, Krzyżacy dawali Polakom woyſko poſiłkowe. Myli ſię on zdaniem Hartknocha, iak w wielu innych rzeczach *ex nimio principum ſuorum amore*, ponieważ Bydgoſzcz był odebrany po śmierci iuż Henryka według DŁUGOSZA, a o pomocy Krzyżackiey w tym roku 1239. gdzie oni ſami mieli wiele do czynienia w Pruſach, żadne kroniki wzmianki nie czynią. SZUTZ na kar. 53.

(c) DUSBURG na kar. 119. DŁUGOSZ na kar. 689. SZUTZ na kar. 53.

żywnością, dopadſzy ich na rzece, wyciął wſzyſtkie Niemce, żywność i oręż zabrał, ſtatki popalił, i tak niebeſpieczną żeglugę na potym uczynił, że ſię żaden Krzyżak na wodzie ukazać nie śmiał. Próżno w tey mierze upominał Swiętopełka Wilhelm biſkup Modeńſki legat papieſki (d) mało co przedtym poſłany do Prus od Innocentego IV. dla rozrządzenia tam ſtanu duchownego, i erekcyi nowych biſkupſtw (e). Swiętopełk ciągnął proſto z głębſzych Prus do ziemi Chełmińſkiey i do Pomezanii, gdzie prócz Torunia, Chełmna i Raſina, nic w całości nie zoſtawił. Wybite do pięciu tyſięcy woyſko Krzyżackie prócz pielgrzymow, mieſzczan i kmieci, tak wielką ſprawiło trwogę, że Krzyżacy opuścić iuż Pruſy zamyślali (f).

VIII. Ani Konrad, lubo w tak bliſkim niebeſpieczeńſtwie państw ſwoich, poſiłkował upadaiących, myśląc raczey o zemście nad Krakowianami. Wſzedł w związek z Mieczyſławem xiążęciem Raciborſkim i Przemyſławem Wielkopolſkim, tudzież z Litwą i Jadźwingami pogranicznemi Mazowſzu. Z tego ludu zebrawſzy liczne woyſko,

(d) Dusburg pod rokiem 1243. Ale ſię myli twierdząc, że ten Wilhelm był potym papieżem pod imieniem Alexandra IV. Wilhelm umarł trzema laty przed elekcyą Alexandra IV.

(e) Erekcya biſkupſtw trzech to ieſt: Pomezańſkiego, Warmińſkiego i Sambieńſkiego, oraz ich odgraniczenie od Chełmińſkiego, znayduie ſię w MS. arch. królewſkiego w kopiach, oraz *in Tranſumpto* Karola IV. ceſarza.

(f) Schutz w hiſt. Pruſkiey na kar. 53. Bogufał na kar. 61. Długosz, Kromer i inni.

Bol. Wst. R. P. 1243. niszczył ziemię Sandomirską, mszcząc się osobliwie na dobrach Prandoty biskupa Krakowskiego, którego być rozumiał naywiększym sprawcą przywrócenia synowca i niechęci ku sobie Krakowianow. Złożył się Prandota bronią duchowną wyklinaiąc Konrada, i do swoiey strony Fulkona arcybiskupa Gnieźnieńskiego przychylił (g). Lecz gdy ten oręż był słabym na odparcie szabel Mazowieckich, rzecz przyszła do woyny. Miał Bolesław wielu zaciężnych Węgrow; do nich się przyłączyli ziemianie Krakowscy i Sandomirscy pod komendą Klemensa i Floryana woiewodow. Spotkały się woyska przy Suchodole dnia pierwszego Czerwca, i wydana bitwa. Zegnany z pola Konrad, po wielkiey swoich i sprzymierzeńcow klęsce, poprzestać musiał dalszych naiazdow i wrocić się do Mazowsza (h) na ratunek własnego państwa. Albowiem Prusacy zniszczywszy z Swiętopełkiem ziemię Chełmińską, iuż się byli o sam Płock oparli, gdzie zniszczywszy miasto z kościołem i klasztorem Dominikańskim, ponieważ się obywatele w zamku zawarli, znaczne szkody w okolicach porobili (i).

IX. Nie długo iednak służyło im szczęście. Wilhelm legat papieski ogłosiwszy po Niemczech i w Polszcze krucyatę przeciwko Swiętopełkowi (k), a papież Innocenty przeciwko Prusakom

(g) Bogufał na karcie 61.
(h) Bogufał, Długosz i inni.
(i) Długosz na kar. 696.
(k) Dusburg na kar. 122.

(l), utwierdził w męſtwie tracących iuż nadzieię Krzyżakow, i ſiły ich pomnożył. Zaproſzeni do związku kſiążęta Kazimierz Kuiawſki, i Przemyſław Kaliſki (m) przez tegoż legata Wilhelma, iako maiący oba pokrzywdzenie od Swiętopełka, za naiazdy Kuiaw i zabranie dawniey miaſta Nakła. Poſtanowiono na ſpolney radzie, aby wſtępnym boiem nic nie poczynać, dla przewyżſzaiącey nierownie potęgi nieprzyiaciela, ale tylko lekkiemi podiazdami go ſzarpać, albo w ſamych fortecach nieſpodziewanym napadem pſować. Miał Swiętopełk zamek nad Wiſłą nazwiſkiem Zartowice po niżey Swieca, obronny nader, gdzie ſkarby kſiążęce były złożone. Teodoryk de Bernheim marſzałek czyli hetman milicyi Krzyżackiey (n) przy pomocy Polſkiey przedſięwziął go fortelem doſtać. Dnia trzeciego Grudnia w głuchey nocy wſzedſzy do twierdzy po drabinach z czterma Krzyżakami i dwudzieſtą czterma żołnierzami, wyciął ſpiący garnizon, i ſwoiemi go ludźmi oſadził. Dusburg powiada, że między zabranemi w Zartowicach ſkarbami kſiążęcemi, doſtała ſię Krzyżakom głowa świętey Barbary. Swiętopełk, który na odgłos wzięcia Zartowic przypadł z Pruſakami w nadzieię odzyſkania, ſtraciwſzy pięć tygodni na

Bol. Wst. R. P. 1243.

(l) Liſt papieſki do prowincyała Dominikańſkiego *in Bull. ord. præd.* roku 1243. *Anagniæ 9. Kal. Octobris.*

(m) Dusburg na karcie 136. Bogufał na karcie 61. *Barbati cruce signati cum ducibus Poloniæ coadunati.*

(n) Szutz na karcie 54. *Mereſchalcus ſeu prætorii præfectus.* Bogufał na kar. 61.

BOL. WST. R. P. 1243. prożnym oblężeniu, zostawił część swoich przy murach, a sam przeszedł po lodach Wisię, kończem pustoszenia ziemi Chełmińskiey. Zaszli mu drogę Kazimierz książę Kuiawski z Teodorykiem marszałkiem (o). W tey potyczce zabito Swiętopełkowi dziewięć set ludzi, a zabrano cztery sta koni. Sam wodz uszedł z resztą do oblężeńcow pod Zartowice. Scigali go zwycięzcy tym śmieley, że Przemysław książę Wielkopolski (p) przychodził do nich ze świeżym ludem. Złączone woyska zaniechawszy Swiętopełka, poszły naprzod pod Wyszogrod w marchii Gdańskiey (q) leżący, który się po wzięciu dostał Kazimierzowi Kuiawskiemu, potym do Nakła (r), gdzie na sam widok licznych hufcow i rozstawionych do szturmu machin poddało się miasto (s), z warunkiem zdrowia,

(o) SCHUTZ na karcie 54. *Occurrit illi Teodoricus cum auxiliariis copiis Casimiri, qui filius erat Conradi ducis Masoviæ.*

(p) SCHUTZ na kar. 54.

(q) BOGUFAŁ na kar. 61. DŁUGOSZ na kar. 696. *Primum ad castrum Vissegrad in terra Pomeraniæ situm.* Ze Wyszogrod dostał się Kazimierzowi świadkiem iest ugoda oryginalna uczyniona miedzy Swiętopełkiem a Krzyżakami w roku 1248. w DOGELU na karcie 15. *De castro vero Wissegrad, quod ad præsens tenet dux Cuiaviæ & Lanciciæ Casimirus.*

(r) *Cum magno exercitu.* DUSBURG.

(s) DUSBURG mówi na karcie 137. że się Nakło poddało Krzyżakom, i garnizon Krzyżacki przyięło. *Castrum fratribus tradiderunt, qui locantes in eo fratres & armigeros &c.* Wątpić można aby książęta Wielkopolscy potrzebowali pomocy Krzyżackiey, którzy sami ich od Prusaków bronili. BOGUFAŁ dawnieyszy wiekiem od DUSBURGA świadczy, że Krzyżacy nie sobie, iako będąc *cum ducibus Poloniæ coadunati*, ale *duci Præmislao & suo fratri reddiderunt.* Toż sa-

wia, maiątkow, i wolnego wyiścia Pomorzanow. Bol. Wst. R. P. 1243.
Wszakże wodzowie nie przestaiąc na tym, ciągnęli w głąb Pomeranii, niszcząc Kaszuby aż do Oliwy (t) i Gdańska. Upokorzony Swiętopełk szukał zgody z Polską i Krzyżakami za pośrednictwem Wilhelma legata. Zostawił im w zakładzie pokoiu zamek Zartowski (u) z synem naystarszym Mestwinem, Winarem burgrabią, i Woiakiem hetmanem woysk swoich, potwierdzaiąc tę zgodę przysięgą uroczystą i listem z pieczęcią, iako odtąd łączyć się nie będzie z Prusakami, owszem przeciwko nim Krzyżakow posiłować (w). Około tegoż czasu książęta Wielkopolscy zamek Zbąszyn zbudowali (x).

X. Przywrocona na czas spokoyność w Prusach była znowu powodem Konradowi do prześladowania Bolesława. Pamiętny na odniesioną w przeszłym roku klęskę pod Suchodołem, poburzył na niego Litwę, Prusaki i Jadźwingi, którzy napadłszy na ziemię Lubelską cały ten kray 1244.

---

mo świadczy ANONIM arch. Gnieźnieński na karcie 92. pod rokiem 1243. *Crucesignati cum prædictis ducibus Poloniæ castrum Naclum de eius jurisdictione capientes duci Præmisloni vero hæredi restituerunt.*

(t) Z napisu w kościele Oliwskim 1243. *Crucigeri in discordia cum Svantopelco Olivam cum grangiis & horreis igni absumpserunt.*

(u) *In pignus* DUSBURG na karcie 138. To zostawienie Zartowic musiało być doczesne ponieważ mówi DŁUGOSZ na karcie 696. że *Cruciferi castrum Zarthovica nullatenus reddere voluerunt propter cujus restitutionem concordia fuit per Svantopelcum principaliter acceptata.*

(w) DUSBURG na kar. 138.

(x) BOGUFAŁ, DŁUGOSZ, KROMER.

Bol. Wst. R. P. 1244. aż do Wiſły zniſzczyli. Doznały okrucieńſtwa rozlaney dziczy naybardziey powiaty Łukowſki i Sieciechowſki. Długoſz powiada, że po wypalonych włościach, a zabraniu w niewolę ziemian i kmieci tamecznych, którzy ſię od Tatarſkiey ſzabli pozoſtali, nigdy potym Lublin do pierwſzey ſwoiey ludności nie przyſzedł. Przeſzło potym pogańſtwo przez Wiſłę dla burzenia ziemi Sandomirſkiey. Szlachta tameczna boiąc ſię nieprzyiacielſkiey zemſty, odſtępowała Bolesława poddaiąc ſię Konradowi. Zaſtanowił powſzechną prawie dezercyą mężny Prandota biſkup Krakowſki. Konrad, gdy ſię na oſobie zemścić nie mogł, dobra biſkupie mianowicie powiaty Kielecki, Kunowſki i Tarzecki, ktòry ſię teraz Bożęcinem zowie popalił, a z folwarkow wſzelką ruchomość i dobytki do Mazowſza wyprowadził. A lubo go biſkup wyklął powtornie, nic to nie pomagało dumnemu umyſłowi, który procz oſobiſtey nad Bolesławem zemſty, wyzuć go z monarchii uſiłował. Dopełniło ſię nieſzczęście Lubelſkie nową w tym kraiu Ruſinow uzurpacyą. Daniel kſiąże Kiiowſki i Halicki, gdy ſię Tatarzy uſuwać z Węgier poczęli, wſkrzeſzaiąc na Ruſi przeddnieprſkiey oycowſkie Romana zamyſły w podźwignieniu upadłey monarchii kſiążąt Kiiowſkich; umiał korzyſtać ze ſłabości wycieńczonych napaścią Konrada Małopolanow (y). Lecz Roman zapragnął

(y) Długosz na kar. 698.

Bol. Wst. R. P. 1244.

tylko Lublina, w nadgrodę iakoby posług książętom Polskich czynionych (z), Daniel go naiechał gwałtownie. Wprowadziwszy woysko do ziemi z oręża i mieszkańcow ogołoconey, po wziętym mieście i zamku ze wszystkiemi okolicami, panem się całego kraiu uczynił, a na utwierdzenie tey drapieżney possessyi, wieżę okrągłą z muru w pośrzodku zamku Lubelskiego wywiodł, otoczywszy miasto z fortecą wałami i przekopem (a). Atoli Konrad sprawca tych klęsek doznał w kraiu własnym podobnego losu. Albowiem gdy z iednym pogaństwem księstwa synowca niszczył; Prusacy w iego niebytności, za powodem taiemnym Swiętopełka, Mazurom za związki z Krzyżakami niechętnego, zniszczyli znaczną część Mazowsza, i aż o Ciechanow oparli się. Doscignęli w prawdzie Mazurowie z Łęczyczanami około tegoż Ciechanowa obciążone łupami pogaństwo, i wysiekłszy ich do kilkuset, zdobycz odebrali, nie ustała iednak iak chęć w Swiętopełku do zemsty, tak ochota w Prusakach do dalszego łupiestwa i pomocy swoiemu wodzowi.

XI. Jakoż Swiętopełk, lubo uczynił zgodę, patrzał zawsze niechętnie na Krzyżakow, że na

(z) Obacz wyżey na karcie

(a) Lublin był w dzierżeniu Rusinow do R. 1300. Sarnicki na karcie 1119. pod panowaniem Wacława. *Interim Poloni Russos cum Tartaris & Litvanis profligaverunt — arcemque Lublinensem, quæ septem & quinquaginta annos in Russorum potestate fuerat recuperarunt.*

Bol. Wst. R. P. 1244. nim wymuſili zamek Zartowicki, dla ktòrego odzyſkania rzeczoną zgodę z niemi uczynił (b). Chytry a nieſpokoyny człowiek poburzył znowu przychylnych ſobie taiemnie Pruſakow, mianowicie Sudowitow, tudzież Litwę i Jadźwingow; i z niemi razem iak przed dwoma laty, ziemię Chełmińſką niſzczył. Ledwo trzy zamki warownieyſze Toruń, Radzin i Chełmno ocalały od zniſzczenia. Błąkało ſię pogańſtwo bezkarnie aż do ieziora nazwanego Reuſin (c), gdzie ſię dla noclegu zaſtanowiło. Uwiadomieni Krzyżacy o legowiſku nieprzyiacielſkim, wyprowadzili garnizon z Chełmna, do czterechſet ludzi zbroynych wynoſzący, chcąc uderzyć na mniey oſtrożnych. Wſzczęta między wodzami niezgoda popſuła wſzyſtko. Teodoryk, ſtary marſzałek znaiąc nierowne ſiły ſwoich, radził zaczekać, pokiby Pruſacy z Pomorzanami w owe bagniſka nie wkroczyli, aby, gdy pierwſze ich ſtraże zatrudniać ſię będą przeprawą, tym czaſem z reſztą ſię potykał. Sprzeciwił ſię temu nowy marſzałek Delwin, boiąc ſię ſtraty zdobyczy i niewolnikow, aby ich nieprzyiaciel w pierwſzych hufach prowadząc na beſpiecznieyſze mieyſce nie uſunął. Przemogło zdanie Delwina ſzkodliwe dla chrześcian. Puſzczeni w dalſzą podroż Pruſacy; przeſzli beſpiecznie nietylko rzeczone ieziora, ale i rzekę Oſſę. Marſzałek

(b) Długosz na karc. 696. Kromer na karcie 147.

(c) Podobno około Radzyna.

doścignąwſzy ich w mieyſcach rownych, ſtawił pole nieprzyiacielowi, przeciwko radzie mędrſzych od ſiebie żołnierzy. Już byli poganie zabeſpieczyli zdobycz po mieyſcach obronnych: a Swiętopełk też gardząc małością przeciwnikow, nie zląkł ſię bitwy. Przegrali Krzyżacy ſtraciwſzy prawie całe rycerſtwo z zuchwałym marſzałkiem: Swiętopełk pobiwſzy iednych, łatwo i drugi udziałek Niemiecki, ktory w tymże czaſie z Torunia we dwieście ludzi na wſparcie Delwina przychodził, rozproſzył, i wielu w ucieczce wyścinał. Bol. Wst. R. P. 1244.

XII. Po tey klęſce zdawało ſię nieprzyiacielowi, iż ma drogę otwartą do Chełmna i do dalſzych kraiow. Poſłał Swiętopełk liſty do Romki woyta tamecznego i do innych mieſzczan z obietnicami wielkich nadgrod, ieśliby wpadłſzy do zamku ſyna kſiążęcego Miſtwina z innemi zakładnikami oſwobodzili. Nieiakiś Jan Krzyżak pozoſtały z oſtatniego pogromu, dociekłſzy zdrady oſtrzegł kommendanta zamkowego. Nie puſzczono zatym do zamku Romka, a Meſtwina z towarzyſzami do Zartowic odeſłano. Widząc Swiętopełk, że mu ſię ten zamiar nie udał, zniſzczywſzy przez naſłanych podpalcow Chełmno i Zartowice (d), ſam z Litwą i Jadźwingami przez Wiſłę przeſzedł. Ofiarowali mu pokoy Krzyżacy oddawaniem Samborowi ſynowi iego Zartowic: lecz on wrocenia ſyna koniecznie pragnął. Potrzebny był Meſtwin Krzyża-

(d) Boguфał na karc. 61.

Bol. Wst. R. P. 1244. kom, dla dalszych przygod, przeto go odesłali do Austryi do Fryderyka kśiążęcia pod konwoiem 30. Niemcow, ktorych im ten kśiąże na pomoc dawniey przysłał. Kśiążęta Mazowieccy od pierwiastkow nadań swoich Krzyżakom, byli wierni w dotrzymywaniu traktatow, daiąc wsparcie przeciwko Prusakom i innemu pogańswu (e). Na tym fundamencie Kazimierz kśiąże Kuiawski syn Konrada wszedłszy z niemi w związek spolney od nieprzyiacioł obrony (f), wspomagał ich w przeszłym roku. Swiętopełk urażony na Kuiawczyka, zniszczył całe kśięstwo (g), a dla ubespieczenia dalszych gwałtow, dźwignął nad Wisłą zameczek Zantyr między nią a Nogatem, zkąd wypadaiąc przechodnie statki łupił albo zatapiał. Wkrotce też potym wpadłszy do zamku Swieca należącego do biskupa Płockiego (h), ludźmi go

(e) Obacz donacyą Konrada pod R. 1230. w Dogielu.

(f) *Pactum Casimri ducis Cuiaviæ cum Cruciferis* pod rokiem 1238. *in territorio villæ* Pisk w Dogielu na karcie 13.

(g) Boguфał na karcie 61.

(h) Dusburg na karc. 146. powiada o Swiętopełku. *Cæpit ædificare castrum aliud ex opposito civitatis nunc Culmensis, quæ dicitur Swecza.* Myli się Dusburg ieśli to słowo *ædificare* kładnie za nową budowę. Zamek Swieca dawniey był zbudowany i do biskupa Płockiego należał, iako to widzieć w liście Bolesława kśiążęcia Mazowieckiego syna Konrada danym w R. 1229 a w archiw. Płockiey katedry konserwowanym, w tych słowach: *In nomine domini amen. Nos Boleslaus Dei gratia dux Mazoviæ, notum facimus universis, quod venerabilis pater dominus Gunterus Plocensis episcopus, timens ne propter vicinitatem Pruthenorum, villarum pertinentium castro ipsius Swecziie notitia ab humana memoria, quæ labilis est, recederet; supplicavit, ut earundem nomina nostris literis inseri faceremus, &*

ſwoiemi osadził, i lepiey fortyfikować począł. Bol. Wst. R. P. 1244.
Kazimierz chcąc przeſzkodzić rozpoczętą robotę, złączył ſię z Krzyżakami. Część ludzi płynąc od Chełmna zbliżała ſię na łodziach pod zamek; część dążyła lądem. Swiętopełk za przybyciem ſtatkow do brzegu, kazał popſuć moſt, przez który było weyście do zamku i zwinąwſzy ſwoy oboz precz odchodził. Lecz gdy mu znać dano, że iazda Polſka z Krzyżacką ſtoiąc na drugiey ſtronie nie mogła tak rychło przebyć rzeki, wrocił ſię nazad, i naprawiwſzy moſt trzyſta ſwoich do zamku wpuścił. Trwało przez długi czas ſzturmowanie z wielką z obu ſtron uſilnością i klęſką (i), a małym dla naſzych pożytkiem. Polacy z Krzyżakami nie mogąc dobyć tey twierdzy odciągnęli od niey, a Swiętopełk lepiey ią ieſzcze wzmocnił.

XIII. Krzyżacy widząc wzraſtaiącą coraz potę- 1245.

noſtro ſigillo communiri. Cuius precibus noſtrum pium auditum inclinantes, ſuper hoc præſens ſcriptum devoti obtulimus, easdem villas nominetenus inſerentes, quæ ſic vulgariter nuncupantur Lanſchewo, Myeſyanczkowo, Gorzno cum lacu Sopino, & lacu trans Breniciam ſed eidem caſtro contiguum, Golkowo, Granzewo, Jaſtrzambye cum lacu Jezewo, Clepcewo, Cowalewo, Oziczyno, Brzoze, Crzakowo, Mazowshe cum lacu Pogorzalowo, Czarnowo, Oſſukowo, Mokre, Brenſko lacus cum diſtrictu latiſſimo borre & ſylvarum, in quibus omnibus venatio pertinet domino epiſcopo memorato, cum plena libertate. Actum in Ploczk præſentibus & de his omnibus teſtantibus Boguſcha, Myczſlawyk, Criwoſando, & Dobrogoſthio fratre Boguſcha, Januſſi, Widgano, Roſlawo. Anno domini milleſimo ducenteſimo vigeſimo nono.

(i) *Fratres cum duce Caſimiro caſtrum fortiſſime impugnaverunt.* Dusburg na karcie 147.

BOL. WST. R. P 1245. gę Swiętopełka, udali się do Rzymu do Innocentego IV. aby powagą swoią wszczęte rozruchy zaspokoił. Napisał papież list groźny do xiążęcia (k), przypominaiąc mu, że on do ziemi Chełmińskiey i do Prus żadnego prawa nie ma, iako do kraiow stolicy apostolskiey podległych. Na uskutecznienie zaś tych pogrożek, przydane inne listy do Fulkona arcybiskupa Gnieźnieńskiego, że, ieśliby xiąże trwał w uporze, a w przeciągu piętnastu dni od swego upomnienia nie miał się do zgody i pokoiu, tedy go ma wykląć, owszem i woynę krzyżową, iako przeciwko nieprzyiacielowi chrześcian ogłaszać kazał (l). Toż samo zlecił i Wilhelmowi biskupowi Sabińskiemu legatowi swoiemu w Prusach i w Inflantach, ktòry ten urząd ieszcze za Grzegorza IX. chwalebnie sprawował. Nie dał się poruszyć groźbami Swiętopełk, korzystaiąc z osłabionych sił Krzyżackich, a małego wsparcia od xiążąt Polskich domowemi waśniami zakłoconych. Konrad stary rozdzieliwszy dawniey między synow Kuiawy z Mazowszem, myślił tylko o sposobach, aby synowcowi Bolesławowi monarchią z Krakowem wydarł, nasyłaiąc przeciwko niemu Prusaki, Litwę, Jadźwingi i Rusiny. Wielkopolscy xiążęta kłocili się ze szlachtą, ktòra nieukontentowana z wielkich na-

(k) Ten list znayduie się w ODORYKU RAYNALDZIE pod R. 1245. *Kal. Febr.*

(l) ODOR. RAYN. cytuie list papiezki.

daniow wolności biſkupom i duchowieńſtwu Poznańſkiemu, ledwo z panami ſwoiemi do woyny nie przychodziła (m). Zeſzło całe pułrocze na uſtawicznych utarczkach i napadach wzaiemnych, między Pomorczykiem a Krzyżakami i Kazimierzem, pod Elbingiem, Wyſzogrodem i na innych mieyſcach (n). Bol. Wst. R. P. 1245.

XIV. Gdy ſię to działo, przepowiadana od ſamego Wilhelma legata woyna krzyżowa przeciwko Swiętopełkowi, zciągnęła do Polſki wielu Niemieckich rycerzow. Między innemi, przyſłał Fryderyk kſiąże Auſtryi ſtolnika ſwoiego Druzygera, z licznym orſzakiem żołnierzow; Henryk także z Lichtenſzteynu wielu z ſobą zbroynych pielgrzymow przyprowadził. Z temi, oraz i miſtrzem Pruſkim Popponem złączony Kazimierz Kuiawſki, wſzedłſzy do Pomeranii Gdańſkiey, roznoſił przez dziewięć dni zdzierſtwa i pożogi, tak dalece, że ſię żadne mieyſce w całości nie zoſtało (o). Swiętopełk, który Polakow z Krzyżakami ścigał dla odbicia łupieży, idąc tuż za niemi, upatrzywſzy ſpoſobną porę, umyślił woyſko ſprzymierzone częściami znośić. Trzymali pierwſzą ſtraż Auſtryacy, pod ſwoim Druzygierem, prowadząc liczną zdobycz z odartey Pomeranii. Tych Pruſacy łatwo rozproſzywſzy, ledwo całey korzy-

(m) Bogufał na karc. 61. Dług. na karcie 702.
(n) Dusburg.
(o) Dusburg na karc. 155. Długosz i inni.

BOL. WST. R. P. 1245.

ści nie odebrali; gdyby mężny Lichtenszteyn ze swoim udziałem nie wstrzymał nieprzyiaciela, który iuż od Swiętopełka trzema husami świeżemi posilony, tymże co i na Niemce zapędem wpadł na Polaki, i z pola ich zegnał. Zatrzymali uciekaiących Kazimierz z Marcinem Kruszwickim chorążym woyskowym; a gdy im tenże Lichtenszteyn z Popponem mistrzem przybyli na pomoc, sprawione rychło do bitwy woysko, stanęło w szykach do rozprawy. Swiętopełk widząc naszych w gotowości, rozkazał swoim z pieszyć się, i pod zasłoną puklerzow szerokich wpaść z długiemi kopiami, kołąc naybardziey konie, aby ociążoną żelazami iazdę, i iak mniemał do pieszey potrzeby niezdolną łatwiey na ziemi pokonał. Po strasznym z obu stron natarciu, i zamieszaniu sobą stron przeciwnych, przemogli chrześcianie. Wytrzymawszy pierwszy impet owych kopijnikow, w którym tylko dziesięciu koni utracili (p), wpadli na pieszych Pomorczykow, których potym tratuiąc i siekąc, około tysiąca pięćset trupa na placu zostawili. Swiętopełk z pogromu uciekł. A lubo Druzygier, oparłszy się z przestrachu aż

(p) DUSBURG obyczaiem piszących po łacinie w owym wieku, nazywa te konie *Dextrarii*. Słowo to wzięte ze starey francuszczyzny, gdzie konie zbroyne *cheval d'armes* nazwano *Destrier*. Te konie prowadzili masztalerze dla rycerzow, iadących na woynę, a w czasie potrzeby siadała na nie szlachta i biła się. Slady tey chwalebney starożytności zostały teraz w naszych koniach *powodnych*, które dziś tylko dla okazałości prowadzą się.

pod Toruniem, całe miasto i okolice trwogi nabawił fałszywą powieścią o przegraney; nazaiutrz tam woysko zwycięzkie powrociwszy, krotki smutek w zupełną radość zamieniło (q). Bol. Wst. R. P. 1245.

XV. Tym czasem papież Innocenty IV. po odprawionym w lecie w mieście Lyonie we Francyi synodzie sławnym, na ktorym cesarza Fryderyka i krola Portugalskiego Sanheza z państwa złożył, obrocił starania swoie (procz innych do Polski. Nadzieia nawrocenia Rusinow, a zaspokoienia Swiętopełka z Polską i Krzyżakami, pobudziła go do wysłania przy końcu zeszłego roku Opizona legata, opata Messańskiego (r). Nim legat do Polski przyiechał, tenże papież rozkazał Henrykowi Dominikanowi biskupowi Armateńskiemu tytularnemu, który wkrotce został arcybiskupem Pruskim i Inflanckim, zaprzestać przepowiadania krucyaty na Prusakow (s). Znalazł Opizon wszelką łatwość w dopełnieniu swoiego urzędu. Odwiedziwszy Krakow, udał się do Prus, gdzie korzącego się przed sobą Swiętopełka (t), naprzod od klątew duchownych, włożonych na niego przez Wilhelma, uwolnił, potym między 1246.

(q) Dusburg na karcie 156.

(r) List Innoc. IV. do Opizona w hist. kościelney Raynalda pod R. 1245. *Datum Lugduni 2do Idus Octobris.*

(s) List tegoż Henryka *in Bull. Ord. Prædic. Nonis Octobris Lugduni.*

(t) Długosz na karcie 705. Dusburg na karc. 157 wspomina o pokoiu uczynionym między Swiętopełkiem a Krzyżakami, nic-iednak nie pisze o legacie papiezkim, tak iako ani o okolicznościach tey ugody.

Bol. Wst. R. P. 1246.

nim a Krzyżakami pokoy zawarł na fundamencie dawnieyszych przymierzow. Swiętopełk obiecał Krzyżakom nie wspierać więcey Prusakow; owszem spolnym przeciwko buntuiącym się orężem woiować (u). Lecz że Krzyżacy, doznawszy po dwakroć niestateczney Pomorczyka zgody, i tey pośledniey, iako orężem wymuszoney nie ufali, trzymany od nich dotąd w zakładzie Mestwin został bez uwolnienia. Nie długo iednak trwała spokoyność w Polszcze z przyczyny Konrada Mazowieckiego. Trwaiąc zawsze w stateczney nienawiści przeciwko Bolesławowi, mianowicie na usilne nalegania Agazyi Ruski żony swoiey, wszedł po trzecie do ziemi Sandomirskiey z posiłkami Litewskiemi i Jadźwingow. Na zapobieżenie szerzącym się gwałtom, których ani wyklęcie przez Fulkona arcybiskupa na synodzie Łęczyckim nie wstrzymało (w), zastąpił Bolesław stryiowi z Krakowianami i Sandomirzanami u Zaryszewa czyli Jaroszyna (x). Wydana bitwa krwawa i zapalczywa, na ktòrey wielu zacnych rycerzow Małopolskich poległo, wielu w niewolę zabrano: sam Bolesław ucieczką ratował się. Zwyciężca Konrad, odesławszy zdobycz i brańcow do Mazowsza, i odprawiwszy posiłkowe pogaństwo, przystąpił z Mazurami do Krakowa. Nie chciało się miasto

(u) Krzyżacy z Swiętopełkiem dwa razy przymierze czynili, w roku 1243. i 1244.

(w) Miechowita ten synod. położył pod R. 1246.

(x) Boguchał. — Długosz.

poddać: przeto zaniechawszy szturmu udał się do budowania zamkow. Postawił ieden na przeciwko zamku Krakowskiego, nad zbiegiem Wisły i Rudawy, drugi około klasztoru Tynieckiego, trzeci w Lelowie, oddaiąc go w dzierżawę Mieczysławowi Opolskiemu zięciowi swoiemu: a te wszystkie osadziwszy swoiemi garnizonami, wrocił się do Mazowsza. Wreszcie nie długo w Małeypolszcze siedziały te garnizony: albowiem Bolesław, za odeyściem napaśnika, Tyńca dobył: drugi zamek przy Rudawie sam się poddał: a po zaszłey wkrotce śmierci Mieczysława Opolskiego bezpotomnego, zamek także Lelowski do własnego dziedzica powrocił (y).

XVI. Domowe Polakow klęski dawały wzrost i powagę sąsiednim państwom. Wydarł im nie dawno Daniel xiąże Kiiowski ziemię Lubelską. Nie tayno mu było, że uczyniona uzurpacya zganiona być miała od papieża. Polacy, iak wiele innych narodow pod owe czasy, byli pod protekcyą stolicy apostolskiey, płacąc do Rzymu podatek, nazwany groszem świętego Piotra, na wybieranie którego legat papiezki Opizon do Polski przyiechał (z). Daniel był dyzunitem, a w zaburzonym krucyatami czasie, mogłaby i na niego wypaść woyna krzyżowa. Udawał zatym, że

(y) Długosz na karcie 704.

(z) Długosz na karc. 705. *Pecunias denarii S. Petri in singulis diœcesibus ecclesiæ Poloniæ per annos aliquot recollectas accipiens ad papam Innocentium rediit.*

Bol. Wst. R. P. 1246.

chce być obrońcą chrześcian od Tatarow, oraz innego pogańſtwa, iako możny i wielu kraiow dziedzic. Wdział na ſiebie poſtać żądaiącego iedności z Rzymem: obiecywał poddać Ruſkie państwo pod protekcyą papiezką (a): czynił rożne względy Dominikanom (b), i Franciſzkanom (c), maiącym w pierwiaſtkach zakonney gorliwości kredyt i poſzanowanie, z których pierwſi na Pruſaki, Litwę, Jadźwingi i Liwony, drudzy na Tatary woynę krzyżową przepowiadaiąc, i liczbę wiernych w nawracaiących ſię kraiach mnożąc, nowe tam biſkupſtwa dla ſiebie erygowali (d). Da-

(a) Odor. Raynaldus w hiſtoryi kościelney pod rokiem 1246. Uczynili to przed nim Izaſław kſiąże Kiiowſki, iako ſię mowiło w Tomie II. i Haliczanie za Innocent. III.

(b) Liſt Innocentego IV. papieża do Daniela, pozwalaiący mu trzymać u ſiebie na kapelanii Alexego Dominikana *in Bullar. Ord. Præd.* w Tomie I.

(c) Odor. Raynal. pod R. 1246.

(d) Ziemie naſiadłe pogańſtwem mnożyły gorliwość zakonnikow, i razem chęć erekcyi dla ſiebie nowych biſkupſtw. Czynili to dawniey Niemcy w kraiach Słowiańſkich za Odrą. Gdy ſię iuż chrześciańſtwo w tamtych kraiach rozſzerzyło, przenioſł ſię tenże duch za Wiſłę i za Dźwinę. Porobione biſkupſtwa w Inflantach za powodem Bertolda Cyſterſa. W Pruſiech Chryſtyan także Cyſters założył nową katedrę. Dominikanie z Franciſzkanami podiąwſzy ſię nawracać Ruſinow dyzunitow, oraz Pruſy, Inflanty, i kraie Połowcow, Kumanow, Wołochow Ruſi pograniczne, dźwignęli tam biſkupſtwa katolickie dla ſiebie, w Haliczu, w Czerecie, i na innych mieyſcach. Henryk Dominikan zoſtawſzy arcybiſkupem Prus i Inflant, otrzymał od Innocentego III. pozwolenie, aby Gwarnera Dominikana kreował na biſkupſtwo *Curoniæ ſeu Pomeſaniæ* w R. 1245 *in Bullar. Ord. Præd.* Tenże papież uczyniwſzy tegoż Henryka legatem ſwoim na Ruſi w R. 1246. 3. Maia, daie mu rozkaz *ut in*

niel żądał, aby za ich zaletą pewnieyszą w Rzymie wiarę znalazł. Opizo opat Messański, legat pod ow czas papiezki w Polszcze, pierwszy od niego zwiedzionym został: a w tym przekonaniu że Daniel prawdziwie z Rzymem iedności szukał, doniosł o wszystkim papieżowi. Innocenty rad będąc tey nowinie, że z nawroconey Rusi pomnoży się trzoda prawowiernych, ile gdy mu o tym sami posłowie Daniela, przybywszy do Rzymu donieśli, dał rozkaz Henrykowi Dominikanowi arcybiskupowi Pruskiemu i Inflantskiemu, aby tym czasem w państwach Daniela urząd legata sprawując, dokonał dzieło od niego przedsięwzięte (e). Wszakże gdy się to dzieie, szerząca się pogłoska po Włoszech nawrocenia Rusinow, zatłumiła wieści wydarcia Lublina Polakom, a uzurpator kończąc zaczętą scenę, więcey ieszcze uczynił i zyskał.

Bol. Wst. R. P. 1246.

---

iisdem partibus prout, expedire videris tanquam legatus sedis apostolicæ episcopos Latinos de ordine prædicatorum (Dominikanow) *vel minorum* (Franciszkanow) *ac aliorum religiosorum & de clericis sæcularibus etiam &c.* Franciszkanie przepowiadaiąc woyny krzyżowe na Litwinow i Jadźwingow, chcieli w Łukowie pogranicznym, a do dyecezyi Krakowskiey należącym założyć także katedrę biskupią, iako świadczy list Innoc. IV. datowany *Anagniæ III. Idus Julii*, a od Odoryka Raynalda w hist. kośc. pod R. 1254. cytowany. Papieże na to chętnie pozwalali, iuż dla nawracania pogan, iuż że te nowe biskupstwa były pod rządem zakonnikow, zawsze *in protectione & proprietate S. Petri.* A świeckie też duchowieństwo w owych czasach w pierwiastkowey gorliwości znacznie osłabiało.

(e) Odor. Raynal. pod R. 1246.

BOL. WST. R. P. 1246.

XVII. Wyprawił uroczyſte poſelſtwo do Opizona legata, żądaiąc od niego doſtoynoſci krolewſkiey. Rozdali papieże w przeciągu lat kilkudzieſiąt wiele koron dla kſiążąt chrześciańſkich (f). Chciał ią mieć Daniel dla większey między kſiążętami pokrewnemi, Tatarſkim iarzmem uciśnionemi powagi, a dla udzielney władzy na Ruſi przed-

(f) Wiek ten od Chryſtuſa XIII. dał Europie rożnych krolow kreacyi papiezkiey. Innoc. III. w R. 1198. podnioſł krolestwo Portugalſkie, w R. 1199. Bulgarſkie, w R. 1204. Aragońſkie, w R. 1206. Czeſkie, w R. 1214. Halickie. — Honory III. uczynił ceſarzem Carogrodzkim Piotra hrabię d'Auxerre, w R. 1217. także Stefana krolem Raſcyi i Serwii. Grzegorz IX. kreował w roku 1231. krola Norwegii. Innocen. IV. w R. 1254. Mendoga krola Litewſkiego. Za iego też papieztwa zoſtał krolem Daniel kſiąże Kiiowſki i Halicki w R. 1246. Nie przeczemy temu, że Daniel był koronowany od legata papiezkiego. Zaświadcza to liſt Alexandra IV. papieża w R. 1257. piſany do niego. Lecz nie wiadomo nam, ieśli była wola papiezka, aby go Opizon na krolestwo namaścił. Bo co ſię tycze tytułu krola *rex*, ten tytuł dawali papieże pogańſkim nawet Tatarow i Litwinow, a dyzunickim Ruſinow kſiążętom, iako ſię widzieć daie w liſtach papiezkich przez RAYNALDA cytowanych. Zdawałoby ſię, że Opizon ſam ſię tego domyślił, zwiedziony obietnicami Daniela, a namową Dominikanow, ktorzy u iego dworu kapelanami byli, iako świadczy liſt Innoc. IV. w R. 1242. *in Bull. Ord. Præd.* DŁUGOSZ opiſuiąc tę koronacyą, nigdzie nie wſpomina, aby legat czynił to z rozkazu papiezkiego, lubo pod R. 1266. piſząc o śmierci Daniela, powiada inaczey, lecz tylko dla okazałości poſelſtwa ſwoiego, i dla wziętych podarunkow. — *Etiam munera* (Daniel) *magnæ importantiæ transmittit.* — *Credens legatus ſe quoque beate & feliciter legationis ſuæ officium obiturum fore, ſi Daniele Ruthenorum principe in Ruthenorum regem evecto. &c.* I daley. *Sive fidei & religioni Chriſtianæ optimæ conſulturus, ſive legationem ſuam ex coronatione huiusmodi illuſtraturus &c.* Nie mamy zaiſte żadnego śladu w liſtach Innocentego IV. przynaymniey

ſi przeddnieprſkiey, aby zoſtaiąc pod protekcyą

Bol. Wst. R. P. 1246.

nam wiadomych, aby on poſyłaiąc Opizona do Polſki, albo kreuiąc legatem ſwoim na Ruſi Henryka arcybiſkupa Inflantſkiego i Pruſkiego, zalecił im tę koronacyą. Opizona poſłał papież dla wybierania tylko groſzow S. Piotra, iako piſze Długosz, i dla zaſpokoienia Krzyżakow z Swiętopełkiem, iako świadczy liſt iego, położony od Raynalda pod rokiem 1245. Lugduni 11. *Idus Octobris*. Henryk naznaczony legatem na Ruſi, wziął tylko rozkaz do oczyſzczenia tamecznych kraiow z błędow, i do wprowadzenia w nie religii katolickiey, *conceſſa libera poteſtate, ut evellat & deſtruat, diſſipet & disperdat, aedificet & plantet, prout ſecundum Deum viderit expedire.* Są to ſłowa liſtu papieżkiego *Lugduni V. nonas Mai.* Pozwolono mu przytym kreować biſkupów na Ruſi z zakonu Dominikańſkiego i Franciſzkańſkiego, iako widzieć w liście Innocentego IV. teyże daty co i wyżſza. Nierozciągała ſię więc władza Henryka do kreacyi króla Ruſkiego, a dalekoż bardziey władza Opizona, który po co innego do Polſki był poſłany. Owſzem papież Innocenty, piſząc liſty do Daniela, w iednym mu tylko pozwala trzymać przy ſobie Alexego Dominikana: w drugim winſzuie nawrócenia, bez żadney wzmianki o króleſtwie. Rzecz zatym do prawdy podobna, że Opizon uczynił to ze ſwoiego domyſłu, dla przyczyn od Długosza wyrażonych, i podobno ogulność wyrazów danego ſobie pozwolenia ſtoſuiąc do ſzczegulnego przypadku, i iak nazywaią *interpraetativa facultate.* Tę koronacyą, zdaie ſię, że papież Innocenty przyiął, z powodu nadziei zupełnego nawrócenia Ruſinów pod iego panowaniem. Jakoż tenże Innocenty w roku 1247. 6. *Kal. Septembris* daiąc Danielowi pozwolenie, aby duchowni Ruſcy odprawowali S. ofiarę na chlebie kwaſzonym, daie mu tytuły ſpolne iuż innym monarchom katolickim *regis illuſtris, filii in Chriſto cariſſimi*: Alexander zaś IV. naſtępca Innocentego wyraźnie mówi w liście do tegoż Daniela cytowanym przez Długosza na karcie 779. *ad obedientiam eccleſiae Romanae redire iuramento praeſtito promiſiſti; propter quod eccleſia eadem, volens te in ſui devotione congruis firmare favoribus, perſonam tuam ad regalis apicis dignitatem ſublimavit, faciendo te inungi tuoque imponi capiti regni diadema.* Jak zaś ten poſtępek Opizona był przeciwny intereſom i zwierzchności Polſkiey nad Ruſią, świadczy Długosz na karcie 706. że Prandota Biſkup Krakowſki z innemi biſkupami *promiſſum tam temararium Da-*

BOL. WST. R. P. 1246.

papiezką, i Rzymowi tylko podlegaiąc (g), uchylił się od ſtarożytney nad ſobą zwierzchności kſiążąt Polſkich, a świeżſzych od Węgrow i Rościſława pretenſyi (h). Miał procz tego Daniel z bratem Waſilkiem znaczne państwa od Buga do Dniepra rozciągnione. Waſilko kſięſtwo Włodzimirſkie czyli Wołyńſkie trzymał; Daniel Kiiowſkie, Halickie i ziemię Chełmſką (i). Do wielkości

nieli duci & ſuis nuntiis factum, reſcindere Opiſonem legatum multis argumentis perſvadebant.

(g) *Vincentius Bellovacenſis in ſpecul. hiſt.* w kſiędze 31. rozdziale 39. powiada o Franciſzkanach, którzy iadąc na miſſyą Tatarſką przez Ruſkie kſięſtwo, i będąc przyięci z oſobliwſzą ludzkością od Daniela Halickiego, i Waſiłka brata iego Włodzimirſkiego, tak o tym do Rzymu napiſali: *Medio tempore inter ſe & cum epiſcopis, cæterisque probis viris, ſuper his quæ locuti fueramus eisdem in proceſſu noſtro ad Tartaros conſilium habentes, reſponderunt nobis communiter dicentes: quod dominum papam vellent habere in ſpecialem dominum & in patrem, ſanctam quoque Romanam eccleſiam in dominam & magiſtram, confirmantes etiam omnia, quæ prius in hac materia per abbatem ſuum transmiſerant, & ſuper hoc etiam nobiſcum ad dominum papam nuncios ſuos & literas transmiſerunt.*

(h) Do Halicza przez wynieſienie Kolomana.

(i) Daniel wziął Kiiów około roku 1240. wygnawſzy Rościſława, małoco przed zburzeniem tego miaſta przez Tatarów, zkąd uroſła woyna miedzy nim, a Rościſławem, iako się mówiło na karcie 299. Zdawałoby ſię, że Rościſław więcey do kſięſtwa Halickiego nie powrócił, zoſtawſzy z daru Beli króla Węgierſkiego, którego miał za ſobą córkę Annę, Banem Sklawonii i kſiążęciem Machowſkim. Obacz PRAIA w hiſtoryi Węgierſkiey pod rokiem 1243. na karcie 276. OKOLSKI *in Ruſſia florida* na karcie 61. powiada. *Et nominabatur rex Ruſſiæ & Haliciæ, princeps Kiioviæ.* DŁUGOSZ na karcie 705. nazywa tegoż Daniela *Kiiovienſis & Drohicienſis dux*, podobno dla ziemi Chełmſkiey, którey dawniey Drohyczyn był ſtolicą, ten mówię Drohyczyn, który leży nad górnym Bugiem, nie na Podlaſiu.

dzierżaw przyſtąpiły oświadczenia iego rożne, iedności z kościołem Rzymſkim (k), pewney obrony chrześciańſtwa od Tatarow; a mianowicie chciał Opizon tym aktem ſławną uczynić legacyą ſwoię. Te i inne uwagi, hoynemi Daniela podarunkami zaſilone, nakłoniły legata do uczynienia zadoſyć proźbom Ruſina. Prożne były przekładania Prandoty Krakowſkiego i innych biſkupow Polſkich, względem nadwerężenia w tey mierze praw narodu, a niepewnych Daniela, i pozorem tylko polityki chytrey ukrytych oświadczeń. Opizon nie odſtępuiąc przedſięwzięcia, poſtanowił ukoronować Daniela. Wyznaczone mieyſce do tego obrządku Drohiczyn Chełmſki (l). Tam

(k) Długosz na karcie 607.

(l) Okolski *in Russia florida* na karcie 61. powiada, że Daniel *primo coronatus fuerat Kiioviæ 1246. post Drohicini 1253.* Okolski przepiſał tę powieść z Stryikowskiego na karcie 280. Nie wiemy na iakim fundamencie zakłada Stryikowski ſwoię powieść. Powiada on, że tę pierwſzą koronacyą w Kiiowie odprawili Opizo opat Mezanu i biſkup Modeńſki. Liſty papieża Innocentego, piſane w roku 1246. w intereſie nawrócenia Ruſinów, nie wſpominaią o żadnym legacie biſkupie Modeńſkim. Był to Wilhelm, ſławny dawnieyſzemi legacyami w Pruſach i w Inflantach, a w roku 1245. deſtynowany od Innocentego IV. tamże; lecz podobno tam nie ziechał, kiedy tegoż roku papież innego legata do Prus i Pomeranii, to ieſt tego Opizona poſłał. Papież interes Ruſinów polecił arcybiſkupowi Ryſkiemu, który był nad Pruſami, Inflantami i Eſtonią metropolitanem. Wſzakże nie mamy śladu aby ten arcybiſkup był przy koronacyi pierwſzey Daniela. Stryikowski daie lekką bardzo przyczynę powtórney koronacyi, iakoby papież uſłyſzawſzy o chytrości i apoſtazyi Daniela, powtórnie go za to koronować kazał, temuż Opizonowi. Ani też można

BOL. WST. R. P. na zamku, w przytomności wielu panów Ruſkich,
1246. przyiął nowy król Ruſki z rąk legata namaſzczenie i koronę, wykonawſzy pierwey przyſięgę iedności z kościołem Rzymſkim i poſłuſzeńſtwa papieżom (m), którą on przyſięgę iak potym zachował, w krotce ſię ſwoie mieyſce okaże.

1247. XVIII. Rok naſtępuiący uyrzał rożne w państwach koronnych odmiany. Kſiążęta Wielkopolſcy, ſpolnie dotąd w udziale ſwoim panuiący, rozdzielili miedzy ſobą prowincyą, zwoławſzy na ten koniec ziazd ſzlachty do Poznania. Boleſławowi młodſzemu doſtało ſię kſięſtwo Kaliſkie, od rzeki Proſny aż do Przemęta, weſpoł z tym zamkiem, a ztamtąd aż do rzeki Warty, do Moſzyny, ieziora Sempna, Lanki i rzeki Odry. Przemyſławowi kſięſtwa Poznańſkie i Gnieźnieńſkie (n) ze wſzyſtkiemi zamkami i przynależytościami. Tego podziału zoſtał rękoimą Boguſał biſkup Poznańſki (o), wziąwſzy od obu kſiążąt pozwolenie, ażeby w czaſie iakowey między niemi

---

wierzyć STRYIKOWSKIEMU, aby Prandota biſkup z innemi biſkupami Polſkiemi ſprzeciwiwſzy ſię pierwſzey koronacyi, ſami drugiey zoſtali uczeſnikami.

(m) DŁUGOSZ na kar. 706. *Præfato duce Daniele ſolenniter promittente & jure jurando in manibus præfati Opiſonis &c.* Toż ſamo potwierdza liſt papieża Alexandra IV. do tegoż Daniela, gdzie mu wyrzuca zdradę i nie dotrzymanie wiary. DŁUGOSZ wypiſuie ten cały liſt na karcie 779. świadcząc, że ſię on w oryginale w archiwum katedry Krakowſkiey chował.

(n) BOGUFAŁ, DŁUGOSZ, KROMER.

(o) Ten ſam, ktory kronikę piſał.

zatargi o granice, lub gwałtowne zabory nie nale- Bol. Wst. R P. 1247.
żących do siebie kraiów, na tego broni kościelney.
dobył, któryby winnym się okazał złamaney
przysięgi. Nie mnieysza rzeczy odmiana zaszła w
Mazowszu, po zeyściu Konrada książęcia Mazo-
wieckiego (p). Lecz książęta Wielkopolscy spo-
koynie się w udziałach swoich, lubo do czasu, obe-
śli (q). Mazowieccy rząd nowy od kłotni roz-
poczęli. Podzielił ociec, dobrze ieszcze za życia
swoiego Mazowsze z Kuiawami między Bolesła-
wa i Kazimierza, zachowawszy sobie rząd nay-
wyższy (r); albowiem naystarszy z synów iego
Przemysław poległ w potrzebie z Henrykiem bro-
datym, o Ziemowicie zaś, ieśli miał w tym podziale
część iaką, nie piszą kroniki. Mieczysława, iako
wieść gminna niosła, myszy ziadły; a Ziemomysł
naymłodszy około roku 1241. życia dokonał (s).
Zaraz tedy po śmierci oycowskiey weszła miedzy
bracią niezgoda. Gdy Ziemowit książę na Czer-
sku (t) sprawiał exekwie w Płocku dla Konrada,

(p) Nie mamy żadnego śladu w historyach, którego dnia i miesiąca umarł Konrad.

(q) *Sed nec juramentum, nec excommunicatio obfuit, quin divisio hujusmodi fuit violata ut infra patebit.* Boguфał na karcie 62.

(r) W roku 1236. Obacz Długosza na kar. 657.

(s) Przywiley dla Benedyktynów Tynieckich położony w historyi Szczygielskiego.

(t) Boguфał położywszy śmierć Konrada pod rokiem 1247. o dwóch tylko synach pozostałych Ziemowicie Mazowieckim, i o Kazimierzu Kuiawskim i Łęczyckim wspomina: toż samo czyni Długosz. Nie wiem czemu oba zapomnieli o Bolesławie, który że żył ieszcze po zeyściu

Bol. Wst. R. P. 1247.

bawiąc ſię tam z matką Agazyą, Kazimierz wpadł nieſpodzianie do udziału Ziemowita, i należące do nieko zamki Łęczycę, Sieradz, Spicimierz i Roſprę opanował (u).

XIX. Ten poſtępek Kazimierza znalazł nie długo ſwoie ukaranie, kiedy mu prawie tegoż ſamego czaſu Bolesław kſiąże Kaliſki klaſztor Łęcki, dawniey od niego kſiążętom Wielkopolſkim zabrany, i w zamek obròcony nazad odebrał, popſuwſzy wſzyſtkie na koło obrony i fortyfikacye. Około tegoż czaſu zaſzła między Bolesławem Lignickim, a kſiążętami Wielkopolſkiemi ugoda względem zamku Kopanickiego nad rzeką Obrą. Bolesław go zbudował na cudzym gruncie. Kſiążęta Wielkopolſcy bracia wyprowadzili przeciwko niemu woyſko, chcąc mocą wygnać napaśnika. Nie naſtąpiła ieſzcze między Polſkiemi kſiążętami ta pańſtwa różnica, ktòrą teraz śmię-

Konrada aż do roku 1248. świadczy kilka iego przywileiów, znayduiących ſię w archiwum Katedry Płockiey i w bibliotece Króla Jmci Stanisława Auguſta. Być mogło, że ta między Kazimierzem a Ziemowitem zatarga ſtała ſię iuż po śmierci Bolesława Mazowieckiego, zaſzłey w krótce po zeyściu oycowſkim, co BoguFał w iedno złączył.

(u) Bogufał wymienia Łęczycę, Długosz przydaie Sieradz: lecz myla ſię mowiąc, *moleſte ferens Caſimirus, quod Conradus pater propenſiori charitate affectus, Plocenſem illum (Semovitum) ſedem & Maſoviæ ducatum vivens obtinere juſſerat.* Nie uczynił zaiſte tego Konrad *vivens*, który Płock i Mazowſze oddał Bolesławowi: chyba że dla niepłodności Bolesława, który ieſzcze żył po Konradzie, ociec Semowita do Płocka i Mazowſza przeznaczył, co ſię ſtało po śmierci Bolesława zaſzłey w roku 1248.

dzy Polſką a Szląſkiem widziemy. Składały wſzyſtkie prowincye iedno ciało Rzeczypoſpolitey, a z tego powodu choć iakie zamiany naſtępowały, były to domowe ſprawy, iako wſpolney i nierozdzielney oyczyznie bez alienacyi i rozſzarpania kraiow. Nim przyſzło do bitwy, umowiona zgoda, aby kſiążęta Wielkopolſcy zburzywſzy zamek Kopanicę, uſtąpili Bolesławowi Zbąſzyna, Miedzyrzecza i Santoka (w). Atoli nie długo Santok był w mocy Lignickiego. Barnim ſyn Bogusława II., kſiąże Pomeranii nadodrzańſkiey czyli Szczecińſkiey, chcąc zamek Santocki przywłaſzczyć, przedſięwziął iego oblężenie (x). Interes powſzechny Polaków przeciwko obcemu uzurpatorowi, złączył do odſieczy Przemysława z Bolesławem Łyſym kążęciem Lignickim. Miał do tego zamku prawo Przemysław, iako do udziału kſiążąt Wielkopolſkich z dawna należącego. Rościł też do niego pretenſye kſiąże Lignicki: ponieważ dziad iego Henryk brodaty, wygnawſzy dawniey Odonicza z iego dzierżaw (y), z innemi miaſtami i Santok mu zabrał. Gdy po zabiciu przez Tatarów Henryka II. poczęły ſię wracać do Wielkopolſkich kſiążąt, odięte im przez kſiążęta Szląſkie dzierżawy,

Bol. Wst. R. P. 1247.

(w) Boguфał, Długosz.

(x) Boguфał na karcie 62. *Barnim dux Slavorum ſeu Caſſubarum.* Niedbalſtwem i domowemi woynami kſiążąt Wielkopolſkich, do których Pomerania należała ſtało ſię, że kſiążęta Pomeranii nadodrzańſkiey iuż ſwoie uzurpacye do rzeki Noteci pomykali.

(y) Obacz wyżey.

BOL. WST. R. P. 1247. powrócili też Santoczanie przed czterma laty (z). Zoſtawała dotąd poſſeſſya przy Przemyſławie, aż do czaſu zamiany na Kopanicę. Zeby ſię Santok w cudze ręce nie doſtał, złączyli ſię oba na iego obronę. Barnim widząc znacznieyſze ſiły przeciwnikow, odſtąpił w nocy od oblężenia, a Bolesław też Lignicki nie mogąc nic dokazać z Przemyſławem, chcącym bronić dziedzictwa ſwego z oſtatnią rezolucyą, dobrowolnie zamku i powiatu tego odſtąpił (a).

XX. Nie uſtawały tym czaſem rozpoczęte od lat kilku Krzyżaków z Swiętopełkiem zatargi. Poppo de Oſterna, miſtrz prowincyalny w Pruſiech, który iako wyżey mowiono (b) dał poniekąd okazyą do buntu, uchyliwſzy ſię od urzędu ſwoiego zoſtawił mieyſce Henrykowi de Wida (c). Ten dla powściągnienia Swiętopełka i Pruſaków, upatrzywſzy w Pomezanii zamczyſko iakieś, nie dobrze ſtrzeżone od nieprzyiacioł, opanował ie nagle, przyſtawiwſzy drabiny do murow; a po wyciętey ſtraży, ſwoiemi ludźmi oſadził, nadaiąc imie Chryſtburga, na pamiątkę wzięcia w wigilią bożego narodzenia. Nie długo trzymali ſię tam Krzyżacy. Doſtał znowu zamku Swiętopełk, i

(z) *Pomerani qui longo tempore in antiquo caſtro Santok Sileſiæ duci Henrico, & filio ejus Boleſlao ſervierunt, ipſum caſtrum duci Premiſlao ſponte tradiderunt.* BOGUFAŁ na kar. 62.

(a) BOGUFAŁ tamże. *Caſtrum Santok perpetua largitione donat, vel potius reddit.* DŁUGOSZ.

(b) Obacz wyżey na kar. 329.

(c) DUSBURG pod rokiem 1247. na kar. 158.

wybiwſzy tak garnizon, iak tych, co mu na odſiecz przyśli, znioſł tychże pod Golubiem, a ztamtąd poſzedł na puſtoſzenie Kuiaw. Krzyżacy korzyſtaiąc z iego oddalenia ſię, dźwignęli na przeciwko ſtarego nowy Chryſtburg, zkąd zbliżaiących ſię do oblężenia Pomorzanow zbili, i oboz im zabrali. Naſtąpiła wkrótce druga tychże Pomorzanów klęſka pod Chryſtburgiem, tym ſzkodliwſza dla nieprzyiaciela, że w ucieczce przez Wiſłę znaczna ich część w wodzie ſię potopiła. Zwycięzcy przeſzedłſzy rzekę poczynili wielkie ſzkody w kraiach Swiętopełka; ſpalili włości klaſztoru Oliwſkiego, i z liczną zdobyczą do Prus wròcili ſię (d). Takowe trwogi znieſione do papieża, w Lugdunie Francuſkim mieſzkaiącego pobudziły go do wyſłania legata do Polſki. Wyznaczony na ten urząd Jakub archidyakon Leodyeńſki, potym papież pod imieniem Alexandra IV. Lecz były i inne przyczyny tey legacyi, dla zebrania pieniędzy w Polſzcze, na utrzymanie woyny przeciwko Fryderykowi II. ceſarzowi, który będąc od papieża wyklęty, i na koncylium Lugduńſkim z państwa złożony, na doſtoieńſtwo i życie ſamo Innocentego oręż podnioſł (e). Roziechali ſię inni legatowie w tym ſamym intereſie do rożnych kſiążąt

Bol. Wst. R. P. 1247.

(d) Długosz.

(e) Odoryk Raynaldus w hiſt. kośc. Bogufał na kar. 63.

BOL. WST. R. P. 1247. chrześciańskich: Jakubowi Polska i Prusy dostały się (f).

1248. XXI. Jakub przybywszy do Polski, złożył synod narodowy we Wrocławiu. Zebrali się nań biskupi kraiowi ze swoiemi kapitułami (g): gdzie po uczynionym przełożeniu potrzeb stolicy apostolskiey, na obronę wolności kościelnych przeciwko cesarzowi, żądał legat, aby duchowieństwo Polskie połowę dochodow swoich przez trzy lata papieżowi ofiarowało. Nie byli w stanie biskupi w kraiu woynami wycieńczonym na tak uciążliwą pozwolić składkę (h), i ledwo się na piątą część zgodzili. Arcybiskup zaś Gnieźnieński Fulko, niemogąc i temu podołać, uprosił u papieża, że pisząc do Gerarda Dominikana, który tey składki był naznaczony poborcą, uwolnił go od iednego roku

(f) Zdaie się, iż Jakub przybył do Polski na końcu R. 1247. iako się z ciągu historyi i okoliczności synodu Wrocławskiego widzieć daie.

(g) Fulko arcybiskup Gnieźnieński, Prandota Krakowski, Boguchal Poznański, Tomasz Wrocławski, Michał Kuiawski, Andrzey Płocki, Nankier Lubuski, Henryk Chełmiński.

(h) *Onerosum videbatur.* DŁUGOSZ na karcie 710. DŁUGOSZ z BOGUFAŁEM powiada, że ten podatek włożony był na trzy lata. List Innocentego IV. pisany do Gerarda Dominikana, kollektora tych pieniędzy, uwalniaiąc arcybiskupa od składki iednego roku *Quintam unius anni auctoritate nostra remittas* znać daie, iż duchowieństwo tylko przez dwa lata płacić miało. *Quintam redituum suorum pro duobus annis.* Ten list datowany *14. Kal. Aprilis Lugduni*, znayduiący się *in bull. ord. præd.* przyświadcza razem, że synod Wrocławski musiał być na początku roku 1248. kiedy iescze w miesiącu Kwietniu zaszła rezolucya Rzymska względem defalki arcykatedrze pozwoloney.

(i). Jakub zawdzięczaiąc Polakom oświadczoną łatwość, w dosyć uczynieniu żądaniom papieskim, otrzymał od Innocentego uroczyste podziękowanie. Aże od pierwiastkow zaszczepioney w Polszcze religii, wielki post zwykł się zaczynać od dnia niedzieli nazwaney *Septuagesima*, który zwyczay w przeciągu czasu zwolniawszy dawał częste okazye kłotni miedzy świeckim stanem (k), pozwolił legat, za spolną biskupow zgodą, na tymże synodzie, Wrocławskim, aby się odtąd to chrześciańskie umartwienie od dnia popielcowego zaczynało (l). Wreszcie Jakub odprawiwszy synod

(i) Obacz wyższą notę. DŁUGOSZ mówi, że duchowieństwo *collectam pecuniam & in aurum redactam per Gotfridum poenitentiarium transmittunt.* Toż samo powiada BOGUFAŁ *simul & semel.*

(k) *Et quia plurimi frequenter violabant, & ob hoc excommunicabantur; eveniebant ex hoc pericula animarum. Et ideo indulgentia ejusmodi illis est concessa.* BOGUFAŁ na kar. 63.

(l) Mówiliśmy w Tomie drugim, iak liczne w Polszcze przy pierwiastkach wiary były posty, iakie teraz Ruś w swoim obrządku zachowuie. Z czasem zwolniała ta gorliwość, mianowicie w rycerskim stanie, który w czasie woien nie maiąc sposobności do ryb, musiał z potrzeby mięsa używać, a potym się potrzeba w zwyczay obracała, i w spokoynych nawet domach zatrzymała. Duchowieństwo, czyniąc zadosyć powinności swoiey broniło zbytków: napełniały się sądy świeckie sprawami postnemi, a duchowne klątwami. Ostrość praw starożytnych iątrzyła bardziey umysły srogiemi exekucyami. DYTMAR biskup Mersburski, który żył za Bolesława Chrobrego, i znał dobrze stan Polski, pisze na początku księgi VIII. że miedzy innemi dzikiemi prawami było i to w Polszcze. *Et quicunque post septuagesimam carnem manducasse invenitur, abscissis dentibus graviter punitur. Lex namque divina in his regionibus noviter exorta, potestate tali melius, quam jejunio ab episcopis constituto corroboratur.* Obacz BOGUFAŁA, DŁUGOSZA.

Bol. Wst. R. P. 1248. we Wrocławiu, udał ſię do zaſpokoienia Krzyża-kow z Swiętopełkiem (m).

XXII. Prócz wyrażonych dawniey przyczyn, z których ta kilkoletnia wyniknęła woyna (n), ſzło oboiey ſtronie o ubeſpieczenie tak własności ſwoich, iako granic i handlu, a Swiętopełkowi o wydanie ſyna (o). Obie ſtrony wyprawuiąc częſte poſelſtwa do ſtolicy apoſtolſkiey zgodzić ſię tam nie mogły. Potrzebna zdawała ſię papieżowi roſprawa na mieyſcu w obecności legata. Po długich ſprzeczkach, i uchylonych wſzyſtkich trudnościach, ſtanął traktat ugodny w mieſiącu Liſtopadzie. Krzyżacy uſtąpili wiecznemi czaſy Swiętopełkowi wyſpy Nerung (p) z laſem i z przyległemi piaſkami, a z wolnym wſzelkiego zwierza w dzierżawy Krzyżackie przechodem. On zaś wzaiemnie, oddawſzy Krzyżakom uſtąpione ſobie od nich dożywociem zamek Pin z okolicami miaſta Chełmna, uwolnił ich na Wiśle od wſzelkiego cła aż do moſtu; oraz pozwolił, aby ſtatki Krzyżackie wolny miały przyſtęp do obu rzeki brzegow w kraiach kſiążęcych. Koryto Wiślane od zamku Zantyr miało zoſtać granicą wyſp i kraiow do oboiey ſtrony należących. Uchwalone wyda-

(m) Długosz opuścił tę tak znaczną epochę.

(n) Obacz wyżey na kar. 299.

(o) Inſtrument oryginalny tey zgody widzieć w arch. koronnym, a kopią w Dogelu pod rokiem 1249. *die S. Clementis. In harena juxta inſulam fabri.*

(p) Obacz Inſtrument zgody.

nie ludzi w niewolę zabranych, a zbiegłego chłopſtwa dziedzicom ziemi. Co ſię tycze zamku Wyſzogradu, będącego w dzierżeniu Kazimierza kſiążęcia Kuiawſkiego, do tego Swiętopełk zrzekł ſię Krzyżakom wſzelkiego prawa; a oni mu też obiecali, że pretenſyi ſwoich do rzeczonego zamku nie odſtąpią, chybaby ich do tego wyżſza iakowa zwierzchność przynagliła (q). Względem zaś nieuſpokoionych ieſzcze zayściow miedzy nim, a bratem iego Samborem, w związku z Krzyżakami będącym, oraz kſiążętami Polſkiemi Kazimierzem, Przemyſławem i Bolesławem, różne do niego pretenſye maiącemi, gdyby ſię oni ze Swiętopełkiem nie zgodzili, i oręża nie złożyli, tedy Krzyżacy zoſtać maią w oboiętności, żadney ſtrony nie poſiłkuiąc; a Swiętopełk tego za kroki nieprzyiacielſkie poczytać nie powinien. Naoſtatek kſiążę Pomeranii, po uczynioney obietnicy, że buntowników Pruſkich więcey orężem i radą, lub iakąkolwiek inną pomocą wſpierać nie będzie, przychylił ſię z Krzyżakami do obrania ſądu polubownego, w czaſie mogących zayść nieſnaſków: a gdyby ten nie doſzedł, tedy obie ſtrony na decyzyi dworu Rzymſkiego przeſtać maią (r). Po

(q) *Promiſit dux Swentopelcus, quod nihil petet, nihil requiret à fratribus de caſtro Wiſzograde. Et ipſi fratres promiſerunt, quod ſi illud caſtrum a dicto duce Caſimiro requiſierint, ipſi fratres dicto Caſimiro poſſeſſionis ſuæ titulum non dabunt, hoc tamen ſalvo, quod ſi per ſuperiorem aliquem jurare ſuper hoc compellantur, liceat iis impune dicere veritatem &c.*

(r) *Jura cum caritate in Ro-*

BOL. WST. R. P. 1248. zaprzyſiężonym tym pokoiu, a umocowanym pieczęciami przytomnych świadków, wypuścili Krzyżacy Miſtwina ſyna Swiętopełka, którego w zakładzie przez ſześć lat u ſiebie trzymali.

XXIII. Naſtąpiły wkròtce rożne zamieſzki w prowincyi Szląſkiey z okazyi Bolesława Łyſego, którego Polacy dla złości i gwałtownych obyczaiow *Rogatką* nazywali. Był on nayſtarſzym ze ſwoiego rodzeńſtwa. Po śmierci Henryka zabitego od Tatarów, uczyniony był między niemi podział dziedzictwa oycowſkiego na dwie części. Kſięſtwo Lignickie doſtało ſię Henrykowi, Wrocław Bolesławowi, w tey nadziei i pod tym obowiązkiem, że ponieważ dway młodſi bracia, poſłani od babki Jadwigi na nauki do Włoch, deſtynowani byli do ſtanu duchownego, przeto Konrad przeznaczony biſkup Paſſawſki (s) policzony być miał w dziale Bolesława, a Władyſław w części Henryka: i dopiero bracia ſtarſi w ten czas mieli odziedziczyć ich własność, gdyby na to rezygnacyą od młodſzych otrzy-

mana curia proſequantur. Inſtrument wyżey cytowany.

(s) DŁUGOSZ a z niego KROMER, nie maiąc podobno ſpołczeſnych piſarzow świadectwa, popełnili znaczne błędy względem tych dwu kſiążąt, do ſtanu duchownego przeznaczonych. O Władyſławie kſiążęciu naymłodſzym z rodzeńſtwa, nie było ieſzcze około roku 1249. żadney pewności, ieśli on miał być arcybiſkupem Salzburſkim. Wyedukowała go w cudzych kraiach babka Jadwiga, z bratem Konradem, po którey zeyściu przebywał we Włoſzech i we Francyi. Zoſtał on naprzod biſkupem Paſſawſkim w R. 1265. po Ottonie de' Lensdorf, i wkrótce potym, gdy Ulrych arcybiſkup Salzburſki złożył arcybiſkupſtwo w ręce papie-

mali. To poſtanowienie, zwykłemi na piśmie tranzakcyami umocowane, i od matki kſiążąt Anny Czeſzki z Tomaſzem biſkupem Wrocławſkim do ſkutku przywiedzione, wkrótce odmienione zoſtało. Bolesław Łyſy maiąc ſię za pokrzywdzonego, żądał u brata Henryka, aby mu puścił Lignicę, a ſam na Wrocławiu przeſtał. Uczynił Henryk zadoſyć chęci bráterſkiey: lecz Bolesław bardziey, ſię ieſzcze na tym dziale przez chciwość

Bol. Wst. R. P. 1249.

ſkie; kapituła Salzburſka obrała Władyſława, a Klemens IV. tę elekcyą potwierdził. Piotr dozorca (*Pedagogus ducis*) obrany zoſtał na biſkupſtwo Paſſawſkie po tym Władyſławie. Sommersberg *in ſcript. rerum Sileſiæ* w Tomie I. na kar. 328. cytuie ſtarożytnych autorów, z których ta powieść ieſt wyięta. Umarł Władyſław w Wrocławiu w roku 1270. dnia 24. Kwietnia, będąc tam opiekunem ſynowca ſwoiego Henryka IV.: ſiedział na ſtolicy Salzburſkiey lat 5. pogrzebiony potym w Salzburgu. Przed biſkupſtwem Paſſawſkim był Władyſław, proboſzczem Praſkim. Mylą ſię kronikarze naſi wyżey cytowani względem Konrada, iakoby deſtynowanego na biſkupſtwo Bamberſkie. Był wprawdzie biſkupem Bamberſkim Konrad, ale inny, to ieſt brat Henryka brodatego, a ſyn Bolesława wyſokiego. Ten według Hofmana, piſarza życiow biſk. Bamberſkich, zoſtał biſkupem w roku 1202. po śmierci Tymona, i drugiego dnia po ſwoiey elekcyi umarł, lubo Długosz na karcie 580. kładnie tę śmierć pod R. 1201. 3. *nonas Junii* bez wyrazu mieyſca i ſtanu. Spolność imienia była okazyą kronikarzom naſzym wzięcia iednego Konrada za drugiego. Konrad, ſyn Henryka zabitego od Tatarow, obrany był biſkupem Paſſawſkim przed rokiem 1248. nie Bamberſkim, iako świadczy liſt Bolesława Łyſego brata iego, dany w roku 1249. a cytowany całkiem w Sommersbergu *in ſcrip. Sileſiæ* Tom I. na karcie 344. gdzie go brat nazywa *Conradus electus Patavienſis*. Jeden tylko rok ſiedział na tey ſtolicy, nie będąc iak tylko ſubdyakonem, iako świadczą ſpołeczni piſarze Niemieccy, cytowani od Sommersberga. *Sedit annum unum, deinde ad matrimonium convolavit, & ſic non fuit conſecratus.*

BOL. WST. R. P. 1249.

i zawód nadziei ſwoich pomylił. Władyſław naymłodſzy trzymał ſię dawnego poſtanowienia. Konrad choć był ſubdyakonem, i miał wyznaczone biſkupſtwo Paſſawſkie, zrzucił ſuknie duchowne i ſzablę przypaſał, chcąc mieć cząſtkę kſięſtwa Lignickiego od Bolesława. Wſpierał przedſięwzięcie braterſkie Henryk Wrocławſki: a tak oba na ſiebie poruſzyli ſtarſzego. Łyſy, który i Konradowi nic dać nie chciał, i Henryka z Wrocławia wygnać, zebrał znaczne woyſko z Saſow i innych tym łacniey, iż Niemcy, maiąc iuż zdawna otwarte oczy na kraie Polſkie ſobie przyległe, a margrabſtwa ſwoie na ruinach Słowiańſkich ſzerząc, mieſzali ſię zawſze do zwaśnionych Polakow, aby od nich część iaką kraiu oderwali. Nim Łyſy przyſtąpił do oblężenia, poczynił znaczne ſzkody po włościach okolicznych, a dopadłſzy Nowotargu, gdy zamkniętych w kościele mieſzkańców, których tam boiaźń miecza nieprzyiacielſkiego natłoczyła, dobyć nie mógł, żywcem ze świątynią ſpalił. Wrocław miaſto handlowne, świeżym napływem oſadników Niemieckich, prawem Magdeburſkim i nadanemi wolnościami pociągnionych, mocno zaludnione (t), choć nie miało potężnych obron, dawało iednak mężny odpór naiezdnikowi. Nie odnióſł on żadney pociechy

(t) Prawo Polſkie, *jus Polonicum*, pełne dla kmieci i innego gminu uciążliwych podatków i ſłużby dworom kſiążęcym, od którey dobra nawet ſzlacheckie, czyli rycerſkiego

ciechy w trzymieſięcznym oblężeniu: owſzem zmnieyſzony znacznie uſtawicznemi wycieczkami z zamku ſromotnie do Lignicy uchodzić muſiał. Bol. Wst. R. P. 1249.

XXIV. Nie przeſtał atoli i późniey kuſić ſię o kſięſtwo braterſkie, wyprowadziwſzy z teyże Saxonii i Niemiec woyſko zaciężne. Odnowione ſpuſtoſzenie okolic i oblężenie ſtolicy z tymże ſamym, co i dawniey, ſkutkiem. Bito go z miaſta wypadami, i znowu do Lignicy zagnano, a na dopełnienie hańby, właśni poddani, ziemianie Szląſcy, zmierźiwſzy uciążliwe iego rządy, do więzienia go wſadzili. Wyſzedł wprawdzie kſiąże z niewoli, obiecawſzy odmianę obyczaiow i poſtępków: atoli zamiaſt poprawy, ſzkodliwſze ieſzcze pewſzechnemu narodu dobru poczynił zbytki. Panuiąc w Polſzcze, iakby nie Polak, ſamych ſię tylko

ſtanu nie były wolne, odrażało cudzoziemców od Polſki. Potrzeba było Polakom zaprowadzać nowe oſady, mianowicie po zburzeniu kraiów przez Tatary. Kſiążęta Polſcy ſprowadzaiąc cudzoziemców nadawali ich *jure Teutonico* przy lokacyach miaſteczek, i pozwalali teyże lokacyi ziemianom i duchowieńſtwu. Takich oſad było naywięcey w Szląſku, w Wielkiey i Małeypolſzcze, iako Niemcom pogranicznych prowincyach. O ciężarach na gmin wkładanych mówiono nieraz wyżey. Kaſztelani i ſtaroſtowie, ſiedzący po zamkach kſiążęcych, często oſtatnim ſpoſobem okoliczne ſobie powiaty i ziemie ciemiężyli, przez zdzierſtwa i exekucye zwyczaiów dawnych, iakie były prócz innych: *Podymne, pomocne, podwoda, powóz, przewod, wołowe, zrzebięce, ſokolne, bobrowe, oſep, naraz, ſtan, ſzos, poradlne, ſtroża, budowa zamków, wyprawy woienne* i tam daley. Miaſteczka *juris Teutonici* były wolne od wielu z tych pomienionych ciężarow, i na to oſobne miały przywileie. Miały też ſądy własne, które my i teraz Magdebur. nazywamy, nie udaiąc ſię do kaſztelanow.

Bol. Wst. R. P. 1249.

Niemców zdaniem i radami powodował: miasta kraiawe Gorlicę i Zittawę pozastawiał (u): zamek Lubuſki, tylolenim przodków ſwoich w Luzacyi panowaniem, i katedrą biſkupa narodowego znakomity, bez prawa żadnego arcybiſkupowi Magdeburſkiemu uſtąpił, pod obowiązkiem, aby mu przeciwko własnym rodakom woyſka dodał (w). Takowe poſtępki, prawa i całość narodu pokrzywdzaiące, związały przeciwko niemu pokrewnych kſiążąt. Henryk Wrocławſki, znioſſzy ſię z Przemyſławem Poznańſkim, i kſiążętami Mazowieckiemi (x) zchwytał go iako ſzalonego, i w zamku Łowiczu oſadził. Nie miała nawet ſpokoyności prowincya Szląſka gorna, gdy nie było zgody i pokoiu między rządzącemi. Bruno urodzeniem Sas, biſkup Ołomucki, maiąc iakoweś zayście z Władyſławem kſiążęciem na Opolu i Raciborzu,

(u) Długosz, na kar. 712. Bogufał na karcie 63. *Iſte enim Boleſlaus cepit primo Teutones Poloniam inducere & ipſis prædia & caſtra tribuebat, ut contra fratres ſuos germanos, quos ſine ceſſatione impugnabat, ſibi auxilium præberent. Sitaviam quoque & Gorliciam & alias plures urbes & caſtra a ducatu Sileſiæ alienavit confuſe.* Zdanie Bogufała potwierdza Długosz. Joach. Curæus *in Annal. Sileſ.* na karcie 79. Wyraz Bogufała *alienavit* znaczy zaſtawę ſwoim poddanym, iako tłomaczy Dług. i Curæus, *quibusdam ex ſuis hominibus ditioribus oppignoravit.* Ztąd ſię pokazuie, że znaczna część Luzacyi w tym czaſie do kſiążąt Polſkich należała. Curæus zaſtawę Gorlic i Zittawy kładnie wyżey nieco przed datą Bogufałową: lecz Bogufał, iako na ow czas żyiący, większą wiarę mieć powinien. *Manlius in Reb. Luſaticis* w Tomie I. na karcie 229. powiada, że zaſtawa Zyttawy muſiała poźniey naſtąpić, ponieważ według niego poźniey była założona.

(w) Długosz na kar. 712.

(x) Bogufał na karcie 63. powiada, że go Henryk

usiłował dobyć tego ostatniego miasta. Próżna była chciwość bez mocy: odegnany ze wstydem uchodzić musiał: atoli Władysław, dla zaspokoienia pretensyi roszczonych od biskupa, po rożnych poprzedniczych umowach, trzy tysiące mu grzywien srebra posłał (y).

vinctum in turri Łowicz arte custodire deputaverat. Długosz to mowi o Przemysławie, choć mieysca więzienia nie wzmiankuie, na karcie 712. *Premislaus Poznaniensis dux, gener suus, qui sororem suam germanam habebat in consortem, ipsum veluti delirantem detinuit, & sub honesta custodia servavit captivatum.* Książęta Mazowieccy, w których udziale był Łowicz, mogli się przyłożyć do tey kaptywacyi: chyba że Łowicz, iako iuż należny do arcybiskupa Gnieźnieńskiego, poczytany był, tak iak i arcybiskup należeć do prowincyi Wielkopolskiey, którey Przemysław był panem. Wreszcie pewnieysze iest zdanie Długosza, że się to stało za sprawą książęcia Przemysława, do którego z przodkow należał Lubusz, iako się mowiło wyżey.

(y) Długosz na karc. 713. Jakie były pretensye do Raciborza tego biskupa, nie wymienia Długosz. Nie wiadomo także, iakie mieć mogli prawo na ow czas Czechowie i Morawcy do gornego Szląska. Długosz pod R. 1143. na kar. 504. powiada o Mieczysławie synu Wład. II. wygnańca, któremu się w dziale z bracią Bolesławem wysokim i Konradem dostała część Szląska gorna, to iest Morawom przyległa, iż ten Mieczysław *Miecislaus Opaviensis dux* (był on razem Raciborskim i Opolskim) *ad id dementiæ, amore cuiusdam mulierculæ infascinatus venit, ut sortis suæ notabilem civitatem Opaviam eidem mulierculæ perpetua donatione conferret.* Lecz zatym nie szła konsekwencya, aby darowizna uczyniona nałożnicy, stała się alienacyą wieczystą od korony dla Czechow lub Morawców. Zdaie się iednak, że ten zbytek nie był dziełem Mieczysława Władysławowicza, ale raczey Mieczysława Kazimierzowicza wnuka iego, który nie maiąc potomstwa z żony, albo iey nie lubił, albo innych szukał. Wreszcie o Raciborzu, żeby był kiedy Czechom lub Morawcom około tego czasu ustąpiony, nie masz także żadnego śladu w historyi. Książęta linii gornego Szląska zawsze się

BOL. WST. R. P. 1249. XXV. Niezgoda kśiążąt Szląſkich, względem podziału, przeszła do Wielkopolſkich. Przemyſław Poznańſki i Gnieźnieńſki, łamiąc takroczną z bratem umowę, umyślił go wyzuć z kśięſtwa Kaliſkiego. Nie podobało mu ſię Gniezno z innemi ziemiami, iako kray mniey obfity, a ſąſiednim Pomorzanom przyległeyſzy. Znalazła chciwość przyczynę do uſunienia od brata przyiacioł, którzyby mogli być na przeſzkodzie zamyślonemu drapieſtwu. Oſadził naprzod w więzieniu Tomaſza kaſztelana Poznańſkiego, Tomiſława podczaſzego z ſynem Sędziwoiem Nałęczow, pod pozorem, iakoby z kśiążęciem Lignickim maiąc zmowę, na wygnanie z kraiu panow przyrodzonych ſpiſek uczynili. To zrobiwſzy, i przyzwawſzy do

piſali kśiażętami Raciborſkiemi i Opolſkiemi, idący od tego Mieczyſława, iako Kazimierz ſyn iego, i wnukowie Mieczyſław z Władyſławem, o ktorych mowa. Podobno Bruno Sas, o ktorego zbytkach i dumie piſze DUBRAWSKI biſkup Olomucki w hiſt. Czeſk. na karc. 160. lubo tam rożne bałamuctwa mieſza, podobno mowię ten Bruno, chcąc ſię zrobić udzielnym krolikiem, *regem pro facultate ſua imitari volens*, a w Morawie i Szląſku dobra zkupuiąc znaczne, urościł ſobie iakieś prawo i do Raciborza, za ktore okupuiąc ſię Władyſław, pieniądze mu poſłał. Bo co ſię tycze Opawy, tę zaraz po śmierci Mieczyſława bezpotomnego opanował Przemyſław krol Czeſki, bądź gwałtem, bądź iak powiadał ſam, że mu Mieczyſław teſtamentem legował. Być to może, że ten niewieściuch darowawſzy Czeſce, w ktory ſię kochał, miaſto, dał powod Przemyſławowi do przywłaſzczenia ſobie nad nim prawa. Kronikarze Czeſcy i naſi mowią, że ten Przemyſław odrzuciwſzy żonę Małgorzatę, żył z iakąś kobietą, i z niey ſpłodził ſyna Mikołaia, ktoremu kśięſtwo Opawſkie oddał.

Poznania brata, łatwo go przynaglił do uczynienia zamiany. Przyłączone xięſtwo Kaliſkie do Poznańſkiego: a Bolesław wziąwſzy Gnieźnieńſkie z zamkami Bninem, Gdeczem, Biechowem, Oſtrowem, Nakłem, Uyściem, Czarnkowem i Szremem, przeſtać na tym muſiał. Chciwy Przemysław na cudze, nie zatarł tym ſkazy, że tegoż czaſu miaſto ſwoie Poznań pięknemi gmachami ozdobił, i warownieyſzym zamkiem przy kościele więkſzym ubeſpieczył; a wkrotce też ſzukaiąc chluby z łaſkawości, niewinnych więźniow z kaydan wypuścił. Ukazała ſię tegoż roku w inney Polſki ſtronie nowa obłuda chytrość, a dla ludzkości i wiary powſzechney roſtropnie przewidziana od Polſkich biſkupow zniewaga. Duch apoſtolſki, tylekroć przez rożne poſelſtwa w nawroceniu do iedności dyzunitow oświadczony, trwał w Danielu dotąd; poki korony na głowie ſwoiey nie uyrzał. Ukoronowany, i tą doſtoynością w liczbie udzielnych świata mocarzow umieſzczony, nietylko zadoſyć obietnicom nie uczynił; ale gdy do niego Innocenty papież wysłał Alberta, niegdyś biſkupa Chełmińſkiego, a świeżo na arcybiſkupſtwo Ruſkie Łacińſkie wynieſionego, dla dopełnienia obietnic, i poſłania do Rzymu z oświadczeniem posłuſzeńſtwa, ze wzgardą go odprawił (y). Po-

Bol. Wst. R. P. 1249.

(y) Długosz. Odoricus Raynaldus. Ten Albert, że był ten ſam, co Henryk biſkup Chełmińſki, ktory naſtąpił po Chryſtyanie, świadczy Długosz na karcie 720. *Henricus*

Bol. Wst. R. P. 1250. ślednieyſze tego Daniela dzieła dalſze czaſy okażą. Tym czaſem.

XXVI. Pomnażaiący ſię nowemi coraz w kraiach Słowiańſkich nabytkami dom margrabiow Brandeburſkich, bliżey ſię tego roku pomknął do granic Polſkich, nabyciem ziemi Lubuſkiey. Co iako ſię ſtało, nie będzie od rzeczy zaſiągnąć wyżſzych powieści dla związku z poźnieyſzemi. Albert nazwany Urſus, dawſzy wzroſt temu przemożnemu margrabſtwu, przez zpowinowacenie ſię ze ſtarożytnemi dukami Saſkiemi Billingami, przez otrzymane od ceſarzow rożne lenności, a naybardziey przez zawoiowanie rożnych hord Słowiańſkich (a), i zapiſane niby dziedzictwo od Przebyſława krolika Słowiańſkiego, zoſtawił ſynom obſzerne maiątki w ſtarey i śrzedniey marchii. Jeden z kilku ſynow iego, Bernard kſiąże Saſki, a zięć Mieczyſława ſtarego (b), dał początek dzielnicy Anhaltyńſkiey kſiążąt oboiey Saxonii. Drugi Otton I. zpłodziwſzy z Judyty, Bolesława Krzywouſtego corki kilku także ſynow, dziedzictwo dziadowſkie z urzędem Ottonowi II. ſynowi zoſtawił. Skaził pozyſkaną od walecznych oyca i dziada ſławę ten poślední Otton, poddawſzy, obyczaiem wiekow owych, ſtarą marchią, pod imieniem S. Mauryцego patrona mieyſca, arcybiſkupom Magdebur-

alias Heindenricus, qui & Albertus, olim Armacanus, tunc vero Culmenſis epiſcopus 2.

(a) Obacz w Tomie III. na karcie 344.

(b) Obacz wyżey na karcie 2.

Bol. Wst. R. P. 1250.

ſkim, i lennictwo ich przyimuiąc (c); zkąd owa w naſtępnych czaſach opieka Magdeburſka nad małoletniemi margrabiami, i woyny z niemi wyniknęły. Albert II. brat iego i naſtępca zoſtawił (d) dwu niedoroſłych ſynow, Jana i Ottona III. z Mechtyldy Miśnijſkiey, z Konrada margrabi i Elżbiety Mieczyſławowny urodzoney, zpłodzonych. Młodzi margrabiowie, przyſzedłſzy do lat, nie życzyli ſobie mieć opieki i zwierzchności duchowney, i na ten koniec woynę przeciwko opiekunowi podnieśli. Atoli zbici naprzod od arcybiſkupa (e) nad rzeką Plawą, nie daleko Brandeburga, zażywać go muſieli w rożnych trudnościach iako oyca, a iść za zdaniem iako źwierzchnika. Czaſy i okoliczności dalſze zwadziwſzy ich znowu z ſobą (f), dały zwycięſtwo margrabiom, a z nim odziedziczenie niektòrych zamkow, o które ſzła zatarga z margrabią Miśnii Henrykiem. Otrząſnąwſzy ſię zatym nieco z mocy duchowney, zamyślali o dalſzych zyſkach.

XXVII. Było to mniemanie, od wiekow wpoio-

(c) Obacz GEBHARDA *in march. aquilonaribus.* na karcie 122. Umarł Otton 1207.

(d) Około 1221.

(e) W roku 1220. GEBHARDUS na karcie 129.

(f) *Cum de Kopenico atque Mittewaldo mediæ marchiæ nunc, olim Luſatiæ urbibus, controverſia Henricum illuſtrem Miſnenſem inter & noſtros oriretur, marchiones epiſcopum arbitrum eligerent, amboque oppida ſequeſtro ipſi traderent ſervanda, donec iudicio ſtaret cui tribuenda. Ante vero latam ſententiam arbiter partium ſtudio ea Miſnenſi, inconſultis Joanne & Ottone marchionibus, reſignavit. Marchiones ita ſe deluſos indignantes, bellum moliuntur anno 1240.* GEBHARD.

Bol. Wst. R. P. 1250.

ne w Niemczech, że iako inne marchie przeciwko rożnym poganom, tak marchia pułnocna, ustanowiona od dawnych cesarzow przeciwko Wilkom, Obotrytom, i innym z tamtey strony Odry dolney mieszkaiącym Słowianom, dawała prawo margrafom do podbiiania tych dzikich i wolnych narodow. Szukali zawsze oni pory do ich gnębienia i zagłady. Lecz z nawroceniem do wiary Pomeranow za Warcisława I, ustawał iuż i pretext napaści; a tym bardziey za synow iego Bogusława i Kazimierza, ktòrych Fryderyk I. cesarz, chcąc mieć wsparcie przeciwko przemożnym iuż w Niemczech dukom i margrafom, xiążętami Słowiańskiemi i lennikami cesarstwa kreował. Woyna Krzyżakow z Swiętopełkiem, i z pogaństwem Pruskim od niego wspieranym, otworzyła drogę margrabiom do nowych korzyści. Barmin xiąże Pomeranii Szczecińskiey, iako sąsiad Swiętopełka i krewny (g) sprzy-

(g) Ta krewność Swiętopełka z Barnimem była nie przez iedność krwi po mieczu, iako chcą bez żadnego fundamentu pisarze Pomerańscy i Brandeburscy, ale po kądzieli. Swiętopełk miał brata rodzonego Sambora, iako świadczą oryginalne Dyplomata i Dusburg. Tego Sambora Barmin, w nadaniu Maltańczykom, danym w roku 1229, a znayduiącym się w III. Tomie *Diplomat. German.* Schoetgen na karcie 2, nazywa *Samborius dux frater dominæ*, to iest brat matki iego, ktorą wyżey położył w tymże przywileiu. *Ego Barnim cum matre mea.* Był więc Swiętopełk wuiem Barnima. Mogł zatym Mestwin II. syn Swiętopełka nazwać śmiele Barnima *dilectus cognatus noster*, ktory wyraz pisarz pretensyi Krola JmciPrusk. do Pomeranii, położył między dowodami mniemaney iedności obu domow Pomeranii Szczecińskiey i Gdańskiey.

iał mu przeciwko Krzyżakom, owszem będąc z nim w związku, zamek nawet Polski Santok, ponieważ Polacy Krzyżakow bronili, chciał dawniey opanować (h). Margrabiowie Jan i Otton, iako Niemcy, weszli w przymierze z Krzyżakami; i nim się im wkrótce podała nowa gorliwości okazya wkroczenia do Prus (i), pierwey, bliższego siebie Barnima kraie woiować zaczęli (k). Miał Barnim dzierżawy swoie po obu stronach dolney Odry, z których wschodnie wolne ieszcze były od obcey uzurpacyi. Do zachodnich rościli sobie prawo margrabiowie, mianowicie Jan, który maiąc potomstwo zpłodzone z Zofii córki Waldemara II. króla Duńskiego, uściełał sobie prawo do Wolgasta w Pomeranii, iż to miasto przed kilkądziesiąt lat, w czasie kłótni Duńczyków z Fryderykiem Barberussą cesarzem, było wzięte przez Kanuta króla Duńskiego, brata Waldemara, Bogusławowi dziadowi Barnima (l). Budowali te prawa swoie margrabiowie, na fundamencie iakieyści donacyi cesarskiey Fryderyka II. (m), którego hoy-

Bol. Wst. R. P. 1250.

(h) Obacz wyżey na karcie 359.

(i) W roku 1255. Jan margrabia Brandeburski przybył z woyskiem do Prus na pomoc Krzyżakom.

(k) Mikrelius w księdze III. na karcie 315.

(l) Jan Pontanus w historyi Duńskiey na karcie 278. Autor dyssertacyi o marchiach Brand. na karcie 46.

(m) Fryderyk II. cesarz wydał dyploma w roku 1231. dla margrabiow Brandeburskich Jana i Ottona, w którym potwierdzaiąc dla nich dawnieysze nadania oycu ich Albertowi II. uczynione, to iest *marchiam Brandeburgensem cum*

BOL. WST. R. P. 1250.

ność, żadną nie wsparta powagą, szerząc Niemiecki naród po Słowiańszczyznie, dawniey Krzy-

omni honore & pertinentiis suis & alia feuda przydaie te słowa: *unà cum ducatu Pomeraniæ*: i daley *de superabundantiori gratia nostra confirmantes iisdem ducatus Pomeraniæ, prout dictus quondam pater, & prædecessores eorum noscuntur a nostris prædecessoribus tenuisse.* Nie wiadomo zaiste o iakiey to Pomeranii mowa. Mówiliśmy nie raz, iż nazwisko Pomeranii było w starożytności brane za kraie leżące bliżey morza, i że to nazwisko rozciągało się nie tylko do kraiów przed Odrą, ale i za tą rzeką leżących. Wyraz Fryderyka *ducatus*, nie ściągał się do Pomeranii czyli marchii Gdańskiey, gdzie nie xiążęta Szczecińscy Warcisławowiczowie, ale Polacy poczyniwszy się dukami panowali. Sam tenże Fryderyk w dyploma danym Krzyżakom w roku 1226., położonym u DOGIELA, Pomeranią tę Gdańską nie nazywa xięstwem, *ducatus*, ale marchią: i że ona do Polaków, to iest xiążąt Mazowieckich i Kuiawskich należała, przyznawa. *Devotus noster Conradus dux Masoviæ & Cujaviæ promisit & obtulit sibi* (Hermanowi de Saltza mistrzowi Krzyżackiemu) *providere, & fratribus suis de terra, quæ vocatur Culmen, & in alia terra inter marchiam suam & confinia Prutenorum &c.* Ten więc *ducatus*, który Fryderyk II. oddaie margrabiom Brandeburskim, była raczey Pomerania należąca do xiążąt Pomeranii Szczecińskiey, od Warcisława idących, i którzy swoie dziedzictwo, dawniey Polakom hołdownicze mieli z tey strony Odry, między Regą czyli też Persantą i Drawą, z drugiey zaś strony, gdzie był kray Lutyków pogan, to iest cały ten przeciąg ziemi, który się ciągnie od morza ponadodrzu, aż za Ukermarchią. Albowiem ta Pomerania iuż nosiła w ten czas nazwisko *ducatus*, z nadania Fryderyka I Barbarussy, i z dawnieyszego przywłaszczenia tytułu *ducum Slavorum* przez synów i wnuków Warcisława. Niewiadomo nam iest atoli, do iakiey części tey Pomeranii Szczecińskiey ściągać się może przywiley Fryderyka II. dany Brandeburczykom; czyli do tey co była za Odrą, czyli do tey co przed nią leżała, bliższa marchii Gdańskiey. Z zaszłey, za świadectwem MIKRELA, kombinacyi między Barnimem i margrabiami, zdaie się, iż Fryderyk zamierzył tylko *ex superabundantiori gratia sua* dla margrabiow Pomeranią zaodrzańską. Formowali sobie z dawna margrabiowie pułnocni prawo do tych tylko kraiów Słowiańskich, któ-

zakom Prusy, potym takimże prawem margrabiom cudzą Pomeranią darowała, aby w niey nienawisne zdawna plemie Słowianów wygładzaiąc, Niemieckie tam panowanie pomnażali. Zapędziły się woyska Brandeburskie aż do nowey marchii (n). Bol. Wst. R. P. 1250.

---

re za dolną Odrą leżały, iakośmy mówili nie raz; a szabla Saska do brzegów się tylko tey rzeki opierała. Margrabiowie chcieli mieć dawną Leutycyą, iako margrabstwu pułnocnemu i starey marchii bliższą; a na ten koniec róźne do iey podbicia czynili usilności. Książęta Pomerańscy, mianowicie Warcisław I. nawróciwszy się do wiary za czasów S. Ottona Bamberskiego, a po nim iego następcy opanowali tęż samę Leutycyą. Zkąd urosła zazdrość margrabiów północnych i pretensye. Jakoż Barnim ustąpił margrabiom Ukermarchii i Prentzlawa, które kraie są za Odrą i do których bardziey zmierzali margrabiowie, iako do bliższych, niżeli do przedodrzańskich, do których żadnego prawa nie mieli. Wreszcie wyraz dyplomatyczny Fryderyka II. *prout dictus quondam pater & praedecessores eorum noscuntur à nostris praedecessoribus tenuisse*, wyraz ten mówię, tyle tylko nadaie margrabiom w Pomeranii, ile ich oiciec i przodkowie mieć mogli. Nie widziemy zaś w żadnym autorze spółczesnym, aby margrabiowie pułnocni około tego czasu mieli co z tey strony Odry, ponieważ wszystkie ich dotąd dzierżawy i pretensye do samey się tylko tey rzeki, iako wyżey mowiono, rozciągały. Naostatek mówić śmiele można, że te i tym podobne nadania cesarskie, były iak w owym wieku zwyczayne, dla okazania niby powszechney władzy, tak w rzeczy próżne i bez żadnego fundamentu. Do gatunku takich dyplomatów należeć powinien przywiley tegoż Fryderyka, dany Krzyżakom na Prusy, iakośmy o tym wyżey powiedzieli.

(n) Mikrel powiada: *in novae marchiae particulam, quae Barnimo Pomerano Gedanensium adjutori parebat.* Tenże daley mowi: że gdy stanęła ugoda między Barnimem i Janem, Barnim oddaiąc córkę swoię Mechtyldę Janowi w małżeństwo, dał iey w posagu *in dotem omnem Ukeraniam & partem novae marchiae Pomeranicam cum urbe Prentzlavia.* Wyrazy Mikrela *novae marchiae particulam*, zdaią się zapewniać czytelnika, że tu mowa o marchii nowey Brandeburskiey, która z tey strony Odry

BOL. WST. R. P. 1250.

A lubo Barnim mocą one powyganiał (o); atoli

kraiów Polskich dotyka. Ta powieść ponieważ niepewności podlega, nie będzie miał za złe czytelnik, gdy przywiedziemy niektóre uwagi nad powieścią autora Pomerańskiego. Dzierżawy teraźnieysze Brandeburskie, które się prawdziwie Brandeburgią nazywaią, bo tu nie mówiemy o Szląsku, Prusach i Pomeranii, składaią się z kilku różnych od siebie marchii, to iest: *Starey*, *Srzedniey*, *Pregnickiey*, *Ukerauskiey i Nowey*. Są to starożytne Słowian zaodrzańskich siedliska, a odrywki od korony Polskiey, które w postępie lat przychodząc do panowania margrafow Brandeburskich, uformowały nakoniec iedno państwo. Przed Albertem I. nazwanym *Ursus*, który pierwszy począł się pisać margrabią Brandeburskim, i ten tytuł z nabyciem Brandeburga z okolicami potomkom swoim zostawił, margrabiowie tameczni nazywali się *margrabiami pułnocnemi*. Ci margrabiowie nie mieli nic z tey strony Elby, będąc tylko starostami pogranicznemi, postanowionemi przeciwko Słowianom Lutykom, Obotrytom i innym pułnocnieyszym, między dolną Elbą i Odrą, tak iak margrabiowie Miśnii i Luzacyi byli tylko nazwani *marchiones orientales* czyli wschodni, przeciwko Syrbom, Bohemanom i Polakom, a margrabiowie Austryi czyli *marchiones Australes*, przeciwko Słowianom nazwanym *Carantani*, oraz innym barbarzyńcom Hunnogurom, Awarom około Dunaia mieszkaiącym. Stanowili ich cesarze dożywotnie, iak starostow, dla obrony na pograniczu ziem Niemieckich, od naiazdow tey dziczy, nadaiąc im feuda czyli lenności, które oni sobie w kraiach Słowiańskich zdobywali, lub zdobyć zamyślali. Rzeczeni margrabiowie pułnocni przed Albertem Ursem mieli swoie starostwo, czyli margrabstwo za Elbą, które się dotąd nazywa *Altmark*, to iest stara marchia. Poszczęściło się Albertowi, że zawoiowawszy niektóre hordy Słowiańskie za Odrą, iako świadczy Helmold społczesny, to iest, *omnem terram Brizanorum, multarumque gentium habitantium Havelam & Albiam* pomnożył starą marchią za Elbiańską nowym nabytkiem kraiów. Uformowały się zatym z tych zwycięstw, dwie marchie udzielne od starey, to iest z Brezanów *marchia Pregnicka*, a ze Stoderanów, Wilinow, Hawłow i innych około Haweli rzeki i Elby mieszkaiących marchia średnia. *Mittelmark*. Nabytki szabli Alberta pomnożyły się darowizną onemu uczynioną od Przybysława królika Brandeburskiego tych kraiów, któ-

gdy między nim, a temiż margrabiami nieustawa- Bol. Wst. R. P. 1250.

re są około Brandeburga, i które kraie znać, że do Polski należały, kiedy w oddaleniu się tegoż Alberta, za świadectwem Balbina i Pułkawy kronikarzow Czeskich, *Vinidi & Poloni Brandeburgum castrum corruptis auro custodibus anno 1156. surripuerant.* Te atoli zdobycia nie dochodziły ieszcze do rzeki Odry: ponieważ za świadectwem Helmolda wyżey cytowanego ściągały się tylko do tych narodów, które mieszkały *juxta Havelam & Albiam.* Co zaś Albertowi darował królik Brandeburski Przebysław, to być musiały okolice Brandeburga, a nie daley: bo na to żadnego śladu nie masz w historyi. Kraie Brandeburskie, około samey Odry, iako to; gdzie teraz Lubusz, Frankfort, Kistryn, należały do Polaków, w roku 1250., a Ukermarchia, do książąt Pomeranii Szczecińskiey. Dopiero za prawnuków Alberta, Jana I. i Ottona III. pomknęło się margrabstwo śrzednie teraźnieysze bliżey Odry. Kupili ci książęta, za świadectwem opata Cyneńskiego *apud Ekkardum in inscript. Juterbocensibus* kupili mówię, *a dominis Bernen terras Bernam & Teltove, & Berlin, Strausberg, Frankfort, novum Brandeburg & alia loca plurima extruxerunt.* Ta erekcya miast nastąpiła potym, gdy Polaków niezgoda różniła. Dostała się też im, albo mało co przed niemi, nie wiadomo iakim sposobem, część Luzacyi niższey z Kopenikiem i Mittelwaldą, iako świadczy Gebhard *in march. aquilon.* o które miasta woynę wiedli z margrabią Miśnii Henrykiem, i Willibrandem arcybiskupem Magdeburskim. Wszystkie te wzmiankowane mieysca, procz Frankforta, który potym po zastawie Lubusza na gruncie Polskim był zbudowany, okazuią, iak daleko się tylko rozciągała około roku 1250. marchia Brandeburska: i że dopiero w ten czas dotknęła się Odry, gdy margrabiowie dostali od Barnima Ukermarchii z Prentzlawem, a od Polaków wzięli w zastawę powiat czyli ziemię Lubuską: którą maiąc w dzierżawie, iuż i Frankfort zbudowali, i zabory swoie, w czasie niezgod książąt Polskich ze Szląskiemi, za Odrę pomknęli. Z tego cośmy mówili, zdaie się być podeyrzana powieść Mikrela, iakoby margrabiowie wzięli od Barnima *partem novæ marchiæ Pomeranicam* około roku 1249. Uczony autor dyssertacyi o narodach Słowiańskich, które w marchiach siedziały, na karcie 146., przyznaie tę prawdę, iż trudno wiedzieć dokładnie, kiedy margrabiowie opanowali część nowey marchii teraźnieyszey, która po-

BOL. WST. R. P. 1250.

ły kłotnie i naiazdy, mufiał z niemi zawrzeć pokoy pod temi kondycyami, ażeby Jan margrabia, po zmarłey świeżo Zofii królewnie Duńfkiey, córce Waldemara II. poiął córkę Barnima Jadwigę, a fynowi tegoż Barnima Boguflawowi III. córkę fwoię Mechtyldę oddał (p). To powtorzone małżeńftwo Jana przynioflfzy mu w pofagu marchią Ukerańfką, tudzież miafto Prentzlau (q), przybliżyło go bardziey do Odry, daiąc mu większą

dobno dawniey do kfiążąt Szczecińfkich, iako *particula marchiæ Pomeranicæ quæ Barnimo parebat*, należała, to ieft cyrkuły Königsberfki i Soldyńfki. Bo co fię tycze innych miaft, w teyże nowey marchii znayduiących fię, iako to: Kiftryna, Santoka, Landsberga, Dresdenka, Frydberga, Silenzik, te do kafztelanii Santockiey należały, i potym dopiero, to ieft po roku 1250. od Polfki oderwane były. Zaś Nowowedel, Berfztyn, Satz, Quartz dopiero w roku 1310. od Pomeranii Polfkiey, czyli Słupfkiey albo Kafzubfkiey odięte zoftały. Można zatym wnofić, iż MIKRELA wyraz *nova marchia* ma fię rozumieć o części iakiey marchii śrzedniey, iefzcze na ów czas nie w tey co dzifiay obfzerności od margrafow pofiadaney, którą część Barnim około Prentzlawa, albo gdzie indziey oddał margrabiom w pofagu. Wfzak w tych czafach gdy fię to ftało, śrzednia marchia była iefzcze nową względem ftarey: co potwierdza GEBHARD *in marchionibus aquilonaribus*, kiedy opifuiąc na karcie 130. woynę Henryka Miśniifkiego z margrabiami Brandeburfkiemi, wyraźnie mówi: *Mifnienfis novam marchiam usque Strausbergam rapinis & incendiis exhaufit.* Wiadomo zaś ieft, że Strausberga ieft teraz w śrzedniey marchii, nie daleko Berlina. Wrefzcie mogli margrabiowie wpaść i za Odrę do cyrkułu teraźnieyfzego Königsberga; aby Barnima do uftąpienia fobie Prentzlawa z Ukermarchią nakłonili.

(o) *Statim a Barnimo eiciuntur.* MIKREL.

(p) Myli fię EYKSTET kładąc te małżeńftwa pod rokiem 1244. Zofia królewna Duńfka żona pierwfza Jana margrabi, umarła w roku 1248. dnia 3. Liftopada. Obacz GEBHARDA *in march. aquilon.* na karcie 132.

(q) Tych flów *Ut Barnimus filiam Joanni concederet, ipfique in do-*

ſpoſobność pomknięcia margrabſtwa w granice i dzierżawy Polſkie. Stało ſię to wkrótce po tey Barnima poſagowey darowiźnie. Bol. Wst. R. P. 1250.

XXVIII. Albowiem Bolesław Lignicki, wyſzedſzy z więzienia, iak wyżey mówiono, i po zaſtawiawſzy poddanym właſnym (r) różne miaſta w Luzacyi, ażeby miał ſpoſób do prowadzenia dalſzey woyny z bracią; gdy mu ieſzcze na to pieniędzy brakło, znowu ziemię Lubuſką (s) w lekkiey ſummie margrabiom Brandeburſkim zaſtawił. Stan nieſpokoyny tego rozrzutnika, przywiodł go do tułactwa i tak wielkiey nędzy, że nie maiąc więcey wſparcia od ſwoich i obcych, pieſzo z iednym tylko ſługą często chadzał. A gdy będącemu w nieſpoſobności wypłaty dłużnikom, różni wierzyciele, owſzem lada naiezdnik iaki, utworzywſzy pretenſye (t) ziemie i włości brali; oſiękła zaſtawa Lubuſka w ręku Brandeburſkich: a zamek ow z okolicznym powiatem, ſtarożytnym królów i kſiążąt Polſkich dziedzictwem, iuż więcey do nich nie powrócił (u). Lecz żebyśmy

tem omnem Ukeraniam, & partem novæ marchiæ cum urbe Prentzlaw pokazuie ſię, że ta nowa marchia *Pomeranica* nie była taż ſama, co teraźnieyſza nowa marchia z tey ſtrony Odry, ale raczey kraie okoliczne Prentzlawa na północ Ukermarchii. Mówiliśmy w nocie poprzedzaiącey (n), że nim Brandeburczycy doſtali nowey marchii teraźnieyſzey, ſzrednią marchią nową nazywali.

(r) Długosz na kar. 716.

(s) Dał ią był pierwey arcybiſkupowi Magdeburſkiemu. Obacz na karcie 370.

(t) *Cæterisque prædonibus, caſtra nova occupantibus* Długosz na kar. 716.

(u) Długosz na kar. 716. *Ab eo tempore &c.*

Bol. Wst. R. P. 1250.

tey kſiędze koniec ſmutny uczynili; niech zważy baczny czytelnik, iż od śmierci Kazimierza ſprawiedliwego, niezgody panuiących Piaſtów domowe, w przeciągu półwieku, uczyniwſzy możnemi ſąſiednich mocarzow, naród ſwoy właſny na utratę Pomeranii przez potęgę Swiętopełka, Prus przez Krzyżakòw, Halicza i dalſzey Ruſi przez Romana i iego naſtępców, a części Wielkieypolſki przez kſiążęta Niemieckie naraziły.

KONIEC KSIĘGI IV.

I DOKONCZENIE TOMU IV.



REIESTR

Nazwisk i rzeczy znayduiących się w tym

TOMIE IV.



Liczby oznaczaią stronice kart, a zaś litera n. *noty, czyli przypiski.*

A.

Abkasowie podbici od Tatarow *na karcie* 261.

Adelaida żona Mieczysława starego 5 n.

Adelaida siostra Leszka białego 122.

Agazya księżniczka Ruska, żona Konrada Mazowieckiego 191. mści się nad Czaplą 201. 258.

Albert nazwany *Ursus.* 22 171 n.

Albert biskup Ryski 153 n. 156. i w dalsz.

Albert hrabia Holsacyi w Prusach 201.

Albert Stampocic zabity od Tatarow 307.

Alexander III. potwierdza uchwały Łęczyckie 45. uchyla postanowienie Bolesława Krzywoust. 45. Zachęca do woyny w Palestynie 54.

Alexy cesarz Carogrodzki 128.

Amur rzeka 179.

Andrzey syn Beli III. króla Węgierskiego w Haliczu 67. wygnany 72. nie bierze tytułu króla Halickiego 93 n. tenże iuż król 182. 184 185. 187. 202.

Andrzey biskup Płocki 294.

Anna, żona Henryka II. 315 — 316.

Antyochia 75.

Arcybiskup Gnieźnieński legatem 177. krzyż przed nim 170.

Attyla Filnia 187.

B.

Balga, miasto Pruskie 332.

Barmin kfiążę Pomeranii chce ubiec Santok 359.
Barta podbita od Krzyżakow 294.
Batego droga 305.
Batukan wodz Tatarow Kapczackich 260 podbiia narody nad morzem czarnym, i Ruś puftofzy 261. ciągnie do Węgier 300.
Baydar wodz Tatarow 261. 300.
Bela III. król Węgierfki wtrąca Włodzimierza do więzienia, a fyna w Haliczu ofadza 67. w nieprzyiaźni z Kazimierzem za wygnanie fyna 73. zawiefza broń na trzy lata 74. zawiera wieczyfte przymierze, zrzeka fię tytulu krola Halickiego 92.
Bela IV. fyn Andrzeia 194 282. ucieka z Węgier do Auftryi 307.
Bernard kfiąże Safki, zięć Mieczyftawa ftarego 3.
Bertold bifkup Inflantfki 154. zabity 155.
Berzika 153 n.
Biechow 147.
Bitom 33. 34 n. 48 n. 121.
Bogorya herb 71.
Bogumił woiewoda Poznańfki 336.
Bogufław I. Warciftawowicz, zięć Mieczyftawa ftarego, bierze w rząd Pomeranią Słupfką 13. uczyniony dukiem ze ftarofty, 14. wchodzi w zmowę z Mieczyftawem przeciwko Kazimierzowi 52.
Boguta 329.
Bolefław wftydliwy uznany zdolnym do rządu 248. ofadzony od Konrada w więzieniu *tamże*. uchodzi z więzienia 251. przyimuie opiekę Henryka 262. zaślubia Kunegundę krolewnę Węgierfką 282. gnufność iego 304. ucieka do Węgier, potym do Moraw 307. Przefiadywa za granicą 322. zbiera Węgrow 327. powraca do Polfki 328. zwycięża Konrada pod Suchodołem 334. — fam zwyciężony pod Zaryfzewem 358.
Bolefław fyn Mieczyftawa ftarego urodzony z Eudoxyi Rufki 4 n. poddaie fię Kazimierzowi 79.

posiłkuie Kazimierza przeciwko Prusakom 81. zabity pod Mozgawą 107.
Bolesław *altus* xiąże Wrocławski zabiera udział braterski 33. wygnany z Wrocławia, godzi się z bratem *tamże.* znayduie się na zieździe Łęczyckim 44. nie ufa Kazimierzowi, i łączy się z Mieczysławem 60. posiłkuie Kazimierza przeciw Prusakom 81.
Bolesław xiąże Wielkopolski przywrocony 326. dzieli się z bratem 356.
Bolesław syn Kazimiera monarchy, ukąszony od źmii umiera 63.
Bolesław syn Konrada Mazowieckiego bierze xięstwo Sandomirskie 231. gniew iego na Sandomirzanow 249. naieżdża ziemię Krakowską 252. żeni się 266.
Bolesław łysy xiąże Lignicki wzięty na xięstwo Krakowskie 322. zbity od Konrada 324. Wielkopolanie go oddalaią 325. sam ustępuie Wielkieypolski 326. zabiera Lendę 358. godzi się z xiążętami Wielkopolskiemi *tamże.* przeciwko Barnimowi 359. odmienia dział 366. woiuie 368. w niewoli 369. zastawia zamki 370-383.
Bolesław Szepiotka zabity od Tatarow 312.
Borzywoy Czech syn Dypolda margrabi Morawskiego 247. 254. wyklęty 258. zabity 259.
Bożęcin, obacz Tarzecki powiat 338.
Brema 148.
Brześć nad Bugiem 53. dobyty przez Kazimierza 57. wzięty przez Litwę 321.
Brześć Kuiawski 227.
Bug rzeka graniczna od Rusi 88 n.
Burchard margrabia Brandeburski 250.
Bydgoszcz powraca do xiążąt Mazowieckich 296 n.
Bzura herb 69.

C.

Celestyn III. 111.
Chełmińska ziemia dana Krzyżakom 227. 234. 268. zniszczona od Prusakow 333. od Swięto-

pełka 336. od tegoż i Litwy 340.
Chełmno zniszczone od Prusakow 197. zbudowane powtornie 250. spalone 341.
Cherubin biskup Poznański 44.
Chmielnik mieysce potyczki z Tatarami 306.
Chrobatow narod 86.
Chrystburg zamek 360
Chrystyan mnich opowiada wiarę Prusakom 175. biskup Pruski 197. radzi Konradowi Mazowieckiemu fundować milicyą 198.
Ciechanow 339.
Cygani plemie dawnych Jazygow 85 n.
Czapla 195. obieszony 291.
Czarnkow zamek 254.
Czerkiesowie podbici od Tatarow 261.
Czersk 230.
Czesi 243.

D.

Damarat sędzia Poznański 326.
Daniel książe Ruski bierze Lublin 339. stara się o koronę u papieża 349. udaie żądze iedności z kościołem Rzymskim 350. koronowany w Drohiczynie 356.
Delwin marszałek krzyżacki 341.
Dniepr rzeka 261. 300.
Dobergana siostra Mieczysł. starego 3 n.
Dobrogost woiewoda Poznański 226.
Dobrzyń dany Krzyżakom 228.
Dodona miasto w Pomeranii 8 n.
Dominikanie przepowiadaią woynę na Prusak. 238. 250. zakładaią biskupstwa 350 n.
Drohiczyn nad Bugiem 86.
Drohiczyn Chełmski sławny koronacyą Daniela 356.
Drohowitowie horda Słowakow 86.
Druzygier Austryak 345. zbity od Prusakow *tamże*. ucieka 347.
Drwenca rzeka 234.
Drzeń zamek 254.
Dunaiec rzeka 307.
Duńczykowie 201. ich wstęp do Inflant 275.
Dymitr książe Kiiowski 300.

Dziesięcina pieniężna na odzyskanie Palestyny 76.

E.

Elbinga 271 — 332.
Elżbieta Węgierka, pierwsza żona Mieczysława starego 4 n.
Elżbieta corka Mieczysława starego, żona Sobiesława Czecha, potym Konrada margrabi Luzacyi 2 n.
Elżbieta żona Przemysława Wielkopolskiego 327.
Erdziwił kśiąże Litewski 319. 320. n. — 321.
Erfurt miasto 61.
Estonia 272.
Eudoxya Ruska, druga żona Mieczysława star. 4 n.

F.

Feudalne prawo 34.
Filip biskup Poznański 170.
Filip mnich 175.
Floryan S. 65.
Floryan woiewoda Sandomirski 334.
Franciszkanie zakładaią biskupstwa 350.
Fryderyk I. czyni kśiążęciem Saskim Bernarda 2. n. zamyśla o podniesieniu krucyaty w Palestynie 50. odpowiedź iego Mieczysławowi 51. na zieździe w Moguncyi 60. wysyła syna na wsparcie Mieczysława 61.
Fryderyk kśiąże Austryi 307. 342. 345.
Fryderyk syn Mateusza margrabi Lotaryngii 3 n.
Fulkon czyli Pełka biskup Krakowski 69. 78. 92. dopomaga Leszkowi 101. obrany za opiekuna Leszka 103. posłuie do Romana Halickiego 139. umiera 162 n.
Fulkon arcybiskup Gnieźnieński 253. 344.

G.

Gaiuk syn Oktaykana 261.
Galindow narod 269 n.
Galindya prowincya Pruska 294.
Gaudenty biskup Lubuski 44.
Gdańsk 7 n.
Gedeon biskup Krakowski 1. znayduie się na zieździe Łęczyckim 44. buduie kościoł S. Floryana w Krakowie 65. umiera 68.
Gingiskhan 179.
Gerard scholastyk Krakowski 295.

Gertruda wnuczka Henryka brodatego 240. 266.
Getko biſkup Płocki 207.
Głod w Polſzcze 269.
Gniezno 6. 52. oblężone od Laſkonogiego 241. od Henryka 259.
Godfryd kſiąże Brabancyi 5 n.
Goworek woiewoda Sandomirſki 109. poymany 118. uchodzi do Czech 119. powraca 122.
Grabina zabity pod Chmielnikiem 307.
Grodno wzięte przez Litwę 321.
Groſz S. Piotra 170. 177. 353 n.
Gryf herb 16 n.
Gryfowie kſiążęta Pomerańſcy 16 n.
Gryfowie Polacy 16 n. ukarani od Leſzka 210.
Grzegorz VIII papież 75.
Grzeg. IX potwierdza donacye Krzyżakom 234. zachęca do woyny na Pruſakow 238. 243. 250. potwierdza ugodę między Konradem a Krzyżakami 255. łączy kawalerow mieczowych z Krzyżakami 270. kaſſuie rozgrzeſzenie Konrada za zabicie Czapli 295. uwalnia Neofitow Pruſkich od ciężarow 330.
Grzymiſława, matka Bolesława wſtydliwego ſprzyia Henrykowi Wrocławſkiemu 226. oſadzona w więzieniu od Konrada 248.
Gunter biſkup Płocki czyni donacyą Krzyżakom 228.
Gwidon krol Jerozolimy 75.

H.

Hala 62.
Halicz wraca ſię do korony 113. oddany Romanowi 117. zniſzczony od Tatarow 300.
Haliczanie zbici od Kazimierza 59. truią Mściſława a Włodzimierza wzywaią na kſięſtwo 66. przyimuią Andrzeia 67. wyganiaią Mściſława 182 chcą krola Węgrzyna 183. przyimuią Kolomana 187. buntuią ſię i wyganiaią 190.
Hamburg 140.
Hammerſztyn w Pomeranii 7 n.
Helena Ruſka, żona Kazim. ſprawiedliwego 95.

Helinga żona Władysława Odonicza 281.

Henryk I. brodaty kśiąże Wrocławski ubiia śię o opiekę nad Bolesławem i Konrada zwycięża 226. poymany od Konrada i w więzieniu osadzony 230. godzi śię z Konradem 239. zabiera Wielkopolskę 246. wspiera Bolesława, i otrzymuie kśięstwo Krakowskie 252 godzi śię z Odoniczem 253. Gniezno oblega 258 oskarżony w Rzymie 259 obeymuie opiekę nad Bolesławem 262. śmierć iego i pochwały 279.

Henryk II syn Henryka brodatego grozi woyną Konradowi za więzienie oyca 239. uwalnia Lubusz z oblężenia 293. zbiera woyska przeciw Tatarom 309. przywodzi woyskom chrześciańskim 311. zabity 314. iego potomstwo i charakter 315.

Henryk III. syn Henryka II 366.

Henryk syn Fryderyka I cesarza ciągnie do Polski 61. zawiera pokoy z Polakami 62.

Henryk Ketlicz 79.

Henryk arcybiskup Gnieźnieński 169 — 170 — 176 — 177 — 202.

Henryk Dominikan, biskup legat papiezki na Rusi 351.

Henryk Lew kśiąże Saski 60.

Henryk Lichtenszteyn 345.

Henryk de Wida mistrz Krzyżacki 369.

Henryk de Berge Krżyżak 232.

Henryk Walpot mistrz Krzyżacki 213.

Henryk margrabia Miśnii wygnany z Płocka 255.

Henryk de Cutze Krzyżak 232.

Herman de Saltza mistrz Krzyżacki 213. przysyła posłow do Polski 227. wspiera Konrada nowemi ludźmi 232.

Herman Balke mistrz prowincyonalny Krzyżakow 232.

Herman Bart mistrz Krzyżacki 213.

Herulowie 144.

Honory III 193. popiera krucyatę przeciwko Sa-

racenom 200. przeciwko Prusakom 201. godzi kśiążąt Polskich 209. uwalnia od ciężarow neofitow Pruskich 330.

I.

Jacek S., Dominikan, z domu Odrowążow 265 n.
Jadwiga S. żona Henryka Wrocławskiego godzi męża z Konradem 239. powtornie 262. pobudza syna do męstwa przeciw Tatarom 310. nie płacze straty 315.
Jadźwingowie 82 n. miasto stołeczne 86 n. pustoszą Małąpolskę 256. zbici przez Mazurow 322. niszczą kśięstwo Sandomirskie 334. pustoszą Lublin 337. i Sandomirskie kśięstwo 338. posiłkuią Konrada 348.
Jakub kasztelanic Sandomirski 306.
Jakub legat papiezki 361.
Jan Iwanowicz 314 — 316.
Jan Malabranka kardynał 75. reformuie duchowieństwo Polskie 76. wraca śię do Włoch *tamże*.
Jan margrabia Brandeburski 293 n. 375. i w dalszych.
Janusz woiewoda Krakowski 282.
Jarosław Izasławowicz kśiąże Kiiowski 31 n.
Jarosław syn Włodzimierza I. zabiera zamki Polskie lud na Ruś przeprowadza 87.
Jarosław miasto 299.
Jarosław Swiatopełkowicz kśiąże Włodzimirski pustoszy kray Jadźwingow od Wołynia 89.
Idzi biskup Modeński sprowadza ciało S. Floryana do Krakowa 65.
Jerozolima wzięta od Saracenow 75.
Jerzy kśiąże Ruski zabity od Tatarow 261.
Jędrzeiow 257.
Iłża 305.
Inflanty 148 — 154. nawrocone do wiary 271. w nich rożne biskupstwa 273.
Inflantskich kawalerow zatargi z biskupami 271. złączeni z Krzyżakami 278.
Innocenty III. papież poddaie Prusy pod iuryzdy-

kcyą arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego 175. ſprzyia Henrykowi brodatemu 176. dopomina ſię o groſz S. Piotra 177. pozwala koronować Kolomana nakroleſtwo Halickie 183. uwalnia od ciężarow neofitow Pruſkich 340.
Innocenty IV. wyſyła legata do Prus 334. wſpiera Krzyżakow przeciwko Swiętopełkowi 335. ſtrofuie Swiętopełka 344. wyſyła do Polſki Opizona legata 347.
Irmidgarda wnuczka Henryka IV. ceſarza 5 n.
Iwon biſkup Krakowſki 240 n.
Judyta ſioſtra Fryderyka I. ceſarza 3 n.
Judyta corka Bol. Krzyw. 3 n.
Julia krolewna Duńſka ſioſtra Waldemara 2 n.
Julińſkie biſkupſtwo przenieſione do Kamina 8 n.

K.

Kadłubek 163.
Kaliſz przenieſiony 127. 247. oddany Przemyſławowi 327.
Kamienica rzeka 228.
Kamieniec Podolſki wzięty od Tatarow 300.
Kamin miaſto w Pomeranii 8 n.
Kaſzuby narod 8 n. ich nazwiſko zkąd 13. n.
Kawalerowie mieczowi Enſiferi 156.
Kawalerowie Dobrzyńſcy 199.
Kazimierz ſprawiedliwy monarcha. Poddaią mu ſię Wielkopolanie i Pomorzanie 6. czyni podział i rozporządzenie w Pomeranii 10. 24. Ruſkie kſięſtwo zabeſpiecza 31. Szląſk zaſpokaia 32. daie Mieczyſławowi Raciborſkiemu ziemię Oświecimſką i Bitomſką 33. znoſi uciążliwe zwyczaie, i ziazd do Łęczycy nakazuie 43. wyprawuie poſłow do Rzymu 45. otrzymuie potwierdzenie uſtaw Łęczyckich 47. myśli Mieczyſławowi wrocić kſięſtwa Wielkopolſkie 49. ſprzeciwia ſię narod 50. rebellią Brześcianow uſpokaia 57. iedzie do Halicza 57. przywraca rządy Mściſławo-

wi 59. otrzymuie nowe zapisy na Mazowsze i Kuiawy 65. posyła na księstwo Halickie Romana 66. każe ścigać Włodzimierza 70. odpuszcza przestępstwo 71. osadza go na księstwie Halickim 73. nieprzyiaźń z Belą Węgierskim i zawieszenie broni na trzy lata 74. udaie się na Ruś 76. buntuią się Krakowianie 77. Mieczysława z Krakowa wygania 78. iedna się z Mieczysławem 80. ciągnie na Prusakow 81. zwycięża 82. obraca oręż na Polesie 82. i do posłuszeństwa przywodzi 92. zawiera wieczyste przymierze z Węgrami 92. umiera 94. przyczyna śmierci niepewna 95. potomstwo i iego charakter *tamże*. przywiley dany Wichfrydowi Niemcowi 95 n. fundusze duchowieństwu poczynione 97.
Kazimierz książe Kuiawski syn Konrada Mazowieckiego 266. w podeyrzeniu u oyca 291. wspiera Krzyżakow 335. biie Swiętopełka 336. w lidze z Krzyżakami 342. niszczy Pomeranią 345. bierze w podziale Kuiawy 357. naieżdża brata Ziemowita 358.
Kazimierz książe Opolski bierze Rudę z okolicami 247.
Kazimierz Warcisławowicz sprzyia Sasom 24.
Kielecki powiat 338.
Kiiow wysieczony od Tatarow 300.
Kizyni narod Lutykow 13. n.
Klemencya, żona Henryka 2 n.
Klemens III. zachęca monarchow do woyny przeciw Saracenom 75.
Klemens z Klimuntowa kasztelan Krakowski 282. przywodzi Krakowianom przeciw Tatarom 306.
Klemens woiewoda Głogowski zabity pod Lignicą 314.
Klemens z Ruszcy 322 — 323. uchodzi do Węgier 328. pod Suchodołem zwycięża Konrada 334.
Klemens z Pełcznicy zabity pod Lignicą 316.
Kolberg w Pomeranii 8 n.

Koloman krolewicz Węgierſki żeni ſię z Salomeą 185. krol Halicki 187. w niewolę wzięty 190. ginie 205.

Kołotiaż zamek wzięty od Tatarow 300.

Konrad kſiąże Mazowiecki dzieli ſię z Leſzkiem 162. woiuie z Pruſakami 206. ſprowadza Krzyżakow 213. znayduie ſię na woynie przeciw Henrykowi brodatemu 214. oddaie Krzyżakom ziemię Chełmińſką 215. przywłaſzcza opiekę nad Bolesławem 226. zbity wraca ſię do Mazowſza 227. czyni rożne nadania Krzyżakom 227. — 228. — 234. chwyta Henryka i w więzieniu oſadza 230. gniew iego na Małopolanow 231. ſprowadza więcey Krzyżakow 232. godzi ſię z Henrykiem 239. zdradza Bolesława z Grzymisławą, i więzi 248. mści ſię nad Sandomierzananami 249. wygania Niemcow z Płocka 255. naſyła pogaństwo na Małopolſkę i rożne bezprawia czyni 256. godzi ſię z Henrykiem, i garnizony z zamkow wyprowadza 262. myśli o monarchii i kſięſtwa naieżdża 281. zabiia Czaplę prałata 291. Łowicz arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu daie 295. odbiera Bydgoſzcz od Swiętopełka 296. naieżdża kſięſtwo Krakowſkie 323. wzmacnia Krakow 324. biie Szlązakow i Niemcow 324. urządza kſięſtwo Krakowſkie 324. ſpiſek na niego 325. więzi Małopolanow 327. uchodzi z Małeypolſki 329. niſzczy Lubelſkie i Sandomirſkie kſięſtwo 338. mści ſię nad Prandotą biſkupem Krakowſkim 338. nachodzi ziemię Sandomirſką 348. zwycięża pod Zaryſzewem *tamże* umiera 357.

Konrad kſiąże Głogowſki umiera bezpotomny 33.

Konrad biſkup Kamińſki, podległy monarch. Polſkim 11 n. znayduie ſię na zieździe Łęczyckim 44.

Konrad Konradowicz zabity pod Lignicą 314.
Konrad margrabia Luzacyi zięć Mieczysława starego 2. n. zabiera Lubusz 171.
Konrad de Tutele Krzyżak 232.
Konrad arcyb. Moguntski 61.
Konstancya wnuczka Henryka brodatego 240 — 266.
Kopanica zamek 358 — 359.
Koprzywnicki klasztor złupiony od Tatarow 303.
Krakow poddaie się Mieczysławowi 77. spalony od Tatarow 307.
Krakowianie wzywaią Mieczysława i poddaią miasto 77.
Kruświca 234.
Krystyan Sulkowicz zabity od Tatarow 307.
Krystyan woiewoda 140 — 142. zabity 195.
Krzyżacy sprowadzeni do Polski 213. otrzymuią donacye od rożnych 227 — 228 — 232 — 234. ich obowiązki względem Polakow 235. początki woien z Prusakami 237. zbieraią liczne woyska 250. nieprzyiaźń z Prusakami 254. woiuią Prusakow za pomocą Polską 268. łączą się z kawalerami mieczowemi 271. woiuią ziemie Pruskie 294. ciągną na Tatarow 311. zbytkuią w Prusiech 329. 329. ich klęski przez Swiętopełka i Prusakow 333. biorą zamek Zartowicki 335. przegrywaią bitwę z Prusakami 341. godzą się z Swiętopełkiem 348.
Kuiawy zapisane Mieczysławowi 63. wracaią się do Kazimierza 64. zniszczone od Tatarow 228.
Kunegunda S. krolewna Węgierska sprowadzona do Krakowa 282.
Kunowski powiat 339.
Kurlandya 269 n.
Kuronia 269 n.
Kuroński haf 269 n.
Kwertz wieś dana Krzyżakom 228.

Ł.

Landisberg Krzyżak 227.
Laskarys cesarz Carogrodzki w Haliczu 122.

Lawenburg miasto nad rzeką Lebą 7 n.
Leba rzeka 7 n.
Lelowski zamek 349.
Lenda klasztor 358.
Leszek biały monarcha 103. wzywa na pomoc Rusinow 104. otrzymuie zwycięstwo pod Mozgawą 107. prowadzi Romana do Halicza 115. osadza go na księstwie Halickim 117. ustępuie monarchii za radą matki Heleny 121. przywrocony za staraniem Mikołaia woiewody 124. stateczny w przyiaźni 132. odwodzi Romana od niesprawiedliwey woyny 139. prowadzi woysko pod Zawichost 140. zwycięża Romana 141. odzyskuie Krakow, i posyła do Rzymu 160. czyni podział z Konradem bratem 161. żeni się z Grzymisławą Ruską 163. iedzie do Pomeranii Słupskiey 166. porucza rządy nad tą prowincyą Swiętopełkowi 167. czyni przymierze z Węgrami 185. wyprawuie corkę Salomeę do Halicza 187. posiłkuie Kolomana 188. przegrywa 189. wchodzi w zmowę z Henrykiem brodatym 206. karze dom Odrowążow 210. zabity 222.
Leszek syn Bolesława kędzierzawego książe Mazowsza i Kuiaw znayduie się na zieździe Łęczyckim 45. czyni zapisy Mieczysławowi stryiecznemu księstw swoich 63. czyni nowe zapisy Kazimierzowi 65. potwierdza i umiera 69.
Lebuzowie 171 n.
Lignica mieysce klęski woysk chrześciańskich 311.
Litewscy książęta niepewni 318 n. zbici przez Mazurow 322.
Litwy początek 142. naieżdża Małopolskę 256. w związku z Konradem Mazowieckim 333. pustoszy księstwo Lubelskie 337. i Sandomirskie 338. ziemię Chełmińską 340. posiłkuie Konrada 348.
Lubeka miasto 148.
Lublin zniszczony od Tatarow 302. spustoszony od Litwy i Jadźwingow

338. wzięty od Daniela kśiążęcia Ruſkiego 339.
Lubuſz dobyty 174. uwolniony z oblężenia 293. zaſtawiony 383.
Lucyuſz III. przyſyła do Polski ciało S. Floryana 95.
Ludmilla corka Mieczyſława ſtarego 3 n.
Ludwik landgraf Turyngii 61.
Lupus biskup Płocki 44.
Luzacya 142 n.
Łęczyckie woiewodztwo zniſzczone od Tatarow 305.
Łowicz darowany arcybis. Gnieźnieńskiemu 295. 370.
Łukow ſpuſtoſzony od Litwy i Jadźwingow 338.

M.

Małopolanie ſprzyiaią Henrykowi Wrocławskiemu 226.
Mangu brat Batukana 261.
Marek woiewoda Krakowski ſprzyia Henrykowi Wrocł. 226.
Marienwerder zbudowany od Krzyżakow 250.
Matylda corka Henryka krola Angielskiego, druga żona Henryka Lwa 2 n.
Mazowſze i Kuiawy zapiſane Mieczyſławowi 63. wracaią ſię do Kazimierza 64.
Mendog kśiąże Litewski 319 n.
Meſtwin ſyn Swiętopełka oddany Krzyżakom w zakładzie 337. odeſłany do Zartowic 341. do Auſtryi 342.
Meſtwin ſyn Sambora ſtaroſty marchii Gdańskiey 52 n.
Meynhard kanonik Segeberski apoſtoł Liwonow 149. biskup Inflantski umiera 154 n.
Michał Wſzewłodowicz kśiąże Kiiowski zabiia ſzpiegow Tatarskich, i do Węgier uchodzi 298.
Michał biskup Kuiawski 264.
Mieczyſław ſtary kśiąże Wielkopolski czyni prożne ſtarania do odzyskania monarchii 2. bunt przeciwko niemu ſyna Ottona z Wielkopolanami i Pomorzanami 5. ſtara ſię o przywrocenie

do Wielkopolski 48. sprzeciwia się narod 50. szuka pomocy u Fryderyka cesarza *tamże*. powraca z niczym 51. bierze Gniezno i całą Wielkopolskę za pomocą Bogusława książęcia Pomeranii 52. godzi się z synem Ottonem 53. czyni rożne podeyścia pod Kazimierzem dla odzyskania monarchii 60. otrzymuie pomoc od cesarza 61. bezskutecznie 62. wymusza na Leszku zapisy Mazowsza i Kuiaw 63. poddaie mu się Krakow 77. wygnany ucieka do Poznania 78. iedna się z Kazimierzem 80. posiłkuie Kazimierza przeciwko Prusakom 81. woiuie z synowcami 104. przegrywa pod Mozgawą 107. uchodzi do Poznania 108. naieżdża Kuiawy 118. podmawia Helenę do ustąpienia monarchii 119. na zieździe Krakowskim ponawia obietnice, i ziemię Krakowską w possessyą bierze 121. nie dotrzymuie obietnic Helenie 123. zrzuca z urzędow podeyrzane osoby 124. utraca monarchią *tamże*. łudzi powtornie Helenę 125. wchodzi z nią w zmowę, do monarchii powraca, i w Kaliszu umiera 126.

Mieczysław książe Raciborski, syn Władysława wygnańca, zabiera bratu Wrocław, i wraca 33. bierze od Kazimierza ziemię Oświecimską i Bitomską *tamże*. posiłkuie Kazimierza przeciwko Prusakóm 81. wchodzi w ligę z Konradem Mazowieckim 333. bierze od Konrada zamek Lelowski 349. umiera *tamże*.

Mieczysław Kazimierzowicz książe Opolski biie Tatarow pod Raciborzem 308. ucieka pod Lignicą 311.

Mieczysław syn Mieczysława starego 4. n. 63.

Mieczysław syn Konrada od myszow zgryziony 267.

Miedzyborz 226. 227. 359.

Mikołay woiewoda Krako-

wſki 59. ściga Włodzimierza i gromi 71. wygania Węgrow z Halicza 72. oſadza Włodzimierza na kſięſtwie Halickim 73 opiera ſię Mieczyſławowi 78. układa pokoy z Węgrami 92. opiekun Leſzka 103. zwołuie ſzlachtę na obronę pana 104. uchyla z dworu Goworka 119. bierze zamek Krakowſki i Leſzka wzywa 124. traci kredyt u dworu 125. udaie ſię do Mieczyſława 126. przeſzkadza Leſzkowi do tronu 129. umiera 159.
Mikołay z Witowic zabity pod Chmielnikiem 307.
Mikołay opat Sieciechowſki 251.
Mikołay arcybiſkup Gnieźnieńſki 44. n.
Mogiła opactwo 228.
Mogułów wyprawa na Ruś 179.
Moguncki ziazd. 60.
Mokra rzeka 270.
Montwił kſiąże Litewſki 319. n.
Morawy zniſzczone od Tatarów 316.
Mściſław Halicki oyciec Romana, wygnany od Ruſinów 57. przywrócony 50. otruty 66.
Mściſław Halicki przegrywa bitwę z Tatarami 180. otrzymuie Halicz 182. wygnany *tamże* zabiera zamki okoliczne Halickie 188. zwycięża Polaków i Węgrów 189. bierze Kolomana i Salomeę w niewolę 190. ugodę czyni z Węgrami 194. umiera 202. n.

N.

Nakło 254. 259. Zabrane przez Swiętopełka 331. poddaie ſię Polakom 339.
Natangia podbita od Pruſaków 294.
Nerung wyſpa 364.
Niemen graniczny Prus od Kuronii 259.
Nieſzawa dana Krzyżakom 234.
Nowogrodek Litewſki 221.

O.

Odonicz. obacz Władyſław Odonicz.
Oktaykan Han Tatarów wyſyła woyſko na Ruś 260.

Oliwſki klaſztor ſpalony od Pruſaków 254. od Krzyżaków 337. n.
Ołobok 178. 243.
Ołomuniec 316.
Onolf biſkup Kuiawſki 44.
Opatowſki klaſztor 263.
Opizon legat papieſki do Polski 347. uwalnia od klątwy Swiętopełka *tamże*. wybiera grosz S. Piotra 349. zwiedziony od Daniela 351. koronuie Daniela 356.
Orłów wieś w Kuiawach Krzyżakom dana 227.
Oſſa rzeka 81. 234. graniczna Mazowſza od Prus 269. n.
Oſtazy kaſztelan Wiślicki 210. n.
Oſtrow zamek 254.
Oświecim 33. 34. n. 48. n. dany Wichfrydowi 95.
Otmuchów 316.
Otton ſyn Alberta, nazwanego *Urſus* 3. n.
Otton ſyn Laskonogiego 160. 241.
Otton ſyn nayſtarſzy Mieczyſława ſtarego zabiera zamki Wielkopolskie i oyca wygania 5. ſzuka wſparcia u Kazimierza 6. znayduie ſię na zieździe Łęczyckim 45. godzi ſię z oycem 53.
Otton margrabia Brandeburski 293. n.
Otton kſiąże Brunświcki wſpiera Krzyżaków 294.

P.

Pakoſław woiewoda Sandomirski ſprzyia Henrykowi Wrocławskiemu 226. przywodzi Sandomirzanóm przeciwko Tatarom 306.
Paleſtyna 75.
Panieńskie *Virginale* podatek znieſiony 279. co znaczył 280. n.
Paweł biskup Poznań. 178. 253. wtrącony do więzienia 258. wyklina Borzywoia Czecha *tamże*.
Peipus iezioro 151. n.
Pełka obacz *Fulkon*.
Perſanta rzeka 8. n.
Pienina zamek 307. 328.
Piltyn: iego nazwisko zkąd 276.
Piotr kardynał legat papieski III.
Piotr arcybiskup Gnieźn. godzi Kazimierza z Mieczyſławem 80. rzuca klątwę za zabicie Czapli 248. Łowicz bierze 295.

Piotr biskup Płocki 264.
Piotr Kuſza zabity pod Lignicą 316.
Pipin wódz Pomezanów zamordowany 254.
Pirycz w Pomeranii 8. n.
Płock odebrany z rąk Niemieckich 255. ſpuſtoſzony 334.
Poczty początek 40. n.
Podlaskie woiewodztwo erygowane 91. n. miaſta wzięte przez Litwę 321.
Podwoda przewòd, powoz 36. n.
Poleſie 82. iego rozległość 83. podział 84. nazwisko zkąd 85. miaſto ſtołeczne 86. panowanie w nim Polskie 90. n.
Poleſianie buntuią ſię 80. proſzą o litość Kazimierza 90. zdradzaią 91. zwyciężeni przyſięgaią 92.
Połock wzięty przez Litwę 321.
Połowcy ciągną przeciw Kazimierzowi 58. zbici 59. 180.
Pomerania Słupska 166. n.
Pomerani buntuią ſię przeciw Mieczyſławowi 6. poddaią ſię Kazim. 8. ich podział, nazwisko, rozległość, granice, panowanie u nich Polskie 6. n.
Pomocne podatek znieſiony 279.
Pomorzanie biorą Santok 293.
Poppo de Oſterna miſtrz Krzyżacki 311. ciemięży Pruſaków 328. walczy z Swiętopełkiem 346 składa miſtrzoſtwo 360.
Poſtelin 270.
Poſt zkròcony 363.
Powietrze w Polſzcze 69.
Poznan 247.
Prandocin 257.
Prandota biskup Krakow. wyklina Konrada 334. powtornie 338. ſprzeciwia ſię koronacyi Daniela 353.
Pruſacy buntuią ſię 80. zwyciężeni od Kazimierza, przyſięgaią wierność, i daią ſtu zakładników 82. niſzczą klaſztor Oliwski 209. Kuiawy i Mazowſze 242. zbici 251. palą klaſztor Oliwski 254. puſtoſzą Małopolskę z namowy Konrada 256. ich podział na różne narody

268. n. nazwisko, granice 269. burzą się na Krzyżaków i biią 332. Płock pustoszą 334. Lublin 337. Mazowsze 339.
Przemysław syn naystarszy Konrada Mazowieckiego zabity 226.
Przemysław kśiążę Wielkopolski przywrocony 326. żeni się z Elżbietą Szląską 327. w lidze z Konradem Mazowieckim 333. wspomaga Krzyżaków 335. 336. dzieli się z bratem 356. przeciwko Barnimowi 359. krzywdzi brata 372. czyni dział nowy 373. ozdabia Poznań *tamże*.
Przemyska ziemia zniszczona 70.
Ptolomaida miasto dobyte 212.
Pyzdry 247.

R.

Raciborz miasto 48. 231. 241. 308.
Radzimierza rzeka 239.
Radzimierzanów naród 87.
Rega w Pomeranii 12. n.
Reusin iezioro 340.
Risenkirchen 270.
Risenburg 270.
Roman syn Mścisława Halickiego wygnany z Halicza 66. wsparty posiłkami Polskiemi wygania Włodzimierza *tamże*. ucieka z Halicza do Włodzimierza 67. kłóci się z Wszewłodem Bełzkim 76. posiłkuie Kazimierza przeciw Mieczysławowi 78. porzuca żonę 106 raniony pod Mozgawą 107. godzi się z Rurykiem teściem 110. n. chce Halicza 113. obiecuie Polakom hołdownictwo 114. bierze Halicz 117. przysięgaią mu XX. Czernichowscy 127. wygania Ruryka z Kiiowa i osadza Ingwara 128. zwycięża Połowców 129. staie się niewdzięcznym 134. napada na ziemię Sandomirską 135. nie przyimuie korony od papieża 137. pustoszy ziemię Lubelską 135. przegrywa pod Zawichostem i ginie 141.
Romka woyt Chełmiński zdrayca 341.
Ruda zamek wzięty 247.

Ruś zniszczona od Tatarów 261.
Rusini zbici 59.
Ruskich kśiążąt zatargi domowe 298.
Ruskich biskupów początek w Polszcze 263.
Ruszenie pospolite 81.
Ruryk Kiiowski 105.
Ryczywół 239.
Rygi początek 154.

S.

Saladyn sułtan Babiloński 75.
Salomea siostra Bolesława Wstyd. 282.
Sambor brat Swiętopełka 341. 365.
Sandomierz poddaie się Bolesławowi 251. dobyty od Tatarów 303.
Sandomierzanie wierni monarsze 231. 249. szukaią przytułku u Rusinów dla gniewu Konrada *tamże*.
San rzeka 87.
Sanok dany Wichfrydowi 95.
Santok wzięty od Pomorzanów 293. 359.
Saraceni zabieraią zamki w Palestynie 51. 75.
Sargard miasto w Pomeranii 8. n.
Sekund kasztelan Gnieźnieński 326.
Sędziwoy Czech zabity 259.
Sieciechów 249. 251.
Siewierz dany Wichfrydowi 95.
Skała zamek 226. 323. 324.
Słowaków naród 86.
Sobiesław Czeski zięć Mieczysława starego 3.
Sól Wielicka 262. n. Wielicka i Bocheńska 282. n. wodna 288. n.
Spytkowice 230.
Stan, powinność 42. n.
Stara wieś na Spiżu 92. 93.
Starygród miasto w Pomeranii 8. n.
Stawanów naród Pruski 269. n.
Stefan z Wierzbny zabity pod Lignicą 316.
Stefan syn Mieczysława starego 4 n.
Stolpe miasto za Odrą 12. n.
Suchodoł 334.
Sudynów naród Pruski 269. n.

Suliſław zabity pod Chmielnikiem 307.
Supanów nazwisko 173.
Swiece zamek biskupa Płockiego 342.
Swiętopełk ſtarosta Pomeranii myśli o udzielności 201. poſiłkuie Odonicza 231. puſtoſzy Kuiawy, i miaſto Inowrocław pali 296. wſpiera Konrada Mazowieckiego 323. burzy Pruſaków przeciwko Krzyżakom 331. biie Krzyżaków 332. traci zamek Zartowice 335. próżno go dobywa i klęskę odnoſi 336. godzi ſię z Krzyżakami i ſyna w zakład oddaie 337. niſzczy Kuiawy 342. ſtrofowany od papieża 344. zbity od Krzyżaków i Polaków 346. uwolniony od klątwy. 347. godzi ſię z Krzyżakami 348. bierze zamek Chryſtburg 360. godzi ſię z Krzyżakami 364.
Swiętoſław kſiąże Czerniechowski 31. n.
Synód Wrocławski 362.
Synody Polskie 76. 112.
Szos, podatek 39.
Sztetyn miaſto w Pomeranii 8. n.
Sztum 270.

T.

Tarzecki powiat 338. obacz Bożęcin.
Tatarzy podbiiaią Ruś zadnieprską i Moskwę puſtoſzą 261. ich progres na Ruſi 297. niſzczą Kiiów i dalſze kraie aż do Wiſły 300. nazwiska ich wodzów 300. n. ich obyczaie 301. n. przechodzą Wiſłę i zbliżaią ſię ku Krakowu 305. znoſzą Polaków pod Chmielnikiem 306. palą Kraków 307. przechodzą Odrę, zbici pod Raciborzem 308. próżno dobywaią Wrocławia 309. idą pod Lignicę 310. znoſzą woyska Chrześciańskie 312. niſzczą Morawy i udaią ſię do Węgier 316. puſtoſzą Kraków 323.
Tatry góry 73. 92.
Templarze zakon kawalerski 75. n.
Teodoryk margrabia Luzacyi ſzwagier Mieczyſława ſtarego 3. n.

Teodoryk marszałek Krzyżacki bierze zamek Zartowicki 335. przegrywa bitwę 341.
Tomasz kasztelan Poznański 326.
Toruń 81.
Torzek zamek 190.
Totwił książę Litewski 320. 321.
Trypol miasto w Azyi 75.
Tyniec dobyty 349.
Tyr miasto w Azyi 75.

U.

Urban III. papież 69. umiera 75.
Uxul zamek 149.
Uyście zamek 254. 259.

W.

Wacław król Czeski boi się Tatarów 316.
Waldemar II. król Duński wkracza do Inflant 275. 276. 278.
Warmińcy biią Krzyżaków 271.
Warmińska ziemia podbita od Krzyżaków 294.
Warta rzeka 254.
Wasil książe Ruski wzięty w niewolę od Tatarów 261.
Wasil książe Włodzim. 354.
Wawrzyniec woiewoda Siedmiogrodzki 299.
Wdowie *viduale*, podatek zniesiony 279.
Weydewut oyciec mniemany Prusaków 269. n.
Węgrowie biorą Halicz 67. wygnani 72.
Wiara katolicka obrządku Rzymskiego wprowadzona na Ruś 263. n.
Wichfryd Niemiec, przodek domu Firleiów 95.
Wielin zamek 254.
Wikind książe Litewski 320.
Wilhelm legat papieski 259. ogłasza krucyatę przeciwko Swiętopełkowi 334. godzi Swiętopełka z Polską i Krzyżakami 337. zażyty od papieża na Swiętopełka 344. ogłasza przeciwko niemu znowu krucyatę 345.
Wilia rzeka 321.
Wilebrand arcybiskup Magdeburski odpędzony od Lubusza 293.
Wisła rzeka graniczna Prus od Pomeranii 269.
Wisław biskup Krakowski 248.
Witepsk wzięty przez Litwinow 321.

Witowski klasztor zniszczony od Tatarów 308.
Witus biskup Płocki zachęca rycerstwo przeciw Jadźwingom 90. 139.
Władysław Laskonogi syn Mieczysława starego 4. n. obrany monarchą 132. ustępuie 134. różni się z duchowieństwem 157. wyklęty od Henryka arcybiskupa 169. zbiera woysko 172. zwyciężony od Konrada 173. bierze w niewolę Odonicza 230. ucieka do Kazimierza Opolskiego 231. oblega Gniezno i umiera 241.
Władysław Opolski 370.
Władysław Odonicz syn Ottona poddaie się papieżowi i mniszki w Ołoboku funduie 178. Kalisz bierze 192. do Węgier uchodzi 193. zbity 230. ucieka do Swiętopełka 231. iego dobroczynność dla duchownych 243. uchodzi do Swiętopełka 247. godzi się z Henrykiem 253. broni się Henrykowi i do Pomeranii uchodzi 259. śmierć iego i potomstwo 281.
Władysław arcybiskup Salzburski 367.
Włodzimierz zniszczony od Tatarów 300.
Włodzimierz woiewoda Krakowski daie odpór Tatarom 304. przywodzi Krakowianom pod Chmielnikiem 306.
Włodzimierz książe Włodzimirski wygania brata Mścisława z Halicza 56. n. i Brześcianów buntuie 56. n. porażony ucieka do Węgier na szukanie posiłków 59. wygania Romana z Halicza 66. wygnany od niego *tamże*. osadzony w więzieniu od Beli króla Węgierskiego 67. ucieka z więzienia 69. tuła się po Rusi i szkody w Polszcze czyni 70. przeprasza Kazimierza 71. otrzymuie od niego księstwo Halickie 73. posiłkuie Kazimierza przeciw Mieczysławowi 76.
Włodzimircy ciągną przeciw Kazimirzowi 58. zbici 59.
Włoskie rozruchy 3.

Wogelfang pierwfze fiedlisko Krzyżaków 218. 227. 232.
Wolkwin miftrz Inflantcki zabity 278.
Wollin miafto w Pomeranii 8. n.
Wrociryfz wieś 227.
Wrocław fpalony od Tatarów 309. 368.
Wfzewłod kfiążę Bełski zbity uchodzi do Bełza 59. kłóci fię o granice z Romanem Włodzimirskim 76.
Wfzewłod Włodzimirski fyn Dołhorukiego 105. daie Rościfławowi Torzek 106 wyfyła do Nowogroda fyna Konftantyna 152. n.
Wyfzogrod w Pomeranii doftaie fię Kazimierzowi kfiążęciu Kuiawskiemu 336. 365.

Z.

Zantyr zamek 342. 364.
Zartowice zamek nad Wifłą wzięty od Krzyżaków 335.
Zaryfzewska bitwa 348.
Zawichoft 140. poddaie fię Boleflawowi 151. znifzczony od Tatarów 302.
Zbąfzyn zbudowany 337. 359.
Zbifław arcybiskup Gnieźnieński 44. 76.
Zegota Toporczyk utrzymuie ftronę Konrada 323.
Zementa zabity pod Chmielnikiem 307.
Ziemi trzęfienie w Polfzcze 122.
Ziemomyfł fyn Konrada umiera 357.
Ziemowit fyn Konrada pokrzywdzony od Kazimierza brata 358.
Zmudzini naieżdżaią Małopolskę z namowy Konrada 256.
Zofia córka Ludwika żelaźnego, landgraffa Turyngii 3. n.
Zyrofław biskup Wrocławski 44.
Zyrofław opiekun Lefzka fyna Bolefława Kędzierzawego 24. przywodzi go do zapifania Mazowfza i Kuiaw Mieczyfławowi ftryiecznemu 63. nakłania Lefzka do przeprofzenia Kazimierza 64.

Zakończono drukować 5. Czerwca R. 1783.

TREŚĆ KSIĘGI I.

I. Mieczyſław czyni prożne ſtarania do odzyſkania monarchii. II. Bunt przeciwko niemu ſyna Ottona z Wielkopolanami i Pomorzanami. Obie te prowincye poddaią ſię Kazimierzowi. Kazimierz czyni w Pomeranii podział i rozporządzenie. III. Ruſkie kſięſtwa ſobie zabeſpiecza, i Szląſk zaſpokaia. IV. Sprawiedliwość w kraiu uſtanawia, i wiele złych zwyczaiow znoſi. VI. Ziazd Łęczycki. VII. Poſelſtwo do Rzymu, i iego ſkutki. VIII. Mieczyſław wygnaniec ſtara ſię o przywrocenie do Wielkieypolſki. Narod mu przeciwny. IX. Udaie ſię do ceſarza Fryderyka, i za pomocą kſiążęcia Pomeranii Boguſława Gniezno odzyſkiwa. X. Kazimierz rebellią Brześcianow uſpokaia. Mściſława wygnańca do Halicza prowadzi. XI. Bitwa pod Haliczem i zwycięſtwo. Halicz oddany Mściſławowi. XII. Mieczyſław rożne czyni podeyścia pod Kazimierzem dla odzyſkania monarchii. XIII. Przemawia do ſiebie Leſzka Mazowieckiego. XIV. Mazowſze z Kuiawami wraca ſię do Kazimierza. XV. Ciało S. Floryana wprowadzone do Krakowa. Trwogi na Ruſi. Mściſław otruty, Roman ſyn na iego mieyſcu poſadzo-

ny. XVI. Andrzey krolewicz Węgierſki czyni ſię krolem Halickim i Romana wygania. XVII. Smierci rożne. XVIII. Włodzimierz Ruſin ucieka z Węgier, gdzie był więźniem u Beli krola. Tuła ſię po Ruſi i ſzkody w Polſzcze czyni. Mikołay woiewoda Krakowſki gromi naiazdy. XIX. Włodzimierz łaſkę Kazimierza pozyſkuie. Mikołay woiewoda prowadzi go do Halicza. XX. Węgrzy wygnani. XXI. Węgrow z Polakami zatargi i zawieſzenie broni. XXII. Woyna przeciwko Saracenom. Synod w Krakowie. Dzieſięcina duchownych na wſparcie tey woyny. XXIII. Bunt przeciwko Kazimierzowi. Krakow poddaie ſię Mieczyſławowi. XXIV. Kazimierz wygania Mieczyſława. XXV. Jego łaſkawość ku zwyciężonym. XXVI. Woyna z Pruſakami. XXVII. Woyna z Jadźwingami czyli Poleſianami. XXVIII. Poleſie poddaie ſię Kazimierzowi. XXIX. Pokoy z Węgrami. Ubeſpieczenie Halicza przy koronie. XXX. Smierć Kazimierza i iego charakter.



TREŚĆ KSIĘGI II.

I. Prawa Leſzka do monarchii. II. Jego obranie. IV. Mieczyſław ſtary gotuie ſię na woynę przeciwko ſynowcowi. Leſzek procz ſwoich, wzywa na pomoc Ruſinow. V. Ruſkich kſiążąt kłotnie, i przyczyny do związku z Leſzkiem. VI. Bitwa pod Mozgawą. Skutki niezgod domowych. VIII. Oſtygłość w religii: zepſucie i poprawa duchowieńſtwa. IX. Rozruchy Ruſkie z okazyi śmierci Włodzimierza Halickiego. X. Leſzek prowadzi Romana do Halicza. XI. Czyni go kſiążęciem mimo chęci kraiowcow. XII. Dwor Krakowſki niezgodny. Mieczyſław ſtary ztąd korzyſta, i Kuiawy naieżdża. Goworek woiewoda Sandomirſki z kraiu uſtępuie. XIII. Mieczyſław łudzi Helenę matkę Leſzka. XIV. Za iey zezwoleniem bierze Krakow i monarchią. Rożne przypadki w Polſzcze i na Ruſi. XV. Mieczyſław nie dotrzymuie ſłowa. Małopolanie przywracaią Leſzka. XVI. Upadek kredytu Mikołaia woiew. Krak. Sztuki Mieczyſława w otrzymaniu po trzeci raz monarchii i śmierć iego. XVII. Roman Halicki wzmaga ſię w potęgę. XVIII. Mikołay woiewoda przeſzkadza Leſzkowi, pokiby Goworka nie oddalił. XIX. Statek Leſzka w przyiaźni. XX. Władyſław Laſkonogi ſyn Mieczyſława monarchą. XXII. Romana Halickiego niewdzięczność, duma, i ſzkodliwe dla Polakow poſtępki. XXIII. Naieżdża ziemię Lubelſką i dalſzą Polſkę woiuie. XXIV. Leſzek ma ſię do obrony. Bitwa pod Zawichoſtem. Roman ginie. XXVI. Litwa ſię pokazuie. Jey początki. XXVIII. Pierwiaſtki Inflant. Zaprowadzone do nich chrześciańſtwo i oſady Niemieckie. XXIX. Władyſław Laſkonogi złożony. Leſzek powraca. XXX. Dział czyni z bratem Konradem. XXXI. Zeni ſię z Grzymiſławą Ruſką. Rozrządza Pomeranią. Przyczyny iego wyiazdu do tey prowincyi. Swiętopełka czyni ſtaroſtą. XXXII. Kłotnie duchowieńſtwa z Laſkonogim. XXXIII. Konrad margrabia Miśnii zabiera Lubuſz Laſkonogiemu. XXXIV.

Chryſtyan mnich, potym biſkup rozkrzewia w Pruſach wiarę. Innocenty III. papież poddaie Pruſy pod iuryzdykcyą arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego. Temuż zaleca utrzymywanie pokoiu między kſiążętami Polſkiemi. XXXV. Nowe zamieſzki między duchowieńſtwem i Laſkonogim. Duchowieńſtwo otrzymuie od kſiążąt rożne przywileie. XXXVI. Tatarow Mogułow zapędy na Ruś. Klęſki Połowcow i Ruſinow. Mściſław Halicki zabity. XXXVII. Węgrzy wdzieraią ſię do Halicza. Koloman z Salomeą corką Leſzka bierze koronę z rąk papiezkich. XXXVIII. Nie podoba ſię Ruſinom. Mściſław zwycięża Węgrow i Polakow: bierze w niewolę Kolomana i ſam panuie. XXXIX. Prożne uſiłowania Węgrow w przywroceniu Kolomana. Litwa z Ruſią puſtoſzy Polſkę. Bierze odpor. XL. Zwady między kſiążętami Wielkopolſkiemi, Laſkonogim i Odoniczem. XLI. Wrzawa między Węgrami i Mściſławem względem korony Halickiey. XLII. Konrad Mazowiecki traci Kryſtyna woiewodę. XLIII. Pruſacy poganie niſzczą Mazowſze. XLIV. Kreacya nowey kawaleryi duchowney pod nazwiſkiem *Braci Dobrzyńſkich*, na obronę Prus z porady Chryſtyana biſkupa. Niezdolność tey kawaleryi do obrony. Honory papież ogłaſza krucyatę. XLV. Swiętopełk ſtaroſta Pomeranii wzbiia ſię w potęgę, i myśli o udzielności. XLVI. Nieſłowność Andrzeia krola Węg. odraża Ruſinow. Z tey okoliczności rożne między papieżem i Andrzeiem negocyacye. Koloman powtornie wygnany. XLVII. Ziemia Chełmińſka od naiazdow Pruſkich uchylona. Konrad pomnaża w dochody biſkupſtwo Pruſkie. XLVIII. Rozruchy Wielk. i onych zaſpokoienie. XLIX. Henryk brodaty kſiążę Szląſki chce opanować monarchią. Ugoda iego z Leſzkiem. L. Początki zakonu Krzyżakow. Konrad Mazowiecki ſtara ſię o ich zprowadzenie: papież z ceſarzem zezwalaią na to. LII. Pierwſze umowy Krzyżakow z Konradem. LIII. Kſiążęta Wielk. z ſobą woiuia. Ich klęſki wzaiemne. Swiętepełk z tego korzyſta. LIV. Leſzek na zaſpokoienie kłotni nakazuie ziazd do Gąſawy. Zabity zdradą Swiętopełka i Odonicza.

TREŚĆ KSIĘGI III.

I. Zatargi Henryka Szląſkiego z Konradem Mazowieckim o opiekę Boleſława. Woyna ztąd i klęſka Mazurow. II. Konrad czyni rożne nadania Krzyżakom; pomnaża one Chryſtyan biſkup Pruſki. III. Wznawiaią ſię rozruchy opiekuńſkie. Henryk poimany. Kſiążęta Wielkopolſcy kłocą ſię. Odonicz zwycięża Laſkonogiego. IV. Gniew Konrada na Małopolanow. Krzyżacy pomnażaią ſię w Polſzcze w ludzie Niemieckie i w maiątki. Chryſtyana biſkupa oſtrożność. V. Konrad mniey baczny w hoyności. Zdania o darowiźnie ziemi Chełmińſkiey. VI. Początki woien Krzyżackich z Pruſakami. Papież ich wſpiera. Zgoda między Konradem i Henrykiem. VII. Zwady i bitwy domowe w Wielkieypolſzcze. Laſkonogi umiera. Odonicz ſam panem Wielkieypolſki. Toruń zbudowany. Pruſacy burzą ſię. VIII. Odonicza dobroczynność dla duchownych. IX. Ztąd nieukontentowanie świeckiego ſtanu. Henryk wezwany i inni kſiążęta Szląſcy ſzarpią Wielkąpolſkę. Odonicz ucieka do Swiętopełka Pomorczyka. X. Boleſław uznany zdolnym do rządu. Konrad go zdradza i więzi. Mści ſię nad Sandomirzanami. XI. Krzyżakow w Pruſiech wzroſt. Polacy ich poſiłkuią. XII. Boleſław z więzienia uchodzi. Henryk brodaty go wſpiera. Mazurowie uſtępuią z Krakowa. Henryk bierze kſięſtwo Krakowſke. XIII. Jego zgoda z Odoniczem. XIV. Pruſakow z Krzyżakami nieprzyiaźni. Konrad Niemcow wygania z Płokca. XV. Naſyła pogańſtwo na Małąpolſkę, i czyni rożne bezprawia. XVI.

Kłotnie Borzywoia Czecha z Pawłem biſkupem Poznańſkim. Henryk ztąd korzyſta i Gniezno oblega. Odonicz ſię broni. Borzywoy ginie. Skargi do Rzymu na Henryka. XVII. Tatarzy Ruś zadnieprſką puſtoſzą. Upadek Ruſkiey monarchii. XVIII. Ugoda między Boleſławem, Henrykiem i Konradem. Początek biſkupſtw Ruſkich w Polſzcze. Związki małżeńſkie kſiążąt. XIX. Krzyżacy woiuią Pruſy za pomocą Polſką. XX. Kawalerowie *mieczowi*, czyli Inflantccy z niemi ſię łączą. Przyczyny tego złączenia. Duńczykow wſtęp do Inflant. Zatargi kawalerow z biſkupami. XXII. Smierć Henryka brodatego i iego pochwały. XXIII. Odonicz umiera. Konrad myśli o monarchii. Boleſław żeni ſię z S. Kunegundą. Z tey okoliczności zdanie o ſoli. XXIV. Konrad zabiia Czaplę prałata. XXV. Prożne uſiłowania Niemcow w oderwaniu ziemi Lubuſkiey. Pomorzanie zabieraią Santok. Krzyżacy woiuią Pruſkie ziemie. XXVI. Zgoda Konrada z duchowieńſtwem. Łowicz darowany arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu. XXVII. Tatarow Mogułow progres na Ruſi. Ruſinow kłotnie. XXIX. Tatarzy przebywſzy Dniepr, puſtoſzą Kiiow i dalſze kraie aż do Wiſły. Przechodzą Wiſłę. Zbliżaią ſię ku Krakowu. XXX. Boleſława gnuſność. Włodzimierz woiewoda Krakowſki odpor daie poganom. Ich zagony do Łęczycy i Kuiaw. XXXI. Klęſka naſzych pod Chmielnikiem. Boleſław ucieka do Węgier: potym do Moraw. XXXII. Tatarzy pod Krakowem. Miaſto zpalone. Poganie przechodzą Odrę. Zbici pod Raciborzem. XXXIII. Dobywaią prożno Wrocławia. Idą pod Lignicę. XXXIV. Bitwa pod Lignicą. Klęſka Polakow. Smierć Henryka Wrocławſkiego.

TREŚĆ KSIĘGI IV.

I. Upadek Rusinow a zniszczenie Polski, dźwiga narod Litwinow. Ich pierwsze zabory i osiadłości. Mazurowie ich biią. II. Niebytność Bolesława daie okazyą do odmiany. Bolesław łysy książe Lignicki obrany książęciem Krakowskim. Konrad Mazowiecki naieżdża Małąpolskę. Wygania łysego z Niemcami. III. Czyni rozporządzenia rożne. Obraża mieszkańcow. Spisek przeciwko niemu. IV. Łysy oddalony od rządu Wielkiey-polski, ktora panom przyrodzonym poddaie się. V. Bolesław Pudyk zbiera woysko w Węgrzech przeciwko Konradowi. Konrad więzi przednieyszych Małopolanow. Mazurowie z Krakowa wygnani. Bolesław powraca. VI. Bezprawia Krzyżakow są powodem do buntu w Prusach. Swiętopełk Pomerański rozdyma ten pożar. VII. Woyna między nim a Krzyżakami rozpoczęta. VIII. Konrad czyni rożne gwałty w Małeypolszcze. Zbity pod Suchodołem, uchodzi do Mazowsza na ratunek własney ziemi od Prusakow. IX. Krucyata przeciwko Swiętopełkowi i Prusakom. Ich rożne klęski. Nakło odebrane. Swiętopełk upokorzony czyni pokoy, i syna oddaie w zakładzie. X. Znowu Konrad prześladuie Bolesława. Dobra biskupie łupi. Litwa niszczy Lublin, a Rusini go zabieraią. Swiętopełk niszczy Mazowsze. XI. Odnawia woynę z Krzyżakami, i onych zwycięża. XII. Jego dalsze czynności i zyski. XIII. Papież Innocenty wdaie powagę swoię, lecz prożno. XIV. Krucyata na Swiętopełka. Zbity Pomerańczyk. XV. Papież wysyła do Polski legata Opizona w interessach Ruskich i Pruskich. Krot-

ka zgoda z Swiętopełkiem. Konrad niſzczy ziemię Sandomirſką. Wygrywa bitwę pod Zaryſzewem. Ubeſpiecza ſię w Krakowſkim. XVI. Daniel kſiąże Ruſki oświadcza chęć fałſzywą iedności z kościołem Rzymſkim, dla otrzymania korony. Wyſyła do Rzymu. Jego koronacya w Drohiczynie. XVIII. Podział między kſiążętami Wielkopolſkiemi. Smierć Konrada. Niezgody kſiążąt Mazowieckich. XIX. Rozruchy Wielkopolſkie. Barnim kſiąże Pomeranii dalſzey prożno z nich chce korzyſtać. XX. Poppo miſtrz Krzyżacki ſkłada urząd. Naſtępca iego Henryk woiuie z Swiętopełkiem. Legacya papiezka. XXI. Synod Wrocławſki. Zmnieyſzenie wielkiego poſtu. XXII. Zgoda między Krzyżakami i Swiętopełkiem za pośrzednictwem legata papiezkiego. Meſtwin uwolniony. XXIII. Kſiążąt Szląſkich niezgody. XXIV. Boleſław Lignicki czyni rożne bezprawia. Oſadzony w więzieniu. XXV. Kłotnie w Wielkieypolſzcze. Daniel kſiąże Ruſki powraca do dyzunii. XXVI. Progres Brandeburczykow w dzierżawy Polſkie. Ich nabytki w Pomeranii Szczecińſkiey. XXVIII. Biorą w zaſtawie Lubuſz.





